ISSN 0867-261X

SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

45. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 29 i 30 czerwca 2022 r.

Warszawa 2022

SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

45. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 29 i 30 czerwca 2022 r.

Warszawa 2022

Porządek obrad
45. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 29 i 30 czerwca 2022 r.

1. **Drugie** czytanie projektu uchwały w 100. rocznicę objęcia części Górnego Śląska przez Polskę.
2. **Ustawa** o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.
3. **Ustawa** o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw stałych w związku z sytuacją na rynku tych paliw.
4. **Ustawa** o zmianie ustawy o dokumentach publicznych.
5. **Ustawa** o finansowaniu społecznościowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom.
6. **Ustawa** o zmianie niektórych ustaw w zakresie sposobu finansowania programów mieszkaniowych.
7. **Ustawa** o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.
8. **Ustawa** o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich.
9. **Ustawa** o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.
10. **Ustawa** o zmianie ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia oraz niektórych innych ustaw.
11. **Ustawa** o zmianie nazwy Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.
12. **Informacja** o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2020 roku.
13. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie ustaleń poczynionych przez Senacki Zespół do spraw Spółki GETBACK SA.
14. **Ustawa** o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.
15. **Ustawa** o zmianie ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe".
16. **Ustawa** o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej.
17. **Ustawa** o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia, po wyczerpaniu porządku obrad.

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Najwyższa Izba Kontroli	– rzecznik prasowy Łukasz Pawelski – radca prezesa Michał Jędrzejczyk
Związek Banków Polskich	– prezes Krzysztof Pietraszkiewicz
Ministerstwo Aktywów Państwowych	– podsekretarz stanu Piotr Pyzik
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Piotr Patkowski
Ministerstwo Infrastruktury	– sekretarz stanu Marek Gróbarczyk
Ministerstwo Klimatu i Środowiska	– podsekretarz stanu, główny geolog Piotr Dziadzio
Ministerstwo Rozwoju i Technologii	– sekretarz stanu Piotr Uściński
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– podsekretarz stanu Bartosz Grodecki
Ministerstwo Sprawiedliwości	– sekretarz stanu Michał Woś

Andrzej Rzepliński – prezes Trybunału Konstytucyjnego w latach 2010–2016

Bohdan Zdziennicki – prezes Trybunału Konstytucyjnego w latach 2008–2010

Ernest Wyciszkiewicz – dyrektor Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Bogdan Borusewicz, Michał Kamiński, Marek Pęk i Gabriela Morawska-Stanecka)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Otwieram czterdzieste piąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam panią senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską oraz pana senatora Wiktora Durlaka. Listę mówców będą prowadzić państwo sekretarze.

W związku ze stanem zagrożenia epidemicznego, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o kontynuowaniu posiedzenia w formule hybrydowej, czyli tradycyjnie oraz z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość. Zasady udziału senatorów w posiedzeniach Senatu w sposób zdalny są określone w art. 67b Regulaminu Senatu.

Tradycyjnie przypominam, że państwo senatorowie biorący udział w posiedzeniu w sposób zdalny... Proszę o upewnienie się, czy państwa iPady są podłączone do zasilania, a kamery w nich włączone. Proszę także o zapewnienie takiego położenia iPada i obiektywu kamery, aby byli państwo widoczni podczas połączenia.

Możecie państwo zapisywać się do pytań i do głosu w dyskusji poprzez czat w aplikacji. Wnioski o charakterze legislacyjnym, przemówienia w dyskusji oraz oświadczenia prosimy przesyłać za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres przesłany państwu uprzednio przez Kancelarię Senatu. Do państwa dyspozycji pozostaje także specjalny numer telefonu, pod którym możecie państwo dokonywać konsultacji treści wniosków o charakterze legislacyjnym czy zgłoszeń problemów technicznych.

Prosimy samodzielnie nie włączać mikrofonów. Zabranie głosu będzie możliwe dopiero po jego udzieleniu przez marszałka prowadzącego oraz po uruchomieniu mikrofonu przez informatyka Kancelarii Senatu.

Informuję także, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia. Jeżeli ktoś z państwa senatorów nie zdąży dołączyć do posiedzenia przed zablokowaniem sesji w aplikacji bądź ktoś z państwa straci połączenie, prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

Dodam jeszcze, że w kwestii klimatyzacji, która wczoraj, że tak powiem, wyziębiła niektórych członków komisji, panowie technicy interweniowali. Jeżeli komuś będzie zimno czy gorąco, proszę to zgłaszać, będziemy starali się to jakoś regulować.

A teraz będzie głosowanie, komu zimno, komu gorąco.

(*Wesołość na sali*)

Szanowni Państwo, mówiąc serio, przystąpimy teraz do głosowania, które ma na celu wyłącznie ustalenie listy senatorów biorących udział w posiedzeniu. Proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

(*Rozmowy na sali*)

1 senatora pracującego zdalnie proszę o zerknięcie, czy sygnał jest wysłany.

Możecie mi państwo pokazać, o kogo chodzi? Nie, to pani musi kliknąć...

(*Rozmowy na sali*)

To się klika w te 3 kropki.

(*Rozmowy na sali*)

Pan senator Kobiak niech zwróci uwagę...

Ale teraz mi zniknął ekran pokazujący innych głosujących. Bardzo proszę o przywrócenie go.

(*Głos z sali*: Już możemy...)

Ale nie mam teraz tego ekranu... No to proszę o podanie wyniku.

Głosowało 91 senatorów i tylu aktualnie bierze udział w posiedzeniu, aczkolwiek liczba ta wzrasta.

Przypominam, że aby wziąć udział w głosowaniu w sposób zdalny... Tzw. ankietowanie w systemie Webex spowoduje pojawienie się komunikatu. Aby wziąć udział w głosowaniu, klikamy „OK", a potem dwukrotnie trzeba przycisnąć przekaz „Przekaż": po oddaniu głosu w oknie głosowania oraz w odpowiedzi na pytanie o potwierdzenie.

Szanowni Państwo, informuję, że Sejm na pięćdziesiątym szóstym posiedzeniu w dniach 8 i 9 czerwca 2022 r. przyjął jedyną poprawkę Senatu zgłoszoną do ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw, przyjął większość poprawek Senatu zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw, a także przyjął część poprawek Senatu zgłoszonych do: ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu automatyzacji załatwiania niektórych spraw przez Krajową Administrację Skarbową; ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw.

Sejm odrzucił poprawki Senatu zgłoszone do ustawy o portowych urządzeniach do odbioru odpadów ze statków oraz odrzucił uchwały Senatu odrzucające: ustawę o Akademii Kopernikańskiej; ustawę o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz niektórych innych ustaw; ustawę o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz niektórych innych ustaw.

Informuję ponadto, że Sejm na pięćdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 23 czerwca 2022 r. przyjął większość poprawek zgłoszonych do ustawy o rolnictwie ekologicznym i produkcji ekologicznej, przyjął część poprawek Senatu zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej oraz niektórych innych ustaw, odrzucił poprawki Senatu zgłoszone do: ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw; ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw, a także odrzucił uchwałę Senatu odrzucającą ustawę o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Informuję, że protokół czterdziestego drugiego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

Proponuję rozpatrzenie punktów drugiego, od piątego do jedenastego oraz od trzynastego do siedemnastego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji w ich sprawie zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw stałych w związku z sytuacją na rynku tych paliw – i rozpatrzenie go jako punktu trzeciego porządku obrad; ustawa o zmianie ustawy o dokumentach publicznych – i rozpatrzenie go jako punktu czwartego porządku obrad. Ten drugi punkt jest wprowadzony w tym miejscu z uwagi na prośbę MSWiA. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawione propozycje przyjął.

Proponuję zmianę kolejności rozpatrywania dotychczasowego punktu drugiego: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie ustaleń poczynionych przez Senacki Zespół do spraw Spółki GETBACK S.A. – i rozpatrzenie go jako punktu trzynastego; dotychczasowego punktu dwunastego: ustawa o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu czternastego; dotychczasowego punktu dziewiątego: ustawa o zmianie ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe" – i rozpatrzenie go jako punktu piętnastego; dotychczasowego punktu dziesiątego: ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej – i rozpatrzenie go jako punktu szesnastego; dotychczasowego punktu jedenastego: ustawa

o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu siedemnastego, co wynika generalnie z próśb resortów. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad czterdziestego piątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

Chciałbym poinformować państwa, że na prośbę klubu Prawa i Sprawiedliwości dzisiaj o godzinie 17.00 zostanie ogłoszona przerwa w obradach do godziny 20.30, ale później będą kontynuowane obrady.

Informuję, że bezpośrednio po rozpatrzeniu punktu pierwszego, dotyczącego projektu uchwały w 100. rocznicę objęcia części Górnego Śląska przez Polskę, odbędzie się głosowanie w tej sprawie. Pozostałe głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Jutro wznowimy obrady o godzinie 13.00 od rozpatrzenia punktu...

(*Głosy z sali*: O 10.00.)

Przepraszam, o 10.00 od rozpatrzenia punktu trzynastego. To jest lapsus wynikający z 2 liczb.

(*Rozmowy na sali*)

O 10.00 od rozpatrzenia punktu trzynastego.

I to tyle komunikatów, jak to mówią Anglosasi, kuchennych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 100. rocznicę objęcia części Górnego Śląska przez Polskę.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 720.

Zgodnie z art. 84 ust. 6 Regulaminu Senatu projekt ten, po uzgodnieniu z klubami i kołami senackimi, został włączony do porządku obrad z pominięciem pierwszego czytania.

Proszę upoważnioną przedstawicielkę wnioskodawców, panią senator Halinę Biedę, o przedstawienie projektu uchwały.

SENATOR
HALINA BIEDA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tak jak pan marszałek był uprzejmy powiedzieć, projekt ten został uzgodniony między klubami i kołami. Chciałabym tu bardzo serdecznie podziękować panu senatorowi Czerwińskiemu, z którym głównie pracowaliśmy nad tym tekstem. Pozwolę sobie odczytać uchwałę Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w 100. rocznicę objęcia części Górnego Śląska przez Polskę.

„100 lat temu zakończył się proces przejmowania przez niepodległe państwo polskie części Górnego Śląska. Odrodzona Polska otrzymała 29% spornego obszaru z 46% mieszkańców. Na tym obszarze znajdowała się większa część przemysłu górnośląskiego, który miał ogromne znaczenie gospodarcze dla Polski, w tym 53 z 67 kopalń węgla kamiennego, niemal wszystkie kopalnie rud żelaza, połowa hut żelaza i koksowni, wszystkie 18 hut cynku, ołowiu i srebra. Włączenie do Polski było poprzedzone przez trwającą kilka lat rywalizację polsko-niemiecką, odbywającą się na różnych polach: militarnym, dyplomatycznym i propagandowym.

Aktywność militarną stanowiły trzy powstańcze zrywy: w sierpniu 1919 i 1920 roku oraz od maja do lipca roku 1921. Walka z bronią w ręku, zwłaszcza w trakcie III Powstania Śląskiego, wskazująca na determinację propolsko nastawionych mieszkańców, była istotnym elementem procesu kształtowania się południowo-zachodnich granic II Rzeczypospolitej.

Aktywność dyplomatyczną i propagandową, w związku z zaplanowanym na mocy traktatu wersalskiego plebiscytem górnośląskim przeprowadzonym 20 marca 1921 roku, wymusiła tocząca się w okresie poprzedzającym go kampania plebiscytowa, a także prowadzone między marcem a październikiem 1921 roku negocjacje, na mocy których przygotowano ostateczne rozstrzygnięcia graniczne.

12 października 1921 roku Rada Ligii Narodów podjęła ostateczną decyzję w sprawie podziału Górnego Śląska, potwierdzoną 20 października 1921 roku przez Radę Ambasadorów. Kolejne miesiące przebiegały na wytyczaniu granic. Formalne zatwierdzenie podziału regionu nastąpiło 18 czerwca 1922 roku, otwierając obu państwom możliwość objęcia w posiadanie przyznanych im części. Z terenów włączonych do Polski na mocy decyzji oraz należącej już wcześniej do II Rzeczypospolitej części Śląska Cieszyńskiego utworzono województwo śląskie, formalnie powołane do życia na mocy przyjętego

przez Sejm Ustawodawczy 15 lipca 1922 roku Statutu Organicznego Województwa Śląskiego.

Uroczystość powitania Wojska Polskiego odbyła się 20 czerwca 1922 roku. Polskie oddziały pod dowództwem gen. broni Stanisława Szeptyckiego powitały na moście w Katowicach Szopienicach tłumy ludzi, wśród nich wojewoda śląski Józef Rymer oraz dyktator III Powstania Śląskiego Wojciech Korfanty.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości, powszechnie kojarzone z datą 11 listopada 1918 roku, to proces skomplikowany i rozciągnięty w czasie. Kilkuletni okres zmagań o sporny region, w których stronami były odrodzona Polska i pokonane w I wojnie światowej Niemcy, został zakończony podpisaniem 16 lipca 1922 roku w Katowicach aktu objęcia części Górnego Śląska przez Polskę.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża szacunek i uznanie wszystkim, którzy przyczynili się do objęcia części Górnego Śląska przez odradzające się państwo polskie". Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionej przedstawicielki wnioskodawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Głos pragnie zabrać pan senator Marek Plura.

SENATOR
MAREK PLURA

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rozważamy obecnie treść uchwały upamiętniającej stulecie wcielenia części Górnego Śląska do Polski. Jestem wnukiem powstańca śląskiego Konrada Plury, który w III powstaniu walczył o autonomiczny Górny Śląsk jak większość tych Ślązaków, którzy wybrali opcję „przy Polsce". Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1920 ustanowił Statut Organiczny Województwa Śląskiego, czyli tzw. autonomię śląską. Dokument ten bezsprzecznie można uznać za jedno z wybitnych osiągnięć polskiego parlamentaryzmu, w mojej ocenie dorównuje on aktowi unii lubelskiej. Idea śląskiej autonomii była przecież czymś o wiele głębszym niż doraźny, dziś rzeklibyśmy, marketingowy pomysł polityków budujących nową Polskę na gruzach minionych mocarstw. Idea ta wpisuje się w najlepsze tradycje Polski multikulturowej, jaką znamy z czasów jagiellońskich, taką, którą dawał Polakom za przykład święty Jan Paweł II. Autonomia Górnego Śląska gwarantująca poszanowanie odrębności języka, tradycji, kultury i wspomnień, które do dziś są fundamentem śląskiej tożsamości, dała podstawy do zwartego, choć wielojęzycznego społeczeństwa tej ziemi.

Mieszkańcy tego regionu w średniowieczu byli poddanymi Piastów Śląskich, których podległość koronna o wiele dłużej wiązała Ślązaków z Koroną Czeską niż z Polską. W kolejnych wiekach, przez blisko 200 lat, większość Śląska, w tym również Górnego Śląska, była częścią Prus, później Niemiec, mniejsza zaś część była składową cesarstwa Austrii, później Austro-Węgier. Współcześnie obszar Górnego Śląska leży na terenie Republiki Czeskiej i Rzeczypospolitej Polskiej.

Ślązacy nigdy nie byli pod zaborami rozumianymi jako efekt rozbiorów Polski. Ich historia, moja historia ogniskowała się wokół innych wydarzeń niż historia mieszkańców Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Kultura Ślązaków asymilowała o wiele więcej elementów niemieckich i czeskich, niż to miało miejsce w Polsce. Na Górnym Śląsku dwu-, a nawet trójjęzyczność była regułą. W szkole nauczano języków niemieckiego i polskiego, zaś w domu mówiono po śląsku, polsku, niemiecku, czesku i w innych językach. Za duchową matkę tej harmonijnej polikulturowości można uznać świętą Jadwigę Śląską, bawarską księżniczkę, żonę Piasta śląskiego księcia Henryka I Brodatego, dziś patronkę Europy, mówiącą oczywiście w jednym z języków niemieckich. Tak ukształtowała się germańsko-słowiańska społeczność Ślązaków, do której i ja przynależę. Dziś jako obywatel Rzeczypospolitej Polskiej z dumą powtarzam za Angelusem Silesiusem, wybitnym renesansowym filozofem, lekarzem i uczonym ze Śląska, który mówiąc o sobie, podkreślał: *Silesius non Polonus*.

Od najdawniejszych czasów Ślązacy mieli silne poczucie własnej, odrębnej tożsamości oraz poczucie wspólnoty opartej na etnolekcie śląskim. Jest tak do dziś, niezależnie od tego, jakie państwo administruje ich ojcowizną. Przywiązanie do regionu i dbałość o wspólne, sąsiedzkie dobro

również od zarania cechują Ślązaków. Na tej podwalinie ukształtowała się śląska samorządność. W średniowieczu jej przykładem był śląski sejm stanowy, zaś w czasach panowania Korony Austriackiej Śląsk Cieszyński zyskał szeroką autonomię. Od czasu Wiosny Ludów zaczął się śląski ruch narodowy, który po I wojnie światowej zaowocował działaniami na rzecz utworzenia niepodległej Republiki Górnośląskiej lub terytorium niezawisłego w taki sposób jak Freie Stadt Danzig – Wolne Miasto Gdańsk. Mimo iż ślązakowskie organizacje liczyły wtedy setki tysięcy członków, ich plan się nie ziścił, gdyż zablokowała go proniemiecka działalność Wielkiej Brytanii i propolskie działania Francji. Wizja własnego skrawka ziemi przy państwie polskim okazała się atrakcyjną zachętą dla wielu Górnoślązaków, choć należy przyznać, że większość z nich w plebiscycie przeprowadzonym w roku 1921 opowiedziała się za przynależnością tego regionu do Niemiec. Mimo iż Polska plebiscyt przegrała, propolskie siły powstańcze przy wsparciu licznych ochotników z Polski oraz francuskich wojsk rozjemczych doprowadziły do wcielenia w granice Rzeczypospolitej wielu gmin wiejskich, miejskich oraz 9 miast. W ten sposób umarł prastary, jednorodny Śląsk.

Dla śląskich rodzin ten straszny czas bratobójczej walki był prawdziwą wojną domową. Nigdy wcześniej i, dzięki Bogu, nigdy później Ślązak nie walczył ze Ślązakiem o Śląsk. Należy w tym miejscu podkreślić, że okrutny dla Śląska, bo niszczący jego spójność, czas powstań śląskich był czasem walki patriotów. Niemieccy patrioci, ochotnicy z całej Republiki Weimarskiej walczyli o zachowanie integralności swojego kraju w zgodzie w wynikami plebiscytu na Górnym Śląsku. Polscy patrioci z Wielkopolski, Małopolski, Galicji, a także z terenów byłego zaboru rosyjskiego, walczyli o włączenie do ich odradzającej się ojczyzny regionu, który mógłby stać się i stał się motorem napędowym polskiej gospodarki w ówczesnym czasie. Wśród nich był także np. Jan Kiepura z Zagłębia Dąbrowskiego. Ci zaś Górnoślązacy, którzy walczyli o Śląsk przy Polsce, nie walczyli o przywrócenie odebranej wolności, bo nigdy nie byli pod zaborami. Oni Polski nie utracili, lecz ją wybrali. Walczyli o przyszłość – lepszą w Polsce „szklanych domów" niż w przegranych Niemczech. Walczyli też o szacunek i wsparcie ze strony państwa polskiego dla swojej śląskiej tożsamości, czego do dziś w pełni nie zaznali. Byli wreszcie i ci, dla których jedyną naturalną opcją był wolny wielokulturowy Śląsk. Oni w tej walce nie brali udziału. I być może dlatego tę walkę przegrali.

Realnie przyłączenie Górnego Śląska do Polski nastąpiło w czerwcu i lipcu 1922 r. Zaczęło funkcjonować województwo śląskie. Jego statut organiczny pozostaje aktualnym do dziś wzorem dojrzałej, odpowiedzialnej samorządności oraz przyczynkiem do postępu w decentralizacji państwa i upodmiotowienia obywateli. Przypomnę zatem, że autonomia posiadała własny parlament, Sejm Śląski, który był władzą ustawodawczą regionu, zaś władzą wykonawczą była Śląska Rada Wojewódzka.

Dorobek i tradycja autonomii śląskiej i śląskiej tożsamości są wciąż żywe wśród autochtonicznych mieszkańców Górnego Śląska, mimo iż przez 40 lat Polski Ludowej były one deprymowane, a wręcz tępione. Z wielkim bólem muszę przyznać, że również we współczesnej Polsce mamy do czynienia z przejawami tego typu antyśląskiej propagandy i manipulacji, wspomnę choćby znaną wypowiedź o „zakamuflowanej opcji niemieckiej" na Śląsku.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Marek Plura*: Dziękuję uprzejmie.)

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego.

SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To istotny moment, w którym oddajemy hołd tym naszym przodkom, którzy przyczynili się do zrośnięcia się Śląska z Rzecząpospolitą. I wydaje mi się, że warto uwypuklić sens państwowy i sens współczesny tamtych decyzji.

Senat wielokrotnie wyrażał respekt dla różnorodności kulturowej nie tylko Śląska, ale także wielu innych regionów Polski, choćby Kaszub. Pamiętamy wystawę poświęconą śląskim

parlamentarzystkom. Nieraz dzięki śląskim senatorom daliśmy świadectwo tego, że okazujemy szczególny szacunek śląskiej kulturze.

Ale trzeba powiedzieć wyraźnie, że mamy powody do tego, by stwierdzić jasno, iż ten definitywny związek Śląska z Polską jest szczęściem dla Polski i szczęściem dla Europy – definitywny związek, który został wprowadzony czy ustanowiony dzięki wysiłkowi powstańczemu, ale także po II wojnie światowej. Możemy być szczęśliwi, że jest to związek jednoznaczny, a także że zatrzymany został niemiecki pochód na wschód. To jest po prostu dobre rozwiązanie dla Polski, dobre rozwiązanie dla Europy i bardzo dobre rozwiązanie dla współczesnej Rzeczypospolitej.

Dzisiaj, kiedy jednym z elementów polityki Putina jest naruszanie spójności państw, finansowanie ruchu separatystycznego w Katalonii, szukanie okazji do naruszania spójności każdego państwa europejskiego, możemy powiedzieć jasno: Rzeczpospolita jest szczęśliwa, dlatego że jest państwem unitarnym. Rzeczpospolita nie będzie republiką autonomiczną, nie będzie państwem regionalnym, nie będzie państwem federalnym. Będzie państwem zintegrowanym, będzie państwem jednolitym, państwem szanującym prawa samorządowe, szanującym różnorodność kulturową, ale państwem jednolitym. Jesteśmy to winni obywatelom, jesteśmy to winni przyszłości, jesteśmy to winni pokoleniom, które przyjdą po nas. Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek widać, że wybór formy unitarnej jest korzystny dla polskiej racji stanu. I chciałbym, żeby to bardzo mocno wybrzmiało, bo to jest kwestia naszej odpowiedzialności za rzecz absolutnie elementarną. Czym innym jest szacunek dla różnorodności kulturowej, szacunek dla wszystkich grup społecznych. Ale mamy prawo do dumy i mamy prawo do tego, by powiedzieć jasno: w interesie Rzeczypospolitej jest zachowanie unitarnego charakteru państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Rozmowy na sali*)

Dla porządku informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję też, że pan senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

(*Rozmowy na sali*)

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w 100. rocznicę objęcia części Górnego Śląska przez Polskę.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 79 senatorów, za 79. (**Głosowanie nr 1**)

(*Oklaski*)

(*Rozmowy na sali*)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w 100. rocznicę objęcia części Górnego Śląska przez Polskę.

(*Rozmowy na sali*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 743, a sprawozdania komisji – w drukach nr 743 A i 743 B.

(*Rozmowy na sali*)

Proszę sprawozdawcę Komisji Środowiska, pana senatora Rafała Ślusarza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
RAFAŁ ŚLUSARZ

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przypadło mi w udziale przedstawienie sprawozdania Komisji Środowiska o ustawie o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska i innych ustaw. Ta regulacja dotyczy wszystkich kwestii związanych z ochroną czystości powietrza. W związku z upłynięciem okresu obowiązywania przepisów implementujących dyrektywy Parlamentu Europejskiego w zakresie określenia maksymalnych limitów wydatków budżetu państwa wystąpiła konieczność zapisania limitów na kolejny okres i ta funkcja finansowa jest podstawowym założeniem nowelizacji. Pomocniczo uregulowano kwestię określenia stref pomiaru

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

jakości powietrza, gdyż powiązanie ich z danymi GUS okazało się problematyczne. Wychodząc naprzeciw postulatom samorządów wojewódzkich, które są odpowiedzialne za tworzenie sprawozdawczości, przejęto finansowanie etatów dla urzędników prowadzących tę sprawozdawczość, jak również określono terminy wytwarzania dokumentów dla województwa oraz dla gmin i powiatów. Rozszerzono też sankcję powiązaną z tym obowiązkiem na samorządy niższego szczebla. Beneficjentami tej nowelizacji mają być obywatele, którzy będą otrzymywać w sposób niezakłócony i kompetentny informacje o jakości powietrza, jak również Komisja Europejska, która będzie otrzymywać terminowe raporty.

Ponadto w nowelizacji wprowadza się niezbędne zmiany w innych ustawach, czego efektem globalnym będzie poprawa jakości powietrza. W ustawie o wspieraniu termomodernizacji wprowadza się techniczne wydłużenie rozliczeń finansowych programu „Stop smog" do roku 2028, gdyż program zakreślony jest do roku 2024, a czas realizacji umowy może wynosić 3–4 lata. W ustawie o kontroli jakości paliw wydłuża się okres oceny badania jakości paliw z okresów dwuletnich do czteroletnich, co jest odpowiedzią na obecne zmiany na rynku. W ustawie o handlu uprawnieniami do emisji wprowadza się terminowy zapis o uznaniu biopaliwa za bezemisyjne źródło energii.

Komisja Środowiska obradowała nad ustawą w dniu 28 czerwca. Biuro Legislacyjne zgłosiło 4 zastrzeżenia do ustawy. Pierwszy zarzut jest taki, że w przypadku nowelizacji ustawy o badaniu jakości paliw i ustawy o handlu uprawnieniami do emisji naruszono zasady legislacji, wprowadzając poprawką sejmową nowość normatywną, czyli wychodząc poza zakres przedmiotowy ustawy. Sformułowano poprawkę wykreślającą te zapisy, notabene przyjęte już przez Sejm. 2 kolejne zastrzeżenia dotyczyły zbyt późnego znowelizowania limitu wydatków, co zdaniem legislatorów powoduje, że rozwiązania prawne, które mają limit czasowy, ekspirują z porządku prawnego, dlatego sformułowano poprawkę przyspieszającą termin wejścia ustawy w życie. Biuro Legislacyjne zgłosiło również sugestię poprawki redakcyjnej w załączniku. Przedstawiciel samorządu zgłosił zastrzeżenie dotyczące obarczenia samorządów obowiązkami, których realizacja wymuszana jest sankcjami. Komisja wysłuchała opinii rządu na temat zaproponowanych poprawek. Wprowadzenie poprawek na etapie sejmowym wynikało z terminarza prac Komisji Europejskiej, która dopiero w marcu wydała rozporządzenia z mocą wsteczną od stycznia. Odnośnie do uwagi o spóźnionej nowelizacji w sprawie limitów przedstawiono stanowisko, że wprawdzie kwoty określone w nowelizowanej ustawie tracą aktualność, ale zadania pozostają aktualne. Rząd zaakceptował poprawkę redakcyjną. Uwaga zgłoszona przez przedstawiciela samorządu nie została podjęta w formie poprawki przez żadnego z senatorów.

Komisja przyjęła proponowaną poprawkę redakcyjną Biura Legislacyjnego, a odrzuciła pozostałe. Komisja przyjęła ustawę z poprawką redakcyjną, w związku z czym rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie ustawy z tą poprawką.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, panią senator Jadwigę Rotnicką, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JADWIGA ROTNICKA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Po tym krótkim, ale bardzo szczegółowym przedstawieniu tego, co się działo w Komisji Środowiska, ja mogę tylko dodać, że Komisja Nadzwyczajna do spraw Klimatu, zajmując się tym samym zagadnieniem, zwróciła uwagę na kilka kwestii, kwestii tożsamych z tymi, na które uwagę zwróciła Komisja Środowiska. Nie wchodząc w meritum – bo powtarzałabym to, co powiedział pan senator Ślusarz – chcę tylko powiedzieć, że Komisja Nadzwyczajna do spraw Klimatu kierująca się opinią Biura Legislacyjnego i wnioskami z dyskusji z senatorami wprowadziła do ustawy 3 poprawki.

Pierwsza skreśla art. 2 i art. 6, druga zmienia termin wprowadzenia ustawy w życie – nie będzie to 31 grudnia 2023 r., tylko 1 stycznia 2024 r. – a trzecia dotyczy załącznika, kolumny trzeciej w takiej tabeli, w której mówi się o strefach. Ta

zmiana polega na tym, że wyróżniono strefę opolską, usunięto wyraz „opolskie".

Komisja Nadzwyczajna do spraw Klimatu wnosi do Wysokiego Sejmu o przyjęcie ustawy... przepraszam, do Wysokiego Senatu o przyjęcie ustawy z 3 poprawkami, o których tutaj wspomniałam. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Pan senator Jackowski się zgłasza.

Do którego sprawozdawcy?

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Do obu senatorów sprawozdawców. Chodzi o wyjaśnienie tego mechanizmu dotyczącego miast, które utraciły status miasta powyżej 100 tysięcy mieszkańców. Nie wiem, czy pani senator, czy pan senator...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Dobrze. To poprosimy pana senatora Ślusarza.)

...wyjaśni ten mechanizm... Na czym on w tej chwili będzie polegał? Takie miasta jak np. Kalisz, które miały 100 tysięcy mieszkańców, w tej chwili, w wyniku procesów demograficznych, nie mają tej liczby... Jak to będzie wyglądało pod rządami tej ustawy? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo.

SENATOR
RAFAŁ ŚLUSARZ

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowny Panie Senatorze!

Dotychczasowa regulacja, tak jak mówiłem, była powiązana z danymi GUS. Tworzono strefy pomiaru jakości powietrza w miastach, które liczyły powyżej 100 tysięcy mieszkańców. Ta nowelizacja jakby rozwiązuje to powiązanie, ale utrzymuje w tychże miastach – w Kaliszu i Legnicy, bo to są te 2 przypadki – strefy pomiarów. Krótko mówiąc, nic się nie zmienia, mimo że liczba ludności w tych miastach spadła. W związku z tym na dotychczasowych zasadach realizowane będą pomiary w tych strefach.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Pani senator chce coś dodać?

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: Nie mam karty. Odpowiem bez...)

To proszę tu, do pulpitu.

SENATOR
JADWIGA ROTNICKA

Nadal będzie 46 stref pomiaru, mimo że liczba mieszkańców w miastach może troszeczkę od tej wymaganej odbiegać. Tak że tutaj się nic nie zmienia.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś inne pytania? Nie ma.

Dziękuję pani i panu senatorom sprawozdawcom.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister klimatu i środowiska.

Czy pan minister Dziadzio pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu, ministerstwa?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Państwo sprawozdawcy wyczerpująco przedstawili ustawę, w związku z czym nie mam nic do dodania. Dziękuję bardzo... Wnoszę tylko o przyjęcie ustawy zgodnie z propozycją rządu.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Nie ma takich pytań do pana ministra.

Otwieram dyskusję.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Gawłowskiego.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałoby się powiedzieć, że to ustawa, która generalnie nie powinna budzić jakichś nadzwyczajnych emocji, poza tylko jedną kwestią: takim brakiem sporządzenia tej ustawy w ramach zasad prawodawstwa, więcej, złamaniem konstytucji...

(*Senator Wojciech Piecha*: Znowu ta konstytucja.)

Znowu ta konstytucja. Wiem, w PiS to „znowu ta konstytucja".

(*Głos z sali*: Uczuleni...)

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Uwiera ich...)

Jakoś was ta konstytucja rzeczywiście uwiera i łamiecie ją nawet przy okazji ustawy, która trafia do Senatu. Bo w jakiej części konstytucja została złamana? Otóż zasady prawodawstwa zostały już dawno określone, opisane nie tylko przez konstytucję, lecz także przez wyroki Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny dość jednoznacznie mówi, że proces prac legislacyjnych w Sejmie musi obejmować 3 czytania, i każda zmiana, która dotyczy ustawy, jeżeli nie obejmuje 3 czytań, jest po prostu niekonstytucyjna. To już mamy w wyrokach. Podczas prac w Sejmie, w trakcie drugiego czytania, zostały zgłoszone poprawki, które wykraczały poza materię ustawy i wynikały z... Rząd mówi...

Panie Marszałku, mógłby pan pana senatora Karczewskiego uspokoić? Bo jakiś nerwowy się zrobił.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Dobrze, ale...)

(*Senator Stanisław Karczewski*: Ja jestem bardzo spokojny.)

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Dobrze...)

(*Senator Stanisław Karczewski*: Niespotykanie spokojny.)

Rząd mówił...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Panie Senatorze, niech pan nie przeszkadza i nie polemizuje...)

(*Senator Stanisław Karczewski*: Oczywiście. To jest sprawa pana marszałka, a nie senatora.)

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: A ja będę pilnował, będę patrzył na senatora Karczewskiego. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. To właśnie jest powód, dla którego się zwróciłem do pana marszałka. Bardzo dziękuję za uporządkowanie sytuacji na sali.

Rząd mówi, że musiał się zgodzić na poprawki zgłoszone w trakcie prac parlamentarnych, bo one wynikają z implementacji przepisów prawa unijnego. Świetnie. Ja te przepisy i prace nad tymi zmianami znam przynajmniej od roku, a one trwają ponad 1,5 roku, co oznacza, że rząd albo nie zna tej sytuacji i nie pracował z Komisją Europejską, z Parlamentem Europejskim i nie wie nic – to naganne, katastrofa, złe, niedopuszczalne – albo lekceważył w całości proces, który tam się odbywał, a potem na kolanie próbował dorzucić poprawki, łamiąc konstytucję. Niedopuszczalna sytuacja. W związku z tym przyjęto... Na to zresztą Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu zwróciło uwagę, że to jest niekonstytucyjne, i w związku z tym odpowiednie poprawki w ramach komisji nadzwyczajnej przyjęliśmy. Senat jest m.in. od tego, żeby pilnować działań wynikających z konstytucji. Ja wiem, że część senatorów w Polsce niezbyt szanuje konstytucję, no ale trudno. Przynajmniej ja będę do niej się odwoływał, póki mam taką możliwości. I Komisja Nadzwyczajna do spraw Klimatu ten pogląd w całości potwierdziła. To po pierwsze.

Po drugie, warto powiedzieć: obudźcie się w tym rządzie, bo zapisaliście zmiany do ustawy, której nie ma. Otóż przyjęliście – o tym zresztą też jest informacja w uzasadnieniu, przygotowana przez Biuro Legislacyjne – zmiany do art. 4 ustawy z 13 kwietnia 2012 r., a ta ustawa jakby skończyła swój żywot 31 grudnia 2021 r. My mamy rok 2002. Jak można zmieniać...

(*Senator Wojciech Piecha*: 2022 r.)

W 2022 r., zgoda. Jak można zmieniać ustawę, która w ubiegłym roku skończyła swój żywot? Proszę bardzo, trzeba było nie zmieniać tej

ustawy, tylko napisać nowy przepis. Nie zrobiliście tego. Nawet tego nie potraficie zrobić. Takie typowe PiS-owskie bałaganiarstwo, bylejakość, która na każdym kroku... Za cokolwiek się weźmiecie, nawet za proste rzeczy, to potraficie to zepsuć, że już nie będę używać gorszych słów.

Podobnie zresztą – tutaj da się to jeszcze naprawić – dotyczy to art. 5. Tam zapisaliście, że ustawa wchodzi z dniem... Ona kończy swój żywot bodajże na koniec grudnia 2023 r. Wy zapisujecie: rządowa ustawa i jej rozwiązania wchodzą z dniem 1 stycznia 2024 r. Wystarczyło zapisać 31 grudnia 2023 r. i bylibyście w zgodzie z prawem, nawiązywalibyście do przepisów, które jeszcze działają. Zapis, który wprowadzacie, pokazuje, że nawet w tej sprawie nie potraficie rzeczy zrobić dobrze. Obudźcie się w tym rządzie. Nie śpijcie. Ja wiem, że fury, skóry, komóry dobrze działają, ale naprawdę warto, żebyście jeszcze pamiętali o prawie. Komisja również w tej części proponuje poprawkę, która porządkuje ten stan rzeczy.

I trochę zaskoczony jestem, że pan minister nie akceptuje tych poprawek. Panie Ministrze, ja nie mam do pana żadnych pytań i niczego od pana nie oczekuję, mówiąc szczerze, bo przestałem oczekiwać czegokolwiek od ministrów tego rządu. Naprawdę od długiego czasu udowadniacie za każdym razem, że jak przychodzi co do czego, jak trzeba się zająć sprawami merytorycznymi, to brak wiedzy, brak kompetencji wami rządzi. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią senator Danutę Jazłowiecką.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wprowadzone w ustawie dotyczącej ochrony środowiska zmiany pozwolą na sprawdzanie jakości powietrza w dotychczasowych 46 strefach, czyli 12 aglomeracjach o liczbie mieszkańców większej niż 250 tysięcy, 18 miastach – tu znak zapytania, czy rzeczywiście 18 miastach – o liczbie mieszkańców powyżej 100 tysięcy oraz 16 pozostałych obszarach województw. Ta ustawa umożliwi również dostęp obywateli do bieżącej informacji o stanie jakości powietrza oraz terminową, miejmy nadzieję, realizację działań określonych w programach ochrony powietrza.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, tak naprawdę obecnie wprowadzamy zmiany do poprzedniej ustawy, której uchwalenie wynikało z konieczności wdrożenia orzeczenia TSUE zobowiązującego Polskę do dokonania tych zapisów w programach ochrony powietrza, które będą zawierały listę działań w kierunku poprawy jego jakości. Formalnie obowiązek ten nałożono na samorządy województw, nie dając im skutecznych narzędzi do egzekwowania obowiązków sprawozdawczych i wykonawczych. Aktualne poprawki dotyczące kwestii finansowania regulacji i egzekucji zapisów niewiele jednak wnoszą do meritum sprawy, jaką jest rzeczywista poprawa jakości powietrza. A pamiętajmy, że pod tym względem jest coraz gorzej. Co roku w naszym kraju z tego powodu umiera 50 tysięcy obywateli, a na wymianę pieca czekają 3 miliony gospodarstw. Jednak te zmiany są potrzebne, choć tak naprawdę pewnie długo żyć nie będą, tym bardziej że za chwileczkę czeka nas wprowadzanie przygotowywanej w tej chwili przez instytucje Unii Europejskiej i rządy państw członkowskich kolejnej dyrektywy. Ona będzie dotyczyła emisji przemysłowych. I przyznam się, że jesteśmy dzisiaj po rozmowach w komisji spraw zagranicznych z ministerstwem klimatu. Chciałabym podkreślić, że jest to w Polsce, ale chyba i w wielu innych krajach, być może nawet w krajach na całym świecie, najważniejsze ministerstwo, które ma zapewnić nam i przyszłym pokoleniom możliwość życia na planecie. Otóż to ministerstwo nie zgadza się na zapisy dyrektywy, propozycje dyrektywy, która wdrażać ma skuteczniejsze mechanizmy ochraniające nas przed tak olbrzymią emisją do powietrza. Muszę państwu powiedzieć, że dyrektywa ta dotyczy zaledwie 50 tysięcy dużych podmiotów, podmiotów związanych z energetyką, z chemią, z przemysłem ciężkim, z odpadami, również podmiotów związanych z rolnictwem, bardzo dużych gospodarstw o mniej więcej 40 tysiącach stanowisk. W Polsce to zaledwie 4 tysiące podmiotów. I nasz rząd nie chce się zgodzić na to, żeby przyjąć tę dyrektywę, która z jednej strony umożliwia skorzystanie z pieniędzy unijnych... Chodzi o to, by

te przedsiębiorstwa, te olbrzymie przedsiębiorstwa, mogły doprowadzić do sytuacji, w której tej emisji będzie znacznie mniej. A przypomnę, że właśnie te przedsiębiorstwa – w Europie są 52 tysiące takich podmiotów, w Polsce są ich 4 tysiące – odpowiadają za 20% emisji zanieczyszczeń do powietrza i za 40% emisji gazów cieplarnianych.

Koszty związane ze zdrowiem i ze środowiskiem to koszty rzędu 500 miliardów euro rocznie. To olbrzymie koszty, a nam jest bardzo trudno wprowadzić jakiekolwiek zmiany, by poprawić te przepisy, jakie mamy, by te przepisy prawidłowo wdrożyć. Dla mnie jest to po prostu skandal.

Ale wracajmy do obecnie procedowanej ustawy. W mojej ocenie jest to łgarstwo. Ustawa, tak jak powiedział przed chwileczką pan senator Gawłowski, skończyła żywot w ubiegłym roku. To jedna sprawa.

Druga sprawa to dane Głównego Urzędu Statystycznego. Według danych GUS z 2020 r. w 2 miastach, w Legnicy i Kaliszu, liczba mieszkańców spadła poniżej 100 tysięcy mieszkańców, co zrodziło obawy, iż trzeba będzie przebudować cały system. Uznano więc, że wciąż są to miasta powyżej 100 tysięcy mieszkańców. Powtarzam: ta ustawa to łgarstwo. Bo jak w inny sposób odnieść się do zapisu, że miasto poniżej 100 tysięcy mieszkańców pozostaje miastem powyżej 100 tysięcy mieszkańców? Chodzi tylko o to, aby nic się nie zmieniło.

Dlaczego rząd w trosce o lepsze powietrze nie odnosi się do szalejącej drożyzny? Wielu obywateli nie będzie stać na opalanie domów gazem czy węglem. Sięgną wtedy nie tylko po chrust, ale także po śmieci i szkodliwe plastikowe odpady. Czy rząd o tym myśli? Czy się tym przejmuje? Co z dofinansowaniem do pieców gazowych? Co z inwestycjami w fotowoltaikę?

Ustawa ma rzekomo wdrażać dyrektywy unijne, a przecież wszyscy wiemy, że służy naprawianiu ustawicznego ustawodawczego niechlujstwa. Zresztą jaka to naprawa w sytuacji, gdy wprowadzane artykuły są niekonstytucyjne, gdyż poprawiają ustawy, które już wygasły? Niekonstytucyjne są również wprowadzane kary, bo dotyczą konsekwencji prawa miejscowego. Wydaje się zatem, że głównym celem nowelizacji jest kwestia handlu emisjami. Z mocą wsteczną, od 1 stycznia 2022 r., mamy przyjąć, że spalona biomasa – jej już przecież nie ma i nikt tego nie zbada – to było odnawialne źródło energii. Mimo tego, że jakość paliw będziemy obecnie badać nie co 2 lata, lecz w 4-letnim okresie, PiS bardzo zależy, aby ten zapis znalazł się w ustawie. Jak zwykle mamy więc do czynienia z nieczystymi intencjami i pseudomerytorycznym bałaganem. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Senator.

(*Senator Wojciech Piecha*: Panie Marszałku, jeszcze ja proszę...)

Dobrze. Pan senator Piecha. Proszę uprzejmie o zabranie głosu.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja tylko chwilę zajmę. No, pani Danuta Jazłowiecka wylała tu kubeł pomyj na rząd, którego działania ja też popieram.

Przytoczę tylko sentencję wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 22 lutego 2018 r. Sentencja mówi, że Rzeczpospolita Polska przekraczała od roku 2007 do 2015 dobowe wartości dopuszczalne dla stężenia pyłu PM_{10} w 35 strefach oceny i zarządzania jakością powietrza oraz roczne wartości dopuszczalne dla stężenia tego pyłu w 9 strefach oceny i zarządzania jakością powietrza, nie podejmując odpowiednich działań w programach ochrony powietrza zmierzających do zapewnienia, aby okres występowania przekroczeń wartości dopuszczalnych w powietrzu był możliwie najkrótszy. To tylko taki skrótowy wypis z tego wyroku.

A pani mówi nam, że my nic nie robimy dla ochrony powietrza w Polsce. Mamy program, który jest realizowany. Wydaliśmy już chyba 8 miliardów zł na poprawę jakości powietrza i to powietrze się jednak w Polsce poprawia, proszę pani. I to widać. Ja też jestem tego przykładem... Wymieniłem źródło ciepła i dostałem dofinansowanie do termomodernizacji. Termomodernizacja jest kluczem do tego, żeby jakość powietrza w Polsce poprawić.

A takie uwagi dotyczącego tego, że nic nie robimy, są nie na miejscu. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Mogę, Panie Marszałku?)

Proszę bardzo, ale proszę na mównicę. Proszę na mównicę, Pani Senator. Pani chce wystąpić, tak?

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Nie. Ja tylko z miejsca chcę zareagować, ponieważ zostało użyte moje nazwisko i zakwestionowane słowa, które wypowiedziałam...)

To w formie sprostowania. Proszę bardzo, 3 minuty.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Tak, w formie sprostowania.

Panie Senatorze, przyznam, że trudno mi jest komentować... Na szczęście nasz kraj, nasi obywatele widzą, jak „dużo" państwo robicie, i widzą, jak państwo nas oszukujecie. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

W dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły odmienne wnioski. Proszę Komisję Środowiska oraz Komisję Nadzwyczajną do spraw Klimatu o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję...

(*Senator Sekretarz Agnieszka Kołacz-Leszczyńska*: Było do protokołu...)

A, do protokołu... Zaraz powiem.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dla porządku informuję, że – tradycyjnie – pan senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw stałych w związku z sytuacją na rynku tych paliw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 749, a sprawozdanie komisji – w druku nr 749 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, pana senatora Wojciecha Piechę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH PIECHA

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze! Szanowni Goście!

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o uchwalonej przez Sejm w dniu 23 czerwca ustawie o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw stałych w związku z sytuacją na rynku tych paliw.

W toku dyskusji zgłoszono wnioski o charakterze legislacyjnym. W głosowaniu nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek rozstrzygnięcie było następujące: 5 głosów za, 4 – przeciw. Stąd nie głosowano już nad poprawkami do tej ustawy.

Uzasadnienie. Od początku 2021 r. trwa ożywienie gospodarcze gospodarek świata po kolejnych falach pandemii COVID-19. Ja tylko chciałbym przypomnieć, że w 2021 r., w czerwcu, cena węgla w portach ARA wynosiła 75 dolarów za tonę, a jeżeli sięgniemy do dzisiejszych notowań, to zauważymy, że ta cena przekracza już 375 dolarów. W ciągu roku podwyżka cen węgla, cen gazu, cen ropy naftowej jest zdecydowanie bardzo wysoka, bardzo wysoka, nawet 5-, 6-, 10-krotna. Powrót gospodarek wielu krajów na ścieżkę rozwoju przełoży się na wzrost popytu na te wszystkie paliwa, w tym na węgiel kamienny. Europa sprowadzała z Rosji ok. 52 milionów t węgla. Trzeba go teraz zastąpić dostawami z innych źródeł, jednakże przestawienie się na inne kierunki podraża koszty. Jednocześnie w wyniku inwazji Rosji na Ukrainę wprowadzono sankcje. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zdecydował się na zaprzestanie importu paliw z Rosji, w tym węgla. To już od maja obowiązuje, przerwany został ten łańcuch dostaw węgla z kierunku rosyjskiego. Z tego kierunku dostarczane było 8–9 milionów t węgla rocznie. Ten węgiel, który przychodził tu

z kierunku rosyjskiego, był to węgiel energetyczny i był też, że tak powiem, dedykowany odbiorcom indywidualnym, szczególnie w Polsce północnej. Dlatego ta dziura popytowa, która się utworzyła, nie będzie łatwa do zasypania. Odbiorcy indywidulani potrzebują ok. 8 milionów t węgla na zaspokojenie swoich potrzeb. Z danych, które mamy z dnia 7 czerwca 2020 r. z Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków w Polsce, wynika, że jest ok. 1 miliona 784 tysięcy kotłów na węgiel i paliwa węglopochodne. Ta ewidencja nie jest jeszcze zamknięta, dopiero 30 czerwca czy 1 lipca poznamy dokładne dane. Ale one są na bieżąco podawane w zestawieniach, w internecie można znaleźć te dane.

Przyjęto, że gospodarstwem domowym jest gospodarstwo, w którym głównym źródłem ogrzewania są następujące źródła ciepła: kocioł na paliwa stałe, kominek, koza, ogrzewacz itd., zgłoszone do ewidencji, o której mowa w ustawie z dnia 21 listopada o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz o centralnej ewidencji emisyjności budynków.

Ustawodawca w celu ochrony odbiorców w tych gospodarstwach przed skokowym wzrostem cen paliw stałych proponuje wprowadzenie mechanizmu rekompensat dla podmiotów wprowadzających w 2022 r. do obrotu następujące paliwa stałe: węgiel kamienny, brykiet lub pelet zawierające co najmniej 85% węgla kamiennego. Warunkiem przyznania rekompensaty jest zarejestrowanie na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej... oj, Rzeczypospolitej Polskiej swojego przedsiębiorstwa i sprzedaż paliw odbiorcom po cenie nie wyższej niż 996 zł 60 gr brutto za tonę, w celu wykorzystania przez gospodarstwo domowe na potrzeby własne – to też jest podkreślone. Sprzedaż paliwa stałego po cenie wyższej niż wspomniana kwota nie uprawnia do otrzymania rekompensaty.

Ustawa przewiduje, iż rekompensata przysługuje przedsiębiorcy wykonującemu działalność gospodarczą w zakresie wprowadzania do obrotu paliw, wpisanemu do Centralnego Rejestru Podmiotów Akcyzowych, o którym mowa w art. 2 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym, zwanemu dalej przedsiębiorcą, który sprzedawał paliwo stałe dla gospodarstw domowych prowadzonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, po cenie nie wyższej niż 996 zł 60 gr za tonę, w celu wykorzystania na potrzeby własne tych gospodarstw domowych.

Ustawa przewiduje, że maksymalna ilość węgla, za którą przedsiębiorca sprzedający wyżej wymienione paliwo stałe może uzyskać rekompensatę, wynosi 3 t dla 1 gospodarstwa domowego.

Zgodnie z projektowaną ustawą maksymalna wysokość rekompensaty za sprzedaż 1 t paliwa stałego sprzedawanego dla 1 gospodarstwa domowego nie może wynieść więcej niż 750 zł brutto. Wysokość tej kwoty odzwierciedla koszt importu węgla do Polski przy przyjętych założeniach.

Podmiotem odpowiedzialnym za wypłatę rekompensat będzie Zarządca Rozliczeń SA, zwany zarządcą rozliczeń. Będzie on odpowiedzialny za obsługę portalu elektronicznego udostępnionego na stronie, której będzie administratorem. W przypadku chęci skorzystania przez przedsiębiorcę z możliwości otrzymania rekompensaty niezbędna będzie uprzednia rejestracja na tym portalu. Przedsiębiorca będzie obowiązany do wprowadzania na ww. portalu transakcji sprzedaży dokonanych od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy do dnia udostępnienia omawianego portalu w nieprzekraczającym terminie do 30 września 2022 r. W odniesieniu do transakcji sprzedaży dokonanych po udostępnieniu portalu, po dokonaniu przez przedsiębiorcę rejestracji każda z dokonanych transakcji sprzedaży musi zostać wprowadzona do portalu najpóźniej w kolejnym dniu roboczym po dniu dokonania transakcji sprzedaży.

Obowiązki kupującego paliwo. Wprowadzone ustawą przepisy pozwolą członkom gospodarstwa domowego na zakupienie paliw stałych po cenie nie wyższej niż 996 zł 60 gr brutto. Członek gospodarstwa domowego, chcąc dokonać zakupu paliwa stałego po tej cenie, w ramach tego gospodarstwa, jest zobowiązany do przekazania przedsiębiorcy oświadczenia w postaci papierowej, opatrzonego podpisem własnoręcznym, podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym, o ilości tego paliwa, które nabył po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy w celu wykorzystania na potrzeby własne tego gospodarstwa domowego, a także następujące dokumenty: deklarację o źródle ciepła albo kopię deklaracji o źródle ciepła, inny dokument wydany przez właściwy urząd, właściciela lub zarządcę nieruchomości... I w zasadzie to wszystko.

Ustawa wchodzi w życie 14 dni po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw. Ustawa nie jest sprzeczna z prawem europejskim. Nie podlega także

notyfikacji aktów prawnych określonych w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę teraz sprawozdawcę mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, panią senator Danutę Jazłowiecką, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
DANUTA JAZŁOWIECKA

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zaproponowaliśmy poprawki dotyczące prawidłowości legislacyjnej. Te rekomendowane zmiany zmierzają do wykreślenia z art. 2 ust. 1 opiniowanej ustawy... Jego zdanie pierwsze stanowi, że przedsiębiorcy wprowadzającemu do obrotu paliwa, wpisanemu do Centralnego Rejestru Podmiotów Akcyzowych, który sprzedawał niektóre paliwa stałe dla gospodarstw domowych prowadzonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej po cenie nie wyższej niż 996 zł 60 gr brutto za 1 t w celu wykorzystania na potrzeby własne tych gospodarstw domowych, przysługuje rekompensata. A zdanie drugie brzmi: sprzedaż paliwa stałego po cenie wyższej niż 996 zł 60 gr brutto nie uprawnia do otrzymania rekompensaty. Jest ono normatywnie zbędne, a nadto nieprecyzyjne i nie odnosi się do podanej kwoty co do tony paliwa.

Druga poprawka. Chodzi o sprecyzowania obowiązków szefa Krajowej Administracji Skarbowej, który zarówno w świetle art. 3 ust. 1 opiniowanej ustawy, jak i wymogu precyzji unormowania powinien odnieść się do przekazywania danych dotyczących przedsiębiorców, o których mowa w art. 2 ust. 1 w zakresie określonym w art. 3 ust. 1.

Trzecia poprawka to jest skreślenie przepisu stanowiącego powtórzenie art. 10a ustawy z dnia 28 grudnia 2018 r. o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw.

Czwarta to dostosowanie treści zdania pierwszego załącznika nr 1 do przepisów art. 1 ust. 2, art. 2 ust. 5 oraz art. 5 ust. 1 pkt 1 opiniowanej ustawy.

To są przede wszystkim poprawki legislacyjne. Wnosimy o przyjęcie tych poprawek. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję pani senator sprawozdawcy.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Ja chciałbym zapytać pana senatora Piechę...

(*Senator Wojciech Piecha*: Tak?)

...o wyjaśnienie, skąd ta cena 996 zł 60 gr za 1 t...

(*Głos z sali*: Do.)

Do, oczywiście, do 996 zł i 60 gr za 1 t węgla. Skąd taka cena gwarantowana? Oczywiście należy przyjąć, że będzie to zapewne cena maksymalna...

(*Senator Wojciech Piecha*: No tak, tak, to jest wpisane w ustawę.)

Skoro jest „do", to wiadomo, że taka będzie to cena. Proszę mi powiedzieć, czy to jest związane... Z czym to jest związane? Czy taki jest koszt wydobycia? Czy chodzi tylko o medialny zabieg stosowany w supermarketach, gdzie zawsze cena kończy się na liczbie 99? Tak więc proszę mi powiedzieć, skąd ta cena 996 zł 60 gr.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Tak, oczywiście, Panie Marszałku. Oczywiście precyzyjnie na to pytanie nie odpowiem, bo ja tej ceny nie ustalałem. Ustalało to ministerstwo. A to jest podyktowane tym, że kopalnie węgla kamiennego funkcjonujące w Polsce nie sprzedają powyżej tej ceny. No, może są jakieś tam odchyłki, ale niewielkie. W takiej cenie mniej więcej sprzedawany jest węgiel dla odbiorców indywidualnych. I ta cena się na razie utrzymuje, bo koszty wydobycia nie wzrosły gwałtownie.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Rozumiem, że to jest średnia cena. Ja oczywiście zapytam pana ministra.

(*Senator Wojciech Piecha*: To trzeba go pytać.)

Teraz pytanie do pana senatora kieruje pani senator Halina Bieda.

SENATOR
HALINA BIEDA

Dziękuję bardzo.

Ja chciałabym zapytać o tę dopłatę do 3 t. Z tego, co mi wiadomo, wynika, że w domkach spalanie często jest większe niż 3 t. Czy na posiedzeniu komisji była poruszana sprawa tego, że to jest ujednolicone bez względu na to, czy ma się mieszkanie, czy ma się dom? Skąd taka liczba ton? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Dziękuję za takie pytanie. Na posiedzeniu komisji chyba nie podnosiliśmy takiego problemu, ale moim zdaniem ogrzewanie domku jednorodzinnego i ogrzewanie mieszkania to są 2 różne sprawy. To zależy od metrażu. Ogrzanie 3 t węgla domku jednorodzinnego to jest zadanie prawie niewykonalne, chyba że ma się ocieplony domek, który nie potrzebuje tyle ciepła, ale w przypadku mieszkań jak najbardziej te 3 t wystarczą, żeby przeżyć zimę w komforcie. Dziękuję.

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Czy mogę uzupełnić?)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Tak, oczywiście, pani sprawozdawca może uzupełnić.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Pani Senator, to jest bardzo dobre pytanie. My również mieliśmy wątpliwości, zastanawialiśmy się, jak to jest możliwe, że ministerstwo określiło, że w przypadku ogrzewania domów wystarczą 3 t i w przypadku ogrzewania mieszkania w spółdzielni też są potrzebne 3 t. Troszeczkę obawiamy się, że taka sytuacja, takie zrównoważenie może spowodować jakieś malwersacje, a chcielibyśmy uniknąć takiej sytuacji. Tak że jest to dobre pytanie i myślę, że warto to pytanie zadać również panu ministrowi. Być może dzisiaj przygotował dobrą odpowiedź. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.

Pan Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Ja mam takie pytanie do pana senatora Piechy. Do mnie zwracają się osoby, które opalają swoje miejsce zamieszkania peletem. Jak wiadomo, jego cena diametralnie się zmieniła. Te osoby były nawet zachęcane do tego, żeby przezbroić swoje piece czy sposób ogrzewania domów, poniosły w tym zakresie pewne nakłady inwestycyjne. Czy one będą objęte tą regulacją, czy nie będą objęte? Z tego, co słyszę, wynika, że te osoby są bardzo niezadowolone, czują się w jakiś sposób wyprowadzone w pole w związku z tym, że ich ta regulacja nie dotyczy. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Proszę bardzo.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Odpowiadając na to pytanie, powiem, że w ustawie jest wyraźnie napisane, jakie paliwa będą dotowane. Przepisy ustawy stosuje się do następujących paliw stałych: węgiel kamienny, brykiet lub pelet zawierający co najmniej 85% węgla kamiennego. Nic nie mówimy tu o drewnie. Cena

drewna opałowego kominkowego na pewno też wzrośnie, bo ono będzie paliwem, które też będzie wykorzystywane.

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Mnie chodziło...)

O pelet. Ja wiem, o jaki pelet – taki, który powstaje z drewna. Ale niestety...

(*Głos z sali*: Albo z chrustu.)

Z chrustu nie za bardzo, peletu z chrustu nie zrobimy.

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Czyli, jak rozumiem, taki pelet nie będzie tym objęty? To znaczy że ci, którzy opalają w taki sposób...)

W ustawie nie ma takiego zapisu, żeby to było nią objęte.

(*Senator Jan Maria Jackowski*: A czy na posiedzeniu komisji była na ten temat jakaś dyskusja? Czy ktoś zadawał pytania?)

Nie, nie było takiej dyskusji, nie było takiego pytania. Ministerstwo na pewno będzie mogło odpowiedzieć na to pytanie.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

A więc nie jest objęte.

(*Głos z sali*: Jeszcze...)

Panie Senatorze, ja pana zapisałem jeszcze raz. Teraz pan senator Jacek Bury.

SENATOR
JACEK BURY

Ja chciałbym zapytać o źródła finansowania tej ustawy. Przewidziane są na te dofinansowania 3 miliardy zł. Skąd będą na to pieniądze? Czy w związku z tym był albo będzie nowelizowany budżet?

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Zaraz, za moment o finansowaniu też będziemy musieli coś powiedzieć.

(*Rozmowy na sali*)

Na pewno będzie to pokrywane z budżetu państwa, ale dokładnego źródła finansowania trzeba by było poszukać... Aha, limit wydatków będzie związany z Funduszem Wypłat Różnicy Cen. Maksymalny łączny limit wydatków z Funduszu Wypłat Różnicy Cen to 3 miliardy, w okresie od 2022 r. do 2031 r. nie może przekroczyć 3 miliardów, to jest art. 19. W 2022 r. to ma być 1,5 miliarda, w 2023 r. – 1,5 miliarda, na 2 lata by to było rozpisane.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Dziękuję...)

I z tego funduszu to powinno być zapłacone, sfinansowane.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Pan senator Jan Maria Jackowski. Proszę.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Ja mam z kolei pytanie o tych odbiorców ciepła, którzy są zasilani z elektrociepłowni opalanych węglem, to jest zbiorowe ogrzewanie budynków. Co dla nich wynika z tej przedmiotowej ustawy? Czy oni będą objęci jakimś... Stawki za ciepło w elektrociepłowniach też gwałtownie wzrastają wraz z cenami węgla, w związku z czym te podwyżki ich dotyczą. Ale czy te osoby będą korzystały z tej ustawy, a jeżeli tak, to na jakich zasadach? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Panie Marszałku, Panie Senatorze, dziękuję za to pytanie. Duzi producenci ciepła, czyli elektrociepłownie, ciepłownie, nie będą objęci tą ustawą, bo oni zaopatrują się wcześniej w paliwa, oni zawierają kontrakty na dostawę tych paliw, węgla od dostawców, u których zawsze zamawiają, i tam negocjują ceny. Większość elektrociepłowni już zakontraktowała węgiel na okres tego sezonu grzewczego.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz ja chciałbym zadać pytania. Z powodu embarga zabraknie 8 milionów t węgla z Rosji. Czyli ci odbiorcy nie będą mieli i nie mają już jakichś wieloletnich umów. To dotyczy...

(*Senator Wojciech Piecha*: Odbiorców indywidualnych.)

...tych wielkich... I w tym przypadku też nie będzie tutaj wsparcia. Czyli to wsparcie dotyczy tylko indywidualnych odbiorców, tak?

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Indywidualnych odbiorców i małych przedsiębiorstw, takich jak piekarnie, inne takie podmioty, które indywidualnie zamawiają węgiel czy opał.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: A co to znaczy „małe przedsiębiorstwa"? To znaczy...)

Piekarnie, takie zakłady rzemieślnicze... Obejmuje to? No bo ja też nie jestem precyzyjny, bo to nie było zapisane...

(*Rozmowy na sali*)

Nie, niestety nie.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Nie obejmuje, tak? Czyli tylko odbiorców indywidualnych.

I pan senator Jan Maria Jackowski. Proszę bardzo.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Senatorze, ale z tego, co słyszę – m.in. prezydent Kołobrzegu na ten temat się wypowiadała – wynika, że elektrociepłownie w niektórych miastach zapowiadają jednak drastyczny wzrost cen ciepła dostarczanego w sieci miejskiej. W związku z tym to nie jest do końca tak, jak pan powiedział, że wszyscy mają zakontraktowany ten węgiel i mają zapewnione dostawy po cenach, powiedzmy, bardziej ludzkich. Więc jak tutaj... Czy na ten temat w ogóle była dyskusja? Ja nie znam statystyk, ale to prawdopodobnie dotyczy setek tysięcy mieszkań w Polsce, tak że to nie jest jakaś wąska, mała grupa, która nie będzie absolutnie beneficjentem tej ustawy. W związku z tym będziemy mieli sytuację, że indywidualni w pewnym zakresie, do tych 3 t, skorzystają, a ci zbiorowi nie skorzystają. Czyli ta ustawa będzie pogłębiała pewne nierówności społeczne.

Czy na ten temat była dyskusja na posiedzeniu komisji? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Na ten temat żeśmy nie dyskutowali. Może byłem mało precyzyjny, ale większość elektrociepłowni się już zaopatrywała w węgiel. Może ktoś go nie otrzymał czy zapytanie ofertowe pozostało bez odpowiedzi. Nad tym się musi pochylić rząd, no i tu pytanie do ministra, w jakim zakresie są prowadzone prace i rozmowy, ażeby tę dziurę podażową też wypełnić i żeby ceny ciepła były przystępne.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Pan senator Leszek Czarnobaj.

(*Głos z sali*: Nie. Senator Bury.)

Nie? A, przepraszam... Pan senator Jacek Bury.

SENATOR
JACEK BURY

Chciałbym jeszcze dopytać o taką rzecz... Rozumiem, że mamy 1,5 miliarda w 2022 r., 1,5 miliarda w 2023 r., czyli w tym roku mniej gospodarstw dostanie to dofinansowanie, niż tak szumnie to jest nazwane, o połowę. A czy te, które dostaną w latach 2022–2023, też będą mogły się ubiegać o dofinansowanie, czy już nie?

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

O taką precyzyjną odpowiedź poproszę ministra, bo nie wiem, czy ta kwota 1,5 miliarda zł na 2022 r. jest sztywna, czy będzie można ją jeszcze zwiększyć.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pan senator Leszek Czarnobaj.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Senatorze, nie wiem, o czym państwo rozmawialiście na posiedzeniu komisji, ale ja teraz trochę się w tym zagubiłem. Niech pan powie, kto, według pana wiedzy i tego, o czym dyskutowaliście na posiedzeniu komisji, dostanie to wsparcie. Czy dostaną je tylko osoby fizyczne? To jest pierwsze pytanie.

Jeżeli np. jest 1 kotłownia na 3 budynki czy na 2 budynki, to czy ludzie dostaną dofinansowanie, czy go nie dostaną? Rozumiem, że ci, którzy przeszli na pelet i inne ekologiczne źródła, nie podlegają w ogóle pomocy, na zasadzie: chcieliście, widziały gały, co brały, teraz palcie chrustem czy czymś innym i nie podlega to ocenie.

I ostatnie pytanie. Panie Senatorze, proszę powiedzieć, czy na posiedzeniu komisji rozmawialiście – jeśli nie, to zapytam pana ministra – o bilansie zużycia węgla w Polsce, ile jest węgla i czy go wystarczy, czy go nie wystarczy, czy mamy zapewnione źródła. Czy o tym rozmawialiście? Jeśli tak, to prosiłbym o informację, a jeśli nie, to zapytam o to pana ministra.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Nie. Takiej dyskusji nie prowadziliśmy odnośnie do bilansu zapotrzebowania na węgiel. Takie budynki wielorodzinne, wielolokalowe otrzymają to wsparcie, także spółdzielnie, które mają kotłownie. Będzie to podzielone na liczbę mieszkań, na liczbę lokali itd. Oni to wsparcie dostaną.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Janusza Gromka.

SENATOR
JANUSZ GROMEK

Panie Senatorze, ładnie pan mówi, bo pan powiedział, że większość ma zabezpieczony opał – do tej większości, myślę, że i Kołobrzeg powinien się zaliczać – po starej cenie. To jest absolutna bzdura i totalny fałsz, bo ostatni miał, jaki prezes kupował – przed chwileczką z nim rozmawiałem – był po 313 zł. Teraz jest po 1 tysiąc 920 zł, 1 tysiąc 950 zł, 1 tysiąc 620 zł. Ma własny transport, nie PKP, tylko transport samochodowy, tj. 300 zł do tony. I ma z Australii po 1 tysiąc 500 zł. Tak że jakkolwiek by na to patrzeć, to kilkadziesiąt procent, a może i 150% pójdzie do góry cena dla ludzi w Kołobrzegu, w większości emerytów, którzy mieszkają w blokowiskach, którzy nie mają zasobnego portfela. Na jakiej podstawie pan mówi, że większość ma zabezpieczony opał? Jeśli pan tak mówi, że większość, to bardzo proszę w imieniu pana prezesa MEC z Kołobrzegu...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Czas, Panie Senatorze. Na zadanie pytania mamy minutę.)

Dobrze.

...O informację, gdzie można kupić ten dobry miał. Dziękuję.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Pytanie jest dosyć rozbudowane. Dyskusji na ten temat nie było, w jaki sposób niektórzy odbiorcy, jak miasta, jak samorządy, mają pozyskiwać ten węgiel. Ja powiedziałem, że odbiorcy indywidualni, że odbiorcy indywidualni będą zaopatrzeni w węgiel i będą mieli dopłaty do 1 t węgla.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję.
Bardzo proszę o zadanie pytanie pana senatora Beniamina Godylę.

SENATOR
BENIAMIN GODYLA

Panie Senatorze, mam pytanie odnośnie do rekompensaty. Czy ta rekompensata za węgiel też obejmie domy seniora, nie tylko domy seniora prowadzone przez samorządy, ale także domy seniora prowadzone przez osoby prowadzące działalność gospodarczą? Bo tam pacjenci, ci ludzie mają zabezpieczone podstawowe potrzeby życiowe, tam mieszkają na stałe, tak jak w domu. Czy też braliście to pod uwagę? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Na posiedzeniu komisji nie było to podnoszone. Zapytamy pana ministra o to, w jaki sposób rozwiążemy ten problem.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Ja dam odsapnąć panu senatorowi. Do przedstawiciela wniosków mniejszości chciałbym...
(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Dziękuję bardzo.)
Otóż wniosek mniejszości składa się z kilku punktów. Pkt 1: w art. 2 w ust. 1 skreśla się zdanie drugie. Wytłumaczyła nam pani, że to zdanie nie ma wartości normatywnej, jakby powtarza sens zdania pierwszego. No, to zależy, jak to się interpretuje. Czy możliwa jest np. taka interpretacja – oczywiście jeżeli państwo to rozpatrywali na posiedzeniu komisji – że rekompensaty nie będzie otrzymywał ten przedsiębiorca, który sprzedaje nie tylko za cenę do 996 zł, do tego progu, ale także powyżej tej ceny? Przecież może być tak, że przedsiębiorca sprzedaje część po niższej cenie, a część po wyższej. To jest jakby zmuszenie przedsiębiorców, żeby sprzedawali tylko po niższej. I wtedy zdanie drugie jest sensowne. Jaki był cel ustawodawcy, w tym wypadku Sejmu, i czy państwo to rozpatrywali na posiedzeniu komisji? Bo wykreślenie drugiego zdania w pewnym sensie kastrowałoby ustawę w tym zakresie.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Uznaliśmy, że drugie zdanie jest nieprecyzyjne i nie odnosi się do podanej kwoty, jeżeli chodzi o tonę paliwa. Uznaliśmy to za zbędne. Przyznam, że ja nie bardzo zgadzam się z pana opinią, że uchylenie tego zdania wymusi stosowanie cen wyższych.
(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Dziękuję.)
(*Senator Jerzy Czerwiński*: Odwrotnie.)
Niższych, cen niższych.
(*Senator Jerzy Czerwiński*: Nie zapobiegnie...)
Cen niższych.
(*Senator Jerzy Czerwiński*: No właśnie. Nie zapobiegnie sprzedaży po cenach wyższych.)
Nie da się. Tak naprawdę żyjemy tu i teraz, wiemy, jak w tej chwili kształtują się ceny, i mamy świadomość, że te ceny specjalnie spadać nie będą. To jest ustawa adresowana przede wszystkim do importerów, nie do naszych kopalni. Tą ustawą chcemy ułatwić dostęp do węgla po niższych cenach, ale mamy też świadomość, że importerzy nie są w stanie zapewnić surowca po takich cenach, po jakich w tej chwili wydobywany jest węgiel w Polsce. Stąd te rekompensaty. Ja nie odbieram tego w ten sposób, tak jak

pan tu powiedział, że jeżeli wykreślimy to zdanie, to wówczas będziemy wymuszać mniejsze ceny. Jeżeli będziemy wymuszać mniejsze ceny, to jeszcze lepiej. Niech importerzy dbają o to, żeby mniej...

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Jeszcze raz, Pani Senator. Ja przepraszam, ale próba wykreślenia tego zdania przy pewnej interpretacji zawęzi możliwość stosowania ustawy. Zapytam pana ministra, jaki był sens dopisania drugiego zdania.)

Myślę, że to będzie lepszym rozwiązaniem, bo wtedy będziemy wiedzieli, czy szukać pewnej interpretacji, czy po prostu interpretować to tak, jak jest zapisane. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Rozumiem, że nie ma więcej pytań.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister klimatu i środowiska.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio*: Tak, chcę.)

Bardzo proszę, podsekretarz stanu, główny geolog kraju, pan Piotr Dziadzio.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Ja troszeczkę tytułem uzupełnienia i wyjaśnienia pewnych kwestii, które się tutaj pojawiały w dyskusji. W tej sprawie chciałbym zabrać głos.

Istotnym elementem ustawy jest przede wszystkim to, na co chciałbym zwrócić uwagę szanownych państwa, czyli to, że ustawa jest wprowadzana w tym celu, aby zabezpieczyć najbiedniejszą część obywateli naszego kraju w paliwo węglowe, które może być im dostarczone, może być przez nich kupione po racjonalnej, obowiązującej cenie na poziomie 996 zł i 60 gr. Z czego ta cena wynika? To jest średnia cena z zeszłego roku według informacji GUS-owskiej. Zachowujemy cenę, która była zeszłoroczną średnią ceną. Chcemy, ażeby w tym roku ta cena również obowiązywała, jeśli chodzi o zakupy, i była, powiedzmy, racjonalną ceną, która jest w zasięgu najbiedniejszego obywatela. Ustawa ma wspomóc przede wszystkim właśnie tę najbiedniejszą część naszego społeczeństwa, która miałaby problem z pozyskaniem węgla za kwotę między 2,5 tysiąca a 3 tysiące zł za 1 t. 3 t – tyle średnio tego paliwa jest zużywane w średnim gospodarstwie domowym.

Nie jesteśmy w stanie powiedzieć, że będziemy różnicować – na gospodarstwa osób, które mają domek jednorodzinny o powierzchni takiej czy takiej, czy takiej. Nie jesteśmy w stanie tego zróżnicować, bo każda miejscowość, każdy dom i każde mieszkanie ma inne potrzeby energetyczne tak naprawdę. A więc musieliśmy to uśrednić dla takiego systemowego uproszczenia – powiem otwarcie.

Jeśli chodzi o kwotę dopłaty, to tu wkradł się pewien błąd. Pan senator Piecha się przejęzyczył. Ta kwota, która będzie dopłatą, jest na poziomie 1 tysiąca 73 zł 13 gr, a nie 750 zł – to takie sprostowanie ze strony rządu. Co jest ważne i co powinno być tutaj powiedziane, podmiotem odpowiedzialnym za wypłatę będzie zarządca rozliczeń. I kwota na poziomie 3 miliardów zł, która jest przewidziana, pochodzi z funduszu covidowego – to też wyjaśniam, bo były pytania o to. I jest to kwota, która naszym zdaniem jest w stanie zabezpieczyć potrzeby, jeżeli chodzi o rekompensaty dla przedsiębiorców. Została ona podzielona na 2 transze – pierwsza transza w tym roku, druga transza na początku przyszłego roku – w celu bieżących rozliczeń przedsiębiorców. Chodziło o to, by przedsiębiorcy mogli się na bieżąco rozliczać. Pierwsza transza rozliczeniowa będzie w październiku, pomiędzy 15 a 31 października. Druga transza – pomiędzy 1 a 20 stycznia. I ta rozliczona pierwsza transza będzie nam wskazywała, jakie faktycznie będziemy mieć koszty związane z tym programem. Po to też m.in. jest to zrobione.

Szanowni Państwo, odpowiadając jeszcze krótko na pytania, które padły w dyskusji... Ja sobie je zanotowałem.

Jeśli chodzi o stanowisko mniejszości, to jako rząd absolutnie nie zgadzamy się z propozycją mniejszości, dlatego że te poprawki, które

są zaproponowane, nic nie wnoszą, a zapisy zaproponowane w ustawie są bardzo precyzyjne. Proszę je tylko bardzo wnikliwie przeczytać.

Było również pytanie o pelet i o kwoty, ewentualnie o to, dlaczego dofinansowanie innych źródeł nie jest wzięte pod uwagę w tej ustawie. Szanowni Państwo, wszyscy wiemy doskonale, że wzrost cen różnych paliw jest na różnym poziomie procentowym. W związku z tym, że węgiel podrożał najwięcej – bo wzrost cen węgla sięga nawet 300%, może i więcej – a jest to paliwo najbardziej powszechne, powszechnie używane w naszym kraju, ta dopłata dotyczy głównie węgla. Wzrost cen peletu jest różny, ale średnio z naszych szacunków wynika, że o ok. 100%. Ale, Szanowni Państwo, ceny innych paliw też wzrosły, ceny gazu i innych paliw, które są stosowane w gospodarstwach domowych, też wzrosły. My chcemy tutaj wspomóc najbiedniejszą część naszych obywateli. Chodzi nam o to, ażeby funkcjonowanie w okresie jesienno-zimowym najbiedniejszej części naszego społeczeństwa było objęte wsparciem, bo to jest konieczne.

Jeśli chodzi o elektrociepłownie, to oczywiście elektrociepłownie kontraktują węgiel wcześniej. Kontraktują, czyli mają zakontraktowany. Z tego bilansu, który mam w tej chwili, na dzień dzisiejszy wynika, że praktycznie większość elektrociepłowni ma zakontraktowany węgiel, oczywiście po różnej cenie. Ale też nie jestem w stanie powiedzieć państwu, po jakiej cenie go zakontraktowano. Elektroenergetyka, czyli... Elektrociepłownie oczywiście dostarczają ciepło po cenie regulowanej. Tam jeszcze dodatkowo dochodzi system ETS, który podnosi cenę ciepła. Musimy mieć tutaj świadomość tego, że nie jesteśmy w stanie wpłynąć na ten poziom cen, który jest poziomem cen regulowanych, objętych taryfowaniem. To jest w gestii URE i to URE rozpatruje to i ocenia sytuację.

Cóż jeszcze mogę dodać, Szanowni Państwo, Państwo Senatorowie, podsumowując to, co chciałem tutaj państwu powiedzieć i to, co powiedziałem na wstępie? Myślę, że ustawa jest konieczna do tego, ażeby wspomóc tę najbiedniejszą część naszego społeczeństwa, ażeby nie doprowadzić do problemów. I w związku z tym wychodzimy z propozycją wsparcia właśnie tej najbiedniejszej części naszego społeczeństwa w sposób najbardziej, naszym zdaniem, racjonalny, najbardziej uproszczony, najbardziej funkcjonalny.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mają możliwość zadawania trwających nie dłużej niż minutę pytań panu ministrowi związanych z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pierwszy będzie pan senator Wadim Tyszkiewicz.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Ministrze, mam pytanie, ale zadam je na końcu, a wcześniej chciałbym coś sprostować. Najbiedniejsza część polskiego społeczeństwa nie ogrzewa się węglem. Ogrzewa się energią elektryczną, prądem. Mieszkania socjalne są ogrzewane przede wszystkim energią elektryczną – są tam takie automaty wrzutowe – ewentualnie gazem. I to jest najbiedniejsza część naszego społeczeństwa. Jeszcze raz powtórzę: ja cały czas mówię w kontekście mieszkań socjalnych.

Czy przewidujecie państwo jakiekolwiek wsparcie tej naprawdę najbiedniejszej części naszego społeczeństwa mieszkającej w mieszkaniach socjalnych ogrzewanych energią elektryczną, ewentualnie kotłami gazowymi? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

My realizujemy dopłaty dla tych najbiedniejszych w zakresie energii elektrycznej. Na początku roku została wprowadzona taka dopłata i ona jest realizowana na bieżąco.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Może ja tylko dopytam. Ale pan mówi o dopłatach do energii elektrycznej dla wszystkich mieszkańców, tak?)

Do energii elektrycznej dla najbiedniejszej części...

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: A ja mówię o mieszkaniach socjalnych, mieszkaniach...)

Ale oni też mają prawo do tego dofinansowania, do tej dopłaty.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: No tak, tylko że dla tej najbiedniejszej części społeczeństwa ta dopłata jest nieznacząca i ona nie zmienia sytuacji, tego, że energia elektryczna nadal jest potwornie droga. Jeszcze raz – to jest najbiedniejsza część naszego społeczeństwa, a nie ta, która ogrzewa swoje mieszkania...)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Panie Senatorze, teraz jest czas zadawania pytań.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam takie pytanie. Czy w związku z tym, że część opinii publicznej może uznać, że w jakiś sposób jest dyskryminowana tą ustawą, bo jedni dostają jakieś wsparcie, a inni nie dostają... Ja bym nie chciał tutaj zaczynać dyskusji o tym, kto jest biedniejszy, czy bogaty plantator mieszkający na wsi opalający dom węglem, czy rencistka, która ma 600 zł renty i musi płacić podwyższone rachunki za ciepło w mieszkaniu komunalnym, to już pozostawiam ocenie opinii publicznej. Ale ja bym tutaj z panem polemizował.

Moje pytanie jest następujące: dlaczego rząd nie przedstawi jakiegoś całościowego pakietu pomocy dla osób w związku z niedoborami surowców energetycznych? Chodzi o to, że te systemy grzewcze są zasilane z różnych źródeł, a polityka rządu czy poprzednich rządów była taka, że zachęcano ludzi do skorzystania z pewnych rozwiązań, które w tej chwili ich wpuściły w pułapkę drogich surowców. Odstępowali od jednych, szli w drugie. I jest tu poczucie krzywdy. Nie jest...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Czas, Panie Senatorze.)

Dziękuję.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Panie Senatorze, oczywiście rząd pracuje nad tym. Cały czas bardzo poważnie się zastanawiamy nad tym, w jaki sposób systemowo podejść do tego zagadnienia. Jednak muszę powiedzieć tak: nikt nie przewidział wojny i sytuacji, z którą dzisiaj mamy do czynienia. To nie jest taka sytuacja, do której się przygotowywaliśmy z perspektywy, powiedzmy, tego konfliktu, tylko ona nas zaskoczyła. Mamy kompletne... Próbujemy rozwiązywać na bieżąco najtrudniejsze problemy, te, które są najtrudniejszymi problemami społecznymi, próbujemy zabezpieczyć dostęp do paliwa, jakim jest węgiel kamienny, dla tej części społeczeństwa, która opala domy węglem, bo nie było go dotychczas na rynku albo pojawiały się problemy z dostarczeniem tego surowca. Gaz ziemny jest i będzie na rynku, energia elektryczna jest i będzie. W związku z tym, żeby zabezpieczyć przed spekulatywną działalnością przedsiębiorstw i windowaniem cen do poziomu 3 tysięcy zł, 4 tysięcy zł i być może więcej w sezonie grzewczym... Zabezpieczamy takimi właśnie działaniami.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana Leszka Czarnobaja.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Ministrze, Panie Marszałku, ja powtórzę to pytanie, które zadałem panu senatorowi.

Czy państwo macie wyliczenia dotyczące bilansu węgla w Polsce? Czyli tyle wydobywamy, tyle uzyskamy z zewnątrz, mamy już podpisane kontrakty, 12 milionów na ogrzewanie, reszta na przemysł. Mamy taki bilans zrobiony?

(*Głos z sali*: Tak.)

Jest? Bardzo bym prosił, żeby pan odpowiedział.

I jeszcze następne pytanie. Panie Ministrze, powiedział pan, że te 3 miliardy zł będą

z funduszu covidowego. Czy mógłby pan odpowiedzieć, jakie jest powiązanie funduszu covidowego z dopłatą do węgla?

I ostatnie krótkie pytanie. Panie Ministrze, tak technicznie, proszę, jeśli pan mógłby powiedzieć... Ja nie jestem w tej komisji, ale mam pytanie i chciałbym od pana usłyszeć autorytatywną odpowiedź, żeby móc to powtarzać. Idę do punktu sprzedaży węgla, kupuję 3 t węgla, płacę, już powiem równo, 3 tysiące zł. I to jest jedyne moje zmartwienie. I tam na pewno będzie węgiel po 1 tysiąc zł, który ja mogę kupić, tak?

I jeszcze jedno pytanie: kopalnia wydobywa... Kto otrzyma tę dopłatę, pomoc? Jakby pan mógł to przybliżyć... Klient to jest jedno, a polityka państwa w zakresie dopłat to drugie. Jakby tak króciutko pan mógł pokazać...

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Tak, bilans mamy zrobiony, aktualizujemy go na bieżąco 62 miliony t – takie jest zapotrzebowanie w ogóle całego rynku w naszym kraju. Ok. 43 milionów t to jest energetyka zawodowa. Pozostała część to są elektrociepłownie i indywidualni odbiorcy. I na dzień dzisiejszy z analiz, które zostały wykonane, zarówno od energetyki, jak również z PSE, od indywidualnych ciepłowni... Mamy zbilansowane zapotrzebowanie na węgiel. Czyli wiemy, jakie są kontrakty, na ile milionów ton, przez kogo wykonane, przez kogo realizowane. Na dzień dzisiejszy nawet w tym bilansie mamy plus, 1 milion t w zapasie – powiem w ten sposób – na dzień dzisiejszy, jeśli zbilansować wszystkie źródła dostaw węgla do naszego kraju, z wyjątkiem rosyjskiego oczywiście. To jest pierwsza kwestia.

Jeśli chodzi o pytanie drugie, to w zakresie zakupów węgla jest dokładnie tak, jak pan senator powiedział. Obywatel, który ma ze sobą zaświadczenie, że jest zarejestrowany w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, zgłasza się z takim dokumentem do sprzedawcy, mówi, że wykorzystuje węgiel, ma palenisko, zgodnie z dokumentem, który przynosi, zostaje zarejestrowany i ma możliwość kupienia 3 t węgla po cenie 996 zł 60 gr.

Przepraszam, jakie było następne pytanie?

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Kto dostaje tę dopłatę, czy przedsiębiorca...)

Przedsiębiorca, przedsiębiorca...

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Czyli kopalnie?)

(*Głosy z sali*: Nie, nie...)

Nie, nie kopalnie. Ten, kto sprzedaje węgiel, przedsiębiorca, który jest zarejestrowany...

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Ten, kto już sprzedaje?)

Tak, ten, kto sprzedaje, przedsiębiorca, który jest zarejestrowany... Szanowni Państwo, już mówię...

(*Senator Leszek Czarnobaj*: No, nieważne. Jest zarejestrowany.)

Jest zarejestrowany, dokładnie.

(*Senator Leszek Czarnoba*: I jeszcze ta kwestia dopłat do węgla z funduszu covidowego...)

No, wojna spowodowała to, że mamy...

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Przepraszam, ale ja bardzo bym prosił o pilnowanie formuły zadawania pytań i odpowiedzi, żebyśmy nie popadali w jakiś chaos w naszej Izbie. Ja naprawdę staram się prowadzić to dość liberalnie, ale proszę tego nie nadużywać.

Bardzo proszę o zadawanie pytania i odpowiedź, pytanie i odpowiedź, bo to nam wszystkim ułatwia...

(*Senator Leszek Czarnobaj*: To do mnie?)

To jest uwaga do wszystkich, Panie Senatorze. Pan zadał pytanie. Teraz jest czas na pytanie pana Janusza Gromka.

Pan senator Janusz Gromek. Bardzo proszę.

SENATOR
JANUSZ GROMEK

Mam takie pytanie. Dostaję informację od tych dystrybutorów... I powiem tak: absolutnie nie winię rządu, nie winię tutaj nikogo z Polski za to, że jest wojna czy że był COVID i zrobiły się trudne warunki. Ale robi się problem dla dystrybutorów węgla, którzy muszą robić przedpłaty i muszą brać na to kredyty, a zwroty finansowe mogą być dopiero po 3 miesiącach. To jest jedna sprawa.

I następne pytanie, jeżeli się zmieszczę, Panie Marszałku: czy jak Polak starym obyczajem peerelowskim będzie brał na papierze i sprzedawał,

handlował tym węglem, a palił śmieciami... Mogą się zdarzyć takie przypadki w liczbie nie 10, nie 100, ale tysięcy. I też pytanie: jak temu zapobiec? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Postaram się krótko odpowiedzieć. No więc tak, kontrola czystego powietrza jest na bieżąco prowadzona. Wzmocnimy tę kontrolę, czyli tam, gdzie wiemy, że są stosowane opały inne niż węgiel... No, to jest łatwe do stwierdzenia tak naprawdę, więc to na pewno miejscowo będzie kontrolowane.

Teraz tak, oczywiście ja rozumiem... No, ryzyko biznesowe jest w różnych obszarach, i to dotyczy nie tylko ryzyka biznesowego przedsiębiorców, którzy kupują, kontraktują węgiel, bo takie ryzyko w biznesie zawsze jest. Rozumiemy to doskonale, że to ryzyko oni muszą ponosić. Jednak nie słyszeliśmy, nie mamy takich informacji, żeby przedsiębiorcy, którzy zamawiają to paliwo, czyli węgiel kamienny, mieli problemy z zakupieniem, jego zakontraktowaniem i dokonaniem przedpłaty. Takich informacji nie mamy.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ja wrócę do pytania, które zadawałem wcześniej, mianowicie o zrozumienie sensu art. 2 ust. 1. Chodzi o drugie zdanie, we wniosku mniejszości próbuje się zasugerować, żeby je wykreślić. Ono brzmi w ten sposób: „Sprzedaż paliwa stałego po cenie wyższej niż 996,60 zł brutto nie uprawnia do otrzymania rekompensaty".

Czy tu chodzi o to, że paliwo danego przedsiębiorcy, ale inne... Inaczej: czy chodzi o to, że ten sam przedsiębiorca będzie mógł sprzedawać inne paliwo czy nawet to samo po wyższej cenie w ogóle, czy też chodzi o to, że jeśli będzie sprzedawał po wyższej cenie, to nie będzie mógł korzystać z przywilejów tej ustawy?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Wyjaśniając bardzo prosto, trzeba powiedzieć tak: przedsiębiorca może sprzedać paliwo po dowolnej cenie, jeśli będzie miał klienta, który kupi... który będzie chciał kupić węgiel poza tym systemem dopłat, o którym mówimy.

(*Rozmowy na sali*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Beniamina Godylę.

SENATOR
BENIAMIN GODYLA

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Ja chciałbym powtórzyć to pytanie, które zadawałem panu senatorowi sprawozdawcy odnośnie do rekompensat na zakup węgla dla domów opieki całodobowych. Wiadomo, że takie domy prowadzą samorządy i osoby prowadzące działalność gospodarczą. Wiemy, że te domy są podstawowym miejscem, jeśli chodzi o funkcjonowanie tego człowieka, czy on mieszka w domu, czy poza nim, to i tak na stałe tam jest.

Czy ta rekompensata obejmie też ten sektor?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Ta rekompensata tego nie obejmuje. Jednak jest rekompensata, która została wprowadzona, tak jak powiedziałem, na początku roku, z której mogą również emeryci, renciści w domach opieki społecznej skorzystać.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie...
(*Rozmowy na sali*)
(*Senator Beniamin Godyla*: To ja dopytam może. Ale firma, która prowadzi ten dom seniora, będzie zakupywała węgiel po...)
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio*: Jeśli to jest spółdzielnia, to tak, ale jeśli to jest firma, to nie.)
(*Senator Beniamin Godyla*: Samorząd też nie?)
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio*: Samorząd też nie.)
(*Senator Beniamin Godyla*: No, to jest niekorzystne bardzo.)
Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
(*Głos z sali*: Podniesie to ceny...)
Bardzo proszę, pan senator Stanisław Lamczyk.

SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!
Rozchodzi się o takie elektrociepłownie, komunalne czy miejskie. Dam przykład. Wczoraj burmistrz Kościerzyny dzwonił i mówił, że ma taką kotłownię i w ubiegłym roku kupował – taki miał kontrakt – po 300 zł za 1 t. W tej chwili przedpłaty... tzn. jest 1 tysiąc 700 zł za 1 t. A miał taką politykę, bo to przeważnie chodziło o kamienice w centrum, żeby z tego smogu... żeby z tych pieców, kopciuchów, zrezygnować. I dlatego namawiał... No, w tej chwili mówi, że nie wie, co tym ludziom powiedzieć, bo on musi ceny za ciepło podnieść, i to razy 5, ponieważ tak idą w górę ceny za miał, a jeszcze musi robić przedpłaty. Jak ten problem rozwiązać? Jak mówię, duże kotłownie, elektrociepłownie sobie poradzą, ale małe, właśnie te komunalne, gminne, samorządowe będą miały problem.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Założyliśmy, że spółdzielnie i wspólnoty będą dofinansowane, te, w przypadku których wyraźnie możemy określić, kto jest beneficjentem, kto odbiera ten węgiel i w jakim celu go stosuje. No, tych komunalnych ciepłowni ta ustawa nie obejmuje.
(*Rozmowy na sali*)
Nie obejmuje komunalnych, tak.
(*Rozmowy na sali*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Ministrze, ja bym się chciał zapytać o cały proces obiegu pieniędzy wynikający z tej ustawy. Dlaczego nie przyjęto np. takiego rozwiązania, żeby tą sprawą zajmowała się Agencja Rezerw Materiałowych, tylko zaplanowano to w takim rozproszeniu? To może rodzić wątpliwości co do transparentności obiegu pieniędzy i wszystkiego tego, co będzie związane z tą formą wsparcia. Dziękuję.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, RARS jest agencją, która zajmuje się gromadzeniem rezerw materiałowych, a nie dystrybucją rezerw materiałowych i indywidulanych. Musiałaby zostać przekształcona w instytucję, która by sprzedawała, a potem rozliczała tego typu transakcje. Tak więc najprościej jest to zrobić w taki sposób, że to przedsiębiorca... To jest działalność rejestrowana i raportowanie odbywa się na bieżąco. To nie jest tak, że można to ominąć. Jeśli coś nie zostanie zaraportowane w odpowiednim terminie, to po prostu wypadnie. To będzie również w interesie przedsiębiorcy, żeby to wszystko na bieżąco raportować i dokumentować transakcje, które zostały zawarte.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Jacka Burego.

SENATOR
JACEK BURY

Panie Ministrze, patrząc na kwoty, które są przeznaczone na dofinansowanie tych działań – mówię o 3 miliardach – i na ilości węgla, które zużywają gospodarstwa indywidualne, wysnuwam jasny wniosek, że tego dofinansowania jest ok. 300 zł na 1 t. Nie wszyscy to dostaną, jeżeli to będzie w wysokości 1 tysiąca 73 zł. Pytanie jest następujące.

Czy dofinansowanie dostaną ci, którzy będą pierwsi, szybsi, czy będą jakieś inne zasady przydzielania tego dofinansowania? Rozumiem, że mniej niż 30% gospodarstw domowych będzie mogło skorzystać z dofinansowania. Na jakich zasadach ci wybrańcy będą wynagradzani?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Mam odpowiedzieć, jak rozumiem. Tak?

(*Senator Jacek Bury*: Tak.)

Panie Marszałku...

(*Senator Jacek Bury*: Na jakiej zasadzie to będzie? Kto szybszy, ten lepszy? Czy będą jakieś inne zasady?)

Oczywiście powinno być to tak zorganizowane, że wszyscy, którzy są w potrzebie i kupują węgiel, powinni mieć prawo do kupienia węgla po tej cenie. I dlatego też jest tu podział w odniesieniu do pierwszego terminu. Chodzi o to, żebyśmy widzieli, jaką ilość zaspokoi nam te 1,5 miliona. Jeśli zobaczymy, że to jest kwestia, która wymaga weryfikacji... Będziemy to wiedzieć już na początku okresu grzewczego.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

SENATOR
JACEK BURY

Chciałbym jeszcze dopytać. Czyli rozumiem, że w funduszu covidowym jest więcej wolnych pieniędzy, bo będziemy mogli zwiększać te kwoty. Tak?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Nie potwierdzam ani nie zaprzeczam w tej chwili. Musimy się zastanowić, musimy zobaczyć, jaka ilość pieniędzy zostanie wykorzystana w pierwszym rozdaniu i – mówię tak kolokwialnie – jaka część społeczeństwa zostanie zaspokojona.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pytanie innej natury. Otóż w art. 1 ust. 2 są podane pewne daty sprowadzenia paliwa albo jego wydobycia, wyprodukowania.

Czy przedsiębiorca będzie musiał się w jakiś sposób oświadczać w zakresie tych dat? Czy to będzie jakoś sprawdzane? Pytam, bo przynajmniej na razie nie znalazłem tego w ustawie. Paliwo stałe wydobyte albo sprowadzone w tych datach granicznych ma podlegać pod reżim tej ustawy.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio*: Tak. Chodzi o...)

Druga kwestia, drugie pytanie, jeszcze innej natury, ale też związane z datami. Żeby można było skorzystać z dobrodziejstw ustawy, budynek musi być wpisany do rejestru, do ewidencji emisyjności budynków. Tu termin upływa bodajże 30 czerwca, czyli jutro. Podejrzewam, że część osób dowie się, że wpis do takiej ewidencji jest konieczny, wtedy, kiedy będzie chciała sięgnąć po dopłaty, a to już będzie po... Może nie sięgnąć po dopłaty, ale zapłacić mniej za węgiel. Przyjdzie do przedsiębiorcy... Przedsiębiorca o tym wie, ale osoba...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Panie Senatorze, minuta.)

...która jest właścicielem budynku jednorodzinnego, może się spóźnić. Czy państwo przewidujecie wydłużenie tego terminu dotyczącego wpisu do ewidencji emisyjności, właśnie w związku z tą ustawą?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Pierwsza kwestia jest taka, że informacje o konieczności wpisu były na bieżąco przekazywane społeczeństwu od 6 miesięcy. Pojawiały się regularnie we wszystkich portalach, w telewizji, w radiu itd., więc ja mam wrażenie – jestem tego prawie pewien – że większość społeczeństwa wie o tym, że powinna wpisać się do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków do końca tego miesiąca. No, taką świadomość obywatele mają – to jest jedna sprawa. W związku z tym nie przewidujemy... Była promocja, była reklama, były informacje przekazywane na bieżąco, kierowane do społeczeństwa, a więc wszyscy społecznie odpowiedzialni ludzie powinni się z tym zapoznać, powinni to zrobić. Wiem, że nawet ludzie, którzy mieszkają za granicą – bo taki obszar również jest wyznaczony – też dostarczają te informacje do bazy. To jest odpowiedź na pierwsze pytanie.

No, oczywiście daty będą weryfikowane. Chodzi tutaj o to, żeby ten węgiel, który... żeby miejsce dostawy było określone. Jedynym wyłączeniem czy ograniczeniem jest tutaj całkowity zakaz importu węgla z Rosji.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, ja mam pytanie dotyczące procedury pracy nad tą ustawą, ponieważ w opinii senackich legislatorów jest zarzut, że – opieram się tutaj na informacji ze strony 2 – ta ustawa nie była przedmiotem konsultacji publicznych, nie była opiniowana. Tymczasem materia nią objęta oddziałuje zarówno na przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą w zakresie wprowadzania do obrotu niektórych paliw stałych, jak i na gospodarstwa domowe, dla których stanowią one główne źródło ogrzewania, co implikuje według autora tej opinii obowiązek przedstawienia na etapie rządowego procesu legislacyjnego projektu opiniowanej ustawy stronie pracowników i pracodawców w ramach Rady Dialogu Społecznego.

Czy mógłby pan minister skomentować tutaj ten poważny zarzut co do samego procedowania nad przedmiotową ustawą? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Ja się, Panie Senatorze, z tym nie zgadzam, dlatego że proces legislacyjny był bardzo dynamiczny. Potrzebowaliśmy takiej dynamiki ze względu na sytuację, w której się znaleźliśmy. Przeprowadzenie pełnego procesu konsultacji trwałoby kilka miesięcy, więc obudzilibyśmy się, mówiąc szczerze, z ręką w nocniku. Przepraszam za to słowo, ale to jest chyba najbardziej adekwatne w tej chwili określenie. Tempo jest bardzo istotne przy procedowaniu nad tego typu zapisami. To jest jedna sprawa.

Poza tym proponowane przepisy nie wprowadzają obowiązków dla przedsiębiorstw czy obywateli, dlatego że to jest dobrowolne. Przystąpienie do tego, skorzystanie z zapisów tej ustawy, jest dobrowolne, w związku z tym nie było tutaj potrzeby zasięgania opinii pracowników i pracodawców z Rady Dialogu Społecznego.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Zdzisława Pupę.

SENATOR
ZDZISŁAW PUPA

Panie Ministrze, omawiamy tu ustawę o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw stałych w związku z sytuacją na rynku tych paliw. Ostatnio byłem na spotkaniu w jednej z gmin. Spotkałem się, można powiedzieć, z ludźmi, mieszkańcami, którzy mówili, że proponowano im zawsze, żeby w celu ochrony środowiska spalali nie węgiel, ale pelet. Ich pytanie jest takie: „Ci, którzy palą węglem, dostaną dopłatę. A co z nami?". Tutaj mówi się o niektórych paliwach stałych.

Czy pelet jest brany pod uwagę? Czy w jakiś sposób znajdziemy rozwiązanie dotyczące tego typu ekologicznego ogrzewania? To jest moje pytanie. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Ja to wyjaśniałem, udzielając odpowiedzi na podobne pytanie, które zostało już zadane. Z tego, co wiemy, wynika, że wzrost cen peletu w stosunku do wzrostu ceny węgla nie jest tak duży. Tak jak powiedziałem, ceny innych paliw też wzrosły. Cena gazu ziemnego też wzrosła, to jest faktem.

Właśnie ze względu na to chcieliśmy to wprowadzić głównie dla tych odbiorców, dla tych obywateli, którzy palą węglem, bo mają starego typu kotły. A te starego typu kotły przyjmują, mówiąc otwarcie, śmieci. W związku z tym, żeby zapewnić bezpieczeństwo, brak zanieczyszczenia... Chodzi o zahamowanie zanieczyszczenia powietrza związanego z tym, że zamiast węglem będą opalać odpadami, śmieciami. Tak więc kluczowe jest, żeby wspomóc tę część społeczeństwa dopłatami do węgla kamiennego, który jest głównym surowcem wykorzystywanym w tych starych piecach. A pelet... Nie da się tam palić innym paliwem, czyli węglem, a wzrost cen peletu nie jest na takim poziomie jak w przypadku węgla.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Jeszcze jedno pytanie.

Pan senator Zdzisław Pupa. Bardzo proszę.

SENATOR
ZDZISŁAW PUPA

Panie Ministrze, niech mi pan wybaczy, że to moje pytanie może wywołać dyskusję, ale to pytanie jest istotne. Rzeczywiście zagrożenie jest dosyć duże, jeżeli chodzi o spalanie byle czego. Te 3 t węgla, które proponujemy, nie wystarczą do ogrzania domu jednorodzinnego – niestety, ale nie wystarczą – i ludzie będą szukali dalszych

oszczędności. Jak się ogrzewało... Poza tym jest też kwestia kaloryczności węgla. Przy wysokiej kaloryczności węgla 3 t prawie że stykną, natomiast przy słabszej kaloryczności to zabraknie nawet 5 t węgla. Rzecz polega na tym, jakiej kaloryczności węgiel będzie dofinansowany, te 3 t. To po pierwsze.

Po drugie, musimy też zastanowić się nad tym, co zrobić, żeby zagrożenia, o którym pan minister powiedział, nie było, czyli żeby ludzie nie palili plastikiem. No, tego typu sytuacje będą się musiały zdarzyć ze względu na to, że trzeba czymś palić. Jak ktoś wydawał 3 tysiące rocznie na opał, to teraz musi zapłacić 9, 10 tysięcy czy 12 tysięcy – po tych cenach, które teraz obowiązują. Ustawa jest dobra, właściwa, tylko chodzi o to, żebyśmy też rozważyli, trzeźwo popatrzyli na to, jak sytuacja może wyglądać, i umieli przeciwdziałać temu zagrożeniu. Dziękuję bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Odpowiadając na to pytanie, jeśli chodzi o kaloryczność, powiem, że przedsiębiorcy są zobowiązani dostarczyć taki węgiel, o takiej kaloryczności, jaką miał ten, który był sprowadzany do nas z Rosji, czyli o odpowiedniej kaloryczności. To musi być ekwiwalent. To nie może być coś innego, gorszego, niż to, co było sprowadzane. Takie są założenia, ta kaloryczność zostaje... Nie wyobrażam sobie, żebyśmy oferowali węgiel gorszej jakości. Sprowadzamy węgiel o podobnej jakości jak ta, jaką miał węgiel sprowadzany dotychczas z Rosji.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo.
Panie Ministrze, przyznam, że zaniepokoiła mnie pańska odpowiedź na moje pytanie o ten tryb dotyczący Rady Dialogu Społecznego. Ja rozumiem doraźność sytuacji, ale to jest bardzo wygodne dla administracji rządowej, bo za chwilę może się okazać, że np. prawa obywatelskie będą zawieszone albo inne, bo będzie sytuacja wyższej konieczności. W związku z tym mam inne pytanie do pana.

Czy w takim razie, skoro nie można było zachować obowiązku konsultacji przez Radę Dialogu Społecznego, nie można było w innym trybie organizacyjnym takiego projektu ustawy złożyć do parlamentu, np. w trybie ustawy poselskiej? Wtedy przynajmniej z punktu widzenia formalnoprawnego ta ustawa byłaby wolna od wad. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Został przyjęty taki tryb i w takim trybie jest to realizowane. Naszym zdaniem... My odrzucamy te argumenty całkowicie, bo są one nieracjonalne, nie są właściwe przy procedowaniu tej ustawy.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Ministrze, krótkie pytanie.
Kto będzie kontrolował tę kaloryczność i w ogóle cały system...
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio*: To jest w kontraktach zawarte.)

Jeszcze raz: kto to będzie kontrolował? Powiedzmy, że ktoś sprzedaje węgiel na składzie. Ktoś kupił, ktoś sprzedał i zarobił. Kto będzie kontrolował kaloryczność tego węgla?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

To jest w kontraktach, które są zawarte na ten węgiel, który już do nas idzie. Tam są określone parametry. My nie kupujemy... Przedsiębiorca, który zamawia, nie kupuje węgla dowolnej jakości, tylko węgiel o określonych parametrach. To jest określone.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań. Bardzo panu dziękuję...

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Jeszcze ja, przepraszam.)

A, bardzo proszę.

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Danuta Jazłowiecka.)

Przepraszam. Pani senator Danuta Jazłowiecka.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku, ja chciałabym zadać bardzo krótkie 2, 3 pytania w pewnej kolejności. Te kolejne pytania będą wynikały z odpowiedzi pana ministra.

Panie Ministrze, rząd nie spieszył się z wprowadzeniem istotnych narzędzi, żeby zmniejszyć inflację, jaką mamy. Słusznie pan mówi, że niestety w przypadku tej ustawy tempo jest istotne, ale nie oznacza to, że ustawa ma być nieprzejrzysta, nielogiczna, nieracjonalna i ma wprowadzać chaos.

Ja chciałabym zapytać, na jaką kwotę obecnie opiewa Fundusz Wypłaty Różnicy Ceny bez tej wpłaty z Funduszu Przeciwdziałania COVID i w jaki sposób jest budowany, z jakich pieniędzy składa się ten Fundusz Wypłaty Różnicy Ceny.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

W tej chwili nie jestem w stanie odpowiedzieć pani senator na to pytanie.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Dziękuję.

Poproszę wobec tego o odpowiedź na to pytanie na piśmie.

Panie Ministrze, słusznie tutaj zwrócił uwagę pan Czerwiński na braki, na błędy w tej ustawie. Mówicie państwo, że dotyczyć to będzie importerów, którzy sprowadzą węgiel w okresie od 16 kwietnia 2022 r. do 31 grudnia 2022 r., po czym również mówicie, że część tych środków, połowa tych środków będzie przeznaczona na rekompensaty w 2023 r. Czy to znaczy, że ci importerzy muszą wszystko, co zakupią do końca grudnia 2022 r... Czy to ich uprawni do tego, że będą mogli otrzymać pieniądze w 2023 r.? Mówicie państwo również, że być może ten fundusz będzie zwiększony do 9 miliardów. Z czego on będzie finansowany? Te pierwsze 3 miliardy mają być finansowane z Funduszu Przeciwdziałania COVID. A z czego będzie finansowane te ewentualne 9 miliardów?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Nie mówimy o 9 miliardach, na pewno. To jest jeden z elementów.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, które pani senator zadała, to wszystko ma być zakontraktowane w tym roku.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Jeszcze 1 pytanie.
Bardzo proszę, Pani Senator.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Powiedział pan minister, że nie mówicie państwo o 9 miliardach. W art. 15 wyraźnie piszecie, że w pierwszym półroczu tego roku przeznaczacie 40%, w drugim półroczu – 70%, ale jeżeli będzie potrzebne więcej, to wykorzystacie więcej, nie więcej niż 9 miliardów 424 miliony. To jest art. 15 ustawy. Skąd te 9 miliardów?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Jak rozumiem, to było pytanie do pana ministra.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

To będzie tak naprawdę podlegało analizie. Tak jak powiedziałem, zobaczymy, jaki wynikowo będzie ten pierwszy okres. Potem będziemy się zastanawiać nad tym, jak rozwiązać problemy wynikające z wniosków, które wyciągniemy z pierwszego okresu rozliczeniowego.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Beniamina Godylę.

SENATOR
BENIAMIN GODYLA

Panie Ministrze, bardzo krótkie pytanie.

Z tego, co usłyszałem, wynika, że brakuje nam 8 milionów t węgla, tego, który sprowadzaliśmy z Rosji.

Mam pytanie. Czy my eksportujemy nasz, polski węgiel? Jeżeli tak, to w jakiej ilości? Dziękuję.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Naszego węgla nie eksportujemy. Mamy kontrakty na poziomie zaledwie 200 tysięcy t. To jest objęte, że tak powiem, umowami długoterminowymi. I to jest wszystko z naszej strony, po stronie polskich kopalń.

A jeśli chodzi o lukę, o której wspomniano, to ja powiedziałem, że bilans, który został wykonany w tej chwili... Z naszej wiedzy, którą mamy na temat kontraktów zawartych przez różne instytucje, a także firmy, wynika, że już w tej chwili nie mamy problemu z uzupełnieniem brakującej ilości węgla na rynku, tylko czekamy, żeby on wpłynął do naszych portów.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o zadanie pytanie pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo.
Panie Ministrze, nasza debata jest bardzo żywo śledzona przez tych, którzy odbierają nas internetowo.

Otrzymałem pytanie od jednego z obywateli, który pyta, czy cena 996 zł będzie dotyczyła każdego rodzaju węgla w sensie wielkości, np. ekogroszku, orzecha grubego. Czy można by prosić o wyjaśnienie w tym zakresie?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Przepisy dotyczą wyraźnie paliw stałych: węgiel kamienny, brykiet lub pelet zawierający co najmniej 85% węgla kamiennego. Frakcja nie ma tutaj znaczenia.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Wojciecha Piechę.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Panie Ministrze, ja mam takie krótkie pytanie dotyczące Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

Czy po dniu 30 czerwca będzie można jeszcze dopisać się do tej ewidencji, czy to będzie data graniczna?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Dla nas jest to data graniczna, tak jak powiedziałem, natomiast trudno mi jest powiedzieć, czy ta data będzie w jakikolwiek sposób weryfikowana. Ale nie sądzę.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Jeszcze chciałbym tu zaznaczyć, że art. 15 dotyczy paliw gazowych i tu pojawia się kwota 9 miliardów 424 milionów zł. To dotyczy paliw gazowych. I jeszcze odnośnie do jakości paliw, to jest rozporządzenie ministra energii z dnia 27 września 2018 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw stałych i te paliwa odpowiednio...

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Panie Senatorze, jest czas na zadawanie pytań...

(*Senator Wojciech Piecha*: ...odpowiednio są badane. Tyle.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez panią senator Danutę Jazłowiecką.

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio*: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jacka Burego.

SENATOR
JACEK BURY

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Ta ustawa budzi bardzo wiele wątpliwości. W toku dyskusji nad tą ustawą zarówno w komisji, jak i tutaj, na sali plenarnej, widzimy, że jest mnóstwo niejasności, mnóstwo rzeczy, które powinny być wyjaśnione i lepiej opisane, lepiej zorganizowane, a nie są. Ja brałem udział w pracach komisji i teraz w plenarce i dochodzę do wniosku, że jakieś intencje rząd z pewnością ma, tylko jakie, tego nie wiem. Na pewno nie jest to intencja pomocy ludziom, którzy będą mieli problemy z ogrzewaniem własnych domów. Jeżeli taka intencja przyświecałaby tym rozwiązaniom, to z pewnością rząd Prawa i Sprawiedliwości postąpiłby tak, jak przy wielu innych rozwiązaniach. Np. jak przy 500+: że kasę dajecie do ręki. Jak w przypadku ubóstwa energetycznego i dopłat do prądu, tak jak pan minister powiedział na początku roku: kasa na konto. A tutaj stosujecie rozwiązanie cudowne: kasę dostaną przedsiębiorcy, którzy będą dystrybutorami węgla. Całkowita zmiana filozofii, polityki, którą do tej pory Prawo i Sprawiedliwość uprawiało. Mam wrażenie, że, o dziwo, nie chcecie kupować swoich wyborców tymi pieniędzmi, tak jak do tej pory robiliście, tylko chcecie kogoś dofinansować.

Było już w tym roku mnóstwo niejasności, od kilku miesięcy, jeżeli chodzi o dystrybucję

węgla. Były oskarżenia o spekulację, o mafie dystrybucyjne. Czyżbyście chcieli w jakiś sposób dalej sponsorować tego typu działania firm, które zawyżają ceny? To jest megapodejrzane, tym bardziej że te 3 miliardy, które mają być na to przeznaczone... Po pierwsze, nie wiadomo, czy one są zabezpieczone, czy te pieniądze pochodzą z budżetu, czy z funduszy pozabudżetowych, za które i tak obywatele zapłacą swoimi podatkami, wcześniej czy później. A po drugie, tych pieniędzy nie wystarczy dla wszystkich gospodarstw domowych. I tutaj się rodzą moje potężne wątpliwości. Bo prawdopodobnie będziemy mieli do czynienia z wyścigiem albo z jakimś handlowaniem tymi przywilejami, ponieważ mniej niż 30% gospodarstw domowych będzie mogło z tego skorzystać. Chyba że, nie wiem, przewidujecie jakąś nową apkę „Witaj, kopalnio" i dostaniemy 30% zniżki czy 300 zł zniżki. Nie, przepraszam, 1 tysiąc 700 zł zniżki.

Jest to megazamieszane, meganiejasne, jest to megaźle przygotowana ustawa. Ja osobiście uważam, że prawo powinno być lepiej stanowione, tak zresztą jak tutaj pan senator Jackowski zaznaczył. Ta ustawa była źle procedowana, jest fatalną ustawą i według mnie nie ma pomagać mieszkańcom wsi i miast, którzy opalają domy węglem, tylko ma pomagać niektórym przedsiębiorcom, być może znajomym i przyjaciołom królika. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ażeby nie było wątpliwości, powiem, że popieram tę ustawę, bo popieram każde działanie i każdy projekt, które pomagają obywatelom.

Zacznę od pewnej uwagi systemowej: nie można decyzjami państwa uderzać w tych, którzy to państwo traktowali poważnie. W ostatnich latach przekonywaliśmy obywateli do przechodzenia na ekologiczne zasilanie, a dzisiaj proponujecie rozwiązania, które traktują gorzej, traktują jak obywateli drugiej kategorii tych, którzy poważnie podeszli do tego, żeby przejść np. na opalanie peletem. Panie Ministrze, przed chwilą pan podał 2 argumenty, w tym taki: nie dopłacamy tym, którzy opalają peletem, bo tam wzrost cen jest mniejszy. Proszę bardzo, przed chwilą poprosiłem znajomego o zrobienie zdjęcia. Cena opakowania peletu, tu na dole, 1 kg – 2 zł 39 gr, czyli 1 t kosztuje 2 tysiące 400 zł. Panie Ministrze, gdzie pan widzi ten mniejszy wzrost cen w przypadku peletu? No, traktujcie obywateli poważnie. Przekonywaliście ich, żeby przechodzić na pelet, a dzisiaj pan używa 2 argumentów. Jeden taki: nie dopłacamy tym, którzy poważnie nas potraktowali i przeszli na paliwo ekologiczne, inwestowali w ekopaliwo, bo tu jest mniejszy wzrost cen. To nie jest prawda, co pokazałem. Drugi argument jest jeszcze bardziej kuriozalny: musimy wspomóc tych, którzy palą węglem, bo oni w swoich piecach mogą palić śmieci, a ci, którzy przeszli na pelet, śmieci palić nie mogą. No, wy sobie jaja robicie z obywateli. Wy mówicie: nagradzamy tych, którzy mogą palić śmieciami. No, ja czegoś tak kuriozalnego w życiu nie słyszałem, dlatego od tego zaczynam swoje wystąpienie. My od lat walczymy o czyste powietrze, wśród 50 najbardziej zanieczyszczonych miast największą grupę stanowią miasta z Polski. A co dzisiaj robicie? Dzisiaj uderzacie w tych, którzy poważnie potraktowali te programy.

A teraz już przechodzę do samego programu i tego, co jest w nim zawarte. Po pierwsze, kontekst. Tak jak powiedziałem, samą ustawę popieram, ale powiem szczerze, że ja się boję o to, czy ona zostanie zrealizowana. Dlaczego? „Trzeba mieć świadomość, że w nadchodzącym sezonie grzewczym węgla opałowego w Polsce zabraknie. Zabraknie groszku, ekogroszku, węgla grubego, to w zasadzie jest już pewne". Kto to powiedział? Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Trudno mówić, żeby politycznie był wrogiem rządu. A co powiedział prezes Polskiej Grupy Górniczej, co zresztą powtórzyła Izba Gospodarcza Sprzedawców Polskiego Węgla? „Szacujemy, że zabraknie do 40% węgla". Zapowiadacie, że ściągacie węgiel z zagranicy. Przecież przepustowość polskich portów – i o tym też musimy dzisiaj głośno mówić – jest taka, że wiemy, że będziemy mieli problem, nawet gdy ten węgiel zakontraktujecie, a jest rywalizacja na forum międzynarodowym i wiemy, że to nie będzie

tak prosto. Obawiamy się, nawet gdy zakontraktujemy ten węgiel, o to, czy rzeczywiście on będzie miał szansę dotrzeć na czas i czy zostanie wyładowany.

Kolejna rzecz to też taka uwaga... Tak jak powiedziałem, mam uwagi systemowe, ale mam także uwagi co do sposobu organizacji tej ustawy. Gaz zdrożał w ostatnim czasie o ponad 70%, węgiel – o 275%, pelet, jak widzicie, nie można mówić, że znacząco mniej od węgla, bo to jest naprawdę nieduża różnica. Co więcej, wasz przedstawiciel, pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski mówi: „Nie widać przesłanek, by ceny energii miały spaść. Zatem trzeba się do tej sytuacji dostosowywać".

Co proponujecie w ramach dostosowania? Sejm przyjmuje ustawę, która dzisiaj do nas trafia. Ta ustawa w teorii ma zapewnić węgiel w cenie 996 zł dla gospodarstwa domowego. Ażeby nie było żadnej wątpliwości, powiem, że taka pomoc Polakom jest niezwykle potrzebna, ale sposób wykonania, jaki tu prezentujecie, jest fatalny. Ustawa wejdzie w życie – jak widzicie, Senat zajmuje się nią natychmiast – w wakacje. Część Polaków próbuje już kupować węgiel. Dodatkowo limit węgla na dom wynosi 3 t. I znowu wiemy... Pan minister mówi, że to jest uśredniona wartość. Tylko prawda jest taka... W zeszłym tygodniu miałem spotkanie z kołem gospodyń wiejskich z Dmosina i tam mówili: średnio nie znaczy tak samo. Oczywiście będzie problem, szczególnie z tymi domami na wsi, które są nieogrzane.

Kolejna rzecz. Dopłaty są dla firm, a nie dla klientów. I znowu: co proponujecie? Pośrednicy w sprzedaży węgla mogą nie mieć interesu w tym, żeby sprzedawać węgiel w cenie regulowanej, bo surowca i tak prawdopodobnie będzie brakować, więc klienci zapłacą tę cenę, jaka obecnie jest na składach, np. 3 tysiące 500 zł – sprawdzałem wczoraj cenę na Pomorzu. W związku z tym jest duże prawdopodobieństwo, że węgla zabraknie, a także że nie wszyscy będą chcieli wziąć udział w tym systemie. Jest oczywiście grupa podmiotów, która weźmie udział w rządowym programie. Ale o jaką grupę podmiotów chodzi? Jeśli prywatna firma handlująca węglem zgłosi się do programu, to będzie musiała sprzedawać węgiel kupiony np. za 1 tysiąc 700 zł, 2 tysiące, nie wiemy jeszcze, w cenie 996 zł. Różnicę dostanie, tak jak proponujecie... Mówicie, że pierwsza transza będzie w październiku, ale jak znam życie i wszystkie dotychczasowe rządowe programy, z października się zrobi listopad lub grudzień. Kolejna transza będzie w nowym roku. Czyli rząd literalnie chce, żeby przedsiębiorca przez co najmniej kilka miesięcy kredytował zakup węgla, a więc w praktyce dopłacał do jego sprzedaży. A finalnie nie wiadomo, czy dostanie tę rekompensatę. Dlaczego tak mówię? Bo ustalacie limit 3 miliardów zł. Nie można wykluczyć, że duża część tych pieniędzy trafi do państwowych spółek, które już deklarują udział w programie, a wtedy pomoc dla przedsiębiorców będzie, jak wynika z tego, co rozumiem, proporcjonalnie zmniejszana, bo jest limit środków. Jednym zdaniem: kto najbardziej skorzysta na dopłatach? Państwowe podmioty, które zajmują się sprzedażą węgla, szczególnie jeżeli zajmują się sprzedażą węgla krajowego, który jest tańszy od tego importowanego. Skorzystają na tym, że sprzedają węgiel krajowy, który jest tańszy, i skorzystają jeszcze z dopłat, tak jakby to był węgiel importowany. Moim zdaniem ten przykład pokazuje, że tak naprawdę napisaliście program, którego głównym beneficjentem będą państwowe podmioty sprzedające węgiel, bo, po pierwsze, wykluczacie z niego część obywateli, tych, którzy np. ogrzewają domy peletem, po drugie, tworzycie system, który dla przedsiębiorców prywatnych funkcjonujących na tym rynku jest niekorzystny, a po trzecie, tworzycie bariery finansowe, bo z góry zakładacie nierealny limit finansowy, który by miał te koszty pokrywać. Tak jak powiedziałem, dla mnie absolutnie najgorszą rzeczą, karygodną rzeczą, rzeczą, która nie powinna mieć miejsca, jest to, że wymierzacie siarczysty policzek tym, którzy poważnie potraktowali państwo polskie, to, że walczymy ze smogiem i że wszyscy chcemy, żeby Polska nie była krajem, w którym według danych WHO 50 tysięcy ludzi umiera z uwagi na to, że przebywa stale lub okresowo w miejscach w których są przekroczone normy zanieczyszczenia powietrza.

Oczywiście nie jestem za tym, żeby teraz, na szybko wprowadzać jakieś poprawki do tego programu, bo obywatele czekają, żeby on był jak najszybciej przyjęty. Za to absolutnie jestem za tym, żebyśmy jak najszybciej się zastanowili, państwo jako rząd, my jako parlament, i wyszli z inicjatywą, żeby objąć systemem wsparcia np. tych, którzy ogrzewają swoje domy peletem. Lista tego, czego nie reguluje ta ustawa, jest dłuższa niż lista tych, którzy są beneficjentami tej ustawy. Ona nie reguluje np. problemu elektrociepłowni. Panie

Ministrze, pan mówi, że elektrociepłownie mają w większości zakontraktowany węgiel. No mają. Tylko po jakich cenach? Po nowych cenach, czyli po cenach, które nie są cenami z zeszłego roku. Tak jest w dużej części przypadków, nie mówię, że zawsze, bo czasami zdarzają się wyjątki i kontrakty długoterminowe. Tylko kłopot polega na tym, że nawet w przypadku takich kontraktów dzisiaj są renegocjacje tych umów.

Ta ustawa nie dotyka w ogóle ogromnej czy dużej branży polskich ogrodników. No, wobec obecnych cen mam obawy, że rzeczywiście ceny żywności radykalnie wzrosną.

Podsumowując, mogę powiedzieć: cieszę się z tej inicjatywy, ale szkoda, że ona jest tak niedopracowana. Oczekuję, że rząd natychmiast wyjdzie z nowelizacją wychodzącą naprzeciw tym, którzy poważnie podeszli do tego, żeby walczyć z zanieczyszczeniem powietrza w Polsce. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Ja myślę, że ta dyskusja pokazuje nam, w jakim punkcie jesteśmy. Jesteśmy oczywiście... Mamy u progu naszych granic wojnę, mamy duży kryzys na rynkach paliw energetycznych, mamy wysokie ceny, mamy również niestabilność polityk klimatycznych i energetycznych poszczególnych państw. Bo z jednej strony od jakiegoś czasu mówiło się, że ze względów klimatycznych trzeba zmienić źródła zasilania, zachęcano odbiorców, aby odeszli od pieców węglowych na rzecz chociażby gazowych, mówiono, że to jest właściwe paliwo, a teraz się okazuje, że gaz też nie jest taki do końca właściwy z klimatycznego punktu widzenia, a w kontekście toczącej się wojny jest wręcz, można powiedzieć, cenowo zabójczy. I z racji tego punktu widzenia ta ustawa i w ogóle myślenie o tej pomocy jest, moim zdaniem, generalnie spóźnione, zwłaszcza że z tego, co wiemy, wynika, że informacje na temat rozwoju sytuacji w Ukrainie były w posiadaniu polskich władz prawdopodobnie już od listopada ubiegłego roku. Teraz jest czerwiec, a więc to już 8 miesięcy ex post. Można było przygotować w różnym zakresie strategie wariantowe w związku z rozwojem sytuacji. Czy takie strategie przygotowano? No nie.

Pan minister na moje pytanie odpowiada: to konieczność chwili. No, to, że z węglem jest źle, było wiadome już od bardzo dawna. A źle jest z bardzo prostego powodu, z tego powodu, który jest znany od wielu, wielu, wielu lat i z którym... Nawet jeden nasz były kolega, który był senatorem, a później wiceministrem odpowiedzialnym za górnictwo, stracił stanowisko, i myślę, że gdyby przeanalizować, dlaczego stracił to stanowisko, to dowiedzielibyśmy się, na czym polegają patologie wokół handlu węglem w Polsce. Ja nie będę tego wątku rozwijał, ale dziwię się, że różne wyspecjalizowane agendy państwowe, w tym służby specjalne, nie interesują się bliżej tym problemem, dlaczego na kopalni węgiel kosztuje, załóżmy, 1 tysiąc czy tam 800 zł, potem ten sam węgiel, który leży na placu i który kupił czy pozyskał właściciel placu, kosztuje już 1 tysiąc 800 zł – czyli już ktoś ten 1 tysiąc zł czy więcej sobie dolicza – a on też musi swoją marżę doliczyć, więc finalnie ten węgiel kosztuje tyle, ile kosztuje. Przecież to nie jest nowe zjawisko, ono istniało niestety również przed wybuchem wojny w Ukrainie.

Dlatego wydaje się, że taka ustawa powinna być przemyślana, co więcej, ona powinna być sprawiedliwa społecznie. No, nie może być tak, że są grupy, które skorzystają, i takie, które nie skorzystają. My za chwilę będziemy, że tak powiem, robić wakacje kredytowe i może się okazać, że niektórzy na tych wakacjach kredytowych – mówię o tych bankowych wakacjach kredytowych – zarobią krocie, a inni symboliczne 2 zł. I to rodzi pewne oczywiste pytania: dlaczego tak jest? Dlaczego osoby, które brały za dobrą monetę to, co mówiono w ramach polityki klimatycznej, walki o czyste powietrze – czyli żeby zmieniali źródła zasilania, przeszli na ogrzewanie peletowe, pelet drzewny... I nagle się okazuje, że ich żadne rozwiązania właściwie nie dotyczą. Dlaczego odbiorcy energii cieplnej, którzy mają to nieszczęście, że są zasilani przez elektrociepłownie w średnich i mniejszych miastach, a nieraz i w dużych, nie będą objęci pomocą?

Panie Ministrze, ja z uwagą słuchałem pańskich słów, ale jak pan mówił, że najbiedniejsi są ci... Ja nie chcę tutaj ani nikogo stygmatyzować, ani uogólniać generalizując, ale różni są ci, co opalają węglem. W tej grupie są zarówno osoby zamożne, jak i bardzo biedne. Ale ci, którzy mieszkają w mieszkaniach komunalnych czy w mieszkaniach socjalnych, to też są ludzie, którzy, można powiedzieć, nie należą do zamożnych – mówiąc bardzo delikatnie.

I dlatego system pomocy państwa powinien być moim zdaniem przemyślany i sprawiedliwy, a nie punktowy i realizowany na zapotrzebowanie społeczne, bo nagle się okazało, że jak cena węgla będzie wynosić 3,5 tysiąca zł, to ktoś przegra wybory i nie będzie dalej rządził. No to natychmiast robi się ustawę pod tym kątem. Co więcej, ustawę, którą, jak mówią złośliwi, gdyby się porównało geografię wyborczą i to, gdzie są węglem opalane mieszkania... No, być może tutaj jakaś korelacja występuje w sposób oczywisty. A więc widzimy, że to jest działanie...

Do tego pan senator Kwiatkowski w swoim wystąpieniu poruszył bardzo istotny problem, kto tak naprawdę będzie beneficjentem projektowanej ustawy. Kto będzie beneficjentem projektowanej ustawy?

A więc tych wątpliwości jest dużo. Oczywiście nikt w Senacie nie będzie głosował przeciwko ustawie, bo generalnie uważamy – czy to obóz rządzący, czy to opozycja – że trzeba wspierać, że państwo powinno wspierać w tym bardzo trudnym momencie, że tak powiem, portfele Polaków. Bo jeżeli komuś wzrastają o 300% czy 400% koszty ogrzewania jego nieruchomości – która jest podstawowym dobrem społecznym, jakim jest mieszkanie czy dom, i w której mieszka – a jeszcze mamy do czynienia z galopującą inflacją... Wszystko to razem powoduje, że następuje drastyczne obniżenie poziomu życia Polaków. Przyczyn jest oczywiście bardzo wiele, nie czas i miejsce, żeby je wszystkie w tym momencie analizować.

I dlatego w moim głębokim przekonaniu rząd powinien w tej sprawie przedstawić całościowy system rozwiązania problemu, o którym my w tej chwili dyskutujemy.

Sezon grzewczy przed nami. Nie wiadomo, jaka to będzie zima. Sądzę, że będzie to bardzo trudny czas dla Polaków, dla tych, którzy zaopatrują w ciepło Polaków, dla przedsiębiorstw. Dla wszystkich – dla samorządów, dla elektrociepłowni, dla administracji rządowej – a przede wszystkim dla obywateli będzie to bardzo, bardzo trudny czas. I tu nie chodzi o to, żeby wykorzystywać to do celów politycznych, tylko chodzi o to, żeby stworzyć spójny, koherentny system wsparcia. Rzucam w tej chwili taki pomysł: być może jakiś bon energetyczny dostępny dla osób, które w różny sposób, np. zróżnicowany kryteriami dochodowymi... Daję przykład, nie mówię, że to jest jedyne rozwiązanie, bo rozwiązań może być bardzo wiele. Ale chodzi o tego typu rozwiązania, które dawałyby obywatelowi poczucie, że rzeczywiście zasada sprawiedliwości społecznej w jakiś sposób obowiązuje. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Gawłowskiego.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rzeczywiście to jest szczególny czas. Dzisiaj większość krajów Unii Europejskiej przygotowuje plany racjonalizacji energii. Nikt nie lekceważy tego problemu. Nikt z wyjątkiem Polski. Polska... Ja niedawno zapytałem i kilka dni temu dostałem odpowiedź podpisaną przez panią minister Moskwę. Polska czy polski rząd ciągle żyje w przekonaniu, że żadnych zagrożeń nie ma. I żadnych planów rząd w związku z tym nie buduje.

Ale żeby odnieść się do całości problemu, pozwolę sobie najpierw przytoczyć kilka danych statystycznych. One są bardzo istotne w kontekście dyskusji nad całością sprawy. Otóż w 2021 r. w Polsce w gospodarstwach domowych spalono trochę ponad 8 milionów t węgla. Powtarzam: w gospodarstwach domowych. W 2021 r. w 3,8 miliona gospodarstw domowych spalano węgiel. 3,8 miliona. To są dane statystyczne dostępne w GUS, podawane przez różnego rodzaju organizacje NGO, np. Forum Energii. Dane te w bardzo różnych miejscach się pojawiają, ja tylko je cytuję.

Rząd zaprojektował 3 miliardy zł na pomoc, na wsparcie w obszarze dotyczącym tego węgla. No, to spróbujmy to przeliczyć. 3 miliardy. Ile węgla

za 3 miliardy, w przypadku tych kwot, które są zapisane w ustawie, można dotować, jaką wielkość? 4 miliony t. Gdzie drugie 4 miliony? Nie ma. Tylko połowa Polaków dostanie pomoc. Nie wiadomo, która połowa, ale połowa dostanie – okej. Ile gospodarstw domowych dostanie pomoc? 3,8 miliona opala węglem. 3 t... Tak naprawdę spala się więcej, Panie Ministrze, niż 3 t, to jest trochę powyżej 4 t, tyle średnio się spala, trochę powyżej 4 t. Mówię znowu o danych statystycznych, Panie Ministrze, nie trzeba więc kręcić głową. Trochę ponad 4 t spala się średnio w gospodarstwie domowym przez okres zimy, oczywiście w zależności od tego, jaka ta zima jest – jak jest ciepła, to wychodzą być może 3 t, a jak jest taka tradycyjna, to jest to trochę ponad 4 t. To dla jakiej liczby mieszkańców czy gospodarstw domowych ta wspomniana wielkość wystarczy? Dla 1 miliona 330 tysięcy. 3,8 miliona opala, a wystarczy dla 1 miliona 330 tysięcy. Co dostaną pozostali? Nic, nic.

Jak jest zbudowana ta pomoc? Wydawałoby się, że to jest pomoc, która ma wymiar pomocy społecznej, i wydawałoby się, że to jest pomoc, która powinna być dedykowana – tak jak robią to kraje Unii Europejskiej – tym, którzy są dotknięci ubóstwem energetycznym. A jak jest napisane w tej ustawie? Ona jest dla wszystkich. Czyli – uwaga! – mieliście rację, Senatorowie, Moi Przedmówcy. Uwaga, generalnie jest tak, że pani, która żyje z zasiłku w mieszkaniu socjalnym, ma 500 zł miesięcznie na życie, jest podłączona do zbiorczego, systemowego zaopatrzenia w ciepło i jest dotknięta ubóstwem energetycznym, tej pomocy nie dostanie. Nie ma takiej możliwości w ramach tej ustawy. Ale pan, który ma pałac wybudowany gdzieś pod wielkim miastem albo gdzieś... i ma przychody na poziomie 50 tysięcy zł miesięcznie, tę pomoc dostanie. Przecież ta ustawa jest dokładnie tak napisana. Czy to jest walka z ubóstwem? Nie. To jest szkodnictwo, to jest klasyczne, typowe szkodnictwo. I tu rzeczywiście intencja jest zaszyta gdzieś indziej, bo tak naprawdę nie chodzi o pomoc Polakom, niczego nie rozwiązujemy w obszarze dotyczącym ubóstwa energetycznego. Niczego, niczego. To w ogóle nie dotyczy tych, którzy są dotknięci ubóstwem energetycznym. Dotyczy to tych, którzy będą pierwsi. A jeśli będzie ich więcej, to... Tam drobnym druczkiem, jak często w drukach bankowych – przepraszam, Panie Prezesie – jest zapisane, że jeżeli ta kwota 3 miliardów nie wystarczy, to będzie odpowiednio podniesiona. Co to znaczy? Żaden przedsiębiorca handlujący węglem nie wejdzie w ten system, wejdą w to tylko spółki Skarbu Państwa, a dokładnie 3 spółki górnicze. Ta ustawa jest tylko im dedykowana, tylko im. Te 3 miliardy, aukcyjne domy węglowe... Te 3 miliardy trafią do tych spółek i idę o twardy zakład z każdym, że tak się stanie. Bo nikt normalny nie będzie zainteresowany uczestnictwem w tym systemie, nikt normalny... Ktoś, kto prowadzi działalność na własne konto – albo inaczej: kto ma choć odrobinę wiedzy o działalności gospodarczej – nie wejdzie w ten system, bo to jest knot. Ta ustawa jest knotem. To jest udawanie, że pomagamy, ale nie pomagamy ludziom, którzy są dotknięci ubóstwem energetycznym, nie jest to do nich dedykowane, nie wspieramy tych, którzy rzeczywiście tego typu pomocy wymagają. Nie chodzi tylko o tych zasilanych węglem, bo przecież ci, którzy są zasilani ze źródła systemowego, de facto zapłacą więcej. I – uwaga! – ci, którzy są zasilani ze źródła systemowego, a energia cieplna jest wytwarzana z gazu, zapłacą n-krotnie więcej. No a rząd powie za chwilę: przecież zwolniliśmy ich z VAT.

Przepraszam bardzo, Panie Ministrze, ale co z tymi, którzy ogrzewają się olejem opałowym? Nie są zwolnieni z VAT – mają 23%. Nawet tego nie zauważyliście. A co z tymi, którzy się ogrzewają LPG? Nadal będzie ich obowiązywała stawka 23%. Tego też nie zauważyliście. Szkodliwość dla środowiska jest mniejsza? Znacząco mniejsza. Ale wy nie chcecie tego problemu rozwiązać, wy chcecie tylko propagandy. W TVP jedzie propaganda w pełnym wymiarze. Na końcu Polacy się obudzą z ręką w nocniku, bo rzeczywiście tego węgla nie będzie. Ten węgiel, który płynie do Polski z różnych miejsc, będzie sprzedawany po cenach giełdowych. Cena giełdowa – przepraszam, 3 dni temu sprawdzałem, dzisiaj nie sprawdzałem – wynosiła 375 dolarów za 1 t, nie dla Bałtyku, więc trzeba doliczyć koszty transportu na Bałtyk, przeładunku w porcie itd. Zatem to wyjdzie ok. 2,5–3 tysięcy zł. Jak wy mówicie, że dopłaty otrzymają ci, którzy 1 tysiąc zł zaoferują, a wy drugie 1 tysiąc dołożycie... To ten przedsiębiorca musiałby być skończonym idiotą, bo musiałby dołożyć 500 zł do 1 t. Czy naprawdę tak trudno wam to policzyć? Nie potraficie tak prostych rachunków przeprowadzić? To jest aż tak ciężkie do obliczenia?

Zarzuciliście w całości historię dotyczącą odnawialnych źródeł energii. A niedawno była taka 1 niedziela, kiedy to 67% zapotrzebowania całego

kraju było pokryte z OZE. Wiecie ile w tę 1 niedzielę zaoszczędziliśmy węgla spalonego w Polsce, dlatego że mamy OZE, tylko w 1 niedzielę? 1 tysiąc 200 t... Przepraszam, 60 tysięcy t, tj. 1 tysiąc 200 wagonów. Spalono o 1 tysiąc 200 mniej wagonów węgla. Ale PiS przecież zarżnął OZE w 2016 r., zlikwidował wiatraki na lądzie i udaje, że chce problem rozwiązać. Rząd nie może się wykaraskać z tego problemu przez te miesiące. Udajecie, że coś rozwiązujecie. Hipokryzją jest to, naprawdę już skandalem do potęgi entej, że dotacje na ten węgiel trafią z pieniędzy, które są w dyspozycji Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przypomnę, że ten fundusz został ponad 30 lat temu otwarty z opłat za korzystanie ze środowiska i kar za zanieczyszczanie środowiska. Minister kręci głową, więc państwu wytłumaczę, że jednak mam rację. Te pieniądze stamtąd, czyli z narodowego funduszu, trafiają do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Lokalnych – tak, tak, Panie Ministrze – a potem do Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. Pan tego pewnie nie wie, ale to niech pan doczyta.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio*: Ale to nie dotyczy tej ustawy, absolutnie, Panie Senatorze. Jest pan w błędzie.)

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Bardzo proszę, Panie Ministrze, nie przerywać.)

To w moim czasie, więc pan marszałek mi doliczy, niech sobie minister przerywa.

To dotyczy tej ustawy, Panie Ministrze. Nie macie innych pieniędzy, nie macie innego źródła pokrycia, bo w budżecie tych pieniędzy też nie macie. Tylko z dopłaty Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Lokalnych macie pieniądze. I tyle. Bardzo chętnie, skoro pan zaprzecza... Jak pan jeszcze to napisze, to ja będę panu zobowiązany, będę dziękował, że się pomyliłem. Obawiam się, że jednak mam rację. Druga część tego funduszu to są pieniądze pochodzące z Lasów Państwowych. I dokładnie stamtąd chcecie te 3 miliardy uzbierać. Pieniądze, które powinny być przeznaczone na poprawę jakości powietrza, na poprawę jakości środowiska naturalnego, wy chcecie przeznaczyć na utrwalenie XIX w. Jesteście z XIX w., to prawda. PiS jest z XIX w. I chcecie Polaków w XIX w. zatrzymać. Wiecie co? Nie dacie rady. Polacy się połapią w całości, że oszukaliście, i to będzie na jesieni, bo nie będzie węgla. 3 miliardy wpompujecie do 3 spółek górniczych – taki będzie efekt – bo tylko te 3 spółki, które mają koszty wydobycia na poziomie 600–700 zł, będą w stanie zaoferować węgiel za 900 zł, plus wasza dopłata, czyli te 3 miliardy zł w efekcie, na końcu. Na końcu, bo dopiero po 2023 r. będziecie dysponować tymi pieniędzmi. Wszyscy pozostali uczestnicy rynku w to nie wejdą, bo nie ma tu reguł gry, a te, które są, są mętne, takie rzeczywiście PiS-owskie, są takim oszukaństwem, takim krętactwem w waszym wydaniu.

Gdybyście naprawdę chcieli pomóc Polakom, którzy potrzebują wsparcia, a miliony potrzebują w obszarze dotyczącym ubóstwa energetycznego, to napisalibyście ustawę, która dotyczy tych, którzy tego typu problemy mają. Oni są zewidencjonowani. Oni dostają dodatki mieszkaniowe. Bez względu na to, w jakiej substancji mieszkaniowej mieszkają, otrzymują je poprzez miejskie ośrodki pomocy społecznej czy gminne. Wszystko jedno. Tam też są wasi samorządowcy, jakbyście o tym zapomnieli. Ten mechanizm...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Panie Senatorze, czas.)

Panie Marszałku, minister mi przerywał.

Ten mechanizm jest jasno opisany. Wystarczyło tylko skorzystać z rzeczy, które są w Polsce znane już od lat, ale wy tego też nie potraficie.

(*Senator Wojciech Piecha*: Czas, czas...)

Wiem, Panie Senatorze, prawda boli. Was musi boleć.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Czas minął, Panie Senatorze. Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(*Oklaski*)

Bardzo proszę... Teraz głos w dyskusji zabiorę ja.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Ja chcę panu przede wszystkim podziękować. No, czynię to tylko trochę ironicznie. Przyznaję się, jest trochę ironii w moich słowach, ale jest też dużo uczciwego podziękowania za próbę wyjaśnienia nam tej ustawy, a także za to, co nie jest częste w przypadku tego rządu, czyli za taki elementarny szacunek dla naszej Izby. Pan tu przyszedł, co nie zdarza się wszystkim ministrom, i grzecznie – na tyle, na ile pan potrafił – odpowiadał na nasze pytania.

Ale uczynił pan coś jeszcze ważniejszego. No, tu już jest trochę ironii z mojego punktu widzenia.

Otóż pan zupełnie obnażył i zdemistyfikował jedną z zasadniczych linii waszego prezesa, wypowiedzianą choćby kilka dni temu na spotkaniu z wyborcami. Otóż za jedną z zasadniczych legitymacji Prawa i Sprawiedliwości do rządzenia Polakami prezes, wasz prezes, uznaje to, że mieliście najlepszą diagnozę sytuacji międzynarodowej. Nikt nie bał się Rosji, tylko wy się tej Rosji baliście. Tylko wy, zdaniem waszego prezesa, doskonale rozeznaliście zagrożenie ze strony Federacji Rosyjskiej. I co się okazuje? Mając rozeznane zagrożenie ze strony Federacji Rosyjskiej – i to od wielu lat, jak słyszymy od prezesa waszej partii – wasz rząd, który rządzi 8 lat, nie przygotował się na to, że Zachód może iść na wojnę z Rosją. No jak to? Przecież wy mówicie, że tylko wy wierzyliście w to, że Zachód pójdzie na wojnę z Rosją, że nikt inny w to nie wierzył. Co więcej, wasz prezes mówi, że to jest zasadniczy moment, że Polacy powinni być wam wdzięczni, bo to wy wiedzieliście więcej i rozpoznawaliście układ sił w polityce międzynarodowej lepiej niż inni. Przepraszam, Panie Ministrze, ale pan dzisiaj udowodnił, że jest to nieprawda. Pan dzisiaj zupełnie uczciwie powiedział, że ta ustawa, o której rozmawiamy, ustawa, która choćby z tego powodu... Pan przyznał, że ona była przygotowywana doraźnie i szybko, bo sprawa jest nagła. Ta ustawa niesie ze sobą pewne zagrożenia, ma braki, o których lepiej mówili lepsi ode mnie. No, ale jak to jest możliwe, że wy na coś, o czym rzekomo nikt nie wiedział... Tylko wy wiedzieliście, że będzie wojna z Rosją. Pan tu dzisiaj przyznał, że na to, na co rzekomo byliście najlepiej na całym świecie przygotowani, nie jesteście przygotowani w ogóle.

I stąd też ten problem, o którym wspomniałem. Ta ustawa, zresztą tak jak wiele innych ustaw i waszych działań podejmowanych w ciągu ostatnich tygodni, działań związanych z galopującą inflacją... W przypadku części tych działań, o czym też tutaj dzisiaj mówiliśmy, nie sposób odmówić wam szlachetnych intencji. Rzeczywiście są próby poradzenia sobie z tym problemem, ale te działania coraz częściej przypominają zachowanie osoby, która podczas wspinaczki zsuwa się ze skały i zamiast zatrzymać proces zsuwania się, swoimi panicznymi ruchami tylko go przyspiesza. No, przecież to jest opinia, co do której zgadzają się ludzie o bardziej lewicowych i bardziej liberalnych poglądach na gospodarkę. To, co teraz robicie, niezależnie od waszych intencji, z całą pewnością inflacji nie zwalcza, tylko jeszcze tę inflację wzmaga. Wyłożenie tych 3 miliardów zł, o których w tej konkretnej sprawie rozmawiamy, niezależnie od tego, jak bardzo szlachetne intencje temu towarzyszą, jest oczywiście kolejnym czynnikiem inflacyjnym w naszym kraju.

I o ile... No, to warto powiedzieć. Mimo że, jak twierdzicie, wy jedyni na całym świecie wiedzieliście, że wojna z Rosją nastąpi, akurat się na nią nie przygotowaliście. Spuśćmy życzliwą zasłonę milczenia na to, że ten punkt w waszej propagandzie jest jednak dość nielogiczny. Ale zgodzimy się, że na pewno nie ponosicie winy za tę wojnę. No, nie jest winą rządu Prawa i Sprawiedliwości zbrodnicza polityka Putina. To jest bezsporne, co do tego wątpliwości nie ma. W oczywisty sposób za COVID nie jest odpowiedzialny rząd Mateusza Morawieckiego czy Beaty Szydło, bo COVID przyszedłby do nas, tak samo jak wojna z Rosją, niezależnie od tego, kto by w Polsce rządził. Tutaj każdy uczciwy człowiek musi postawić kropkę i powiedzieć: tak, to prawda. Niezależnie od tego, kto by w Polsce rządził, byłby i COVID, i byłaby wojna z Rosją, i problemy związane z jednym i z drugim spotkałyby każdy rząd. No ale w związku z tym równie uczciwie musimy sobie zadać pytanie: jak na te problemy, z którymi spotkał się rząd Prawa i Sprawiedliwości, ten rząd sobie odpowiedział i jak sobie z nimi poradził. Zarówno w wymiarze wojny z COVID, jak i w wymiarze skutków wojny z Rosją mamy prawo oceniać konkretny rząd i konkretnych polityków. I ta ocena jest dramatyczna. W czasie COVID, o czym państwo doskonale wiecie, umarło kilkaset tysięcy więcej Polaków, niż wynikałoby to ze statystyk. Niestety, Polacy pod waszymi rządami przegrali wojnę z COVID. No i dzisiaj dramatycznie przegrywamy wojnę z inflacją. Dzisiaj również musimy sobie odpowiedzieć... Gdyby Polska i polska gospodarka na ten element trudny, który nadchodzi, była przygotowywana lepiej, to dzisiaj Polacy aż tak bardzo nie musieliby płacić za wojnę, której oczywiście nie wywołali ani Polacy, ani polski rząd. Za to, jak zareagowaliście na te zagrożenia, które przed Polską nie z waszej winy stanęły, będziecie rozliczeni przez historię i niestety będziecie ocenieni źle. Dziękuję bardzo.

(*Senator Maria Koc*: Panie Marszałku, czy można jeszcze zabrać głos w dyskusji?)

Bardzo proszę o zabranie głosu panię marszałek Marię Koc.

SENATOR
MARIA KOC

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Przynajmniej tyle się dowiedzieliśmy, Szanowni Państwo, że rząd Zjednoczonej Prawicy nie odpowiada za wojnę na Ukrainie i za epidemię COVID-19, bo czasami, kiedy jesteśmy w mediach i dyskutujemy z politykami opozycji, to za to też potrafią rządzących obarczyć.

Chciałabym tylko tak krótko na początku nawiązać do wystąpienia pana senatora Kwiatkowskiego, którego tutaj nie ma. Chodzi mi o ceny peletu, mam dane z 25 czerwca 2022 r., a więc są to dane, Drodzy Państwo, sprzed 3, 4 dni. Ekopelet drago premium dostępny w dużym sklepie sieciowym – jego nazwy już nie będę wymieniała – pakowany w workach po 15 kg kosztuje 17,90 zł za worek, a więc średnia cena tego opału za 1 t wynosi 1 tysiąc 200 zł. Ekopelet premium 0,6 mm – cena za 1 t to jest 1 tysiąc 265 zł. No więc nie 3 tysiące, jak mówił przed chwilą pan senator, a zdecydowanie mniej, i może właśnie dlatego nie ma tych dopłat do peletu. Pewnie pan minister jeszcze się do tego odniesie.

Szanowni Państwo, wiele słów krytyki padło tutaj pod adresem tej ustawy, zapewne pan minister zechce się do tego odnieść. Pewnie można znaleźć słabe punkty w tej ustawie, bo rzeczywiście jest presja czasu, okoliczności, kiedy te ustawy powstają, w ostatnim czasie, ale sytuacja jest bardzo trudna. Czy to jest sytuacja, na którą można się było przygotować? Czy można było rzeczywiście przewidzieć wojnę na Ukrainie i ten głęboki kryzys gospodarczy, który dotknął cały świat, a którego przyczyną, o czym mówią przecież eksperci, jest nie tylko wojna na Ukrainie? Winnymi głębokiego kryzysu energetycznego na całym świecie są różne czynniki, a najbardziej Rosja, bo przecież jeszcze zanim wybuchła wojna na Ukrainie, zanim Rosja zaatakowała Ukrainę, już zaczęła spekulować cenami np. gazu, przede wszystkim ograniczając znacząco dostawy gazu do Europy Zachodniej, w związku z czym ceny zaczęły iść bardzo w górę. Drodzy Państwo, zaczęło to dotyczyć nie tylko gazu, ale także ropy, energii ogólnie. No więc przyczyny są bardziej skomplikowane. Czynnikiem jest również polityka klimatyczna Unii Europejskiej – o tym też trzeba powiedzieć – i zbyt ambitne cele, z powodu których kazano nam przecież zamykać kopalnie węgla kamiennego i brunatnego do 2030 r. My się na to kategorycznie nie godziliśmy, bo uważamy, że my musimy swoją drogą dochodzić do zeroemisyjności, a nie możemy realizować takich ambitnych celów, bo to przyniesie ogromne bardzo negatywne zarówno skutki społeczne, tj. doprowadzi do zubożenia energetycznego, jak i skutki gospodarcze, tj. spowoduje, że nasza gospodarka nie będzie konkurencyjna. Zatem przyczyn kryzysu jest wiele.

Jak na ten kryzys można było się przygotować? Myśmy od dawna mówili o tym, że Rosja jest niebezpieczna. Myśmy mówili o tym, że Rosja zaatakuje. Mówiliśmy o tym, że Rosja jest agresywna w swoim imperializmie i w swojej chęci odbudowy imperium w kształcie Związku Radzieckiego, w granicach Związku Radzieckiego. Przecież dlatego, że tak mówiło środowisko Prawa i Sprawiedliwości, jeszcze w latach 2005–2007 podejmowane były decyzje co do budowy infrastruktury, która miała uniezależnić Polskę od węglowodorów z Rosji. Przecież wtedy zapadały pierwsze decyzje i to z inicjatywy pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, żeby powstał gazoport w Świnoujściu. Potem te decyzje były kontynuowane. Gazoport powstał w 2015 r. – przepustowość 5 miliardów m^3 gazu. Byliśmy niedawno jako Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności w Świnoujściu, gdzie trwa rozbudowa gazoportu. On już teraz może przyjąć 8 miliardów m^3 gazu. Za chwilę gotowy będzie trzeci zbiornik i będzie możliwe podwojenie w stosunku do roku 2015 ilości przyjętego gazu do Świnoujścia, bo będzie możliwe przyjęcie już 10 miliardów m^3. A więc za rządów Prawa i Sprawiedliwości podwojona zostanie przepustowość gazoportu.

Zacznie się niedługo, bo już ten proces trwa, budowa pływającego gazoportu w Gdańsku, który będzie miał przepustowość 12 miliardów m^3. Wybudowaliśmy Baltic Pipe, rurociąg, który łączy Polskę z szelfem północnym, z szelfem norweskim. Tamtędy też popłynie już na koniec roku gaz. To też pozwala nam się przecież uniezależnić od gazu z Rosji. Mówienie, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nic nie zrobił w kwestii bezpieczeństwa energetycznego, uniezależnienia się od Rosji, w kwestii suwerenności energetycznej, jest głęboko niesprawiedliwe. Drodzy Państwo, jest też budowa rurociągu, który łączy Polskę z Litwą, dzięki czemu z Kłajpedy, z gazoportu będziemy mogli odbierać gaz, który jako skroplony będzie tam dostarczany.

Drodzy Państwo, ceny gazu znacząco wzrosły i, jak już powiedziałam wcześniej, winna jest temu wojna. Nie tylko, ale Rosja dalej spekuluje cenami gazu. Co się dzieje w Niemczech? Przecież w Niemczech, które często państwo podajecie jako przykład, ogłoszono już drugi alert energetyczny. Przygotowywana jest ustawa, która będzie umożliwiała reglamentację energii, Niemcy się do tego przygotowują, gwałtownie otwierają elektrownie węglowe, które były już zamknięte. Chcą zwiększyć wydobycie węgla i import węgla, ponieważ mają mało gazu. Dostawy z Rosji zostały zmniejszone o 60%, a gaz jest potrzebny chociażby do produkcji przemysłowej, chociażby do produkcji chemicznej. Największy koncern chemiczny na świecie, BASF, potrzebuje gazu. Ostatnio podane były dane, że jeżeli podaż spadnie do 50%, oni będą musieli zamykać gałęzie przemysłu, więc straci na tym przemysł, gospodarka Niemiec. Któż się mógł na taki szantaż ze strony Rosji przygotować? Rosja jest przecież dominującym producentem ropy, gazu, także węgla, uranu. To też jest ważna kwestia, bo tym państwom, które mają elektrownie atomowe, uran do produkcji paliwa jest też potrzebny. Tak więc można się było oczywiście do tego przygotowywać wcześniej – mówię o Europie Zachodniej – i wtedy ten szantaż by się Putinowi nie udał. Bo gdyby Niemcy, zamiast budować Nord Stream I, Nord Stream II, budowali gazoporty, to wtedy nie byliby tak wrażliwi na te szantaże ze strony Rosji i Putina. Ale Putin wiedział, co robi, uzależniając ich od siebie, od swoich węglowodorów, ponieważ... No, teraz też widać, jak oni się zachowują w Niemczech, we Francji czy w tych krajach, które te węglowodory muszą kupować od Rosji. Widzimy, jak oni się zachowują wobec Ukrainy, wojny na Ukrainie: z ogromnym dystansem, na pewno nie tak, jak powinni się zachowywać.

Ale, Drodzy Państwo, rząd polski, rząd Zjednoczonej Prawicy reaguje na to wszystko, co się dzieje na rynku energii, to wszystko, co, Szanowni Państwo, dotyka naszych obywateli. Stąd tarcza antyinflacyjna 1.0, stąd tarcza antyinflacyjna 2.0, konkretne rozwiązania, które mają spowodować właśnie obniżkę cen energii czy paliw. Przypomnę tylko: obniżka podatku VAT na energię elektryczną z 23% do 5%; na gaz ziemny – z 23% do 8%; na energię cieplną, tzw. ciepło – z 23% do 8%; na paliwo – 23% do 8%; obniżenie VAT na żywność z 5% do 0%. Inflacja zaczęła spadać, ale wybuchła wojna, ceny energii poszybowały. Cały świat zauważa, najwięksi politycy na świecie zauważają, że winnymi inflacji są właśnie wysokie ceny energii i winna jest właśnie Rosja, która spekuluje paliwami, ceną paliw i wywołała wojnę na Ukrainie.

Tak więc, Drodzy Państwo, trudno nie dostrzec tych działań rządu. I państwo, jako opozycja, oczywiście je krytykujecie i krytykujecie też omawianą tu ustawę. Doszukujecie się państwo jakiegoś drugiego dna. Ale ja uważam, że jest to pomoc bardzo potrzebna. Jest to pomoc bardzo potrzebna, konkretna, która trafi do najuboższych. Bo bardzo często węglem w małych wspólnotach mieszkaniowych, spółdzielniach czy w gospodarstwach indywidualnych ogrzewają się właśnie ci, którzy najbardziej tej pomocy potrzebują. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Leszka Czarnobaja.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Rozpocznę od kilku uwag do wypowiedzi pani marszałek. Pani marszałek przedstawiła całą paletę działań rządu Prawa i Sprawiedliwości czy Zjednoczonej Prawicy. Pani Marszałek, tu nie chodzi o to, żebyśmy my mówili sobie, kto, ile podjął jakich działań. Najważniejszy jest efekt działań. I na to trzeba zwrócić uwagę, czy dane działania, obojętnie którego rządu, przynoszą efekty, czy nie. Bo są rządy, które mogą nic nie robić, a to przynosi efekty. Są rządy, które muszą się napracować dużo, a jakość tej pracy jest taka, że i tak nie ma efektu. I teraz proszę nie zwalać tego wszystkiego, co się złego w Polsce i na świecie dzieje, tylko na wojnę i COVID. Ja oczywiście nie zgadzam się z tymi, którzy mówią, że za wojnę i COVID odpowiada Prawo i Sprawiedliwość. Stoję po stronie pani marszałek. To nie jest tak, za wojnę – oświadczam jeszcze raz – w Ukrainie i za COVID nie odpowiada Prawo i Sprawiedliwość. Niemniej jednak...

(*Głos z sali*: Chociaż tyle.)

To po pierwsze. Po drugie, chciałbym powiedzieć, Pani Marszałek, Szanowni Państwo, że wy ani w jednym, ani w drugim przypadku nie macie żadnych sukcesów, no, same porażki. Tutaj już się nie zgadzamy. Bo państwo mówicie: robimy tyle, tyle i tyle... No, jakie są efekty, jeśli chodzi o COVID? Najwyższa śmiertelność, w Europie na pewno, a może i na świecie, chyba ponad 200 tysięcy osób. To o jakiej my mówimy o efektywności polskiego działania w systemie dotyczącym ochrony przed COVID?

I teraz pan minister przedstawia ustawę o węglu. Dzisiaj się dowiedziałem – bo nie wiedziałem – że to ma być finansowane z funduszu COVID. Pytałem: jak to jest? No, tak to jest. No, tak więc państwo... To są państwa działania.

I teraz jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą wprowadzanej ustawy, ja już nie będę się odnosił do tych świetnych sukcesów, budowy portów, gazu itd. Pani Marszałek, Szanowni Państwo, trzeba sobie jasno powiedzieć – i od tego nie uciekniecie – że średnia inflacja w Unii Europejskiej, która jest dotknięta jeszcze bardziej wzrostem kosztów produktów energetycznych, różnych surowców, jest na poziomie 2 razy niższym niż w Polsce. Załóżmy sobie hipotetycznie, że połowa to jest pokłosie COVID-u, za który nie jest odpowiedzialny PiS, i wojny w Ukrainie, za którą nie jest odpowiedzialny PiS. No ale pozostała część to jest wasza radosna twórczość – począwszy od pana prezesa Narodowego Banku Polskiego, a skończywszy na rządzie Zjednoczonej Prawicy. To jest wasza radosna twórczość.

Mówi pani o tym, że Europa coraz bardziej uzależniała się od Rosji, co jest faktem. To był ewidentny błąd dotyczący działań Europy, jeśli chodzi o uzyskiwanie czynników energetycznych. Ale proszę mi powiedzieć, kto był największym importerem węgla w Europie. Pani na pewno to wie. Ten kraj nazywa się Polska. Kto obecnie jest na trzecim miejscu, jeśli chodzi o wymianę handlową z Rosją? Pani na pewno to wie. To jest Polska. W związku z tym zostawmy to, kto i jak się uzależniał, kto się nie uzależniał, zostawmy te budowy, nie mówmy o tym, że oto pan prezydent podjął decyzję, że tamci budowali... Na tym polega ciągłość władzy: jedni podejmują decyzje, drudzy inwestycje kończą, a trzeci, którzy potem dojdą do władzy, przecinają wstęgę. Zostawmy to. Mówmy o tejże ustawie.

Proszę zauważyć... Zapytałem pana ministra... Stawiam dolary przeciw orzechom, że na koniec tego roku zabraknie nam w bilansie węgla. Obym się mylił.

(*Rozmowy na sali*)

Obym się mylił. Zabraknie nam w bilansie węgla. Mówię o węglu nie tylko do ogrzewania, ale i o używanym do produkcji – do wszystkiego, co się wiąże z tymi 68 milionami czy 74 milionami... No, różne są te dane. Pan minister dzisiaj chyba powiedział, że 64 miliony, ale... Ile?

(*Głos z sali*: 62 miliony.)

62 miliony.

W każdym razie 12 milionów na ogrzewanie plus to wszystko, co się zużywa w przemyśle. Spora grupa ludzi zajmujących się tą dziedziną mówi, że w Polsce nie ma technicznych możliwości, żeby w Polsce znalazły się 62, 64 miliony czy 65 milionów t węgla. Ale może oni się mylą i pan minister ma rację.

I jest problem, bo następuje wyraźny wzrost cen węgla, nośników energii, co jest najdotkliwsze dla osób najbiedniejszych. Tak jak mówił tutaj senator Wadim Tyszkiewicz, jest też inna grupa, ale ją państwo kompletnie pomijacie... I teraz tak. Co robicie? Budujecie osobisty, centralny system pomocy, a przecież są w gminach systemy pomocy dla osób, którym trzeba pomagać. Przecież to jest proste: uruchomić ten systemu pomocy, zastosować odpowiedni przelicznik i tę pomoc zastosować. Ale nie, państwo uruchamiacie centralny system, 1,5 miliarda z funduszu covidowego dzielone przez... itd.. Proszę zauważyć, jaki to jest system pomocy. Czyli ktoś, Panie Ministrze, kto ma dzisiaj 15 tysięcy zł dochodu miesięcznie i opala węglem, ma mieszkanie, też sobie kupi za ten 1 tysiąc zł. Prawda? Złoży oświadczenie, dostanie zaświadczenie, że ma, i dostanie... A ktoś, kto ma 3 tysiące dochodu, też złoży oświadczenie i kupi sobie te 3 t. Czy to jest system sprawiedliwy? Wiecie państwo, ja już długo żyję i pamiętam, że tak właśnie pomagano w PRL. Były dopłaty do mieszkań komunalnych – nie środki dla rodzin o niskich dochodach, tylko dopłaty do mieszkań komunalnych. W mieszkaniach komunalnych często mieszkali prezesi różnych firm w tamtych czasach i też dostawali tę dopłatę. No przecież... Czy wy nie możecie się oderwać od tego systemu? Przecież istnieje system pomocy społecznej w gminach. On istnieje, oni mają bazę danych i wiedzą, ile i komu potrzeba. Tylko trzeba postanowić, ile macie na to pieniędzy, ile chcecie

na to przeznaczyć. I to będzie pomoc najbardziej potrzebującym.

Gdzie te pieniądze trafią? Ja o to dzisiaj wypytywałem, bo ja nadal nie wiem, jak to dokładnie będzie przebiegało. Jan Kowalski przyjdzie i kupi 1 t węgla za 970 zł. Skoro to ma być 1,5 miliarda zł rocznie, to ile takich rodzin będzie zabezpieczonych, dostanie dopłatę? Łatwo to sobie policzyć: jeżeli dopłacimy 1 tysiąc zł do węgla – tak w zaokrągleniu – to będzie to ok. 500 tysięcy rodzin. Czy tylko 500 tysięcy rodzin znajduje się w trudnej sytuacji, Panie Ministrze? Robiliście taką kalkulację? Nawet nie wiecie, ile jest takich rodzin, podejrzewam, ale na pewno jest ich więcej niż 500 tysięcy. Więc znowu wszystko robicie od czapki, bo wy uważacie, że władza centralna wie, ile pomóc, jak pomóc, system dystrybucji... Ale później, jak się to wszystko zawali... I, Pani Marszałek, my nie mówimy tego tutaj po to, żeby wpisywać się w filozofię... No, w sytuacjach trudnych, w kryzysie komu trzeba najbardziej pomagać? Ludziom o najniższych dochodach, ludziom najbardziej potrzebującym itd. I nie trzeba budować alternatywnego systemu pomocy dla osób, które są w trudnej sytuacji materialnej, bo ten system w Polsce istnieje. Trzeba tylko usiąść z gminami, stworzyć ramy dotyczące ilości pieniędzy, które przeznaczamy na ten cel, i uruchamiać system. A państwo znowu od góry, system, 1,5 miliarda, dzielone... No, zobaczymy. Ja jestem pełen obaw. Oby to wyszło, ale ten system nie ma nic wspólnego z dobrą organizacją, efektywną organizacją, a przede wszystkim jest totalnie niesprawiedliwy. A państwo w swojej nazwie macie prawo i sprawiedliwość – i ani jednego, ani drugiego niestety nie przestrzegacie przy projekcie tej ustawy. Dlatego tyle naszych obaw i niepokojów, że państwo, zamiast rozwiązywać ten problem, spowodują, że będzie tak samo jak z Polskim Ładem. Mówiliśmy tutaj „nie róbcie tego", zrobiliście to na siłę, i tak samo będzie z tym. Znowu będziemy się spotykali i będziemy to poprawiali w miarę szybko, żeby się nie okazało – tu użyję takiego porównania – że niektórzy będą musieli zbierać chrust, żeby napalić w piecu. I dlatego pomijam wszystkie pozostałe kwestie, o których mówiła pani marszałek, nie mówię o ropie, o gazie... Mówimy o tej ustawie i ta ustawa niesie te zagrożenia, o których powiedziałem. Mówimy o niesprawiedliwości, o nieefektywności, o takim centralizmie, jeśli chodzi o pomoc dla osób najbardziej potrzebujących, która nie trafi... I to są najważniejsze wady tego projektu. Ale jeżeli spełnią się oczekiwania, o których tu pan minister mówił i zapewne państwo mówicie jako Prawo i Sprawiedliwość, to powiem: sorry, przepraszam, pomyliłem się, czytałem opracowania nie tych ludzi, którzy mają pojęcie o systemie pomocy i tym, co jest związane z pomocą w zakresie dopłat do węgla. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Marię Koc.

SENATOR
MARIA KOC

Ja już tak krótko, Panie Marszałku.

Szanowni Państwo!

Co do tej śmiertelności w czasie epidemii, to oczywiście ubolewamy nad każdą śmiercią Polaka, która miała miejsce w tamtym okresie. Tylko też, Drodzy Państwo, różnie statystyki pokazywały te ilości. Bo też, jak rozmawiamy z lekarzami, to słyszymy, że niektóre kraje nie uwzględniały np. śmierci na COVID, ale w powiązaniu z innymi chorobami. Więc to nie jest tak, że gdzie indziej ludzie nie umierali, a tylko w Polsce, i że rzeczywiście te statystyki są u nas najwyższe. Ale COVID, Szanowni Państwo, to była choroba, ale to był też kryzys gospodarczy, który dotknął cały świat, dotknął także Polskę. To był również lockdown, który wyłączył wiele gałęzi gospodarki. I kiedy mówimy o inflacji i o źródłach inflacji, i padają takie zarzuty, że rząd, przygotowując jakąś pomoc, podsyca też tę inflację, no to trzeba też powiedzieć, że przyczyną inflacji w jakiejś mierze były tarcze antykryzysowe, tarcza finansowa jako pomoc państwa dla gospodarki, dla przedsiębiorstw, w kwocie przecież dużo powyżej 200 miliardów zł, pomoc niezbędna, aby utrzymać potencjał polskich firm, aby one ten potencjał w czasie lockdownu i kryzysu gospodarczego utrzymały i przede wszystkim aby utrzymały miejsca pracy. To był warunek, że pomoc z tarczy będzie wypłacana, będzie udzielana, kiedy będą utrzymane miejsca pracy. To się udało, mamy bardzo niskie bezrobocie i o to chodziło.

I to też na pewno było jednym z czynników pobudzających inflację, nie można powiedzieć, że tak nie jest, ale ta pomoc była konieczna. Myśmy jako jeden z pierwszych krajów w ogóle takiej pomocy swoim firmom udzielili. A utrzymanie miejsc pracy było tutaj priorytetem, bo największym nieszczęściem jest bezrobocie. Państwo wiecie, jakie ono było, jak rządziliście, borykaliście się z tym problemem, więc wiecie, jakie są też skutki bezrobocia i jak ogromny jest to problem społeczny.

Szanowni Państwo, co do tych źródeł inflacji... No, tego nie dotyczy ta ustawa. Ja myślę, że do samej ustawy i do tej krytyki odniesie się pan minister.

Krytykujecie państwo pana prezesa Adama Glapińskiego. No, jest mało czasu. Chcę tylko powiedzieć... Uważacie, że za późno zaczęto podnosić stopy procentowe. Ja tylko przypomnę, Drodzy Państwo, że Czesi zaczęli je podnosić w czerwcu. U nas zaczęto je podnosić w październiku. Czesi, podnosząc stopy procentowe, zdławili gospodarkę i w I kwartale tego roku mieli wzrost gospodarczy na poziomie 0,8%, a inflację i tak mają wyższą niż my. U nas, tak jak mówił prezes Glapiński – mówił o tym też pan premier Mateusz Morawiecki – trzeba balansować między wzrostem gospodarczym a podnoszeniem stóp procentowych, bo to zawsze ten wzrost dławi. A więc my mieliśmy w I kwartale 9% wzrostu gospodarczego, Czesi mieli 0,8%, a inflację i tak mają większą.

Walczymy z inflacją, Szanowni Państwo, ale państwo też jesteście niekonsekwentni w tym, co mówicie, bo z jednej strony chcecie, żeby walczyć z inflacją, żeby nie dokładać pieniędzy do takich programów jak ten, a z drugiej strony twierdzicie, że potrzeba więcej pomocy, że tą pomocą trzeba obejmować jeszcze więcej ludzi. A więc jest tutaj pewien brak konsekwencji. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Bardzo proszę, pan senator Leszek Czarnobaj.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Ja tylko powiem... Pani Marszałek, proszę dokładnie przeczytać, jaki jest wzrost PKB. Magia liczb jest naprawdę... Wielu polityków – mówię o tym bez ogródek – podaje tylko jedną liczbę albo cyfrę. Ja powiem tak: polski wzrost gospodarczy jest jednym z najwyższych w Europie w roku 2022. I gdybyśmy na tym skończyli, to cześć i chwała. Tylko jak państwo to rozbierzecie, zbadacie, z czego ten wzrost wynika... Ja chcę to państwu powiedzieć. Jest 8,8%, czyli, jak pani marszałek powiedziała, blisko 9%. Ale wiecie państwo, że 7,7% w przypadku tego wzrostu to produkcja na magazyn? Oczywiście polscy przedsiębiorcy przewidzieli, że pewne łańcuchy dostaw się załamią, i w związku z tym produkowali w I kwartale na magazyn – 7,7%. Jeżeli do tego dodamy, że jest prawie 2-procentowy spadek, jeśli chodzi o kwestię wymiany handlowej... To też jest niepokojące. I do tego dochodzi kwestia inwestycji. Zobaczcie państwo, jakie są główne motory wzrostu PKB: produkcja na magazyn, wymiana handlowa na minusie i inwestycje najniższe od 30 lat. I to jest ten wzrost gospodarczy, o którym mówi pani marszałek. Po prostu nie mówcie o tym, bo jak się to rozbierze, to się okaże, że tu nie ma się czym chwalić.

Jeżeli chodzi o tę kwestie, że jesteśmy niekonsekwentni, że mówimy, by pomagać, a ta pomoc rodzi inflację... Pani Marszałek, do pani to adresuję, zresztą do państwa również. Chcę jeszcze raz powiedzieć: my opowiadamy się za selektywną pomocą dla osób potrzebujących, dla tych, których inflacja dotknie najbardziej. Kogo inflacja dotknie najbardziej? Tych, którzy mają niskie dochody, którzy mają dochody na poziomie 2,5–3 tysięcy zł. Nie dość, że ich ta inflacja dotknie, to jeszcze teraz w tej poprawce... Wy mówicie: obniżyliśmy podatki. A na obniżeniu z 17% do 12% kto najbardziej skorzysta? Biedni? Oni nic nie skorzystają na tym, więc nie mówcie, że obniżacie podatki. Jak mówicie, że pomagacie... Nie pomagajcie wszystkim, bo jak się wszystkim pomaga, to znaczy, że nie pomaga się nikomu. My mówimy, że będziemy popierać to, co będziecie proponowali, jeśli chodzi o pomoc, ale to ma być selektywne, mądre, efektywne dla tych, którzy najbardziej tego potrzebują. Bo jak wszystkim obniżycie, wszystkim dacie, to finał będzie taki, że nie pomożecie nikomu albo pomożecie niewielkiej grupie osób.

Dlatego zachęcam do refleksji i jeszcze raz powtarzam: my jesteśmy za pomocą dla osób, które takiej pomocy potrzebują. W przypadku omawianej ustawy dotyczącej pomocy w ramach

zwalczania wykluczenia energetycznego również jesteśmy za, tylko mówimy o zagrożeniach. Nie tak powinno się to robić. Nie będę już powtarzał tego, co mówiłem. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja bardzo krótko...

Przede wszystkim dziękuję bardzo za dyskusję. Dyskusja jest potrzebna wokół każdej ustawy.

I ja ze swojej strony muszę powiedzieć, że bardzo szanuję to, że są wątpliwości, ale jest czas na decyzję i ta decyzja jest właśnie m.in. w państwa rękach.

Ta ustawa jest potrzebna. To są działania, które są konieczne społecznie. W związku z tym zachęcam państwa do tego, ażebyście przyjęli tę ustawę, ażebyście procedowali tę ustawę, bo ona ma kolosalne znaczenie społeczne. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o dokumentach publicznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 744, a sprawozdanie komisji – w druku nr 744 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senator Halinę Biedę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
HALINA BIEDA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dzisiaj odbyło się posiedzenie obydwu komisji. Komisje wnoszą o to, aby przyjąć ustawę bez poprawek.

Ja może powiem tylko, że to, co wzbudziło dyskusję, to przede wszystkim to, że tak naprawdę nie do końca cała ustawa pierwotna z 22 listopada 2018 r. weszła w życie – ponieważ przynajmniej w części ona miała dosyć długie vacatio legis, bo aż 48 miesięcy. Tak że ona nie w pełni weszła w życie, a już z części jej zapisów się wycofujemy.

Ze strony rządowej padło takie uzasadnienie – że wiąże się to przede wszystkim z tym, aby nie ponosić zbyt wysokich kosztów na zabezpieczenie i wydruki właściwych dokumentów, jak również postęp technologiczny, i że większość tych dokumentów jest ujęta w rejestrach elektronicznych. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd w trybie pilnym. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki*: Szanowny Panie Marszałku, Bartosz Grodecki z MSWiA. Jeśli można...)

To bardzo proszę. Zapraszam na mównicę.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki*: Tak?)

Tak.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki*: Właściwie pani senator Bieda bardzo dobrze skonkludowała to, co się dzieje. To jest bardzo krótka ustawa. A więc nie mam tutaj nic...)

No to nie ma oczywiście obowiązku wystąpienia.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki*: ...do uzupełnienia tak naprawdę.)

Dobrze. W takim razie dziękuję panu ministrowi.

Ale obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Ustawa nie budzi kontrowersji, zatem dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Gromko i Szwed złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: ustawa o finansowaniu społecznościowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 742, a sprawozdanie komisji – w druku nr 742 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych sprawozdanie z prac naszej komisji nad ustawą o finansowaniu społecznościowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom. Nasze sprawozdanie zawarte jest w druku nr 742 A.

W dniu wczorajszym, 28 czerwca Komisja Budżetu i Finansów Publicznych spotkała się celem przeanalizowania treści ustawy i uwag do tej ustawy, wszelkich opinii. Efektem naszej pracy jest akceptacja dla tej ustawy. Wnosimy o przyjęcie ustawy wraz z poprawkami. Tych poprawek, które rekomendujemy – prosimy, abyście państwo je przyjęli – jest 43, a więc jest to dość duża liczba poprawek.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, omawiana ustawa jest niezwykle ważna. Ona dotyczy najbardziej palących problemów dnia dzisiejszego i będzie ważna także w przyszłości. Z ustawą wiąże się jednak szereg problemów. Ona nie rozwiązuje wszystkich problemów, które się teraz pojawiają i pojawią się w trakcie realizacji ustawy, po jej wejściu w życie.

Po pierwsze, jest kwestia... Ja nie będę omawiał ustawy w szczegółach. Ona się składa, można by powiedzieć, z 3 części. Ustawa, która dotyczy kilku newralgicznych problemów związanych z funkcjonowaniem społeczeństwa polskiego, polskich instytucji państwowych i podmiotów prywatnych, komercyjnych, została – to się dzieje po raz kolejny – skonstruowana w taki sposób, że realizuje czy rozwiązuje, próbuje rozwiązać 3 odrębne problemy, które w praktyce powinny być opisywane przez 3 różne ustawy.

Mieliśmy w przeszłości deklarację ministra finansów, bo nas, naszą komisję ta sprawa szczególnie interesuje, że nie będzie więcej ustaw, które rozwiązują różne problemy, niekoniecznie związane z najistotniejszą częścią, która jest podstawowym przedmiotem ustawy. Pamiętacie państwo senatorowie taki klasyczny przykład, gdzie w ustawie o Narodowym Banku Polskim wpisano sprawy dotyczące pracy więźniów. Ta

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

ustawa może nie jest tak dramatyczna i tak jednoznaczna jak tamta, pokazująca absurdy procedowania legislacyjnego w Sejmie, ale także składa się z kilku wyodrębnionych części.

Pierwsza, zasadnicza część – to tę kwestię ustawa miała rozwiązywać – dotyczy implementacji przepisów europejskich. Najogólniej mówiąc, powiem, że jest to część związana z tzw. finansowaniem społecznościowym dla przedsięwzięć gospodarczych. To są generalnie przepisy dobre, my ich nie analizujemy. Co więcej, powiem, że ta sprawa nie była przedmiotem jakiejś większej dyskusji. Ta część dotyczy problemów związanych z wychodzeniem z kryzysu spowodowanego przez COVID-19 i innych spraw związanych z pandemią. Jest niezwykle ważna, reguluje wiele ważnych spraw. Ale jak powiedziałem, ze względu na drugą część, która dotyczy pomocy kredytobiorcom, ta pierwsza część była właściwie marginalnie potraktowana w trakcie naszego posiedzenia.

Chcę powiedzieć, że w pierwszej części, dotyczącej zasad finansowania społecznościowego... że skutkiem wdrożenia tych rozwiązań będzie wyeliminowanie zbędnej biurokracji, zmniejszenie złożoności regulacyjnej i kosztów przestrzegania przepisów przez firmy inwestycyjne oraz wyeliminowanie zakłóceń konkurencji przy zachowaniu należytego uwzględnienia ochrony interesów, a w efekcie złagodzenie zawirowań gospodarczych wynikających z pandemii COVID-19.

Druga część ustawy, która, jak mówiłem, według komisji powinna być odrębnym aktem prawnym, dotyczy spraw związanych ze wsparciem dla kredytobiorców. Jakby tego było mało, w drugim czytaniu na etapie prac sejmowych wprowadzono przepisy, które dotyczą jeszcze całkiem innych elementów, związanych de facto z przedłużeniem tzw. ochrony tarczy antyinflacyjnej, przedłużając przepisy dotyczące zwolnień z VAT, obniżenia stawek VAT, a także akcyzy. I znowu ta część, która powinna być przedmiotem takiej pogłębionej analizy – i byłaby nim, gdyby była ujęta w odrębnej ustawie – była potraktowana marginalnie. A ta część jest także niezwykle ważna dla społeczeństwa.

No i kwestia trzecia, a środkowa w tej ustawie, dotycząca pomocy kredytobiorcom. Ta sprawa w sensie medialnym i w zakresie problemów, jakie widzicie państwo... Widzimy wszyscy na zewnątrz, jak to jest poważna sprawa, ze względu na galopującą inflację, która przekracza już kilkanaście procent, co stanowi bardzo poważny problem, a także wyraźne podniesienie stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego. To oczywiście prowadzi do tego, że kredytobiorcy, szczególnie ci hipoteczni, którzy zaciągali kredyty związane z finansowaniem zakupu mieszkań, znaleźli się... tj. duża ich część znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Przepisy, jakie tutaj się wprowadza i proponuje, generalnie mówią, że wszyscy ci, którzy zaciągnęli kredyty przeznaczone na zakup swojego mieszkania – i to jest jedyne ich mieszkanie – będą otrzymywali różnego rodzaju ulgi przewidziane tą ustawą. Sprawa wydaje się jakby oczywista i taka, jaka powinna być, bo państwo powinno pomagać kredytobiorcom. Ale podczas pogłębionej analizy dokumentu okazało się, że jest związanych z tym wiele, wiele problemów.

Przygotowując się do analizowania tej ustawy, poprosiliśmy o opinie różnych partnerów urzędowych, administracyjnych, a także społecznych, zdając sobie sprawę z tego, że konsekwencje wejścia w życie tej ustawy mogą mieć różny charakter. W pierwszej kolejności zwróciliśmy się do Komitetu Stabilności Finansowej. To jest najpoważniejsza i najważniejsza instytucja, jaka zajmuje się sytuacjami związanymi z zagrożeniami związanymi z funkcjonowaniem bankowego systemu finansowego. Na czele Komitetu Stabilności Finansowej stoi prezes Narodowego Banku Polskiego, a w jego skład wchodzą Komisja Nadzoru Finansowego, szef tej komisji, Bankowy Fundusz Gwarancyjny i oczywiście minister finansów. Uznaliśmy, że opinia takiej instytucji będzie niezwykle ważna z punktu widzenia procedowania nad tą ustawą. Otrzymaliśmy odpowiedź, ale tylko od prezesa Narodowego Banku Polskiego, który jest przewodniczącym komitetu. W swojej odpowiedzi przekazał, że to jest odpowiedź tylko jego, nie wypowiadał się w imieniu innych partnerów, ponieważ nie uzgodnili wspólnego stanowiska w tej sprawie. W związku z tym, zaniepokojony tą sytuacją, zwróciłem się o opinie pozostałych członków Komitetu Stabilności Finansowej, a więc Komisji Nadzoru Finansowego i Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Nie prosiłem o dodatkową informację ministra finansów, bo wiadomo, że minister jest i na posiedzeniu komisji, i na posiedzeniu plenarnym, więc przedstawi swoją opinię w sprawie ustawy. Oczywiście te instytucje miały krótki czas na udzielenie odpowiedzi, ponieważ to moje zapytanie zostało skierowane dopiero w momencie, kiedy otrzymaliśmy

tę jakby ćwierćodpowiedź od prezesa Narodowego Banku Polskiego, czyli udzieloną tylko w jego imieniu, ale otrzymaliśmy odpowiedzi. I te odpowiedzi, niestety, bardzo mocno zaniepokoiły mnie i członków Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Otóż szefowie tych instytucji odpowiedzieli, że widzą wyraźne zagrożenie związane z wejściem w życie tych zapisów ustawy, które proponuje Sejm, i że to są zapisy, które są bardzo niebezpieczne dla systemu bankowego, ponieważ koszt dla sektora bankowego to jest kwota ok. 22 miliardów zł. No i są to zapisy, które będą powodowały, dawały efekt proinflacyjny, czyli zwiększający inflację w naszym kraju, a inflacja jest dzisiaj najpoważniejszym zagrożeniem, co już chyba wszyscy dostrzegamy, widząc, jakie są ceny produktów, towarów w naszych sklepach, usług.

Na posiedzeniu plenarnym wysłuchaliśmy także opinii partnerów społecznych. W pierwszej kolejności zapytaliśmy o opinię Związek Banków Polskich, pana prezesa Związku Banków Polskich. Ocena tego związku była oczywiście bardzo krytyczna, prezes mówił o poważnym problemie, przed jakim mogą stanąć banki komercyjne, zwłaszcza banki komercyjne, w tym roku, ale szczególnie w roku przyszłym. W podobnym duchu wypowiadał się prezes związku banków spółdzielczych. Co więcej, ponieważ to są banki małe, blisko związane ze społecznościami lokalnymi, sytuacja banków spółdzielczych może być bardzo, bardzo poważna, krytyczna, co może doprowadzić do tego, że duża część tych banków może w roku przyszłym stać się bankami, które będą w poważnym kryzysie finansowym – będą przynosiły straty. W związku z tym będzie trzeba prowadzić procesy naprawcze i różne inne działania podejmować, żeby próbować ratować te banki. Poprosiliśmy też o opinię Związek Pracodawców Lewiatan. Tu wypowiedź była podobna itd.

Widząc sytuację związaną z tą ustawą taką, jaka ona jest, zwróciliśmy się z prośbą do pana ministra finansów – pan minister dotarł dzisiaj na nasze posiedzenie i będzie wiedział, o czym mówię, zresztą uczestniczył w całym wczorajszym posiedzeniu komisji – żeby spróbować przeanalizować ten problem, w jakim może się znaleźć sektor bankowy, szczególnie że może to wywołać, dać kolejny impuls inflacyjny. Poprosiliśmy też pana marszałka, żeby przesunął w czasie rozpatrywanie tego punktu, żeby nie był to punkt pierwszy czy drugi, tylko żeby to sprawozdanie było około godziny 14.00, 15.00, by w ten sposób dać czas ministrowi finansów, który mógłby uzgodnić pewne propozycje rozwiązań z Bankowym Funduszem Gwarancyjnym, Narodowym Bankiem Polskim i Komisją Nadzoru Finansowego, ewentualnie z partnerami społecznymi i móc ewentualnie zaproponować poprawki. Te nasze wątpliwości, które przedstawialiśmy na posiedzeniu komisji, dotyczyły tego, że tę pomoc otrzymują wszyscy – bez względu na poziom dochodów i problemów, jakie mogą mieć – a więc tego, że to jest powszechna pomoc. Wydaje się, że może lepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby ona była skierowana tylko do tych kredytobiorców, którzy znajdą się, w związku z wejściem w życie tej ustawy, w trudniejszej sytuacji, a więc mniej zamożnych.

Ta ustawa przewiduje wakacje kredytowe, różne możliwości wsparcia, wsparcia także dla kredytobiorców. Jak mówiłem, to jest rozwiązanie powszechne, czyli skierowane do wszystkich, którzy zwrócą się z prośbą o taką pomoc. Bazą tego rozwiązania są też rozwiązania, jakie zostały przyjęte jeszcze za poprzednich rządów, poprzedniej ekipy. Chodzi o utworzenie specjalnego funduszu pomocowego. To rozwiązanie powstało wtedy, kiedy były te poważne problemy związane z kredytami frankowymi. Wtedy w wyniku przyjęcia ustawy, w 2015 r., przyjęliśmy takie rozwiązanie, aby utworzyć specjalny fundusz pomocowy. Ten fundusz pomocowy po pewnych modyfikacjach, nowelizacjach będzie tu istotnym elementem pomagającym kredytobiorcom.

Tak więc daliśmy ten czas i mam nadzieję, że pan minister... Jesteśmy gotowi jako Komisja Budżetu i Finansów Publicznych, aby wspólnie z rządem i z instytucjami odpowiedzialnymi za finanse w Polsce, o których wspomniałem, zaproponować takie poprawki, które zapobiegną dramatycznym problemom, jakie mogą się pojawić szczególnie w roku przyszłym. Widzimy, jakie mogłyby to być rozwiązania, ale wydaje się, że odpowiedzialność za te rozwiązania powinien w pierwszej kolejności wziąć na siebie rząd – bo wiadomo, to przecież on jest odpowiedzialny za sprawy gospodarcze, budżetowe, a także za walkę z inflacją. No i rząd powinien zaproponować takie rozwiązanie, które, wydaje mi się, byłoby bezpieczne dla całego systemu, a także korzystne dla tych obywateli, którzy znajdą się w trudnej sytuacji budżetowej. I myślę, że na te problemy pan minister nam odpowie czy powie o tym w trakcie

swojego sprawozdania, informacji, albo też na etapie pytań.

Te poprawki, które myśmy przyjęli – jest ich dużo – zostały przyjęte w konsensusie, otrzymały także aprobatę rządu. Niektóre z nich są legislacyjne, niektóre mają charakter merytoryczny, doprecyzowujący, wyjaśniający – chodzi choćby o taką kwestię... Bo, jak pamiętacie państwo, w przestrzeni medialnej pojawiła się informacja, że to rozwiązanie może dotyczyć tylko kredytobiorców, którzy otrzymali czy wzięli kredyty po 2017 r. Otóż ta ustawa dotyczy wszystkich tych, którzy... bez względu na to, w jakim okresie w przeszłości te kredyty wzięli. Takich doprecyzowań, uściśleń tej ustawy jest, jak mówiłem, łącznie 43. Wszystkie poprawki otrzymały poparcie rządu, dlatego je rekomenduję. Pewnie w większości będziemy mogli głosować nad nimi w 1 głosowaniu, ze względu na te informacje, które tutaj przekazałem.

Najistotniejsze jest odpowiedzenie na to pytanie, które zostało wspomniane. Ono zostało mocno wyartykułowane na posiedzeniu komisji. Była także prośba, żeby to pytanie postawić z trybuny Senatu i żeby prosić ministra o rozwiązania, które byłyby możliwie najlepsze w tej sytuacji. Ja jeszcze raz deklaruję chęć Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, ale myślę, że także wszystkich senatorów, jeżeli my... Bo chodzi o to, żebyśmy te dobre rozwiązania przyjęli, żeby one miały poparcie całej Izby. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela... Przepraszam, do...

(*Senator Kazimierz Kleina*: Sprawozdawcy.)

Coś tu nie gra... Tak, do senatora sprawozdawcy. Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie pytanie?

Pan senator Aleksander Szwed. Bardzo proszę.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam takie pytanie. Mówił pan co prawda o tej części, która dotyczy Funduszu Wsparcia Kredytobiorców, ale nie powiedział pan, jaka kwota będzie przeznaczona na ten fundusz. Czy była o tym mowa na posiedzeniu komisji?

Czy ma pan wiedzę o tym, jaka kwota zostanie przeznaczona na ten Fundusz Wsparcia Kredytobiorców?

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Tak, ten fundusz ma być zwiększony chyba do kwoty ok. 1,5 miliarda... Nie więcej jak 2 miliardy zł, poniżej 2 miliardów zł. 1 miliard 800...

(*Głos z sali*: Łącznie...)

Łącznie 2 miliardy zł.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

To wszystko, Panie Senatorze? Tak?

Dziękuję zatem. To było jedyne pytanie, Panie Senatorze.

Teraz... Momencik, bo mam tu małe luki w scenariuszu Senatu.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w trakcie prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski*: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad. Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Wojciech Konieczny. Bardzo proszę.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ta sprawa była omawiana, ale chciałbym się dowiedzieć, czy Ministerstwo

Finansów oszacowało skutki wprowadzenia tej ustawy. W szczególności chodzi mi o to, że wskutek wprowadzenia tej ustawy i konieczności utworzenia przez banki rezerw banki nie wykażą dochodu, a w związku z tym nie będą zobligowane do tego, żeby zapłacić podatek bankowy i być może również podatek CIT. Czy rząd to przewidział, obliczył? Jaka to będzie ewentualnie suma pieniędzy, kwota wynikająca z braku przychodów do budżetu państwa? Z czego ma ewentualnie być pokryta ta strata budżetu z tytułu niezapłaconych przez banki podatków? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo proszę, Panie Ministrze.
Witamy pana ministra Piotra Patkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Tak, takie szacunki były dokonywane, znajdują się także w ocenie skutków regulacji do tego projektu. Jeśli chodzi o koszty, to przede wszystkim wpłaty na Fundusz Wsparcia Kredytobiorców... To jest kwota 1 miliarda 400 milionów zł. Wprowadzony innym projektem ustawy, ale tutaj też o tym informujemy, tzw. system ochrony instytucjonalnej dla banków komercyjnych, czyli IPS, to jest 3,5 miliarda zł. Przytaczam to tutaj, bo to jest w pakiecie rozwiązań, ale sama ustawa o tym nie traktuje. Tak że dla porządku o tym przypominam. Jeśli chodzi o same wakacje kredytowe, to szacujemy, że łączny koszt dla sektora bankowego w roku 2022 wynosić będzie niespełna 9 miliardów zł. Zasady rachunkowości powodują, że ten koszt wakacji kredytowych za rok obecny i przyszły jest wyliczany jednorazowo, jeśli chodzi o skutki dla sektora bankowego.

I tutaj bardzo istotna rzecz. Popatrzmy na ten ostatni koszt wakacji kredytowych w kategorii rozchodu, a nie wydatku, przenosząc to na język rachunkowości. Nie są to bezpowrotnie utracone koszty sektora bankowego, tylko koszty, które banki odzyskają w kolejnych latach trwania umowy kredytowej.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pytanie zadaje pan senator Jacek Bury.

SENATOR
JACEK BURY

Panie Ministrze, ja chciałbym zapytać o rzecz może mniej związaną z ustawą, ale moim zdaniem bardzo istotną w kontekście pomocy naszym obywatelom, którzy mają kredyty, ale też w kontekście ewentualnych posiadaczy jakichkolwiek lokat i oszczędności. Czy nie zastanawialiście się nad tym, aby wspomóc osoby, które mają oszczędności, choć te lokaty są oprocentowane poniżej inflacji – i to grubo poniżej inflacji, poniżej WIBOR-u nawet? Mamy do czynienia z sytuacją, w której pomagamy kredytobiorcom, natomiast ci, którzy mają oszczędności, finansują tę pomoc m.in. poprzez tzw. podatek Belki. Czy nie jest to czas na zniesienie podatku Belki?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI

Dziękuję.
Nie tylko myślimy nad pomocą dla osób mających oszczędności, ale wręcz tę pomoc realizujemy – poprzez emisję obligacji detalicznych. Pierwsza transza została wyemitowana w czerwcu br., czyli w tym miesiącu, i oprocentowana jest w zależności od czasu trwania tej obligacji albo inflacją, albo inflacją podniesioną o punkt czy 1,5 punktu procentowego, albo, przy krócej trwających obligacjach, obecną wysokością stóp procentowych ogłaszanych przez NBP. Tak więc tworzymy taką alternatywną ofertę dla tych, którzy szukają możliwości lokowania swoich oszczędności.

Nie chcemy – i nie jest to zamiarem – ingerować w umowy cywilnoprawne, jakie oferują banki, chociaż nie ukrywamy też, że celem tych obligacji jest zachęcenie banków do tego, żeby podniosły oprocentowanie swoich lokat. I od kilku miesięcy nie tylko rząd, ale i społeczeństwo, o to apeluje. Trzeba zauważyć, że są banki – tak się składa, że są to głównie banki z udziałem Skarbu

Państwa – które takie oprocentowanie podniosły w ciągu ostatnich kilku tygodni. Mamy nadzieję, że sektor się do tego dostosowuje. Możemy tutaj stosować zachęty, zachęty dość mocne w postaci konkurencyjnej oferty, jaką są obligacje detaliczne, natomiast nie mamy możliwości ustawowego podniesienia oprocentowania lokat bankowych.

(*Senator Jacek Bury*: Ad vocem. Ja wiem, że oprocentowania nie jesteście w stanie podnieść, przynajmniej w bankach komercyjnych, ale podatek Belki już zależy od ministerstwa, a nie od banków.)

Tak, ale, jak już wspomniałem, rząd zaproponował obligacje detaliczne jako naprawdę atrakcyjną ofertę lokowania oszczędności. No, zauważam w sektorze bankowym, a przynajmniej jego części, taką ochotę na uciekanie od problemów. To znaczy jak zwykle rząd musi wszystko zaproponować, rząd musi wszystko zaoferować, natomiast sektor bankowy z boku się przygląda, a potem się dziwi, że społeczeństwo ma takie, a nie inne oczekiwania. Powtarzam: ofertą rządu dla osób chcących bezpiecznie i atrakcyjnie, jak na obecne skutki inflacji, lokować oszczędności są obligacje detaliczne emitowane przez Ministerstwo Finansów.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pan senator Wojciech Konieczny.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, trochę się nie zrozumieliśmy. Mnie chodzi o to, że jeżeli ta ustawa wejdzie w życie w zaproponowanej formie, to banki będą musiały utworzyć rezerwy. Jeżeli będą musiały utworzyć rezerwy, bo muszą założyć, że wszyscy kredytobiorcy nagle będą chcieli wziąć te wakacje kredytowe, to wówczas mogą po prostu ponieść straty. W wyniku poniesionych strat będą musiały wdrożyć plan naprawy, a plan naprawy zakłada niepłacenie podatku bankowego czy CIT. Chodzi mi o to, że według szacunków, przynajmniej tych, które ja znam, może to spowodować brak ok. 4 miliardów 500 milionów zł wpływów do budżetu. Mnie nie chodzi o to, jak sobie z tym poradzą banki, tylko mnie chodzi o to, jak sobie z tym poradzi budżet. Czy to jest prawda, że to może być mniej więcej taka suma? To jest pierwsze pytanie.

I drugie. Z czego ma być ewentualnie pokryta luka w budżecie, skoro banki nie będą płaciły tych podatków, o których mówimy? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI

Tak, przewidujemy ubytek w CIT, rzeczywiście zapomniałem o tym powiedzieć. Jest to skutek wprost dla budżetu państwa. Ten skutek oszacowaliśmy w ocenie skutków regulacji na rok 2022 na kwotę 1 miliarda 700 milionów zł, to jest ubytek na podatku CIT. Konstruując plan dochodowy budżetu państwa na rok 2022, nie spodziewaliśmy się aż tak wysokich dochodów sektora bankowego, w związku z czym nie uwzględnialiśmy tak wysokiego podatku CIT. Generalnie jeśli popatrzymy na wykonanie CIT z ostatnich 5 miesięcy w stosunku do założonego harmonogramu, to zobaczymy, że jest to jeden z najlepiej wykonywanych podatków, zdecydowanie przekraczających harmonogram wykonania budżetowego. Oczywiście tutaj jest potencjalny ubytek niespełna 2 miliardów zł dochodów podatkowych z tytułu podatku CIT, ale nie będzie to ubytek w stosunku do założonego harmonogramu, a więc nie będzie to wpływało na zwiększenie założonego deficytu. To byłyby po prostu środki, które by ten deficyt zmniejszyły w stosunku do planowanego, ale nie mają wpływu na to, co jest w tym budżecie. Uważamy też, tak jak jest w przypadku innych działań antyinflacyjnych wdrażanych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, że budżet państwa musi brać na siebie ciężar wsparcia dla grup tego potrzebujących, w tym dla kredytobiorców. Jest to nasz koszt, który ponosimy, tak jak w przypadku np. obniżki podatku VAT czy szeregu innych działań. To jest po prostu kolejny taki element.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Aleksander Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, jeśli chodzi o kredytobiorców, to oczywiście jest to bardzo pozytywna nowelizacja. Chciałbym zapytać, bo w kontekście tego wcześniejszego mojego pytania... Jeśli chodzi o Fundusz Wsparcia Kredytobiorców, to, jak rozumiem, jest to kwota 1 miliarda 400 milionów zł. Ale rozumiem też, że w tej nowelizacji likwidujemy ten wskaźnik WIBOR. Tak?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI

Tak. Jeśli chodzi o fundusz wsparcia, to jest tu dodatkowa kwota 1 miliarda 400 milionów zł, a więc ten fundusz będzie wynosił 2 miliardy zł, bo w tym momencie w funduszu znajdują się środki w wysokości 600 milionów zł. Ustawa przewiduje, jaki jest kolejny element, tzn. przewiduje procedurę wyznaczania zamiennika WIBOR, i to jest zgodne z rozporządzeniem BMR, które obliguje nas do wprowadzenia takiej procedury. Ta procedura nie wskazuje jednak, jaki to będzie dokładnie zamiennik ani jaka będzie data jego wprowadzenia. Jeśli chodzi o zamiennik WIBOR, to będzie się to odbywało w drodze propozycji Komisji Nadzoru Finansowego następnie zaopiniowanej przez Komitet Stabilności Finansowej, którego członkami są NBP, KNF, BFG i Ministerstwo Finansów. Potem będzie on wprowadzony już rozporządzeniem ministra finansów i to rozporządzenie określi dokładny wskaźnik, jaki będzie zamiennikiem, oraz dokładną datę jego wprowadzenia. Zapowiedź polityczna pana premiera Mateusza Morawieckiego co do daty to był 1 stycznia i w tym kierunku Komisja Nadzoru Finansowego prowadzi te prace wspólnie z sektorem, Ministerstwem Finansów czy Bankowym Funduszem Gwarancyjnym. To jeśli chodzi o zamiennik. Odrębną kwestią jest wskaźnik alternatywny wobec WIBOR. Tu z kolei wiodącą rolę ma spółka GPW Benchmark, która wyznacza taką procedurę. Tu nawet nie ma potrzeby wydawania rozporządzenia ministra finansów, po prostu GPW Benchmark wskazuje taki wskaźnik alternatywny. Chcielibyśmy, i to bardzo wyraźnie podkreślę, żeby zarówno zamiennik, jak i wskaźnik alternatywny były tymi samymi miernikami i żeby weszły w życie w miarę możliwości, jeśli tak wykażą uzgodnienia i konsultacje publiczne, które w tym momencie prowadzimy, w tym samym czasie. Pamiętajmy też, że WIBOR nie jest wskaźnikiem stosowanym tylko i wyłącznie do umów kredytowych, ale także do obligacji czy szeregu instrumentów pochodnych, tak więc musimy się tutaj wykazać bardzo dużą ostrożnością, tak żeby sektor i rynki finansowe przyjęły to ze spokojem. Być może będą tutaj przyjęte pewne rozwiązania, które pozwolą zastosować jakiś okres przejściowy. Na ten moment nie chcemy zmieniać głównych założeń, czyli daty 1 stycznia 2023 r.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!
Nie wiem jak pan, ale ja mam wrażenie, że ci, którzy oszczędzają, czyli wykazują postawy, nazwałbym to, w tym wypadku propaństwowe, i ci, którzy biorą kredyty, są traktowani nierównoprawnie. Ci, którzy oszczędzają, są traktowani troszeczkę po macoszemu. Proszę zauważyć, że mówił pan o obligacjach indeksowanych albo stopą referencyjną, albo inflacją jako taką, ale dopiero od drugiego roku. W pierwszym roku oprocentowanie jest stałe. A państwu powinno zależeć na tym, żeby jak najszybciej ściągnąć nadmiar gotówki po to, żeby ta gotówka nie psuła rynku.
Czy nie uważa pan, że należałoby pomóc kredytobiorcom i oszczędzającym, ale w pewnym stopniu tak to wyważyć, żeby ci, którzy oszczędzają, nie czuli się pokrzywdzeni?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI

Dziękuję.

Tak, trzeba to wyważyć, stąd właśnie to, o czym powiedział pan senator, czyli obligacje detaliczne, które spotkały się z bardzo żywym zainteresowaniem. Nie jestem w stanie podać teraz dokładnej kwoty, ale powiem, że w samym czerwcu suma za wyemitowane i sprzedane obligacje to jest kilka miliardów złotych. To jest kwota, którą udało nam się ściągnąć z rynku. Wiadomo, że poprzez emisję obligacji jesteśmy w stanie kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt miliardów ściągnąć z rynku w średnim czy krótszym okresie, ale bez udziału banków trudno zachęcać do tego, żeby klienci lokowali swoje pieniądze. Tak więc tutaj jest też duża rola sektora bankowego. Zachęcamy do takich działań sektor bankowy. Jak już wspomniałem, niektóre banki się do tego przychyliły.

Na pewno my, jako Ministerstwo Finansów, będziemy dalej oferować obligacje detaliczne. Minister Skuza ciągle myśli o tym, żeby ta oferta była jak najbardziej atrakcyjna. Pamiętajmy jednak, że sformułowanie „ściąganie pieniędzy od obywateli przez Ministerstwo Finansów" może się niektórym bardzo źle kojarzyć. Pewnie jako Ministerstwo Finansów pozostaniemy przy obligacjach, ale mam takie wrażenie, że społecznie nie do końca dobrze mogłoby być odebrane, gdyby minister finansów wziął się do ściągania z rynku pieniędzy od obywateli.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Grzegorz Bierecki.

SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI

Panie Ministrze, w trakcie prac komisji pojawiła się opinia, która trochę mnie zaniepokoiła. Jest to opinia przedstawiona przez jednego z reprezentantów sektora bankowego, który mówił o tym, że osoby, które skorzystają z wakacji kredytowych, będą potem miały gorszy scoring bankowy, czyli w jakimś sensie będą ukarane za skorzystanie z dobrodziejstwa tej ustawy.

Czy przewiduje pan minister podjęcie jakichś działań, może właśnie wydanie jakichś zaleceń poprzez Komisję Nadzoru Finansowego, aby skorzystanie z dobrodziejstwa ustawy nie wiązało się z jakimikolwiek sankcjami, które mogłyby być potem konsekwencją w przypadku zaciągania następnych zobowiązań?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI

Dziękuję.

Na to zwracał uwagę w trakcie prac Stałego Komitetu Rady Ministrów i chyba też Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. KNF również miała taką uwagę. Decyzja była jednoznaczna: wytyczne zarówno dla UOKiK, jak i KNF są takie, żeby takie działania były przez te instytucje monitorowane i żeby w razie czego następowała ich odpowiednia reakcja. Chodzi o to, żeby kredytobiorcy nie ponosili konsekwencji, o których pan senator powiedział, czyli z tytułu skorzystania z tego rozwiązania. KNF i UOKiK są gotowe, żeby stanowczo reagować, gdyby to wystąpiło.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja jednak wrócę do tego problemu, bo pan się troszeczkę wywinął, Panie Ministrze, od odpowiedzi.

Dlaczego przez pierwszy rok stopa obligacji jest stała, bodajże 5% z groszami czy 6% z groszami, a dopiero potem jest uwzględniona inflacja, w przypadku tych dłuższych... albo stopa referencyjna? To po pierwsze.

Po drugie, kredytobiorcy będą od razu wspomagani tą ustawą, a oszczędzający, jak z tego wynika, po roku.

A co do banków, to przecież 2 największe banki w Polsce, PKO BP i Pekao SA, są państwowe. Może

by je bardziej, że tak powiem, zachęcić do tego, żeby brały udział w tej słusznej akcji, o której pan mówił, bankowej, bo wtedy pociągną za sobą inne banki? A tak to w tych bankach, wie pan, powiem szczerze, niby oferta jest, ale albo dla nowych ciułaczy, a tych starych się pozostawia samopas, albo dla niewielkich kwot, albo jest jakieś ograniczenie... W każdym razie ten, kto rzeczywiście ma oszczędności, to się za bardzo, że tak powiem, nie pożywi przy tych bankach.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo proszę.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI

Co do pierwszej części pytania to też pamiętajmy, że te obligacje są dostosowane po prostu do warunków, jakie emisyjnie oferuje Ministerstwo Finansów. I też pamiętajmy, że te obligacje jednak są związane z pewnym kuponem, który potem budżet państwa płaci. Tak więc zawsze też musimy równoważyć to z kosztem obsługi długu. Ale, jak wspomniałem, też minister Skuza myśli nad tym, żeby ciągle monitorować sytuację na rynku, nad uatrakcyjnieniem tego. Tak więc też przyjmuję tę uwagę i przekażę ministrowi Skuzie, żeby na tę kwestię, o której mówił pan senator, zwrócić uwagę. Tak że to biorę i po prostu przekażę panu ministrowi Skuzie.

Co do drugiej kwestii, niestety, jako minister finansów – albo stety, chyba bardziej stety – mam ograniczony, bardzo ograniczony wpływ na działalność sektora bankowego i bardzo ograniczoną możliwość przymuszania banków do takich, a nie innych działań. Owszem, są banki z udziałem Skarbu Państwa, są to głównie 3 banki. I tutaj też wiem, że Ministerstwo Aktywów Państwowych w tym kierunku rozmawiało z prezesami banków. I jeśli popatrzymy akurat na te banki, to zobaczymy, że one dość szybko podjęły działania. Chociaż myślę, że to były działania przede wszystkim powodowane troską o klienta i z tego wynikały. Niemniej jednak, jak myślę, tutaj nadzorca też będzie nad tym pracował. Chociaż chyba to jest bardziej pytanie, które, jak mógłbym zasugerować, należałoby zadać przy okazji wizyty któregoś z członków Ministerstwa Aktywów Państwowych. Bo ja, powiem szczerze, aż takiego kontaktu z bankami w tym zakresie nie mam. A nawet jeśli, to nie jest to w mojej gestii. Ale też, żeby było jasne, Komisja Nadzoru Finansowego i minister finansów bardzo jasno zachęcają banki – i też premier Morawiecki, przede wszystkim – do tego, żeby taką akcję podjęły. I miejmy nadzieję, że to się ziści.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Kazimierz Kleina.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Ministrze, cała ta operacja odbywa się dzisiaj kosztem ciułaczy, tych wszystkich, którzy mają swoje oszczędności w bankach, bo oni płacą największy podatek inflacyjny. Inflacja dzisiaj wynosi kilkanaście procent. I myślę, że troska o tę grupę ludzi ze strony ministerstwa jest zdecydowanie zbyt mała. I zasłanianie się tym, że największe banki są zarządzane przez innego ministra – a pan występuje w imieniu rządu – to jest oczywiście zbyt słaba odpowiedź w tej sprawie.

Ale chciałbym zapytać o taką kwestię... I to jest jakby główna sprawa, bo ona się odnosi także do mojego sprawozdania i pracy na posiedzeniu komisji. 3 najważniejsze instytucje odpowiedzialne za inflację, za system bankowy itd. bardzo krytycznie odniosły się do rozwiązań, które tutaj są. Państwo nie uczestniczyliście w pracach Komitetu Stabilności Finansowej. Ten komitet ustami prezesa Narodowego Banku Polskiego, też powinien wyraźnie powiedzieć, jakie jest wspólne stanowisko w tej sprawie, bardzo poważnej. A zarzuty są takie, że ta ustawa może spowodować wzrost inflacji o kolejnych kilka procent. Takie uwagi się pojawiają w dokumentach. No, i dalej oczywiście: że może zdestabilizować sytuację w bankach, szczególnie w tych najmniejszych, czyli w bankach spółdzielczych. Wydaje mi się, że my, którzy jednak powinniśmy się mocno troszczyć o banki lokalne, powiązane z lokalnymi

społecznościami, powinniśmy umieć jasno i precyzyjnie odpowiedzieć, czy rzeczywiście takie zagrożenia są, czy ich nie ma, czy te opinie, które są artykułowane przez te instytucje, są zasadne, czy nie.

Dlaczego minister finansów nie uczestniczył w posiedzeniu Komitetu Stabilności Finansowej? Dlaczego nie przygotowano wspólnego, jednoznacznego stanowiska w tak istotnej sprawie, która ma tak daleko idące konsekwencje?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI

Dziękuję.

Jeśli chodzi o Komisję Nadzoru Finansowego, to ona od samego początku brała udział w przygotowywaniu projektu ustawy, a potem w dalszym procedowaniu. Uczestniczyła w tym do tego stopnia, że to z inicjatywy KNF w jej siedzibie odbywały się spotkania z przedstawicielami sektora bankowego, w których brał też udział prezes BFG, Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Były 3 takie spotkania z moim udziałem, jeśli dobrze policzyłem, ale sama KNF zorganizowała takich spotkań co najmniej 5. A więc myślę, że tutaj... Oczywiście, KNF wydała opinię, ale ona chyba nie była aż tak... No, nawet na pewno nie była tak krytyczna, jak pan senator wskazał. A przede wszystkim, co jest bardzo istotne, KNF właściwie od samego początku była nawet nie tyle uczestnikiem prac nad tą ustawą, ile gospodarzem, jednym z gospodarzy tych prac. Słowa, które przewodniczący Mikołajczyk wypowiadał potem podczas prac sejmowych i podczas prac senackich, wskazują na pewne ryzyka, które ten projekt powoduje, ale one wynikają z pewnej, powiedziałbym, procesowej konieczności. No, na pewno nie było to stanowisko, przynajmniej w moim odczuciu, krytyczne. KNF zgłosiła także formalne, pisemne uwagi do tego projektu w trakcie uzgodnień, które jako Ministerstwo Finansów prowadziliśmy. W tym piśmie wskazywano kwestie, które podlegały dyskusji – potem były też one przedmiotem decyzji politycznej – jak np. zakres stosowania wakacji kredytowych. Niemniej jednak, o ile dobrze pamiętam, te uwagi nie wskazywały ani nie sygnalizowały poważnego zagrożenia dla stabilności sektora bankowego.

Jeśli zaś chodzi o Komitet Stabilności Finansowej, to posiedzenie tego komitetu odbyło się w pierwszej połowie czerwca. Dokładnej daty teraz nie przytoczę, ale była to pierwsza połowa czerwca. Minister finansów brał w nim udział razem z pozostałymi 3 członkami. Wywiązała się tam dyskusja na temat projektu ustawy. Co do zasady stanowiska Ministerstwa Finansów i KNF były zbieżne. NBP wyraził pewne wątpliwości, ale one dotyczyły raczej zakresu podmiotowego, osób uprawnionych do wakacji kredytowych, a nie samego ryzyka czy wpływu na stabilność danego sektora. No, wymieniliśmy się opiniami. Jeśli popatrzymy na komunikat, który został opublikowany przez Narodowy Bank Polski po posiedzeniu Komitetu Stabilności Finansowej, to zobaczymy, że tam też, o ile dobrze pamiętam, nie wskazano drastycznych różnic pomiędzy członkami KSF. Jest raczej mowa o dążeniu w tym samym kierunku. Wyrażano pewne wątpliwości dotyczące tej ustawy, ale ten komunikat na pewno nie wskazuje na jej negację przez któregoś członka komitetu, nie kwestionuje jej zasadności ani też nie wskazuje na poważne ryzyka systemowe. No, ten komunikat idzie w tym właśnie kierunku.

Omawialiśmy – i to był chyba przedmiot najpoważniejszej dyskusji między Ministerstwem Finansów a Narodowym Bankiem Polskim – wpływ tego projektu na inflację. No, nie wydaje się, żeby on był duży, jeśli wziąć pod uwagę, że PKB Polski w tym roku osiągnie prawdopodobnie 3 biliony zł. Biorę tu pod uwagę, że w tym roku korzyść dla kredytobiorców wyniesie maksymalnie 9 miliardów zł. No, 9 miliardów zł w kontekście 3 bilionów zł nie waży tak dużo, żeby przyczyniło się to do wzrostu inflacji o kilka punktów procentowych. A pamiętajmy też, że raty kredytu, przynajmniej w tym momencie, ciągle rosną. Te raty będą spłacane jeszcze w lipcu i przynajmniej w 1 miesiącu IV kwartału, a to też spowoduje, że ta dynamika inflacyjna wcale nie będzie taka wysoka.

(*Senator Kazimierz Kleina*: Czyli na inflację nie będzie miało to wpływu?)

Może mieć, ale w bardzo znikomym stopniu.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.

Pan senator Grzegorz Bierecki.

SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI

Panie Ministrze, ustawa walczy ze zjawiskiem, którego praprzyczyną jest tak naprawdę pewna anomalia na rynku kredytów hipotecznych, jaka w Polsce występuje, fakt, że większość kredytów hipotecznych długoterminowych udzielanych jest konsumentom przez instytucje finansowe, przez banki na zmienną stopę procentową. Jest to pewien ewenement dla krajów rozwiniętych. W większości krajów rozwiniętych kredyty hipoteczne udzielane słabszej stronie umowy, tj. konsumentowi, udzielane są na stałą stopę procentową. Może to jest dobry czas, abyśmy wyszli z tej choroby jeszcze dziecięcego rozwoju sektora finansowego, która wciąż zapewnia bankom wielkie zyski, kiedy stopy procentowe idą do góry, a jednocześnie nadużywa relacji pomiędzy bankiem a konsumentem, przerzucając całość ryzyka związanego ze zmianą stopy kredytowej na słabszą stronę umowy – na konsumenta.

Czy ministerstwo prowadzi albo może podjąć jakieś działania... tj. ocenę abuzywności takiego działania, może we współpracy z UOKiK? I czy ministerstwo byłoby zainteresowane przyjęciem pewnego planu zmiany obyczajów rynkowych, zachęcania banków do oferowania kredytów hipotecznych na stałą stopę, z jednoczesnym stworzeniem instrumentów, które służyłyby wsparciu płynnościowemu dla banków kredytujących gospodarstwa domowe? A więc to takie pytanie, które trochę wychodzi poza materię tej ustawy, niemniej jednak walczymy ze zjawiskiem, które wynika dokładnie z przywileju, jaki posiadają banki, przywileju dokonywania jednostronnie zmian w długoterminowych umowach z konsumentami. Dziękuję bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI

Po pierwsze, warto zwrócić uwagę na to, że jest rekomendacja Komisji Nadzoru Finansowego co do obowiązku oferowania stałoprocentowych kredytów, która jest skierowana do banków. Po drugie, ta praca została w jakimś stopniu wykonana w ostatnich kilkunastu tygodniach. Wydaje się też, że wielu kredytobiorców nie miało świadomości i pewnie nie było w pełni informowanych o możliwości zaciągnięcia kredytu na stałą stopę procentową. Pamiętamy, że taki kredyt był jeszcze niedawno droższy niż kredyt na zmienną stopę procentową, jednak wydaje się też, że nie było pełni informowania i edukacji o ryzyku, jaki kredyt ze zmienną stopą niesie. Teraz to ryzyko się materializuje, a przez to idzie większe zainteresowanie stałą stopą procentową.

W trakcie samych prac nad tym projektem ustawy Komisja Nadzoru Finansowego zwracała uwagę, że być może warto wykorzystać właśnie tę sytuację do bardzo mocnego spopularyzowania... I to byłaby korzyść, jak myślę, dla wszystkich, przede wszystkim dla kredytobiorców i dla państwa, ale myślę też, że w dłuższym okresie i dla sektora bankowego. Chodzi o spopularyzowanie kredytów stałoprocentowych. I dobrą okazją do tego wydaje się kwestia prac... Jesteśmy teraz w toku rozmów z sektorem nad zamiennikiem i wskaźnikiem alternatywnym WIBOR. Wydaje się, że jest to też dobra okazja, żeby połączyć to z mechanizmami, które przełożą nacisk z kredytów ze zmienną stopą na kredyty ze stałą stopą oprocentowania.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, padły już informacje na temat kwot wsparcia, jeśli chodzi o wakacje kredytowe. Chciałbym zapytać, czy mają państwo w ministerstwie analizy, ilu mniej więcej... Oczywiście to zależy od samych kredytobiorców.,
Czy będą chcieli z tych wakacji kredytowych skorzystać, ale maksymalnie to ile osób, ile podmiotów, ilu kredytobiorców będzie mogło skorzystać z tych wakacji kredytowych?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI

Liczbę kredytobiorców hipotecznych posiadających kredyty w walucie złotowej szacujemy na

mniej więcej 2 miliony. Trudno jest oszacować zainteresowanie tym – myślę, że to pokaże czas – natomiast maksymalny szacunek to właśnie 2 miliony kredytobiorców.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie.

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski*: Dziękuję.)

Szanowni Państwo, jest również obecny na naszym posiedzeniu pan Krzysztof Pietraszkiewicz, prezes Związku Banków Polskich, i poprosił o udzielenie głosu.

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

PREZES ZWIĄZKU BANKÓW POLSKICH
KRZYSZTOF PIETRASZKIEWICZ

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować, ale w tej dyskusji zaprezentowanych zostało wiele informacji czy kilka informacji, które wymagają uściślenia lub sprostowania.

Po pierwsze, chciałbym powiedzieć, proszę państwa, że nie jest prawdą – bez względu na to, kto to mówi – że banki nie reagują w ostatnich latach na sytuację klientów. Przypomnę, że przed jakimikolwiek działaniami podejmowanymi przez państwo banki wystąpiły w Polsce z inicjatywą udzielenia wakacji kredytowych klientom z powodu COVID. 1 milion 150 tysięcy osób, klientów uzyskało wakacje kredytowe w związku z COVID, bez jakichkolwiek jeszcze wówczas regulacji ustawowych.

Po drugie, chcę powiedzieć, że wszystkie środki, jakie były dystrybuowane w ramach pomocy dla przedsiębiorców i klientów, przechodziły przez polski system bankowy i zostały rozdystrybuowane bez osiągnięcia choćby złotówki zysku przez banki. Czyli wiele miliardów czy setki miliardów złotych zostały rozdystrybuowane poprzez polski system bankowy.

Chciałbym również zaznaczyć, że bardzo szybko – w ciągu kilku, kilkunastu dni – uporaliśmy się z pomocą dla przybyszów z Ukrainy, stosując różne zwolnienia, upusty itd.

W związku z tym mam do państwa senatorów, do parlamentarzystów, ale także do opinii publicznej prośbę, by nie powielać twierdzeń, które są nieprawdziwe.

I powiem państwu pewną rzecz: my do COVID i do tego kryzysu przygotowywaliśmy się wiele lat. Powiecie, że oszalałem. Nie, nie oszalałem. Polski system bankowy, z którego zarówno państwo, jak i my wszyscy możemy być dumni, przygotowywał się do tego, żeby działać w sytuacji ekstremalnej, nawet takiej, która może być bardzo groźna.

I dlatego przychodzę do państwa, do Senatu, do Sejmu z prośbą, aby nie destabilizować tym rozwiązaniem, w pewnym miejscu błędnym, tego, w przypadku czego potrzebujemy, żeby było silne. My nie możemy destabilizować polskiego systemu bankowego poprzez... Proszę zobaczyć, jaką mamy paradoksalną sytuację – uchwaliliście państwo w 2015 r. ustawę, zmianę w prawie bankowym, która pozwala bankom udzielać wakacji kredytowych. I to jest czynione. To jest art. 75c prawa bankowego. I to się dzieje na co dzień.

Zadaję pytanie: czy państwu są znane przypadki usunięcia kogokolwiek z mieszkania? Czy są znane przypadki jakiegoś niewłaściwego potraktowania klientów w ostatnich latach? Mówię tutaj o klientach złotowych, bo spór walutowy jest innym zagadnieniem.

Chciałbym również powiedzieć, proszę państwa, że zaproponowanie dzisiaj, przy tak wysokich stopach procentowych – to musi być wyjaśnione – kredytów stałoprocentowych, w momencie, kiedy przewidujemy, że będą spadać stopy, no bo spadnie trochę inflacja... Gdybyśmy masowo ich dzisiaj zmuszali do tego, to przecież klienci nam powiedzieliby za 2 czy 3 lata, że my ich oszukaliśmy, bo kredyty zmiennoprocentowe staną się tańsze niż stałoprocentowe. Stałoprocentowe zwykle muszą być przy inicjowaniu nieco droższe. I wtedy mielibyśmy wspólnie kłopot. W związku z tym postępujemy tak... I słusznie pan minister powiedział, że powstaje do tego cała infrastruktura, ale trzeba to robić ostrożnie.

Padło pytanie o scoring, czy banki mają stosować scoring. No, jeżeli klient przychodzi do banku, Panie Senatorze, i mówi, że ma kłopoty, że nie może regulować regularnie zobowiązań, to jest sprawą oczywistą, że informacja o tym, że klient ma jakieś kłopoty, jest odnotowywana w systemach. A scoring ma to do siebie, że wszystkie

istotne informacje, czy podatkowe, czy ZUS-owskie, czy związane z pracą, czy z sytuacją zatrudnienia lub jakimś nieszczęściem, rzutują na scoring. Ale będziemy zachowywali się ostrożnie, pragnę zapewnić pana ministra i państwa senatorów, że tutaj będzie to ostrożnie czynione.

I teraz, Panie Marszałku i Szanowni Państwo, do czego nasza prośba się sprowadza? Do tego, byście państwo ponad podziałami politycznymi osiągnęli porozumienie, że potrzebujemy stabilnego systemu bankowego. I odpowiadając na słuszne pytanie pana senatora Czerwińskiego... Proszę państwa, jak my mamy zapłacić lepiej za depozyty, skoro państwo tą decyzją chcecie uchwalić, żeby banki 20 miliardów straciły? Przecież my depozyty wypłacamy z zarobku na kredytach. A kredyty spadają, rosną tylko w przedsiębiorstwach dużych, natomiast w mikroprzedsiębiorstwach i u rolników spadają. Proszę państwa, odpowiedzcie sobie sami na to pytanie. Przecież my nie produkujemy pieniędzy. My, żeby zapłacić lepiej za depozyty, musimy zarobić na kredytach. Mówię o głównych rozwiązaniach, które są dochodowo-kosztowe, nie mówię o tych systemach płatniczo-rozliczeniowych, bo tam jest po prostu zero plus. Ale na tym polega ten biznes bankowy.

Więc jeżeli uszczuplimy, źle proponując ustawę o wsparciu kredytobiorców, a to jest błędne rozwiązanie, i zaraz powiem dlaczego... Kto otrzyma, proszę państwa, m.in. to wsparcie? Otrzymają je ci, którzy zaciągali kredyty przy stopach procentowych wyższych niż dzisiaj. Powiedzcie mi państwo, gdzie jest sens w tym rozwiązaniu, jeśli ci, którzy zaciągali kredyty 8, 7 lat temu, przy stopach wyższych niż dzisiaj, przez ostatnie lata zarobili bardzo dużo, bo płacili znacznie mniej za te kredyty, teraz są na stopie, według której zawierali umowę, i mają dostać po prostu w prezencie ogromne pieniądze. Ja rozumiem, że wszystkim jest ciężko, ale to jest naprawdę proinflacyjne rozwiązanie i demoralizujące rozwiązanie.

Jeszcze jedna kwestia. Proszę zauważyć, na czym, jak my proponujemy, ten system miałby polegać. Przede wszystkim mamy, i to m.in. dzięki państwu senatorom, ustawę o Funduszu Wsparcia Kredytobiorców. Wszyscy kredytobiorcy, w przypadku których obsługa kredytu mieszkaniowego stanowi więcej niż 50% ich dochodów, mogą skorzystać z Funduszu Wsparcia Kredytobiorców, który zwiększymy do takich rozmiarów, do jakich będzie potrzeba. Pan minister oszacował na 1,5 miliarda dzisiaj, bo 2 miliardy wystarczą w tym roku, ale jeśli trzeba będzie, to będą większe kwoty, bo rada funduszu po konsultacji z KSF może ustalić większe wpłaty. I to jest fundament tego rozwiązania. Druga część, którą my proponujemy, dotyczy tego, żeby otworzyć drugą grupę, tych, których 40% dochodów byłoby przeznaczane na obsługę kredytu, i tę grupę objąć ustawowymi wakacjami kredytowymi. Czyli, krótko mówiąc, bez żadnego problemu składają wniosek i dostają te ustawowe wakacje kredytowe. A trzecia grupa, w oparciu o to, co państwo wpisaliście, przyjęliście ustawą, do prawa bankowego... Jest art. 75c, który mówi, że jeżeli klient ma jakiekolwiek problemy z obsługą kredytu, bank zaprasza tego klienta i uzgadniają formę, w jakiej bank musi pomóc czy pomaga klientowi. To jest zapisane, ja mam przed sobą zapis tego artykułu prawa bankowego.

Więc zadaję pytanie: po co demolować polski system bankowy? Po co wprowadzać pewną część polskich banków w kłopoty? Po co zmniejszać wpłaty podatku do budżetu? Po co? No, ja tego po prostu nie rozumiem. To jest sytuacja taka, która będzie generować następującą rzecz: zadziała efekt proinflacyjny, więc NBP będzie musiał podnosić stopy procentowe. Działajmy wspólnie antyinflacyjnie. Dlatego w obecności pań i panów senatorów, Panie Marszałku, ja się jeszcze raz zwracam – ja wiem, że w bardzo trudnej sytuacji jest pan minister Patkowski – do pana ministra i do pana premiera, ale zwracam się także do pań i panów senatorów oraz pań i panów posłów: w tej sprawie zróbmy wszystko, żeby stabilność systemu bankowego i jego zdolność do niesienia pomocy przy wychodzeniu z kryzysu była solidna. To jest duma Polski. Przez 30 lat zbudowaliśmy stabilny supernowoczesny system bankowy. Dlaczego mamy go demolować? Ja, proszę państwa, muszę powiedzieć, że jestem tak zdumiony i przerażony, bo to jest dla mnie brak instynktu samozachowawczego, nas wszystkich – nie kieruję tego tylko do państwa senatorów – nas wszystkich.

Zabrakło nam czasu, żeby powiedzieć: drodzy Polacy, jest trudna sytuacja, pomagaliśmy do tej pory tym, którzy taką i taką część dochodów mieli przeznaczaną na kredyty, a teraz zwiększamy z automatu tę pulę i oczekujemy od banków, że będą realizować pod nadzorem UOKiK i KNF art. 75c. I pragnę złożyć oświadczenie: jesteśmy gotowi złożyć państwu takie oświadczenie

i przyrzeczenie, że będziemy postępować racjonalnie. Zbudowaliśmy w ten sposób, proszę państwa, kilka milionów mieszkań. Proszę zobaczyć, że Polska jest 1 z 3 krajów w całej Unii Europejskiej, gdzie się buduje najwięcej mieszkań, dzięki wysiłkowi obywateli i bankom. Jest 1 z 3 krajów. Francja, Niemcy i Polska – to są kraje, które budują najwięcej mieszkań.

Panie Marszałku, pewnie nadużyłem... Przepraszam za emocje, ale trudno mi, jako osobie reprezentującej sektor bankowy, się zgodzić na to, żeby za wszystko, co złe było, jest, może się wydarzy, obarczać sektor bankowy. To jest nasza część dobra wspólnego. Tam są państwa depozyty. Tam są państwa kredyty. I tam codziennie mamy zapewniać nieuchronnie rozliczenia bankowe.

Stąd jeszcze raz proszę. Gdyby pan marszałek znalazł w sobie jakąś siłę i otrzymał zgodę pań i panów senatorów, żeby się zwrócić do pana ministra i do sił politycznych w sprawie znalezienia strategicznego porozumienia, to moim zdaniem pokazalibyśmy nie tylko Polakom, ale także Europie i światu, że potrafimy wychodzić z trudnych sytuacji. Wierzę, że to jest możliwe. Wierzę.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów...

(*Głos z sali*: Jest.)

Jest pan senator Bierecki. No to trzeba się zapisać, Panie Senatorze.

(*Senator Grzegorz Bierecki*: Dziękuję bardzo. Udało mi się zgłosić...)

Tak. Nie zamknąłem dyskusji.

Bardzo proszę, pan senator Grzegorz Bierecki.

SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku, ja się zapisałem do dyskusji częściowo pod wpływem bardzo emocjonalnego wystąpienia pana prezesa Pietraszkiewicza, chociaż pamiętam, a chodzę po parlamencie już ze 30 lat, że te wystąpienia zawsze były emocjonalne i zawsze sprowadzały się do tego samego – do stwierdzenia, żeby bankom, broń Boże, nie zabierać ani złotówki, żeby banki mogły mieć coraz większe zyski i żeby państwo te zyski bankom gwarantowało. I muszę państwu powiedzieć, że w jakimś sensie my gwarantujemy bankom znakomite zyski poprzez te wszystkie ustawy, które tutaj przyjęliśmy, które w rzeczy samej wprowadzają w Polsce przymus bankowy. Przedsiębiorcy muszą operować poprzez konta bankowe, muszą dokonywać operacji przez konta bankowe. Konsumenci muszą przeprowadzać coraz więcej operacji w bankach, muszą mieć konto w banku. Mamy oczywiście do tego powody. To są powody fiskalne. To ułatwia pobór podatków i są z tego korzyści. Ale trzeba pamiętać, że ogromną część tych korzyści wynikających z wprowadzonego w Polsce w rzeczywistości przymusu bankowego uzyskuje sektor bankowy.

A jakie to są korzyści? Ja szybciutko, jak pan prezes mówił, zajrzałem do danych i myślę, że te dane muszą tutaj wybrzmieć, żebyśmy mieli właściwy obraz sytuacji sektora bankowego. To są dane za styczeń – kwiecień 2022 r., czyli najświeższe. Zysk sektora bankowego w okresie styczeń – kwiecień 2022 r. wyniósł 9,2 miliarda zł i wzrósł rok do roku o 111%. To jest informacja Narodowego Banku Polskiego. Zysk netto wzrósł rok do roku o 70% w tych pierwszych 4 miesiącach, przychody odsetkowe znakomicie urosły, 83% rok do roku, przychody odsetkowe w pierwszych 4 miesiącach. No, można powiedzieć, że sektor bankowy jest beneficjentem wzrostu stóp procentowych, bo, tak jak stwierdziłem w moim pytaniu, które kierowałem do pana ministra, banki mają przywilej także jednostronnej zmiany umów zawartych z konsumentami i dokonywania przeliczenia, tak jak stopy procentowe rosną, tak one sobie podwyższają potem raty kredytów, które płacą obywatele. Jest tu wiele takich przywilejów, które banki posiadają. Tak więc nie chciałbym, żebyśmy tutaj, po tym wystąpieniu pana prezesa Pietraszkiewicza, byli przekonani, że sektor bankowy jest zagrożony tą ustawą. Nie wynika to z oceny skutków regulacji. Nie wynika to ze stanowisk podmiotów, które są członkami Komitetu Stabilności Finansowej.

Z całą pewnością będziemy mieli w Polsce sektor bankowy dobry, sprawnie funkcjonujący, z którego rzeczywiście będziemy mogli być dumni. Mogę państwu powiedzieć, że widziałem funkcjonowanie banków w różnych krajach, także Unii Europejskiej, i muszę powiedzieć, że na pewno możemy być dumni z osiągnięć polskiego

sektora bankowego. On jest znacznie lepiej zorganizowany, znacznie bardziej przyjazny dla konsumentów, dla klientów niż sektory bankowe działające w innych krajach Unii Europejskiej – to tak porównując do najlepszych.

Wreszcie, aby odnieść się do wypowiedzi mojego kolegi klubowego, pana senatora Czerwińskiego. Panie Senatorze, to że banki nie podnoszą oprocentowania depozytów tak szybko i tak prędko, wynika z tego, że mają ich po prostu dużo. Mają ich po prostu dużo. Ale czy to oznacza, że rząd ma rzucić wyzwanie i rozpocząć wojnę z sektorem bankowym o te depozyty? Może to przecież zrobić, może dać takie oprocentowanie obligacji i zacząć wypuszczać taką liczbę obligacji, tak bardzo mocno je sprzedawać, że stanie się poważnym konkurentem dla sektora bankowego w walce o depozyty. Ale czy to oznacza, że przybędzie kredytów dla przedsiębiorców? Czy to zwiększy dostępność kredytów? Z całą pewnością nie, ponieważ rząd nie kredytuje. W Polsce robią to banki, robią to dobrze. Tak więc dopóki mamy sytuację taką, że obywatele Rzeczypospolitej dysponują dużymi oszczędnościami, które trzymają w bankach, to banki będą patrzyły na swoją sytuację płynnościową i oferowały oprocentowanie tych depozytów na podstawie własnych wyliczeń. I nie ma w tym winy ani rządu, ani całego sektora. Tak po prostu jest. Polacy się wzbogacili, mają więcej oszczędności i banki korzystają z tych oszczędności, sprzedając kredyty i swobodnie kształtując oprocentowanie tych kredytów.

Tyle z mojej strony, aby skorygować państwa wrażenia po wystąpieniu. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Kazimierz Kleina, jak rozumiem, również zainspirowany.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chcę powiedzieć tylko 1 zdanie, krótkie. Jeżeli ta ustawa miałaby się przyczynić do wzrostu inflacji – a dzisiaj inflacja jest największym problemem polskiej gospodarki, polskiego społeczeństwa i obywateli – jeżeli ona by miała wywołać także skutek inflacyjny, nawet minimalny, to my, jako senatorowie mający większość w tej Izbie, jesteśmy gotowi przyjąć poprawkę, która będzie zapobiegała takim decyzjom, takim sytuacjom. Ale żeby taką poprawkę przyjąć, oczekujemy inicjatywy ze strony ministra finansów. Bo uważamy, że odpowiedzialność za tę kwestię powinien przyjąć cały parlament, czyli wszyscy, bez względu na to, czy są z Prawa i Sprawiedliwości, czy z Platformy Obywatelskiej, czy z innych środowisk politycznych. Inflacja to jest najpoważniejsza sprawa w tej chwili. To jest dramat w wielu domach, w wielu rodzinach. Tak więc jeżeli my potrafilibyśmy się dogadać w tej sprawie ponad politycznym podziałem, to byłby to największy sukces i jakaś nadzieja, znak, że chcemy i potrafimy wobec tego najgorszego wyzwania, jakie jest w tej chwili, wspólnie działać. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Szwed, Pęcherz i Durlak złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w zakresie sposobu finansowania programów mieszkaniowych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 737, a sprawozdanie komisji – w druku nr 737 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Infrastruktury, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Janusza Pęcherza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JANUSZ PĘCHERZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Infrastruktury, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o uchwalonej przez Sejm w dniu 9 czerwca 2022 r. ustawie o zmianie niektórych ustaw w zakresie sposobu finansowania programów mieszkaniowych.

Marszałek

Senatu dnia 10 czerwca 2022 r. skierował ustawę do komisji, które przed chwilą zostały wymienione.

Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 28 czerwca 2022 r. komisje wnoszą: Wysoki Senat uchwalić raczy załączony projekt uchwały.

Omawiana ustawa ma na celu udrożnienie mechanizmu finansowania programu budownictwa socjalnego i komunalnego obejmującego bezzwrotne wsparcie finansowe z budżetu państwa, udzielane przede wszystkim jednostkom samorządu terytorialnego i organizacjom pożytku publicznego na rozwój budownictwa, które ma zaspokajać potrzeby osób o najniższych dochodach.

W ostatnim czasie uchwalonych zostało wiele zmian w ustawach normujących sferę polityki mieszkaniowej państwa, w tym budownictwa socjalnego i komunalnego. Wymienię chociażby m.in. ustawę z dnia 20 lipca 2018 r. o pomocy państwa w ponoszeniu wydatków mieszkaniowych w pierwszych latach najmu mieszkania, ustawę z dnia 10 grudnia 2020 r. o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa czy ustawę z dnia 16 grudnia 2020 r. o rozliczaniu ceny lokali lub budynków w cenie nieruchomości zbywanych z gminnego zasobu nieruchomości. Omawiana ustawa wprowadza zmiany do 25 ustaw, począwszy od ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, a skończywszy na wspomnianej już ustawie z 16 grudnia 2020 r. o rozliczaniu ceny lokali lub budynków w cenie nieruchomości zbywanych z gminnego zasobu nieruchomości, czyli tzw. ustawy lokal za grunt.

W zakresie Funduszu Dopłat następuje korekta reguły wydatkowej, co pozwoli Bankowi Gospodarstwa Krajowego na zawieranie umów z beneficjentami o finansowe wsparcie wyłącznie w ramach limitu wydatków ustalonego na dany rok budżetowy. Będzie następować kwalifikacja wniosków od września konkretnego roku i rozpatrywanie w kolejnym roku wniosków nierozpatrzonych ze względu na wyczerpanie limitu środków. Ponadto nastąpi ustawowe określenie maksymalnej puli środków w ramach łącznego limitu wydatków na program budownictwa socjalnego i komunalnego w taki sposób, żeby zagwarantować pieniądze na kluczowe przedsięwzięcia, to znaczy na tworzenie mieszkaniowego zasobu gminy i nowego społecznego zasobu czynszowego. Nastąpi też uelastycznienie umów Banku Gospodarstwa Krajowego z beneficjentami, które będzie pozwalało zaktualizować, na wniosek beneficjenta, o 10% kwotę wsparcia. Należy to na pewno ocenić pozytywnie.

W zakresie Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa doprecyzowuje się przepisy, aby w przypadku niezrealizowania przez SIM usługi publicznej zgodnie z umową zawartą z gminą następował zwrot środków do Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa albo do Funduszu Dopłat, przy czym środki niewykorzystane gmina będzie mogła przeznaczyć na inne przedsięwzięcia z zakresu budownictwa socjalnego i komunalnego.

Zasady działania Funduszu Dopłat dostosowuje się także do zmiany horyzontu czasowego obsługiwanych przez ten fundusz programów. To również trzeba ocenić pozytywnie. Ważnym rozwiązaniem jest ograniczenie liczby członków rad nadzorczych społecznych inicjatyw mieszkaniowych wskazanych przez Krajowy Zasób Nieruchomości i doprecyzowanie przepisów o ich wynagrodzeniu, co od początku budziło sporo kontrowersji. Rozwiązania pozytywne widzę także w umożliwieniu przekazywania gminie przez KZN nieruchomości w celu jej zbycia na zasadach tzw. ustawy lokal za grunt oraz włączenie powiatów w mechanizmy działania tej ustawy.

W Sejmie za ustawą głosowało 436 posłów, żaden nie był przeciwny, a 11 posłów wstrzymało się od głosu.

W dyskusji skupiono się nad poprawkami zgłoszonymi przez Biuro Legislacyjne Senatu, które w części zostały przejęte przez senatora Pęcherza, a w części przez senatora Zygmunta Frankiewicza. Najbardziej istotne poprawki dotyczą skreślenia art. 25 i art. 42 dodanych w Sejmie na etapie drugiego czytania. Ostatecznie przyjęto 7 poprawek do omawianej ustawy i przyjęto ustawę wraz z poprawkami. W dyskusji wzięli także udział: Izabela Krawczyk z Krajowej Rady

Mieszkańców TBS oraz Paweł Inglot z wrocławskiego TBS.

W imieniu połączonych komisji proszę Wysoki Senat o przyjęcie tej ustawy wraz z poprawkami.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Aleksander Szwed. Bardzo proszę.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, to kolejny pozytywny program rządowy, ale chciałbym zapytać: czy na posiedzeniu komisji była mowa o tym, ilu mamy w Polsce w tej chwili najemców lokali komunalnych?

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

No, nie było o tym mowy na posiedzeniu komisji, o szczegółach... Raczej nie było wielkiej dyskusji, a jeżeli już, to skupiła się ona na zasobach TBS-owskich, a nie komunalnych. Tu oczywiście możemy sobie powiedzieć, że w każdej gminie, w każdym mieście mamy niedobór lokali komunalnych, socjalnych. Te wszystkie działania, które są podejmowane, m.in. w tych kolejnych ustawach, o których wspomniałem, a tych ustaw wcześniej było więcej, mają doprowadzić do polepszenia sytuacji na tym rynku. Ja wczoraj w czasie dyskusji na posiedzeniu komisji mówiłem o tym, że może nawet ministerstwo powinno jeszcze trochę jak gdyby mocniej do przodu pójść, żeby zachęty były na tyle silne, żeby był widoczny znacznie bardziej intensywny rozwój budownictwa komunalnego i socjalnego.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

To było ostatnie pytanie, jakie...

(*Senator Janusz Pęcherz*: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo panu senatorowi sprawozdawcy.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rozwoju i technologii.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński*: Tak.)

Bardzo proszę. Witam pana Piotra Uścińskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dziękuję za możliwość przedstawienia stanowiska. Pan senator sprawozdawca przedstawił ustawę, ja tylko uzupełniająco dopowiem jedno. Te nowe rozwiązania zawarte w ustawie dają też możliwość nowych zasad limitowania środków programów na dany rok. W związku z tym, że będziemy mogli wydatkować również środki, które zaoszczędziliśmy jako ministerstwo na innych programach, w tym roku jeszcze minimum 1 miliard 200 milionów zł trafi na cele wsparcia mieszkalnictwa, to będą te dodatkowe środki.

Jeśli chodzi o tę ostatnią wątpliwość, którą pan senator sprawozdawca wyraził à propos mieszkań komunalnych, to chciałbym powiedzieć, że my w Polsce mamy jeszcze ok. 120 tysięcy rodzin oczekujących na mieszkania komunalne. W 2015 r. było 160 tysięcy rodzin, a więc ta liczba zmalała nam o te trzydzieści parę tysięcy, czyli o 17% czy 18% zmalała liczba rodzin oczekujących na mieszkanie komunalne. Ale my cały czas funkcjonujemy, cały czas działamy. Myślę, że w Europie nie znajdziemy lepszych zachęt do budowy mieszkań komunalnych niż w Polsce. 80% dofinansowania do budowy mieszkań komunalnych, jakie dajemy z Funduszu Dopłat, to jest naprawdę wysoka kwota. Samorządowcy zgłaszają się po te pieniądze. Nie ma tutaj sytuacji, że jest jakiś, powiedzmy, konkurs, w którym bierze się

udział i w którym tylko niektórzy samorządowcy dostają dopłaty. Kto poprawnie przygotuje wniosek, złoży go do BGK, ten dostanie 80% dofinansowania do budowy budynku komunalnego.

Jest podpowiedź – odpowiadam w pewnym sensie na pytanie, które padło – żeby jeszcze bardziej zachęcać do budowy mieszkań komunalnych. Tak, jeszcze bardziej będziemy zachęcali. Z pieniędzy KPO... Będziemy w najbliższym czasie procedowali odpowiednią ustawę dotyczącą wydatkowania pieniędzy z KPO. Będziemy proponowali, że sfinansujemy nawet 95% kosztów budowy mieszkania komunalnego. Oczywiście te mieszkania finansowane z KPO będą musiały dodatkowo spełniać wyższe niż obowiązujące krajowo standardy energooszczędności, ale zwiększone koszty z tym związane – te budynki będą troszeczkę droższe w budowie – z pewnością zostaną pokryte, bo po prostu samorządowcy dostaną jeszcze więcej pieniędzy. Będziemy mieli kolejne nowoczesne mieszkania wybudowane z pieniędzy z KPO.

Ja tutaj państwa senatorów serdecznie zachęcam, żeby przekazywać te informacje do samorządów i żeby samorządy występowały do Funduszu Dopłat o te 80%. Na jesieni być może będzie można wystąpić już o 95%, jeśli projekty będą spełniały kryteria ekologiczności i wszystkie wymagania związane z budynkami, które mają być budowane w ramach KPO. To nie będą wymagania trudne do spełnienia. Nawet projekty, które teraz spełniają obecne normy krajowe, można w pewnym sensie podkręcić, podciągnąć pod te wymagania. Można, powiedzmy, do projektu, który spełnia obecne normy, dołożyć instalację fotowoltaiczną, dołożyć pompę ciepła i można osiągnąć takie normy ekologiczności, żeby spełniać kryteria KPO. Bardzo serdecznie do tego zachęcam. Powiem też, że będą możliwe dodatkowe źródła finansowania programów mieszkaniowych dzięki tej ustawie, np. BGK będzie mógł sprzedawać w tym celu wartościowe papiery skarbowe.

Jedno sprostuję. Pan senator powiedział to, co było w przedłożeniu rządowym, ale to się faktycznie zmieniło. Będziemy mogli aktualizować kwoty udzielonego wsparcia, jeżeli w przetargu wyjdą wyższe kwoty, nawet do 20%. W przedłożeniu rządowym było 10%, ale będzie można uzyskać do 20% więcej, jeśli koszty określone w wyniku przetargu będą o tyle większe.

Bardzo serdecznie dziękuję za możliwość przedstawienia stanowiska. Bardzo serdecznie państwa zachęcam do przyjęcia ustawy. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę jeszcze pozostać chwilkę na mównicy, bowiem obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński jako pierwszy.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Jestem jak najbardziej za ustawą. Oczywiście segment zapotrzebowania na mieszkania trzeba koniecznie zaspakajać. Ale jest jeszcze jedna kwestia. Część osób w naszym... Jest takie przekonanie, że część rodzin, osób chciałaby mieć własne mieszkanie. Zgadzamy się z tym.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński*: Oczywiście.)

I teraz podam panu 2 liczby, to są dane GUS-owskie z najnowszego spisu powszechnego. Liczba mieszkań w stosunku do poprzedniego spisu, z 2011 r. wzrosła o 13,7%, a mieszkań pustych, pustostanów, popularnie mówiąc, było 12,1%. To są porównywalne liczby. Czyli my mamy w Polsce tyle pustostanów, ile na czysto, nazwałbym to, wybudowaliśmy, bo część mieszkań wypadła, przez ostatnie 10 lat. W liczbach bezwzględnych pustostanów jest ponad 1 milion 800 tysięcy. Nie uważa pan, że trzeba by było coś zrobić, żeby te pustostany, nazwałbym to, uruchomić? Istnienie części z nich to jest wynik tego procesu, który tu przed chwilą omawialiśmy, związanego właśnie z kredytami, z inflacją. Ale to jest najnowsza część. Po prostu to jest lokata kapitału. Potraktujmy mieszkanie, 1 mieszkanie dla 1 rodziny czy 1 dom, domek jednorodzinny, także na własność, jako prawo, pewien przywilej. Przecież my możemy jako państwo takie prawo uchwalić, w związku z którym nie będzie się opłacało,

mówiąc w cudzysłowie, spekulować mieszkaniami i w ten sposób zmniejszać rynek dla tych, którzy potrzebują mieszkania najbardziej, czyli dla siebie.

Panie Ministrze, ile zamierzacie wybudować mieszkań z tych programów, o których pan mówi? Niech pan to porówna z tymi liczbami, jakie przed chwilą przekazałem.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Szanowny Panie Senatorze, dobrze, że pan porusza temat pustostanów. On poniekąd jest związany z tą ustawą, dlatego że my z Funduszu Dopłat również finansujemy samorządom remonty pustostanów. Duża część pustostanów – ich liczbę GUS we wstępnych danych opublikował – to właśnie pustostany gminne, pustostany, które są w rękach samorządów. To są raczej w większości, jak nie prawie wszystkie, obiekty, mieszkania, które po prostu nie nadają się aktualnie do zamieszkania, dlatego stoją puste – są wyeksploatowane, są niewyremontowane. My chcemy, żeby z Funduszu Dopłat samorządy remontowały te pustostany. To jest bardzo potrzebne w tej chwili, żebyśmy te pewnie setki tysięcy mieszkań, które mogłyby wyremontować samorządy, właśnie wyremontowali.

Nie tą ustawą, a inną, specustawą dotyczącą uchodźców, wprowadziliśmy przepisy... One co prawda nie dotyczą tylko uchodźców, dotyczą całej Polski, ale są związane z obecną sytuacją, z tymi problemami, jakie są na rynku mieszkaniowym. My tam zaproponowaliśmy czasowe, w najbliższych 2 latach... Liczymy na to, że samorządyz jednej strony masowo skorzystają z pieniędzy z Funduszu Dopłat, z drugiej strony wyremontują te lokale. I czasowo pozwoliliśmy... Taką deregulację wprowadziliśmy, która ograniczy różne problemy administracyjne, nazwijmy to. Pozwolimy odstąpić od niektórych przepisów technicznobudowlanych, tak żeby jak największa liczba tych pustostanów mogła być teraz remontowana. To, że to jest czasowe rozwiązanie, spowoduje, mam nadzieję, że samorządy będą chciały się w tym terminie wyrobić i po prostu aktywnie do tego przystąpią. Pustostany, które są... No, szacujemy, że to są setki tysięcy. GUS nie opublikował konkretnej struktury, a ta liczba 1 milion 800 tysięcy pustostanów nie mówi nic o strukturze. W tej strukturze zapewne są mieszkania, których nie sposób wynająć, np. w miejscowościach, które się wyludniają, bo ludzie przeprowadzili się być może do większego miasta, może w inny rejon Polski. W takich miejscowościach często stoją puste domy, które są przez GUS kwalifikowane jako pustostany, ale tam tak naprawdę nie ma możliwości wynajęcia, bo nie ma chętnych, żeby w tamtym miejscu mieszkać. Są bardzo różne sytuacje, jeżeli chodzi o pustostany. Spodziewamy się, że GUS w najbliższych miesiącach doprecyzuje te dane i będziemy mogli lepiej je przeanalizować. Tak jak mówię, na dzisiaj wiemy, że duża część tych nieruchomości to są pustostany gminne. My chcemy samorządy zmotywować do tego, żeby, korzystając z uproszczonych procedur budowlanych i sięgając po pieniądze z Funduszu Dopłat, te pustostany wyremontowały. I liczymy na to, że to będzie na dużą skalę działo się w najbliższym czasie. Stąd też chcemy do tego Funduszu Dopłat dodatkowe pieniądze przekazać, chcemy, żeby państwo mogło wspierać samorządy, które aktywnie wychodzą naprzeciw tym oczekiwaniom.

To, że kolejka rodzin oczekujących na mieszkania komunalne spadła ze 160 tysięcy do tych 120 czy 124 tysięcy, to jest oczywiście wielki sukces, ale to jest wciąż sto dwadzieścia kilka tysięcy rodzin, które oczekują na mieszkanie komunalne. Tak więc chcemy wspierać budowę nowych mieszkań komunalnych, ale też remonty pustostanów. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Pytanie zadaje pani senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska.

SENATOR
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Ja pochodzę z Wałbrzycha, z miasta, które w dużym stopniu wykorzystuje te dopłaty

w wysokości 80%. U nas rzeczywiście buduje się bardzo dużo nowych budynków, prezydent uznał, że zasadniejsze jest budowanie nowych niż remontowanie starych, które wymagały ogromnych nakładów. Te mieszkania są kierowane do osób, które nie zalegają z czynszami, są solidne w opłacaniu czynszów, ale po prostu nie stać ich na kredyt, by móc kupić sobie swoje mieszkanie. Bardzo mocno z tego korzystamy, mieszkańcy są zadowoleni.

Czy w tej chwili ma pan minister wiedzę, jak to wygląda w Polsce? Ile samorządów z tego korzysta? Jak mocno są zaangażowane? Bo słyszę, że jest prośba o to, żeby angażować te samorządy, żeby korzystały z tych dopłat. Czy mamy wiedzę, jak to wygląda, jeśli chodzi o skalę ogólnopolską? Dziękuję bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Ogólnopolska skala wydatków z Funduszu Dopłat to... Fundusz Dopłat dotyczy nie tylko mieszkań komunalnych, ale również TBS-ów, SIM-ów, gdzie dofinansujemy z Funduszu Dopłat 35% inwestycji, a z KPO będziemy dofinansowywać nawet 60%, a więc zachęcam do tego, żeby inwestować w SIM. W zeszłym roku z Funduszu Dopłat wydatkowaliśmy około 600 milionów, w tym roku to już jest 1 miliard, 1 miliard 200 milionów chcemy do tego systemu dorzucić w kolejnym roku. W ustawie o Funduszu Dopłat jest 1 miliard rocznie z budżetu państwa, ale dorzucimy te pieniądze, które zaoszczędziliśmy w innych miejscach, i dzięki tej ustawie będzie możliwe, żeby jeszcze zwiększyć tę kwotę. Jestem przekonany, że jeśli samorządy chcą budować, jeśli chcą wydatkować pieniądze na mieszkania komunalne, socjalne, na TBS-y, to trzeba te dodatkowe pieniądze znaleźć i dokładać. W KPO będziemy teraz mieli, jeśli dobrze pamiętam, 755 milionów euro, czyli prawie 3 miliardy 500 milinów zł, które też będą przeznaczone na te cele. Ja podaję pani liczby, pokazuję zaangażowanie, one się oczywiście przekładają na liczbę mieszkań. Gratuluję Wałbrzychowi, że bierze w tym udział, wszystkim gminom, które biorą udział w budowaniu budynków komunalnych, serdecznie tego gratuluje. Warto po te pieniądze sięgać, bo to zaangażowanie, wsparcie państwa jest duże.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pan senator Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja oczywiście jestem za tą ustawą. W związku z tymi danymi, które pan tutaj podał, cieszę się, że pozytywne działania rządu i wspieranie samorządów powodują, że liczba osób oczekujących na najem mieszkania komunalnego spada.

Ale chciałbym zapytać, ile wsparcia otrzymały samorządy przez ostatnich 6 lat właśnie w zakresie mieszkalnictwa komunalnego. Oczywiście jeżeli pan posiada takie dane.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Powiem szczerze, że nie pamiętam tej liczby, kwoty, ale mogę państwu powiedzieć, bo mam takie dane przy sobie, jaka była liczba wspartych inwestycji w poszczególnych latach i jak to się zmieniało. Powiem tak. Dla porównania mam tutaj taki wykres, ale podam 2 liczby. W latach 2013, 2014, 2015 rozpoczętych inwestycji ze wsparciem państwa było na ok. 2 tysiące mieszkań. Potem to urosło, potem trochę zmalało, cały czas było jednak więcej. W zeszłym roku było prawie 16 tysięcy inwestycji, które zostały rozpoczęte ze wsparciem rządowym, a obecnie, w tych pierwszych miesiącach tego roku jest ich już ponad 6 tysięcy. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.
Pytanie zadaje pan senator Janusz Pęcherz.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, po odpowiedziach pana ministra nasuwa mi się pytanie, czy planujecie państwo zrobić coś z pustostanami, ale znajdującymi się w zasobach niekomunalnych?

Każde miasto, każda gmina to inny problem i ja będę mówił tylko na przykładzie Kalisza. W Kaliszu jest bardzo dużo lokali, pustostanów w zasobach prywatnych i tam są określone problemy dotyczące tego, żeby coś z tym fantem zrobić. One są tak naprawdę w centrach miast. Co prawda są robione jakieś wysiłki, kombinacje w kierunku tego, jak to zrobić, żeby gmina mogła dopłacić do prywatnego, ale to jest bardzo skomplikowane.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński*: Chodzi o remonty, tak?)

Tak, o remonty, o pustostany.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Wie pan, to jest bardzo ważne zagadnienie. Ja jestem przekonany, że jeśli prywatny właściciel posiada pustostany, to powinno się go jakoś zachęcać... Gminy powinny poszukiwać rozwiązań, jak zachęcić takich właścicieli prywatnych do tego, żeby oni przeprowadzili remonty tych pustostanów. No, w końcu w obecnej sytuacji rynkowej wyremontowanie pustostanów dałoby im dobre źródło dochodów. Kiedy brakuje mieszkań na wynajem, wyremontowane przez prywatne osoby pustostany mogą być dobrym źródłem dochodu. My w tej ustawie nie rozwiązujemy tego problemu, niemniej gmina teoretycznie ma takie narzędzia. Gmina, chcąc skorzystać z tych pieniędzy, może... No, to musi być oczywiście obustronne. Jeżeli jest właściciel prywatny, który nie ma innego pomysłu, nie ma pomysłu, jak to samemu wyremontować, to może sprzedać gminie te lokale. Gmina może je nabyć, uzyskać wsparcie państwa i zrobić z tego zasób komunalny.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor.

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam takie pytanie. W dobie szalejącej drożyzny i inflacji dla wielu młodych osób posiadanie własnego mieszkania przeszło do sfery marzeń.

Czy macie państwo jakieś konkretne rozwiązania, tak aby umożliwić młodym ludziom – w takim motywacyjnym sensie – nabycie mieszkań komunalnych? Nie pytam tylko o samorządy. Może planujecie jakąś specjalną nowelę ustawy, tak żeby te osoby płaciły np. za remont? Oczywiście taki budynek nie może nadawać się tylko do rozbiórki, musi być w takim stanie technicznym, żeby ktoś mógł we własnym zakresie ten remont zrobić. Czy macie państwo takie strategiczne rozwiązania dla młodych, tak żeby ten czas kryzysu, który teraz się zaczyna i na pewno jeszcze będzie trwał, mogli oni przetrwać we własnym M? Chodzi o to, żeby te pustostany nie były puste, żeby dać taką możliwość młodym ludziom. Dziękuję bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Nasza oferta dla Polaków jest dosyć szeroka. My cały czas to wsparcie rozszerzamy, o czym świadczy chociażby wcześniejszy punkt dzisiejszego porządku obrad. Było tutaj Ministerstwo Finansów i debatowaliście państwo nad wsparciem dla kredytobiorców. Rząd polski w tym czasie stara się robić jak najwięcej, tak żeby ulżyć kredytobiorcom w spłacie ich kredytów. To jest jedno z rozwiązań proponowanych w tej chwili, rozwiązań na ten trudny czas. Przecież my w tej ustawie też proponujemy wsparcie w celu wytworzenia tkanki mieszkaniowej, mieszkań komunalnych i socjalnych oraz mieszkań budowanych społecznie, czyli takich o obniżonym czynszu, w ramach TBS czy SIM. Młody człowiek, którego nie stać na spłatę rat, który nie ma zdolności kredytowej, będzie mógł skorzystać z tej oferty w ramach SIM czy TBS, będzie mógł mieć mieszkanie

z niskim czynszem. No, to wymaga niewielkiego wkładu w relacji do ceny mieszkania w ogóle, ale tak czy inaczej ten wkład trzeba będzie wnieść. Takie mieszkania też będą budowane.

Na sali są z nami przedstawiciele KZN, który w ostatnim czasie, w zeszłym roku i na początku tego roku, wraz z 330 samorządami powołał do istnienia 30 SIM-ów. Każdy SIM będzie budował mniej więcej 1 tysiąc mieszkań, czyli właśnie rozpoczyna się budowa ok. 30 tysięcy mieszkań dla tych rodzin o umiarkowanych dochodach, dla tych rodzin, które nie kwalifikują się do mieszkań komunalnych, bo są być może zbyt zamożne, a których nie stać na wzięcie kredytu. Tutaj oferta jest bardzo szeroka.

Faktycznie, my cały czas zastanawiamy się nad tym, jakie jeszcze rozwiązania można zastosować. Nawet dzisiaj debatowaliśmy tutaj z tyłu nad pomysłami, które gdzieś w takiej burzy mózgów się pojawiają. Pani dzisiejszą propozycję też traktuję jako taki pomysł w ramach burzy mózgów. Oczywiście to sobie zanotujemy, będziemy to brali pod uwagę, jeśli nie znajdziemy jakiegoś innego rozwiązania. Bo naprawdę szukamy jak najlepszych możliwości wspierania młodych ludzi w tym, żeby mogli mieć swoje nowe pierwsze mieszkanie czy też mogli powiększyć mieszkanie, gdy jest rodzina.

Proszę zwrócić też uwagę na ten program, który... Bo to też odpowiada na pytanie młodych ludzi, na sytuację... Może problem zdiagnozowany w zeszłym roku czy w latach wcześniejszych, problem z uzbieraniem wkładu własnego na mieszkanie w sytuacji brania kredytu, to był faktycznie problem bardziej istotny, on nadal istnieje, ale teraz ten problem przysłoniły nam zupełnie inne problemy. W każdym razie, wychodząc naprzeciw temu problemowi, że młody człowiek miał już zdolność kredytową, ale nie uzbierał jeszcze na wkład własny, zaproponowaliśmy mieszkanie z gwarantowanym wkładem własnym, ten program, który dopiero teraz wchodzi w życie, bo ustawa weszła w życie dosłownie parę tygodni temu. Ten program wychodzi naprzeciw młodym ludziom, tym ludziom, którzy kupują swoje pierwsze mieszkanie, bądź też rodzinom, które w małym metrażu wychowują dzieci i chcą powiększyć mieszkanie, żeby było lżej, żeby można było postarać się o kolejne dzieci. Ten program ma też te prorodzinne walory, czyli w mieszkaniu bez wkładu własnego, w tym kredycie z gwarantowanym wkładem własnym jest też możliwość spłat rodzinnych, 20 tysięcy za drugie i po 60 tysięcy za kolejne dziecko.

Tak więc łączymy tę politykę mieszkaniową z polityką prorodzinną, dokładamy te elementy prorodzinne po to, żeby młodego człowieka czy młodą rodzinę, która weźmie kredyt z gwarantowanym wkładem własnym, motywować do tego, żeby w kolejnych latach zakładać rodzinę czy też decydować się na kolejne dzieci.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pani senator Halina Bieda.

SENATOR
HALINA BIEDA

Panie Marszałku! Panie Ministrze!
Ja chciałabym zapytać o pewną sprawę, bo zafrapowała mnie 2-krotnie czy nawet 3-krotnie powtórzona w pana wypowiedziach informacja, że mają państwo oszczędności, które będziecie na ten program przesuwali.
Skąd te oszczędności?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

To są oszczędności w funduszu COVID-owym, które pojawiły się w innej działalności ministerstwa. Nasze ministerstwo, Ministerstwo Rozwoju i Technologii, ma tę część 18 budżetu, którą ja się zajmuję, i to jest mieszkalnictwo, to jest budownictwo, to jest planowanie i zagospodarowanie przestrzenne, gospodarka nieruchomościami, i jest ta część starego Ministerstwa Gospodarki, część 23 budżetu, w ramach której ministerstwo prowadziło wiele projektów, i tam zostały oszczędności. Jeżeli pani chce poznać dokładnie strukturę tych oszczędności, to na piśmie udzielimy pani odpowiedzi.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dobrze. Zatem pan minister zobowiązał się do przedstawienia tej odpowiedzi na piśmie.
Pytanie zadaje pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja nadal będę krążył wokół tych pustostanów. Słusznie, nie wiadomo, jaka jest przyczyna niezasiedlenia danego lokalu, ale pewną wskazówką jest to, co się działo z uchodźcami z Ukrainy. Zostali wchłonięci jak gąbka wchłania wodę, no, gdzieś muszą mieszkać. Zatem być może duża część tych pustostanów to są po prostu puste lokale, które przez właścicieli są traktowane jako lokata kapitału, nieważne, kiedy wybudowane. I chodzi mi o to, w jaki sposób zachęcić takich właścicieli, żeby może nie tyle pozbyli się tych lokali, ile je zasiedlili, np. przez wynajem, czy okazjonalny, czy bardziej związany z prowadzeniem interesów, czy też po prostu pozbyli się tych lokali.

Co pan myśli na temat podatku katastralnego, ale nie od pierwszego mieszkania czy też domu, czyli tego, co gwarantujemy, bo rodzina musi mieć gdzie mieszkać, tylko od naddatku, od zbytku, od luksusu mieszkaniowego w znaczeniu większej liczby mieszkań, które dana rodzina czy dana osoba posiada? Jak uruchomić te pustostany, które nadają się do zasiedlenia, a które są traktowane jako lokata kapitału, bo obciążenia związane z takim lokalem, takim mieszkaniem są mniejsze niż przyrost wartości tego lokalu związany z inflacją?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Szanowny Panie, tak jak odpowiedziałem wcześniej, nie znamy dokładnie struktury pustostanów w Polsce. Poznamy ją pewnie lepiej, jak GUS przedstawi dokładniej te dane.

My analizowaliśmy również różne rozwiązania problemu – bo jak jest burza mózgów, to się analizuje różne rozwiązania – ale na pewno nigdy nie analizowaliśmy jednego rozwiązania: podatku katastralnego rozumianego jako powszechny podatek od wartości nieruchomości. Tego po prostu nie będziemy robić, nie będziemy czegoś takiego wprowadzać. Analizowaliśmy rozwiązania związane z zagrożeniem, które, powiedzmy, cały czas funkcjonuje, chociaż ono nie jest póki co duże w Polsce, ale mamy taką sytuację w Berlinie, gdzie fundusze inwestycyjne są właścicielami dziesiątek czy setek tysięcy mieszkań. Berlińczycy nawet w referendum w zeszłym roku wypowiedzieli się przeciwko tej sytuacji i zobowiązali rząd do działań w tym zakresie. My na pewno chcielibyśmy uniknąć w przyszłości tego typu sytuacji, w związku z czym analizowaliśmy różne rozwiązania, również podatkowe, ale póki co takich rozwiązań nie proponujemy. Obserwujemy rynek i w tej chwili skupiamy się na wsparciu samorządów, remoncie pustostanów, bo to jest takie najszybsze... to znaczy to jest rezerwa, którą można uruchomić, i tu są te mieszkania, które samorządy mogą wyremontować.

Jeszcze odniosę się do tego, co pan mówił o tej lokacie kapitału. No, jeżeli ktoś lokuje kapitał w nieruchomości, to lokuje ten kapitał po to, żeby na nim zarobić. I to najczęściej wiąże się z tym, że osoba, która kupuje mieszkanie, potem je wynajmuje, żeby na nim zarabiać. Tak że...

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Albo antyinflacyjnie, Panie Ministrze.)

No ale, tak czy inaczej, nie mamy informacji o tym, żeby tego typu zjawisko, o jakim pan mówi, było na dużą skalę. Poza tym logika podpowiada, zresztą takie są też obserwacje, że ludzie faktycznie lokowali kapitał w mieszkania z jednej strony po to, żeby ulokować ten kapitał w jakiś inny sposób, nie w banku, nie w obligacjach, tylko właśnie w mieszkaniach, ale z drugiej strony po to, by je wynajmować – i korzystają z obecnej sytuacji, kiedy mieszkań na wynajem jest niewystarczająca ilość, oni takie mieszkanie wynajmują i zarabiają na tym odpowiednie pieniądze.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor.

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Dziękuję, Panie Ministrze.

Zaintrygował mnie pan tym funduszem covidowym. W obecnej sytuacji mamy ogromny

dług zdrowotny wśród Polaków w związku z nadmiarowością zgonów, bo było 200 tysięcy zgonów w przebiegu pandemii. Wydaje mi się, że takie pieniądze znaczone na walkę z COVID i, co tu dużo mówić, z powikłaniami związanymi z COVID powinny być przeznaczone na zdrowie, a państwo przesuwacie te pieniądze z funduszu covidowego...

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Nie, nie przesuwamy tych pieniędzy z ochrony zdrowia, w żaden sposób. To są pieniądze zaoszczędzone przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii w części „Gospodarka".

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

W części „Gospodarka" – tak? A nie uważacie...
(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Ale było powiedziane, że to przeznaczone...)
Fundusz covidowy to się nazywa. Pan mówił że te pieniążki... Pani senator Bieda pytała o źródło finansowania gospodarowania pustostanami.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Proszę pani, no, ja może... Wybaczmy sobie teraz... Ja mogę tutaj godzinami opowiadać o tym, jakie wsparcie dla gospodarki było realizowane przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii, tylko nie wiem, czy to jest temat dzisiejszych obrad. Ale to wsparcie dla przedsiębiorstw, wsparcie dla gospodarki w tych ostatnich latach COVID-u naprawdę było na szeroką skalę i można by było zrobić naprawdę porządną debatę, w której moglibyśmy opowiedzieć o tym, jak wspieraliśmy gospodarkę, jak przedsiębiorcy na tym skorzystali, jak uratowaliśmy miejsca pracy itd. To jest wiele różnych działań...

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Ale ja nie o to pytam. Pytam, czy jakiekolwiek pieniądze z funduszu covidowego przeznaczone na zdrowie zostały przekazane na realizacje tych zadań.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Nie.
(*Senator Agnieszka Gorgoń-Komor*: Nie. Dziękuję.)
Nie, nie.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pan senator Krzysztof Mróz.
(*Rozmowy na sali*)

SENATOR
KRZYSZTOF MRÓZ

Ja tu kartę pożyczę od kolegi...
(*Rozmowy na sali*)
Ja mam taką... O, już jest.
Panie Ministrze...
(*Senator Magdalena Kochan*: Na pytanie jest 1 minuta, zdaje się...)
No ale... Przepraszam bardzo, przecież ma pani zegar, no...
(*Wicemarszałek Marek Pęk*: 55 sekund...)
(*Senator Magdalena Kochan*: Było 5 minut. Nie widział pan zegara?)
Naprawdę, Pani Senator, jakbyśmy nie mieli innych problemów.
(*Wicemarszałek Marek Pęk*: Panie Senatorze, do rzeczy.)
Pytanie jest takie. Panie Ministrze, ten problem jest bardzo poważny w wielu krajach, ale przede wszystkim nabrzmiał on w Niemczech, gdzie fundusze inwestycyjne kupują całe osiedla. U nas już było kilka takich transakcji w Warszawie, w dużych miastach. Czy my to

monitorujemy? Oczywiście te fundusze kupują mieszkania, żeby je szybko wynająć, ale potem to jest kwestia ceny. Dzisiaj Niemcy mają gigantyczny problem, wykupują czy próbują wykupować, wywłaszczać te fundusze. Chodzi o to, żebyśmy nie popełnili takiego błędu, z którym zmagają się dzisiaj Niemcy. Czy monitorujemy wielkość tego typu transakcji?

I drugie pytanie. Czy mamy jakieś pomysły, żeby to docelowo zatrzymać, gdyby to się rozwijało? Chodzi o to, żebyśmy nie popełnili tych błędów z lat dziewięćdziesiątych, które popełniono w Republice Federalnej Niemiec. Dziękuję.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Tak. My cały czas to monitorujemy. Przyglądamy się temu skrupulatnie. Tak jak pan senator powiedział, w ostatnich latach było kilka czy może kilkanaście tego typu transakcji. Przeważnie nie wszystkie transakcje... W większości transakcje dotyczyły zakupu inwestycji nie na wybudowanym osiedlu, tylko inwestycji na etapie planu, na etapie początkowym. To są inwestycje realizowane, tak jak pan senator zauważył, na wynajem. Ogólnie na rynku takiego instytucjonalnego najmu różnych funduszy największy udział w tej chwili ma państwowa spółka PFR Nieruchomości, która buduje osiedla na wynajem. W całej Polsce, w różnych częściach kraju, takie osiedla powstają. Co prawda PFR Nieruchomości nie podlega Ministerstwu Rozwoju i Technologii, ale mogę powiedzieć, że te osiedla – byłem na kilku takich osiedlach, wizytowałem je w momencie, kiedy były otwierane – są naprawdę bardzo porządnie wykonane. To są fajne osiedla, gdzie zamieszkują młode rodziny, które mogą korzystać również ze wsparcia w płaceniu czynszu w początkowym okresie.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Pan senator Aleksander Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać o taką sprawę. W nowelizacji proponuje się, aby również powiaty miały możliwość ubiegania się o finansowe wsparcie z Funduszu Dopłat.

Chciałem zapytać, skąd ten pomysł. Czy były ze strony powiatów, samorządów powiatowych jakieś głosy w tej sprawie, żeby one również zostały objęte tym wsparciem?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Tak, były takie głosy ze strony powiatów, dlatego je włączyliśmy.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

To było ostatnie pytanie.

Zatem bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński*: Bardzo dziękuję państwu.)

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez panią senator Halinę Biedę.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie: Szwed, Świlski, Godyla, Gromek, Gorgoń-Komor, Pęcherz i Jazłowiecka złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 736, a sprawozdanie komisji – w druku nr 736 A.

Proszę sprawozdawcę komisji... Proszę sprawozdawcę, senatora Artura Dunina,

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

o przedstawienie sprawozdania Komisji Infrastruktury, a następnie wniosku mniejszości komisji.

Przepraszam, Panie Senatorze.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ARTUR DUNIN

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Bardzo serdecznie dziękuję. Nie ma za co. Nie gniewam się, proszę mi wierzyć.

W imieniu Komisji Infrastruktury, której posiedzenie odbyło się 28 czerwca 2022 r., chciałbym państwu z wielkim szacunkiem przedstawić informację o decyzjach, jakie zapadły na posiedzeniu komisji odnośnie do ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw, druk nr 736.

Ustawa dotyczy wprowadzenia kolejnego etapu cyfryzacji procesów administracyjnych w obszarze budownictwa oraz przepisów umożliwiających obywatelom, inwestorom prowadzenie dziennika budowy i dokumentowanie przebiegu robót budowlanych w postaci elektronicznej.

Szanowni Państwo, ustawa dotyczy przede wszystkim tego, czego chcemy chyba wszyscy, stąd ustawa została poparta. Ale tak naprawdę dotyczy cyfryzacji, unowocześnienia działań na budowie i usprawnienia procesu inwestycyjnego. Dlatego mamy tu ustanowienie elektronicznego dziennika budowy prowadzonego w systemie elektronicznym, ustanowienie książki obiektu budowlanego prowadzonej w postaci elektronicznej, założenie – co jest bardzo istotne – portalu e-Budownictwo, wprowadzenie Centralnego Rejestru Osób Posiadających Uprawnienia Budowlane, umożliwienie uzyskania pod względem zgodności z wymogami ochrony przeciwpożarowej, sporządzonych w postaci elektronicznej: projektu zagospodarowania działki lub terenu, projektu architektoniczno-budowlanego, projektu technicznego oraz projektu urządzenia przeciwpożarowego. Normalność. Tak powinno to wyglądać.

Podczas debaty w trakcie prac komisji strona rządowa złożyła poprawkę, która została przeze mnie przejęta i przegłosowana pozytywnie. Również przez Biuro Legislacyjne zostały zaproponowane poprawki, pan mecenas Maciej Telec przedstawił te poprawki, 2 z nich zostały przyjęte pozytywnie, 2 występują jako wnioski mniejszości. Bardzo serdecznie dziękuję... Oczywiście rekomenduję państwu przyjęcie całej ustawy. Bardzo serdecznie dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rozwoju i technologii.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Ponownie pan minister Piotr Uściński. Bardzo proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Szanowny Panie Marszałku czy Panowie Marszałkowie! Wysoki Senacie!

Jest mi niezmiernie miło, że mogę z taką ustawą tutaj przed państwem stanąć i porozmawiać, dlatego że ustawa idzie w bardzo dobrym kierunku: cyfryzacji procesu budowlanego. Chcemy, żeby polskie budowy były nowoczesne, chcemy, żeby całe budownictwo było nowoczesne, stąd też wiele pomysłów deregulacyjnych, wiele pomysłów usprawniających. Są w tym zakresie usprawniające zmiany dotyczące cyfryzacji polegającej na tym, że będziemy mieli na budowie cyfrowy dziennik budowy, że będzie cyfrowa postać książki obiektu budowlanego, że będziemy mieli znowu cyfrową, elektroniczną bazę danych podmiotów posiadających uprawnienia budowlane, ale tam się znajdą też informacje o różnych karach dotyczących wykluczenia z zawodu czy innych, które otrzymały takie osoby. Z jednej strony umożliwi to dostęp do tego społeczności, urzędnikom w starostwach powiatowych czy w organach związanych z budownictwem, a z drugiej strony

nie będzie trzeba za każdym razem wykazywać się tego typu dokumentami potwierdzającymi udział w izbie czy posiadanie uprawnień budowlanych. Jest jeszcze kilka drobnych usprawnień, które pomogą w procesie budowlanym.

Szanowni Państwo, proszę Wysoki Senat o przyjęcie ustawy.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Tomasz Grodzki)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Może niech pan chwilę zostanie, ponieważ obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z panów, z państwa chce zadać takie pytanie?

Pan senator Komarnicki.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jest pan młodym człowiekiem...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński*: Dziękuję za ten komplement.)

Ja przepracowałem w budownictwie 54 lata...

(*Głos z sali*: Ojej!)

Robimy trzydziestą szóstą nowelizację. Czy pan się nie zastanowił, co jest powodem takiego chaosu? Bo to jest chaos. Czy nie warto byłoby raz usiąść i zrobić ustawę z prawdziwego zdarzenia, jak w tych krajach, które tak często krytykujecie, gdzie są tylko powierzchowne zmiany z tytułu nowelizacji i nowoczesności?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Wie pan co, ja się zasadniczo zgadzam z takim podejściem, że powinniśmy mieć wspaniałą, nową ustawę, która będzie od początku wszystko normowała, tylko proszę zwrócić uwagę na to, że takie podejście, jak myślę, miało wiele osób, pan, ja i wielu moich poprzedników, i poprzednie rządy, i za czasów Platformy Obywatelskiej nowelizacji prawa budowlanego było chyba jeszcze troszeczkę więcej...

(*Senator Władysław Komarnicki*: Nie.)

Tutaj wyliczył pan 36, ale za Platformy była bardzo porównywalna liczba. Po prostu nowa...

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Weźcie się, panowie, tu nie licytujcie, tylko niech pan odpowie na pytanie.)

W każdym razie poprawiamy tę ustawę. Staramy się, aby były jak najlepsze rozwiązania. Staramy się eliminować te rozwiązania, które są mniej korzystne. Staramy się robić deregulacje, jak to było przy okazji np. wprowadzenia przepisów dotyczących tych domów do 70 m^2 zabudowy przy ograniczonych formalnościach. Staramy się reagować na to, co się dzieje, czego oczekuje społeczeństwo, jakie problemy zgłasza branża. I myślę, że nasi poprzednicy tak samo robili. Oczywiście należy mieć nadzieję, że kiedyś te wszystkie zmiany, które teraz nanosimy, zostaną spisane w nowym dokumencie, który będzie bardziej uporządkowany. Ale dzisiaj mogę powiedzieć, że – ja jestem w resorcie od 10 miesięcy – nie starczyłoby być może tej kadencji, gdybyśmy zaczęli przygotowywać zupełnie nową ustawę i ją konsultować. Jednak to, co możemy już dzisiaj poprawić, to poprawiamy. I akurat cyfryzacja jest tym czymś, co możemy zrobić już, do czego jesteśmy gotowi, do czego jest gotowy Główny Urząd Nadzoru Budowlanego.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Podziwiam pana tu obecność, no bo szef jest jakiś bezlitosny, pan ma dzisiaj imieniny chyba, a tu musi pan zasuwać w Senacie. Ale...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński*: Mój szef Mateusz Morawiecki nie jest bezlitosny. On sam bardzo dużo pracuje i wymaga pracy od swoich urzędników...)

(*Głos z sali*: Jasne...)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński: ...swoich ministrów,

podsekretarzy, sekretarzy stanu. A dzisiaj jestem na państwa zaproszenie i mimo że mam imieniny, to z wielką przyjemnością jestem z państwem, z Wysokim Senatem, i ile czasu będzie potrzeba, tyle z państwem spędzę.)

Dziękuję bardzo. Doceniamy to.

W tej chwili pytanie zada pan senator Aleksander Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jeśli imieniny, to oczywiście życzę wszystkiego najlepszego.

Ja akurat nie czepiałbym się tu liczby nowelizacji, bo to jest kwestia, co dana nowelizacja przedstawia. Tu mamy akurat bardzo pozytywną nowelizację, za którą oczywiście bardzo dziękuję, w pełni będę ją popierał. Mam krótkie pytanie, chciałbym zapytać o skalę. O ile pan minister ma takie informacje...

Ile mniej więcej pozwoleń na budowę jest wydawanych rocznie? Ile obiektów oddawanych jest do użytku? Pytam, bo to obrazuje skalę, do której się odnosimy w tej nowelizacji właśnie poprzez cyfryzację, poprzez te ułatwienia dla inwestorów.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Nie mam przy sobie akurat danych, gdzieś tam zostawiłem, ale z pamięci powiem panu, że decyzji budowlanych w zeszłym roku było wydanych, bodajże, dwieście siedemdziesiąt kilka tysięcy. To tak z pamięci. Jeśli ta liczba nie jest zbyt dokładna, to przedstawimy panu na piśmie odpowiedź. Ale to jest naprawdę dużo. Inwestycji w Polsce jest bardzo dużo, zarówno tych kubaturowych, jak i liniowych, drogowych. No cóż, jesteśmy w parlamencie, więc warto się też pochwalić. To wynika w dużej części z zaangażowania samorządów, zaangażowania społeczeństwa, ale też wynika z tego, że rząd dofinansowuje inwestycje, z tego, że rząd przekazuje pieniądze samorządom na inwestycje drogowe, budowane są autostrady, drogi szybkiego ruchu, budowane są wodociągi, kanalizacje, z tego wreszcie, że cała sytuacja gospodarcza Polski od lat się poprawia. Polacy też dużo inwestują w budowę własnych domów, liczba decyzji wydawanych w sprawie własnych domów systematycznie rośnie. No, w ogóle liczba budowanych obiektów mieszkaniowych rośnie od 2015 r. W 2015 r. oddanych do użytku zostało poniżej 150 tysięcy mieszkań. W zeszłym roku było to już 235 tysięcy mieszkań, a więc tych inwestycji przybywa. W przypadku mieszkań jest to 60-procentowy wzrost. Co do inwestycji liniowych czy drogowych, szczególnie tych dotyczących dróg gminnych i powiatowych, to myślę, że tu też mogą być bardzo duże wzrosty. Po prostu budownictwo się rozwija, a cyfryzacja procesu budowlanego tylko w tym pomoże. Chodzi o to, żeby sprawnie przeprowadzać te budowy.

(*Senator Aleksander Szwed*: Panie Marszałku, jeśli mogę...)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

No, proszę krótko dopytać, bo pan senator Czerwiński jest w kolejce.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Niech pyta.)

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Tak, tak, ja chciałbym tylko dopytać. Oczywiście bardzo dziękuję za odpowiedź. W świetle tych argumentów, które pan minister przedstawił, tym bardziej widać, że kwestia elektronizacji będzie bardzo ważna. Jeżeli jednak mógłbym prosić o odpowiedź na piśmie...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński*: Dobrze.)

Bardzo proszę.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Pytanie zadaje teraz pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

My jesteśmy za tym, żeby cyfryzować cały, nazwałbym to, obieg administracyjny, oczywiście jeśli można to zrobić. Tutaj ma powstać portal e-Budownictwo służący, ogólnie rzecz biorąc, do wymiany dokumentacji.

Ale czy tam będą też przechowywane te dane, które powinny być, załóżmy, prywatne i zawsze dostępne, tzn. takie, w przypadku których okres przechowywania musi być mniej więcej taki jak trwałość budynku? No, to nie jest kilka lat. Ogólnie rzecz biorąc, nośnik optyczny czy pendrive przetrwa 10 lat, ale to będzie przechowywane, jak rozumiem, w chmurze. Po pierwsze, kto będzie mógł takie dane włożyć do tej chmury? Po drugie, jaką mamy pewność, że one w tej chmurze będą trwałe w tym znaczeniu, że będzie je można w dowolnym momencie ściągnąć bez żadnych problemów, bez komplikacji? Bo możemy się śmiać z papieru, ale papier ma trwałość kilkuset lat, jest mniej więcej tak samo trwały jak dobrze zrobione budowle. Pytanie brzmi: jak tu jest z kwestią trwałości danych?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Szanowny Panie, akurat jeśli chodzi o dane przechowywane w wersji elektronicznej, to dobrze pan trafił ze swoim zapytaniem, bo jestem elektronikiem z podstawowego wykształcenia. Dane w formie elektronicznej można przechowywać w nieskończoność, choć one mogą zmieniać swoje nośniki. No, nośniki danych zasadniczo się wymienia, więc w przypadku danych elektronicznych nie ma problemu z archiwizacją. Tak jak pan powiedział, dane w formie papierowej wytrzymają w zależności od tego, jak są przechowywane, dziesiątki, setki, nawet tysiące lat. Przecież mamy starodruki, bardzo stare dokumenty. Dokumenty generowane dzisiaj teoretycznie też mogłyby tyle przetrwać. Nasuwa się tylko pytanie, czy te dzisiaj generowane dokumenty powinny być archiwizowane tak długo. Przy tak dużej liczbie dokumentów papierowych ich archiwizowanie... No, wiemy, jak to wygląda, jak wyglądają archiwa w starostwach, w gminach. Archiwa w starostwach czy w urzędach nadzoru budowlanego pękają w szwach. Ja byłem starostą i wiem, jak ciężko jest upchnąć te wszystkie projekty budowlane przynoszone w formie papierowej. Cała administracja boryka się z problemem, co robić ze starymi dokumentami. To, że one teoretycznie mogą przetrwać setki lat, nie oznacza, że tyle przetrwają. Trzeba je będzie zniszczyć, bo zajmują zbyt dużą przestrzeń. W przypadku danych cyfrowych w ogóle nie ma tego problemu. Dane cyfrowe przechowywane są na dużo mniejszej przestrzeni. Nie mamy póki co takiego problemu, że na świecie brakuje przestrzeni, tej fizycznej przestrzeni do przechowywania danych cyfrowych. One są skompilowane na niewielkiej przestrzeni.

A jeśli chodzi o bezpieczeństwo tych danych, to jest to ważna sprawa. No, w przypadku danych przechowywanych w sposób cyfrowy, elektroniczny ich bezpieczeństwo jest bardzo duże. Te dane przechowuje się w wielu kopiach, przechowuje się je w jednym mieście, w innym mieście... W razie... Ja już nie będę mówił w razie czego, bo tego w sumie się możemy domyślić. W każdym razie dane cyfrowe są przechowywane w taki sposób, żeby nawet wtedy, jak z jedną lokalizacją coś się wydarzy, one były gdzieś indziej. W przypadku danych papierowych nie jest to takie proste, bo trzeba by je było kserować, kopiować. Dane cyfrowe skopiować, tak na wszelki wypadek, jest łatwo i przechowywać je tak, żeby były bezpieczne. A czas, jaki będą przechowywane... No, pewnie za naszego życia nie będzie z tym problemu. Może kiedyś, w przyszłości ludzie zaczną pozbywać się też nadmiaru zmagazynowanych danych cyfrowych, ale na razie nie ma z tym problemu.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Lista pytających została wyczerpana.

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Piotr Uściński*: Dziękuję serdecznie. Jeszcze raz proszę o przyjęcie ustawy.)

I otwieram dyskusję.

Informuję, że jako pierwszy zabierze głos pan senator Artur Dunin.

Przypomnę tylko szanownym państwu przemawiającym, że o 17.00 tak czy owak ogłoszę przerwę, więc jeżeli państwo – 2 mówców mamy zapisanych – dacie radę się zmieścić, to dobrze.

SENATOR
ARTUR DUNIN

Panie Marszałku, bardzo serdecznie dziękuję. Obiecuję, że nie zajmę, nie wyczerpię całego czasu i nie 1 mówca, a jeszcze kilku będzie mogło wystąpić.

Szanowni Państwo!

Co do ustawy – Prawo budowlane, o której teraz rozmawiamy, chcę państwu powiedzieć, że bardzo żałuję... I tutaj się zwracam do pana, Panie Ministrze. Pamięta pan taki druk, Panie Ministrze...

(*Rozmowy na sali*)

Pamięta pan taki druk z 23 stycznia 2020 r.? Ja panu pokażę. Wszystkie poprawki, które są dzisiaj zawarte w ustawie z tego przedłożenia, proponowaliśmy państwu w 2020 r. – 2 lata temu. Już 2 lata temu mogliście to zrobić. Dlaczego tak długo zwlekaliście? Czemu nie pozwalaliście na wprowadzenie dobrych rozwiązań dużo wcześniej?

(*Rozmowy na sali*)

Bo to były poprawki Platformy Obywatelskiej, rozumiem. Super, dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, oczywiście my ten projekt poprzemy, bo on jest ważny dla nowoczesności i szybkości działania, tak jak mówiłem jako senator sprawozdawca. Ale dodam, że mieliśmy również dyskusję na posiedzeniu komisji i pewna poprawka nie uzyskała poparcia, dlatego teraz pozwolę sobie złożyć tę poprawkę na ręce pana marszałka. Państwo wiecie, o którą chodzi, o co chodzi. Nie będę tego tłumaczył, żeby nie przedłużać. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan senator Władysław Komarnicki.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Tak jak powiedziałem wcześniej, to już jest trzydziesta szósta nowelizacja prawa budowlanego – niestety, za waszych rządów – a jednym z najważniejszych warunków rozwoju nowoczesnej i bogatej gospodarki jest przede wszystkim stabilność i przejrzystość prawa. Stabilność i przejrzystość prawa. Jeśli w ciągu ostatnich 7 lat waszego rządu aż 36 razy zmieniacie prawo budowlane, czyli jedną z najważniejszych ustaw, to tak naprawdę Polacy, a szczególnie ci, którzy odpowiadają za budownictwo, mają poczucie braku stabilności prawa. A jawi się przy tym też inflacja. Jeżeli chodzi z kolei o sam temat elektronizacji procesu inwestycyjnego, to w ciągu ostatniego półtora roku procedujemy już chyba trzecią nowelizację prawa budowlanego.

Panie Ministrze, czy naprawdę nie można tego zrobić porządnie i podejść całościowo do tematu? Chcę w tym momencie przypomnieć, Panie Ministrze... Muszę panu powiedzieć, że ja byłem też krytyczny wcześniej. I nawet osobiście, jak premierem był Donald Tusk, mówiłem mu o potrzebie zrobienia prawa budowlanego raz, a porządnie. Tak że ja nie krytykuję tego tylko dzisiaj, kiedy pan tutaj jest, już 20 lat krytykuję to podejście. Jednak chcę przypomnieć... Senator sprawozdawca powiedział wyraźnie, a ja potwierdzam, że jako koalicja oczywiście popieramy te zmiany procesu inwestycyjnego. Ale przypominam, że nasze poprawki z 2020 r., które teraz realizujecie, były i czekały aż 2 lata. To jest, jak Boga kocham, ogromna szkoda dla Polaków, jeżeli chodzi o czas. To są 2 lata. Na litość boską, czy myślicie, że składaliśmy je po złości? Czy dlatego wtedy wszystkie odrzuciliście, mimo że były słuszne? Czasami teraz to przyznajecie, procedując nad tą ustawą. Jak dzieci, po złości, bo to nie my.

Dlaczego nie wprowadzacie zmian kompleksowo, w całości, tak aby uczestnicy procesu inwestycyjnego mieli bardziej stabilne i przejrzyste prawo, tylko tak naprawdę po kawałku? Jak zwykle mówi się na budowach, zwykłe dziadostwo. Tą nowelizacją chcecie m.in. wprowadzić elektroniczny dziennik budowy i książkę obiektu budowlanego, uregulować portal e-Budownictwo i wprowadzić centralne rejestry osób posiadających uprawnienia budowlane i ukaranych z tytułu odpowiedzialności zawodowej, wprowadzić uzgodnienia dotyczące ochrony przeciwpożarowej w formie elektronicznej projektu zagospodarowania działki, tzw. projektu architektoniczno-budowlanego, projektu technicznego oraz projektu przeciwpożarowego. Proponuje się wprowadzenie 1 rejestru osób posiadających uprawnienia budowlane, do którego z automatu

będą wpisywane osoby, które uzyskały uprawnienia po 1995 r. Osoby, które nabyły uprawnienie przed tym rokiem, będą mogły wpisywać się do rejestru.

Dzień wejścia w życie tych przepisów to 1 sierpnia 2022 r. Jest to termin – Panie Ministrze, zwracam uwagę – naprawdę nierealny. Te dane dotyczą tysięcy osób, więc ich przekazanie do rejestru wymaga wielu miesięcy pracy.

Obecnie w ministerstwie dyskutuje się nad wprowadzeniem technologii BIM, czyli modelowania informacji o budynku, technologii, w której branżyści pracują na jednym modelu i budynki projektowane są kompleksowo, zaś uczestnicy procesu inwestycyjno-budowlanego mogą wtedy nanosić zmiany w czasie rzeczywistym, co zwiększa transparentność projektu i oczywiście ułatwia komunikację. To również jest realizacja naszej poprawki – przypominam, Panie Ministrze – z 2020 r., którą wtedy odrzuciliście. Zabierałem wówczas głos, tak samo jak zabieram dzisiaj. Pytam: kiedy takie projektowanie będzie wymagane przepisami prawa w Polsce? W wielu krajach jest to już standard.

Szkoda, że w 2020 r., gdy składaliśmy tę poprawkę i poprzednie poprawki, zostały one odrzucone przez stronę rządową. Ale, jak widzę, przekonaliście się o ich słuszności i teraz je realizujecie. Lepiej późno niż wcale.

Elektroniczny dziennik budowy to długo oczekiwany element cyfryzacji państwa. Martwi nas jednak co innego, to, że dzienników budów, jeśli nawet miałyby być elektroniczne, zakłada się w Polsce coraz mniej, Panie Ministrze, bo coraz mniej się buduje. Inwestycje bardzo poważnie hamują. W pierwszych 4 miesiącach 2022 r. liczba pozwoleń na budowę spadła, szczególnie w sektorze mieszkalnictwa, Szanowni Państwo, uwaga, aż o 22,6% w porównaniu z tym okresem roku ubiegłego. Panie Ministrze, ze świeżo opublikowanych danych GUS widać, że rynek budowalny w Polsce bardzo poważnie hamuje. I nie tylko mieszkań będzie mniej. Ogromnie wzrastają koszty materiałów, brakuje pracowników, brakuje wykonawców. To wszystko można częściowo wytłumaczyć czynnikami zewnętrznymi, bo można mówić, zresztą pięknie to zawsze opowiada pański szef: to wojna, tak, wojna, wina Niemców i Tuska. Ale to jest wasza wyłączna odpowiedzialność, z tego się nie wypniecie.

Szanowni Państwo, ze Zjednoczonej Prawicy wyszedł gigantyczny podatkowy nieład, przez który firmy budowlane padają dziś jedna po drugiej. To wyłącznie wasza wina, że naszą gospodarkę ominął potężny impuls inwestycyjny. Przypomnę, 4,6 miliarda euro w postaci zaliczki na KPO. Gdzie spojrzeć, tam się z tych pieniędzy nie buduje. Nie buduje się tysięcy tanich mieszkań na wynajem, nie buduje się torów, po których młodzież z wykluczonych komunikacyjnie obszarów mogłaby dojechać na studia, nie buduje się farm wiatrowych i nowych sieci zdolnych odebrać nadwyżki energii z popularnej w Polsce fotowoltaiki. Za to tam, gdzie trwają inwestycje, wykonawcy stawiają dzisiaj inwestorom ultimatum: 20%, a nawet 30% waloryzacji albo schodzimy z budowy. I to też jest, niestety, wasza wina, a konkretnie pana Glapińskiego, który kompletnie nie umie się uporać z galopującą w Polsce inflacją. Stawiam dzisiaj, Panie Ministrze, pytanie jako człowiek, który 54 lata jest w budownictwie: co z tego, że dzienniki budów będą w Polsce elektroniczne, skoro będą puste?

I na koniec, z życzeniami dla pana, Panie Ministrze, chciałbym pana prosić, żeby pan umówił się ze swoim szefem i pojechał do tego kraju, którego tak nie lubicie, do Niemiec. Ja tam prowadziłem 24 lata swoją firmę, budowy. Niech pan zgadnie... Od kilkudziesięciu lat jest tam to samo prawo budowlane. I tego, Panie Ministrze, w dniu imienin panu życzę.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Szanowny Panie Senatorze, pan powiedział, użył pan stwierdzenia „zróbmy to porządnie". Ta ustawa, ta cyfryzacja została przygotowana przez GUNB porządnie. Jesteśmy przygotowani, GUNB ma przygotowane rozwiązania. Ustawa wejdzie w życie, zostaną one uruchomione. Proszę się nie martwić, mam zapewnienie pracowników

z GUNB, że rejestry zostaną w odpowiednim czasie uruchomione i wdrożone. Być może nie byłoby tak, gdyby 2 lata temu nie wprowadzono pisanych na kolanie zmian do ustawy. To, co się robi na kolanie, to czasami nie wychodzi. I gdyby to... Tak było za waszych rządów i za naszych. Lepiej jest zrobić coś porządnie. To zostało porządnie przygotowane.

Jeszcze à propos poprawki, którą pan złożył, ale nie opowiedział o niej. Ja powiem tylko 2 słowa. Mam nadzieję, że dobrze rozumiem treść tej poprawki, tzn. nie treść poprawki, a intencję poprawki.

(*Senator Artur Dunin*: To jest wykreślenie...)

Chodzi o wykreślenie z ustawy możliwości zablokowania przez inwestora dostępu do dziennika budowy uczestnikowi profesjonalnemu, np. geodecie, wykonawcy czy kierownikowi budowy...

(*Senator Artur Dunin*: Kierownik budowy...)

(*Rozmowy na sali*)

My nie wprowadzamy nic, co różniłoby się od rzeczywistości, która jest obecnie. Obecnie inwestor może zrobić to samo z dziennikiem drukowanym. W każdej chwili może go zabrać z budowy i powiedzieć panu kierownikowi: pan kierownik już nie dokona tutaj żadnego wpisu, bo ja zmieniłem kierownika budowy na innego. To może dotyczyć też geodety czy kogoś innego. Jeżeli inwestor zmieni wykonawcę, zmieni usługodawcę, to komuś innemu będzie dawał możliwość wpisów. Wpisy w dzienniku budowy mają potwierdzać tylko i wyłącznie... Jest konieczne, żeby dokonywano ich w tym czasie, kiedy dane czynności zostały wykonane. Jeśli geodeta wykona jakąś czynność, jeśli kierownik budowy stwierdzi coś na budowie, to w tym momencie powinien to wpisywać w dzienniku budowy. Nie ma to związku z rozliczeniami. Pan mówi, że będzie to panu blokowało rozliczenia z inwestorem. To nie będzie blokowało rozliczeń, bo dziennik budowy nie potwierdza rozliczenia, tylko potwierdza fakty na budowie. Jeśli tak się dzieje, jeśli gdzieś tak się dzieje, że np. geodeta wpisuje jakąś czynność do dziennika budowy dopiero wtedy, gdy mu zapłaci inwestor, to jest to niezgodne z przepisami. Tak się nie powinno realizować... Inwestor musi mieć możliwość zmienić uczestnika procesu budowlanego.

Elektroniczny dziennik budowy gwarantuje jedno: że nie będzie antydatowania wpisów i nie będzie obecnie stosowanych praktyk, że dziennik budowy faktycznie jest uzupełniany przez kierownika czy przez kogoś innego dopiero po zapłacie. Być może coś takiego jest. Być może pan wie, że to tak funkcjonuje. Jeżeli tak gdzieś to funkcjonuje, to źle. W dzienniku dokonuje się wpisu wtedy, kiedy wykona się czynności na budowie. To nie ma nic wspólnego z rozliczeniem. Tak że prośba do państwa, żeby tej poprawki nie przyjmować. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Infrastruktury o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Komunikaty.

SENATOR SEKRETARZ
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Uprzejmie informuję, że wspólne posiedzenie 2 komisji, Komisji Środowiska oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, w sprawie rozpatrzenia wniosków dotyczących ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw z druku senackiego nr 743 odbędzie się jutro, 30 czerwca, o godzinie 9.45 w sali nr 217. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do godziny 20.30.

(Przerwa w obradach od godziny 17 minut 01 do godziny 20 minut 30)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 741, a sprawozdanie komisji – w druku nr 741 A.

Proszę sprawozdawczynię Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, panią senator Magdalenę Kochan, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
MAGDALENA KOCHAN

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Przyznam, że sprawozdawanie w sprawie tej ustawy to jest bardzo trudna funkcja, ustawy, co do której w opinii jednego z ekspertów zawarto stwierdzenie... i przywołano art. 72 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który mówi: „Dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych". Ustawa zmierza przede wszystkim do wymierzenia kary jako narzędzia wymierzania sprawiedliwości społecznej, która nie jest zrozumiała dla jej podmiotu działania. Inny ekspert mówi: „Ustawa powinna zmienić tytuł z «ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich» na «ustawę penitencjarną dla nieletnich»".

To jest trudny przypadek, w którym 3 komisje, słuchając rządowej propozycji wspierania i resocjalizacji, usłyszały właściwie i przeczytały nowy kodeks karny dla nieletnich, przy czym, jeśli chodzi o liczbę osób objętych ewentualnym działaniem tej ustawy, to w dzisiejszych warunkach jest mniej niż 5 tysięcy osób na 0,5 miliona dzieci, które chodzą do szkoły i nie sprawiają kłopotów wychowawczych.

Ta ustawa nie uznaje, że istnieje w polskim prawie ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, zgodnie z którą rodziny niewydolne wychowawczo są wspierane asystą rodziny. Nie zauważa ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, zgodnie z którą gminy, powiaty i województwa są zobowiązane do diagnozowania zjawiska przemocy, różnego rodzaju patologii w rodzinie, przeciwdziałania temu zjawisku, powoływania zespołów interdyscyplinarnych, które pomagają wchodzić w rodzinę i rzeczywiście ją wspierać, w tym wspierać dziecko, które przecież nie ze szczęśliwej rodziny trafia do całego systemu wychowawczego innego niż rodzina.

Ta ustawa jest rzeczywiście ustawą, którą w XIX w. może nazwalibyśmy nowoczesną. W XXI w. nie możemy się zgodzić z żadnym z jej zapisów. Ta ustawa miała zastąpić wiekową, to prawda, 40-letnią ustawę z 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich. Ten piękny tytuł „wspieranie i resocjalizacja" nijak się ma do zapisów zawartych w jej przepisach. Co więcej, ta niby-nowoczesna ustawa właściwie w większości powiela zapisy ustawy, którą zmienia.

Co zmienia? Ustanawia, że dziesięciolatek może już być postawiony przed sąd i możliwe jest prowadzenie w stosunku do niego postępowania w sprawie o demoralizację. Ta ustawa mówi, że czyn karalny, dzisiaj określany w 12 punktach, to coś znacznie więcej niż to, co jest określone w dzisiejszych przepisach, i rozszerza definicję czynu karalnego tak, że nie tylko kodeks decyduje o tym, co jest, a co nie jest przestępstwem, ale także rozporządzenie i inne niekodeksowe akty prawne.

Ta ustawa stanowi, że dyrektorzy szkół będą mogli stosować wobec uczniów wykazujących przejawy demoralizacji środki oddziaływania wychowawczego dzisiaj zastrzeżone wyłącznie dla sądu rodzinnego. Zmienia dzisiaj istniejące młodzieżowe ośrodki socjoterapii i młodzieżowe ośrodki wychowawcze, które podlegają ministrowi edukacji... Istnieje jeszcze 1 rodzaj ośrodka zamkniętego, jakim jest zakład poprawczy podlegający ministrowi sprawiedliwości. Ustawa zmienia ten porządek rzeczy i mówi: dzisiaj młodzieżowy ośrodek wychowawczy stanie się okręgowym ośrodkiem wychowawczym podległym ministrowi sprawiedliwości, tak jak zakład poprawczy.

Kogo można umieszczać w tym ośrodku? Nieletnich, którzy dopuścili się czynu karalnego wyczerpującego znamiona przestępstwa lub wykroczenia, ale może być w nim umieszczony także nieletni, który nie dopuścił się czynu karalnego, lecz uchyla się od wykonywania środka w postaci umieszczenia go w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Słowem, w tych podległych ministrowi sprawiedliwości... Jak wykazał to w trakcie swojego wystąpienia pan minister, jest taki ciąg: młodzieżowy ośrodek wychowawczy – okręgowy ośrodek wychowawczy – zakład poprawczy. To jest ciąg technologiczny, w ramach którego ten system ma niepokornego, niedostosowanego do życia wychowanka przywrócić na

łono społeczeństwa. A więc w takim ośrodku, w okręgowym ośrodku wychowawczym, znajdzie się i wagarowicz, i młody człowiek, który ma za sobą próby samobójcze albo jest uzależniony od alkoholu lub innych środków odurzających, albo jest agresywny, przy czym nikt nie dochodzi, z jakich powodów. W tej ustawie nikt nie dochodzi przyczyn zjawiska, nikt nie zauważa ustawy o wspieraniu rodziny, ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie – zauważa się nieletniego, który dopuścił się przestępstwa lub wykroczenia. I tylko tak traktuje się te niespełna 5 tysięcy dzieci.

Dalej. Ustawa przewiduje, że sąd rodzinny orzekający o umieszczeniu nieletniego w zakładzie poprawczym może przedłużyć jego pobyt tam do ukończenia przez nieletniego dwudziestego czwartego roku życia. Reguluje szczegółowo prawo nieletniego do obrońcy w trakcie całego postępowania. Ale tu mamy kłopot, bo obrońcą jest wyłącznie ktoś, z kim broniony zawarł umowę. Zwracała na to uwagę pani legislator, prosząc o zmianę tego przepisu i mówiąc o tym, że nie obrońca, a adwokat lub radca prawny winien bronić interesów małoletniego w postępowaniu sądowym, w całym tym procesie, słowem, żeby dziecko nie było samo, żeby ktoś bronił jego interesów.

Ustawa skraca z 2 do 1 godziny pobyt na świeżym powietrzu nieletniego wynikający z jego prawa do pobytu na świeżym powietrzu. Chcę powiedzieć, że w zakładach karnych dorośli tam osadzeni mają prawo do 2 godzin pobytu na świeżym powietrzu.

Ustawa umożliwia umieszczenie nieletnich w tzw. izbach adaptacyjnych i izbach izolacyjnych. Czas odosobnienia w tej pierwszej to jest 15 dni, a w tej drugiej – 48 godzin, ale w przypadku i jednej, i drugiej przepisy nie przewidują dostępu do światła dziennego. Wyobraźcie sobie państwo trzynastolatka przez 14 dni w takiej izbie adaptacyjnej, bez kontaktu z dorosłym, bez kontaktu z rówieśnikami. 14 dni!

Co więcej, przewiduje się możliwość stosowania środków przymusu bezpośredniego: kajdanek, kaftana bezpieczeństwa, pasów obezwładniających, kasku zabezpieczającego. To wszystko można stosować także wobec nieletnich, którzy mają orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności. W jednej z ekspertyz czytamy takie oto sformułowania, ja je państwu przytoczę... Bo mimo że mówiono nam, że ustawa była konsultowana z psychologami i pedagogami, brzmi ono tak: „Zupełne pominięcie dorobku psychologii rozwojowej i pedagogiki specjalnej w sposób szczególny wynika z przepisów ustawy, w których zapisano możliwość kierowania do resocjalizacji dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym. Ustawodawca nie wziął pod uwagę, że maksymalny poziom rozwoju umysłowego pełnoletniej osoby z umiarkowaną niepełnosprawnością intelektualną nie przekracza poziomu w pełni zdrowego siedmio-, ośmiolatka, a jej maksymalny poziom dojrzałości społecznej to poziom dziesięciolatka". W świetle powyższego proponowane przepisy ekspert uznaje za ze wszech miar bezzasadne i szkodliwe dla dziecka, a ekspert to dr Mariusz Dobijański, adiunkt na Uniwersytecie w Białymstoku, dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Jaworku, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Resocjalizacji, więc osoba, która na co dzień resocjalizacją i pracą z dziećmi się zajmuje. Tego autorzy ustawy nie wzięli pod uwagę.

W trakcie prac legislacyjnych w Sejmie zgłoszono do tej ustawy wnioski mniejszości. Wszystkie przepadły. Ja nie przytoczę wszystkich, ale kilka z nich tak, bo one są znamienne dla autorów i intencji wprowadzanych zapisami tej ustawy.

Usunięcie przepisu uprawniającego dyrektora do stosowania wobec nieletniego środków oddziaływania wychowawczego – 3 wnioski mniejszości. Nikt nie chce, żeby dyrektor stał się sędzią. Dyrektor jest przyjacielem dziecka w jego macierzystej szkole, nie jest jego sędzią i wykonawcą czy dozorującym wykonanie kary nadzorcą.

Proszę państwa, kolejny wniosek mniejszości: wprowadzenie zmiany polegającej na usunięciu uprawnienia sądu do niewyznaczania nieletniemu obrońcy z urzędu. Ustawa przyznaje sądowi możliwość niewyznaczania obrońcy z urzędu nieletniemu. Dorosłemu przestępcy przysługuje adwokat, nieletniemu nie.

Dalej. Ciekawy wniosek mniejszości o to, żeby cenzura lub zatrzymanie korespondencji dziecka przebywającego bez opieki swoich najbliższych, bo w ośrodku zamkniętym, musiało się odbywać po zawiadomieniu sądu rodzinnego. Ten zapis proponują posłowie. Większość odrzuca, większość sejmowa to odrzuca.

Skrócenie maksymalnego czasu pobytu nieletniego w izbie adaptacyjnej – przypomnę,

niekonieczne jest światło dzienne – z 14 do 5 dni. Wniosek przepadł.

Tą ustawą karzemy ofiary dorosłych. Ponad 4 tysiące, niespełna 5 tysięcy dzieci niedostosowanych społecznie, potrzebujących wsparcia dorosłych, to są ofiary niewydolności wychowawczej dorosłych. My tych dzieci nie wspieramy. My je karzemy. Tu nie ma ani słowa o wsparciu dzieci. Tu są wyłącznie środki represji stosowane wobec dzieci. Jeśli ktoś wierzy, że kara chłosty czegokolwiek oduczy, to się myli. Kara chłosty nauczy chłostane dziecko tylko tego, że przemocą można cokolwiek w życiu załatwić, niczego więcej.

Najwyższa Izba Kontroli określiła nasz system resocjalizacji jako kompletnie niewydolny. 70% wychowanków wychodzących z tych ośrodków jakoby resocjalizacji wraca do nich i nie radzi sobie w dorosłym życiu. Te osoby nie są samodzielne w życiu społecznym, nie są. One wracają do zakładów karnych. Miesięczny pobyt w zakładzie poprawczym to jest koszt rzędu 60 tysięcy zł, proszę państwa, 60 tysięcy zł. Są takie zakłady poprawcze, w których jest niespełna 10 wychowanków i 60 pracowników ośrodka. Ja nie mówię, że resocjalizacja jest tania, ale niechże będzie efektywna. Skoro do tej pory zamknięcie i resocjalizowanie polegało na odosobnieniu, to czas najwyższy się obudzić i powiedzieć: nie, resocjalizacja oznacza przywrócenie człowiekowi umiejętności życia w społeczeństwie. Jak chcemy socjalizować dzieci w odosobnieniu? Które z najnowszych trendów pedagogicznych, które z badań psychologicznych potwierdza państwa teorię, że izolacja, także od najbliższych, da efekt socjalizacyjny? Które? Z wystąpienia sekretarza generalnego... Tak, chyba... Przepraszam, jeśli... Była obecna sekretarz generalna Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, która protestowała przeciwko wprowadzeniu w życie tej ustawy. Protestowała. Protestowała także pani profesor, która upominała się o dzieci zamknięte w zakładach psychiatrycznych z możliwością przedłużenia ich pobytu przez sąd o 3 miesiące. Tyle że te cykle 3-miesięczne mogą trwać w nieskończoność. Jak państwo wyobrażacie sobie socjalizację dziesięciolatka z osiemnastolatkiem w młodzieżowym ośrodku wychowawczym? Dlaczego chcecie placówek, które są niedofinansowane, których pracownicy nie mają szans na dobre wynagrodzenie, a w których pracują naprawdę ciężko i w których nie ma szans na indywidualizację tego procesu, bo nie mamy na to pieniędzy? Naprawdę naszego kraju nie stać na to, żeby niespełna 5 tysięcy dzieci... Ja mówię: to są ofiary naszej dorosłej nieudolności. Zamiast socjalizować i resocjalizować w sposób indywidualny, w przyjaznych warunkach, nie w odosobnieniu od swoich rodziców... Może i rodziców trzeba w tej kwestii socjalizować. Dziewięcioletnie, ośmioletnie, siedmioletnie dziecko nie wie, że wychowuje się w środowisku patologicznym, bo ono środowisko, gdzie się pije, gdzie się kradnie, gdzie się robi tysiące rzeczy złych, uznaje za swoje naturalne środowisko. To dopiero my dorośli, przez asystenta rodziny, przez cały system pomocy społecznej, który budowaliśmy na rzecz wspierania rodziny, mamy temu dziecku pomóc, zaopiekować się rodziną. Co robimy w tym czasie? Otóż minister sprawiedliwości przynosi nam właściwie ustawę o domach poprawczych bis. Ja się z tym głęboko nie zgadzam.

W trakcie debaty wniosek, mój wniosek, mówiącej do państwa, o odrzucenie tej ustawy, bo jej się nie da poprawić, poparli: pani senator Ewa Matecka, pan senator Borusewicz, pani senator Zdrojewska, pan senator Martynowski miał ogromne wątpliwości, czy rzeczywiście powinniśmy dziesięciolatka stawiać przed sądem. Wszystkie opinie, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, rzecznika praw obywatelskich, innych organizacji, nie są przychylne tej ustawie, one mówią czasem o stosowaniu tortur wobec młodocianych. Jak możemy przedłożyć izbie wyższej pod rozwagę wniosek inny niż ten? Odrzućmy tę ustawę. I jeszcze prośba do Ministerstwa Sprawiedliwości: jeśli chcecie państwo naprawdę resocjalizować, to popracujcie z fachowcami zatrudnionymi zarówno przy resocjalizacji, jak i socjalizacji, popracujcie ze środowiskami naukowymi, sięgnijcie po najnowsze myśli psychiatryczne, pedagogiczne, resocjalizacyjne, a nie po dziewiętnastowieczne czy jeszcze wcześniejsze dyby.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pani senator sprawozdawczyni.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Czerwiński. Bardzo proszę.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pani Senator, proszę mi wytłumaczyć... Bo przed chwilą pani ubolewała przez 5 minut, że zostały jakoby odrzucone wnioski mniejszości, a pani sama złożyła wniosek o odrzucenie tej ustawy.

Czy wnioski mniejszości były poddane pod głosowanie? I czy w ogóle można posługiwać się tu pojęciem ich odrzucenia? Bo pani...

(*Senator Magdalena Kochan*: Nie...)

...sprawiła, zgłaszając wniosek o odrzucenie ustawy, że one nie były poddane pod głosowanie. Tak więc nad czym pani ubolewała?

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Być może niezbyt precyzyjnie sformułowałam swoją wypowiedź. Te wnioski mniejszości padały na etapie prac sejmowych. Chciałam powiedzieć, że w Sejmie takie wnioski do tej ustawy padały i wszystkie zostały odrzucone. Ich zawartość jest bardzo istotna, Panie Senatorze. Bo prośba o to, żeby dziecko miało swojego obrońcę w trakcie całego procesu, nie jest czymś nadzwyczaj dziwnym. Odrzucono taki wniosek. Żeby dyrektor nie był sędzią – odrzucony wniosek mniejszości. Żeby kara w izolatkach, pozbawionych światła dziennego... Bo przepisy są tak sformułowane, że nie nakazują dostępu światła dziennego. Czternasto-, trzynasto-, dziesięciolatek... Przepraszam. No, ja wiem, że pana... Ja troszkę się dziwię, że pan senator macha na to ręką, bo ja nie mogę. Ja nie mogę machnąć na to ręką.

Pani legislator zwróciła nam uwagę na fakt, że w tej ustawie dopiero po dwusetnym artykule mówi się o godności człowieka. Wszystko inne jest podporządkowane właściwie przestępcy, który ma być co prawda resocjalizowany, ale on już jest skazany, to już jest przestępca, koniec, zadecydowaliśmy: odosobnimy go, zamkniemy. A potem ma taką możliwość: młodzieżowy ośrodek wychowawczy, okręgowy ośrodek wychowawczy, zakład poprawczy, zakład karny. No, przepraszam, taki jest proces produkowania – złe słowo, ale innego nie mogę w tej chwili znaleźć – takich dzieciaków, które wymagają naszego wsparcia. Wsparcia. Żadne dziecko nie rodzi się złe, żadne.

Pan senator Jerzy Czerwiński jeszcze...

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Ja widzę pana senatora.

I bardzo proszę, Panie Senatorze, o zadanie pytania.

Pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Widzę, że pan mnie widzi.

Wysoka Izbo, Pani Senator, już mamy jasność, że chodziło o wnioski mniejszości w Sejmie. No ale przecież my jesteśmy w Senacie. Tym bardziej mnie to dziwi. Proszę sobie wyobrazić, że teraz sytuacja będzie taka, że jeśli państwo poprą, tak jak na posiedzeniu komisji, tu, in pleno, wniosek o odrzucenie tej ustawy, on wróci do Sejmu i tam będzie tylko zero-jedynkowy wybór: albo odrzucamy ten wniosek senacki, co jest bardzo prawdopodobne, w Sejmie, albo go przyjmujemy. Nie będzie można tej ustawy poprawić. Pani stwierdziła słusznie, że niektóre elementy – nie wiem, ten próg 10 lat – są dyskusyjne i można je ewentualnie poprawić. Jeśli państwo przyjmiecie wniosek o odrzucenie w całości, niczego nie będzie można poprawić, nawet tych kwestii, na które zgodziło się ministerstwo. To chyba były kwestie legislacyjne, ale nie tylko, o merytorycznych też można dyskutować. Ale jeśli coś się ucina siekierą, to tego już nie można poprawić.

No i teraz tak: z jednej strony piękne słowa, bardzo ładny wykład przed chwilą, a z drugiej strony rzeczywistość skrzeczy...

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Pytanie, pytanie, czas minął.)

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Czas, pytanie, Panie Senatorze.)

Czerwiński skrzeczy właśnie. Tak jest po prostu, tak będzie. I ta ustawa wyjdzie w takim kształcie, w jakim do nas przyszła, albo w ogóle nie wyjdzie, co jest mało prawdopodobne.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Mogę?

Panie Senatorze, ja się głęboko nie zgadzam z taką filozofią: ponieważ Sejm przyjął lub Sejm ewentualnie odrzuci, senatorowie winni się zgadzać na to, na co zgadzać się nie mają prawa, według mnie. To jest zła filozofia, Panie Senatorze. Senat jest osobną Izbą, która ma obowiązek naprawiać to, co jest do naprawienia. A tu naprawić się niczego nie da, ponieważ filozofia tej ustawy jest kompletnie inna niż filozofia dzisiejszej resocjalizacji. To jest ustawa o karaniu nieletnich, karaniu nieletnich w sposób absolutnie okrutny. Ja naprawdę nie umiem sobie wyobrazić swojego dziecka, któremu zdarzy się przejść na pasach na czerwonym świetle, a to jest wykroczenie... I może już podpaść pod ten cały system. Ma 10 lat, wykroczyło... No, proszę sobie wyobrazić, izolatka. Za chwilę pan minister powie, że to niemożliwe, że dziesięciolatki temu nie będą podlegać. A dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym mogą? A kto powiedział, że dziesięciolatek, którego stawiamy przed sądem, nie może w tryby tej ustawy się dostać i nagle zostać przez tryby tej ustawy przemielony? Tu są przepisy, które są gorsze dla dzieci niż przepisy przewidziane dla osadzonych w zakładach karnych dorosłych przestępców. Jedna godzina na powietrzu? Jedna? 5 dni izolatki, bez dostępu światła dziennego? Bo przepisy są tak skonstruowane, że światła dziennego nie może być. Pan chce, żebym ja była katem, żebym mówiła: słuchajcie, może tych 5 dni izolatki zamienimy na 48 godzin? Dwunastolatek, 48 godzin, bez dostępu światła. Proszę bardzo, już żeby nie mówić o dziesięciolatku.

No, proszę państwa, gdzie jest godność człowieka? Ja przypomnę o karcie praw dziecka, przypomnę o Konwencji o prawach dziecka, Polska była jej inicjatorem, współautorem. Jesteśmy dumni z polskiej myśli pedagogicznej. Jesteśmy dumni z polskiej myśli resocjalizacyjnej. Dlaczego mamy być katami dla dzieci? Bo ci, którzy nie chcieli doczytać, nie chcieli dopytać, proponują nam zestaw kar, gdyż jedynie to umieją? Prawdziwa wiedza to jest wiedza o przyczynach. Czy ktoś tu nad przyczyną się zastanowił? Czy ktoś zobaczył, że przez tych kilkadziesiąt lat, od 1982 r. na pewno, ale zwłaszcza już w ostatnim dwunastoleciu, wprowadziliśmy naprawdę ustawodawstwo, które wspiera rodzinę? Czy ktoś z zapisów tych ustaw korzysta? Ależ nie. To jest nowy system. Weźmiemy cię, młody człowieku, który przeszedłeś na czerwonym albo wagarujesz, albo masz kłopoty, bo przemocy świadkiem byłeś od momentu, kiedy się urodziłeś, i wsadzimy cię do więzienia. Koniec, kropka. A jak będziesz miał 18 lat albo 24 lata, wyjdziesz i masz być pełnoprawnym, dobrym, dobrze ułożonym, zsocjalizowanym członkiem naszego społeczeństwa. Przecież to jest niemożliwe. Dlatego nie mamy osiągnięć w resocjalizacji. Dlatego wydajemy na to sumy nie wiadomo jakie, a efekty są mierne. Choćby nawet to powinno obudzić ministra sprawiedliwości zapewne. Ale najbardziej powinno obudzić ministra edukacji oraz ministra rodziny i polityki społecznej.

Rekomenduję przyjęcie wniosku o odrzucenie tej ustawy.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Przepraszam, teraz jest czas pytań i odpowiedzi...

Jeszcze pani senator Jazłowiecka. Bardzo proszę.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Dziękuję bardzo.

Dziękuję rzeczywiście za tak rzetelne przedstawienie zapisów tej ustawy, potwornie niepokojące przedstawienie tej ustawy. Doskonale rozumiem panią senator, że rekomenduje odrzucenie tej ustawy i nie zgadza się na to, żeby ją naprawiać, bo faktycznie z tego, co słyszymy, wynika, że nie można jej naprawić.

Pan senator Czerwiński zwrócił uwagę na to, że najprawdopodobniej ta ustawa w tym stanie wróci do Sejmu i najprawdopodobniej zostanie przyjęta przez Sejm.

Chciałabym zapytać, czy pani senator wie, którego ugrupowania posłowie głosowali za tą ustawą, a którzy nie głosowali za tą ustawą. Pytam o to dlatego, że chciałabym wiedzieć, które osoby, którzy ludzie, mając swoje dzieci, mając swoje wnuki, będą nadal za tą ustawą głosować i odpowiadać za to, co tam jest zapisane.

(*Senator Magdalena Kochan*: Mogę?)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Proszę, Pani Senator.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Pani Senator, nie chciałabym tego sprowadzać do takiego podziału: jedni tak, drudzy nie. Ja jestem pełna nadziei, że pochopność prac w Sejmie – częsta, bo przecież to obserwujemy – spowodowała, że nie wszyscy zastanowili się dokładnie. To jest obszerny dokument, on liczy 900 stron z uzasadnieniem. W związku z tym zaważyło tempo prac sejmowych albo może fakt, że te przepisy znalazły się wyłącznie w komisji sprawiedliwości, gdzie ludzie zajmują się prawem, stanowieniem prawa kodeksowego, takiego, innego, a nie znalazły się w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, nie znalazły się w komisji edukacji. W naszym przypadku Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej miała swój ogromny udział w pracach Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej. Tak że może po tych pracach w Senacie przyjdzie refleksja. Bo tu nie chodzi o podział: moje poglądy polityczne. Tu chodzi o podział: mój stosunek do dzieci. Wszyscy z Prawa i Sprawiedliwości... No, przecież rodzina jest wymieniana na wszystkie możliwe sposoby, czasem słusznie, a czasem jest to zasłona dymna. Ale ja wierzę, że zależy nam na przyszłości dzieci. No więc nie wierzę, że po refleksji odrzucenie tej ustawy nie nastąpi. Dlatego nie chciałabym tego sprowadzać... Większość rządząca... Wszyscy wiemy, że jest to Zjednoczona Prawica. Wszyscy wiemy, że minister sprawiedliwości reprezentuje inne niż Prawo i Sprawiedliwość ugrupowanie.

To, nad czym ubolewam szczególnie, to fakt, że rzecznik praw obywatelskich znalazł tu wiele rzeczy do poprawienia, ale rzecznik praw dziecka już nie. Mam swoje podejrzenie, podzielę się nim z państwem. Obecny rzecznik praw dziecka był swego czasu naczelnikiem czy dyrektorem departamentu dotyczącego spraw nieletnich i pamiętam, że kiedy starał się o funkcję rzecznika praw dziecka, mówił, że pracuje nad nową ustawą resocjalizacyjną. Jeśli to jest ta ustawa, to źle widzę sposób pojmowania dobra dziecka przez dzisiejszego rzecznika praw dziecka, źle też widzę takie postrzeganie młodych ludzi, naprawdę naszą przyszłość, przez obecne kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Senator!
Naprawdę starałem się w pewnym sensie pani pomóc, bo próba, powiedziałbym, nakręcania emocji...
(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Pomóc? W czym? W czym pan pomaga?)
...próba nakręcania emocji i wchodzenia na coraz wyższe poziomy i diapazony niczego tu nie załatwi. Tu rzeczywiście chodzi o bardzo ważne kwestie związane z wychowaniem dzieci. I teraz, jeśli w kilku punktach, a ustawa liczy 417 artykułów, państwo się nie zgadzacie... Pani te punkty wymieniła, rzeczywiście, być może one są dyskutowalne. No, w takiej sytuacji po prostu składa się poprawki i się przekonuje co do tych poprawek. Ale oczywiście można zastosować właśnie taką metodę, że bardzo dużo się o tym mówi, czasami także przed kamerami – nie w pani przypadku, żeby było jasne. I co potem? Idzie się, nazwałbym to, na całość, składa się wniosek o odrzucenie...
(*Głos z sali*: Panie Marszałku...)
(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Minęła minuta, którą pan miał na pytanie, trzecie zresztą...)
Świetnie...
(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: ...i jeszcze go pan nie zadał. Ja jestem megaliberalny...)
To teraz zadaję.
(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Bardzo proszę pana o pytanie.)
Czy pani nie uważa, że ta metoda jest bezskuteczna, czyli złożenie wniosku o odrzucenie, bo taki wniosek jest w sprawozdaniu komisji?
(*Senator Magdalena Kochan*: Mogę?)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Proszę.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Ja uważam, Panie Senatorze, że ja mam obowiązek reagować na złe prawo. Po to jestem w Senacie. I taką składałam przysięgę. Uważam, że moim świętym obowiązkiem jest bronienie praw tych, którzy mają co prawda pełnię praw obywatelskich, choć nie zawsze, bo w tych przepisach prawa obywatelskie najmłodszych obywateli, pełnoprawnych, choć niepełnoletnich, więc niegłosujących, się łamie. Mam obowiązek na to reagować. Nie znam innego sposobu niż taka reakcja na złą filozofię złej ustawy. Tu nawet duch prawa jest zły. Nie można tego poprawić.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo pani senator sprawozdawczyni. (*Oklaski*)

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu.

Ja nie zadaję pytania, bo widzę, że pan minister już zmierza...

W związku z tym bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MICHAŁ WOŚ

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Oczywiście pragnę zająć stanowisko, bo wysłuchawszy pełnego troski, mam nadzieję, wystąpienia pani senator, i wielu przemówień także w czasie obrad komisji, połączonych komisji... Gdybym nie wiedział, z czym przychodzę do Wysokiego Senatu, byłbym przerażony, Szanowni Państwo, byłbym przerażony. Państwo niestety powielają kłamstwa, manipulacje, państwo powielają tezy z artykułów medialnych, które nie mają najmniejszego odzwierciedlenia w rzeczywistości, nie mają związku z tekstem normatywnym ustawy, o którym rozmawiamy, nie mają związku z propozycjami, które minister sprawiedliwości przedłożył do parlamentu i które zostały potem przyjęte przez Sejm i trafiły do Senatu.

Kilka przykładów. Państwo powołują się na ekspertów, na ekspertyzy wybitnych znawców, opinie zamówione przez Senat do tej ustawy, które także powielają nieprawdę, Szanowni Państwo.

Czytamy w jednej z tych opinii, że dziesięciolatek będzie przebywać w jednym ośrodku ze zdemoralizowanymi dwudziestojednolatkami i że taki dziesięciolatek ulegnie dalszej deprawacji. Otóż nieprawda. Wprost z tekstu ustawy wynika, że nie ma szans na to, żeby dziesięciolatek przebywał w tym samym ośrodku z dwudziestojednolatkiem.

Słyszeliśmy w tym pełnym emocji przemówieniu pani senator o pomieszczeniach bez światła...

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Pełnym troski, nie emocji.)

Troski? To słusznej troski, bo gdybym uwierzył w te słowa, to sam bym, Szanowni Państwo, prosił państwa o to, żeby tę ustawę odrzucić. Ale to jest nieprawda.

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Bardzo proszę...)

Otóż mamy art. 124 ustawy, Szanowni Państwo, gdzie wprost są wskazane warunki, jakie powinny być zapewnione w ramach pomieszczeń wypełniających normę pomieszczeń mieszkalnych – z oknami, z doświetleniem. To jest po prostu nieprawda.

Państwo powielają informacje medialne, że jakoby dziesięciolatków będziemy ścigać, dziesięciolatków wsadzać za kraty. Nieprawda. Otóż w obecnym stanie prawnym nie ma dolnej granicy odpowiedzialności...

(*Senator Magdalena Kochan*: Pan nie puka palcem...)

My, Szanowni Państwo, wprowadzamy odpowiednią granicę, wyznaczamy tę granicę, podnosimy z zera do 10 lat – za demoralizację. Natomiast za czyny karalne nie ruszamy granicy odpowiedzialności. Tak jak jest w obecnej ustawie

o postępowaniu w sprawach nieletnich, przestarzałej ustawie, ze stanu wojennego, niewłaściwej, pełnej luk, pełnej dziur, niewypełniającej swoich celów... Stąd kilka lat temu podjęto prace, żeby tę ustawę zmienić, właśnie z tego powodu. Szanowni Państwo, w tamtej ustawie jest zapis o wieku 13 lat, jeśli chodzi o odpowiedzialność za czyny karalne. I tak to pozostawiamy także w ustawie o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich.

Szanowni Państwo, byłem przekonany, idąc do parlamentu, że spory polityczne, jakieś polityczne zacietrzewienie uda się, dzięki trosce o nieletnich, trosce o dzieci... I tu się zgodzę, że to, iż jakikolwiek nieletni jest w MOW, tj. młodzieżowym ośrodku wychowawczym, w zakładzie poprawczym, to jest wina dorosłych, to jest wina tego, że często te zdemoralizowane dzieci nawet nie wiedzą, że są zdemoralizowane, bo pochodzą z takich, a nie innych środowisk. Tak, zgoda. I po to właśnie zmieniamy tę ustawę, żeby te patologie, które teraz, obecnie występują, wyeliminować. Szanowni Państwo, byłem przekonany, że rzeczywiście wszyscy wspólnie będziemy dyskutować, rozmawiać o tym, jak poprawić system. W parlamencie, w Sejmie były głosy i ze strony przedstawicieli Koalicji Obywatelskiej, i ze strony lewicy, czasem skrajnej lewicy, z którymi współpracowaliśmy w podkomisjach... Przedstawiciele klubów mówili z trybuny sejmowej, z mównicy sejmowej: tak, to jest dobry projekt, ale... Oczywiście za chwilę powiem o tym „ale". Oni byli w stanie zapoznać się z tymi 417 artykułami i byli w stanie przyjść do parlamentu i powiedzieć: tak, to jest projekt potrzebny; tak, on wprowadza wiele zmian; tak, on realizuje zobowiązania międzynarodowe, w przypadku których Polska jeszcze nie wypełnia norm, wynikające m.in. z orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Tak, ten projekt podwyższa gwarancje dla nieletnich, których teraz nie mają. Tak, ten projekt wprowadza postępowanie związane chociażby z różnymi środkami tymczasowymi w ramach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Oczywiście było kilka wątpliwości, była inna wrażliwość, były propozycje co do niektórych rozwiązań, o których dyskutowaliśmy, ale tam byli w stanie powiedzieć, że ten projekt zawiera dobre zapisy. Niestety, tutaj – nie będę wnikał, z czego to wynika, nie jest to moją rolą – została przyjęta inna optyka. I to jest oczywiście najwyższe prawo Wysokiego Senatu i państwa senatorów, którego nie zamierzam kwestionować. Ale podejmę próbę... Mimo wiedzy o chęci odrzucenia projektu w całości podejmę próbę, żeby państwu pokazać, że są to bardzo dobre rozwiązania, nowoczesne rozwiązania, opracowane przez zespół specjalistów.

Prace trwały właściwie od 2017–2018 r. Zespół był złożony... Nie zdominowany przez pracowników, nie zdominowany przez sędziów rodzinnych, tylko złożony z pedagogów zajmujących się resocjalizacją, z psychologów. Większość członków zespołu, którzy przygotowywali założenia tego projektu, a później pisali go we współpracy z ekspertami, to byli pedagodzy korzystający z najnowocześniejszych osiągnięć nauki w ramach tych działań, które tu proponujemy.

A co my proponujemy, Wysoki Senacie, Szanowni Państwo Senatorowie, w tym projekcie? Otóż cały pakiet zmian zmierzających do tego, żeby nieletni nie trafiali do sądów. Taka jest intencja w przypadku tego projektu...

(*Rozmowy na sali*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Państwo Senatorowie, bardzo proszę nie przerywać panu ministrowi, który mówi, sprawozdaje. Ma prawo przedstawić swoje stanowisko. My mamy prawo się z nim zgodzić bądź nie, ale bardzo proszę o nieprzeszkadzanie panu ministrowi, który nas nie obraża, próbuje nas przekonać. Czy mu się to uda, to jest inna historia, ale bardzo proszę, byśmy zachowywali się godnie i nie przeszkadzali.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MICHAŁ WOŚ

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku, za dojrzałe prowadzenie obrad.

(*Rozmowy na sali*)

Otóż, Szanowni Państwo, w ramach tego projektu zostały wypracowane rozwiązania prowadzące do deinstytucjonalizacji systemu resocjalizacji. Im mniej nieletnich trafi do ośrodków resocjalizacyjnych typu zamkniętego, tym lepiej. Stąd pakiet środków wychowawczych, które sąd rodzinny może nałożyć, stąd współpraca z rodziną, stawianie na przedpolu... Ta ustawa dotyczy

nieletnich – czyli osób poniżej określonej granicy wieku, które czasami nazywamy dziećmi, które co do zasady są w kategorii dzieci, można tak powiedzieć – ale wobec takich nieletnich, takich osób, które już popełniły czyn karalny albo już są zdemoralizowane. Ale mimo to zdecydowaliśmy się działać także niejako na przedpolu – wiedząc, że jest także ustawa o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej, że są inne ustawy systemowe, które zajmują się pracą z rodziną, że są asystenci rodzin. A te ustawy występują oczywiście w ramach całego systemu współpracy z rodziną i troski o nieletnich.

Z kolei ta ustawa jest złożona z 3 różnych elementów. Po pierwsze, to tzw. działania na przedpolu, po drugie, działania proceduralne, czyli sądowe... To jest ustawa zastępująca obecnie ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich, czyli ustawę czysto proceduralną. My proponujemy ustawę o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, która zastąpi tę ustawę czysto proceduralną. I oczywiście jest część trzecia, wykonawcza, czyli wszystko to, co się dzieje z nieletnim już po orzeczeniu sądu. Ale, Szanowni Państwo, żeby była jasność: po orzeczeniu sądu, które może użyć 3 podstawowych narzędzi, od środków wychowawczych – jest katalog środków wychowawczych – przez nałożenie odpowiednich obowiązków na rodzinę, przez współpracę z organizacjami społecznymi... Legislatorzy sejmowi zwracali nawet naszą uwagę na to, że to nie powinny być... no, chodziło o to, czemu my tam eksponujemy organizacje pozarządowe, bo w ustawie jest mowa o organizacjach społecznych, w tym pozarządowych. Dlaczego eksponujemy? Dlatego, że uważamy, że to jest właściwe miejsce w przypadku współpracy z nieletnimi. Tutaj, w tej ustawie są ośrodki kuratorskie. Są określone tu też obowiązki, które mogą być nakładane na rodzinę, na różnego rodzaju instytucje po to właśnie, żeby ta pomocna dłoń państwa była wyciągnięta i żeby nieletnich wspierać, i żeby oni nie trafiali do młodzieżowych ośrodków wychowawczych albo zakładów poprawczych, a później, niestety, do zakładów karnych albo aresztów śledczych.

Nie ma, niestety, systemu idealnego. Nawet w państwach skandynawskich nieletni trafiają czasem później z systemów dla nieletnich do zakładów karnych i aresztów śledczych. My w ramach tej ustawy proponujemy pakiet elastycznych narzędzi dla tych, którzy mogą z tego korzystać, dla sędziów rodzinnych, dla kuratorów, którzy chwalili... Państwo to słyszeli. Połączone komisje słyszały głosy kuratorów, którzy chwalili tę ustawę, którzy chwalili nawet tę granicę 10 lat. Oni opowiadali o wywiadach kuratorskich wobec trzy-, czteroletnich dzieci, o wywiadach, które musiały się odbyć. W związku z tym, że ktoś rowerkiem porysował jakiś samochód, trzeba było robić wywiady rodzinne. O tym mówiła przewodnicząca stowarzyszenia kuratorów. Tę ustawę chwalą pracownicy zakładów poprawczych, pedagodzy zajmujący się resocjalizacją, specjaliści, a przede wszystkim sędziowie rodzinni. To jest ustawa oczekiwana od lat, właśnie z tych powodów.

Po pierwsze, umożliwia ona działanie z nieletnim na przedpolu, zapewnia cały pakiet wsparcia po to, żeby ten nieletni nie trafił przed oblicze sądu. Po drugie, określa pełną procedurę sądową. Obecna przestarzała procedura sądowa ze stanu wojennego urąga standardom konstytucyjnym i to trzeba jasno powiedzieć. Po trzecie, są tutaj jasne wytyczne. To jest ustawa ustrojowa dla różnych instytucji resocjalizacyjnych, które mamy, a także dla ośrodków kuratorskich, które są prowadzone w warunkach wolnościowych, a których liczbę co roku zwiększamy. W tym roku otwarto 10 kolejnych, już ponad 100 ośrodków kuratorskich jest w Polsce. To także ustawa ustrojowa dla młodzieżowych ośrodków wychowawczych i dla okręgowego ośrodka wychowawczego, dla zakładów poprawczych.

Filozofia tego działania, filozofia, która przyświecała autorom projektu od samych początków, od samych założeń, od prac zespołu po prace sejmowe, była konkretna: wspierać nieletnich. Bo to rzeczywiście jest wina dorosłych, że oni są w tym miejscu, w którym są, i popełnili te czyny, które popełnili. Nie mamy do czynienia z przestępstwami, chociaż padały takie głosy, także na posiedzeniu komisji. Niektórzy mówili o przestępcach i o stygmatyzacji. W takich sytuacjach trzeba protestować. No, nie ma na to zgody, przynajmniej ze strony mojego środowiska politycznego. Niestety z innych miejsc takie głosy padały.

Kiedy przyjmowaliśmy tę filozofię działania, nam właśnie o to chodziło, aby zatrzymać machinę państwa na możliwie najniższym szczeblu, aby zatrzymać machinę państwa w takim miejscu, w którym będziemy w stanie najlepiej pomóc nieletniemu. I stąd wzmocnienie pozycji dyrektora, owszem. W obecnym stanie prawnym jest tak, że każda sprawa musi być zgłoszona do sądu

rodzinnego, każda. Sędziowie zajmują się tym, że ośmiolatek popchnął ośmiolatka. Są takie sprawy, ale nie będę tutaj tego opisywał. Mógłbym wchodzić w kazuistykę i następne 18 minut wykorzystać – to by było oczywiście bezcelowe – na mówienie o tym, jakie bzdurne sprawy trafiają czasami w ręce sędziów rodzinnych, jakie sprawy rozstrzygają oni właśnie w związku z ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich.

A więc chodzi o to, żeby zatrzymać te sprawy na możliwie najniższym szczeblu. Dla takiego nieletniego najniższy szczebel to oczywiście szkoła. I stąd to uprawnienie dla dyrektora, uprawnienie do wykorzystania... Dyrektor może, oczywiście jeżeli nie mamy do czynienia z czynem karalnym, zdecydować o tym, żeby nieletniego upomnieć – może upomnienie będzie wystarczające – może zastosować katalog środków wymienionych w art. 4 tej ustawy, w tym prace porządkowe. Ale nie będzie tak, jak opisywała to część tych środowisk, celowo wyolbrzymiając sprawę i sugerując, że tutaj będzie dochodziło do nadużyć, że nieletni będzie wręcz poddawany torturom. Ba, to rozwiązanie, Szanowni Państwo, pochwaliła Helsińska Fundacja Praw Człowieka, na którą państwo tak chętnie się powołują, oczywiście wskazując na pewne elementy odwoławcze, częściowo uwzględnione w ramach tych opinii.

A co jest najlepszą gwarancją tego, że to narzędzie nie będzie nadużywane? To, że tu dyrektor nie jest panem i władcą, dyrektor nie jest sędzią, jak znowu powtarzają państwo w niektórych mediach. Dyrektor może zastosować te narzędzia we współpracy z rodzicami, wyłącznie za zgodą rodziców i wyłącznie za zgodą – to też pewne upodmiotowienie – tego właśnie nieletniego. Jak nie będzie chciał umyć ściany, którą pobazgrał jakimś sprayem czy czymś innym, to sprawa wróci na normalne tory – będzie zawiadomienie Policji, będzie wniosek do sądu, będzie postępowanie, zwykłe postępowanie sądowe. A w tym podstawowym wariancie, oczywiście jeżeli on zgodzi się wykonać te prace, jeżeli jego rodzice się zgodzą, jeżeli dyrektor podejmie się tego, sprawa się kończy. My dajemy ustawową możliwość zakończenia sprawy na tym poziomie. Oczywiście należy dalej współpracować z tym nieletnim. Rodzice są numerem jeden, ale często to szkoła ma najlepsze rozeznanie wobec tych nieletnich, wobec swoich wychowanków – nie tylko uczniów, ale i wychowanków.

Podobne uprawnienia będzie mieć chociażby Policja. Czasem bardziej trzeźwiąco na takiego – powiem kolokwialnie – młokosa działa to, że musi on uczestniczyć w poważnej rozmowie, że spędza 15–20 minut na takiej poważnej, uświadamiającej rozmowie z policjantem. Dzięki temu nie ciąga się tego nieletniego po sądach przez najbliższych kilka miesięcy, a czasem kilka lat. I pod tym względem to są bardzo dobre rozwiązania.

Szanowni Państwo, oprócz wzmocnienia pozycji nieletnich, oprócz deinstytucjonalizacji, oprócz narzucanego pakietu narzędzi współpracy z nieletnim, dzięki którym dążymy właśnie do wspierania nieletniego w powrocie do tzw. normalnego społeczeństwa... Oprócz tego oczywiście mamy do czynienia z nieletnimi najbardziej zdemoralizowanymi, z nieletnimi, którzy popełniają czyny najobrzydliwsze, wymienione w art. 10 kodeksu karnego, a wobec których z jakiegoś powodu prokuratura chociażby nie zdecydowała się prowadzić takiego postępowania jak wobec dorosłych, czyli nieletnimi między piętnastym a siedemnastym rokiem życia. To są brutalne zabójstwa, to są gwałty ze szczególnym okrucieństwem.

I, Szanowni Państwo, ustawa zmienia model działania także wobec tych osób. A mianowicie, proponuje się: w pierwszej kolejności, Wysoki Sądzie, rozważ zakład poprawczy w takim przypadku. Ale znowu to nie jest taki restrykcyjny projekt, że my stoimy z kijem i nie dajemy sędziemu żadnej możliwości uznaniowości. Bo to sędzia najlepiej wie, z kim ma do czynienia, jakiego ma podsądnego. To kuratorzy wiedzą, przygotowując wywiady środowiskowe chociażby. I to sędzia ma prawo zdecydować o tym, że takiego nieletniego jednak nie umieści w zakładzie poprawczym, mimo tych najcięższych zbrodni. Zresztą byliśmy krytykowani za to, że być może zbyt szeroka uznaniowość będzie przyznawana sędziom. Ale tak musi być. Czyli z zasady zakład poprawczy, ale oczywiście sędzia zawsze musi brać pod uwagę inny środek, który być może okaże się skuteczniejszy. I to jest zasada, Szanowni Państwo, w obecnej ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich, i to jest zasada, która musi być utrzymana w ustawie o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. Czyli gradacja środków wychowawczych i środków poprawczych.

To wynika, Szanowni Państwo, z lat pięćdziesiątych, dokładnie z roku 1955, czyli z okresu słusznie minionego. Ale pod względem ochrony

praw dziecka Polska wówczas miała pewne osiągnięcia na arenie międzynarodowej – oczywiście na konwencji praw dziecka kończąc. Wówczas Polska była jednym z inicjatorów działań na forum ONZ, gdzie wskazywano najlepsze modele działania, które do dzisiaj właściwie we wszystkich państwach świata są wdrażane albo rekomendowane do wdrożenia. A mianowicie, żeby właśnie te środki były elastyczne pod względem zmian. Jeżeli widzimy, że ktoś w ośrodku kuratorskim podlega dobrej resocjalizacji i jest już, powiedzmy, socjalizowany, to po co dalej trzymać go w tym ośrodku kuratorskim, wystarczy nadzór odpowiedzialny rodziców. Albo w drugą stronę: jeżeli nałożony nadzór odpowiedzialny rodzica – taki obowiązek – jest niewystarczający, to wówczas zamiana na poważniejszy środek musi być czymś oczywistym. I po to ta ustawa jest tak szeroka, po to ta ustawa przewiduje tyle narzędzi, a także skrajnych możliwości, żeby nie zamykać się w kazuistyce. I nawet jeżeli to miałoby dotyczyć 1 przypadku na 5 lat czy 1 na 10 lat, to musi być przewidziane w tej ustawie. Bo my szczęśliwie mając coraz mniej nieletnich w systemie resocjalizacji, obejmujemy tutaj swoim działaniem... To znaczy, państwo polskie obejmuje swoim działaniem w ramach postępowania o nieletnich, nie 5 tysięcy czy 4 tysiące osób, jak słyszeliśmy przed chwilą. Szanowni Państwo, tylko w zeszłym roku było 56 tysięcy orzeczeń, w odniesieniu do już zakończonych postępowań, w sądach dla nieletnich na bazie, na podstawie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. I w ramach tych 56 tysięcy było raptem kilkaset orzeczeń o pobycie w zakładach poprawczych. W tej chwili kilkaset osób jest umieszczonych w placówkach resocjalizacyjnych, w zakładach poprawczych, a 4 tysiące 300 nieletnich czy 4 tysiące 200 z hakiem, zdaje się 4 tysiące 256, jest umieszczonych w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych.

W końcu proponujemy coś, co od lat było postulowane przez środowiska sędziów rodzinnych, przez pedagogów resocjalizacyjnych, którzy zajmują się resocjalizacją, przez ekspertów, to jest właśnie brakujący ośrodek pośredni między młodzieżowym ośrodkiem wychowawczym, czyli, można powiedzieć, najpoważniejszym ze środków wychowawczych w obecnym stanie prawnym, a ośrodkiem poprawczym, czyli zakładem poprawczym. I stąd propozycja powołania okręgowych ośrodków wychowawczych. Bo te, że tak powiem, czarne liczby przytaczane przez panią senator z raportu Najwyższej Izby Kontroli są prawdziwe, a dotyczą właśnie patologii – i to powiem z pełną odpowiedzialnością – w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych. To są miejsca, w których do jednego worka wrzuca się właśnie notorycznego wagarowicza, który raczej tam nie powinien trafić, i człowieka, który ma na koncie zabójstwa, ale z jakiegoś powodu nie jest umieszczony w zakładzie poprawczym. To w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych dochodzi co kilka lat – a skandalem powinien być już 1 taki przypadek – do zabójstw między nieletnimi na terenie ośrodka. W 2020 r. były takie 3 przypadki – jeden w Łańcucie, drugi w Wałbrzychu, trzeci w innym miejscu Polski. Z tą patologią trzeba natychmiast skończyć. Stąd także ta ustawa, która powoduje, że osoby nienadające się do młodzieżowych ośrodków wychowawczych powinny być przeniesione do okręgowego ośrodka wychowawczego po to, żeby resocjalizacja, a właściwie socjalizacja była dostosowana do poziomu demoralizacji nieletnich, którzy w takich ośrodkach przebywają. Ta ustawa przewiduje to obok całego pakietu różnych dobrych rozwiązań, drobniejszych, ale ważnych systemowo, jak chociażby domów dla matki i dziecka. Osadzone do trzeciego roku życia dziecka przebywają z tym dzieckiem, a nieletnie matki, a przecież takie też się zdarzają, już nie mają tego przywileju. To powinno być w sposób oczywisty wyrównane.

Kolejne nieprawdy, które tutaj padły, dotyczyły godzinnego spaceru. Otóż art. 112 kodeksu karnego mówi, że osadzeni mają mieć co najmniej godzinny spacer. My w tej ustawie nie zmniejszamy czasu – to jest jakieś kolejne kłamstwo medialne, które jest niestety powielane – z 2 godzin do godziny. Jest to nieprawda. Lata temu w rozporządzeniu o młodzieżowych ośrodkach wychowawczych były wskazane 2 godziny. Ten przepis już od lat jest uchylony i tych 2 godzin w rozporządzeniu nie ma. Z kolei w rozporządzeniu o zakładach poprawczych było „co najmniej godzina" i to „co najmniej godzina" jest przeniesione do ustawy. Nieprawdą jest, jakoby ktoś odbierał tu komuś jakieś przywileje. To po pierwsze. Po drugie, to jest „co najmniej". Naprawdę wyjątkiem jest sytuacja, kiedy wychowankowie są na spacerze godzinę. Zazwyczaj są dużo, dużo więcej i korzystają z możliwości, które placówka resocjalizacyjna im oferuje.

Wysoki Senacie, Szanowni Państwo Senatorowie, Panie i Panowie, nawiązując do

tego, co powiedziałem, chciałbym wyprostować nieprawdy pojawiające się w przestrzeni publicznej i przekazać państwu informację, także jako ojciec 2 córek, że z zadowoleniem przychodzę z ustawą, która podnosi gwarancje nieletnich wobec państwa, która powoduje, że państwo o nieletnich może się troszczyć z pełnym poszanowaniem godności i praw nieletnich, z pełnym poszanowaniem prawa do obrony tych nieletnich, z pełnym poszanowaniem właściwych, konstytucyjnych gwarancji. Dzięki tej ustawie odchodzimy od przestarzałego modelu wprowadzonego w stanie wojennym, gdzie dziecko w takim postępowaniu jest, niestety, nikim. To trzeba natychmiast zmienić.

Ja oczywiście jestem świadomy tego, że państwo będą dążyli do odrzucenia ustawy w pierwszym czytaniu, jak słyszałem na posiedzeniu połączonych komisji... Przepraszam, do odrzucenia projektu, jak słyszałem. Mimo wszystko czułem się w obowiązku wyjaśnić państwu, że cały pakiet nieprawd pojawiających się w przestrzeni publicznej po prostu nie ma najmniejszego uzasadnienia w rzeczywistości i w tekście normatywnym ustawy, z którym do Wysokiego Senatu przychodzę.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Dziękuję bardzo, Wysoki Senacie. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan marszałek Bogdan Borusewicz.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Ministrze, proszę mi odpowiedzieć, ile procent wychowanków młodzieżowych ośrodków i zakładów poprawczych trafia później do zakładów karnych? Ilu popełnia przestępstwo w wieku...

(*Głos z sali*: Czy są takie dane w ogóle?)

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MICHAŁ WOŚ

Już mogę?

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Tak, tak. Bardzo proszę, Panie Ministrze.)

Pan marszałek tak się wpatrywał, że myślałam, że jeszcze formułuje myśl. Przepraszam.

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Nie, nie. Moja myśl już jest w pytaniu.)

Młodzieżowe ośrodki wychowawcze podlegające co do zasady samorządom, czasami organizacjom społecznym... Jeszcze raz powiem, że jest to siedlisko patologii w związku z niewłaściwymi przepisami, a także przez dosyć słaby, rozproszony nadzór, bo tu są 3 różne instytucje nadzorujące. To powoduje, że resocjalizacja rzeczywiście jest nieskuteczna, bo do jednego worka, kolokwialnie powiem, wrzuca się różnego rodzaju czyny popełnione przez nieletnich i osoby o różnym kalibrze demoralizacji. I tam powrotność – mówię o ponownym popełnieniu czynu – jest przerażająca, bo wynosi nawet 80–90%. Te ośrodki są nadzorowane przez Ośrodek Rozwoju Edukacji, przez kuratorów, ale przede wszystkim są prowadzone przez samorządy.

Skuteczność resocjalizacji w zakładach poprawczych, ta powrotność liczona... Tu są inne statystyki. Powrotność w innych miejscach liczona jest zazwyczaj w statystykach na przestrzeni 2 lat, a powrotność w przypadku nieletnich liczona jest na przestrzeni 5 lat. I na przestrzeni 5 lat ta powrotność wynosi ok. 40%. To pokazuje, że te placówki są po prostu dużo skuteczniejsze. Przy tej okazji zasygnalizuję, że z pewnym zaskoczeniem odnotowałem to, że w czasie posiedzenia komisji wskazywano, jaki to jest właściwy model, kiedy kilku wychowanków powinno być w placówce, a później słyszę tutaj w Wysokim Senacie, że to jest w ogóle coś dziwnego, że przebywa w placówce kilku wychowanków. A to pokazuje i właśnie to dowodzi... ten poziom resocjalizacji dowodzi tego...

(*Senator Magdalena Kochan*: Panie Ministrze...)

Pani Senator, proszę wybaczyć, ale ja nie jestem w stanie... nie chciałbym wprowadzać tego brzydkiego standardu pewnego przekrzykiwania

się, zwłaszcza w Senacie, słynącym z wysokiej kultury.

To pokazuje właśnie... te 40–80% dowodzi, że jednak skuteczność realizacji jest dużo lepsza, dużo wyższa, a chcemy, żeby była jak najlepsza. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze jakieś pytania?
Pan senator Jerzy Czerwiński. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Pan wyraził zdziwienie, dlaczego w Sejmie była bardziej merytoryczna dyskusja – tak to zrozumiałem, być może się mylę – niż tu, w Senacie, gdzie proponuje się odrzucenie tej ustawy w sposób kategoryczny. Otóż być może niektórzy zamiast czytać ustawę, czytają tylko opinię do tej ustawy. Ja przytoczę parę fragmentów z 1 opinii, a chodzi o preambułę czy opis preambuły. Autor opinii podaje w wątpliwość części tej preambuły. „Rzeczypospolita Polska otacza rodzinę ochroną i wsparciem w wychowaniu". A przecież to jest zapis konstytucyjny. Albo też podkreślenie, że za rodziców ustawodawca uznaje matkę i ojca – tego rodzaju sformułowanie na pewno będzie odczytywane jako podkreślanie przez ustawodawcę heteroseksualności rodziców.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, czas minął. Pytanie.)

Zapisy konstytucyjne są kwestionowane...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Pytanie, Panie Senatorze.)

...w tym zapisie preambuły przez autora tejże opinii.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MICHAŁ WOŚ

Ja zrozumiałem pytanie pana senatora, dąży ono w tym kierunku: dlaczegóż dochodzi do opierania się na ekspertyzach, które rzeczywiście, przynajmniej w mojej opinii, a także ekspertów z nimi się zapoznających, na miano eksperckich, no, raczej nie zasługują, skoro w tak podstawowych sprawach jak tekst normatywny ustawy po prostu mijają się z rzeczywistością, o czym mówiłem we wcześniejszej fazie, podczas tego punktu, procedowania tej ustawy. Rzeczywiście tak jest. Ci, którzy mają wątpliwości do preambuły, podnoszą że... odnoszą się chociażby do wychowania, i tu chcę to mocno podkreślić, które jest w pełni zgodne z konstytucją i z preambułą konstytucji, które jest oparte na uniwersalnych zasadach etyki. A niektórych razi to, że szanowane są także wartości chrześcijańskie. No więc rzeczywiście pod tym względem... Myślę, że w obecnym stanie debaty publicznej w ramach tego rodzaju problemów ciężko szukać pewnych konsensusów. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.

Ja mam pytanie, Panie Ministrze. Bardzo bym prosiła o kilka nazwisk ekspertów, którzy dla państwa pracowali. Pan przed chwilą powiedział, że byli eksperci, którzy z państwa strony to oceniali. 3 nazwiska.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MICHAŁ WOŚ

Szanowna Pani Marszałek, szefem zespołu jest wybitny sędzia rodzinny, jeden z twórców instytucji sądów rodzinnych w Polsce, profesor Uniwersytetu Szczecińskiego, pan prof. Henryk Haak, niekwestionowany autorytet w zakresie postępowania w sprawach nieletnich. W samym zespole byli oczywiście pedagodzy, chociażby dyrektorzy zakładów poprawczych, pedagodzy resocjalizacyjni. Nie ma najmniejszego problemu, żeby listę nazwisk tych osób przytoczyć pani marszałek. Jednak to, co mogę powiedzieć, to jest to, że... Oczywiście, wszystko mogę powiedzieć, to jasne. Niemniej jednak Ministerstwo Sprawiedliwości także współpracuje, z różnym efektem, z jednym z ekspertów, tzw. ekspertów, powołanych przez Senat, z panem prof. Konopczyńskim. Bardzo się

zawiedliśmy w związku z tym, że w swoich opiniach, ekspertyzach... Gdyby poprzestał na wiedzy pedagogicznej, byłoby zdecydowanie lepiej, niż gdyby wchodził w kwestie wprost sprzeczne z ustawą. Jednak w tych ekspertyzach znalazły się sprawy, no, powiem szczerze, kompromitujące dla kogoś, kto chciałby cieszyć się mianem eksperta. Wobec tego pewne znaki zapytania w tym zakresie muszą się pojawić.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: A czy te nazwiska, które pan jeszcze mógłby przytoczyć, może pan mi teraz przytoczyć?)

Ale... Pani Marszałek, no, możemy się odpytywać, rozumiem, że to jest ta formuła i na tym polega...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Nie, no, ja chciałabym wiedzieć, zadaję pytanie...)

...na tym polega zadawanie pytań. Nie wziąłem całej listy, ale oczywiście pakiet ekspertów... W zespole było kilkanaście osób. Niezależnie od tego ustawa była trzykrotnie w konsultacjach międzyresortowych, była kierowana właściwie do wszystkich możliwych instytucji. Nie ma najmniejszego problemu, żeby pani senator, pani marszałek na piśmie te nazwiska dostarczyć.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo bym prosiła o to, żeby pan dostarczył na piśmie.

I jeszcze mam 1 pytanie: czy pisemne ekspertyzy do tej ustawy państwo otrzymali?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś*: Czy pani marszałek pyta o ekspertyzę państwa, czy o inne?)

O ekspertyzy, których państwo zasięgali. Bo państwo pracowali, jak rozumiem, w gronie ekspertów. A czy oprócz tego państwo zasięgali opinii, pisemnie, jeszcze u innych fachowców, ekspertów?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MICHAŁ WOŚ

Ustawa była... I to też wszystkim senatorom zostało doręczone. Jest lista kilkudziesięciu podmiotów, towarzystw psychologicznych, psychiatrycznych, z którymi ustawa była konsultowana, przez które była opiniowana.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Czy państwo na piśmie otrzymaliście...)

Oczywiście, otrzymaliśmy kilkadziesiąt opinii z bardzo wielu instytucji. I to wszystko jest w ramach przedłożenia, które trafiło do parlamentu, w ramach tych wskazanych 900 stron. W ocenie skutków regulacji jest lista wszystkich ekspertów, którzy mieli przyjemność opiniować ten projekt.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Pan marszałek Bogdan Borusewicz.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Mam 2 krótkie pytania.

Czy obecny rzecznik praw dziecka pracował nad tą ustawą, będąc dyrektorem w Ministerstwie Sprawiedliwości? To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Czy w związku z tym, że pan minister kwestionuje ekspertyzę prof. Marka Konopczyńskiego, z którego usług ministerstwo także korzystało w przypadku innych ekspertyz, pan minister czy ministerstwo nie będzie już korzystało z jego usług? Bo tak zabrzmiała pana wypowiedź.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MICHAŁ WOŚ

Pan minister Mikołaj Pawlak, rzecznik praw dziecka, był dyrektorem Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich w Ministerstwie Sprawiedliwości, jeśli dobrze pamiętam... A w Ministerstwie Sprawiedliwości jestem od 2015 r., pan Pawlak od 2016 r. i wówczas został utworzony Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich. W 2016 r. został utworzony Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich. I zdaje się, że od 2016 r. już pan minister Pawlak, wówczas dyrektor, był pracownikiem Ministerstwa Sprawiedliwości. Zespół

został powołany w roku 2017. Nie mam wiedzy, czy członkiem tego zespołu był pan dyrektor Pawlak. Wydaje mi się, że nie, ale to jest do weryfikacji. Jednak niewątpliwie zespół działał przy Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich. Nie wiem, czy w zakresie obowiązków pana dyrektora Pawlaka był nadzór nad tym zespołem i współpraca z nim, ale niewątpliwie główną postacią w tym zespole był prof. Haak i siedzący tutaj pan sędzia Cieślik, ówczesny wicedyrektor Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich, który bezpośrednio nadzorował przygotowania tego projektu i prace legislacyjne w roku 2017 i 2018, kiedy były konsultacje, później w roku 2019. W końcu teraz już pani dyrektor, pani sędzia rodzinna, Beata Turek, od 2020 r. przejęła bezpośredni nadzór nad pracami obejmującymi przygotowanie tego projektu.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.
Pani senator Magdalena Kochan.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Dziękuję.
Panie Ministrze, czy pan jako wysokiej rangi urzędnik państwowy, zdaje się, że z tytułem magisterskim – może się mylę, może ma pan tytuł naukowy wyższy niż magisterski – nie widzi niczego niestosownego w tym, że nie zgadza się pan z ekspertyzą profesora doktora habilitowanego i wyraża to pan w sposób tak oczywisty albo jednoznaczny? Czy nie widzi pan w tym niczego niestosownego?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MICHAŁ WOŚ

Pani Senator, ja jestem prawnikiem. Jako prawnik nie miałbym odwagi wypowiadać się w sposób rozstrzygający np. o zoologii albo o biologii, albo o hodowli zwierząt. Nie mam wiedzy w tym zakresie, nie jestem ekspertem. Osoba, którą państwo nazywają ekspertem, nawet z najlepszym tytułem naukowym, miała odwagę i zamiast zająć się – wolna wola, pełna wolność, może to robić, nie kwestionuję tego – skupić się na pedagogice jako profesor pedagogiki, jako profesor Uniwersytetu w Białymstoku zajmujący się tą dziedziną, wprowadziła opinię publiczną i państwa senatorów w błąd, mówiąc nieprawdę. To w słowach tego eksperta, cytowanych później przez wiele mediów, pojawiła się informacja, że dziesięciolatek będzie w jednej placówce z dwudziestoczterolatkiem. Zupełna bzdura. W ekspertyzie już troszeczkę się poprawił, ale i tak przestrzelił, bo mówił, że dziesięciolatek będzie z osobą w wieku między 18 a 21 lat. To w słowach tego eksperta pojawiło się, a później było powielane w mediach, to, że minister sprawiedliwości chce biegać i traktować dzieciaki paralizatorem.

(*Głos z sali*: Proszę nie krzyczeć.)

Pani Senator, pani wybaczy, ale nie krzyczę...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Ministrze, proszę się nie emocjonować. Spokojnie.)

Pani Marszałek, to nie są emocje, tylko...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: To są emocje.)

...precyzyjne wyjaśnienie spraw i odpowiedź na pytanie pani marszałek.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Zbyt...)

Pani marszałek wybaczy, ale to ja będę decydował, Szanowna Pani Marszałek, czy zbyt, czy niezbyt.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Ja mówię o głosie, o tonie głosu, Panie Ministrze. Pan się emocjonuje i to jest niepotrzebne. My tutaj nie musimy rozmawiać o tym nerwowo, możemy o tym rozmawiać rzeczowo. Kiedy będziemy rozmawiać rzeczowo... Tylko wtedy będzie spokój, kiedy będziemy wszyscy te emocje trzymać na wodzy. Tylko o to bardzo proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MICHAŁ WOŚ

Pani Marszałek, to jest tak ważna ustawa, ona dotyczy dzieci, dotyczy nieletnich, że myślę,

że każdy powinien do niej podejść z pewną nutą emocji, zwłaszcza kiedy słyszy tyle kłamstw, manipulacji i nieprawd w przestrzeni publicznej, powielanych także przez osoby z tytułem profesorskim. Ta osoba mówiła o tym, że chcemy biegać, przepraszam za pewne uproszczenie, i traktować dzieci paralizatorem. Czy to jest poważne? A to jest zupełna nieprawda. Ustawa nie przewiduje w ramach środków przymusu bezpośredniego paralizatora, w sposób oczywisty, a zostało to powielone właściwie we wszystkich mediach. On powstrzymał się w tej opinii, ale media cytowały słowa eksperta, państwa eksperta, Wysokiego Senatu, komisji, który wymyślał właśnie tego rodzaju sprawy. Nie wiem... Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan senator, pan marszałek Bogdan Borusewicz. Proszę.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Ministrze, na 1 pytanie pan mi odpowiedział, dziękuję bardzo, ale na drugie pan nie odpowiedział. Drugie pytanie dotyczyło pana profesora Marka Konopczyńskiego, eksperta, z którego opinii ministerstwo korzystało. Powtarzam pytanie: czy ministerstwo zamierza zrezygnować z usług pana Marka Konopczyńskiego jako eksperta?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MICHAŁ WOŚ

Panie Senatorze, będziemy korzystać z usług ekspertów mających najlepszą wiedzę z dziedzin i wypowiadających się w dziedzinach, w których rzeczywiście są ekspertami, a więc jeśli będzie potrzebna jakaś ekspertyza być może w zakresie pedagogiki, ciężko mi to na tym etapie wykluczyć, ale na pewno nie w sprawach nieletnich, bo, jak Wysoki Senat mógł już sobie uświadomić, ciężko bronić miana eksperckiego w tym zakresie, niezależnie od tytułu naukowego, który oczywiście szanuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie.

Dziękuję bardzo.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś*: Dziękuję uprzejmie.)

Dziękuję bardzo.

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez senator Gabrielę Morawską-Stanecką.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Agnieszkę Gorgoń-Komor. Proszę bardzo.

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie!

Po wysłuchaniu wystąpienia przedstawiciela rządu, pani senator sprawozdawcy podjęłam decyzję, zresztą na posiedzeniu komisji też wyraziłam to w głosowaniu, o poparciu odrzucenia ustawy w całości.

Od momentu uchwalenia ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich minęło 40 lat. Wydawałoby się, że świat idzie do przodu, także w podejściu do resocjalizacji młodocianych. To długi czas, który przyniósł poważne zmiany w rzeczywistości społecznej oraz w zachowaniu najmłodszych członków naszego społeczeństwa. To prawie pół wieku, więc proponowane zmiany też powinny iść z duchem czasu, współczesności, nauką, opiniami specjalistów i nowoczesnym systemem resocjalizacyjnym. Jeżeli kiedyś w mojej dziedzinie, ja jestem lekarzem i też mam do czynienia z młodocianymi, ktoś z nas by kwestionował wiedzę profesora... Zawsze mówiliśmy takiemu człowiekowi: nie przed taką osobą jak ty zdawaliśmy egzaminy. Należy się wielki szacunek osobom, które są przedstawicielami nauki. Myślę, że możemy się różnić, ale polemizować z taką wysoką kulturą... Ja jestem zawiedziona dzisiejszym wystąpieniem pana ministra.

Tymczasem mamy ustawę o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, która wzbudza ogromne i słuszne zarazem kontrowersje, czego byliśmy tutaj świadkami. To przypomina raczej system

więzienny niż wychowawczy. Rząd funduje nam i młodym ludziom, często z niełatwych środowisk, wymagającym ogromu pracy nad sobą i swoimi emocjami, średniowiecze i kary cielesne. Kuriozalne jest to, że przygotowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości projekt ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich przewiduje m.in. możliwość umieszczania dziesięciolatków w placówkach resocjalizacyjnych czy przyzwolenie na użycie wobec dzieci kajdanek. Ten projekt nie ma nic wspólnego z resocjalizacją. Chciałam zapoznać się z opinią rzecznika praw dziecka czy opinią psychologów w tym zakresie, ale podczas przebiegu prac legislacyjnych w Sejmie takich opinii nie wskazano. Przerażające jest to, że projekt ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich to po prostu zalegalizowanie pewnych nagannych praktyk, których dopuszczano się już znacznie wcześniej, takich jak np. stosowanie środków przymusu bezpośredniego wobec nieletnich, zakuwanie ich w kajdanki, zakładanie pasów czy stosowanie izolatek. Wydaje mi się, że na tym etapie wiedzy w ogóle z zakresu pedagogiki czy postępowania z młodocianymi możemy unikać takich rzeczy, możemy diagnozować potrzeby nieletnich, a nie stosować kary. Oczywiście stosowanie kar jest dużo łatwiejsze, a wykazanie się pewnym podejściem do młodocianych z problemami wymaga dużego zaangażowania. Ta ustawa tego nie realizuje. To szukanie usprawiedliwienia dla niedopuszczalnych czynów wobec nieletnich. Pedagodzy resocjalizacyjni walczyli z tym od lat, a teraz to wszystko zyska podstawę w niedorzecznych przepisach prawnych.

Jestem za odrzuceniem ustawy w całości. Takie przepisy w demokratycznym, europejskim kraju są przerażające i będą na pewno katastrofalne w swoich skutkach. Dziękuję za uwagę.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu panią senator Ewę Matecką.

SENATOR
EWA MATECKA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Analiza treści ustawy, opinie ekspertów, opinia Biura Legislacyjnego skłaniają mnie do negatywnej oceny zawartych w tej ustawie regulacji. Wysłuchaliśmy przed chwilą pana ministra, ale warto jednak, naprawdę warto posłuchać i zastanowić się nad tym, co mówią eksperci, co mówią znawcy. Po pierwsze, założenia zawarte w ustawie są niezgodne z dorobkiem naukowym pedagogiki, psychologii, socjologii i skutkować będą pogłębieniem się problemu dotyczącego resocjalizacji, a nie jego rozwiązaniem. Po drugie, w treści ustawy nie ma mowy o wspieraniu nieletnich, a sam proces resocjalizacji jest zredukowany do pobytu nieletniego w placówce resocjalizacyjnej. Po trzecie, trudno doszukać się nie tylko elementów wsparcia, ale również prób poprawy, wzbogacenia elementów poszanowania godności dziecka, troski o prawidłowy przebieg procesu readaptacji, reintegracji i uspołecznienia młodego człowieka.

(*Rozmowy na sali*)

Ustawa zmierza wyraźnie do wymierzania kary jako narzędzia wymierzania sprawiedliwości. Ustawa nie zawiera żadnych wskazań do pracy z rodziną, która jest naturalnym środowiskiem dziecka. Co więcej, ustawa wyklucza te dzieci i młodzież z systemu oświaty. Oddaje je pod opiekę – w cudzysłowie – ministra sprawiedliwości.

(*Rozmowy na sali*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Przepraszam bardzo, Pani Senator.

Panowie, czy jeżeli panowie chcieliby porozmawiać, Panie Ministrze, to mogliby panowie robić to jednak poza salą? To wszystko słychać tutaj. I pani senator przemawiającej to bardzo przeszkadza.

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: A nam w słuchaniu.)

(*Rozmowy na sali*)

Proszę bardzo. Proszę, Pani Senator.

SENATOR
EWA MATECKA

Będę bardzo wdzięczna, Panie Senatorze.

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wielką pomyłką, wręcz szkodą dla dziecka z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu

umiarkowanym jest kierowanie tego dziecka, w myśl tej ustawy, do resocjalizacji według reguł tej ustawy. Ustawa i w tym obszarze pomija cały dorobek psychologii i pedagogiki specjalnej. Tak naprawdę to nie jest ustawa o wspieraniu. To jest ustawa, która w zakresie zasad postępowania z dziećmi zagrożonymi demoralizacją oraz dziećmi sprawcami czynów zabronionych proponuje przede wszystkim izolację, odosobnienie, oderwanie od naturalnego środowiska rodzinnego, opresyjność, karalność, restrykcje i wykluczenie. Takie rozwiązania dyskwalifikują tę ustawę, jeśli chodzi o obrót prawny.

Dlatego popieram wniosek o odrzucenie tej ustawy, mając nadzieję na refleksję i poparcie naszego odrzucenia przez senatorów PiS i przez posłów PiS w Sejmie. Zróbmy to dla dobra dzieci. Apel swój kieruję również do pani minister rodziny, do ministra sprawiedliwości i do rzecznika praw dziecka. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję pani senator.

Proszę o zabranie głosu panią senator Magdalenę Kochan.

I bardzo bym prosiła państwa o nierozmawianie, bo to bardzo przeszkadza temu senatorowi, który akurat przemawia.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Właściwie miałam możliwość zaprezentowania swojej opinii, ale wystąpienie pana ministra sprowokowało mnie do ponownego wejścia na mównicę, bo muszę bronić 2 rzeczy.

Po pierwsze, muszę bronić pracowników młodzieżowych ośrodków wychowawczych. To są duże ośrodki, tam nie ma indywidualnej resocjalizacji. Często są to ośrodki przepełnione, oddalone od domu, bo jest ich w Polsce za mało. I pan minister, niestety, manipuluje faktami, mówiąc, że MOW-y są prowadzone przez samorządy. Kłopot z MOW-ami polega na tym, że nadzór pedagogiczny i merytoryczny ma nad nimi minister edukacji poprzez kuratorów. Starosta, jeśli przychodzi ktokolwiek i spełnia warunki zawarte w ustawie o młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, musi taki ośrodek zarejestrować. Na tym rola samorządu – pan minister o tym wie – się kończy. Tak więc łączenie pracowników przepracowanych, często niedofinansowanych, często naprawdę bez wsparcia, bez superwizji... zrzucanie na nich odpowiedzialności w sposób, w jaki pan to zrobił przed chwilą, wymaga mojej odpowiedzi. Pan to zrobił, manipulując faktami, pan zrzucił na pracowników młodzieżowych ośrodków wychowawczych całą winę za patologię, która się dzieje, przecież nie w zakładach poprawczych, które pan minister prowadzi jako organ prowadzący. Tak to wybrzmiało z pańskiej odpowiedzi. Dlatego bronię tych pracowników, bronię ich, ponieważ starają się, jak potrafią. To od nas, od państwa, od ustawodawcy tak naprawdę zależy to, jak zorganizujemy resocjalizację.

Pan ani słowem nie zająknął się na temat tych procentów w zakładach poprawczych, które pan nadzoruje. Nie wiem, czy pan osobiście, ale – jak sądzę – pan, skoro prezentuje pan taką ustawę, ma je w swoim nadzorze. Na ten temat pan się nie zająknął. I tu kolejna manipulacja. Ja mówiłam o tym, że na 400 wychowanków mamy 26 czy 21 zakładów poprawczych w Polsce? 30. Przeliczcie państwo. Przepraszam. Ile?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś*: 31.)

Mamy 31 zakładów i 400 podopiecznych. Przeliczmy to. 400 podopiecznych zakładów poprawczych i... Stąd nie dziwmy się, że tam... Przepraszam, 400 pracowników na 31 placówek. To 12 osób na 1 placówkę, tak szybko licząc. 60 tysięcy zł kosztuje nas każdy pensjonariusz zakładu poprawczego. Na temat resocjalizacji tam przeprowadzanej pan minister nie był uprzejmy odpowiedzieć panu marszałkowi Borusewiczowi. A to tam 70% trafia z powrotem do więzień. Nie? Mniej? 60%?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś*: Odpowiedziałem, Pani Senator, ale nie chcę dyskutować w tym momencie.)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Proszę o spokój w tym momencie, Panie Ministrze.)

I drugi... Ta indywidualizacja procesu resocjalizacji, jeśli o niej mówić, dotyczy wyłącznie zakładów poprawczych, nad którymi nadzór sprawuje minister sprawiedliwości. A MOW-y, MOS-y to jest domena ministra edukacji. Żal, że nie ma go podczas tego rodzaju prac.

I drugi powód, dla którego tu stanęłam, to jest obrona prawa do zasięgania opinii. Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński jest to kierownik Katedry Pedagogiki Specjalnej i Działań Twórczych na Uniwersytecie w Białymstoku, kierownik Zakładu Twórczej Resocjalizacji na Uniwersytecie w Białymstoku, wiceprzewodniczący Sekcji Pedagogiki Resocjalizacyjnej Komitetu Nauk Pedagogicznych w Polskiej Akademii Nauk. Magister prawa kwestionuje ten autorytet, wypowiadając się na temat opinii pana profesora dotyczących resocjalizacji – nie prawa, ale resocjalizacji. I to jest dla mnie oburzające. Dlatego zadałam panu ministrowi pytanie, czy wysoki urzędnik państwowy, jakim pan bezsprzecznie jest, urzędnik z tytułem magistra, powinien... Czy to jest właściwe, że w sposób tak naprawdę urągający... Ach, o dobrym wychowaniu nie wspomnę, bo to szkoda słów. To po prostu urąga randze tej funkcji, którą pan pełni, randze stanowiska. Dyskredytować człowieka z takim dorobkiem, z takimi dokonaniami? To jest oburzające i nie do przyjęcia. Powiem tak, Panie Ministrze: ministrem się bywa, senatorem się bywa, człowiekiem się jest. Warto być przyzwoitym. Pan jest bardzo młody, szybką karierę pan zrobił. Niech pan pomyśli: trzydziestojednolatek o sześćdziesięcioletnim panu ze stopniem profesora wypowiada się w ten sposób...

(*Senator Rafał Ślusarz*: Już dość...)

...z mównicy senackiej.

(*Poseł Mariusz Gosek*: Proszę reagować)

Nie rozumiem...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Proszę o spokój, proszę o spokój.)

(*Poseł Mariusz Gosek*: Pani senator obraża pana ministra...)

Nie obrażam, nie obrażam.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Proszę o spokój.)

(*Poseł Mariusz Gosek*: Obraża pani.)

Nie obrażam pana ministra.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Proszę o spokój. Pani Senator, proszę na chwilę...)

(*Głos z sali*: Co to w ogóle jest?)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Szanowni Państwo na sali, proszę się uspokoić.)

(*Głos z sali*: Ktoś inny obraża?)

Nie obrażam pana ministra.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Kto to w ogóle jest?)

Pan minister był uprzejmy obrazić z mównicy senackiej człowieka z autorytetem.

(*Poseł Mariusz Gosek*: Bo kłamał!)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Przepraszam, kto to jest?)

(*Głos z sali*: Ja np. się martwię...)

(*Poseł Mariusz Gosek*: Jestem posłem na Sejm.)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Więc tym bardziej... Jak pan jest posłem na Sejm, Szanowny Panie Pośle, to pan powinien wiedzieć, że pan nie jest w sali sejmowej, tylko w sali senackiej. Jak pan tu siedzi, to proszę nie przeszkadzać w obradach Senatu.)

(*Poseł Mariusz Gosek*: Nie przeszkadzam.)

(*Głos z sali*: Przeszkadza pan.)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Proszę nie przeszkadzać w obradach Senatu.)

Pani Marszałek, mam nadzieję, że wyraziłam w wystarczająco jasny sposób swoją opinie, nie obrażając nikogo. Uważam, że młodzi ludzie powinni szanować dorobek starszych. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana marszałka Bogdana Borusewicza.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Pani Marszałek, najpierw w sprawie formalnej. Ja bym prosił, żeby pani zwróciła się do marszałek Witek w związku z zachowaniem pana posła. Nie wiem, jak się pan poseł nazywa. Pan poseł się przedstawi.

(*Poseł Mariusz Gosek*: Przedstawiałem się 2 razy.)

No dobrze, to taki wniosek składam.

(*Poseł Mariusz Gosek*: Mariusz Gosek, pedagog resocjalizacyjny. Tak proszę napisać we wniosku.)

Panie Pośle Pedagogu, zachowuje się pan nieodpowiednio.

(*Głos z sali*: Niepedagogicznie.)

Nie będę w to wchodził, ale trzeba... Musimy zwrócić się w tej sprawie do marszałek Sejmu.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Tak zrobię.)

Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze!

Ta dyskusja ma wysoką temperaturę. Ja się nie dziwię, że ma wysoką temperaturę. Sprawy dotyczące młodzieży, dzieci, resocjalizacji, pewnych działań prawnych, które trzeba podejmować, nie są dla nas sprawami obojętnymi.

Ta ustawa ma jakieś elementy pozytywne, choćby to ustalenie wieku, od którego w ogóle można wszcząć jakąś procedurę. Powyżej wieku 10 lat można ją wszcząć i to jest pozytywny aspekt. Ale niestety są też elementy negatywne, niedobre. Ja chcę powiedzieć, że zgadzam się z panem, że ustawa dotycząca resocjalizacji dzieci i młodzieży z okresu PRL była dobrą ustawą, bo widziałem także sposoby realizacji tej ustawy. Np. młodocianym, dzieciom i młodzieży do lat 18 nie można było zakładać kajdanek. Wydaje mi się w związku z tym, że o innych ostrych reakcjach, o których zaraz będę mówił – bo kajdanki są jeszcze dość łagodnym środkiem, w ustawie wprowadzone są zasady używania jeszcze innych środków przymusu... Myślę, że tym bardziej tych innych używać nie było można.

Niestety, głównym zadaniem tej ustawy są represje. I ja zgodzić się na to nie mogę.

Zacytuję kilka opinii, także pana prof. Marka Konopczyńskiego: „Regulacje skupiają się na ograniczaniu wolności i swobód jednostki, co w konsekwencji nie przyczynia się w żaden sposób do socjalizacji ze środowiskiem społecznym, a co więcej, może być powodem jeszcze większego nasilenia postaw antyspołecznych". I to pisze profesor pedagog, nie prawnik, ale pedagog. Trzeba to wziąć pod uwagę. A dr Mariusz Dobijański z Uniwersytetu w Białymstoku, dyrektor młodzieżowego ośrodka wychowawczego, pisze w opinii: „Ustawa zmierza przede wszystkim do wymierzania kary jako narzędzia wymierzenia sprawiedliwości społecznej, która nie jest zrozumiałą dla jej podmiotu działania", czyli dla tego młodego człowieka, a nawet dziecka. „Ustawa nie zawiera wskazań do pracy z rodziną i środowiskiem nieletniego". To pisze naukowiec, który, jak rozumiem, jest też pedagogiem, czyli on tu zwraca uwagę na aspekty pedagogiczne. No i pisze też, że „ustawodawca docelowo zakłada wyjęcie z systemu oświaty dzieci i młodzieży wykazującej objawy niedostosowania społecznego i oddanie ich w jurysdykcję ministra sprawiedliwości". A więc minister Ziobro przejmuje wychowanie tej młodzieży od pedagogów, od rodziców itd.

Wcześniej, jak pamiętam, obniżono wiek karania z kodeksu karnego. Kiedyś to było 17 lat czy powyżej 17 lat, potem w ramach zaostrzania kar i represji wprowadzono tu wiek 15 lat – od wieku 15 lat można takiego młodocianego, może i dziecko, sądzić. Nie wiem, za czyich czasów to zaostrzono, ale podejrzewam, że za czasów obecnie rządzących. Otóż oczywiście jest problem w tych młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, a także są problemy w zakładach poprawczych – jest grupa młodzieży kompletnie zdemoralizowanej, są dokonywane przestępstwa na innych wychowankach, nawet morderstwa, są gwałty, przemoc itd. Niestety, ta subkultura więzienna zakładów karnych już dawno przeniosła się do tych ośrodków, łącznie z poprawczakami. I tutaj niewiele się zrobi. Fakt, że częstotliwość powrotu na drogę łamania prawa, przestępstwa to jest w jednym przypadku, w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, 80%, to jest olbrzymi... Widać, jaki to jest problem. Ale w zakładach poprawczych to jest 40%, to też nie jest mało. I niestety, w odpowiedzi na taką sytuację Ministerstwo Sprawiedliwości – bo to jest projekt z tego resortu – stosuje podobne metody, przenosi sposób reakcji z zakładów karnych na zakłady poprawcze i na te młodzieżowe ośrodki.

No, jeżeli wprowadza się 5 kar, które w dużej mierze, w większości zapewne, wymagają użycia siły, a więc izba izolacyjna do 48 godzin – w więzieniu to się nazywało kabaryna, czyli twarde łoże – kajdanki, stosowanie kaftana bezpieczeństwa, pasów bezpieczeństwa, no i kasku zabezpieczającego... O tym ostatnim można powiedzieć, że to jest jakieś zabezpieczenie, ten kask zabezpieczający, no ale kajdanki, a szczególnie kaftan bezpieczeństwa, pasy obezwładniające... Przecież żeby kogokolwiek w nie wsadzić, używa się siły. Trzeba złamać opór i siła jest niewątpliwie w tego typu sytuacjach używana.

Tak więc w odpowiedzi na tę subkulturę więzienną i na problemy chcecie zaostrzyć represje. No bo to są represje, to nie są jakieś działania wychowawcze. Można może w sytuacji nadzwyczajnej, w sytuacji groźnej albo w szczególnie niebezpiecznej sytuacji... No ale nie można wprowadzać tego jako zasady, normalnej zasady, którą się będzie stosować w stosunku do nieletnich, z których część to są dzieci, to są jeszcze dzieci. No niestety, jak mówię, to jest przeniesienie tych

wszystkich represji, które stosuje się do dorosłych w zakładach karnych. A to jest zupełnie inna sytuacja, także z punktu widzenia psychiki. Dorosły jest ukształtowany, bardzo często to wszystko na nim nie robi wrażenia. Chociaż pasy bezpieczeństwa i kaftan to robią wrażenie na każdym. W stosunku do młodzieży i dzieci stosowanie tego typu działań niewątpliwie musi wpłynąć negatywnie na psychikę takiego młodego człowieka czy dziecka.

Tak więc ja widzę, że nadal w ministerstwie odpowiedzią na problemy, na to, co się nieraz dzieje, na skrajne sytuacje, jest tylko zwiększenie represji, siły represji i dolegliwości represji. I wyraźnie widać ten kierunek, który jest nadal stosowany w tej ustawie, w ustawie, która dotyczy młodzieży i dzieci. I tutaj trzeba być szczególnie, szczególnie ostrożnym.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Marszałku, czas.)

Już.

Ja pytałem także, czy pracował nad tym w ministerstwie obecny rzecznik praw dziecka. To pytanie jest o tyle zasadne, że... No, jestem zaskoczony, że rzecznik w tej sprawie nie zabierał głosu. Nie zabierał głosu także na posiedzeniu komisji. No, on jednak powinien patrzeć na dobro dzieci. Ja rozumiem, że wy patrzycie na to z punktu widzenia kar, represji itd., ale rzecznik ma inną rolę – rzecznik praw dziecka powinien patrzeć na dobro dzieci, na to, czy dane rozwiązanie służy dobru dzieci, czy mu nie służy.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Na etapie prac senackich korzystaliśmy z pomocy różnych ekspertów, interesowała nas ich wiedza i merytoryczne doświadczenie, a nie poglądy w tej czy innej sprawie. O tym, że korzystaliśmy z pomocy ekspertów, którzy w tych obszarach mają rzeczywiście szczególne doświadczenia... Spójrzmy na skład Rady Programowo-Naukowej pisma „Probacja". On się oczywiście później zmieniał, ale rada w tym składzie – przedstawię ten skład – wyglądała tak: przewodniczący Rady Programowo-Naukowej tego pisma – Zbigniew Ziobro; zastępca przewodniczącego – dr hab. Henryk Haak, osoba, o której dzisiaj wspominaliśmy. Wśród członków rady na pierwszym miejscu jest wymieniony prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński. Czy nie jest tak, że z wiedzy ekspertów korzystacie tylko do momentu, w którym zgadzacie się w ich poglądami, a kiedy ich poglądy wam nie odpowiadają, to przestają być ekspertami? My się kierujemy inną filozofią. Ja świadomie nie będę korzystał z opinii pana prof. Konopczyńskiego, który, jak uważam, w obszarze resocjalizacji ma ogromną wiedzę, doświadczenie – naprawdę wielu poszczególnych ministrów sprawiedliwości z tej wiedzy i doświadczenia korzystało – i skorzystam z opinii pana dra Mariusza Dobijańskiego, który ma doświadczenia jako przedstawiciel środowiska akademickiego, adiunkt na uniwersytecie w Białymstoku, ale przede wszystkim jako dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Jaworku. Co możemy przeczytać w jego opinii? Że dyskusje toczone na płaszczyźnie emocji nie służą rozwiązywaniu problemów i konstruowaniu praktycznych rozwiązań mogących poprawić efektywność systemu resocjalizacyjnego, a jedynie budują społeczne przekonanie o konieczności zaostrzenia prawa karnego, które ma skutkować zmniejszeniem się liczy osób popełniających przestępstwa w środowisku społecznym. I dalej: przekonanie to jest sprzeczne z prowadzonymi od lat badaniami naukowymi i pozbawione podstaw empirycznych.

Nie ukrywam, że byłem bardzo zainteresowany informacją, którą pan podał w trakcie tej debaty, informacją o tym, że liczba osób, które wracają na drogę przestępstwa, absolwentów młodzieżowych ośrodków wychowawczych... Pan minister podawał, że to jest nawet 80–90%. Ja staram się korzystać z twardych danych, a nie ze swoich przekonań. To jest raport Najwyższej Izby Kontroli, ogłoszony 5 maja 2022 r., pod tytułem „Podopieczni młodzieżowych ośrodków wychowawczych". Co w tym raporcie czytamy? NIK sprawdziła na dużej próbie, kilkuset podopiecznych kontrolowanych MOW-ów, co się z tymi podopiecznymi działo po skreśleniu ich z ewidencji. Odsetek osób, które po opuszczeniu

ośrodków weszły w konflikt z prawem, wzrósł za waszych czasów, to prawda, wzrósł za waszych czasów – z 21 do 23%. Ale skąd pan minister wziął 90% podopiecznych MOW-ów jako wracających na drogę przestępstwa? Ja proszę o wykaz – ośrodek po ośrodku – o te dane, w oparciu o które pan mówił, że 90% podopiecznych wraca na drogę przestępstwa.

Ale wróćmy do opinii pana dra Mariusza Dobijańskiego. Co dalej czytamy w tej opinii? „Ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich wpisuje się w przedstawioną retorykę, a jej nazwa, wskazująca na potrzebę wsparcia nieletnich, ma jedynie charakter deklaratywny, zapowiadany tytułem ustawy, który nie znajduje rozwinięcia w treści przepisów prawa w niej zawartych". Żeby nie było żadnych wątpliwości: ja do tej pory nie powiedziałem zdania od siebie, ja wyłącznie cytuję eksperta na podstawie opinii, z której mogliśmy skorzystać. I myślę, że ta ocena projektu nie wymaga już żadnego komentarza.

Dalej czytamy w tej opinii: „Trudno nazwać opieką działania państwa, które w najważniejszej ustawie regulującej postępowanie instytucji państwowych wobec dziecka zdemoralizowanego, nierealizującego w sposób właściwy norm i zasad obowiązujących w społeczeństwie (najczęściej wskutek wadliwego środowiska rodzinnego, a więc nie w sposób zawiniony przez siebie) podejmuje głównie działania o jurydycznym, tj. surowym i restrykcyjnym charakterze. W ustawie deklarowane wsparcie niemal nie znajduje zastosowania. Nie można więc stwierdzić, że państwo opiekuje się dzieckiem wymagającym pomocy, ale za to widoczne jest jak bardzo srogo je karze". Tak, czasami potrzebna jest kara. Tak, czasami potrzebne są środki izolacyjne. Wszyscy o tym wiemy. Ale akurat ta ustawa, nawet w kontekście jej nazwy, czyli ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, wymaga połączenia tych właściwości. To nie jest tak, że czasami najlepszą ustawę pisze funkcjonariusz Służby Więziennej. Naprawdę filozofia ustawy o resocjalizacji nieletnich to powinna być filozofia aktu prawnego, w którym na etapie przygotowania projektu jest prowadzony mądry dialog między tymi, którzy odpowiadają za resocjalizację, działania penitencjarne, a także za działania pedagogiczne. Mamy w tej opinii jednoznaczną ocenę w tym zakresie, taką, że ponieśliście porażkę jako autorzy tego projektu.

Dalej w opinii czytamy: „Celem wtórnej socjalizacji (resocjalizacji) jest przygotowanie wychowanków do samodzielnego funkcjonowania w środowisku społecznym, w sposób odpowiedzialny oraz kreatywny i twórczy. Przygotowanie, a więc wyposażenie wychowanka w nowe kompetencje społeczne niezbędne do życia w społeczeństwie, najlepiej gdyby było prowadzone w warunkach środowiska naturalnego – poza instytucją resocjalizacyjną".

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Przepraszam, Panie Senatorze. Panowie, bardzo bym prosiła o spokój.)

Ustawa zaś „zmierza przede wszystkim do wymierzenia kary jako narzędzia wymierzania sprawiedliwości społecznej, która nie jest zrozumiałą dla jej podmiotu działania", czyli dziecka. „W praktyce resocjalizacja instytucjonalna najczęściej odbywa się w warunkach izolacji nieletniego od pozainstytucjonalnego środowiska społecznego. To w dużym stopniu skutkuje adaptacją nieletniego do warunków oczekiwanych przez instytucję, opisanych regulaminem i porządkiem organizacyjno-prawnym w niej funkcjonującym. Sterowanie zachowaniami ogranicza rozwój społeczny osób przebywających w placówkach, co w połączeniu ze stygmatem społecznym, będącym efektem przebywania w izolacji, stanowi istotną barierę ich społecznej readaptacji i reintegracji". Gdzie macie odniesienia do tej części? Gdzie macie tę część, która jest istotą opinii, czyli dotyczącą tego, jak skutecznie doprowadzić do readaptacji i reintegracji? My oczywiście rozumiemy działania związane z izolacją od społeczeństwa na określonym etapie, ale macie tu jednoznaczny głos. Co powinno być istotą projektu, autor opinii mówi wprost, ale tego w tym projekcie absolutnie nie ma.

Dalej czytamy, że to, co pan przedstawiał jako zaletę tego projektu, autor widzi jako wadę. „Wśród nielicznych zalet omawianej ustawy są rozwiązania w postaci wskazanych w jej treści możliwych do zastosowania przez sędziego sądu rodzinnego tzw. środków leczniczych, przeznaczonych dla młodzieży z zaburzeniami psychicznymi i uzależnionej od środków psychoaktywnych". Ale dalej czytamy: „Z doświadczeń praktyka resocjalizacji wynika, że w przypadku podopiecznych z ww. zaburzeniami w pierwszej kolejności winno być zabezpieczone zdrowie psychiczne, a w następnej podejmowanie działań resocjalizacyjnych. Przepisy zawarte w ustawie, dotyczące czynów

karalnych nie różnicują sposobu postępowania wobec nieletniego, dając sędziom dużą swobodę interpretacyjną. Pozwala to niemal za te same czyny podjąć dowolnie sędziemu rodzinnemu decyzję o zastosowaniu środka wychowawczego, poprawczego lub karnego. Z analizy przepisów ustawy rodzą się pytania dotyczące kryteriów, którymi winny kierować się sądy, podejmując decyzję o zastosowaniu określonego środka, które będą decydowały, czy nieletni poniesie odpowiedzialność wychowawczą, czy też poprawczą. Różnica odpowiedzialności jest ogromna, a brak jasności przesłanek różnicujących możliwość zastosowania danego środka jest istotnym uchybieniem. Rozróżnienie pomiędzy najbardziej restrykcyjnym środkiem wychowawczym – umieszczeniem w okręgowym ośrodku wychowawczym (OOW), a poprawczym – umieszczenie w zakładzie poprawczym (ZP) wynika ze sformułowań: stopień demoralizacji lub wysoki stopień demoralizacji. Taki przepis w żaden sposób nie stanowi czytelnej przesłanki dla sędziów podejmujących decyzję o rodzaju zastosowanego środka. Zapowiedzi twórców ustawy o konieczności stosowania przez sądy w pierwszej kolejności środków o charakterze poprawczym, a dopiero w następnej kolejności wychowawczym, po raz kolejny wskazują na restrykcyjność proponowanego prawa".

Nie mogę przedstawiać kolejnych uwag do ustawy, ale mam nadzieję, że zrealizuje się taki scenariusz... Bo absolutnie trzeba znowelizować ustawę regulującą sprawy nieletnich, ale tu wam nie wyszło. Mówią wam to eksperci. I w związku z tym, że ta ustawa była przyjęta tylko 226 głosami w Sejmie i nic nie wskazuje na to, żebyście odrzucili weto senackie, ja wam życzę jednego, jeżeli to weto zostanie przyjęte: przygotujcie dobrą ustawę. Przyjdźcie tutaj z ustawą, która rzeczywiście będzie służyła całemu społeczeństwu, ale przede wszystkim tym dzieciom, które chcemy zresocjalizować. Bo to, co proponujecie... Musicie pamiętać, że ten młody człowiek wcześniej czy później te ośrodki opuści. I ja bym chciał mieć przekonanie i wszyscy obywatele w Polsce chcieliby mieć przekonanie, że on nie wróci na drogę przestępstwa. Nie macie w tym zakresie propozycji, która obywatelom daje taką szansę. I o tym wam mówią eksperci. Skorzystajcie z tych rad, a nie tylko z rad ekspertów, którzy mówią to, co chcielibyście usłyszeć. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Ryszard Świlski, Halina Bieda, Maciej Łuczak, Mariusz Gromko, Robert Mamątow, Beniamin Godyla, Janusz Gromek i Joanna Sekuła złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję również, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Marek Martynowski.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś*: Tak, proszę.)

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MICHAŁ WOŚ

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Bardzo krótko odniosę się do tego wszystkiego, bo w pierwszej części rzeczywiście była bardzo długa wypowiedź i obfite stanowisko.

Niemniej jednak ja, także po serii pytań, odnoszę bardzo głębokie przekonanie – i nie jest to zarzut – że państwo nie widzieli na własne oczy zakładu poprawczego. Nie jest to zarzut, nie czynię tego z tego zarzutu, bo nawet jeden z dyrektorów zakładu poprawczego opowiadał mi, jak przyszedł do niego sędzia rodzinny i pytał, na ile godzin dziennie wychowanki są wypuszczane z cel. To jest zupełnie absurdalne, bo nie na tym polega zakład poprawczy.

Szanowni Państwo, ja w zeszłym miesiącu byłem w zakładzie poprawczym w Zawierciu i tam dziewczyny, wychowanki, dwie z nich, a szczególnie jedna, powiedziały mi tak... I to nie było w jakiejś inspirowanej rozmowie, że sobie teatrzyk odgrywaliśmy, ale powiedziała autentycznie, kiedy przechodziliśmy między jednym a drugim pomieszczeniem: proszę pana, to, że tu jestem, to mi uratowało życie. Są takie przykłady.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Ja bym prosił, żeby Wysoki Senat, żeby państwo senatorowie uświadomili sobie, że my nie mamy tutaj do czynienia z karą. W ani jednym miejscu tej ustawy, Wysoki Senacie, nie ma mowy o karze. To nie jest kodeks karny. To nie jest postępowanie karne. To są sprawy nieletnich. Tam są środki wychowawcze, są środki poprawcze. I one służą jednemu: dobru dziecka. Po to, żeby taki młody człowiek, który nie miał być może możliwości życia w normalnej rodzinie albo posiadania właściwych wzorców, mógł wrócić na łono zwykłego społeczeństwa. I to jest w tej ustawie, Wysoki Senacie, Szanowni Państwo. Nie kary.

Ja słyszałem tutaj o karach cielesnych w tej ustawie. Nie wiem... Proszę pokazać ten artykuł. To znaczy albo możemy rozmawiać rzeczywiście o faktach, albo możemy rozmawiać o wyobrażeniach. Jeżeli z ust państwa senatorów padają twierdzenia, jakoby w tym projekcie było o stosowaniu kar cielesnych, to naprawdę możemy jutro – zdaje się, że o godzinie 8.15 jest posiedzenie komisji – przeczytać artykuł po artykule, żeby dowieść państwu, że tego po prostu tam nie ma. Tak samo jak nie ma tych wszystkich innych rzeczy, o których tyle mówiliśmy i tyle czytaliśmy.

Ale bardzo dziękuję za te głosy, zwłaszcza głos pana marszałka Borusewicza – także dziękuję za to, że one padły w Senacie – o pewnych pozytywnych aspektach tego projektu. Ale w tym zakresie, tu, Panie Marszałku, jest tak, jak pan właśnie mówił, czyli że jeśli już te środki przymusu bezpośredniego muszą być zastosowane, to jest cała gradacja tych środków. Są one stosowane wyłącznie w sytuacjach absolutnie nadzwyczajnych – i to wynika też z tej ustawy – i co więcej, podlegają kontroli sądowej, nie zwykłej kontroli, jak to bywa standardowo, ale z 3 przesłanek... I to było jedną z intencji, jednym z założeń tego projektu, żeby sprawy związane ze środkami przymusu bezpośredniego... Ale też zapraszam państwa. Jestem otwarty. Możemy zorganizować wizytę jednej czy drugiej komisji w zakładzie poprawczym, żeby państwo zobaczyli, jak wygląda proces resocjalizacji.

Pan minister pewnie bywał i wie, że tam czasami są osoby i wyższe ode mnie, i szersze w barach. Też z uwagi na to, że tam są pełnoletnie osoby i że ten proces wychowawczy bywa trudny, bo tam są różne trudne osoby – nie wycieczki, tylko wizyty studyjne komisji także są możliwe – pracownicy zakładów poprawczych prosili wielokrotnie... Od lat, w setkach pism kierowanych do ministerstwa, do departamentów, nie tylko do Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich, ale i do tych jeszcze wcześniejszych, pod wcześniejszym kierownictwem, prosili o to, żeby dać im możliwość właściwej reakcji, czasem nawet obrony, niestety.

Oczywiście po to ten projekt jest w parlamencie, żeby deinstytucjonalizować, żeby jak najmniej osób tam trafiało. A jeżeli już trafią, to niech resocjalizacja będzie skuteczna i niech będzie także zapewnione bezpieczeństwo w tych przypadkach, w których zapewnione być musi. Tyle co do pierwszej kwestii.

A co do drugiej kwestii, Panie Marszałku, to ja uczestniczyłem w posiedzeniu połączonych komisji. Pan rzecznik praw obywatelskich też uczestniczył w tym posiedzeniu komisji, przedkładał swoje stanowisko, swoją opinię i zabierał głos. Co więcej, przedłożył też na piśmie kilka opinii. Tak więc w tym zakresie też nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości wątpliwość podniesiona przez pana marszałka.

W pozostałym zakresie te sprawy się powielały. Ja oczywiście nie będę odpowiadał na pewne ataki ad personam co do wychowania. Uważam, że staram się zachowywać z najwyższą kulturą. Zresztą z panią senator po tej wypowiedzi także jedno zdanie zamieniłem.

Ale na pewno będę stał na stanowisku, że nawet ktoś z tytułem profesora – za profesorski dorobek naukowy należy szanować, o czym wcześniej powiedziałem – wypowiadający się wbrew faktom, wbrew tekstowi normatywnemu... No, mamy nie brać tego pod uwagę? Mamy udawać, że nie widzimy, co tam jest, że nie słyszymy, jakie tam niezgodne z rzeczywistością rzeczy się znajdują? A jeżeli znajdują się sprawy niezgodne z rzeczywistością, z tekstem normatywnym ustawy, to proszę sobie dalej wnioskować logicznie, jakiej jakości materiał, niestety, został państwu senatorom doręczony. Jest to prawo, nawet magistra prawa, do oceny konkretnej, krytycznej oceny tego rodzaju tekstów, które są doręczane także do Ministerstwa Sprawiedliwości. Ale do poziomu dyskusji o wychowaniu i kulturze nie chciałbym tego sprowadzać.

Wysoki Senacie, mimo wszystko, mimo wniosków o odrzucenie w całości jednak zachęcam... I dziękuję za te głosy, które się pojawiły, doceniające pozytywny, merytoryczny wkład tej ustawy. Rzecz jasna z pewnymi zastrzeżeniami, z inną wrażliwością, do której zawsze – co szanuję

– każdy z państwa senatorów w sposób oczywisty ma prawo. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 733, a sprawozdanie komisji – w druku nr 733 A.

(*Rozmowy na sali*)

Szanowni Państwo, czy państwo mogliby rozmowy przenieść na korytarz? Bardzo bym prosiła.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Aleksandra Pocieja, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Sprawozdawca Aleksander Pociej*: Pani Marszałek, Wysoka Izbo, odczekam parę minut, aż...)

Szanowni Państwo, bardzo proszę stronę rządową... Jest bardzo późna pora, jest godzina 22.30. Chcielibyśmy jeszcze kilka punktów rozpatrzyć, a po to potrzebny jest nam spokój.

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Dzisiaj kilka? Chyba nie.)

Tak, kilka.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ALEKSANDER POCIEJ

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Myślę, że wyjdę naprzeciw oczekiwaniom wszystkich, bo akurat w przypadku tego punktu jest zupełna zgoda po wszystkich stronach barykady, do tego stopnia, że nawet podczas posiedzenia komisji, której prace mam sprawozdawać, obyliśmy się bez przedstawicieli ministerstwa. Od A do Z i opozycja, i większość – niezależnie czy w Senacie, czy w Sejmie – jest zgodna co do tego, że jest to dobry projekt.

A projekt dotyczy zmiany ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Ustawa ta stanowi realizację postulatu zawartego w petycji indywidualnej, wniesionej do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Autor petycji wystąpił z propozycją rozszerzenia regulacji art. 69 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi o możliwość doręczeń w postępowaniu administracyjnym na adres skrytki pocztowej.

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, Panie Ministrze, myślę, że będę wyrazicielem zdania wszystkich, mówiąc, że poprzez dostosowanie tej procedury do tego, co się dzieje w procedurze cywilnej i karnej, robimy coś dobrego. To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym przypomnieć, że w komisji praw człowieka podczas rozważania tej petycji, jak i później, w czasie prac i w czasie głosowania w Senacie... Jednogłośnie cały Senat opowiedział się za tą zmianą. Chciałbym również państwa poinformować, że w czasie głosowania w Sejmie ten projekt, który jest bardzo praktyczny, przeszedł jednogłośnie, bez żadnego sprzeciwu. I tyle mojego sprawozdania.

Bardzo proszę w imieniu komisji o to, żeby Wysoki Senat raczył przyjąć bez żadnych poprawek to przedłożenie. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy, a zarazem przedstawiciela wnioskodawców senackiego projektu ustawy.

Przypominam, że pan senator Aleksander Pociej był także upoważnionym przez Senat przedstawicielem wnioskodawców senackiego projektu ustawy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo.

(*Senator Aleksander Pociej*: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że projekt ustawy został wniesiony przez Senat. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś*: Pani Marszałek, pozwoli pani, że z miejsca potwierdzę słowa pan senatora.)

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Ryszard Świlski, Janusz Pęcherz i Mariusz Gromko złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu[*].

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 734, a sprawozdanie komisji – w druku nr 734 A.

W tym momencie zarządzam 5 minut przerwy technicznej.

(Przerwa w obradach od godziny 22 minut 35 do godziny 22 minut 37)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Wznawiam obrady.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, senatora Bogdana Borusewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

[*] Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BOGDAN BORUSEWICZ

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Sprawozdaję ustawę o zmianie ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia oraz niektórych innych ustaw.

To centrum zostało powołane w zupełnie innej sytuacji, kiedy były szanse na dialog polsko-rosyjski. Był to pomysł z naszej strony, ministra i prof. Rotfelda. Nawet to centrum działało i zrobiło parę dobrych rzeczy. Wydano m.in. taki tom zawierający rzeczy, które Rosjanie uważali za kontrowersyjne, a które u nas były oczywiście już bardzo dobrze znane. To dotyczyło konfliktu, zbrodni rosyjskich itd. Zostało to wydane pt. „Białe plamy. Czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008)" i było redagowane i przez stronę polską, i przez stronę rosyjską, tak że zostało to wydane także w języku rosyjskim. To był także ten czas, kiedy film Andrzeja Wajdy „Katyń" został wyświetlony w telewizji publicznej o bardzo dużym zasięgu, w rosyjskiej telewizji publicznej. Ale ten czas się skończył. On już się skończył w 2014 r., kiedy Rosja posunęła się do aneksji Krymu i zawłaszczenia, zagarnięcia większości obwodów... obwodu donieckiego i... no, tych 2 obwodów wschodnich, na których się okopała. No, ale już po 24 lutego, czyli po pełnoskalowej agresji na Ukrainę oczywiście nie tylko sama nazwa, ale w ogóle sposób i zakres działania tej instytucji musiały zostać zmienione. To nie miało sensu, dlatego że trudno mówić o dialogu z agresorem, który napada na sąsiedni kraj, grozi Europie, nam, a w zasadzie całemu światu, prowadzi politykę imperialistyczną, która podważa w ogóle zasady prawa międzynarodowego, podważa granice w Europie, czyli dokonuje bezprawnej agresji, nieuzasadnionej czymkolwiek agresji. Sytuacja oczywiście uległa kompletnej zmianie i dobrze, że nastąpiła także i ma nastąpić zmiana tego centrum. I to dotyczy nie tylko zmiany nazwy, ale także zakresu jego działania. Ta zmiana nazwy z Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia na Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego to jest, jak uważam, bardzo dobra zmiana. I dobrze, że Juliusz Mieroszewski z paryskiej „Kultury" jest tym, do którego nazwa centrum się odwołuje.

Centrum ma się zająć dialogiem i porozumieniem w stosunkach Polaków z narodami Europy Wschodniej, w szczególności z Ukraińcami,

Białorusinami, Gruzinami, Mołdawianami, Rosjanami. Taka jest propozycja rządu – rozumiem, że ministerstwa kultury. I to jest najważniejsza rzecz i najważniejsza zmiana.

To nie wywołało kontrowersji. Została tylko zgłoszona poprawka dotycząca tego, aby powiedzieć też o konieczności współpracy, dialogu i porozumienia w stosunkach z narodami Federacji Rosyjskiej, czyli nie tylko Rosjanami... Bo w Federacji Rosyjskiej jest ponad 30 innych narodów. Największa liczba jest Tatarów, ale są także inne; to narody kaukaskie, Czeczeńcy, narody, które zamieszkują Azję. I warto, dobrze byłoby wskazać, iż centrum powinno współpracować także z tymi narodami, które mają inną kulturę, inną historię, inne języki, które zamieszkują Federację Rosyjską, a nie są Rosjanami, nie są Ukraińcami, nie są Żydami itd., nie są to narody napływowe. To są narody, które Rosjanie... które w ogóle na Wschodzie nazywa się narodami koriennymi, czyli tymi, które są korzeniami wrośnięte w to terytorium. To jest znaczna część terytorium Federacji Rosyjskiej, to jest ponad 20% terytorium Federacji Rosyjskiej. I taka poprawka została zgłoszona. Ustawa została przegłosowana wraz z tą poprawką, nie większością głosów, tylko wszyscy głosowali za tą ustawą wraz z poprawką.

Ja zaś dodatkowo chcę złożyć poprawkę, 1 poprawkę, i nie będę czekał na debatę, złożę ją teraz. Uważam za niecelowe zlikwidowanie rady międzynarodowej tego centrum, dlatego że sytuacja jakby rozszerzenia przedmiotu działania... No, ta rada międzynarodowa powinna odgrywać rolę pewnego zwornika, koordynatora i do tej rady powinni być zaproszeni ci, na których centrum chce oddziaływać i z którymi się chce kontaktować. To centrum ma także ambicje wychodzenia poza Polskę, czyli ma także ambicje działań międzynarodowych, przede wszystkim przedmiot działania centrum znajduje się poza Polską, w związku z tym warto, aby taka rada była i oczywiście by dyrektor centrum miał możliwość ukształtowania tej rady. Dlatego złożę za chwilę wniosek o powołanie takiej rady. W ustawie była propozycja skreślenia, zniesienia tej rady, czyli centrum jakby się cofnęło, ale uważam, że to nie jest rzecz właściwa, więc warto by do tego wrócić. Oczywiście na innych zasadach, bo tutaj wyjaśnienia były takie, że ta rada w ogóle nie działała. Ta rada Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia była tak sformowana, że w zasadzie nie mogła podjąć działania. Nie będę wchodził w te zawiłości, ale ona nie podjęła działania, niemniej trzeba ją inaczej sformować, na innych zasadach zbudować, i powinien to być także element szerszej współpracy, jakby wciągnięcia tych innych społeczeństw, innych narodów do współpracy z centrum, także dlatego, aby ci ludzie mieli przynajmniej jakąś możliwość wyrażenia opinii, nie mówię o wpływach itd., ale wyrażenia opinii dotyczących działania centrum i pomocy w tych działaniach, które są potrzebne i które powinniśmy podejmować.

W tej nowej sytuacji, w sytuacji agresji Rosji nie powinniśmy opuszczać rąk, ale próbować funkcjonować, współdziałać z Ukraińcami, Białorusinami, z innymi narodami, Mołdawianami, ale również z tymi Rosjanami, którzy są w opozycji, występują przeciwko reżimowi Putina, występują przeciwko wojnie, a tacy są. Zgadzam się, że ich może być mniejszość, niemniej jeżeli jest to dwadzieścia parę czy 30%, to jest to dużo i powinniśmy o nich pamiętać, wspierać, pomagać, chociaż problemy z tym są olbrzymie. Zaproszenie kogoś z Rosji, opłacenie mu pobytu tutaj albo biletów stwarza takie sytuacje, że ta osoba jest określana jako agent zagraniczny albo ta organizacja jest określana jako agent zagraniczny i musi sobie wpisać na czoło dużymi literami ta nazwę. Tego typu zabiegi zostały dokonane, ale są ludzie... nadal są Rosjanie, którzy mówią, że to jest wojna, a nie specjalna operacja ministerstwa obrony, i za to idą do więzienia. W Rosji Putin wprowadził penalizację tego, nie można nazywać wojny wojną. Za używanie takiego słowa grozi 3–15 lat, proszę sobie wyobrazić.

Oczywiście będzie to bardzo trudna współpraca, ale życzę centrum w nowym kształcie, pod nową nazwą, żeby tę współpracę prowadziło. Życzę centrum sukcesu. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Jest drobna nieścisłość w tej poprawce, którą państwo proponujecie, a która rozszerza zakres podmiotowy. Chodzi o te inne narody Federacji Rosyjskiej. Część tych narodów nie mieszka na terenie Europy, w europejskiej części Federacji Rosyjskiej, tylko poza nią, na terenie Azji, a to z kolei kłóci się z tym podstawowym opisem: „celem działalności Centrum jest inicjowanie, wspieranie i podejmowanie działań na rzecz dialogu i porozumienia w stosunkach Polaków z narodami Europy Wschodniej". Inne narody Federacji Rosyjskiej nie muszą mieszkać w Europie Wschodniej. Panie Marszałku, co pan na to?

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

To nie jest poprawka ograniczająca, tylko rozszerzająca, więc ja tutaj nie widzę problemu. Jeżeliby to ograniczało ten zakres działania, to tak, byłby problem, ale ta poprawka go rozszerza.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Ja tu widzę sprzeczność, no ale...)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Czy ktoś jeszcze pragnie zadać pytanie?

Pan senator Jerzy Fedorowicz. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY FEDOROWICZ

Chciałbym tylko, żeby pan marszałek jako sprawozdawca przypomniał... Bo rozmawialiśmy o tym, że ta międzynarodowa komisja została skreślona z ustawy, dlatego że to była komisja, która miała się składać z przedstawicieli Polski i Rosji. To się nie udało, to był ten powód. Z kolei skutkiem tego jest poprawka pana marszałka, prawda?

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Nie, skutkiem tego była propozycja wyeliminowania tej międzynarodowej rady z ustawy. Moja poprawka przywraca ją w innym kształcie.

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: Dziękuję bardzo.)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska wnioskodawców został upoważniony pan poseł Piotr Babinetz. Pana posła niestety nie ma na sali.

Z ramienia Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia do dyskutowania o ustawie został upoważniony pan dyrektor Ernest Wyciszkiewicz. Czy pan dyrektor pragnie zabrać głos w sprawie tej ustawy?

(*Dyrektor Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia Ernest Wyciszkiewicz*: Jako dyrektor instytucji będę funkcjonował w tych ramach, które państwo posłowie i senatorowie jej wyznaczą. Mogę odpowiedzieć na pytania dotyczące centrum, jeżeli jest taka potrzeba, aczkolwiek komentowanie poprawek oczywiście nie jest to moją rolą.)

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Fedorowicza.

SENATOR
JERZY FEDOROWICZ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Zabieram głos tylko na chwilę. Byłem twórcą tej ustawy z 2011 r. i chcę powiedzieć... To padło z moich ust na posiedzeniu komisji, że wyrażam podziękowanie za działalność centrum. Mimo różnych zmian politycznych w naszym kraju centrum spełniało swoje zadanie i za to też chciałbym panu dyrektorowi podziękować. Ono działało jeszcze do stycznia tego roku i wykonywało swoje zadnia, które były bardzo ważne, w celu integracji tych 2 narodów. Życzę panu dyrektorowi sukcesów na nowej drodze i dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuje, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią senator Barbarę Zdrojewską.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Uzupełniając to wszystko, o czym mówił pan marszałek Borusewicz, chciałabym przypomnieć, że to nie są tylko pomysły naszej komisji czy poprawki tylko pana marszałka Borusewicza, bo zapytaliśmy też specjalistów. Skierowaliśmy zapytania do pana profesora Jana Malickiego, znanego eksperta i szefa Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, i on przysłał nam taką opinię, ponieważ przebywa za granicą i nie mógł osobiście uczestniczyć... W swojej opinii napisał o tym, że uważa, że warto rozszerzyć zakres współpracy na inne narody Federacji Rosyjskiej. To jest ważne i istotne i słuszna jest uwaga pana senatora Czerwińskiego w tym sensie, że są też narody Kaukazu i Azji Środkowej itd., z którymi byśmy... Ja zresztą zastanawiałam się, czy czegoś takiego nie wprowadzić. Ale to wykracza poza określoną specyfikę. Wydaje mi się, że to nie jest jakaś wada i powód, żeby zmieniać cały sens funkcjonowania instytutu, zwłaszcza że on teraz nie będzie nastawiony na te narody Federacji Rosyjskiej z tych powodów, o których mówił pan senator Borusewicz. To znaczy obecnie współpraca z innymi narodami Federacji Rosyjskiej jest praktycznie niemożliwa ze względu na to, że grozi za to po prostu kara więzienia, o której mówił marszałek Borusewicz. Zwracam na to uwagę, bo nam się teraz wydaje, że może nigdy do tego nie dojdzie, ale jest wyjątkowa okazja, żebyśmy te kraje wpisali. Wcześniej nie wpisano ich do ustawy, zapewne myślano o tym, czy by ich nie wpisać, ale z różnych względów, politycznych, geopolitycznych, z uwagi na ten dialog z Rosją, nie można było wtedy liczyć na akceptację tego ze strony rosyjskiej. Przypominam, że to była ustawa... Pan senator Fedorowicz powiedział, że jest jej współtwórcą, ale tak naprawdę ta ustawa była przygotowywana w ministerstwie kultury, to była ustawa rządowa, która uruchamiała to wszystko ze względu na możliwość prowadzenia wtedy tego dialogu. Film „Katyń", o którym wspomniał pan marszałek Borusewicz, a który został pokazany w telewizji rosyjskiej... Do dzisiaj to pamiętamy, to wzbudziło szok i jakąś tam dyskusję w Rosji w tym czasie. Przypominam, że wtedy ogólnie była prowadzona polityka dotycząca Katynia, promocja itd. Warto też czasami pamiętać o tym, że to był film tak dobrej jakości artystycznej, że chętnie oglądano go na całym świecie i np. takie lekcje... On był też pokazywany w szkołach we Włoszech. To wszystko było inicjowane drogą dyplomacji.

Wracając do byłego centrum polsko-rosyjskiego dialogu, a teraz Centrum Dialogu, powiem, że będzie ono nastawione na współpracę przede wszystkim z Ukrainą i innymi krajami, zresztą tym się w tej chwili to centrum zajmuje, o czym opowiedział nam pan dyrektor na posiedzeniu komisji. Tutaj nie budziło to wątpliwości. Wydaje mi się, że pewne zakresy były przedmiotem jakiegoś sporu czy czegoś takiego, stąd też są te poprawki, ale wszyscy wyrażali się pozytywnie o inicjatywie zmiany nazwy i o tym, czym w przyszłości ma się zajmować to centrum. Tak że jest to taki znak czasu.

A ci, którzy uważają... Na zakończenie chciałabym powiedzieć, że nam się wydaje, że to nie będzie możliwe, że w ogóle nie będzie możliwa współpraca z Rosją ani z innymi narodami rosyjskimi kiedykolwiek. A ja chciałabym powiedzieć, że może to się stać szybko, mam taką nadzieję, bo wystarczy, że tam zmieni się władza i będziemy mogli do tego dialogu powrócić. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Tomasz Grodzki)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że państwo senatorowie Aleksander Szwed, Wiktor Durlak i Danuta Jazłowiecka złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator, pan marszałek Borusewicz.

Zamykam dyskusję.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos? Jak rozumiem, nie chce.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrzonej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu, a ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Kultury i Środków Przekazu o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: ustawa o zmianie nazwy Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 738, a sprawozdanie komisji – w druku nr 738 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Jacka Burego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JACEK BURY

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

W dniu 9 czerwca 2022 r. Sejm uchwalił ustawę o zmianie nazwy Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu poprzez dodanie do nazwy imienia patrona tejże uczelni, imienia Olimpijczyków Polskich we Wrocławiu.

Jako sprawozdawca komisji chciałbym powiedzieć, że na posiedzeniu komisji zastanawialiśmy się nad składnią tej nazwy, ale okazało się, że taka właśnie jest praktyka w innych uczelniach, które funkcjonują na terenie Polski. I ta składnia przydzielania patrona, takiego nazywania jest stosowana. Były też inne uwagi, które jednak w toku dyskusji nie znalazły zrozumienia. Komisja wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Bardzo cieszy nas to, że senat uczelni, uczelnia jednogłośnie aprobują tę nazwę, że przedstawiciele uczelni są bardzo szczęśliwi, że będą mogli mieć patrona w postaci olimpijczyków polskich.

Tak że jeszcze raz, reasumując, proszę Wysoki Senat o przyjęcie ustawy bez poprawek.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa chce zadać takie pytanie? Nie.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister edukacji i nauki.

W tym wypadku witamy sekretarza stanu, pana Wojciecha Murdzka.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy? Nie.

Dziękuję bardzo.

Sprawa wydaje się dla gremium senatorskiego dość oczywista.

Obecnie senatorowie – no, muszę tę formułę odczytać – mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że do głosu zdalnie zapisał się pan senator Zdrojewski.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Tak. Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja bardzo krótko, bo jest bardzo późna pora. Chcę podkreślić, że obserwowałem poszukiwanie właściwego patrona dla Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu przez prawie 30 lat. Niestety, to się nie udawało ze względu na różnorodność opinii, oczekiwań. Tak więc tym bardziej chcę podkreślić z taką satysfakcją, że ta procedura została wreszcie zakończona pozytywnie. Jest to ostatnia uczelnia, która tego patrona nie posiadała. Ale ważny jest wybór. I chciałbym wyraźnie podkreślić, że ten wybór nie jest przypadkowy. Akurat i Akademia Wychowania Fizycznego, i Wrocław posiadają znaczącą grupę olimpijczyków, tak więc wydaje mi się, że będzie ta uczelnia godnie reprezentować tego wybranego patrona poprzez swoich pracowników naukowych, jak również tych wszystkich olimpijczyków, którzy funkcjonowali we Wrocławiu.

I żeby nie przedłużać, powiem tak ilustracyjnie, że olimpijczyków z Wrocławia lub olimpijczyków związanych z Akademią Wychowania Fizycznego było bardzo dużo, ale byli to też m.in. Renata Mauer-Różańska, która jest obecnie pracownikiem Akademii Wychowania Fizycznego – podkreślę: dwukrotna złota medalistka olimpiady – Ryszard Szurkowski, Władysław Żmuda, Józef Zapędzki, Rafał Kubacki, Marek Petrusewicz, Urszula Włodarczyk, Wojciech Bartnik, Józef Tracz, Mariusz Jędra, Piotr Małachowski, Paweł Rańda, Jerzy Klempel i wiele, wiele innych osób. Ja nie wymienię oczywiście wszystkich, ale chciałbym, żeby ta ilustracja się pojawiła.

Tak że z wielką satysfakcją odnotowuję, że wrocławska uczelnia uzyskuje patrona, że ten patron jest silnie uzasadniony i z pewnością będzie objęty jakąś opieką, jeżeli chodzi o wszystkich tych, którzy reprezentują po prostu Polskę na olimpiadach i nie pochodzą w tym wypadku wyłącznie z Wrocławia. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zamykam dyskusję.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Janusz Pęcherz i Janusz Gromek złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu[*].

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos? Jak rozumiem, nie.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2020 roku.

Tekst informacji zawarty jest w druku nr 604.

Marszałek Senatu otrzymaną informację skierował do Komisji Ustawodawczej, która zajęła się nią na obradach w dniu 8 czerwca 2022 r.

Jednocześnie informuję, że wcześniejsze informacje, za lata 2018–2019, druki senackie nr 27 oraz 305, były przedmiotem obrad Komisji Ustawodawczej na posiedzeniu w dniu 5 maja 2021 r.

Marszałek Senatu w dniu 27 czerwca br. otrzymał od prezes trybunału, pani Julii Przyłębskiej, pismo, w którym pani prezes poinformowała, że będzie nieobecna na posiedzeniu plenarnym podczas rozpatrywania punktu: informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2020 roku. Pozwolicie państwo, że pomimo późnej pory odczytam to pismo, ponieważ, przy całym szacunku dla instytucji konstytucyjnych państwa, jest ono, łagodnie mówiąc, kuriozalne.

„Szanowny Panie Marszałku, w odpowiedzi na zaproszenie na najbliższe posiedzenie Senatu RP uprzejmie informuję, że podtrzymuję wyrażone w ubiegłych latach stanowisko. Kierując się koniecznością ochrony Trybunału przed naruszającym podstawy państwa prawa publicznym podważaniem jego konstytucyjnej pozycji również przez część przedstawicieli władzy ustawodawczej, nie wezmę udziału w planowanym na 29 czerwca posiedzeniu Senatu poświęconemu przedłożonej marszałkowi Senatu w dniu 27 grudnia 2021 r. informacji o istotnych problemach"... – tu jest ten tytuł. „Przedkładając 27 grudnia 2021 r. informację o istotnych problemach wynikających z działalności orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w roku 2020, jako prezes Trybunału zrealizowałam wynikający z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – Dziennik Ustaw z 2019 r., poz. 2393 – obowiązek". I teraz: „Niestety, doświadczenia ostatnich lat pokazały, iż rzeczową, merytoryczną dyskusję nad orzecznictwem Trybunału z udziałem części przedstawicieli władzy ustawodawczej Senatu zastępują często niemające precedensu ataki na Trybunał Konstytucyjny oraz sędziów Trybunału. Styl debaty naruszał niejednokrotnie nie tylko rudymenty prawa, ale także kanon kultury rozmowy". Koniec listu. Podpisała Julia Przyłębska.

Musicie państwo wiedzieć...

W tym miejscu witam pana Bohdana Zdziennickiego, prezesa Trybunału Konstytucyjnego w latach 2008–2010, oraz pana Andrzeja Rzeplińskiego, prezesa Trybunału Konstytucyjnego w latach 2010–2016.

Musicie państwo wiedzieć, Wy, którzy wielokrotnie stawaliście na forum tej Izby, że ten ostatni akapit jest kompletnie nieprawdziwy, ponieważ

[*] Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

w tej kadencji Senatu pani prezes nie było tu ani razu. A więc pisanie o atakach na trybunał oraz sędziów, o stylu debaty, który naruszał rudymenty prawa, ale także kanon kultury rozmowy, jest argumentem nieistniejącym, ponieważ nie było ani debaty, ani wizyty pani prezes w tej kadencji Senatu w tym gmachu i na tej sesji plenarnej. Jest to działanie niedopuszczalne, przeczące art. 10 konstytucji o konieczności współpracy władz konstytucyjnych. I to nie pozostanie bez reakcji, ponieważ jest to ewidentna nieprawda.

Czy zaproszeni goście pragną zabrać głos w sprawie rozpatrywanego porządku obrad? Chciałbym zapytać: kto z panów chciałby zabrać głos?

Zapraszam pana sędziego, pana Bohdana Zdziennickiego. Zapraszam, jeśli można, na trybunę, tu będzie wygodniej.

PREZES TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO
W LATACH 2008–2010
BOHDAN ZDZIENNICKI

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Dziękuję bardzo za zaproszenie.

Uważam, że ten punkt jest punktem niesłychanie ważnym, mimo spóźnionej pory, ponieważ Rzeczpospolita Polska jest państwem prawa, na straży tego prawa stoją wszystkie organy, ale szczególną rolę ma tu odgrywać Trybunał Konstytucyjny jako strażnik woli narodu wyrażonej w konstytucji i Senat Rzeczypospolitej Polskiej, który jest tym organem czuwającym nad jakością prawa. W państwie prawa to nie wola kogokolwiek, żadnej partii politycznej czy żadnego przywódcy, a prawo, które zostało ustanowione w sposób zgodny z konstytucją, jest tym czynnikiem i, jak to było też przyjęte w I Rzeczypospolitej Polskiej, jest tym królem, który panuje w Rzeczypospolitej.

Proszę państwa, już pierwsza rzecz, ta właśnie, o której wspomniał pan marszałek, tj. że w tak ważnej sprawie, w roku 25-lecia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, nie zjawia się na tej debacie Trybunał Konstytucyjny, który ma być strażnikiem woli narodu zawartej w konstytucji, jest czymś niewyobrażalnym. To właśnie trybunał, dążąc do konstytualizacji prawa i polityki, ma przestrzegać zasady, o której pan marszałek wspomniał, tj. współdziałania organów, a zwłaszcza dotyczy to takiego organu jak Senat, który z woli narodu przyjmuje sprawozdania, ocenia też działalność Trybunału Konstytucyjnego. To współdziałanie polega na tym, że władza ustawodawcza, której częścią, tak szalenie ważną, jest Senat, ma prawo sprawować w tym zakresie kontrolę także nad Trybunałem Konstytucyjnym, który należy do władzy sądowniczej, ale jest umiejscowiony w swoich kompetencjach właśnie między władzą ustawodawczą a władzą sądowniczą i ma być kontrolerem prawa, kontrolować, czy prawo jest zgodne z konstytucją.

Druga rzecz. No, przekazanie tego sprawozdania z 2020 r., a nie z 2021 r. – co budzi także zastrzeżenia... Proceduralno-organizacyjnie to sprawozdanie jest szalenie ważne, pokazując, w jakim stanie prezentuje się Najjaśniejsza Rzeczpospolita. Można zauważyć, że ta sprawność organizacyjno-proceduralna też nie jest spełniona czy zapewniona, przede wszystkim bardzo mało jest spraw, co oznacza, że nastąpił kryzys zasady skargowości, na której oparta jest działalność trybunału. Ten kryzys zasady skargowości oznacza, że zaufanie do trybunału, tak ważne w państwie prawa – a zwłaszcza w obecnym okresie wszystkich tych napięć, o których była mowa też przed chwilą, międzynarodowych i innych – spadło, choć to właśnie Trybunał Konstytucyjny ma być gwarantem stabilności i ciągłości państwowości. Ten kryzys zaufania i ten brak pewnej ciągłości... Trybunał Konstytucyjny ma podkreślać cały czas ciągłość państwowości i prawa, która to ciągłość jest podstawą istnienia tego państwa i narodu, tymczasem spotykamy się z zakwestionowaniem pozycji i kompetencji tak ważnego organu, jakim jest Senat, i całej tradycji związanej z Senatem jako tą Izbą, która właśnie ma, obok innych zadań, tak ważne zadanie jak czuwanie nad jakością prawa, prawa, które ma być królem, jest właśnie królem – w cudzysłowie – Rzeczypospolitej Polskiej.

Zastanawia też wielka ilość umorzeń postępowania. W sprawozdaniu ta wielka ilość umorzeń postępowania, które przeszły jednak przez kontrolę wstępną w trybunale, także nie świadczy, że w sensie organizacyjnym dzieje się dobrze. Na pewno Senat chciałby wysłuchać w tej kwestii sprawozdania i odpowiedzi, dowiedzieć się, co się dzieje, skoro jest taka duża ilość umorzeń, dlaczego taka sytuacja istnieje, obok wspomnianego kryzysu zasady skargowości – bo, jak wiadomo, trybunał działa tylko na zasadzie skargowości.

Mamy w sprawozdaniu podane także pewne zmiany personalne. Nie chcę tu wracać do pozycji sędziów dublerów, ale chodzi także o nowe nominacje sędziowskie. Wiadomo, że sędziowie trybunału otrzymują od narodu ogromny mandat i ogromne zaufanie, bo to oni właśnie mogą, w określonych formach prawnych, decydować o tym, że prawo nie jest prawem. Ich orzeczenia, jeżeli są wydane we właściwym składzie i zgodnie z całą procedurą, mają być ostateczne i powszechnie wiążące. Wybór nowych sędziów powinna poprzedzać wielka debata narodowa nad poszczególnymi kandydaturami. W sprawozdaniu powinno być podane także to, że w 2020 r. nastąpiły pewne zmiany, i powinno być powiedziane, czy ci nowi kandydaci odpowiadają tym najwyższym wymogom, które są skierowane do sędziów trybunału – nie tylko wymogom co do kwalifikacji prawnych, ale też co do autorytetu zdobytego w społeczeństwie, co do doświadczenia i co do nienagannej postawy etycznej w sensie odwagi, wierności pewnym zasadom.

Proszę państwa, nie chciałbym tego przedłużać, ale chcę przypomnieć o roli Trybunału Konstytucyjnego i konstytucji w momencie, kiedy mamy kryzys wielu wartości. Kiedy społeczeństwo jest zdezorientowane, to konstytucja i prawo mają nas scalać. Należy wyjaśniać, że w konstytucji są zawarte najważniejsze zasady i wartości, że aksjologia, czyli ta moralność społeczeństwa, moralność państwa, ma szczególną rolę. W sprawozdaniu powinno być więcej powiedziane o tym, co się dzieje w tej chwili, kiedy mamy takie zawirowania wewnętrzne i zewnętrzne związane z sytuacją międzynarodową, jak trybunał widzi te wyzwania i jak prognozuje pewne rzeczy.

Wreszcie chciałbym przypomnieć, że trybunał ma w tej chwili ogromne znaczenie nie tylko w procesach globalizacji, ale także w transformacji energetycznej, w rewolucji cyfrowej, w przemianach ekologicznych. Te wszystkie rzeczy powinny być... Powinna być na nie reakcja ustawodawcy, a jednym z najważniejszych elementów jest Senat. To powinno mieć odzwierciedlenie w istniejącym prawie, w przemyślanych nowych rozwiązaniach, w szerokiej debacie publicznej i próbie oceny, czy istniejące rozwiązania dają nam oparcie, czy też odpowiednie prawo trzeba stworzyć. Oczywiście prawo to jest stan powinności. Prawda? To jest plan działania, jak realizować społeczną gospodarkę rynkową, jak, o czym mówi konstytucja, realizować demokratyczne państwo prawne, w którym jesteśmy i które ma bogate odzwierciedlenie w dotychczasowym, poprzednim orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. W konstytucji są wskazówki ogólne, które wymagają interpretacji, i bardzo ważne jest to, czy plan normatywny, który jest zawarty w konstytucji, odnośnie do ustroju politycznego, ustroju gospodarczego oraz poszanowania praw i wolności człowieka, których przestrzeganie nie jest możliwe, kiedy nie jest silna cała zbiorowość, cała wspólnota, jest realizowany.

Kończąc – obawiam się, że mogę mówić za dużo jako prawnik, i to jeszcze emeryt od 12 lat – chciałbym powiedzieć, że ta debata jest szalenie ważna mimo późnej pory. Jestem zaskoczony i zszokowany, że nie ma podczas tej debaty prezes trybunału i sędziów trybunału. W czasie mojej kadencji, w czasie kadencji mojego następcy i moich poprzedników to się nigdy nie zdarzało. Dziękuję bardzo za uwagę. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Czy pan prezes Rzepliński pragnie zabrać głos?

Zapraszam.

PREZES TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO W LATACH 2010–2016
ANDRZEJ RZEPLIŃSKI

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Dziękuję za zaproszenie.

Doroczna informacja Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach, które zostały dostrzeżone w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego... Te orzeczenia z natury rzeczy miały służyć przede wszystkim wolnościom podstawowym i prawom obywateli. I oczywiście Rzeczypospolitej jako takiej. Jedną z form inicjowania postępowania sądowego przed Trybunałem Konstytucyjnym jest skarga konstytucyjna, instytucja wprowadzona wprost w konstytucji, która miała umożliwiać obywatelom wtedy, kiedy czuli, iż prawo czy to przez jakąś serię zdarzeń, czy z racji pewnego sposobu rozstrzygania przez sądy powszechne, nie służy

dobrze ich interesom, występowanie – z pełnym zaufaniem, bo to prawo mają również dzisiaj – do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną. I ten współudział obywateli w kontroli konstytucyjności naszego prawa, jego jakości, w tym, żeby Polska na tle i swoich sąsiadów, i wszystkich innych państw w Europie stanowiła swoisty wzorzec, jak można rozwijać orzecznictwo, które służy obywatelom, ich wolnościom i prawom, jak rozwiązywać czasami bardzo trudne problemy, takie jak wiek emerytalny, który jest wielkim problemem praktycznie wszystkich państw europejskich... A to jest także problem, który rozstrzygał Trybunał Konstytucyjny, problem, w przypadku którego sędziowie po kilku naradach dochodzili do przekonania, że zaproponowane projekty ustawy tak ważnej jak dotyczącej wieku emerytalnego dobrze wyważają potrzeby rozwojowe państwa, ale również perspektywę każdego obywatela. To w przeddzień rozprawy naprawdę wielu z nas nie spało, ciągle myśląc, czy to rozstrzygnięcie o konstytucyjności tej ustawy będzie dobrze służyło przede wszystkim obywatelom, a jeżeli obywatelom, to również Rzeczypospolitej.

Poważnym problemem, często będącym przedmiotem rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego, był dostęp do sądów oraz kwestie orzecznictwa sądów powszechnych, sądów administracyjnych, także Sądu Najwyższego. Te sądy, Sąd Najwyższy i Naczelny Sąd Administracyjny, zresztą były naturalnymi partnerami Trybunału Konstytucyjnego. Stąd też co roku, zwykle w kwietniu, Trybunał Konstytucyjny organizował specjalną sesję, na którą zapraszani byli wszyscy najwyżsi funkcjonariusze naszego państwa, jego dostojnicy, począwszy od prezydenta, prezesów obu tych sądów, o których wspomniałem, osób sprawujących funkcje kierownicze w instytucjach konstytucyjnych, takich jak Narodowy Bank Polski, takich jak Najwyższa Izba Kontroli, również przedstawiciele organizacji związkowych. Zapraszani byli także przedstawiciele sądów zagranicznych, wtedy, kiedy mogli wziąć udział w takim spotkaniu.

Nasze orzecznictwo było śledzone przez Sąd Konstytucyjny Niemiec i Sąd Konstytucyjny Litwy. Wyrazem tego było to, że w każdym z tych sądów byli prawnicy świetnie znający język polski, którzy śledzili nasze orzecznictwo. I to było zjawisko, które wtedy nazywane było dialogiem sądów. To był dialog wszystkich sądów konstytucyjnych, dość częsty, obfity, to była wymiana doświadczeń, refleksji w sprawie orzeczeń i przekonanie, że wspólnie służymy prawie 500 milionom obywateli Unii Europejskiej. Na te doroczne spotkania byli również zapraszani przedstawiciele różnych wyznań. Zwykle przychodził na nie arcybiskup, nuncjusz apostolski w Warszawie – z tej racji, że był sąsiadem trybunału. To były naturalne gesty wobec instytucji, także tych pozapaństwowych, które miały unaoczniać, że Rzeczpospolita jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli, że najwyższym nakazem dla sędziów konstytucyjnych jest poszanowanie i umacnianie poprzez orzecznictwo treści art. 10, który gwarantował – no, werbalnie teraz też gwarantuje, choć już go nie ma jako jednej z kotwic – dobry rozwój państwa. Kiedy jakiś ważny funkcjonariusz partii politycznej, będący także parlamentarzystą, anihiluje wyrok sądu – obojętnie w jakiej sprawie – jeszcze przed uprawomocnieniem się tego wyroku, przed ostatecznym rozstrzygnięciem, mówiąc, że to nie jest wyrok, który mu się podoba, a to oznacza, że niepotrzebna jest rewizja od tego wyroku czy kasacja, bo po prostu wyroku nie ma, to art. 10, ten fundament, kotwica Rzeczypospolitej jako państwa, które na pewno starannie, dobrze, z uwagą, z wzajemnym poszanowaniem władz będzie się rozwijało, staje się pustym zapisem.

Art. 2 konstytucji stanowi, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym. Pojęcie „państwo prawne" nie funkcjonuje już w ogóle w naszym języku konstytucyjnym. Używa się pojęcia „praworządność", bo o wiele łatwiej jest powiedzieć publicznie „tak zwana praworządność", a o wiele trudniej jest powiedzieć „rządy prawa". To pokazuje, że słowa są używane po to, żeby przenieść władzę w kierunku tych instytucji czy tych ugrupowań, których nie obowiązują reguły konstytucyjne, które nastawione są na egoistyczne załatwianie własnych interesów za pomocą ustaw, które zresztą trudno nazwać ustawami. Bo kiedy ustawa jest przyjmowana z pogwałceniem zasad postępowania legislacyjnego... To pojęcie „postępowanie legislacyjne" jest pojęciem konstytucyjnym, wobec czego wszystkie jego elementy, opisane dokładnie w konstytucji, powinny być przestrzegane, a szczególnie wtedy, chociaż to powinno dotyczyć każdej ustawy, kiedy ustawa ma charakter okołokonstytucyjny. Taką ustawą była ustawa będąca jednym z fundamentów Rzeczypospolitej, ustawa o Sądzie Najwyższym, i ustawa o Krajowej Radzie

Sądownictwa. Działo się to jesienią 2017 r., ustawy te wtedy zostały zaproponowane. W treści – co było oczywiste, że w złej wierze – kompletne przejęcie pewnej instytucji... A potem po kolei one były przejmowane w trybie „bez żadnego trybu", bez możliwości zasięgnięcia opinii ekspertów, bez możliwości dyskusji w parlamencie, zwłaszcza w czasie pierwszego czytania, ale potem również w komisji... Nie do wyobrażenia jest w parlamencie holenderskim czy w parlamencie niemieckim, żeby kiedy grupa posłów chce jeszcze coś dodyskutować, coś sprawdzić i 5 posłów zgłasza się do szefa parlamentu, on reagował tak, jak to się raz przydarzyło, kiedy byłem na sali Sejmu i właśnie była taka sytuacja, że kilku posłów chciało jeszcze zadać pytanie, a marszałek – wtedy marszałkiem był pan Kuchciński – nie dopuścił ich do głosu, nie pozwolił im zgłosić wniosku. Parlamentarzystom, czyli przedstawicielom narodu.

Naturalnie, że czasami mogą się zdarzać nawet bardzo ostre konflikty słowne, ale dyskusja, debata, sprawdzanie, uzyskiwanie możliwie najlepszego rezultatu, który w sposób równy ma wszystkim służyć... Konstytucja mówi, że jesteśmy równi. To także przestało być czymś, co jest oczywiste w kreowaniu funkcjonowania instytucji konstytucyjnych, m.in. takich jak sądy. Dzisiaj już praktycznie nikt spośród tych, którzy brali aktywny udział w opanowaniu sądów, tzn. w takim... No, to jest taki swoisty plagiat, ale chyba za zgodą Węgrów. W państwie węgierskim jest komputer, który decyduje, który sędzia dostanie którą sprawę, ale wcześniej każdy sędzia jest dokładnie opisany, zmierzony, wszystkie jego wyroki są sprawdzone i na końcu jest taki swoisty algorytm. I komputer wie, komu przyznać konkretną sprawę, tak żeby jej rozstrzygnięcie było wygodne czy to dla jakiejś grupy interesów, czy dla jakiejś osoby. A starania o to, żeby był jawnie opisany sposób stworzenia tego systemu... Chociaż u nas też jakiś prokurator ujawnił publicznie, że dostał od prokuratora generalnego polecenie opisania wszystkich sędziów w okręgu, w którym on jest prokuratorem. No, po co? Czy sędzia sądu okręgowego, czy sędzia sądu apelacyjnego jest wrogiem tego państwa, żeby zbierać o nim informacje jak o kryminaliście? Czy sędzia sądu rejonowego – jest ich najwięcej – to jest jakiś podejrzany człowiek? Nie, nie o to chodziło, tak jak u Węgrów, to zostało przeniesione. Nie znamy logiki tego algorytmu, tego, jak to zostało stworzone, jak jest uzupełniane. A przecież sędziowie to są ci funkcjonariusze publiczni, którzy egzekwują prawo, stosując je tak, żeby przepisy rozdziału II konstytucji „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela" były codziennie szanowane, żeby zwiększać zaufanie do państwa. To niestety ostatnio bardzo kiepsko funkcjonuje.

I teraz uwaga bez jakiejś krytyki wobec obecnego Trybunału Konstytucyjnego. To raczej jest zdziwienie, że ta doroczna informacja, dotycząca zresztą nie poprzedniego roku, tylko roku 2020, i nie wiadomo, co wobec tego z doroczną informacją o istotnych problemach w zeszłym roku, chyba jej nie było albo coś tam się stało, w każdym razie tego nie było, nie mogliśmy tego poznać... Było oczywiste dla każdego sędziego, nie tylko dla prezesa Trybunału Konstytucyjnego, że tę doroczną informację, która ma z reguły olbrzymie znaczenie praktyczne dla wiedzy i zainteresowanych obywateli, nie tylko tych, którzy pracują na wydziałach prawa naszych uniwersytetów, czy dla jakichś grup np. biznesowych, żeby ludzie wiedzieli, jak się to prawo kształtuje, jakie powstały problemy, po to, żeby podejmować strategiczne decyzje dla tej instytucji albo dla tego przedsiębiorstwa... A tylko taki naród się rozwija, w którym można z pełnym zaufaniem kształtować swoją przyszłość osobistą, ale również rozwijać swoje przedsiębiorstwo. Tego właśnie nie ma, bo się okazuje, że ważne ustawy bez żadnego trybu są zmieniane praktycznie z pominięciem debaty parlamentarnej. Gdy popatrzymy na to, jak często kodeksy są zmieniane przy okazji zmiany jakiejś ustawy, której znaczenie jest dla systemu prawnego znacznie poniżej kodeksu...

W tej chwili – tak wynika z tego, co się dowiedziałem – prowadzone są prace nad nową ustawą o służbie wewnętrznej Służby Więziennej. Treść tego projektu... Jeżeli ta ustawa stanie się prawem i w tym trybie, który zapanował w ostatnich kilku latach, tzn. tak naprawdę bez debaty, bez wyjaśnienia kwestii konstytucyjnych, które w tym projekcie są istotne... Chodzi o to, że celem tej legislacji, jak zostało to napisane w projekcie, jest walka z korupcją wśród Służby Więziennej. Z tego, co ja wiem, wynika, że zdarzają się w Służbie Więziennej ludzie, którzy są nieuczciwi i naturalnie powinni być ścigani, karani i usuwani ze Służby Więziennej, ale nie jest tak, że oficerowie Służby Więziennej to są nierzetelni i nieuczciwi ludzie. O ile wiem, chodzi o to, żeby wewnątrz zakładów karnych stworzyć swoistą policję, która będzie dostarczała dodatkowych

informacji pozyskiwanych przez funkcjonariuszy więziennych od więźniów w jakichś sprawach, które mogą władze interesować. A to jest już bardzo niebezpieczne dla wolności i praw obywateli. Jeżeli tworzy się w ten sposób, za pomocą nowej ustawy nową policję, a celem tego jest zbieranie informacji o osobach, być może mogą być również takie przypadki – gdyby nawet to był 1 przypadek, to o 1 za dużo – że zachęca się człowieka skazanego na 8 lat więzienia, żeby złożył odpowiednie zeznanie, i wtedy szansa na warunkowe zwolnienie staje się bardzo duża... No, wtedy naprawdę jesteśmy już po mrocznej stronie rzeczywistości.

To jest dość długa ustawa, bodajże 90 stron. To, co mnie zdziwiło i zaniepokoiło, to to, że przy okazji – zresztą to jest w tytule ustawy, bo mówi się o zmianie niektórych innych ustaw – zmieniane są przepisy w ważnych ustawach, bo w kodeksach. Doskonale wiemy, nie trzeba o tym mówić, że czasami wyjęcie jakiegoś słowa czy wstawienie jakiegoś słowa może zmienić całą instytucję kodeksową.

Mam nadzieję, że nad tą ustawą odbędzie się dyskusja i że nie zostanie ona wprowadzona do systemu prawnego w taki sposób, bo to byłoby niezwykle groźne przede wszystkim dla rzetelności postępowań sądowych. Bo jakie mielibyśmy gwarancje, że rzeczywiście zeznanie złożone w sprawie nie jest zeznaniem praktycznie wymuszonym czy podyktowanym, a jest zeznaniem świadka, który coś wie i – obojętnie, z jakich motywów – odpowiada na pytania, mówi prawdę w danej sprawie. I to naturalnie powinno być gwarantowane zwłaszcza przez kodeks postępowania karnego, bo inaczej to zagrożenie, że dowody to nie będą dowody... To będzie potem tak prowadzone, żeby postępowanie zniszczyło tego, który powinien być zniszczony, a wówczas, zwłaszcza wobec...

I tu wtrącę uwagę o wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie art. 6 europejskiej konwencji. Ten wyrok, ku mojemu wielkiemu smutkowi, anihiluje art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, ten przepis, który gwarantuje każdemu prawo do rzetelnego procesu przed niezawisłym sądem. Najwięcej wyroków – dziesiątki tysięcy – zapadło na przestrzeni funkcjonowania Europejskiego Trybunału Praw Człowieka właśnie na podstawie tego przepisu. Bo to sądownictwo, rzetelne prawo procesowe, gwarantowanie, że do sądów trafiają najlepsi, możliwie najlepiej przygotowani prawnicy, że z chwilą czy w dniu, kiedy prawnik składa przysięgę czy to przed prezydentem, czy to przed szefem parlamentu, staje się funkcjonariuszem państwa najwyższej klasy i nie musi przychodzić do sądu ze strachem o to, czy gniew ministra nie pozbawi go możliwości sądzenia... Chodzi o to, czy gniew ministra może spowodować ukaranie sędziego w jakiś sposób, przeniesienie do innego sądu bez uzasadnienia. I ten art. 6, który gwarantuje nie tylko obywatelom Unii Europejskiej... A jest nas prawie pół miliarda. Ale adresatami rozstrzygnięć Europejskiej Konwencji Praw Człowieka jest ponad 800 milionów ludzi na całym świecie, bo terytoria zamorskie Brytanii czy Francji też tu wchodzą w grę. A więc art. 6 to jest jeden z absolutnych fundamentów tej dobrej dla wszystkich Europy, Europy, której instytucji i tego, jak one funkcjonują, zazdrości cały świat.

Boję się, że to, co zrobił nasz Trybunał Konstytucyjny... No, bardzo żałuję, że taki wyrok zapadł, bo zbliżył nas do standardu rosyjskiego. Tam jeszcze ostrzej władza postąpiła, bo rosyjska Duma po prostu zmieniła konstytucję i pozwoliła w każdym przypadku, kiedy Rosja przegrywała proces w Strasburgu, zaskarżyć wyrok trybunału praw człowieka. A wyrok sądu rosyjskiego... No, niezależnie od tego, co byśmy sobie pomyśleli, trudno uwierzyć, że sędziowie w Rosji mają realne gwarancje niezależności, że są wybierani właśnie ci najbardziej uczciwi, najlepiej przygotowani i że oni, orzekając, nie muszą się bać gniewu władzy. Zbliżyliśmy się w ten sposób do standardu rosyjskiego, niestety. Proszę zobaczyć: w konstytucji rosyjskiej dodali przepis, który jeszcze przed wystąpieniem Rosji z systemu Rady Europy praktycznie znosił orzekanie... Chodzi o to, że nie liczyła się kwestia ochrony wolności i praw podstawowych. I być może również dlatego nie ma wielkiego zapału, wielkiej ochoty w naszym Trybunale Konstytucyjnym, żeby raz do roku... Ta doroczna informacja nie powinna być tak...

(*Rozmowy na sali*)

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Panowie, bardzo proszę...)

...napisana, jak to zrobiono w tym roku. Praktycznie rzecz biorąc, są tu głównie jakieś wykresy. Studenci stosują takie triki, żeby wyglądało, że praca magisterska jest dłuższa. Są jakieś wykresy, ale one o niczym nie informują.

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Panie Prezesie...)

I to jest prośba na przyszły rok. Rozumiem, że za rok będzie kolejna doroczna informacja

i obywatele, w tym naturalnie parlamentarzyści, dowiedzą się, jakie istotne dla państwa polskiego i dla każdego obywatela sprawy uzyskały w Trybunale Konstytucyjnym odpowiednie rozstrzygnięcie. Nie wszyscy muszą je podzielać, ale wszyscy powinni mieć przekonanie, że takie orzeczenie dobrze służy obywatelom i Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Zwłaszcza to ostatnie zdanie zapada w pamięć. Rzeczywiście tej sytuacji, której doświadczamy już po raz wtóry – aczkolwiek wcześniej było wytłumaczenie covidowe – dłużej akceptować nie możemy.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym zwrócić państwa uwagę na jedną sprawę. Rozpatrujemy informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w roku 2020. Często słyszeliśmy z tej strony sali – pokazuję stronę sali, na której nie ma ani jednego senatora – o tym, że nie mamy szacunku wobec trybunału Julii Przyłębskiej. A jaki szacunek okazują mu senatorowie PiS, skoro ani jednego z nich nie ma na sali podczas rozpatrywania punktu dotyczącego przedstawienia informacji o problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego za miniony rok? Oczywiście wiemy także, z czego to może wynikać.

Jest taki świetny film, dreszczowiec Romana Polańskiego. Tytuł tego filmu to „Autor widmo". I my mamy do czynienia z autorem widmo, bo dostaliśmy informację, pod którą jest podpisana Julia Przyłębska, ale od początku tej kadencji pani prezes na sali Senatu nie widzieliśmy. Nigdy jej nie widzieliśmy pomimo tego, że przepisy tę sprawę regulują bardzo jasno. Każdy z nas, każdy z senatorów mógł się zapoznać z opinią Biura Legislacyjnego, która wyraźnie mówi, że przepis art. 13 ust. 1 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym przewiduje, że prezes – podkreślam: prezes trybunału – przedkłada corocznie Sejmowi oraz Senatowi informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa trybunału. Ponadto zgodnie z ust. 3 informację, o której mowa w ust. 1, prezes trybunału przekazuje... Wśród podmiotów tam wymienionych oczywiście jest także, tak jak powiedziałem, Senat. W komentarzu do tej regulacji o Trybunale Konstytucyjnym, w komentarzu z 1997 r., czytamy, że trybunał informuje Sejm i Senat o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa trybunału. Nad informacją tą co prawda nie przeprowadza się głosowania, ale w tym komentarzu stwierdzono, że sposób rozpatrywania informacji przez dowolną izbę parlamentu jest pozostawiony do unormowania w regulaminach Sejmu i Senatu. I to jest uregulowane. Regulamin Senatu z 1990 r. stanowi, że przedmiotem obrad Senatu są w szczególności sprawozdania oraz informacje przedstawiane Senatowi przez Trybunał Konstytucyjny, który jest wymieniony na pierwszym miejscu. Ponadto w art. 33 ust. 1 Regulaminu Senatu możemy przeczytać, że prawo udziału w posiedzeniach Senatu mają osoby wymienione w art. 32, wśród których to osób jest także prezes Trybunału Konstytucyjnego. Należy założyć, że prawo uczestnictwa prezesa trybunału w posiedzeniach Senatu jest funkcjonalnie powiązane z obowiązkiem, podkreślam: obowiązkiem, przedłożenia przezeń informacji.

Szanowni Państwo, możecie się zastanawiać, dlaczego się skupiam na kwestiach proceduralnych. Nie odniosę się merytorycznie do dokumentu, bo to by oznaczało, że akceptuję taką formułę, że pani prezes Julia Przyłębska przedstawia nam sprawozdanie w takiej formie, że nie jest informacją prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Przepisy wyraźnie to regulują: prezes przedstawia tę informację. My ani na posiedzeniu komisji, ani na posiedzeniu plenarnym nie tylko nie zobaczyliśmy Julii Przyłębskiej jako osoby kierującej trybunałem, ale też nie zobaczyliśmy nikogo, kogo ona by upoważniła do reprezentowania trybunału. Nigdy już nie przyjmę argumentu ze strony senatorów PiS – chciałem powiedzieć, że mówię to, patrząc im w oczy, ale trudno patrzeć w oczy czterdziestu kilku pustym fotelom – kiedy mówią, popierając stanowisko pani prezes, że nie

okazuje się szacunku trybunałowi. A jak okazują ten szacunek senatorowie PiS, z których żaden nie zaszczycił posiedzenia plenarnego Senatu, na którym jest rozpatrywany ten punkt? Przypominam także, że przepis ustawy przewiduje, że informacja ta nie jest przedstawiana senatorom – uwaga – jako indywidualnym osobom, podmiotom, lecz Senatowi jako organowi kolegialnemu, który rozpatruje sprawy na posiedzeniach plenarnych. Nie ma osoby bardziej właściwej do zreferowania na posiedzeniu plenarnym informacji na temat trybunału niż prezes, ja już powiem minimalistycznie, lub dowolna osoba upoważniona przez prezesa. Trudno mówić o przedstawieniu, skoro nie ma przedstawiciela. Senator sprawozdawca w normalnej sytuacji referowałby na posiedzeniu Senatu stanowisko komisji, ale trudno referować coś, o czym nie mogliśmy porozmawiać.

W tym miejscu wypada bardzo ciepło i bardzo serdecznie podziękować byłym prezesom trybunału, którzy pokazują, jak należy traktować służbę Rzeczypospolitej i obowiązki publiczne nawet po zakończeniu pełnienia funkcji, gdy są już sędziami w stanie spoczynku. Bardzo dziękuję byłym prezesom, sędziom, panu prezesowi Rzeplińskiemu i panu prezesowi Zdziennickiemu oraz panu prezesowi Stępniowi, który był na posiedzeniu komisji.

Przepis art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu stanowi także, że senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania związane z omawianym punktem porządku obrad.

Składam zapytanie do pani prezes Julii Przyłębskiej, dlaczego nigdy w tej kadencji Senatu nie pojawiła się na posiedzeniu plenarnym Senatu celem przedstawienia tej informacji. Jeżeli pani prezes nie może mi udzielić odpowiedzi, będąc na sali, a nie może, bo jej nie ma, to oczywiście proszę o odpowiedź na piśmie, do czego jest zobowiązana niezwłocznie.

Szanowni Państwo! W dotychczasowej praktyce prezesi trybunału zawsze przedstawiali takie informacje, w wyjątkowych przypadkach upoważniali innego sędziego do ich zastępowania i przedstawiania tej informacji. Bez wątpliwości prezes trybunału ma obowiązek przedstawić informację Senatowi zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy, informacja jest przedmiotem obrad Senatu zgodnie z art. 45 ust. 3, a senatorowie w normalnej sytuacji mają prawo zadawać takiej osobie, czyli w tym wypadku prezesowi trybunału, pytania.

Szanowni Państwo, trzeba także zwrócić uwagę na to, że brak elementarnego szacunku dotyczy nie tylko posiedzenia plenarnego Senatu, ale także posiedzenia Komisji Ustawodawczej, na którym pani prezes też nie było, Komisji Ustawodawczej, której przedmiotem prac jest w szczególności ogólna problematyka legislacyjna, spójność prawa i rozpatrywanie zmian konstytucji. Normalnie pani prezes prezentowałaby to na naszym posiedzeniu.

Szanowni Państwo, podsumowując i kończąc, powiem, że wstęp do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wskazuje na konieczność rozumienia ogółu przepisów w tejże konstytucji zawartych jako pewnego spójnego systemu. I także tam możemy przeczytać o współdziałaniu władz. Komentator ustawy konstytucyjnej wskazuje, że w zakresie współdziałania władz jest także obowiązek informacyjny poszczególnych organów władzy publicznej. Obowiązku informacyjnego absolutnie nie wyłącza niezawisłość sędziowska i odrębność ustrojowa trybunału. Oznacza to wyłącznie, że wypowiedzi i dyskusje parlamentarne nie mogą dotyczyć spraw zawisłych w trybunale, a nie spraw już rozstrzygniętych, które są przedstawiane w informacji z działalności. Jak wskazuje praktyka, dotychczas prezesi trybunału poważnie traktowali obowiązek przedstawiania tej informacji.

Podsumowując, powiem, że nie mam żadnej wątpliwości co do tego, że przepisy prawa, praktyka, konstytucja, ustawa o Trybunale Konstytucyjnym i Regulamin Senatu wskazują na powinność czynnego uczestnictwa prezesa Trybunału Konstytucyjnego lub zastępującej go osoby w pracach Senatu. Ze smutkiem należy odnotować tylko jedno: że osobą łamiącą przepisy prawa w tym zakresie jest formalnie prezes Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Głos zabierze pan marszałek Bogdan Borusewicz.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sytuacja jest nie do zaakceptowania. Pani prezes, pani sędzia Przyłębska uważa, że przesyłając pocztą czy przez gońca tekst sprawozdania, wypełnia zasady składania sprawozdania przed Wysoką Izbą. Jest to kolejna taka sytuacja i dobrze, że pan marszałek zdecydował, że mimo to – miało to uniemożliwić dyskusję nad sprawozdaniem – możemy na ten temat rozmawiać, dyskutować i przedstawić swoje stanowisko.

W sytuacji, kiedy pani sędzia Przyłębska nie stawia się przed Senatem, żeby wygłosić sprawozdanie, odpowiadać na pytania, jest dla mnie jasne, że nie tylko łamie konstytucję, która mówi o współdziałaniu władz, bo nie chce współdziałać z Senatem, ale także łamie ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, ponieważ – powtarzam – przesłanie tekstu pocztą albo przez gońca nie jest złożeniem sprawozdania przed Senatem. W tej sytuacji popełnia delikt, który kwalifikuje ją do postawienia jej w przyszłości przed Trybunałem Stanu. Łamie ustawę, łamie konstytucję i powinna zdawać sobie z tego sprawę. No, nie może być takiej sytuacji: kogoś nie lubię, a kogoś lubię, jak kogoś nie lubię, to nie przyjdę. Pani sędzia Przyłębska nie jest osobą prywatną. Pełni funkcję. Ma zresztą pretensje, że niektórzy nie określają jej funkcji. Ale nawet jeżeli nie określają, nie nazywają w pełni tej funkcji, to ona ma obowiązki. Ona stwierdza, że jest prezesem Trybunału Konstytucyjnego i jako prezes ma swoje obowiązki, które musi wypełniać. Sędzia, który łamie prawo? Co to jest w ogóle za sytuacja?

Obecny trybunał zjeżdża coraz niżej, po równi pochyłej. Pamiętam i pamiętamy Trybunał Konstytucyjny sprzed kilku kadencji. Przecież tu, w Senacie, zmieniliśmy regulamin, żeby można było sprawnie realizować orzeczenia trybunału. I takich orzeczeń było, już dokładnie nie pamiętam, ale zdaje się, że ok. 200, 190...

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: 400.)

400. Przecież to pokazuje, jaka była współpraca, jak Senat chciał współpracować. I to była współpraca modelowa. Co się stało? Ja myślę też, że pani sędzia Przyłębska nie przychodzi tutaj, żeby nie odpowiadać na pytania. Nie tylko dlatego, że nas nie lubi, ale także dlatego, żeby nie odpowiadać na pytania, bo ten trybunał spełnia zamówienia polityczne. To jest dla mnie jasne. I to dotyczyło nie tylko konwencji praw człowieka, którą najpierw politycy PiS kwestionowali, a potem trybunał zakwestionował, akurat w takim kluczowym... No, nigdy nie sądziłem, że konwencja praw człowieka zostanie zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny w Polsce. Ale także ustawa antyaborcyjna? Przecież to było wyraźnie zamówienie polityczne. Nie będę wymieniał innych rzeczy, ale przecież wiele było takich spraw i wiele było takich orzeczeń, które były odpowiedzią na zamówienie polityczne, nie tylko były odpowiedzią, ale także realizowały te zamówienia. Najpierw było sformułowanie co do oczekiwania, a potem było orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

Ja chciałbym też zapytać, jak wygląda wyłanianie składów do poszczególnych spraw. Przecież składy już po ujawnieniu, jacy sędziowie będą tam zasiadać, raptem były zmieniane. Jakie są zasady wyłaniania przewodniczących tych składów? I dlaczego została zlikwidowana możliwość uczestnictwa publiczności na rozprawach? Internet? To nie jest taka jawność, o którą chodziło ustawodawcy. Procesy przed sądami są jawne. Można pooglądać tylko w internecie sprawy, które są przed Trybunałem Konstytucyjnym. No dobrze, to, co jest przed kamerami, można podejrzewać... Ale przecież zasada jest taka, że w tych sprawach rozpatrywanych w sądach, a także w trybunale może uczestniczyć publiczność. Oczywiście, są sytuacje nadzwyczajne, kiedy sąd decyduje o tym, że sprawa jest rozpatrywana w trybie niejawnym, albo oczywiście jakieś niebezpieczeństwo, choćby pandemia... Ale pandemii już nie ma. A zresztą to wycofanie się i niewpuszczanie publiczności na rozprawę zostało wprowadzone jako zasada już przed pandemią. Tak więc ja o te sprawy chciałbym zapytać. Nie mam takiej możliwości, jako senator, czyli ogranicza się moje prawo do uczestniczenia w dyskusji nad sprawozdaniem trybunału. Dlatego zadaję pytanie i proszę panią sędzię Przyłębską o odpowiedź na piśmie: na jakiej zasadzie są ustalane składy i dlaczego te składy kilkakrotnie były zmieniane?

Chciałbym też podziękować 2 panom byłym prezesom i powiedzieć, że za waszych czasów otrzymywaliśmy sprawozdanie, zgodnie z pewną zasadą, z poprzedniego roku, a nie sprzed 2 lat. To też wskazuje, jak ten trybunał pracuje. W tej chwili ten trybunał nie jest w stanie w 2022 r. złożyć sprawozdania z 2021 r., tylko składa z 2020 r. A kiedy będzie to z 2021 r.? W następnym roku? To pokazuje nie tylko, w jaki sposób traktuje Izbę pani sędzia Przyłębska, lecz także jak sprawny

jest ten trybunał, jak sprawnie on jest zarządzany. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu marszałkowi.

Głos zabierze pani senator Barbara Zdrojewska.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Po pierwsze, chciałabym podziękować panu marszałkowi za zorganizowanie tego w taki sposób. I uważam, że powinniśmy to robić co roku, chociaż mam nadzieję, że w końcu pani prezes Przyłębska stawi się tutaj, przed Senatem, ponieważ jest do tego zobowiązana. Tak że chciałabym poprosić pana marszałka, żeby wystosować takie pismo, które przypomni... podać te wszystkie argumenty przedstawione przez szefa naszej Komisji Ustawodawczej, pana senatora Kwiatkowskiego, żebyśmy przypomnieli, na jakiej podstawie zapraszamy usilnie i ponownie panią sędzię Przyłębską, panią prezes tutaj, do Senatu, żebyśmy to wypisali, przypominając.

Druga kwestia, o której chcę powiedzieć: ja pamiętam jeszcze poprzednią kadencję, zresztą także obecny tutaj pan marszałek Borusewicz... Ja przypominam te zmiany, które się dokonywały m.in. w 2016 r., jakie to były istotne, ważne zmiany, jak one były traktowane przez społeczeństwo. Myśmy mieli tutaj, w ogrodach – pan marszałek oczywiście też jeszcze pamięta – demonstracje, wydawało się, że te sprawy są szalenie ważne dla społeczeństwa i dla Senatu. Ja z ubolewaniem pragnę stwierdzić, że dzisiaj jakbyśmy się do tej sytuacji przyzwyczaili. Od pani prezes słyszymy coś w rodzaju: nie mam pańskiego płaszcza i co mi pan zrobi? Bo podejrzewam, że my nie jesteśmy w stanie pani prezes tutaj doprowadzić, jedyne, co możemy, to przypomnieć jej o tym obowiązku, ale też poinformować o tym społeczeństwo. To znaczy mamy obowiązek mówić o tym, że pani prezes Przyłębska nie przychodzi i nie zdaje sprawozdania, nie przedstawia sprawozdania przed Senatem. A to jest ważne nie tylko dlatego, że możemy zadać pytanie, ale także z tego powodu, o którym mówił pan prezes Rzepliński: że to zawsze dla nas, senatorów, i dla tysięcy, setek tysięcy prawników w Polsce była lekcja prawa. Z tego sprawozdania można się było bardzo wiele uczyć, wszyscy sięgali do tego. W tej chwili do tego sprawozdania niewiele osób zagląda, a trybunał zamienił się w jakiś zamknięty bastion, który jest zamknięty przed ludźmi, przed mediami, przed politykami także, a raczej, powiedziałabym, przez pewną częścią polityków. Pewną częścią polityków, co podkreślam z ubolewaniem.

Te wszystkie emocje, które były w poprzedniej kadencji, a które nam już przeszły... To nie oznacza, mam nadzieję, tego, że przyzwyczailiśmy się do takiego stanu, który możemy nazwać stanem dla funkcjonowania państwa patologicznym. Tak bym go nazwała. Bo to jest pewnego rodzaju patologia. Nie mówię teraz o nieobecności tutaj pani prezes, tylko o tym, że stan funkcjonowania w tej chwili, np. sposób przeprowadzania ustaw przez Sejm itd., itd., to wszystko jest pewnym stanem patologicznym, czyli nienaturalnym i nienormalnym. Bo mówimy tutaj o pewnych obowiązkach wynikających z przepisów prawa zapisanych w konstytucji czy w różnych ustawach, ale istnieje też coś takiego jak wieloletni już uzus, uzus, który powodował, że wszyscy prezesi tutaj przychodzili, odpowiadali na pytania i sprawozdawali, zwłaszcza że, jak słusznie zauważył pan marszałek Borusewicz, Senat współpracuje z trybunałem, chociażby wykonując wyroki trybunału.

I ja zapytałam przewodniczącego Komisji Ustawodawczej, której jestem członkiem, że chyba jakieś wyroki powinniśmy wykonać, bo zapewne mamy zaległości. Przypominam, że myśmy w pewnym momencie zaczęli je realizować, było ich mnóstwo, pan przewodniczący powiedział, że ok. 400. I okazało się, że my już żadnych zaległości nie mamy. Dlaczego? Dlaczego tak się dzieje, że w tej chwili nie ma takich wyroków, którymi moglibyśmy tutaj się zająć dla dobra obywateli? Bo to często były sprawy naprawdę ważkie dla 1 obywatela albo grupy, niedużej grupy obywateli, ale ważne i istotne. Pamiętamy takie sprawy. Może warto by je było... Mam nadzieję, że za rok przy okazji sprawozdania przywołamy takie sprawy, którymi mogliśmy się zajmować właśnie dzięki pracy Trybunału Stanu. My, senatorowie, dzięki pracy Trybunału Stanu...

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Konstytucyjnego.)

...przepraszam, Trybunału Konstytucyjnego, mogliśmy poprawiać prawo w Polsce. I to był taki nieustanny dialog, dyskusja. Prezesi tutaj przychodzili, nie mieli żadnego problemu z odpowiedziami na pytania, ale też zawsze budzili ogromny szacunek i respekt ze strony Senatu, to trzeba powiedzieć. Być może pani sędzia uznała, że czegoś takiego zabrakło, ale nie dopatrywałabym się tutaj winy właśnie w Senacie czy w senatorach. A obowiązek jest obowiązkiem i należy go po prostu spełniać.

Chciałabym złożyć podziękowania panom sędziom w stanie spoczynku, byłym prezesom, którzy tu dzisiaj nas odwiedzili mimo tak późnej pory, i chciałabym za to serdecznie podziękować. Mam nadzieję, że mimo wszystko my, senatorowie tutaj obecni, i być może ci, którzy nas słuchają, jednak poniesiemy w społeczeństwo informacje o tym, że tak to się odbywa. Być może zorganizujemy konferencję prasową, być może napiszemy jeszcze jedno pismo do prezes Przyłębskiej. Ale to, co w tej chwili się odbywa, być może już bez większych emocji niż w poprzedniej kadencji... No, pomimo upływu czasu i tego, co się w międzyczasie zadziało, dalej mamy ten stan patologii, o której powiedziałam. Nie możemy się na to godzić ani nie możemy przechodzić nad tym do porządku dziennego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Pragnę zapewnić, że list, o którym pani wspomniała, będzie sformułowany, jak również media zostaną zainteresowane tym kazusem.

Dziękując jeszcze raz panom prezesom, że nas zaszczyli w izbie wyższej, przypomnę, że w poprzedniej kadencji pan prezes Rzepliński, jeszcze póki był prezesem, stawał na forum tej Izby i nie doświadczał szczególnie miłych pytań ze strony ogarniętej wtedy świeżą euforią zwycięstwa partii Prawa i Sprawiedliwości. Jednak stawiał pan temu czoła i wzbudzał tym szacunek, naszej strony, jak również, a wiem to z rozmów kuluarowych, wielu kolegów z Prawa i Sprawiedliwości. I tak to sobie wyobrażamy, bo jesteśmy w stanie zadbać o parlamentarną kulturę dyskusji i doprowadzić do sporu na argumenty, a nie na jakieś wycieczki ad personam. Ale nie ustąpimy w tym dziele, żeby przywrócić właściwe relacje współpracy organów konstytucyjnych.

Jeszcze raz bardzo panom dziękuję.

Dla porządku dodam, że pan senator Szwed złożył swoje przemówienie do protokołu*, a panowie senatorowie Bogdan Borusewicz i Krzysztof Kwiatkowski zwrócili się do prezesa Trybunału Konstytucyjnego o odpowiedź na pytania na piśmie. Tak że proszę o sformułowanie tych pytań i je prześlemy.

Zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że Senat pod nieobecność prezesa Trybunału Konstytucyjnego ani innego upoważnionego przedstawiciela Trybunału Konstytucyjnego rozpatrzył punkt: informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2020 roku.

Zamykam ten punkt.

Ogłaszam przerwę do jutra do godziny... do dzisiaj do godziny 10.00.

(*Senator Sekretarz Wiktor Durlak*: Komunikaty.)

Komunikaty.

SENATOR SEKRETARZ
WIKTOR DURLAK

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wspólne posiedzenie 3 komisji, Komisji Ustawodawczej, Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych do ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich odbędzie się o godzinie 8.15 w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia oraz niektórych innych ustaw odbędzie się o godzinie 9.30 w sali nr 176.

Wspólne posiedzenie Komisji Środowiska oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na czterdziestym piątym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw odbędzie się o godzinie 9.45 w sali nr 217.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Posiedzenie Komisji Infrastruktury w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw odbędzie się o godzinie 9.45 w sali nr 176. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Raz jeszcze powtarzam: przerwa do godziny 10.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 00 minut 24)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 24)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Gabriela Morawska-Stanecka, Michał Kamiński i Bogdan Borusewicz)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo Senatorowie! Przypominam, że obrady toczą się jednocześnie w sposób tradycyjny i z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość. I z tym był pewien kłopot, bo była dość duża awaria na poziomie Cisco. Ale mam sygnał, że jest to już naprawione.

Państwa senatorów biorących udział w posiedzeniu w sposób zdalny informuję, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia. W razie problemów prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

A teraz, jeśli możemy, przystąpimy do głosowania, które ma na celu wyłącznie ustalenie listy senatorów biorących udział w posiedzeniu.

Proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu.

Już poszło. Dobrze.

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 71 senatorów i tylu aktualnie bierze udział w posiedzeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie ustaleń poczynionych przez Senacki Zespół do spraw Spółki GETBACK SA.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów. Zawarty jest w druku nr 721, a sprawozdanie komisji w druku nr 721S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Leszka Czarnobaja, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Jako sprawozdawca połączonych Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Ustawodawczej chciałbym przedłożyć państwu propozycję uchwały, która odnosi się do ustaleń, jakie poczynił zespół do spraw spółki GetBack. Taki zespół funkcjonuje i przez pół roku przedmiotem jego działań były kwestie dotyczące uchybień związanych z aferą GetBack. Ja na temat tej części związanej z elementami, które są wnioskami z działalności zespołu, oraz sytuacji finansowej, pewnej otoczki wypowiem się w debacie, natomiast tutaj chciałbym się skupić tylko i wyłącznie na projekcie uchwały.

Projekt tejże uchwały był przedmiotem obrad wymienionych komisji. Przedstawiciele większości demokratycznej głosowali za przyjęciem tej uchwały, panie i panowie senatorowie z Prawa i Sprawiedliwości głosowali przeciwko projektowi tejże uchwały.

(*Głos z sali*: Też demokratycznie wybrani.)

(*Głos z sali*: ...Panie i panowie...)

Skoro pan pyta... Słowo „demokratyczna" nie odnosi się do sposobu wyboru, tylko do funkcjonowania.

(*Rozmowy na sali*)

Chcę panu powiedzieć, że podpowiadanie w tej sytuacji jest co najmniej niegrzeczne. No, ale znając pana, wiem, że to jest pana styl bycia w życiu, tak że akceptuję to.

(*Rozmowy na sali*)

Proszę, Panie Marszałku...

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Prosimy przejść ad rem.)

(*Głos z sali*: Tak jest.)

(*Rozmowy na sali*)

Szanowni Państwo, projekt tejże uchwały ma jakby 4 główne akapity. Najpierw to, co jest elementem bezdyskusyjnym, mianowicie to, że afera GetBack w Polsce wystąpiła i 10 tysięcy osób – mówi się, że od 9 do 10 tysięcy osób – zostało pokrzywdzonych w tej aferze na kwotę od 2,5 do 3 miliardów zł. Mówi się, że to jeszcze jest niepełna kwota, ale chodzi o to, co dotyczy raportu NIK. Bo chcę powiedzieć, że głównym elementem zarówno pracy zespołu, jak i wniosków, które są przytoczone w tejże uchwale, jest raport NIK plus obrady zespołu, plus spotkania ze wszystkimi instytucjami, które są wymienione w raporcie NIK i które mają zawarty w swoich zadaniach ustawowych obowiązek dbania o rynek finansowy, oraz ze stowarzyszeniami osób pokrzywdzonych.

I w tejże uchwale, Szanowni Państwo, oprócz tego, że takie zdarzenie dotyczące afery spółki GetBack miało miejsce, stwierdzamy, że dzisiaj... Właściwie zawiera to również raport NIK. Otóż stwierdzamy, że działania instytucji, które są odpowiedzialne za ochronę rynku, a także ściganie osób, które są zamieszane w aferę GetBack, są niewystarczające. Wprawdzie prokuratora, tak jak piszemy w uchwale, pewne działania podejmuje, ale w naszej ocenie nie podejmuje ich w stosunku do tych, którzy byli twórcami tej piramidy, tylko wobec tych, którzy realizowali pewne cele. Ja tylko przypomnę, że afera wybuchła na początku roku 2018, czyli minęły ponad 4 lata, a właściwie toczy się jeszcze proces w stosunku do osób, które były wykonawcami tego całego procederu.

Jednocześnie w uchwale stwierdzamy, że podmioty takie jak KNF, Ministerstwo Finansów, rząd i jego instytucje nie działały w sposób wystarczający w celu ochrony inwestorów, szczególnie nieprofesjonalnych, na rynku finansowym. Mówimy to na podstawie spotkań, rozmów, oświadczeń szefów tych instytucji, a w szczególności na podstawie tego, co jest fundamentem naszej pracy, czyli raportu NIK.

Ważną kwestią, Szanowni Państwo, jest nie tylko to, że my twierdzimy, że element historii jest ważny – on jest elementem, który buduje nasze postępowanie, a także tę uchwałę – ale i to, że zespół we współpracy z panem prof. Szczęśniakiem, profesorem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, zaproponował wiele propozycji dotyczących zmian legislacyjnych, które w naszej ocenie mają w przyszłości bardziej ochronić nieprofesjonalnych inwestorów na rynku finansowym. To jest bardzo skomplikowana materia, dlatego bezpośrednio zwracamy się tu do pana premiera: Panie Premierze, siądźmy i opracujmy element ustawowy, który będzie elementem dającym możliwość bardziej profesjonalnej ochrony rynku finansowego w Polsce.

Powiem również o tym, co dotyczy funkcjonowania instytucji w przypadku tego rodzaju zdarzeń w innych krajach. Chcę od razu powiedzieć, że Polska nie jest jedynym krajem w Europie i na świecie, w którym tego rodzaju sytuacje się zdarzają i niestety, muszę to powiedzieć, mogą się zdarzać. Powiem, co przedstawiał nam ekspert. Dzisiaj na liście instytucji, które są instytucjami dużego ryzyka na rynku finansowym w Polsce... Według KNF tych instytucji jest dzisiaj 500, Szanowni Państwo. To pokazuje, że to jest bardzo poważny element z zakresu bezpieczeństwa na rynku finansowym – 500 instytucji jest wytypowanych przez KNF jako instytucje mogące nosić znamiona instytucji związanych z działalnością, która nie spełnia wszystkich norm dotyczących koncesji i prawa, i również jako takie, które mogą być różnego rodzaju piramidami finansowymi. To dlatego mówimy o tym, że element prawny jest bardzo istotny. Chcę też państwu powiedzieć, że kiedy porównujemy inne kraje... Szczególnie charakterystyczna była jedna z największych piramid w świecie, a mianowicie piramida zbudowana przez Madoffa w Stanach Zjednoczonych. Od 20 do 40 miliardów dolarów – taka była skala tej piramidy. Ale co jest charakterystyczne? Twórcy tej piramidy – nie realizatorzy, tylko twórcy – zostali skazani w ciągu 7,5 miesiąca. To po pierwsze. Po drugie, w ciągu 10 lat ci, którzy inwestowali, czyli nieprofesjonalni inwestorzy na rynku finansowym, odzyskali 70% swoich środków. Odzyskali to, dlatego że państwo wykazało się determinacją.

To, co jest charakterystyczne, to... Tego rodzaju afery będą się zdarzać, mogą się zdarzać, więc nasza propozycja jest taka, żeby jak najbardziej się przed tym chronić. Ale ważne jest również to, w jaki oto sposób działa państwo, i dlatego mówimy o tym, żeby wyciągnąć wnioski dotyczące funkcjonowania różnych instytucji. Dajemy tutaj przykład prokuratury, która ani razu nie

odpowiedziała na zaproszenie zarówno komisji praworządności, jak i naszego zespołu. Nikt się nie pojawił – a to jest działanie w ramach konstytucyjnej współpracy z organami Senatu. Tych różnych powiązań... I z brakiem skuteczności działań prokuratury jest powiązany nasz wniosek. Mianowicie zwracamy się do Sejmu Rzeczypospolitej o powołanie komisji śledczej, która wyjaśni wszelkiego rodzaju nieprawidłowości i powiązania dotyczące tej jednej z największych afer w Polsce.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

Pani Marszałek, Szanowni Państwo, wnoszę o zaakceptowanie uchwały w drodze głosowania. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji, a zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również senatora Leszka Czarnobaja.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Brejza.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
KRZYSZTOF BREJZA

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, GetBack to ogromna afera finansowa, zaprzepaszczonych zostało wiele miliardów złotych. I mam takie pytanie. GetBack nie wziął się znikąd i GetBack nie był bytem w próżni, bo GetBack finansował chociażby wiele imprez.

Czy państwo odnotowaliście, że GetBack był np. sponsorem Strefy Wolnego Słowa... przepraszam, Gali Strefy Wolnego Słowa w lutym 2017 r. razem ze spółkami Skarbu Państwa takimi jak Orlen, PGNiG, KGHM, PKO BP? GetBack był sponsorem tej imprezy, a w imprezie tej brał udział nie kto inny jak sam pan prokurator generalny Zbigniew Ziobro.

I mam jeszcze jedno pytanie. Czy odnotowaliście państwo, że od 2008 r. istniało porozumienie pomiędzy Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego a KNF dotyczące tego, by przekazywać Komisji Nadzoru Finansowego informacje o nieprawidłowościach na rynku finansowym? Czy odnotowaliście bierność ABW, nie tylko prokuratury, ale również Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która powinna takie sygnały przekazywać do KNF, a która tego porozumienia nie zrealizowała?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Panie Senatorze, czas... Dziękuję.

Proszę.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie Senatorze!

Od razu chciałbym powiedzieć coś, od czego właściwie powinienem zacząć. Dlaczego wnosimy o powołanie komisji śledczej? Dlatego, że komisja... przepraszam zespół, ale również, jak się okazało, komisja praworządności, dla niektórych osób w państwie mają dzisiaj zbyt słabe umocowanie, żeby przyjść na posiedzenie i odpowiedzieć na kilka pytań, m.in. na te, o których mówi pan senator. Trzykrotne zaproszenia dla prokuratora – ani be, ani me, ani kukuryku. W związku z tym uznaliśmy, że elementem naszej pracy będą informacje uzyskiwane od takich instytucji jak przede wszystkim Najwyższa Izba Kontroli. Na bazie tych informacji pracowaliśmy, plus spotkania z przedstawicielami Najwyższej Izby Kontroli, plus spotkania z wszystkimi instytucjami rynku finansowego. Dlatego uznaliśmy, że zapraszanie ABW bez udziału prokuratora jest zupełnie bezprzedmiotowe. Stąd też nasz wniosek dotyczący komisji śledczej, która tego rodzaju sprawy szczegółowo będzie mogła rozpoznać. To po pierwsze.

Po drugie, chcę powiedzieć, że my do KNF wystosowaliśmy pisemnie chyba 74 pytania. Przedstawiciel KNF był, zawsze był, przy czym nie był na spotkaniu zespołu, tylko musieliśmy zrobić pewien myk, a mianowicie zapraszaliśmy

go na posiedzenie komisji budżetu i finansów z udziałem zespołu. W każdym razie ponad 70 pytań zostało przesłanych. I chcę państwu powiedzieć, szczególnie odpowiadając na pana, Panie Senatorze, pytanie, dlaczego nie zaprosiliśmy ABW, że te odpowiedzi – zresztą mam je tutaj, można z nimi się zapoznać, one są publiczne – dzielą się na 3 grupy. Pierwsza to takie odpowiedzi, że o cokolwiek byśmy pytali, pada „pomidor" – to jest taka zabawa. Druga grupa, czyli kolejne 30%, to odpowiedzi typu: przepraszamy bardzo, nie możemy odpowiedzieć, to jest tajemnica. A trzecia grupa to odpowiedzi: no tak, ładnie było, nie wiedzieliśmy, że tak jest. I to znowu pokazuje, że tylko komisja śledcza tego rodzaju powiązania może wskazać. My poszliśmy szczególnie w kierunku odpowiedzi na pytanie, w jakim kierunku pójść z projektami nowych ustaw, które chcielibyśmy robić wspólnie z przedstawicielami Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Sprawiedliwości, żeby tworzyć prawo, które będzie bardziej przyjazne, oraz powołania komisji śledczej w celu rozwiania tych wątpliwości.

A teraz to, co dotyczy sponsorowania przez spółkę GetBack. Kiedy pytaliśmy, w jaki sposób ludzie zainwestowali swoje pieniądze – ja nie będę mówił tu o missellingu, bardzo agresywnej polityce przedstawicieli GetBack, jak również banków, bo 7 banków w Polsce zajmowało się dystrybucją obligacji GetBack – to ci ludzie m.in. mówili tak: my poczuliśmy, że to bardzo bezpieczna inwestycja. Bo skoro przedstawiciele władzy – to jest to, o co pyta pan senator – występują we wspólnych projektach rozdawania nagród, skoro Giełda Papierów Wartościowych w 2017 r. przydziela spółce GetBack nagrodę, skoro władza fotografuje się z przedstawicielami spółki GetBack i GetBack sponsoruje te przedsięwzięcia, skoro przedstawiciel banku mówi, że to jest bardzo bezpieczna inwestycja, bo jest ochrona KNF, ochrona państwa, ochrona rządowo-polityczna... W związku z tym wszystkim ludzie nabrali totalnego zaufania do państwa polskiego. To był element bardzo przesądzający. Ja mam tu list pani, która dokładnie tak to opisuje, że ona tak to odbierała, że tak bezpiecznej i dobrej inwestycji to ona jeszcze w życiu nie widziała. I te elementy, o których mówił pan senator, potwierdzają, że nawet już po wybuchu afery szukanie przyczyn i rozwiązań na przyszłość nie było dla władzy... Dzisiaj to jest według mnie takie mówienie: no stało się, ale państwo nie mogło nic zrobić. Miałem to powiedzieć w debacie, ale powiem teraz. Amerykanie nazywają takie państwo „państwem frajerskim". Chodzi o państwo, które jest tak bezsilne, że jest grabione przez twórców różnego rodzaju przekrętów jak frajer. I to, co czyta się w raporcie NIK i czego się słucha od osób pokrzywdzonych, pokazuje, że wykazaliśmy się tutaj... Ja nie mówię o tym, kto był wtedy u władzy, kto to robił, ale okazaliśmy się państwem, które kompletnie nie reagowało, nie wypełniało swoich ustawowych obowiązków. Już nie będę tego dalej rozwijał. Mamy propozycję, jak spróbować uszczelnić ten system.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Władysława Komarnickiego.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze Sprawozdawco, miałem okazję... Bo mam prawo, jako senator, od czasu do czasu brać udział w tego typu posiedzeniach komisji. Miałem takie szczęście lub nieszczęście, że byłem na posiedzeniu komisji, kiedy pan prezes Banaś prezentował ten straszliwy raport NIK. Moje pytanie... Długo myślałem, jak to zrobić, żeby ten raport NIK upublicznić w całym kraju, żeby był dostępny nawet w szkołach średnich, bo z tego raportu NIK, Panie Senatorze, wynika, jak nie powinna zachowywać się władza w momencie, kiedy ludzie są okradani.

Chodzi mi po prostu o to, czy ten raport jest tylko dla wybranych parlamentarzystów, czy można go udostępnić, w pewnych fragmentach, całemu społeczeństwu.

I drugie moje pytanie. Z tego raportu wynika jednoznacznie, że w momencie okradania tych ludzi obecna ekipa brała udział... Pytanie moje jest proste. Czy zastanawialiście się państwo na posiedzeniu komisji nad tym, że skoro nawaliło państwo, skoro ten tragicznie pokrzywdzony szary obywatel...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, czas...)

A szacunki są... Już kończę.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Czas.)

Szacunki, jeżeli chodzi o pokrzywdzonych, są bardzo duże. Czy zastanawialiście się państwo, jaką przyjąć formę zwrotu przynajmniej części tym biednym ludziom? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.
Proszę bardzo.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, Panie Senatorze, jeśli chodzi o upublicznienie, to tak, raport jest publiczny. Ale wiem, że on jest tak obszerny...

(*Senator Wojciech Piecha*: Nie jest publiczny.)

Jego publiczność polega na tym, że on się znajduje na stronie Najwyższej Izby Kontroli. Można tylko wejść, kliknąć „Raport NIK na temat spółki GetBack" i już jest dostępny. Niemniej jednak, jak rozumiem, pan senator mówi o tym, jak jeszcze bardziej go...

(*Senator Władysław Komarnicki*: Tak.)

...upublicznić. Bo on jest dostępny, jeśli ktoś chce go poszukać. Ale, Szanowni Państwo, wiemy, że każdy będzie szukał innych rzeczy, a na końcu będzie szukał tego raportu. Jeśli nie potrzebuje, jeśli nie jest osobą pokrzywdzoną czy osobą, która funkcjonuje w ramach struktur państwa, to niekoniecznie będzie ten raport śledził. To po pierwsze. Po drugie, raport jest długi i bardzo obszerny, odnoszący się do wielu aspektów. I ja powiem tak. Myśmy rozmawiali z rzecznikiem finansowym, który m.in. ma wpisane nowe zadanie dotyczące edukacji. I rozmawialiśmy...

(*Senator Władysław Komarnicki*: O to mi chodzi.)

...z rzecznikiem o tym, żeby jak najbardziej upowszechniać element edukacji dotyczącej rynku finansowego i żeby jako akademicki przykład podawać to, co NIK napisał, jeśli chodzi o rolę państwa i o to, jak się państwo z tej roli wywiązało. I to jest to, co chcielibyśmy robić. Dalszych pomysłów, rozwiązań dotyczących jeszcze większej edukacji tutaj nie proponujemy, bo... Ja uważam, że edukacja finansowo-ekonomiczna powinna być jednym z priorytetów edukacji na poziomie szkoły średniej. To jest coś, co powinniśmy wszyscy zaakceptować. Nie ma... A może inaczej: dzisiaj jednym z fundamentów dobrej edukacji jest umiejętność poruszania się m.in. na rynku finansowym.

A jeżeli chodzi o zwroty, to, Panie Senatorze, chcę powiedzieć tak. Myśmy tutaj zaproponowali 3 elementy, jeśli chodzi o pomoc poszkodowanym. Po pierwsze, odnosimy się do historii i... To jest nasza propozycja w sensie założeń. Jeżeli przedstawiciele ministerstwa i rządu nie będą chcieli uczestniczyć wraz z nami w tych pracach... My z panem przewodniczącym Kwiatkowskim mamy harmonogram działań i prac związanych z tymi ustawami i będziemy go realizowali, proponując konkretne rozwiązania. A te rozwiązania odnoszące się do pokrzywdzonych idą w następujących kierunkach. 2 propozycje dotyczą historii, bo nie można budować czegoś bez odnoszenia się do historii. Tu powiem od razu i wprost, żeby nie robić wielkich nadziei – nie ma takiej możliwości, bo przede wszystkim prawo tego zabrania, żeby z budżetu wziąć pieniądze i przekazać te 2,5 miliarda zł czy 3 miliardy zł poszkodowanym. Nie ma takich prawnych możliwości. Ale jest to, co my proponujemy. Ministerstwo Finansów, przedstawiciele dzisiaj rządzących mówią: przecież możecie iść do sądu i tam się dopominać o swoje. No, jak ktoś będzie zainteresowany, to powiem państwu, jak to wygląda dzisiaj w sądzie, jak...

(*Głos z sali*: Ci sami są...)

To jest zupełnie inna kwestia.

I teraz tak. My proponujemy, po pierwsze...

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Szanowni Państwo, przepraszam bardzo, ale proszę nie przeszkadzać panu senatorowi sprawozdawcy. Zawsze państwo mogą zadać pytanie. Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.)

Po pierwsze, proponujemy, żeby rzecznik finansowy miał możliwość – dzisiaj nie ma – występowania w takich sytuacjach w tzw. sporze zbiorowym. To pozwoli na wydłużenie wszystkich terminów, nie będzie konieczności ponoszenia kosztów przez te osoby itp. Przecież nie wszystkich z tych 9 tysięcy ludzi na to stać, niektórzy nie mogą z różnych przyczyn... No, to jest przecież kwestia opłacenia adwokata itp. To jest właśnie realna pomoc państwa, której teraz nie ma. My proponujemy, żeby rzecznik finansowy

w tego rodzaju sprawach mógł występować. To jest jeden element.

Po drugie, mówimy o tym, żeby było tak, że jak ktoś występuje do sądu sam, to sąd właściwy, do którego występuje dana osoba, to był ten bliżej obywatela, żeby były niższe kwoty opłat sądowych itd. To jest ta pomoc.

Proponujemy też, żeby osoby, które zostały pokrzywdzone, a są w bardzo trudnej sytuacji, mogły do funduszu, a takie fundusze istnieją... Jest taki fundusz pomocy pokrzywdzonym. Uważamy, że to są właśnie takie osoby, i chcemy, żeby one mogły występować do tego funduszu. One są w trudnej sytuacji, a dla takich osób ten fundusz jest. Pamiętacie państwo, co mówił pan prezes Banaś, co było finansowane z tego funduszu, jakie przedsięwzięcia? To jest fundusz, który powinien służyć osobom pokrzywdzonym będącym w trudnej sytuacji. Od tego trzeba zacząć, tak żeby ten fundusz służył im pomocą, a to wymaga zmian prawnych.

Po trzecie, chcemy, aby osoby pokrzywdzone mogły otrzymać wsparcie finansowe polegające na uldze podatkowej. I tutaj do dyskusji... Zapisaliśmy w naszych sugestiach, że to mogłoby być 20 tysięcy czy 20 tysięcy euro, ale to jest kwestia do dyskusji. I to są te elementy, które proponowane są na dzisiaj.

I propozycja na przyszłość, Panie Senatorze, jeśli chodzi o pokrzywdzonych, żeby utworzyć specjalny fundusz. Mamy Bankowy Fundusz Gwarancyjny czy dotyczący domów maklerskich. Chodziłoby o to, żeby utworzyć podobny fundusz, tak że jeśli – nie daj Boże – doszłoby do takiej właśnie sytuacji, to byłby ten fundusz. To sugeruje Unia, przepisy unijne – że w tego rodzaju sytuacjach powinno się działać profilaktycznie, przed, czyli utworzyć fundusz, który mógłby potem takim osobom pomagać. To są elementy pomocy, które przewidujemy.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Przewodniczący, jest pan po dziesiątkach spotkań, rozmów z ofiarami, z poszkodowanymi w aferze GetBack. Tak jak w swoim raporcie stwierdziła Najwyższa Izba Kontroli, nie byłoby tej afery w takiej skali, gdyby nie brak działań, gdyby nie zaniechania, także organów państwa, takich jak Komisja Nadzoru Finansowego czy Ministerstwo Finansów.

I moje pytanie brzmi: czy w kontekście tych prawie 10 tysięcy ludzi, którzy kupowali te papiery, mając często poczucie, że kupują papiery – tak byli informowani – o takim samym stopniu bezpieczeństwa jak obligacje Skarbu Państwa... Czy ci ludzie, z którymi się pan spotykał – mam na myśli ofiary, osoby poszkodowane w tej aferze, w tej piramidzie finansowej – mówili, że dzisiaj widzą takie starania, żeby szybko i sprawnie oddać im tyle, ile można, z tego zajętego majątku? Czy państwo polskie – pan mówił np. o aferze Madoffa – starało się wykazać, że w tej trudnej sytuacji tym, którzy są poszkodowani w tej aferze, należy przyjść jak najszybciej z realną pomocą na płaszczyźnie finansowej?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę bardzo.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Mówiąc krótko... Powiem to, co usłyszałem na spotkaniach, powiem o relacjach osób, które są pokrzywdzone i występują z roszczeniami. One nie widzą przychylności organów państwa, wręcz odwrotnie. Podam taki króciutki przykład. Mianowicie Idea Bank w ramach restrukturyzacji został przejęty przez Pekao. Co zostało przejęte? Same najlepsze aktywa, a wszystkie złe rzeczy zostały w banku w likwidacji. I ci ludzie występują teraz... To tak à propos sądów, bo ktoś tutaj mówił o sądach. A więc Bankowy Fundusz Gwarancyjny występuje do sądów o zawieszanie wszelkiego rodzaju roszczeń, które mają poszkodowani, roszczeń w stosunku do Idea Banku, ze względu na toczące się postępowanie przejęcia. W związku z tym poszkodowani zostali zostawieni, mówiąc krótko, sami sobie. Nie ma tutaj... Nie

mówię o załatwieniu sprawy, tylko o przychylności państwa, o dojściu do oczywistej prawdy, kto ile na tym zarobił.

Teraz tak: jedno słowo, które tu padło... Chodzi o kwestię majątku. To jest właśnie charakterystyczne dla afery Madoffa. My tutaj proponujemy, żeby wykorzystać zarówno doświadczenia amerykańskie, jak i – nie wiem, czy pan senator pamięta, o czym mówił pan prof. Szczęśniak – doświadczenia niemieckie. Bo podobna afera była również w systemie niemieckim, ale tam szybko wyciągnięto wnioski i w wielu sytuacjach zapobieżono dalszej eskalacji tego problemu. Mianowicie mówimy o tym, żeby to był system, w którym zabezpiecza się majątek, który jest w tej przestępczej czy też podejrzanej firmie. No, zabezpiecza się majątek, który może być wykorzystany do spłaty późniejszych roszczeń. Proszę zauważyć, że dzisiaj toczące się postępowania... To, co zostanie po, załóżmy, firmie X, co na końcu zostanie do podzielenia, to będą grosze. Realia są, proszę państwa, takie, że w Polsce odzyskuje się maksymalnie... Jeżeli ktoś zainwestował w dobrej wierze, mając przekonanie, że państwo działa prawidłowo, to odzyska 5–8% tego, co utracił. W systemie amerykańskim jest to 30–70%, a w przypadku afery Madoffa ten człowiek, który prowadzi całą sprawę wspólnie z prokuratorem, mówi, że będzie to ok. 90% – tyle ci ludzie odzyskają. I dlatego ten system, który proponujemy, dotyczy szybkich działań państwa w tego rodzaju sprawach. No, m.in. mówi się tu o zabezpieczeniu majątku. Niestety muszę powiedzieć, że ci ludzie nie mają poczucia, że państwo stoi po ich stronie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Jerzego Wcisłę.

SENATOR
JERZY WCISŁA

Panie Senatorze, wszyscy wiemy, w jakich ramach prawnych afera GetBack wybuchła. Wiemy, że ta afera w zasadzie mieściła się w ramach funkcjonującego prawa. Od wykrycia afery minęły ponad 4 lata.

Proszę powiedzieć: czy państwo polskie wyciągnęło z tego jakieś wnioski i tak zmieniło prawo albo funkcjonowanie instytucji, by taka afera nie mogła się powtórzyć? Czy, według pana bądź zespołu, taka afera byłaby możliwa w ramach dzisiaj obowiązującego prawa? Dziękuję.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Jednym z elementów tego wszystkiego – mówię o tym, w jakim kierunku powinny pójść zmiany ustawodawcze – był raport NIK zawierający wnioski. Muszę obiektywnie powiedzieć, że część z nich została zrealizowana, ale to była część nieistotna w naszej ocenie, szczególnie w mojej ocenie, ale też w ocenie osób, które nam doradzały, również pana prof. Szczęśniaka. Zmiany, które zaproponowano w prawodawstwie, są niewystarczające, aby dzisiaj zapobiec dokładnie takiej samej aferze. Po prostu brakuje instrumentów, które skutecznie zwalczałyby tak samą aferę, jak skutki tej afery. I my w swoim opracowaniu mówimy, jakich zmian w prawie należy dokonać. Dziwię się naprawdę... Ja nie jestem prawnikiem, ale zadając proste pytania, na posiedzeniu zespołu z udziałem naszych doradców, a szczególnie pana profesora, doszliśmy szybko do wniosku, jakie elementy należy zastosować, i wykorzystując raport NIK, wnioski, nasze wątpliwości plus doświadczenie wielu osób, zbudowaliśmy w naszej ocenie o wiele lepszy system, który w przyszłości zapobiegłby podobnej aferze. To jest pierwsza sprawa.

Druga. Chciałbym powiedzieć, że gdy rozmawialiśmy z przedstawicielami wszystkich tych instytucji, które są wymienione, to... Ja powiem państwu o moim osobistym wrażeniu. Wszyscy oni mówili jednoznacznie: myśmy robili tak, jak jest zapisane w prawie, myśmy niczemu nie uchybili. Tylko problem w tym, że jeżeli prawo jest takie, że daje takie efekty... No to co trzeba zrobić? Przede wszystkim zmienić prawo i instrumenty. Myśmy pytali: czego wam brakuje? Tego i tego. A gdyby było tak? A, to inaczej byśmy działali. I chcę powiedzieć, że szczególnie KNF dokonał wielu zmian organizacyjnych. Proszę zauważyć, że kiedy w ciągu 2 lat dziesięciokrotnie wzrosła wartość aktywów spółki, nikt sobie nie

zadał pytania, dlaczego tak jest, jeszcze dano im nagrodę. A pytaliśmy: a weryfikowaliście to? No nie. I to jest też w raporcie. W związku z tym my kładziemy olbrzymi nacisk na to, co dotyczy efektywnego funkcjonowania na rynku finansowym, to przede wszystkim, i brania odpowiedzialności. Proponujemy tutaj również to, co się stało w wielu krajach: zwiększenie kar za umyślne lub nieumyślne spowodowanie tego rodzaju afer, począwszy od zarządzających, a skończywszy na firmach audytorskich itd. Olbrzymią rolę odegrały tu również firmy audytorskie, rewidenci. To jest państwo, które kompletnie nie ma instrumentów. I jeszcze raz przypomnę to, co mówił pan profesor na naszym spotkaniu: dzisiaj na liście firm czy instytucji, które mogą być podejrzane w sensie działalności, jest 500 takich instytucji w Polsce. To jest rzecz niewyobrażalna. I one mogą dzisiaj znowu zacząć stosować to, co się nazywa tworzeniem piramidy finansowej.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze, mnie interesuje kwestia skuteczności tej uchwały, a właściwie celu jej przedłożenia Wysokiej Izbie i jej skuteczności.

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: Cel jest oczywisty.)

Podpisało się pod tekstem tej uchwały 16 osób. Zespół nie ma inicjatywy ustawodawczej, ale tych 16 osób, 16 senatorów ma. Dlaczego państwo nie wystąpiliście z inicjatywą ustawodawczą, z projektem konkretnych zmian w prawie, do których pan tak tu nas przekonywał, przypuszczalnie słusznych, żebyśmy po prostu ten proces rozpoczęli, a nie, tak jak grecki chór, powtarzali „idziemy, idziemy, idziemy" i stali w miejscu? Chodzi właśnie o to, czy dajemy tylko złudne nadzieje tym osobom, czy też rzeczywiście chcemy się tym zająć. To jest pierwsza kwestia.

I druga kwestia, też z tym związana. Występujecie państwo w tekście tej uchwały z wnioskiem do Sejmu – to jest specyficzna konstrukcja, Senat występuje z wnioskiem do Sejmu – o powołanie komisji śledczej. No, ale pod tą uchwałą są podpisane osoby z tego samego ugrupowania politycznego i to ugrupowanie jest w wystarczającym składzie reprezentowane w Sejmie. I chyba to jest tak, że to ugrupowanie występowało o powołanie komisji śledczej i ona nie została powołana w Sejmie. Po co więc drugi raz o tym samym mówicie? Po to, żeby mówić, zapełnić papier, czy też po to, żeby mieć skutek?

A więc jeszcze raz: dlaczego nie inicjatywa ustawodawcza, tylko chcecie, żeby w waszym imieniu – bo cudzymi rękami najlepiej się robi – wystąpił premier czy pomógł wam premier? Przecież my niejednokrotnie tutaj, w Senacie, występowaliśmy z inicjatywami ustawodawczymi równolegle do rządu.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Odpowiadając na pierwsze pytanie, dlaczego inicjatywa, jeszcze raz pragnę zwrócić uwagę, bo może niezbyt dokładnie to wybrzmiało w moich ustach, że to jest bardzo, bardzo skomplikowana materia, łącząca wiele instrumentów, wiele ustaw itd. I chcę powiedzieć, że w finale my zrobimy inicjatywę. A dlaczego nie teraz? Dlatego, że to nie jest prosta ustawa. My chcielibyśmy zaprosić rząd i powiedzieć: zróbmy to razem. I ja relacjonowałem to panu ministrowi Patkowskiemu, pan minister nie powiedział „nie", ale później już zapanowała cisza. Panie Senatorze, my będziemy to robić – mam już harmonogram, które ustawy jako pierwsze, które jako drugie, które jako trzecie – i my te ustawy przygotujemy na tyle, na ile nasi doradcy, osoby współpracujące z komisją – mówię tu już o Komisji Ustawodawczej... Będziemy tego rodzaju rzeczy proponować. Zaczynamy od najprostszych, łatwiejszych, a na końcu będziemy proponowali te dłuższe.

Dlaczego my mówimy o tym, że to będzie lepsze, jeśli będzie zrobione z rządem? No, naprawdę instrument dotyczący możliwości kadrowych rządu jest na poziomie o wiele wyższym niż nasz, zdecydowanie wyższym. My chcemy to robić wspólnie i dlatego zwracamy się do pana premiera: proszę, my chętnie do tego dołączymy albo

proszę nam oddelegować osoby, my to będziemy robili. Tak chcemy to zrobić, Panie Senatorze. Jeżeli natomiast – jeszcze raz powiem – nie będzie odzewu, a podejrzewam, że raczej może go nie być, to będziemy... Już pracujemy, już jest przygotowany, Panie Senatorze, harmonogram ustaw, pierwsze już zostały napisane. Jeszcze raz mówię: to jest sytuacja, która może dotknąć każdego z nas, każdego z nas, a jeśli nie z nas obecnych tutaj, to z naszych rodzin, znajomych itd. I to jest bardzo skomplikowana materia. Stąd też odwrócenie... może nie odwrócenie, tylko to zaproponowanie, o czym powiedziałem przed chwilą.

Jeżeli chodzi o kwestię komisji śledczej... Ja nie wiem, czy był wniosek o jej powołanie. Przepraszam, nie sprawdzałem, ale skoro panowie mówicie, że był, to podejrzewam, że był, ale zapewne został odrzucony. Ja myślę, że dzisiaj mamy wiele nowych argumentów potwierdzających słuszność powołania takiej komisji. Sprawa, mówiąc krótko, nie posuwa się kompletnie do przodu ani w zakresie postępowań prokuratorskich, ani w zakresie szukania twórców tej piramidy, ani w zakresie propozycji prawnych dotyczących ochrony rynku. W związku z tym uważam, że tymi, którzy mogą dokładnie przepytać i uzyskać odpowiedź pod groźbą składania fałszywych zeznań... Chodzi o zupełnie inną... Uważam, że roztropność nakazuje, aby w imię przyszłości Polski taką komisję powołać. Dlatego też jest niestandardowy, jak to można nazwać, wniosek, w którym zwracamy się uprzejmie do Sejmu o powołanie komisji. Ja myślę, że taką prośbą nie uchybiamy ani nam, jako Senatowi, ani nie...

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Nic takiego nie powiedziałem.)

Nie, nie, od razu odpowiadam.

Ani nie uchybiamy Sejmowi, że zwracamy się z taką prośbą. No, po prostu uważamy, że mamy tyle spraw, które należałoby dla przyzwoitości rozwiązać, że należałoby to zrobić.

Ja również powiem tak: osobą, która wystąpiła o kontrolę NIK, był pan premier Morawiecki. No, ale raport... Ale zaraz, raport został napisany i co z tego wyniknęło? Raport jest, a działań nie ma. Panie Senatorze, o to chodzi. I dlatego my chcemy pójść o krok dalej. Piszmy to, róbmy. Najlepiej, gdyby była to ustawa, powiedzmy, rządowa z naszym udziałem, ale jeżeli nie, to my przyjmiemy taką oto drogę: róbcie swoje, my swoje, a spotkajmy się potem gdzieś i dostaniecie. Ale chcemy... najpierw proponujemy. Pan minister Patkowski ani nie powiedział tak, ani nie. Zobaczymy, co będzie dalej.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią senator Barbarę Zdrojewską.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Bardzo dziękuję.

Ja chciałabym poprosić pana senatora i zapytać, czy mógłby pan przedstawić jeszcze raz... Ponieważ być może ta nasza dzisiejsza dyskusja cieszy się jakimś zainteresowaniem, to czy mógłby pan umiejscowić aferę GetBack pośród innych afer, którymi zajmowało się społeczeństwo?

Pytam o oddźwięk medialny, bo podejrzewam, że część społeczeństwa uważa, że największą aferą w Polsce była afera Amber Gold, ponieważ na okrągło była ta afera wałkowana w mediach publicznych, poruszana przez media zależne lub powiązane z rządem i cały czas ta afera funkcjonowała jako największa afera. Za pomocą tej afery próbowano dyskredytować polityków opozycji i trwało to bardzo długo, a właściwie trwa do dzisiaj. Tymczasem o tej aferze niewiele możemy się z mediów publicznych dowiedzieć. Ja może jeszcze wystąpię i przypomnę takie fakty, które się zadziałały à propos ingerencji rządu w informowanie w ogóle o tej aferze. To była słynna sytuacja wpływu, która wypłynęła w mailach Dworczyka. To tak zwane: daj sprytnego dziennikarza, który nam o tym napisze tak, jak my tego oczekujemy. I też kwestia udziału ojca premiera jakby w lobbowaniu albo...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Pani Senator, czas, czas na pytanie.)

Tak.

A więc chciałabym poprosić o umiejscowienie jej pośród innych polskich afer w ciągu, powiedzmy, ostatniego piętnastolecia. Dziękuję.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Senator!

Rozpocznę od afery Amber Gold.

Ja, będąc przewodniczącym, również poprosiłem o raport. To chyba pan senator Brejza – tak? – aktywnie uczestniczył w pracach komisji śledczej, która rozpatrywała aferę Amber Gold. To była pierwsza afera o takiej skali. I tam było 900 milionów, a tu jest minimum 2,5 miliarda, mówi się zresztą...

(*Rozmowy na sali*)

Proszę?

(*Rozmowy na sali*)

Aha, tak, tak. Ale ja mówię o tym, co było w mediach.

(*Rozmowy na sali*)

Chciałbym skończyć.

W mediach mówiono o 850 milionach czy 900 milionach, a w ostatnim raporcie była mowa chyba o 550 czy o 560. Nie ulega wątpliwości, że tu mówimy o 2,5 miliarda, a jak pokazują pokrzywdzeni, będzie to czy jest więcej. I jakimś dziwnym trafem tak jak tamta afera była strasznie nagłaśniana, tak ta jest wyciszana. Myśmy jako zespół nie zajmowali się promocją, nazywając ją aferą, bo naszym celem, tak jak zostało zapisane, jest to, żebyśmy odpowiedzieli na kilka pytań i podali propozycje, co dalej. Jeżeli mówimy o tym, że z budżetu państwa dopłaciliśmy do SKOK-ów 4 miliardy zł, o ile dobrze pamiętam... Ktoś może powiedzieć: to nie afera, po prostu SKOK-i upadały i trzeba to było regulować. Ja widziałem taką fajną ikonkę, którą ktoś zrobił, pokazującą mianowicie 3 największe afery w Polsce: Amber Gold – 560 milionów, GetBack – 3 miliardy, SKOK-i – ponad 4 miliardy.

I teraz taka kwestia. We wnioskach co do tej pierwszej afery, o której mówimy, Amber Gold, wskazano, o ile dobrze pamiętam, prokuraturę, biegłych w sądach i izby skarbowe. To były te instytucje, które, mówiąc tak delikatnie, najwięcej w tym czasie nabałaganiły. KNF bardzo aktywnie tam działała plus inne instytucje, ale te akurat, mówiąc krótko, się nie spisały. I to powinna być nauczka dla Polski i dla polskich rządów, że tego rodzaju rzeczy będą w Polsce się powtarzać, jeżeli nie wprowadzimy skutecznego prawa, które będzie się starało czemuś zapobiegać, a później skutecznie z tym walczyć. I my tu wykazujemy, co należy wprowadzić. Zapewne nie jest to pełen zbiór zadań, które należy zrobić. Ale proszę zobaczyć, co wprowadzono od 2015 r., jaki element, który zabezpieczałby Polaków przed aferą. Nic. Ale wprowadzono olbrzymi element propagandy – że tam to były afery, a tutaj po prostu ludzie źle zainwestowali; że tam ludzie zostali okradzeni, a tu przecież chcieli mieć trochę więcej, ale się nie udało. No, taki jest tego wydźwięk propagandowy i tak to umiejscawiam. Natomiast – to jest już moje zdanie – gdyby wyciągnięto... Ja starałem się przeczytać cały raport komisji śledczej. On się skupia na osobach, na 26 czy 29 osobach skierowanych do prokuratora, on się nie skupia na wnioskach dotyczących legislacji, tylko na łapaniu winnego. Takie jest umiejscowienie medialne i prawne.

I my mamy – jeszcze raz odpowiadam panu senatorowi Czerwińskiemu – taką propozycję: chyba już wystarczy tych afer, usiądźmy i zaproponujmy to, co dotyczy prawodawstwa, ale i skuteczności działania organów państwa. Gdzie indziej – jeszcze raz wracam do Madoffa – jest mianowicie tak, że państwo, likwidator czy prokurator działają tak skutecznie i mają do tego narzędzia prawne, ale również personalne, czyli mają charyzmę, jeśli chodzi o ściganie tych, którzy dopuszczają się czy robią aferę. I tam nikt nie robi z tego propagandy. Tam się robi propagandę, jak złapać tych, którzy oszukują, niezależnie od tego, z jakiego są ugrupowania. I tak to w sensie medialnym i prawnym umiejscawiam.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Michała Seweryńskiego.

SENATOR
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, na jakiej podstawie będzie oparte powołanie komisji śledczej Senatu z uprawnieniami śledczymi, takimi jak np. wezwanie świadków i przesłuchanie świadków? Pojęcie „czynności śledczych" takie elementy obejmuje. No, bez przesłuchiwania trudno by ustalać jakieś rzeczy. Proszę łaskawie odpowiedzieć.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Odpowiadam. My absolutnie nie wnosimy o powołanie komisji śledczej w Senacie, bo nie mamy takich prawnych możliwości, no, chyba że zmienimy to, co dotyczy kompetencji Senatu. My wnosimy do Sejmu Rzeczypospolitej, aby w związku z tym, jakie wnioski są w Najwyższej Izbie Kontroli i jakie są nasze wnioski, jeszcze raz łaskawie pochylono się nad tym i powołano taką komisję w Sejmie, nie w Senacie, Panie Profesorze.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Wojciecha Piechę.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Panie Senatorze Sprawozdawco, ja znalazłem ten raport NIK. On jest dostępny na stronach internetowych, nie ma tu jakichś informacji tajne przez poufne, nie włamywałem się do serwerów. Ma on 172 strony, jest bardzo obszerny. Można by było go troszeczkę skrócić i napisać takim przystępnym językiem...

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Po ludzku.)

...dla normalnego człowieka.

Chciałbym zapytać o taką sprawę. Raport się ukazał. Muszą być też odpowiedzi odpowiednich organów państwowych, do których kierowany był ten raport NIK, czyli do Ministerstwa Finansów czy do KNF. Jakie są tam konkluzje? Bo oni też wyciągają jakieś wnioski. Z tego, co wiem, wynika, że w Polsce takich afer, takich dużych afer, które powodowały straty dla inwestorów, było już 14. I minęło już 30 lat, a my nadal nie wypracowaliśmy jakiegoś zabezpieczenia przed takiego typu działaniami.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Zacznę od końca, od kwestii zabezpieczeń, od tego, o czym mówił pan senator. My właśnie mówimy, że właściwie chyba już dość różnego rodzaju afer. Szczególnie te 3 afery pokazują, że instytucje państwa powinny podlegać lekkiej weryfikacji, jeśli chodzi o prawodawstwo. Ja nie mówię tutaj o personaliach, mówię o prawodawstwie. Chcę powiedzieć, Panie Senatorze, to, że jednym z elementów tworzenia prawa unijnego – w niektórych krajach Unii już to się dzieje – jest tzw. skoordynowany nadzór nad rynkiem finansowym. On dzisiaj w Polsce jest bardzo rozproszony. My proponujemy tu takie ogólne rozwiązanie plus założenia do ustawy, jak to zrobić. Ma pan rację, że minęło 30 lat, a my właściwie tkwimy w prawodawstwie, które było dobre w roku 1989 czy 1990.

(*Głos z sali*: Wtedy też nie było dobre.)

Na tamte lata może było dobre. Ale w każdym razie po tych doświadczeniach nie tylko polskich, ale także europejskich i światowych czas sobie odpowiedzieć, czy polskie prawodawstwo spełnia te wymogi. I na te pytania należało odpowiedzieć, Panie Senatorze, już po aferze Amber Gold. To był ten moment. Ale jeśli pan prześledził nasz raport, to pan wie, że nawet wprowadzenie przez rząd Prawa i Sprawiedliwości prawa unijnego dotyczącego rynku finansowego bardzo się opóźniło właśnie w najbardziej gorącym okresie. W raporcie NIK... Zarówno w naszym raporcie, jak i w raporcie NIK to jest. To pokazuje, że my trochę... no, obecnie rządzący nie przywiązują wagi do tego, co zgłaszają inne organy kontrolne, co sugerują inni itd.

Czy one zareagowały? Panie Senatorze, powiem tak... Ja już to mówiłem, ale teraz może odniosę się troszeczkę z drugiej strony. Otóż niektóre sugestie, a właściwie mogę oszacować, że w granicach 20–30% tych sugestii, które zostały zawarte przez NIK – są tu panowie z NIK, więc może będą mogli bardziej szczegółowo odpowiedzieć – zostały przez instytucje kontrolowane wdrożone. KNF wdrożyła ileś tam rozwiązań. Ale wdrożyła i co? Zwiększyła liczbę osób, które zajmują się rynkiem, które mają analizować to, co dotyczy sytuacji finansowej, czyli szybko rosnących przychodów, spadków rentowności, takich kwestii. Przedstawiciele Giełdy Papierów Wartościowych mówią: będziemy bardziej zwracać uwagę na emisję. Ale my pokazujemy, że to, co zostało wdrożone, jest kompletnie niewystarczające. Nie po to, Panie Senatorze, żeby wytknąć

władzy, że nic nie robi, po prostu tego wymaga sytuacja. Tak jak już powiedziałem, dzisiaj na rynku czai się 500 podmiotów, które za chwilę mogą wywołać podobny efekt i podobne problemy. I my mówimy: mamy pomysł i sugerujemy, co należy zrobić. Jeśli chodzi o te wszystkie elementy, które były przedmiotem raportu NIK i zaleceń, tak jak powiedziałem, część została wdrożona, co do części odpowiadano, że nie.

I jest takie oto wrażenie, Panie Senatorze, że toczy się rozmowa o tym, kto ma rację, a sprawa leży. Sprawa leży, bo Polska – w sensie rynku finansowego – naprawdę nie jest przygotowana na walkę z aferami. Inni to robią. My podajemy, gdzie to robią, jak to robią. My nie wymyślamy tu koła, my po prostu korzystamy z doświadczeń. Pan profesor przedstawił nam, jak zrobili to w Niemczech, jak zrobili to w Stanach, jak wykorzystano to chyba w Belgii czy w Holandii. A my, patrząc na to, co oni robią, zadajemy sobie pytanie, jak powinien działać rynek polski, i proponujemy te rozwiązania. Sam raport NIK, wdrożenie w 100% tych zaleceń nie rozwiąże wszystkich problemów, bo NIK odnosi się do kontroli danej jednostki, a kwestia, że tak powiem, skoordynowanej kontroli rynku finansowego wymaga zupełnie innych ustaw.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania senatora Władysława Komarnickiego.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja mam 2 pytania, Panie Przewodniczący.

Czy komisja analizowała, jak zabezpieczono majątek tych złodziei, bo różne były szacunki? Pytam, bo rozumiem, że ten majątek, który przez państwo powinien być zabezpieczony, będzie przynajmniej częścią spłaty dla tych nieszczęsnych ludzi. Jaki to jest poziom? To jedno.

I drugie pytanie. Wiem, że u państwa na posiedzeniu komisji był sygnalista, sygnalista, który w dość odpowiednim czasie napisał do wszystkich odpowiedzialnych w tym państwie za prawo i praworządność, napisał też, według mojej wiedzy, do zarządu giełdy, która wręczała w tym czasie albo po działaniu tego sygnalisty nagrody złodziejom. Moje pytanie brzmi: czy ten sygnalista, będąc u państwa na posiedzeniu komisji, potwierdził osobiście to, co napisał?

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze, najpierw sprawa majątku. My nie mamy takich uprawnień, żeby jednoznacznie żądać: proszę przedstawić, jaki to jest majątek. Ale wystąpiliśmy do pana prokuratora z pytaniem o to, jaka to była kwota, jaki majątek został zabezpieczony. Nie otrzymaliśmy wiążącej odpowiedzi. Zaprosiliśmy pana prokuratora na osobiste spotkanie, ale nie przyszedł. My nie chcieliśmy pytać o to, jak się prowadzi śledztwo, kto jest winny, tylko właśnie o tego rodzaju rzeczy. I my... No, o to wszyscy pytają. Chcę również powiedzieć, że ja wystąpiłem do izby skarbowej, żeby dała nam wykaz, ile podatków w rzeczonym okresie zapłaciła spółka GetBack. Dyskutowaliśmy o tym, że skoro zapłacono tyle podatków jakby z pieniędzy wpłaconych przez ludzi... Bo piramida polega na tym, że wpłacający finansują tych następnych i następne ruchy. Otrzymaliśmy odpowiedź, że to jest tajne przez poufne, czyli też nie dostaliśmy odpowiedzi. To pokazuje jednoznacznie, że powinna być ta komisja, która odpowie na pytania, jaki majątek, czy itd., itd., jakie podatki... Myśmy nie mieli dostępu do takich informacji, kiedy występowaliśmy do organów państwa.

Jeżeli chodzi o sygnalistę, to tak, potwierdzam, sygnalista był, relacjonował, zadawaliśmy pytania, potwierdził to, że, o ile dobrze pamiętam, już w lutym były pierwsze sygnały. To jest zresztą w raporcie Najwyższej Izby Kontroli, że szczególnie przez pierwsze chyba 7 czy 8 miesięcy sygnały tego sygnalisty były całkowicie zlekceważone. Dopiero kiedy pojawiło się 65 podobnych wniosków... no, nie podobnych, tylko sygnalizujących, że jest problem, to wtedy KNF wszczął postępowanie. Tak że zbyt późno była jakakolwiek reakcja.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Adama Szejnfelda.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, ja chciałbym zapytać, czy Prawo i Sprawiedliwość ma coś wspólnego z tą aferą. Czy rząd ma coś wspólnego z tą aferą? Czy politycy rządzący mają coś wspólnego z tą aferą?

Pytam o to, dlatego że pan kilkukrotnie używał takich właśnie zwrotów, które są powszechnie zrozumiałe, że dostawaliście odpowiedź typu „pomidor", odpowiedź typu „tajne przez poufne". No, w każdym razie z pana wypowiedzi wynika, że instytucje państwa polskiego, przedstawiciele rządu i urzędów centralnych, naczelnych urzędów administracji publicznej nie współpracowały z państwem, nie pomagały. Jak to wyjaśnić? No, przecież to właśnie instytucjom państwa polskiego...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, czas.)

...powinno zależeć na tym, żeby wam pomóc i was wesprzeć w wyjaśnieniu tej sprawy.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, czas.)

Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, Panie Senatorze, to jest idealny model. Mianowicie taki, że gdy pojawia się problem, to wtedy – niezależnie od tego, kto powołuje taki zespół czy komisję – rząd staje z otwartą przyłbicą mówi: „Tak, będziemy współpracować, o wszystko, co chcecie, pytajcie, a my udzielimy odpowiedzi. I obiecujemy wam, że najlepsze wnioski, jeżeli dojdziemy do porozumienia, będziemy promować w ramach dyskusji politycznej przed polskim parlamentem". No, to jest model idealny. Z przykrością muszę powiedzieć, że on w Polsce nie występuje. Nie mam doświadczeń parlamentarnych zdobytych w innych krajach, ale w Polsce on kompletnie nie występuje. Obecna władza udaje, że nic się nie stało, a jak pytamy o coś, to mówi „pomidor" albo coś w tym stylu, żeby już nie wchodzić w szczegóły.

(*Głos z sali*: Jak to wyjaśnić?)

No, jak to wyjaśnić... Nie wiem, nie pytałem, ale ja sobie wyobrażam tak. Jeżeli ja, Panie Senatorze, czuję się czemuś winny... Ja tak bym postępował. Jeżeli czułbym się czemuś winny i ktoś by mnie o to pytał, to ja bym mówił, że to pan wziął to jabłko, a nie ja. W związku z tym to jest taka metoda: no, pytacie mnie o coś, ale ja z tym nie miałem nic wspólnego, więc o co wam chodzi? Ja nie mam z tym nic wspólnego, przyszedł gość, zapłacił pieniądze w banku, a że mu ukradli, to co? Ja jestem temu winny? No, tak to odbieram. Ale jak to wytłumaczyć... No, to już mogę tu wysnuć tylko wątek polityczny, ale nie będę tego teraz wygłaszał.

Jeszcze jedna rzecz, która dotyczy nas tutaj jako Senatu. Ja osobiście bardzo mocno zabiegałem u przewodniczącego klubu PiS, aby przedstawiciele senatorów PiS brali udział w pracach tego zespołu. Pan przewodniczący był nawet na pierwszym posiedzeniu, ale później powiedział, że nie będzie przychodzić. No, tego już nie jestem w stanie zrozumieć.

(*Głos z sali*: Nie było dyrektywy.)

Nie jestem w stanie tego zrozumieć. Przecież gdybyście państwo byli podczas posiedzenia, to nie dość, że moglibyście pytać, to jeszcze moglibyście zgłaszać zupełnie inne rzeczy, po prostu popracować i powiedzieć, co należy zrobić w Rzeczypospolitej, żeby tego typu sytuacje się nie zdarzały. I tego to już nie jestem w stanie zrozumieć. Bo to, że aktualnie rządzący w organach wykonawczych udają, że się nic nie stało... No, jest tak dlatego, że oni są odpowiedzialni za funkcjonowanie instytucji państwowych, a one kompletnie zawiodły. W związku z tym co mają powiedzieć? Przepraszamy, zrobiliśmy źle? Udają więc, że się nic nie stało.

A do tego jest to, o co pytała pani senator Zdrojewska, że właściwa prasa jest po stronie...

(*Głos z sali*: Po stronie...)

Nie, nie, nie, nie podpisuję pod tym.

...Osób rządzących, więc wygląda to tak, jak pan senator to zdiagnozował. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Ciąg dalszy wcześniejszych pytań – będą też nowe, ale trzeba ten temat skończyć – à propos komisji śledczej w Sejmie. Mówił pan, że od momentu, kiedy jej nie powołano, kiedy Sejm nie wyraził na to zgody – a minęło ok. 2 lat, jak pamiętam – mogły wystąpić nowe okoliczności. I pewnie wystąpiły. Ale ja cały czas pytam – mówmy wprost – dlaczego pana koledzy partyjni czy też osoby należące do tego samego ugrupowania, które są tak czułe na punkcie tej afery, nie złożyli ponownie wniosku, jeśli wystąpiły nowe okoliczności. To żaden problem, taki wniosek można ponawiać. Mówię o Sejmie. Dlaczego posłowie Platformy Obywatelskiej nie złożyli tego wniosku w Sejmie?

I pytanie drugie, związane z poprzednim pytaniem. Mianowicie mówił pan, że jest już harmonogram tego, co będzie proponować jako pierwsze akty prawne w formie inicjatywy ustawodawczej. Mógłby pan przytoczyć 2–3 tytuły tych aktów prawnych? Bo skoro jest harmonogram, to wiemy, co będziemy zmieniać.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

To pierwsze pytanie jest proste. Panie Senatorze, nie rozmawiałem z posłami, przyznam szczerze, i nie wiem, dlaczego nie złożyli wniosku drugi raz. Może wychodzili z takiego założenia, że prawdopodobnie to i tak nie zostanie uchwalone?

(*Głos z sali*: To po co...)

A to zaraz powiem. My jako senatorowie uważamy, do czego chyba mamy prawo, Panie Senatorze, mówię tu o naszej argumentacji, bez dyskusji politycznej, bo takiej nie przeprowadzaliśmy w sprawie spółki GetBack... Ci, którzy pracowali w zespole... Tyle razy zderzaliśmy się ze ścianą i na tyle różnego rodzaju pytań nie uzyskiwaliśmy odpowiedzi, że doszliśmy do wniosku, że ta komisja jest jednak potrzebna. Panie Senatorze. Jeżeli na gros pytań dotyczących szczegółów pan nie dostanie żadnej odpowiedzi, to co? No, może pan się poczuć trochę źle potraktowany. W związku z tym my ponawiamy wniosek i mówimy: słuchajcie, tę sprawę trzeba... Taka była nasza motywacja. A dlaczego posłowie nie złożyli? Przepraszam, nie wiem. My jeszcze raz wnosimy o to z tego powodu, o którym powiedziałem.

Jeżeli chodzi o kwestię harmonogramu i wszystkich tych spraw, to powiem... Ja nie będę wszystkiego czytał, bo pani marszałek cały czas patrzy na mnie, że za długo mówię, w związku z tym powiem, Panie Senatorze, tak. Począwszy od KNF, wzmocnienia roli KNF z jego decyzjami ostatecznymi, na sprawach dotyczących przyszłości, związanych z funduszem pomocy dla osób, które inwestują w tego rodzaju przedsięwzięcie i mogłaby się im zdarzyć sytuacja, bo ona może się zdarzyć... Chodzi o to, żeby był element finansowy, który w takim momencie jest uruchamiany i jest tworzony tak jak Bankowy Fundusz Gwarancyjny. Gdzie on będzie umiejscowiony itd., to jest zupełnie inna sprawa. Ja mogę kilka rzeczy przeczytać. Mianowicie jeżeli mówimy o wzmocnieniu, o tym, co dotyczy rynku finansowego... Postulujemy, żeby kwestie prokuratury, działań prokuratorskich były umiejscowione – analogicznie jest np. z IPN – w KNF. My nie mówimy, że to jest jedyne dobre rozwiązanie, ale obecnie to, co dotyczy rynku finansowego, działań na tym rynku, wymaga specjalistycznej wiedzy i szybkich działań. Chodzi o to, żeby nie było tak, że zbiera się 5, 6 różnego rodzaju służb. W takim kierunku – tzn. takim, że jest jeden ośrodek decyzyjno-realizacyjny dotyczący tych przedsięwzięć – idzie się również w wielu krajach. I my też proponujemy takie rozwiązanie. Jeżeli chodzi o kwestię władzy publicznej, to również składamy wniosek... przepraszam, mówimy o tym, żeby element dotyczący rynku finansowego, bezpieczeństwa na tym rynku również był przedmiotem debaty politycznej na forum Sejmu przez uzyskiwanie absolutorium. Mówimy o bezpieczeństwie na rynku budżetowym. I tak samo powinno być z informacją o rynku finansowym. Co do rzecznika finansowego to mówimy tak: edukacja to jest jedno, współpraca z powiatowymi rzecznikami konsumenta to jest drugie, ale najważniejsza sprawa to możliwość występowania w sporach zbiorowych. Poza tym pomoc finansowa dla osób pokrzywdzonych, zarówno tych przyszłych, jak i tych już... Nie będę cytował tych wszystkich rzeczy wymienionych w informacji, która została wysłana do państwa jako nasza informacja o pracach zespołu.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Jerzy Fedorowicz?
(*Senator Jerzy Fedorowicz*: Tak...)
Do pytania? Pan do pytania, Panie Senatorze?
(*Senator Jerzy Fedorowicz*: Nie, nie, ja chciałbym złożyć wniosek formalny.)
Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY FEDOROWICZ

Chciałbym złożyć wniosek formalny, bo siedzę tutaj, czując się w tej chwili jak w jakimś dziwnym matriksie. Proszę państwa, my rozmawiamy o złodzieju i pokrzywdzonym – sprawa jest bardzo prosta. Proszę o zamknięcie listy pytań, dlatego że debatujemy w tej chwili o tym, czy warto powołać komisję śledczą, czy nie warto jej powoływać.

Proszę państwa, przecież w sprawie Amber Gold była powołana komisja śledcza, a w sprawie SKOK-ów nie możemy powołać komisji śledczej, w sprawie GetBacku nie możemy powołać komisji śledczej, podczas gdy moi wyborcy, którzy są pokrzywdzeni, żądają tego. A więc albo jesteśmy w państwie prawa, albo jesteśmy w miejscu, w którym ja nic nie rozumiem. Nie ma już demokracji, jeżeli tak się dzieje. Rządzący robią sobie to, na co mają ochotę.

Dlatego składam wniosek o zamknięcie listy pytań.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Senator Jerzy Fedorowicz złożył wniosek o zamknięcie listy pytań. Ja jeszcze mam zapisanych do zadania pytania 5 senatorów.

Jeżeli nie usłyszę...

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Przepraszam, Pani Marszałek, ja też się zgłaszałem, ale jak zwykle pani mnie nie dostrzegła...)

(*Senator Sekretarz Agnieszka Kołacz-Leszczyńska*: Do mnie, tak?)

6 senatorów jest zapisanych.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że wniosek został przyjęty.

Nie słyszę sprzeciwu...

(*Senator Krzysztof Mróz*: Nie, Pani Marszałek...)

(*Senator Sekretarz Agnieszka Kołacz-Leszczyńska*: Ale pan senator jest wpisany...)

Pan senator jest...

(*Senator Krzysztof Mróz*: Wobec wniosku...)

A, pan się sprzeciwia?

(*Senator Krzysztof Mróz*: Tak, oczywiście, ja się sprzeciwiam. Sami, Szanowni Państwo...)

To proszę... Dobrze, to jeżeli pan się sprzeciwia...

(*Senator Krzysztof Mróz*: Ale, Pani Marszałek, chciałbym coś o tym powiedzieć. Chociaż przez sekundkę .)

Proszę bardzo.

SENATOR
KRZYSZTOF MRÓZ

Szanowni Państwo, przecież sami wymyśliliście tę uchwałę, sami ją wprowadziliście do porządku obrad. A teraz nie chcecie, aby nad nią debatować? Jednym z elementów debaty jest także zadawanie pytań jej autorom czy współautorom, więc ten wniosek jest kompletnie bezsensowny. A to, co powiedział pan senator Fedorowicz... No, Panie Senatorze, trzeba byłoby przeczytać konstytucję i ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora, bo wtedy pan by wiedział, że Senat nie może tworzyć komisji śledczej.

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: Ale ja wiem o tym...)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dobrze, Panie Senatorze, to, jak rozumiem, było uzasadnienie. Pan sprzeciwił się temu...

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: Ja to wiem...)

Nie, nie ma dialogu.

Ja tylko jedno powiem, Panie Senatorze, bo pan przed chwilą dopiero przyszedł na obrady: to zadawanie pytań trwa już ponad godzinę.

W takim razie zarządzam 5-minutową przerwę techniczną, a po tej przerwie odbędzie się głosowanie nad wnioskiem o zamknięcie listy.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 33 do godziny 11 minut 37)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Wznawiam obrady.
Gdzie jest Fedorowicz?
Pan senator Jerzy Fedorowicz.

SENATOR
JERZY FEDOROWICZ

Pani Marszałek, jeżeli wolno... Moje wystąpienie było podyktowane emocjami związanymi z przebiegiem debaty. Proszę o zgodę na wycofanie mojego wniosku o zamknięcie listy...
(*Rozmowy na sali*)
(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Proszę o spokój.)
...senatorów zadających pytania.
(*Senator Jan Maria Jackowski*: To ja się zapiszę do pytania.)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dobrze. To w takim razie...
(*Senator Robert Mamątow*: Ja przejmuję wniosek pana senatora.)
...kontynuujemy...

SENATOR
ROBERT MAMĄTOW

Pani Marszałek, przejmuję wniosek pana senatora, tj. wniosek o zamknięcie listy.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan senator Mamątow składa wniosek o zamknięcie listy pytań.
Czy ktoś jest przeciw?
(*Senator Marek Borowski*: ...To zamkniemy, dobrze.)
(*Głos z sali*: Jest zamknięta.)
Pan senator Mamątow złożył wniosek o zamknięcie listy pytań. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że...
(*Senator Jan Maria Jackowski*: Ja jestem przeciw, chyba że...)
Ale pan senator już się zapisał do głosu.
(*Wesołość na sali*)
Proszę o spokój.
Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że wniosek został przyjęty.
Nie ma sprzeciwu. Dziękuję bardzo.
Lista pytań została zamknięta.
Kontynuujemy obrady.
Proszę o zadanie pytania pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!
Padały tu pytania...
(*Rozmowy na sali*)
(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Proszę o spokój. Proszę salę o spokój.)
Pani Marszałek! Szanowni Państwo!
Co do zasady wszystkie dokumenty Najwyższej Izby Kontroli są jawne, chyba że są objęte klauzulą z uwagi na ustawę o...
(*Rozmowy na sali*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Przepraszam bardzo, Panie Senatorze.
Szanowni Państwo, jeżeli państwo chcą prowadzić rozmowy, to bardzo proszę wyjść z sali. Proszę o spokój, żebyśmy mogli te pytania kontynuować i żeby pan senator sprawozdawca mógł spokojnie odpowiadać. Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Wszystkie dokumenty kontrolne NIK są jawne, chyba że dotyczą kontroli obszarów niejawnych. Tak w tym przypadku nie było.
A moje pytanie dotyczy czegoś innego. W raporcie Najwyższej Izby Kontroli – bo tego dotyczyły pytania – jest odpowiedź ministra finansów na wystąpienia pokontrolne i na sam raport. W tej odpowiedzi czytamy, że minister finansów pragnie podziękować za przedstawione w informacji NIK wnioski de lege ferenda, czyli wnioski

dotyczące zmian przepisów prawa w zakresie wzmocnienia ochrony inwestorów na rynku finansowym, i zapewnić, że zostaną one szczegółowo przeanalizowane w zakresie możliwości ich wdrożenia w przepisach prawnych regulujących zasady funkcjonowania rynku finansowego.

Czy pan przewodniczący wie, że odpowiedź, którą podpisał wiceminister finansów, jest z 3 stycznia 2020 r., czyli sprzed ponad 2 lat? Czy te wnioski de lege ferenda zostały zrealizowane? Czy wprowadzono w szerokim zakresie zmiany przepisów prawa, które wzmocniły bezpieczeństwo uczestników rynku finansowego w Polsce?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Nie zaglądałem w dokumenty, musiałbym to sprawdzić. No, powiem tyle, ile pamiętam. Mianowicie żadna z instytucji – dotyczy to również Ministerstwa Finansów – nie wypełniła wszystkich uwag i sugestii Najwyższej Izby Kontroli. I stąd też nasze propozycje. My wsłuchaliśmy się w to, co kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli proponowali w zakresie ochrony rynku finansowego, a co nie było realizowane przez instytucje, w tym również przez Ministerstwo Finansów.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Bogdana Klicha.

SENATOR
BOGDAN KLICH

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, ja wnikliwie przeczytałem projekt naszej uchwały. Państwo tutaj jasno mówią o tym, do jakich wniosków doszedł zespół, jakie zostały poczynione ustalenia, jeżeli chodzi o niedopełnienie obowiązków przez Komisję Nadzoru Finansowego, przez Ministerstwo Finansów, ale też dzielą się państwo takim podejrzeniem, takim przeświadczeniem, że był jakiś parasol ochronny nad działalnością tej spółki.

Ja bym chciał zapytać o to, czy miały miejsce zdarzenia, które mogłyby świadczyć o powiązaniu tej spółki z klasą polityczną.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Ja powiem, co słyszałem na spotkaniu z osobami pokrzywdzonymi. Myśmy nie poświęcili żadnego posiedzenia zespołu temu, żeby rozpatrywać ten wątek powiązań, bo znowu otrzymalibyśmy jakąś okrągłą odpowiedź. Ja powiem tak: osoby pokrzywdzone miały wrażenie, że tak było. Mówiły o tym na podstawie następujących wydarzeń: nagroda Giełdy Papierów Wartościowych, nagrody wręczane przedstawicielom władzy wykonawczej i politycznej przez prawicowe media... Mówię ogólnie, żeby tutaj nikogo nie wymienić. O ile pamiętam, chodziło o „Gazetę Polską" i gazety z nią współpracujące. Wręczano nagrody przedstawicielom najwyższych władz politycznych i państwowych, w związku z czym ci pokrzywdzeni mówią tak: widzimy taki oto obraz, że władza nie dba o to, co dotyczy bezpieczeństwa na rynku finansowym. Czy był to tylko pewien miraż, czy tak autentycznie było? No, właśnie po to trzeba powołać komisję śledczą, która odpowie, dlaczego nie wdrożono w odpowiednim czasie odpowiednich ustaw związanych ze sprawami dotyczącymi rozwiązań sugerowanych przez Unię Europejską, dlaczego nie reagowano na te sygnały, dlaczego wręczano nagrody, skoro wiedziano, jaka jest sytuacja finansowa, i dlaczego nie analizowano tego, co dotyczy sytuacji finansowej spółki. No, tam był nagły wzrost kosztów. W naszej ocenie budzi to wątpliwości. Czy wynikało

to z parasola, czy z nieumiejętności? Nie potrafię, Panie Senatorze, na to pytanie odpowiedzieć. Właśnie dlatego potrzebna jest komisja śledcza.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Władysława Komarnickiego.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze Sprawozdawco, wiadomo mi, że w swoim czasie został przygotowany przez firmę audytorską raport dotyczący wejścia na giełdę spółki GetBack. W sprawozdaniu NIK zasugerowano, że to był raport, który, można powiedzieć, oszukał w tamtych warunkach ekonomicznych tych klientów, którzy się dali na to złapać. Czy pan mógłby dzisiaj, Panie Senatorze, powiedzieć, jaka to firma audytorska przygotowała ten raport? To po pierwsze. I po drugie: czy ta firma została w jakiś sposób ukarana?

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze, jeśli pan pozwoli, nie wymienię tej firmy, dlatego że nie było to przedmiotem naszych obrad, a nie chciałbym mówić o rzeczy niesprawdzonej. No, nazwa tej firmy jest dostępna...

To jednak, o czym pan mówi, to jest bardzo ważne zjawisko. Jednym z elementów powodzenia całej tej piramidy czy tego przedsięwzięcia, którego efektem jest oszukanie wielu obywateli, było to, co dotyczy nierzetelnego, tak to nazwijmy, analizowania dokumentów, które były przedstawiane przez spółkę GetBack przy wejściu, jak i później, przy sprawozdaniach. A jednym z kluczowym elementów jest tu kwestia roli firm audytorskich i biegłych rewidentów. My również odnosimy się tu do tego w formie propozycji, co należy zrobić, żeby unikać takich sytuacji. Tak że to jest bardzo ważny element. Bez tego elementu prawdopodobnie nie byłoby afery albo ta afera byłaby w ograniczonej skali, w sensie jej realizacji.

(*Senator Władysław Komarnicki*: Bardzo dziękuję.)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Adama Szejnfelda.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, swojego czasu, na początku przemian, badałem system argentyński, walczyłem z systemem argentyńskim – to też znana, ogromna ośmiornica czy piramida, funkcjonująca wtedy w całej Polsce. Napisałem projekt ustawy... No, mogę powiedzieć, że właściwie zlikwidowałem system argentyński, bo jestem autorem projektu ustawy, który został przyjęty. Wtedy byłem w opozycji, a mimo to rząd współpracował ze mną – współpracowaliśmy, działaliśmy razem, żeby osiągnąć ten cel. Ale z tego wszystkiego, co pan mówi, wynika, że dzisiaj żadnej współpracy nie widać. Jak w takim razie wyjaśnić... No, pal licho, że przedstawiciele władzy nie współpracowali z pana zespołem, nie współpracują z nikim, kto chce walczyć ze skutkami tej afery. Ale jak wyjaśnić, czy państwo macie wyjaśnienie tego, że rząd nie współpracuje z Najwyższą Izbą Kontroli?

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze, 2 słowa o współpracy. Po to robimy tę debatę, po to ta projektowana uchwała i po to nasz raport i nasza propozycja – po to, żeby ruszyć tę współpracę, niezależnie od barw politycznych, bo Polska potrzebuje dzisiaj zmian prawnych, tego, co pan sanator mówi. A tylko w ramach współpracy, w ramach zarówno parlamentu, jak i rządu, można stworzyć dobrą propozycję – tak jak w przypadku tego systemu argentyńskiego, nad którym pan osobiście pracował.

Mówiąc o braku współpracy, chcę powiedzieć tak: skoro na dyskusję dotyczącą roli Ministerstwa Finansów, raportu NIK, naszych propozycji, rozwiązań, co robić, pan minister Patkowski przysyła panią dyrektor... Ja nie umniejszam roli pani dyrektor, ale pani dyrektor ma w zakresie decyzje tylko takie techniczno-administracyjne, tylko i wyłącznie, a więc tu powinien być wyznaczony ktoś w randze wiceministra – to po pierwsze. Po drugie, myśmy zadawali pytania, a pani dyrektor mówiła: dobrze, my to zapiszemy i na następnym spotkaniu odpowiemy. I oczywiście te odpowiedzi były takie, jakie były... A wiec to nie była dobra współpraca, mówiąc krótko.

A to, dlaczego rząd nie odpowiada NIK-owi... No, chcę powiedzieć, że NIK-owi odpowiedział, przedstawiciele rządu i instytucje odpowiedziały. Ale odpowiedziały – proszę to przeczytać – tak, jak odpowiedziały. W związku z tym gdybym powiedział, że nie odpowiedziały, to byłoby to niezgodne z prawdą. Są tu przedstawiciele NIK, myślę, że będzie można państwa, panów z NIK zapytać, dlaczego tak w ich ocenie się dzieje.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Krzysztofa Mroza.

SENATOR
KRZYSZTOF MRÓZ

Panie Przewodniczący, ja mam 2 pytania.

Pierwsze pytanie: czy mógłby pan powiedzieć, ile osób jest oskarżonych przez prokuraturę w tej sprawie? Bo z tego, co padło, wynika, że tak jakby nikt nic w tej sprawie nie zrobił. A z tego, co wiem, z takich informacji ogólnodostępnych wynika, że na dzisiaj jest chyba ok. 20 osób oskarżonych i sprawy toczą się w sądzie. Zobaczymy, jak one się zakończą.

I drugie moje pytanie jest takie: czy ten zespół, który pracował, ustalił coś więcej niż NIK? Dziękuję.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze, na to pierwsze pytanie już 3 razy odpowiadałem, ale i czwarty raz odpowiem, może w innej formie było zadane. Ja jeszcze raz chcę powiedzieć: nie o to chodzi w naszych sugestiach, aby po 4 latach funkcjonowania tej afery i rozpoczęcia działań związanych z tą aferą 20 osób miało postawione zarzuty. To po pierwsze. Po drugie, kompletnie nie dochodzi się do tego, kto był twórcą tego przedsięwzięcia, kto był spiritus movens i jaki był przebieg pieniędzy. A to jest istota. Amerykańscy prokuratorzy rozpoczęli od tego, kto był głową przedsięwzięcia, jak rozchodziły się pieniądze, kto te pieniądze wpłacał, kto wypłacał itd., itd. O ile wiem, zapraszaliśmy pana prokuratora, żeby go o to zapytać. Nie pojawił się. I to nie jest istotne, Panie Senatorze, czy tych osób jest 20 – jest ich chyba 29 – ale istotą rzeczy jest to, czy prokuratura w Polsce podchodzi do tego w sposób rzetelny, w celu szybkiego oskarżenia i postawienia na ławie oskarżonych tych, którzy najbardziej zawinili. Ja jeszcze raz przypomnę: w ciągu 7,5 miesiąca twórcę największej afery na świecie skazano na 150 lat więzienia. My już ponad 4 lata borykamy się z ukaraniem tych, którzy rozprowadzali te akcje czy zarządzali częścią majątku.

(*Senator Krzysztof Mróz*: No, a Amber Gold?)

O połowę krócej. Też za długo. Też za długo, ale o połowę krócej, jeżeli pan chce wiedzieć.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

(*Senator Krzysztof Mróz*: Ja przypomnę, że zadałem 2 pytania.)

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Aha, drugie, czy coś wyszło...)

Proszę bardzo.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Nie, nie, Panie Senatorze, znowu to powtórzę. My nie byliśmy i nie jesteśmy komisją śledczą, żeby odpowiedzieć na pana pytanie, bo nie mamy do tego uprawnień. Naszym celem było przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie

– w kontakcie z osobami, które zarządzają daną jednostką, raportem NIK i tego wszystkiego, co się dzieje, a także pokrzywdzonymi – czy i jak zostały wdrożone zalecenia Najwyższej Izby Kontroli, co jeszcze szefowie tych instytucji uważają, że należałoby w polskim prawie zmienić, jak pomóc poszkodowanym i jak w przyszłości ochronić rynek. To były fundamenty naszej pracy. Myśmy nie dociekali, jakie są nowe elementy, bo ugrzęźlibyśmy po 5 minutach z braku odpowiedzi.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze, 2 cytaty z tego samego tekstu uchwały. Pierwszy: „ograniczone prawnie możliwości Senatu Rzeczypospolitej Polskiej”... I drugi cytat: „na apele osób poszkodowanych przez Spółkę, temat ten podjął specjalny Senacki Zespół”... Kiedy państwo się dowiedzieliście, że nie macie praktycznie żadnych uprawnień w tym temacie? Jeśli to było na początku, to co wami kierowało, żeby się tym zająć, skoro właściwie nic nie możecie? A jeśli to było na końcu, to dlaczego tak późno się zorientowaliście?

Drugie pytanie związane jest z liczebnikami, które się pojawiają; one są zawsze ciekawe w tekstach uchwał. Czytamy, że w ciągu ostatnich 20 lat afer finansowych... Dlaczego akurat 20 lat? A wcześniej nie było żadnych afer? Ja rozumiem, że jeśli już, to powinniśmy mieć jakąś cezurę czasową, no, np. przełom 1989 r.

(*Sygnał timera*)

Bo jeślibyśmy wzięli pod uwagę np. 30 lat, to byśmy wpadli w rok dziewięćdziesiąty... bodajże, 1993 – tak, dobrze mówię – kiedy to miała miejsce słynna afera związana z prywatyzacją Banku Śląskiego.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze, odnośnie do tego pierwszego pytania... Pan zadaje pytanie i od razu pan stawia tezę. No, ale tak też można...

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Tak trzeba nawet.)

Trzeba nawet. No, to jest pytanie w stylu: „Czy prawdą jest, że przestał pan bić żonę?”, ale postaram się odpowiedzieć. Chcę panu powiedzieć, że myśmy się nie dowiedzieli wczoraj, przedwczoraj, tylko my wiemy od początku – może w przeciwieństwie do pana – że Senat nie ma takich uprawnień. Stąd też zaznaczamy, że Senat nie ma tych uprawnień. Mając tę wiedzę od początku świata i jeden dzień dłużej... I tylko tyle mogę powiedzieć. No więc nie dostaliśmy nagle olśnienia, że nie mamy tych uprawnień. Z kolei wiedząc, że te uprawnienia ma Sejm, my w ramach swoich uprawnień, jakie mamy jako Senat, zwracamy się z uprzejmą prośbą do pani marszałek Witek o skierowanie pod obrady... Z argumentacją, którą my tu przytaczamy.

Jeżeli chodzi o te 20 lat, a nie 40, to powiem krótko: Panie Senatorze, proszę zgłosić poprawkę, żeby to było więcej lat niż 20. Największe afery tego typu... Ja nie przypominam sobie, czy przed 20 laty takie były, ale jeżeli były i pan uważa, że tak powinno być... Wtedy dochodziło do prywatyzacji Banku Śląskiego czy przekształceń, już dokładnie nie pamiętam. Proszę zgłosić poprawkę, bardzo chętnie ją rozpatrzymy. Gdyby pan, gdyby ktoś z PiS uczestniczył w pracach zespołu, to bardzo poważnie byśmy to rozważyli. Sprawa, o której pan mówi, to jest bardzo poważna sprawa. Ona jest kluczowa w ogóle dla tego przedsięwzięcia...

(*Rozmowy na sali*)

Proszę? I na tym zakończę.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, ja bym chciał się dowiedzieć, czy temu zespołowi wiadomo, jakie banki brały w tym udział i w jaki sposób były powiązane z tą całą sytuacją. Gdyby pan zechciał rozwinąć ten temat... Dziękuję.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Momencik, już... Nie byłoby tej afery, gdyby... no, może byłaby, ale nie w takiej skali lub byłyby duże trudności, żeby aż tak rozwinęła się na rynku, gdyby nie zaangażowanie domów maklerskich i banków. Myśmy nie weryfikowali dokładnie, bo nie mamy takich uprawnień, które banki w tym uczestniczyły, ale mogę powiedzieć, że 30 października 2018 r. u pana prezesa UOKiK i w obecności rzecznika finansowego odbyły się spotkania z ich przedstawicielami na temat rozprowadzanych obligacji. Podejrzewamy, że to były te domy maklerskie i banki, które uczestniczyły w tym procederze. Jest tu wymienionych 9 domów maklerskich i 7 banków. Banki: Idea Bank, Getin Bank, Alior Bank, Bank Handlowy, Haitong Bank, Powszechna Kasa Oszczędności... 7 banków i 9 domów maklerskich.

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Które domy maklerskie?)

Ja przekażę to, Panie Senatorze. Nie będę ich wymieniał ze względu na oszczędność czasu, ale, jeśli pan pozwoli, to ja panu fragment tej informacji przekażę.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

I to było ostatnie pytanie.

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze, za wyczerpujące odpowiedzi.

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Dziękuję, Pani Marszałek.)

Na dzisiejsze posiedzenie zaproszeni zostali goście przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli: radca prezesa Najwyższej Izby Kontroli, pan Michał Jędrzejczyk, oraz rzecznik prasowy Najwyższej Izby Kontroli, pan Łukasz Pawelski. Bardzo serdecznie panów witam.

Chciałabym zapytać, czy zaproszeni goście chcą zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu uchwały?

Proszę bardzo.

RADCA PREZESA
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI
MICHAŁ JĘDRZEJCZYK

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

W imieniu pana prezesa Mariana Banasia bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie.

Bardzo króciutko. Najwyższa Izba Kontroli z satysfakcją przyjmuje informację, że wyniki kontroli dotyczącej działalności organów instytucji państwowych wobec spółki GetBack SA, opublikowane w grudniu 2019 r., stały się punktem wyjścia do pracy Senackiego Zespołu do spraw Spółki GETBACK SA. Niewątpliwie ustalenia wynikające z przedmiotowej kontroli, które prezes Najwyższej Izby Kontroli w dniu 19 stycznia 2021 r., podczas posiedzenia Senackiego Zespołu do spraw Spółki GETBACK SA, dość szczegółowo prezentował, wskazujące na nieprawidłowości organów państwowych powołanych do sprawowania kontroli i nadzoru nad rynkiem finansowym wobec wymienionej spółki, w dalszym ciągu pozostają aktualne. Pomimo uchwalenia ustawy z 9 listopada 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem nadzoru nad rynkiem finansowym oraz ochrony inwestorów na tym rynku, za wciąż aktualne należy uznać 12 sformułowanych w przedmiotowej kontroli wniosków de lege ferenda – zarówno w zakresie wzmocnienia ochrony inwestorów na rynku finansowym, jak również w zakresie ułatwienia konsumentom dochodzenia roszczeń.

Nie chcąc powtarzać szczegółowych wyników przedmiotowej kontroli, chciałbym tylko zwrócić uwagę państwa senatorów na wyniki kolejnej, także bardzo ważnej kontroli, które zostały opublikowane miesiąc temu, dokładnie 30 maja. Kontrola dotyczyła nadzoru Komisji Nadzoru Finansowego nad działaniami naprawczymi wybranych banków, spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. Ta kontrola również jest pewną kontynuacją poprzedniej kontroli i jest wynikiem bardzo wielu skarg, które zostały skierowane do izby przez osoby poszkodowane m.in. przez działalność spółki GetBack. Przedmiotem

badań w ramach wspomnianej kontroli były m.in. działania nadzorcze komisji i jej urzędu w zakresie 3 banków, które w związku z zagrożeniem upadłością zostały poddane procesowi przymusowej restrukturyzacji. W ramach przymusowej restrukturyzacji jednego z tych banków bank przejmujący przejął zdecydowaną większość jego aktywów i zobowiązań, jednakże nie zostały przejęte potencjalne zobowiązania banku do zaspokojenia roszczeń obligatariuszy jednej ze spółek. Tym samym krytycznie ograniczono tej grupie interesariuszy ewentualne zaspokojenie swoich roszczeń.

Najwyższa Izba Kontroli trzykrotnie próbowała uzyskać określone informacje od Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w trybie art. 29 ust. 1 pkt 2 lit. f ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli i trzykrotnie na nasze żądania nie zostały udzielone żadne odpowiedzi. BFG wskazuje, że Najwyższa Izba Kontroli nie ma w tym zakresie żadnych uprawnień, z czym oczywiście Najwyższa Izba Kontroli się nie zgadza z uwagi na to, iż artykuł, o którym wspomniałem, daje możliwość występowania z wnioskiem o udzielenie informacji w stosunku do każdego podmiotu, który nie jest kontrolowany. Tutaj nie ma znaczenia kwestia interpretacji art. 2 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli.

Proszę państwa, na koniec chciałbym zaznaczyć, że w związku z kontrolą, którą przeprowadziliśmy i której wyniki opublikowaliśmy miesiąc temu, mamy taką generalną konkluzję, że w zakresie przymusowej restrukturyzacji Bankowy Fundusz Gwarancyjny nie jest obecnie kontrolowany przez żaden inny organ w państwie, w tym przez Komisję Nadzoru Finansowego. Dodatkowo jeszcze wskażę, że w ramach niniejszej kontroli izba ustaliła, że prowadzący postępowanie przygotowawcze prokuratorzy nie zabezpieczyli na mieniu Idea Banku kwoty 65 milionów zł pochodzących z prowizji uzyskanych z tytułu oferowania obligacji GetBack SA, a która to kwota wskazana była w komunikacie KNF z 1 grudnia 2020 r.

Przedmiotowa kontrola dała asumpt do sformułowania kolejnych wniosków de lege ferenda. Takie wnioski są 3. Ja wskażę tylko jeden, ten najważniejszy, czyli wniosek dotyczący przywrócenia BFG statusu państwowej osoby prawnej, co umożliwiłoby Najwyższej Izbie Kontroli skontrolowanie Bankowego Funduszu Gwarancyjnego również w zakresie przymusowej restrukturyzacji za pomocą wszystkich 4 kryteriów: legalności, gospodarności, rzetelności i celowości. Bardzo dziękuję za uwagę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnych na posiedzeniu gości związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę. Pan senator Leszek Czarnobaj.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Radco!

Ja mam tylko 1 króciutkie pytanie. Chodzi o te 65 milionów, o których pan mówił. To jest rzecz szokująca, że nie zostały one zabezpieczone. Jak rozumiem, to się gdzieś rozeszło. Czy państwo macie wiedzę, zarówno z pierwszej, jak i z drugiej kontroli, czy to jest jedyna kwota? Czy w ogóle przez kogokolwiek jest śledzony problem wypływu pieniądza ze spółki GetBack? Czy KNF tego rodzaju rzeczy, w państwa ocenie, dokonywała?

RADCA PREZESA
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI
MICHAŁ JĘDRZEJCZYK

Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć wprost. Kwota 65 milionów wynika tak naprawdę z pisma, które otrzymaliśmy z Prokuratury Krajowej na wniosek pana prezesa, skierowany do prokuratury na podstawie art. 12 ustawy o prokuraturze. Z tej odpowiedzi mamy informację, że kwota 65 milionów zł, która była wskazana w komunikacie KNF 1 grudnia 2020 r., nie została zabezpieczona przez prokuratorów. Oczywiście prokuratura miała swoje argumenty w tym zakresie, wskazujące przede wszystkim, iż przepisy prawa w jakiś sposób na to nie pozwalają, ale Najwyższa Izba Kontroli nie podzieliła tych argumentów.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!
Nie ukrywam, że jestem oczywiście zszokowany tymi informacjami. Jeżeli prokuratura tłumaczy, że nie mogła zabezpieczyć środków, bo w jej ocenie nie ma przepisów prawa, rodzi się natychmiast pytanie: gdzie jest nowelizacja przepisów, która to umożliwi? Ale to na marginesie.
Druga kwestia: kiedy w 2020 r., ponad 2 lata temu, minister finansów informował, że dziękuje NIK za wnioski de lege ferenda o zmianę przepisów prawa i zapewnia, że one zostaną szczegółowo przeanalizowane w zakresie możliwości... Czy ja dobrze zrozumiałem, że dzisiaj przedstawiciel NIK powiedział, że żadne z tych wniosków po 2 latach nie zostały zrealizowane w postaci stosownych propozycji zmian przepisów prawa?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę.

RADCA PREZESA
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI
MICHAŁ JĘDRZEJCZYK

Panie Senatorze, wnioski de lege ferenda, jakie sformułowaliśmy w związku z przeprowadzoną kontrolą w zakresie GetBack... Takie wnioski w takiej formule nie zostały przyjęte przez Sejm.
(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Dziękuję. Nie mam więcej pytań.)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, pytanie bardzo proste: jak według oceny Najwyższej Izby Kontroli rozkłada się odpowiedzialność za aferę GetBack? Kto – może jaka instytucja, może nie personalnie – zaniedbał swoje obowiązki w sposób najwyższy? Ja nie mówię tutaj o celowym działaniu, intencjonalnym, ale przypuszczalnie o zaniedbaniu obowiązków.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o odpowiedź.

RADCA PREZESA
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI
MICHAŁ JĘDRZEJCZYK

Panie Senatorze, wydaje mi się, że ta odpowiedź została sformułowana w ocenie ogólnej w informacji o wynikach kontroli dotyczącej spółki GetBack, gdzie w pierwszych w zasadzie wersach wskazujemy, że instytucje państwowe do czasu ujawnienia problemów płynnościowych GetBack SA nie zapewniły skutecznej ochrony nieprofesjonalnym uczestnikom rynku finansowego. I w dalszej części tej oceny ogólnej wskazujemy, że, jak się wydaje, największe tutaj obciążenie pewnymi kwestiami dotyczy Komisji Nadzoru Finansowego. Podobnie oceniliśmy również Giełdę Papierów Wartościowych. Z kolei w zakresie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wskazaliśmy, że pewne działania były zbyt powolne, na tyle, na ile mogły być rzeczywiście zrealizowane.
Ja tutaj zachęcam również państwa... Oczywiście, informacja o wynikach kontroli ma 170 stron, ale synteza wyników kontroli to zaledwie 12 stron. I tam w zasadzie cały stan faktyczny, o którym państwo tutaj dzisiaj dyskutowali, został bardzo precyzyjnie wyjaśniony. Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Nie ma więcej pytań...

A, jeszcze raz Krzysztof Kwiatkowski. Przepraszam, bo powiedział pan senator, że...

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Ja mam prośbę.)

...nie ma pan więcej...

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Korzystając z formuły pytania – bo nie ma innej – będę prosił Najwyższą Izbę Kontroli o dokument, odpowiedź prokuratury, że nie może nic zrobić z uwagi na brak przepisów prawa w tym zakresie.

I drugie pytanie, tzn. prośba, żeby przedstawiciel NIK, w kontekście odpowiedzi, której udzielił, że największą odpowiedzialność za aferę GetBack ponosi Komisja Nadzoru Finansowego, przypomniał nam, kto powołuje przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę.

RADCA PREZESA
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI
MICHAŁ JĘDRZEJCZYK

To znaczy... Chciałbym być też dobrze zrozumiany. Jeżeli chodzi o to, kto jest odpowiedzialny za aferę, o której państwo tutaj mówicie, ja nie jestem w stanie państwu na to pytanie tutaj odpowiedzieć, tylko odnoszę się cały czas do oceny ogólnej w informacji o wynikach kontroli, gdzie jasno, precyzyjnie wskazaliśmy, jak oceniliśmy poszczególne organy, które kontrolowaliśmy w ramach wspomnianej kontroli w tym zakresie.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Było pytanie, kto powołuje przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego.)

Proszę mnie zwolnić z udzielenia odpowiedzi na to pytanie. W tym momencie nie mam przed sobą ustawy.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań? Nie ma więcej pytań.

Informuję, że, jak rozumiem, pan przedstawiciel NIK zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez pana senatora Kwiatkowskiego, tak?

(*Radca Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Michał Jędrzejczyk*: Tak jest.)

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Na samym początku może powiem, że przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego powołuje prezes Rady Ministrów na 5-letnią kadencję. W kontekście opisu nieprawidłowości w działaniu KNF warto o tym pamiętać. I żeby nie było wątpliwości: ten przewodniczący KNF, który jest opisany jako przewodniczący w okresie licznych nieprawidłowości w działaniu Komisji Nadzoru Finansowego, był oczywiście powołany za tego rządu.

A teraz już przechodzę do rzeczy istotnych. Jeden z senatorów PiS pytał: po co tym się zajmujecie? Kiedyś Jarosław Kaczyński powiedział: Donald „Nic nie mogę" Tusk. To ja powiem: PiS „Nic nie mogę, drodzy aferzyści". Możemy zrobić, i to dużo. I nie tylko możemy, ale mamy taki obowiązek. Wasz prokurator się żali Najwyższej Izbie Kontroli: no, nie mam jak zabezpieczyć majątku, który mógłby trafić do osób poszkodowanych aferą GetBack, wymagana jest zmiana przepisów prawa. Ja się pytam: co wy robicie? Nic nie robicie. To w takim razie trzeba odpowiedzieć na pytanie: czy nic nie robicie, bo nie chcecie przyjść z pomocą osobom, które są poszkodowane aferą GetBacku, czy nic nie robicie, bo może ktoś jest zainteresowany tym, żeby ten majątek nie był zabezpieczony i był wykorzystany w inny sposób niż na to, żeby zaspakajać słuszne w tym przypadku roszczenia obywateli? A dlaczego roszczenia obywateli są słuszne? Przecież wszystkie dokumenty... Tutaj mam oczywiście raport Najwyższej Izby Kontroli dotyczący kontroli, którą sam wprowadzałem na spotkaniu Kolegium NIK, bo składałem wniosek o uzupełnienie planu kontroli NIK właśnie z uwagi na bezprecedensowy zakres tych nieprawidłowości. Przeczytajcie

ten dokument. To jest zbiorowy akt oskarżenia instytucji publicznych. Macie wymienione poszczególne instytucje wraz z ocenami i zakresem nieprawidłowości, za które odpowiadają.

Mówiłem o Komisji Nadzoru Finansowego, o tym, kto powołuje przewodniczącego. Mamy nazwę jednostki kontrolowanej: Urząd Komisji Nadzoru Finansowego. Co czytamy w raporcie NIK? „Nieprzeprowadzenie inspekcji w GetBack SA w ciągu 5 lat od wydania zezwolenia na zarządzanie sekurytyzowanymi wierzytelnościami funduszy sekurytyzacyjnych; nieskuteczne wykonywanie nadzoru nad wywiązywaniem się przez spółkę z obowiązków informacyjnych przed ujawnieniem problemów płynnościowych GetBack SA; do września 2018 r. zaniechanie analizy rynku zbywanych przez banki wierzytelności z utratą wartości, nieprzekazywanie informacji o portfelach sprzedanych wierzytelności z pionu nadzoru bankowego do pionu nadzoru kapitałowego"... Wy nawet nie zadbaliście o to, żeby między jedną a drugą jednostką organizacyjną Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego informacje były przekazywane. I wy mówicie, że zarządzacie państwem?

Dalej czytamy: „akceptowanie praktyki firm inwestycyjnych polegającej na niewymaganiu zawarcia umowy o świadczenie usług maklerskich i nieprzeprowadzaniu w stosunku do inwestorów testu adekwatności i odpowiedniości oferowanych instrumentów finansowych oraz późne podjęcie działań w celu doprecyzowania przepisów krajowych w tym zakresie". Dalej: „przypadki zwłoki w zawiadamianiu prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oraz wpisywaniu podmiotów na listę ostrzeżeń publicznych KNF". Przecież jeżeli wam organ kontroli państwowej mówi, że wy nawet... No, nie chcę oceniać, z jakich powodów ta zwłoka była, czy była świadoma, czy nieświadoma. Ale wy nawet prokuratury nie zawiadamiacie? „Niewszczęcie postępowania administracyjnego wobec jednego towarzystwa funduszy inwestycyjnych; niezawiadomienie Komisji Nadzoru Audytowego i PIBR, że biegli rewidenci przeprowadzający badania sprawozdań finansowych GetBack SA nie przekazywali do KNF powiadomień o stwierdzonych istotnych uchybieniach".

Zaraz powiecie: no, to KNF, premier powołał przewodniczącego, ale nie trafił, no, nie wyszło, powołaliśmy nieudacznika. Przypomnę, że to osoba z zarzutami w takim sensie, że dokonano badania wariografem w tym zakresie, a biegły stwierdził w toku postępowania, że były przewodniczący KNF udzielał nieprawdziwych informacji co do tego, czy próbował wymusić środki finansowe w kontekście jednej z decyzji, którą on jako szef tej instytucji podejmował.

Odkładam ten organ, przejdę do Ministerstwa Finansów. Co czytamy? „Minister właściwy do spraw instytucji finansowych nie zorganizował należycie procesu legislacyjnego w sposób zapewniający terminowe wdrożenie dwóch z trzech dyrektyw unijnych, których implementacja była objęta badaniem NIK; opóźnienie we wdrożeniu jednej z tych dyrektyw (MIFiD II) przełożyło się –uwaga – na późniejsze wejście w życie dodatkowych przepisów podnoszących ochronę obligatariuszy GetBack SA".

I wy mówicie, że nie ma nic do zrobienia? Jest. Jest cały zakres zmian przepisów prawa, z którym sobie nie radzicie, nie wiem, czy świadomie, czy nieświadomie, nie jestem w stanie tego ocenić. Nie jesteśmy tutaj organem z uprawnieniami prokuratorskimi, ale to, co w waszym przypadku bym zrobił, to wyszedłbym na mównicę i powiedział do prawie 10 tysięcy poszkodowanych: „Drodzy Polacy, chcielibyśmy was przeprosić. Instytucje publiczne za rządów PiS zawiodły. Nie daliśmy rady, doprowadziliśmy do tego, że utraciliście od 2,5 do 3 miliardów zł".

Przeczytajcie uchwałę. Co jest najważniejszym fragmentem tej uchwały? Senacki Zespół do spraw Spółki GETBACK SA ustalił, co następuje. „W celu niedopuszczenia do ponownych nadużyć na szkodę tysięcy obywateli, dokonanych przez oszukańcze podmioty rynku finansowego, konieczne jest wprowadzenie licznych zmian legislacyjnych". Dzisiaj na waszym miejscu pytałbym: co możemy zrobić? Wspólnie pracujmy nad projektami ustaw, żeby zabezpieczyć Polaków. My już państwa informujemy: tak, będziemy pracować nad zmianami przepisów prawa w tym zakresie.

Należy podjąć prace legislacyjne w takich obszarach jak – od tego trzeba zacząć w kontekście tych, którzy są poszkodowani – pomoc instytucjonalna poszkodowanym przez podmioty rynku finansowego. Chodzi tu o mechanizmy rekompensujące, finansowe i podatkowe, o pomoc poszkodowanym, o mechanizmy wspierające ich w walce z bezsilnym wobec aferzystów, jak się okazało, państwem. Chodzi o możliwość dochodzenia swoich roszczeń przed sądem, o wprowadzenie stałej, zryczałtowanej opłaty sądowej,

która nie będzie stanowić bariery finansowej do dochodzenia swoich roszczeń, a także o możliwość skierowania sprawy do sądu innego niż sąd w Warszawie, gdzie na sprawiedliwość za waszego ministra sprawiedliwości... W Warszawie są już 3-letnie terminy, jeśli chodzi o wyznaczenie daty pierwszej wokandy.

Dalej proponujemy: monitorowanie i przeciwdziałanie niezgodnej z prawem działalności podmiotów rynku finansowego poprzez wzmocnienie uprawnień kontrolnych Komisji Nadzoru Finansowego nad działalnością biegłych rewidentów i firm audytorskich wykonujących usługi atestacyjne na rzecz instytucji finansowych; realne współdziałanie organów sieci bezpieczeństwa finansowego; obowiązek przedstawienia przez ministra właściwego do spraw instytucji finansowych rocznego sprawozdania na temat funkcjonowania rynku finansowego i jego bezpieczeństwa. Chcemy wprowadzić obowiązek publicznej informacji, żeby już nikt nigdy nie powiedział „ja nie wiem, nie mogę". Nie możesz? To powiedz, że nie możesz. Wtedy naprawdę będziemy się starali pomóc i tam, gdzie zmiany przepisów są potrzebne, będziemy takie zmiany przygotowywać.

Kolejny obszar, który będzie przedmiotem naszego zaangażowania, to rozwiązanie zaistniałych problemów na rynku finansowym. Konieczne jest nadanie kompetencji Komisji Nadzoru Finansowego polegających na prowadzeniu postępowań karnych w odniesieniu do wybranych przestępstw finansowych, wprowadzenie środków przymusowego wydzielania aktywów podmiotów rynku finansowego jako uprawnienia dla tego podmiotu i oczywiście pomoc instytucjonalna poszkodowanym przez podmioty rynku finansowego. To jest tak naprawdę najważniejszy punkt. Bo co jest dla nas najważniejszą lekcją z tej afery? Pamiętajmy o tym. Obywatel, który inwestował w dobrej wierze, nie był odpowiednio zabezpieczony przez wyspecjalizowane instytucje państwowe. Państwo polskie dopuściło do sytuacji, w której go instytucjonalnie wprowadzono w błąd. Mówiono mu, że to są tak samo bezpieczne papiery wartościowe jak, powiedzmy, obligacje Skarbu Państwa. I nie można powiedzieć, że inwestor popełnił błąd. On był często wprowadzany w błąd, a później okazało się, że Komisja Nadzoru Finansowego mogła pewne bezpieczniki i działania uruchamiać daleko wcześniej, ale nie była zainteresowana podejmowaniem takich działań.

(*Sygnał timera*)

Ja tak po ludzku chciałbym w tym miejscu 1 zdaniem przeprosić wszystkich tych, którzy stracili swoje pieniądze, bo mieli przekonanie, że państwo i jego instytucje działają, a wy zawiedliście ich na całej linii. Mówię to, kierując swoje słowa do senatorów PiS. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Głos zabierze pan senator Jerzy Wcisła.
Bardzo proszę.

SENATOR
JERZY WCISŁA

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Afera GetBack szokuje skalą, ale mnie nie mniej szokuje to, co przez 4 lata zrobiło państwo polskie po tej aferze, by uniemożliwić zaistnienie podobnej afery w przyszłości. Bo nie oszukujmy się, ta afera przebiegała w świetle jupiterów, z wykorzystaniem i w ramach funkcjonującego prawa, a organy powołane po to, by takim aferom przeciwdziałać, nie zrobiły nic albo wręcz przeciwnie, uwiarygadniały tę spółkę, nagradzając ją za osiągnięcia – mówię o Komisji Nadzoru Finansowego, która w ciągu 5 lat nie wykonała żadnej kontroli w spółce GetBack, i mówię o Giełdzie Papierów Wartościowych, która w 2017 r. nagrodziła spółkę, by kilka miesięcy później występować o zawieszenie jej akcji. Tu przypomnę, że szefa Komisji Nadzoru Finansowego powołuje premier Polski.

Fakt, że ponad 9 tysięcy osób zostało pozbawionych oszczędności o wartości 2,5 miliarda zł nie wywołał żadnej reakcji w państwie polskim, takiej, że może należałoby zmienić coś w prawie, że może należałoby zmienić funkcjonowanie instytucji, które powołane są do kontrolowania rynku finansowego i chronienia go przed cwaniakami i manipulatorami. Nie pojawiły się żadne instytucjonalne zabezpieczenia ani działania, które zabezpieczyłyby pieniądze zwykłych ciułaczy, tzw. nieprofesjonalnych uczestników rynku finansowego, przed takimi właśnie cwaniakami. Niestety, z dużym prawdopodobieństwem można powiedzieć, że taka afera dzisiaj

też byłaby możliwa. To stwierdzenie potwierdzili przed chwilą przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli. Zresztą eksperci twierdzą, że obecnie w Polsce działa ok. 500 instytucji finansowych, które też wykorzystują luki prawne do naciągania lub wręcz do oszukiwania Polaków, choć na razie nie na taką skalę jak w przypadku GetBack.

Tego już, Szanowni Państwo, nie można nazwać błędem czy zaniedbaniem. To już nie jest afera tylko GetBack, to jest afera kompromitująca państwo polskie, państwo, które pozwoliło po wykryciu afery na funkcjonowanie systemu będącego motorem do tworzenia takich afer. Zresztą o tym, jak państwo jest zainteresowane walką z takimi zjawiskami, świadczy to, że Ministerstwo Sprawiedliwości i Prokuratura Krajowa w ogóle nie włączyły się w pracę zespołu. Można dzisiaj, Szanowni Państwo, powiedzieć – trawestując słowa Winstona Churchilla – że jeśli afera GetBack czegoś uczy, to tego, że państwa polskiego niczego nie nauczyła.

W związku z tym można też powiedzieć, że Senacki Zespół do spraw Spółki GETBACK wykonał robotę za państwo, a nawet wbrew jego organom. Zresztą powołując ten senacki zespół, mieliśmy podejrzenie, że tak właśnie jest. Dzisiaj to nie jest podejrzenie, dzisiaj to już jest pewność.

W swoich wnioskach wskazujemy, co należy zrobić, by chronić Polaków przed podobnymi aferami w przyszłości. Mamy nadzieję, że projektowana uchwała obudzi polski rząd, który podejmie wreszcie działania, by ostatecznie rozliczyć tę aferę i by poprzez odpowiednie zmiany w prawie i funkcjonowaniu instytucji zabezpieczyć nas przed podobnymi aferami w przyszłości.

Rekomendujemy też państwu polskiemu 10 zadań, które narzucą odpowiednim instytucjom takie obowiązki i zadania, by można było w porę dostrzec próbę dokonania machinacji finansowych i im zapobiec.

Ja mam też nadzieję, że każdy senator, niezależnie od tego, kogo reprezentuje w tym Senacie, będzie chciał, aby ta afera została wyjaśniona do końca i by winni zostali ukarani. By tak się stało, potrzebna jest – wiemy o tym – sejmowa komisja śledcza nieograniczona formalnie w takim stopniu jak senacka. Jeśli tak się stanie, to być może będziemy mogli, choć z kilkuletnim opóźnieniem, powiedzieć, że jednak historia afery GetBack czegoś państwo polskie nauczyła. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Komarnickiego.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Zacznę od podziękowań. Przede wszystkim chciałbym prosić państwa z NIK, żeby podziękowali prezesowi Banasiowi, że przypilnował i obnażył hipokryzję państwa polskiego. Bo gdyby nie NIK i pan prezes Banaś, nigdy byśmy się nie dowiedzieli o przekrętach, o zblatowaniu państwa ze złodziejami. Proszę podziękować, bo to by było tak samo zamiecione pod dywan jak inne afery w naszym państwie.

Nie dziwię się, Panie Senatorze Czarnobaj, jako przewodniczący tej komisji, że na zaproszenie nie przychodzi pan prokurator i minister sprawiedliwości. Ja się nie dziwię. Bo to jego też dotyczy.

Sposób podejścia do zablokowania złodziejom majątku świadczy o kompletnej bezsilności. Nie chcę mówić gorzej. Gdybym tu przekazał państwu dramatyczne rozmowy z tymi ludźmi, którzy potracili majątki, to nigdy by z tej strony nie padło pytanie: po co wy to robicie?

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: Tak jest.)

Bo to jest niemoralne pytanie. Dlaczego my to robimy? Dlatego że tam ludzie popełniali, Panie Senatorze, samobójstwa. Tam są dramaty rodzinne, bo ich oszukało państwo polskie. Dlatego my to robimy, żeby ruszyć wasze sumienia, żebyście po raz pierwszy zamknęli oczy na sprawy partyjne i zagłosowali tak, jak moralność nakazuje. Zróbcie to. Niech pan nie proponuje, żeby nasi posłowie powoływali komisję śledczą. Przecież pan doskonale wie i cynicznie pan pyta, dlaczego żeśmy tego nie zrobili. Przecież pańscy koledzy to tradycyjnie uwalą. To po co pan pyta?

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: I uwalili, bo tak już było.)

Ja apeluję i proszę, przywołując tutaj te 10 tysięcy ludzi i tych, którzy popełnili samobójstwo... Nasze sumienia powinny być poruszone. Ludzie stracili cały dorobek życia tylko dlatego, że państwo jest w procesie gnilnym.

Ja przeczytałem ten raport NIK. On jest porażający. Ten raport NIK pokazuje ogromną słabość naszego państwa. I pokazuje też hipokryzję naszego państwa. Tam są wnioski, które same się bronią. I to jest upokarzające, że w państwie w środku Europy, w Unii Europejskiej coś takiego się dzieje.

Na zakończenie moja prośba. Panie Senatorze Czarnobaj, niech pan nie ustaje w swoich działaniach. Bardzo podobają mi się wnioski, które naprawiają państwo polskie, przynajmniej częściowo. My na pewno nie zrobimy tak jak w Stanach, bo tam państwo szanuje człowieka. Ale nawet jeżeli uda nam się zwrócić kilkanaście procent tych pieniędzy, to będzie to nasz największy sukces, sukces Senatu Rzeczypospolitej. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: Brawo!)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jacka Burego.

SENATOR
JACEK BURY

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Mafia. Mafia – tajna zorganizowana grupa przestępcza o dużych wpływach, powiązana z osobami na różnych szczeblach władzy, prowadząca działalność finansowaną z przestępstw. To jest definicja mafii. Ja się zastanawiam, czy w tej chwili klasa rządząca w Polsce nie jest właśnie taką zorganizowaną grupą przestępczą, bo jak patrzę na to, co się dzieje w tej aferze i w wielu innych też... 4 lata bezczynności... Nawet nie tego, to nie jest bezczynność. 4 lata rzucania kłód pod nogi wszystkim, którzy chcą wyjaśnić tę aferę, 4 lata udawania, rżnięcia głupa, że nie ma problemu, 4 lata braku szacunku dla obywateli i dla ich pieniędzy, 4 lata lekceważenia państwa. To już nie jest państwo z kartonu. To jest państwo, które ma znamiona państwa mafijnego. Nie wstyd wam? Po to wzięliście władzę, żeby zamiatać takie afery pod dywan?

Coraz mniej nas, bo widzę, że kolega senator też opuszcza salę.

(*Senator Józef Łyczak*: Nie, proszę mówić.)

Będę mówił dalej, bo to, co możemy robić, to mówić prawdę.

Tutaj kolega senator Czerwiński mówił: po co cokolwiek robicie – jak to było? – nic nie możecie. Tak, Panie Senatorze, niewiele możemy. To Prawo i Sprawiedliwość mogłoby wyjaśnić tę aferę, ale nie chce, zamiata tę aferę pod dywan. Tak więc teraz albo udowodnijcie, że to nie jest wasza afera, że macie dobrą wolę i chcecie to wyjaśnić, pokazać Polakom, że jesteście po stronie dobra, albo wasza bezczynność będzie dowodem na to, że to jest wasza afera i to wy ukradliście te pieniądze. Udowodnijcie, że jesteście czyści. To możecie. My też coś możemy, nie jesteśmy bezsilni. Możemy mówić prawdę i będziemy, Panie Senatorze, mówić prawdę. Tak, niewiele możemy, bo zagarnęliście całe państwo, macie wszystkie organy państwa, ale razem z tymi organami państwa, z pełną władzą w głębokim poważaniu macie obywateli. A pycha kroczy przed upadkiem. Jeszcze raz apeluję: pokażcie, że nie jesteście mafią, zwróćcie ludziom wiarę w państwo, zwróćcie Polakom godność. Dziękuję.

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: Brawo!)

(*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Barbarę Zdrojewską.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja też chciałabym zwrócić się z podziękowaniem do NIK, bo gdyby dzisiaj szefem NIK był ktoś inny, to prawdopodobnie tego raportu by nie było i prawdopodobnie nie dowiedzielibyśmy się o tych nieprawidłowościach. Tak że składam podziękowania za raport, który otrzymaliśmy, i za kontynuację tych prac przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Druga rzecz. Chciałabym zwrócić się z podziękowaniem do komisji, złożyć podziękowania na

ręce pana senatora Czarnobaja. Niewiele możemy tu zrobić, ale możemy przygotować wnioski, co jest bardzo istotne, i to było zadaniem komisji. Ale możemy też, co jest dużo ważniejsze, przypomnieć o tej sprawie i ją nagłośnić, bo ta sprawa nie jest zamknięta, bo ta sprawa, jak się wydaje, powoduje u rządzących chęć niemówienia o niej. A tymczasem pozostają ci wszyscy poszkodowani, tysiące osób, które straciły dobytek swojego życia, o czym mówił tu już pan senator Komarnicki. To są tysiące ludzi poszkodowanych, zupełnie bezbronnych i zostawionych samym sobie.

Chciałabym oskarżyć władzę, chciałabym oskarżyć prokuraturę o bierność, jeśli chodzi o realizację, jak się tu dzisiaj dowiedzieliśmy, tych wniosków de lege ferenda. Śledztwa nie są zakończone, więc nie mogę stawiać zarzutów, ale obawiam się, naprawdę obawiam się, mam poważne obawy o to, że będzie jak zwykle, tzn. na koniec dowiemy się, że oskarżone, posądzone zostaną płotki, a prawdziwi sprawcy tej afery, tego złodziejstwa będą bezkarni. Bo widzimy, jak to działa. Nikt nie chce tego naprawić. Dlaczego do tej pory rząd, prokuratura, Ministerstwo Sprawiedliwości nie wystąpiły z takimi wnioskami, z jakimi wystąpiła nasza komisja? Dlaczego nie chcemy naprawić sytuacji i ustrzec obywateli przed kolejną tego typu aferą?

Oskarżam tutaj oczywiście także pana premiera, który w tej aferze ma wiele za uszami – począwszy od fatalnych nominacji, a skończywszy na sterowaniu przekazami medialnymi, o czym dowiedzieliśmy się, jak mówiłam, zadając pytanie, z tzw. maili Dworczyka. I okazało się, że właśnie afera GetBack stała się obiektem manipulacji, jeśli chodzi o przekaz, na linii rząd – Polska Agencja Prasowa. Nie chcę się nad tym rozwodzić, ale to wskazuje na to, że rządowi wcale nie zależało na tym, żeby wszystkie sprawy zostały wyjaśnione. I rząd nie ma w tym przypadku czystych rąk. I są na to dowody. I mam nadzieję, że to zostanie kiedyś wyjaśnione przez komisję śledczą.

I zgadzam się z tym, co powiedział jeden z moich przedmówców do pana senatora Czerwińskiego. Panie Senatorze, nie może pan pytać, nie powinien pan zadawać takich pytań, dlaczego myśmy nie złożyli w Sejmie ponownego wniosku o powołanie komisji śledczej. Proszę zadać sobie pytanie, co pan zrobił w tej sprawie. Co pan i pana koledzy siedzący tutaj, w Senacie i w Sejmie, zrobili, żeby nakłonić swoich przywódców do wyjaśnienia tej afery do samego końca? Takie pytanie powinien pan sobie zadać, a nie pytać nas, dlaczego nie złożyliśmy kolejnego wniosku, który i tak oczywiście zostałby odrzucony. Proszę zapytać, dlaczego. Dlaczego ten wniosek o powołanie komisji śledczej został odrzucony? Dlaczego była gigantyczna komisja w sprawie Amber Gold, a tutaj po prostu odmówiono powołania komisji, nie chcąc tego wyjaśnić? Chciałabym też powiedzieć o zamiataniu sprawy pod dywan, przez odmowę powołania komisji śledczej. Bo jeżeli ktoś się nie zgadza na komisję śledczą, z czym nasza formacja nie miała problemu, tzn. że chce jakieś sprawy zamieść pod dywan, że afera sięga dużo wyżej, niż wynikałoby z przekazów w tej chwili.

Czymś absolutnie lekceważącym i też wskazującym na współwinę jest lekceważenie sygnałów płynących od obywateli i od instytucji. A były publikowane listy, które płynęły... To nie jest tak, że nikt o tym nie wiedział. Wszyscy wiedzieli, co się dzieje, i nikt z tym nic na czas nie zrobił.

Bezpośrednie korzystanie ze sponsoringu mniej więcej w tym samym czasie... Prezes, premier, szefowie instytucji odbierają nagrody, a wszystko to finansuje spółka, która jest najbardziej aferalną spółką w historii ostatnich lat. Można to porównać tylko z aferą w SKOK-ach. Jak to jest możliwe, że te wszystkie osoby były... że ojciec premiera chodził i lobbował za tą instytucją? Nikt się tym nie interesuje. Nie grzmimy na ten temat. A poszkodowani w zaciszu swoich domów albo stojąc pod sądami czy chodząc po prokuraturach próbują gdzieś szukać jakiejkolwiek sprawiedliwości, ale odchodzą z tych instytucji z kwitkiem. Nie są traktowani poważnie. Nikt się do nich nie zwraca, nikt nie przeprasza w imieniu rządu za to wszystko, co się stało.

Tak że chciałabym powiedzieć, że moim zdaniem mieliśmy do czynienia... Nie wiem, co się dzieje w innych miejscach, ale niewykluczone, że dalej coś tak funkcjonuje. Bo tutaj, jak komisja stwierdziła z całą pewnością, te instytucje nie działają. Te instytucje nie działają. A ponieważ nie dokonano praktycznie żadnych zmian w prawie, możemy się domyślać, że dalej nie będą działały. Tak więc mamy do czynienia ze złodziejstwem dokonywanym w biały dzień przy kompletnej bierności rządu i instytucji państwowych. I to jest oburzające. Musimy o tym mówić. I nie zamkniemy ust, będziemy to powtarzać, będziemy ciągnąć te prace i dopytywać, aż sprawa

zostanie wyjaśniona, mam nadzieję, do spodu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Afera GetBack tylko dowodzi tego, że polityka i zachowanie tutaj oczywiście niektórych parlamentarzystów... I ta pusta sala mówi o tym, że polityka odbiera niektórym ludziom nie tylko rozum, lecz także honor. Dlatego że w takiej sytuacji, kiedy 10 tysięcy Polaków zostało okradzionych, to chyba na tej sali powinien być jakiś kompromis i próba dojścia do prawdy, wyjaśnienia i zadośćuczynienia ludziom, którzy na tej aferze stracili. I można byłoby zadać pytanie: czego się państwo boicie, czego się boicie, Panie i Panowie Senatorowie Prawa i Sprawiedliwości? Boicie się prawdy? Przecież prawda was wyzwoli. My w komisji wykonaliśmy ogromną pracę. Mogliście państwo dołączyć do naszej komisji i próbować nie tylko wyjaśniać aferę GetBack, lecz także przede wszystkim pracować nad rozwiązaniami, które w przyszłości zabezpieczą Polaków przed zwykłym złodziejstwem. Proszę pamiętać o tym, że na aferze Amber Gold zarabiały banki, ale zarabiało też państwo. Kiedy w postępowaniu karnym jest złapany i osądzony przez sąd złodziej, który coś ukradł, to osądzany jest też paser, paser również ponosi odpowiedzialność karną za to, że bierze udział w przestępstwie. Tutaj ani złodziej nie został osądzony, ani paserzy nawet nie oddali tych ukradzionych pieniędzy. Proszę pamiętać o tym, że na aferze Amber Gold zarabiały banki i zarabiało państwo. Wystarczyłoby tylko oddać te pieniądze, które zostały zarobione przy procederze, z jakim mieliśmy do czynienia. Ja z tej naszej pracy komisji... Pracowaliśmy pół roku. Pan senator zadawał tutaj wiele pytań. A ja zadam pytanie: dlaczego państwo nam nie pomogli w pracach tej komisji? Dlaczego nie dołożyliście swojej pracy do tego, żeby nie tylko to wszystko wyjaśnić, lecz także wypracować nowe mechanizmy, które zabezpieczą Polaków przed tego typu złodziejstwem?

Ja mam przed oczyma 80-letniego lekarza, który przyszedł na nasze posiedzenie komisji. 80-letni, starszy człowiek, lekarz, który przyszedł i powiedział: ja dzisiaj pracuję, jeżdżąc w karetce pogotowia, dlatego że muszę zarobić na utrzymanie, na życie, na chleb. Całe swoje oszczędności zaniosłem do banku, mając przekonanie, że skoro żyjemy w państwie prawa, skoro jest Komisja Nadzoru Finansowego, jest Giełda Papierów Wartościowych, jest Ministerstwo Finansów, to spokojnie mogę iść do banku i mogę powierzyć swoje oszczędności instytucji bankowej, za którą stoi państwo. Stracił dorobek swojego życia. I ten 80-letni lekarz dzisiaj jeździ w karetce pogotowia, żeby móc przeżyć.

Nikt nie poniósł odpowiedzialności i nikt się nie kwapi ku temu, żeby taką odpowiedzialność ponieść, żeby taką sprawiedliwość wymierzyć. 10 tysięcy Polaków straciło oszczędności całego swojego życia. Afera GetBack jest największą aferą po 1989 r. Mówi się oczywiście o aferze SKOK, która była jeszcze większą aferą, bo to 4 miliardy zł, tylko w aferze SKOK pieniądze, które zostały wypłacone poszkodowanym, pochodziły z funduszu gwarancyjnego, a tutaj z kieszeni Polaków... Tutaj nikt nie odzyskał ani złotówki i na razie na to się nie zanosi.

Podsumowując, powiem, że zespół wykonał ogromną pracę. Szkoda, że nikt z prawej strony od mównicy nie uczestniczył w pracach naszego zespołu. Wypracowaliśmy pewną propozycję. Mam nadzieję, że jednak wspólnie uda nam się nie tylko przeforsować komisję śledczą – bo komisja śledcza ma wyjaśnić sprawę i osądzić winnych – lecz także wypracować mechanizmy, które zabezpieczą Polaków przed złodziejstwem, z jakim mieliśmy do czynienia w aferze GetBack. Liczę na to. I mam nadzieję, że jednak senatorowie i parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości – przecież mają w nazwie prawo i sprawiedliwość – przyczynią się do tego, że powstanie komisja śledcza, a wtedy Prawo i Sprawiedliwość nie będzie miało tylko takiego wymiaru słownego, ale też rzeczywisty. Razem wyjaśnimy aferę GetBack, pociągniemy winnych do odpowiedzialności, wypracujemy mechanizmy zabezpieczające Polaków na przyszłość przed tego typu aferami. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Leszka Czarnobaja.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Teraz już króciutko, mam nadzieję.

Przede wszystkim chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim, począwszy od Najwyższej Izby Kontroli... Właściwie powinienem rozpocząć od wszystkich pokrzywdzonych, którzy brali udział we wszystkich posiedzeniach zespołu, ludzi, którzy angażowali się w to, co dotyczy wyjaśnienia, ale również sugerowali te elementy dotyczące tworzenia prawa, nad którymi powinniśmy pracować, nad którymi dyskutowaliśmy. Chcę również powiedzieć to, co było tu wspominane, a o czym mówił pan senator Tyszkiewicz. Jednym z elementów posiedzenia komisji było przedstawienie raportu o stanie zdrowia osób pokrzywdzonych wykonanego przez stowarzyszenie osób pokrzywdzonych. Proszę się zapoznać, Szanowni Państwo z Prawa i Sprawiedliwości, z tym raportem. On pokazuje, jak ta sytuacja wpłynęła na osoby pokrzywdzone. To jest smutny raport. Ja zwracam się z bardzo szeroką prośbą do państwa, pań i panów senatorów z Prawa i Sprawiedliwości: poprzyjcie projekt tej ustawy. To po pierwsze. Po drugie...

(*Głos z sali*: Uchwały.)

Uchwały, przepraszam, to projekt uchwały. To po pierwsze.

Po drugie, włączcie się państwo... Podejrzewam, że reakcja rządu będzie taka, jak tu słyszeliśmy od panów z NIK, czy taka, jak słyszeliśmy podczas posiedzeń zespołu. Włączcie się, dajcie przykład, pokażcie, że wy również chcecie tworzyć dobre prawo. W tych ustawach, które będziemy chcieli opracować, my nie będziemy mówili o winie, karze, czymkolwiek. My będziemy chcieli tworzyć rzeczy, które poprawią jakość funkcjonowania prawa w zakresie ochrony rynku finansowego dla osób nieprofesjonalnych inwestujących na tym rynku. Proszę zauważyć, że akurat w tej kadencji jest tak... Przychodzicie państwo z projektem Nowego Ładu. My mówimy: nie róbcie tego, zróbmy to za chwilę, niech będzie za rok. Nie, robimy na siłę, bo nasi intelektualiści opracowali fantastyczny projekt, będzie rewolucja tysiąclecia. No i klapa totalna. O ochronie zdrowia nie będę już mówił, ale powiem jeszcze 2 słowa o gospodarce i o inflacji. No, Putin nas zaskoczył, epidemia nas zaskoczyła i mamy najwyższą czy prawie najwyższą inflację w Unii Europejskiej. A to, co robimy już poza tym, jak chociażby różnego rodzaju ustawy, które państwo proponujecie, jest czymś, nie powiem, że skandalicznym, ale co najmniej złym.

Dlatego zwracam się do państwa z taką prośbą: jeżeli państwo nie utożsamiacie się z tym wszystkim złym, co zostało zrobione w aferze GetBack, włączcie się do programu tworzenia nowego prawa. Sygnałem ze strony państwa będzie głosowanie za projektem tej uchwały. Jeżeli jednak państwo się utożsamiacie z tym, co było przedstawiane w raporcie NIK, z tej trybuny, z tym, o czym mówili panowie z NIK, co jest napisane we wszystkich dokumentach dotyczących tejże afery, i uważacie, że to jest dobre, to głosujcie przeciw. Ale jeszcze raz mówię: my proponujemy zrobienie kroku do przodu, wspólnie, kroku, który będzie polegał na tym, że obywatele Rzeczypospolitej, którzy zostali pokrzywdzeni, dostaną od nas pomoc na tyle i w takim zakresie, o jakim dyskutujemy, i będziemy tworzyć prawo, które będzie lepsze dla ewentualnych przyszłych poszkodowanych. O to do państwa apeluję. Nie wnikam już w różnego rodzaju potknięcia personalne prezesa Narodowego Banku Polskiego, szefa KNF. Zostawmy to, bo wiemy, jak jest. Dysponujecie państwo, czym dysponujecie, dysponujecie tymi, którzy są, nic na to nie poradzimy, ale możemy wspólnie stworzyć dobre prawo. Jeżeli wy się włączycie i może na jakichś spotkaniach przekonacie przedstawicieli ministerstwa oraz rządu i oni też się włączą w tworzenie prawa, to będzie to z korzyścią dla przyszłych pokoleń i osób, które będą na tym rynku finansowym funkcjonowały.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, jeszcze raz chciałbym bardzo serdecznie wszystkim podziękować: członkom zespołu, Najwyższej Izbie Kontroli, bo bez państwa raportu, jak tu padało, nie byłoby, że tak powiem, tej dyskusji, która jest, wszystkim poszkodowanym, wszystkim ekspertom, wszystkim, którzy pracowali w zespole i którzy współpracowali z zespołem. Mam nadzieję

– i tutaj kłaniam się nisko panom przewodniczącym Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych – że z taką siłą będziemy pracowali również nad tym, co dotyczy nowych rozwiązań związanych z rynkiem finansowym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, pan senator Wojciech Piecha.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Senatorowie!

Ja powiem bardzo krótko. Człowiek jest istotą ułomną, niestety, targają nim różnego rodzaju pokusy. Taką pokusą były też lokaty, które okazały się bardzo, bardzo dla ludzi niekorzystne, spowodowały uszczerbek w ich dochodach. No niestety, ubolewam nad tym, bo tych afer związanych z przepływem pieniędzy w Polsce było już sporo. Na pewno nie możemy uregulować wszystkiego, bo nie można wszystkich zapisów uszczelniających ustawy wprowadzić, gdyż wtedy te ustawy będą nieczytelne. Ja proponuję, żebyśmy się edukowali, a edukacja powinna polegać na tym, że jak ktoś mówi, że obiad jest za darmo, to my wiemy, że ktoś za ten obiad niestety zapłacił. No, gdy ktoś mi mówi, że dostaje 18%, a na rynku jest 5% zwrotu z kapitału, to mi się zapala czerwona lampka. Ktoś gra na giełdzie, to też ponosi ryzyko, ja wiem, że to jest jego ryzyko i on podejmuje decyzje. No ale w tym przypadku było to spowodowane taką chęcią dorobienia się. Ja bym przestrzegał przed takim szufladkowaniem wszystkiego i zapisywaniem w ustawach wszystkiego, co tu się pojawiło. Miejmy nadzieję, że spróbujemy jakoś temu zaradzić. Ja bym proponował, żeby np. przewodniczący komisji finansów zwołał posiedzenie na temat tego, jak uszczelnić te systemy, ażeby nie dochodziło do takich zdarzeń.

I tyle. Taka jest moja propozycja. Jeżeli chcemy zrobić coś dobrego, to proszę bardzo, możemy podyskutować nad tym, zaprosić tę drugą stronę, nadzór finansowy, Ministerstwo Finansów, i spróbować jakoś to dookreślić. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Ośmielił mnie senator Piecha. Myślę, że tu pewne rzeczy trzeba powiedzieć prosto w oczy.

Pierwsza kwestia. Rzeczywiście nasi obywatele w liczbie ok. 10 tysięcy stracili być może czasami cały dorobek swojego życia. To jest tragedia dla tych ludzi, dla tych pojedynczych ludzi. Dlatego powinniśmy zrobić wszystko, żeby jeśli to będzie możliwe, przywrócić im utracony majątek, utracone oszczędności. To jest pierwsza kwestia: nieblokowanie żadnych procesów, które do tego prowadzą.

Druga kwestia. Jest jeszcze jedna grupa interesariuszy, tak to nazwijmy, to znaczy są to te osoby, które być może noszą się z zamiarem uczestniczenia w takich piramidach – oczywiście nie wiedząc o tym, że coś jest piramidą, bo wcześniej są przedstawiane bardzo nęcące warunki, niektórzy ludzie się na ten temat wypowiadają i zachęcają do uczestniczenia w tym. Te osoby powinniśmy ostrzegać i rzeczywiście edukować, bo tego nigdy za wiele. Ale proszę państwa, ta projektowana uchwała, ten tekst nie jest od tego.

Tutaj apelowano do nas, żebyśmy się włączyli w proces, ale tu nie ma żadnego procesu, to jest tekst pusty. Bez względu na to, jak będzie głosowało Prawo i Sprawiedliwość, przewagę w tej izbie ma strona Platformy Obywatelskiej z koalicjantami, czyli ta uchwała zostanie podjęta. I potem będzie test, test skuteczności tej uchwały, bardzo prosty – czas to pokaże, czas wiele rzeczy wyjaśnia, to jeden z czynników, on na szczęście jest od nas niezależny i weryfikuje intencje, procesy, skutki.

Teraz zwracam się do tych, którzy stracili na tej aferze. Ta uchwała niczego nie zmieni, niczego nie wyjaśni, w niczym nie pomoże. Po co ona jest? Za chwilę przejdę do tego, do właściwych motywacji tej projektowanej uchwały. A kto może coś tu zrobić? Ten, kto ma, jak to się dawniej

nazywało, imperium, czyli władzę w danym zakresie, kompetencje. Są w państwie organy, które są odpowiedzialne za poszczególne części tego imperium. Do czego innego jest Najwyższa Izba Kontroli – każdy z państwa może ocenić, czy wywiązała się ze swoich obowiązków – i do czego innego jest prokuratura. Przypominam, że niektóre... Nie znam tej afery, naprawdę nie znam, ale usłyszałem tu, na sali, że niektóre postępowania jeszcze trwają. No, i do czego innego są sądy. A bodajże 3 procesy w tym zakresie są już uruchomione. Nie poprawiacie mnie państwo, czyli 3. Co dalej? Dajmy tym organom pracować. Nie wpływajmy w sposób zbyt gwałtowny na ich pracę, nie przypominajmy się, bo nie mamy żadnych kompetencji w tej sprawie. Nawiasem mówiąc, autorzy tego projektu uchwały to stwierdzają – pytałem o to – i od początku mieli świadomość tego, że prawne możliwości Senatu są ograniczone. To po co podjęli się zadania, które ich może nie tyle przerosło, ile nie jest efektywne? By wpływać na sądy, wpływać na prokuraturę? Nie wiem, po co to jest, naprawdę nie wiem, jaki był cel – być może każdej osoby z tego grona inny.

Ale 1 cel zostanie jakby skutecznie osiągnięty – jest to ta dyskusja. Nie ten tekst, tylko ta dyskusja. Ja bym proponował państwu, którzy nas słuchają, żeby sobie przypomnieli, jakie były wątki tej dyskusji, bo w tym był także cel tej uchwały. Chodzi po prostu o, jak to się ładnie mówi, upolitycznienie, choć ja mam znacznie gorsze określenie, rzeczownik, na to, co się tutaj przed chwilą, a właściwie wcześniej wydarzyło, na tę dyskusję nie o meritum... No, część osób wypowiadała się merytorycznie, ale części chodziło o to, żeby przyłożyć rządowi, a także senatorom PiS – Bogu ducha winnym, bo niektórzy z nich nie byli nawet jeszcze senatorami, kiedy to się działo. Ja przypomnę, że afera rozpoczęła się jeszcze za państwa rządów. Ale nie będę wam tego wypominał...

(*Głos z sali*: No ale właśnie...)

Chociaż już to zrobiłem. To było niezbyt uczciwe, mogę się przyznać. Ale i państwo przyznajcie się do tego, że tu chodziło o to, żeby przyłożyć rządowi. No, jak nie macie innych metod – a to jest żerowanie na krzywdzie ludzkiej – to mówcie o tych problemach, które są być może bardziej powszechne i za które rząd odpowiada.

(*Senator Jacek Bury*: Drożyzna.)

No proszę, można? Można.

Zróbcie... Przecież macie większość w Senacie. No, zróbcie dyskusję o drożyźnie – porozmawiamy w sposób rzetelny. Zaprośmy fachowców do tego. Dlaczego nie?

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Bardzo chętnie.)

Ale ja nie słyszę tutaj... Teraz się pojawiła ta propozycja. Chodziło o to, żeby przy krzywdzie ludzkiej nieco się pogrzać, osiągnąć cel polityczny. Bo jeszcze raz mówię: będzie można sprawdzić, jaki jest efekt tej uchwały. Czas to pokaże. Nie ja, nie inna osoba, nie inna instytucja. Czas to wyjaśni. I dlatego nie braliśmy udziału w pracach tego zespołu. Dlaczego? Bo z definicji ta praca była nieefektywna. Jak mówię, motywacje udziału w tym poszczególnych ludzi mogły być różne, ale na motywację polityczną bardzo wyraźnie wskazuje ton tej dyskusji. To jest zjawisko samo w sobie, poza aferą, poza tekstem tej uchwały. O czym państwo mówiliście w trakcie tej dyskusji? Jaki ma wywrzeć ta dyskusja efekt, szczególnie dla pokrzywdzonych – to jest duża grupa ludzi – a także tych, którzy słuchają z ciekawości, z nudów być może... Ci, którzy uczestniczą w tej dyskusji jako obserwatorzy... Do czego ona miała doprowadzić? No, właśnie do takiego efektu, który państwu się na pierwszy rzut oka nasuwa: zły rząd PiS doprowadził do afery. Po części to ma też przykryć tę słynną... no, te obrazki, jak to funkcjonariusze Platformy Obywatelskiej ciągną samolot linii OLT Express. I Amber Gold. Tu nawet któryś z przedmówców – podświadomość wyrzuciła – zamiast mówić o aferze GetBack, to mówił o Amber Gold. To także ma swój cel oczywiście.

No, ale to nie przynosi żadnego skutku dla tych, którzy są pokrzywdzeni. Dlatego bardzo starannie pytałem o kwestię zmian w prawie. Bo pewnych rzeczy się już nie da wycofać, czas to niestety zakończył, ale możemy na przyszłość zmienić prawo. Zaproponujcie. Macie tyle różnych inicjatyw. Będzie trudniej nam, gdybyśmy mieli złą wolę, wycofać z rozpatrywania inicjatywę, która jest jednoznacznie korzystna w zakresie ochrony przeciętnego ciułacza przed tymi, którzy chcą wykorzystać jego naiwność i zabrać mu, ukraść pieniądze. Takie zmiany na pewno poprzemy, ale nie to pustosłowie, nie to, że próbujecie przy okazji, tak jak powiedziałem, dołożyć rządowi, wskazać, że jest zły. To nie tędy droga.

Ile? O 10.00 zaczęliśmy, jest 13.00 – 3 godziny bicia piany. Skutek będzie zerowy. Możecie teraz państwo zagdakać to, powiedzieć, że nie miałem racji. Czas pokaże.

Tu się zwracam do tych, którzy w aferze GetBack stracili swoje oszczędności, czasami

całego życia. Czas pokaże, kto miał rację. Czy te instytucje, które w ramach swoich obowiązków i kompetencji starają się zrobić wszystko, żeby wyjaśnić aferę, ukarać winnych i odebrać pieniądze, mówmy wprost, czy też autorzy takich tekstów propagandowych. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Borowskiego.

SENATOR
MAREK BOROWSKI

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pan senator Czerwiński zakończył swoje wystąpienie słowami „czas pokaże". Czas już pokazał. Właśnie na tym polega problem. Czasu minęło sporo, a efekty są takie, jak tu były omawiane.

I muszę powiedzieć, że dostrzegłem jednak pewną różnicę między wystąpieniami pana senatora Piechy, który jakoś, z pewną trudnością, ale wyszedł trochę naprzeciw pewnym propozycjom tutaj, dostrzegł potrzebę działań w tym zakresie, a wystąpieniem senatora Czerwińskiego, który, odnoszę wrażenie, chyba kompletnie zapomniał o tekście tej uchwały. Już nie mówiąc o tym, że... no, wysłuchał, bo siedział tutaj cały czas, ale chyba... Przepraszam, Panie Senatorze, ale chyba słuchał pan bez zrozumienia tego, co tu było mówione.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Niech pan mówi o sobie, innych zostawi w spokoju.)

No, dobrze. No...

(*Senator Alicja Zając*: Matematyk, umysł ścisły.)

No, obaj jesteśmy z tej samej grupy, ale z przykrością stwierdzam...

(*Senator Alicja Zając*: Młodszy...)

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Ale ja bardzo bym prosił, żeby kolejni senatorowie...)

Z przykrością stwierdzam, że...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Bardzo bym prosił, żeby kolejni senatorowie nie włączali się w tego typu konwersacje.)

Z przykrością stwierdzam, że... No, jeżeli to stwierdzenie pana uraziło, to wobec tego jakoś uszy pan miał zamknięte na argumenty. Przecież rzecz nie polega na tym, że działają sądy, prokuratura itd., bo to w tej uchwale jest powiedziane, tylko rzecz polega na tym, że ta afera wydarzyła się nie tylko dlatego, że byli oszuści, którzy ją spowodowali, ale także dlatego, że nie zadziałały czy nie było mechanizmów, które powinny ją w zarodku zdusić. I te punkty, które tutaj są... Czy o tym trzeba przypominać? Przede wszystkim chodzi o to, że nadzór Komisji Nadzoru Finansowego był niedostateczny, że Ministerstwo Finansów zwlekało z wdrożeniem dyrektywy MiFID, że państwo nie zapewniło pomocy instytucjonalnej poszkodowanym i utrudniało poszkodowanym dochodzenie późniejszych roszczeń i wreszcie, że konieczne są zmiany ustawowe w tej sprawie i są konkretne postulaty. W tej uchwale Senat zwraca się do prezesa Rady Ministrów, zwraca się do Sejmu. Zmiany ustawowe przede wszystkim powinny być wniesione przez rząd. Przede wszystkim. Jeżeli pan pyta, o jakie zmiany chodzi, to tu jest powiedziane, że komisja je przygotowała. Przecież my nie będziemy tu zamieszczać wszystkich propozycji, które są. One są w dokumentacji komisji. Tam jest cała lista propozycji, które powinny być wdrożone. Oczywiście jeżeli rząd się tym nie zajmie, to pewnie my spróbujemy, to jest zupełnie jasne, ale przede wszystkim powinien to zrobić rząd.

Tak że na koniec... Tutaj były podziękowania dla Najwyższej Izby Kontroli, no, wykonała swoją robotę dla członków komisji. Ja chcę podziękować panu senatorowi Czarnobajowi... (*Oklaski*) ...który był inicjatorem, który wbrew różnym trudnościom poprowadził bardzo sprawnie tę komisję, bardzo rzetelnie i przygotował bardzo rzetelny materiał. To jest dobra robota senacka. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Leszka Czarnobaja.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Chciałem trochę mocniej powiedzieć, ale po tych ciepłych słowach pana senatora Marka Borowskiego pozostaje mi tylko mówić w sposób delikatny i przyjemny. Dziękuję za uznanie.

Jednak chciałbym kilka rzeczy sprostować, w związku z tym, o czym mówili panowie z Prawa i Sprawiedliwości. Pan senator Piecha... Panie Senatorze, ja mówiłem to i akcentuję jeszcze raz: element edukacji jest i musi być ważnym elementem, i tu się zgadzamy. Ale element edukacji jest niewystarczający wobec systemu, który nie jest kontrolowany przez państwo i oszuści mogą sobie działać, jak sobie chcą. Proszę nie zwalać winy... Bo ja tak poczułem, kiedy pan to powiedział – że winni są ci, którzy inwestowali, którzy kupili te obligacje. To ja dam panu do przeczytania listy osób, które piszą, jak zostali wmanewrowani. To się nazywa *misseling*, czyli oszukiwanie w celu zakupu wartości, obligacji itd. To była perfidna koronkowa robota na ludziach, którzy mieli zaufanie do systemu państwa.

(*Senator Wojciech Piecha*: Do banku.)

Do państwa.

(*Senator Wojciech Piecha*: Do tego banku.)

Dobra – do tego banku. Niech będzie, nie będę się z panem spierał. Do tego banku. A bank reprezentuje państwo polskie również.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Nie...)

Dobra, zostawiamy to. Mieli zaufanie. I sama edukacja nie wystarcza. My mówimy, że wiele krajów Europy i świata, nadążając za tym, co się nazywa przestępstwem w białych kołnierzykach, zmienia swoje prawo. I to nie jest tak, Panie Senatorze Czerwiński, jak pan mówi, że niech sobie pracują, niech sobie robią, a wy się nie wtrącajcie. My znamy takie powiedzenie: wzięliście kasę, dostaliście kasę, to się nie wtrącajcie do tego, co my chcemy robić. O nie, nie. Wtedy to nie jest państwo... To jest państwo zawłaszczone przez kogoś tam – nie będę go nazywał – i takiego państwa nie chcemy. Chcemy państwa, w którym instytucje państwa nie działają na rzecz danego ugrupowania politycznego, tylko działają na rzecz obywateli, Polaków, którzy na tym rynku finansowym się poruszają i mają być chronieni. Raport NIK i wszystkie inne ustalenia jednoznacznie mówią, że państwo polskie, jak to mówią Amerykanie, jest w tym momencie państwem frajerskim, bo daje się ogrywać przez osoby, które sobie postawiły za cel wyciągnięcie kasy.

Co do pustości projektu tej uchwały chcę powiedzieć, jako jeden z jego autorów, że ja bym znalazł więcej pustych elementów na tej sali, ale z różnych względów nie powiem, iluelementowy jest ten zbiór. Powiem tylko, że na pewno na tej sali jakieś zbiory puste się znajdują.

I teraz odnośnie do tych słów: po owocach ich poznamy. Ponad 100, chyba 114 projektów ustaw zostało złożonych przez Senat. Większość leży w zamrażarce. Taka jest efektywność tego, co dotyczy pracy Senatu. Jeszcze raz to powiem wyraźnie: my te wszystkie projekty ustaw przedłożymy Wysokiej Izbie z wami lub bez was. Zapraszam, weźcie udział w tych pracach – nie tylko jako krytycy, ale i ci, którzy prawo tworzą. Jeszcze lepiej by było, gdyby panu udało się nakłonić przedstawicieli rządu do pracy w tym zespole, tak żebyśmy wspólnie tworzyli takie prawo. I to będzie sprawdzian.

Już nie będę się odnosił do tego, co dotyczy apelu do poszkodowanych, pomocy... Zobaczymy, jak będziemy pracowali nad ustawami.

I słowo na koniec. Pan tutaj wspomniał, że początek afery GetBack – tak to zrozumiałem – był za czasów rządów Platformy Obywatelskiej. To ja panu przedstawię harmonogram, który ustalił NIK. W roku 2012 zarejestrowana została w KRS spółka GetBack. Zgadza się? No, jeżeli to uznać za początek afery.... Kontrolujący jednoznacznie wskazują, że spółka GetBack w roku 2014, w końcówce roku, miała zobowiązania wynikające z emisji obligacji dłużnych na poziomie 127 milionów zł. A wie pan, że kiedy wyście przejęli władzę, zobowiązania wynikające ze sprzedaży obligacji urosły od 2015 r. do czasu między rokiem 2018 a 2019 do 3 miliardów? I to jest ta... W ciągu tego krótkiego okresu wyciągnięto z kieszeni obywateli te pieniądze, które potem, mówiąc delikatnie, się rozpłynęły. I zrobili to określeni ludzie...

(*Sygnał timera*)

...przy braku reakcji instytucji, rządu polskiego państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Dla porządku informuję, że następujący senatorowie złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*: Aleksander Szwed, Agnieszka Kołacz-Leszczyńska.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 739, a sprawozdanie komisji – w druku nr 739 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, senatora Wojciecha Piechę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH PIECHA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Goście!

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o uchwalonej przez Sejm w dniu 9 czerwca 2022 r. ustawie o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.

W trakcie dyskusji padły 2 wnioski, był wniosek mniejszości. Komisja przegłosowała wniosek najdalej idący, o przyjęcie ustawy bez poprawek, i taki wniosek uzyskał większość.

Cel ustawy. Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze, ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw przewiduje zniesienie w ustawie z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze organu nadzoru górniczego – dyrektora Specjalistycznego Urzędu Górniczego oraz likwidację Specjalistycznego Urzędu Górniczego oraz dodanie w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r., zwanej dalej ustawą o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przepisów zawierających definicje odkrywki, kopalni oraz przodka.

Zgodnie z art. 167 ust. 7 prawa geologicznego i górniczego minister właściwy do spraw gospodarki złożami kopalin w drodze rozporządzenia tworzy i znosi okręgowe urzędy górnicze, określając ich nazwę, siedzibę i właściwość miejscową, kierując się potrzebami związanymi z racjonalizacją działania organów nadzoru górniczego. W przypadku Specjalistycznego Urzędu Górniczego wymienione zagadnienia uregulowane zostały w stosownym artykule. Siedzibą Specjalistycznego Urzędu Górniczego jest miasto Katowice. Dyrektor Specjalistycznego Urzędu Górniczego jest organem nadzoru górniczego pierwszej instancji w odniesieniu do podziemnych zakładów górniczych właściwym rzeczowo w sprawach – i tu jest wymienionych 6 punktów.

Zmieniająca się organizacja podziemnych zakładów górniczych, wynikająca z likwidacji kopalń, a także łączenia kopalń, wpływa na liczbę obiektów objętych nadzorem i kontrolą dyrektora Specjalistycznego Urzędu Górniczego. Przekłada się to bezpośrednio na niewykorzystywanie w pełni zasobów organizacyjnych i kadrowych Specjalistycznego Urzędu Górniczego. W Specjalistycznym Urzędzie Górniczym pracuje w tej chwili 31 pracowników. W związku z zaistniałym stanem faktycznym zasadne jest dokonanie optymalizacji organizacji organów nadzoru górniczego poprzez przekazanie dotychczasowych kompetencji dyrektora SUG prezesowi Wyższego Urzędu Górniczego. Pracownicy do tej pory zatrudnieni w Specjalistycznym Urzędzie Górniczym, w liczbie 16, zostaną pracownikami Wyższego Urzędu Górniczego. Tam będzie stworzony departament i dyrektor Specjalistycznego Urzędu Górniczego obejmie tam funkcję dyrektora. Właściwość miejscowa dyrektora SUG obejmuje teren całego kraju, podobnie jak właściwość miejscowa prezesa WUG. No i prezes WUG jest organem nadzoru górniczego pierwszej instancji w tych sprawach, które nadzoruje SUG.

Inny problem związany jest z pojęciem przodka i pojęciem odkrywki, a w konsekwencji także – pracy na odkrywce czy w przodku oraz innych prac przodkowych. To już dotyczy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jest to problem. Ten problem zrodził się stąd, że jest dużo orzeczeń wydanych przez sądy w sprawach o emeryturę górniczą, gdzie różnie interpretowana jest definicja odkrywki, kopalni i przodka. Jeżeli to w jakiś sposób uporządkujemy, to tych wątpliwości sąd już nie będzie miał. Powiązanie w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pojęcia odkrywki z pojęciem zakładu górniczego uprości orzekanie w sprawach dotyczących emerytur górniczych, ponieważ ustalenie granic zakładu górniczego nie będzie podlegało uznaniu organu emerytalnego lub sądów, lecz będzie się opierać na zdefiniowanych pojęciach

oraz dowodach w postaci planów ruchu zakładów górniczych, jednoznacznie przedstawiających wymienione granice. Zdefiniowanie w ustawie o emeryturach i rentach z FUS pojęcia „przodek" ma służyć jednoznacznemu określeniu tych części wyrobiska górniczego, w których prowadzone jest urabianie kopaliny, głównej lub towarzyszącej, oraz nadkładu, zdejmowanego także na tzw. przedpolu wyrobiska, jak również części zwałowisk zewnętrznych, znajdujących się poza wyrobiskiem, w którym odbywa się formowanie korpusu zwału. Taka definicja koresponduje z definicją robót górniczych unormowanych w art. 6 prawa górniczego i geologicznego, uwzględnia również stopień zagrożeń występujących na stanowiskach pracy w tych miejscach, w tym przede wszystkim zagrożenia osuwiskowe i wodne występujące na zwałowisku.

I to już w zasadzie koniec. Ustawa jest zgodna z prawem europejskim. Proponowane zmiany nie będą miały wpływu na sektor małych i średnich przedsiębiorstw. Ustawa nie wymaga przedstawienia właściwym organom i instytucjom Unii Europejskiej, a wejdzie w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, senatora Adama Szejnfelda, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję, Panie Marszałku.

Informuję Wysoką Izbę, iż razem z panią senator Danutą Jazłowiecką złożyliśmy wnioski mniejszości. Dotyczą one ustawy w zakresie art. 39 pkt 2, art. 50c ust. 1 pkt 4 i ust. 2 pkt 1 oraz art. 51 ust. 1 pkt 4, gdzie proponujemy skreślić zwrot „na odkrywce". Z kolei w art. 2 pkt 1, czyli w art. 50ba, trzeba skreślić pkt 2.

O co chodzi? Mianowicie w kopalniach są zatrudnieni pracownicy, którzy nie zawsze realizują swoje zadania w kopalni na przodku. Są to prace, które dotyczą np. miernictwa górniczego, czy też prace przy załadunku i przewożeniu urobku. W takich sytuacjach pracownik pracuje przy wydobyciu, ale także przy transporcie, a więc po części poza wyrobiskiem. No, w tych wszystkich przypadkach, jeśli ja dobrze pamiętam, do roku 2016 nie było żadnych problemów. Ci pracownicy byli traktowani tak samo jak wszyscy pozostali pracownicy kopalni. Od 2016 r., po zmianie...

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Przepraszam, Panie Senatorze. Ja bym prosił państwa o wyciszenie rozmów, bo to już zaczyna być... To bardzo przeszkadza panu senatorowi.)

Dziękuję bardzo.

Po zmianie interpretacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pojawiły się wątpliwości. Te sprawy były także rozstrzygane sądownie, o czym mówił już pan sprawozdawca. Jesteśmy przekonani, że te wszystkie normy, które do tamtego roku obowiązywały – mam na myśli te rozstrzygnięcia, które uznawały pracę tych ludzi, o których wspominałem – były słuszne, w związku z czym chcemy, aby tak de facto te przepisy zostały utrzymane w mocy. Nie należy ich zmieniać w ten sposób, aby ci pracownicy nie byli uznawani za pracowników kopalni. Im także należy się zwiększony przelicznik, jeśli chodzi o wyliczanie uprawnień emerytalno-rentowych. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

(*Głos z sali*: Nie.)

Nie.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister aktywów państwowych.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Piotr Pyzik*: Panie Marszałku, Wysoka Izbo, wszystkie zmiany zostały przedstawione, więc tutaj nie...)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą jednak zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów ma takie pytanie? Nie.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Szejnfelda.

(*Senator Adam Szejnfeld*: Panie Marszałku, wydaje mi się, że w wystąpieniach sprawozdawców przedstawiliśmy tę ustawę wystarczająco dogłębnie, tak więc zrezygnuję ze swojego wystąpienia.)

Dziękuję, Panie Senatorze.

W takim razie informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że przemówienie do protokołu zgłosił Aleksander Szwed[*].

(*Senator Magdalena Kochan*: To zaskoczenie. Niespodzianka.)

Zgadli państwo.

W związku z tym, że lista mówców została wyczerpana, zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

A my **przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 735, a sprawozdanie komisji – w druku nr 735 A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Infrastruktury, senatora Stanisława Lamczyka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę pana senatora.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
STANISŁAW LAMCZYK

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie!

Przyszedł mi zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Infrastruktury ustawę o zmianie ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

Przyjęta przez Sejm dnia 9 czerwca 2020 r. ustawa o zmianie ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” zawiera zmiany do ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”. Jak wynika z uzasadnienia do projektu ustawy, jej celem jest usprawnienie wnoszenia do spółki PKP Polskie Linie Kolejowe przez Polskie Koleje Państwowe składników majątkowych, które są niezbędne do prowadzenia działalności w zakresie zarządzania infrastrukturą kolejową, w tym w drodze przeniesienia zorganizowanej części przedsiębiorstwa, a w szczególności nieruchomości kolejowych znajdujących się do 2000 r. we władaniu przedsiębiorstwa państwowego PKP, obecnie zaś – we wkładaniu PKP SA.

Ponadto drugi element, który jest poruszany w tej właśnie ustawie, to jest zwiększenie puli środków Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej „Kolej+”, który jest finansowany, jak wynika z uzasadnienia do projektu ustawy, m.in. ze środków z dokapitalizowania polskich linii kolejowych. Dotychczasowe wartości przekazywanych na rzecz PKP PLK, PLK SA skarbowych papierów wartościowych przeznaczonych na podwyższanie kapitału zakładowego PLK pozwalały na realizację ograniczonej liczby projektów w stosunku do istniejącego zapotrzebowania zgłoszonego przez samorządy terytorialne, w szczególności w niektórych regionach Polski.

Ustawa nie tylko zwiększa wysokość i wartość papierów, lecz także rozszerza zakres czasowych możliwości ich przekazania na rzecz Polskich Linii Kolejowych. Dotychczasowa ustawa przewidywała, że zmiany mają być do roku 2024, że to będzie ostatni rok przekazywania skarbowych papierów wartościowych. Obecnie ostatnim rokiem ma być rok 2027.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od zgłoszenia.

Chcę powiedzieć, że posiedzenie komisji odbyło się 28 czerwca i komisja jednogłośnie przyjęła ustawę bez żadnych poprawek. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

[*] Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Nie ma takich pytań.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zagrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy? Nie.

Mimo to obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca pytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać takie pytanie? Nie.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że do protokołu swoje przemówienia złożyli: senator Aleksander Szwed, Janusz Pęcherz, Stanisław Lamczyk...

(*Głos z sali*: Chyba do dyskusji...)

...i Adam Szejnfeld.

Pan senator Stanisław Lamczyk do dyskusji. Bardzo proszę.

SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym przy tej okazji podjąć dyskusję, jakieś wątki odnośnie do całości KPK, który był realizowany, i inwestycji kolejowych. Jest czas podsumowania pewnego etapu i chciałbym przekazać do ministerstwa niektóre refleksje. Przede wszystkim powiem, że po raz pierwszy, jeśli popatrzeć historycznie, takie środki były przekazane na inwestycje kolejowe. To wymagało dużo przygotowań. Jednak trzeba powiedzieć, że od początku bolączką było to, że brakowało planów transportowych, szczególnie właśnie dla kolei pasażerskich. Druga sprawa jest taka, że dla kolei towarowych też brakowało określenia sieci terminali kolejowych. Takie są przede wszystkim te bolączki. Nie można też było określić celów, do jakich się dochodzi w przypadku takich inwestycji. Celem jest chociażby zwiększenie prędkości na danym odcinku, jak również przewiezienie danego towaru w konkurencyjnym czasie w konkurencyjnej cenie. Tych właśnie elementów brakowało.

KPK wielokrotnie się zmieniał, ceny były podbijane. Trzeba powiedzieć, że na to wpłynęło dużo czynników. Jednym z czynników jest to, że przetargi były niedobrze przygotowane. O tym świadczy m.in. to, co się działo na rynku, gdzie na firmy wykonawcze próbowano scedować ryzyka. Było tak chociażby w przypadku inwestycji w porcie gdyńskim, gdzie oficjalny stał się taki przekaz, że dokumentacja była źle zrobiona i inwestor, który wygrał przetarg, nie będzie ryzykował, więc założył sobie górkę, można powiedzieć kolokwialnie, w wysokości około 1 miliarda zł. Te inwestycje są generalnie trudnymi inwestycjami, ale były też źle przygotowane. Było bardzo dużo pytań dotyczących samych przetargów, nie jest tajemnicą, że w przypadku niektórych przetargów liczba pytań dochodziła nawet do 500. Takie same problemy miało SKO, które, jak się z nimi rozmawiało, to wielokrotnie narzekały na brak dialogu. To właśnie odbijało się na cenach. Najłatwiej jest wydać środki, a osiągnięcie celu, to znaczy zrealizowanie inwestycji, które były wykazywane w KPK... Sam jestem ciekawy, jaki procent tego pierwszego KPK będzie zrealizowany. Z informacji prasowych wynika, że około 20%, to jest bardzo mało.

Chciałbym także powiedzieć, że studia wykonalności, które były, wielokrotnie bardzo się różniły w zakresie cen, które były po przetargach. W specyfikacjach przetargowych było napisane... W umowach były kary umowne, które nie pozbawiały zamawiającego prawa dochodzenia na zasadach ogólnych odszkodowań przekraczających wysokość zastrzeżonych kar umownych, w tym wynikających z utraty dofinansowania w ramach środków pochodzących z Unii Europejskiej w przypadku, gdy utrata tego dofinansowania nastąpiła z przyczyn leżących po stronie wykonawcy. Ten zapis budził też sprzeciw firm, budowlańców, w szczególności dlatego, że dotacja unijna wielokrotnie sięgała 85% i nikt nie chciał tych kosztów ponosić. I to właśnie skutkowało tym, że te inwestycje były bardzo, bardzo drogimi inwestycjami.

Poza tym rynek liczył na to, że będzie tu można wykazać się innowacjami kolejowymi, przynajmniej w sterowaniu kolejowym, bo w tej chwili – jak wiemy – sterowanie to jest Atlas i Bombardier. Ale można powiedzieć, że był czas, żebyśmy przejęli te klucze do sterowania i żebyśmy mogli, tak jak inne szanujące się kraje, dojść dzięki swoim naukowcom, swoim uczelniom do krajowego systemu sterowania. A w tej chwili jest to bardzo duży problem.

Chciałbym też jeszcze państwu przedstawić pakt uczciwości. Jak wiemy, Fundacja Batorego, która kontrolowała wiele inwestycji infrastrukturalnych w Unii Europejskiej, w Polsce kontrolowała linię kolejową, która była modernizowana i to przez 6 lat, mianowicie linię Częstochowa – Zawiercie. I chciałbym powiedzieć, że tutaj w raporcie, we wnioskach końcowych są też zawarte wnioski żenujące, np. takie, że w strategicznym planowaniu inwestycji kolejowych PLK może i powinno ogłaszać plan przetargów w perspektywie dłuższej niż 1 rok. To jest jeden z takich wniosków. I to ma uzasadnienie, duże znaczenie np. dla firm wykonawczych, które mogłyby lepiej przygotować się do realizacji zadań inwestycyjnych i racjonalniej zarządzać własnymi zasobami. To jest jeden z takich właśnie wniosków. Drugi z wniosków jest taki, że nie było monitoringu ryzyka wzrostu cenowego. To jest bardzo istotne w Polskich Liniach Kolejowych przy inwestycjach, ważne jest to, żeby prowadzić ten monitoring na bieżąco przez kontrakty, monitorować wzrost cen zarówno robót, usług, jak i materiałów itp. W tym raporcie we wnioskach Fundacji Batorego jest również to, że zmiany prawne poszerzające możliwości dostępu do informacji o zamówieniach publicznych były mało dostępne. Na ten temat też było dużo uwag w raporcie Fundacji Batorego.

Po analizie tych wszystkich inwestycji nasuwa się wniosek, że można było zrobić więcej, można było zrobić szybciej, można było zrobić taniej. No, dużo błędów się popełniło, ale z tych błędów trzeba wyciągać wnioski na przyszłość. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zamykam dyskusję.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Janusz Pęcherz, Adam Szejnfeld i Władysław Komarnicki złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu[*].

Czy przedstawiciel rządu chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, pan minister Marek Gróbarczyk.

[*] Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
MAREK GRÓBARCZYK

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na słowa pana senatora pragnę tylko odpowiedzieć, że w ramach realizacji inwestycji najpierw wykonuje się studium wykonalności, następnie kosztorysy inwestorskie, a na tej podstawie ogłasza się przetargi, tak więc nie ma innego sposobu na to, żeby oszacować ceny. Ten mechanizm został przyjęty w pracach ministerstwa, ponieważ został powołany zespół ekspercki, który odpowiadał na wszelkiego rodzaju bolączki czy też zapytania sektora. W ostateczności z 67 do 76 miliardów wzrósł KP. Tak więc bardzo aktywnie reagowaliśmy na wszystkie potrzeby rynku.

A to, co dzieje się obecnie, jeśli chodzi o sytuację materiałową, wszystkich zaskoczyło. Ale myślę, że ten problem też rozwiążemy, bo już widzimy stabilizację cen. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej.

Proszę sprawozdawczynię Komisji Infrastruktury, panią senator Alicję Zając, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ALICJA ZAJĄC

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Przedstawiciele Rządu!

W imieniu Komisji Infrastruktury, która obradowała na swoim posiedzeniu w dniu 28 czerwca, przedstawiam sprawozdanie z procedowania nad ustawą o zmianie ustawy o bezpieczeństwie

morskim oraz ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej.

Ustawa została przyjęta przez Sejm w dniu 9 czerwca – 451 głosów za, 2 głosy przeciw, nikt się nie wstrzymał.

W czasie obrad komisji obecny był dyrektor Paweł Krężel, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Morskiej w Ministerstwie Infrastruktury, który przedstawił ustawę przyjętą przez Sejm. Po krótkiej dyskusji, w której 2 poprawki doprecyzowujące zaproponowała pani legislator – w dyskusji głos zabierali również senator Artur Dunin i przedstawiciel Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej – komisja ustawę przyjęła. Było 5 głosów za poprawkami i 5 głosów za całością ustawy. Chcę powiedzieć, że Komisja Infrastruktury liczy tylko 8 członków, stąd liczba głosujących senatorów nie była duża.

Z uzasadnienia projektu ustawy wynika, że jej celem jest zapewnienie bezpieczeństwa podczas budowy i eksploatacji w polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej Morza Bałtyckiego morskiej farmy wiatrowej oraz zespołu urządzeń służących do wyprowadzania mocy z morskiej farmy wiatrowej do miejsca rozgraniczenia własności, zwanego dalej zespołem urządzeń. W tym celu przedmiotowa ustawa dokonuje zmian w ustawie z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim w zakresie nadzoru nad procesem projektowania, budowy oraz eksploatacji morskiej farmy wiatrowej oraz zespołu urządzeń.

Przedstawię szczegółowe rozwiązania przewidziane w ustawie w zakresie przepisów o bezpieczeństwie morskim. Morska farma wiatrowa oraz zespół urządzeń służących do wyprowadzania mocy będą musiały uzyskać certyfikaty potwierdzające spełnianie wymagań w zakresie bezpieczeństwa konstrukcji oraz budowy w zakresie wytrzymałości, nośności i stateczności, bezpieczeństwa pożarowego, bezpieczeństwa użytkowania, ochrony środowiska oraz warunków użytkowych odpowiednich do przeznaczenia różnych typów urządzeń i konstrukcji lub instalacji wchodzących w skład morskiej farmy wiatrowej. Certyfikaty będą wydawane przed rozpoczęciem budowy – certyfikat zgodności projektowej, po zakończeniu budowy – certyfikat dopuszczenia do eksploatacji, a także w trakcie eksploatacji – certyfikat bezpieczeństwa eksploatacji odnawiany raz na 5 lat. Zadania w zakresie certyfikacji i nadzoru nad morskimi farmami wiatrowymi są realizowane przez organizacje posiadające akredytacje zgodnie z normą PN-EN ISO/IEC 17065 albo polską normą ją zastępującą, które będą mogły uzyskać upoważnienie do realizacji tych zadań udzielone w drodze decyzji administracyjnej przez ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej. Warunkiem uzyskania upoważnienia będzie udokumentowanie odpowiedniej akredytacji i doświadczenia w zakresie oceny dokumentacji technicznej oraz nadzoru nad budową, przebudową lub eksploatacją konstrukcji zlokalizowanych na morzu, jak również przedstawienie przepisów uznanej organizacji określających wymogi niezbędne do spełnienia w celu wydania odpowiednich certyfikatów oraz opisu procedur dotyczących wykonywania czynności nadzorczych nad spełnianiem wymagań określonych w wydanych certyfikatach. W czasie posiedzenia komisji dowiedzieliśmy się, że certyfikacja na świecie nie jest obowiązkowa, jednak ze względów bezpieczeństwa większość podmiotów przystępuje do takiej certyfikacji.

Zmiany w ustawie o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej. Niezbędnym wymogiem formalnym złożenia wniosku o wydanie pozwolenia lokalizacyjnego dla zespołu urządzeń służących do wyprowadzania mocy będzie dołączenie do wniosku oryginałów lub poświadczonych kopii wstępnych warunków przyłączenia albo warunków przyłączenia, albo umowy lub umów o przyłączenie do sieci przesyłowej lub dystrybucyjnej dla morskiej farmy wiatrowej, z której wyprowadzana będzie moc za pomocą zespołu urządzeń służących do wyprowadzania mocy lub jego elementów, objętych wnioskiem. Obecnie wnioski o wydanie pozwoleń dla kabli eksportowych dla morskich farm wiatrowych są składane w lokalizacjach, które prowadzą do obszarów, które tylko potencjalnie będą objęte pozwoleniami dla morskich farm wiatrowych.

Certyfikat zgodności projektowej ma być wydawany bezterminowo, certyfikat dopuszczenia do eksploatacji – na okres nie dłuższy niż 5 lat, a certyfikat bezpieczeństwa eksploatacji – na okres nie dłuższy niż 5 lat i będzie wymagał odnowienia nie później niż na 3 miesiące przed upływem terminu ważności certyfikatu bezpieczeństwa eksploatacji.

Komisja wnosi o przyjęcie tej niebudzącej kontrowersji ustawy, która została, jak

powiedziałam, przyjęta przez Sejm 9 czerwca br. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk*: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Nie.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa... Bardzo proszę, Panie Senatorze. Pan senator Gromek. Bardzo proszę.

SENATOR
JANUSZ GROMEK

Takie 2 pytania, chociaż tych dyskusji też bym chciał więcej uruchomić, ale nie chcę przedłużać... Więc te 2 pytania... I jeszcze jako senator RP mieszkający na Pomorzu Środkowym, gdzie te inwestycje będą realizowane, powiem, żeby to było wiadome, że jestem za farmami wiatrowymi na morzu. Ale mam takie pytania dotyczące tego.

Jakie rozwiązania będą na etapie uzyskiwania tzw. wstępnych warunków przyłączenia do sieci przesyłowej lub dystrybucyjnej dla morskich elektrowni wiatrowych w kwestii oddziaływania krajobrazowego i sąsiedztwa infrastruktury przesyłowej?

I drugie: dlaczego jedyny obszar lokalizacji MFW po zachodniej stronie nie jest w ogóle uwzględniany w planach inwestycyjnych lub co najmniej koncepcyjnych Polskich Sieci Elektroenergetycznych, w tym HVDC? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Panie Ministrze? Może pan z miejsca, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
MAREK GRÓBARCZYK

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, te pytania powinny być skierowane do ministra środowiska. Jednakże w toku uzyskiwania pozwolenia na budowę, a więc dopuszczenia do realizacji, wszystkie warunki powinny być spełnione, tak środowiskowe, jak i związane z pozwoleniem i wymogami prawa budowlanego. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan senator Czerwiński. Bardzo proszę.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, krótkie pytanie. W przepisach przejściowych ustalono 30-dniowy termin od dnia wejścia w życie ustawy – a ten termin też jest krótki, 14 dni – na uzupełnienie dokumentacji przez podmioty, które złożyły wnioski, a te postępowania nie zostały jeszcze zakończone.

Czy ten termin nie jest zbyt krótki? Bo być może to uzupełnienie będzie wymagało dłuższego czasu, jakichś uzgodnień itd.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
MAREK GRÓBARCZYK

Jest to określone w rozporządzeniu, które było szeroko konsultowane. Wydaje się, że termin 14

dni jest wystarczający i widzimy, że operatorzy czy deweloperzy nie zgłaszają uwag w tym zakresie.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Nie ma więcej pytań.
Otwieram dyskusję.
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Gromka.

SENATOR
JANUSZ GROMEK

Dziękuję bardzo.
Proszę państwa, jak już powiedziałem na etapie pytań, bardzo ważnym zabezpieczeniem nie tylko branży turystycznej, ale i rybackiej... Ostatnie spotkanie pokazało, że polscy rybacy czują zaniepokojenie w związku z budową tych farm wiatrowych. Chodzi o łowiska. Oni wręcz mówią, że ryby, które są w Morzu Bałtyckim, będziemy niedługo oglądać tylko na obrazkach w książkach. Dlatego bardzo ważne jest, żeby tak dopracować to projektowanie w obszarach morskich, włącznie z infrastrukturą przesyłu energii, żeby nie zakłócić stanu środowiska naturalnego morskiego, ale i nie zaszkodzić naszej najważniejszej branży, turystycznej, która może się przez to bardzo zmienić. Tak jak powiedziałem w zapytaniu do rządzących... Ja skieruję te 2 zapytania do ministra, który jest odpowiedzialny za tę informację, i będę oczekiwał od pana ministra odpowiedzi. Jeszcze raz pragnę zaznaczyć, że jak najbardziej jesteśmy za budową farm wiatrowych, tak żeby jak najwięcej energii z OZE było dostarczane do Polski. Jest szansa, że w najbliższych latach możemy przeszło 50% energii w ten sposób pozyskać. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Gawłowskiego.
Bardzo proszę.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Ja również bardzo chciałbym, żeby prąd z farm zlokalizowanych na Bałtyku jak najszybciej popłynął do Polski i żeby Polacy mieli szansę na tańszy prąd. Ale ta ustawa tak naprawdę proces decyzyjny tylko wydłuży, a nie skróci – to są dodatkowe uzgodnienia, dodatkowa dokumentacja – w związku z czym raczej nie należy się spodziewać, że to będzie szybciej. Raczej należy się spodziewać, że to będzie później, w związku z tym... Nie zadawałem pytań, bo chciałbym, żeby to wszystko wybrzmiało w ramach takiego jednego dużego pakietu. Mam nadzieję, że pan minister się do tego ustosunkuje na końcu.
Chciałbym, żeby pan minister sam określił, w jakim terminie w jego ocenie tak naprawdę mamy szansę na to, żeby prąd z Bałtyku popłynął do Polski. Rządowy program dotyczący polskiej energetyki do 2040 r. przewiduje, że ten prąd będzie płynął od 2026 r. Jesteśmy w roku 2022 i w mojej ocenie nie ma żadnych szans na to, żeby w ciągu 4 lat zrealizować te przedsięwzięcia, zwłaszcza że nie mamy portu montażowego i do 2026 r. raczej nie będziemy mieć. Nic na razie na to nie wskazuje, żeby minister właściwy do spraw gospodarki morskiej zadbał o to, by w Polsce istniał port montażowy. Słyszymy różnego rodzaju zapowiedzi, ale poza słowami nic realnie się nie dzieje. Miała to być Gdynia, ale to już nie jest Gdynia. Miał być Gdańsk, nie ma Gdańska... Słyszę teraz, że Orlen kupił działkę w Świnoujściu. A na końcu miliony, miliardy złotych popłyną do portów duńskich albo niemieckich i tam będą budowane farmy elektrowni wiatrowych. Chciałbym powiedzieć, że w całości za to ponosi odpowiedzialność pan minister Gróbarczyk i rząd PiS. Panie Ministrze, trzeba brać odpowiedzialność na siebie. Musi się pan tego nauczyć. Pełna pana odpowiedzialność, to po pierwsze...
(*Rozmowy na sali*)
Ale pan zaraz odpowie, mam nadzieję, kiedy port montażowy w Polsce będzie i które porty będą serwisowe. Na razie wszystko wskazuje na to, że to będzie Łeba. To ja pytam: kiedy będzie zmodernizowana, z jakich pieniędzy będą tam falochrony zmodernizowane? I z jakich w pozostałych potencjalnych portach serwisowych? Bo tam też się nic nie dzieje, Panie Ministrze, nic.

Deklaracje, słowa, słowa – w tym jesteście świetni. Parole, parole, parole i nic więcej, zero. Mam nadzieję, że pan minister zaraz odpowie. Dodam, że na tej podstawie będziemy mogli tak naprawdę określić, kiedy rzeczywiście, realnie w Polsce zostaną wybudowane farmy elektrowni wiatrowych. Panie Ministrze, pan odpowiada w imieniu rządu. Pan nie może mówić: to nie ja, tylko minister środowiska i klimatu. Skoro pan tu przyszedł, to pan powinien być przygotowany. A jak pan nie jest przygotowany... No cóż, taki obrazek o rządzie będziemy mieli. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Janusz Pęcherz, Maciej Łuczak i Adam Szejnfeld złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu[*].

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk*: Stąd?)

Tak. Bardzo proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
MAREK GRÓBARCZYK

Dziękuję bardzo.

Oczywiście retoryka pana senatora Gawłowskiego jest powszechnie znana, do niej nie będę się odnosił. Ale pragnę potwierdzić, że 2026 r. to rok pojawienia się pierwszych farm wiatrowych, a więc rozpoczęcia przesyłu energii z energetyki wiatrowej, a port instalacyjny, który jest realizowany, również będzie przygotowany na tę okoliczność. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 740, a sprawozdanie komisji – w druku nr 740 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Środowiska, Komisji Infrastruktury, Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Janusza Pęcherza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JANUSZ PĘCHERZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie wymienionych przez pana marszałka 4 komisji – chyba po raz pierwszy jest to sprawozdanie aż 4 połączonych komisji – o uchwalonej przez Sejm w dniu 9 czerwca 2022 r. ustawie o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek

Senatu dnia 10 czerwca 2022 r. skierował ustawę do wcześniej wymienionych komisji. Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 28 czerwca 2022 r. komisje wnoszą: Wysoki Senat uchwalić raczy załączony projekt uchwały.

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw zmierza przede wszystkim do dostosowania prawodawstwa polskiego do wymagań dyrektywy z dnia 21 maja 1991 r. dotyczącej oczyszczania ścieków komunalnych, w szczególności przez wprowadzenie mechanizmów mobilizujących i sankcyjnych odnoszących się do monitorowania i kontroli indywidualnych systemów oczyszczania ścieków ujętych w Krajowym Planie Odbudowy i Zwiększenia Odporności w ramach reformy „Wsparcie zrównoważonej gospodarki wodno-ściekowej na terenach wiejskich".

Zmiany w ustawie – Prawo wodne, ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków mają przede wszystkim na celu: realizację kamienia milowego odnoszącego się do monitorowania i kontroli

[*] Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

indywidualnych systemów oczyszczania ścieków; dostosowanie przepisów prawa krajowego do wymagań dyrektywy z 1991 r.; doprecyzowanie procedur związanych z wyznaczaniem, zmianą lub likwidacją aglomeracji; doprecyzowanie postępowania dotyczącego przygotowania krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych; wprowadzenie administracyjnych kar pieniężnych za naruszenie obowiązków aglomeracji w zakresie ich dostosowania do wymogów wspomnianej dyrektywy; doprecyzowanie obowiązków gmin związanych z gospodarowaniem nieczystościami ciekłymi; uregulowanie kwestii dotyczących opróżniania osadników w instalacjach przydomowych oczyszczalni ścieków i transportu nieczystości z takich oczyszczalni oraz obowiązków związanych z utrzymaniem czystości i porządku przez właścicieli nieruchomości, gminy i przedsiębiorców prowadzących działalność w zakresie opróżniania oczyszczalni i transportu nieczystości; doprecyzowanie zakresu wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych oraz procedury jego przyjmowania.

Ponadto w dniu 30 października 2020 r. Komisja Europejska wystosowała wobec Rzeczypospolitej Polskiej zarzuty formalne w związku z nieprawidłową transpozycją części przepisów dyrektywy z 2006 r. Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącej zarządzania jakością wody w kąpielisku i uchylającej dyrektywę 76/160/EWG – wskazujące m.in. na nieprawidłową transpozycję przepisów dyrektywy.

W Sejmie za ustawą głosowało 429 posłów, 7 było przeciw, 11 wstrzymało się od głosu.

Ustawa wzbudziła ożywioną dyskusję, w której głos zabierali senatorowie Gawłowski, Jazłowiecka, Rotnicka, Tyszkiewicz, Skurkiewicz, Kochan, Gromek, Pęcherz, a także przedstawiciele izby „Wodociągi Polskie". Poprawki zaproponowane przez Biuro Legislacyjne Senatu zostały przejęte przez senatora Gawłowskiego, zaś poprawki zaproponowane przez przedstawicieli izby „Wodociągi Polskie" przejęli senatorowie Rotnicka i Pęcherz. Wszystkie poprawki w głosowaniu uzyskały większość, a cała ustawa została przyjęta wraz z poprawkami.

Jeszcze tylko kilka uwag dotyczących dyskusji, która tak naprawdę koncentrowała się wokół problemów związanych z jednej strony z koniecznością realizacji wielkich inwestycji wodno-kanalizacyjnych, z drugiej zaś strony z koniecznością uzgodnień planów inwestycyjnych, obszarów aglomeracyjnych, taryf z Wodami Polskimi, a to, co wskazywano, nie jest wcale procesem łatwym.

W imieniu 4 połączonych komisji proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy wraz z poprawkami.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

(*Senator Janusz Pęcherz*: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk*: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Gawłowskiego.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Nie będę już się zwracał do pana ministra, bo powszechnie znana jest moja retoryka. Skoro jednak nie odpowiada na pytania merytoryczne, tylko pozwala sobie na złośliwości, to chciałbym przypomnieć, że pan tu jest jako urzędnik,

wysokiej rangi urzędnik i pan ma obowiązek odpowiadać na te pytania, a nie robić łaskę. Panu się coś myli, Panie Ministrze. Tylko tyle. Ale pana już o nic nie pytam, bo pan naprawdę udowadnia, jak większość tego gabinetu, brak wiedzy merytorycznej. Przed chwilą nie był pan w stanie odpowiedzieć na proste pytanie, teraz też nie będę pana dopytywał.

Państwu, Wysokiej Izbie jestem zobowiązany przedstawić pewien harmonogram wynikający ze zdarzeń w przeszłości, bo jest istotne, żebyśmy wszyscy wiedzieli, co się działo przez te wszystkie lata. Rzeczywiście przed 2004 r. polscy negocjatorzy w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej zbyt optymistycznie założyli, że uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej do roku 2015 będzie kosztować ok. 12 miliardów zł. Wydaliśmy do tego czasu chyba ok. 40 miliardów zł, ja nie pamiętam, ile dokładnie, już nie chcę strzelać, ale naprawdę znacząco więcej, niż negocjatorzy przewidywali, że do 2015 r. zostanie wydane. Po drodze, w roku 2005, 2006 pojawiło się takie powszechne przekonanie, lansowano taką tezę, że wszyscy ci, którzy chcą dostać dofinansowanie – w jakiejś części rzeczywiście ta teza jest prawdziwa – ze środków unijnych na budowę systemu zbiorczego odbioru ścieków i oczyszczania ścieków, muszą być umieszczeni w aglomeracjach wodno-ściekowych. W związku z tym w zasadzie dość powszechnie nawet gminy o bardzo dużym rozproszeniu, gminy, w których funkcjonowały pojedyncze domy, wpisywały się do aglomeracji wodno-ściekowych. Siłą rzeczy, jeżeli wnioski były właściwie przygotowane, nawet przy ograniczeniach, które wynikały z zapisów samego systemu finansowania ze środków unijnych, ograniczeniach wynikających z gęstości zaludnienia na kilometr sieci przesyłowej, to i tak, i tak te gminy to dofinansowanie potencjalnie otrzymywały, ale nie wszystkie. I oczywiście to wszystko razem podniosło wydatki na inwestycje związane z gospodarką wodno-ściekową. Tak jak powiedziałem, było to tak naprawdę 40 miliardów zł do 2015 r., znacząco więcej, niż wszyscy zakładali. I ten wielki boom inwestycyjny w obszarze gospodarki wodno-ściekowej przypadał na lata 2007–2015, teraz jest wyhamowanie tych inwestycji, ale jest to wyhamowanie z wielu powodów. Jednym z tych powodów... Nie są nim nawet środki unijne, bo jeszcze w nowej, kolejnej perspektywie, tej, która zaczynała się w roku 2013, zapisano – sam o to zabiegałem – odpowiednio duże środki na inwestycje związane z gospodarką wodno-ściekową. Ale potem okazało się, że, po pierwsze, po zmianach przepisów, które rząd PiS w 2016 r. wprowadził i spowodował rozluźnienie przepisów związanych z aglomeracjami wodno-ściekowymi... Czyli znowu pojawiła się taka teza: nie musicie się wykreślać, możecie zostać w tych aglomeracjach wodno-ściekowych, jest dla was przestrzeń, nie martwcie się o to, nie będziemy wam robić krzywdy. To był rok bodajże 2016 albo 2017, już nie pamiętam dat. Senator Skurkiewicz mi to wczoraj czy przedwczoraj przypominał, tę dyskusję w Sejmie, bo rzeczywiście odbywaliśmy taką dyskusję w tamtym czasie. A dzisiaj, po iluś latach, rząd PiS wraca i mówi: Jezu, Jezu, mamy problem, Houston, mamy problem, kary nam grożą! 7 lat głębokiego snu...

Po drodze pojawiła się nowa instytucja, przedsiębiorstwo państwowe „Wody Polskie", które przejęło wszystkie zadania związane z gospodarką wodną, szeroko rozumianą, poza samą gospodarką wodno-ściekową, ale tejże instytucji przypisano szczególną rolę: taryfikację związaną z cenami wód i z cenami ścieków. I ta taryfa jest dzisiaj tak ustawiana, że w zasadzie samorządy albo spółki Skarbu Państwa, które realizują zadania wynikające z gospodarki wodno-ściekowej, nie są już w stanie realizować tych przedsięwzięć choćby z amortyzacji, która tam się pojawia. Największe przedsiębiorstwo, które działa w gospodarce wodno-ściekowej, a właściwie wodnej, bo mniej ściekowej, to jest przedsiębiorstwo działające na Śląsku, dzisiaj administrowane, zarządzane przez ludzi z PiS i będące pod ich pełną kontrolą, ma kilkaset milionów złotych przychodu. Ono działa w prostym systemie: pobiera i sprzedaje wodę z jeziora w Goczałkowicach, tak naprawdę ze sztucznego zbiornika, i dystrybuuje ją na Śląsku. I tam wielkie dywidendy wypłaca sobie marszałek – tak podpowiadam to prezesowi na wypadek, gdyby kiedykolwiek chciał w życiu używać tego argumentu, zgubnego dla was argumentu, bo od tego pan powinien zacząć, jeżeli pan tego nie kontrolował.

W tej pozostałej części, w części dotyczącej gospodarki ściekowej, niestety zaniżane taryfy powodują, że przedsiębiorstwa nie mają pieniędzy na inwestycje. I to nie jest istotne, kto daną gminą rządzi, czy to jest wójt, burmistrz, prezydent z Platformy, z PiS, z PSL, czy może bezpartyjny – wszyscy są w dokładnie takiej samej sytuacji, wszyscy bez wyjątku. Zła polityka powoduje, że

są oni bez pieniędzy. A jeszcze jak nałożymy na to działania, które dotyczą ograniczenia wpływów w części dochodów własnych samorządów, zwłaszcza w obszarze dotyczącym PIT, to okaże się, że samorządy dzisiaj nie są w stanie naprawdę już nic w tej części zrobić.

Mówię to tylko i wyłącznie po to, żeby jednoznacznie powiedzieć, że jak się prowadzi określoną politykę, to trzeba wiedzieć, jaki jest koniec. Dzisiaj, gdy już się wstrzymało proces inwestycyjny w gospodarce wodno-ściekowej poprzez politykę taryfową, poprzez politykę podatkową w samorządach, gdy już się zabawiło w 2016 r. działaniami dotyczącymi aglomeracji wodno-ściekowej, rząd PiS doprowadził do sytuacji takiej, że stoimy przed karami finansowymi, które nałoży Komisja Europejska. Nie szukajcie innych winnych, bijcie się głęboko i mocno w piersi. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Pęcherza.

(*Senator Janusz Pęcherz*: Dziękuję, Pani Marszałek. Ja z uwagi na określony czas dam swoje wystąpienie do protokołu.)

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze,

Proszę o zabranie głosu pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ja muszę zabrać głos, w związku z ustawą i w związku z art. 3, który wprowadza zmianę w art. 21. W dużym skrócie: dotyczy to, ogólnikowo mówiąc, narzucania przez Wody Polskie taryf dla spółek wodno-ściekowych. Jako były samorządowiec, jako człowiek znający całą strukturę funkcjonowania samorządu i zarządzania chociażby spółkami wodno-ściekowymi, nie mogę się z tym pogodzić. Samorząd, idea samorządu polega na tym, że sami się rządzimy, sami podejmujemy decyzje i jesteśmy z tych decyzji rozliczani.

Ja opowiem państwu taką historię. W 2004 r. w moim mieście podjęliśmy próbę sięgnięcia po pieniądze unijne z Funduszu Spójności. Nie wiem, czy państwo pamiętacie. W pierwszym rozdaniu nam się nie udało, w drugim nam się udało, niestety z niskim dofinansowaniem, tam było 60%. Później udało nam się troszkę podciągnąć to dofinansowanie, myślę, że skończyło się na ok. 75%. Wtedy, pamiętam, uczono nas. Jeździliśmy na spotkania, przyjeżdżali przedstawiciele rządu, przedstawiciele Unii Europejskiej i mówili: „Uważajcie, Unia pieniądze daje raz. Musicie liczyć amortyzację, musicie tak kalkulować ceny wody i ścieków, żebyście mogli odtwarzać majątek i żeby to wszystko mogło funkcjonować". Jak to się ma do tego, co dzieje się od roku 2015, kiedy to powstały Wody Polskie? Przez kogo i na jakiej podstawie od roku 2015 są zatwierdzane taryfy?

Znowu podam przykład swojego miasta. U mnie woda i kanalizacja kosztują ok. 13 zł, tak plus minus. Przez 6 lat nie były podnoszone kwoty za wodę i ścieki. Zaciskaliśmy pasa, mówiliśmy: „Nie. Jest tak ciężko, że po prostu nie możemy podnosić stawek, bo ludzie tego nie wytrzymają". I razem jakoś daliśmy radę. Wytrzymaliśmy, licząc na to, że te taryfy będziemy mogli zmienić, kiedy będziemy musieli to zrobić. Dożyliśmy momentu, kiedy inflacja jest na poziomie 14–15%, kiedy wszystko drożeje, drożeje paliwo, drożeje gaz, drożeją koszty pracy. I jak spróbowaliśmy podnieść cenę chyba o 1 gr w przypadku wody i 10 gr w przypadku ścieków, Wody Polskie nie zatwierdziły nam taryf. Na jakiej podstawie? Dlaczego państwo chcecie ingerować w decyzje, które podejmują samorządy i za które biorą odpowiedzialność? Mieszkańcy nas z tego rozliczają. Jeżeli ktoś za bardzo podniesie cenę wody, to po prostu przegra wybory. Dlaczego państwo zmuszacie samorządy do tego, żeby ponosiły straty? W związku z czym?

Spółki wodno-ściekowe nie liczą amortyzacji, nie odtwarzają majątku i się zadłużają, dlatego że nie są w stanie tak skalkulować swojego funkcjonowania, żeby odtwarzać majątek i żeby inwestować w rozwój przedsiębiorstwa. I po prostu trwają. Przed chwilą rozmawiałem z panią prezes. Tylko w ostatnich kilku miesiącach jest 700 tysięcy zł do tyłu. Oni wstrzymują inwestycje, wstrzymują realizacje planów, które mieli wcześniej.

Apeluję, żeby zweryfikować podejście do taryfowania. Często niestety jest to kwestia polityczna. Przychodzi dobry wujek i mówi: „Nie. My nie pozwolimy na to, żeby woda czy ścieki podrożały".

A ja chciałbym wyraźnie państwu... Myślę, że doskonale wiecie o tym, że ceny są różne i nie jest to związane z tym, że... Padały tu słowa o tym, że ktoś wyciąga jakieś dywidendy ze spółek. Może gdzieś w Polsce są takie przykłady, ja tego nie kwestionuję. Nigdy w ciągu 20 lat moje miasto nie wyciągnęło złotówki dywidendy, nawet złotówki. Nie można na przykładzie innych miast mówić, że samorządy są takie złe, bo ciągną pieniądze. Sytuacje są najróżniejsze. Samorządy np. wprowadzają majątek i może rozliczają to w jakiś sposób dywidendami, ale ostatecznie to samorządy biorą odpowiedzialność przed swoimi mieszkańcami za jakość usług i za ceny tych usług.

Przy okazji tej nowelizacji... Oczywiście ja zagłosuję za ustawą, bo ona jest potrzebna. Jeżeli poprawki zostaną wprowadzone, ja tak zagłosuję, ale błagam w imieniu samorządów, żebyście państwo zweryfikowali sposób taryfowania, bo nie może być tak, że ktoś według własnego uznania podejmuje decyzje i doprowadzi do tego, że spółki wodno-ściekowe znajdą się za chwilę na granicy bankructwa. Nikt nie będzie podnosił cen na zasadzie „widzimisię". Samorząd będzie podnosił ceny tylko wtedy, kiedy będzie musiał to zrobić, kiedy już mu się nie będzie spinał budżet. Apeluję o to, żeby może przy następnej nowelizacji, przy zmianie prawa... Ja wiem, że to jest prawo unijne, jestem tego świadomy. Ale to, co się dzisiaj dzieje, jest nie do przyjęcia. Po 6 latach utrzymywania stawek wody i kanalizacji na tym samym poziomie nawet minimalne podniesienie tych stawek powoduje, że Wody Polskie mówią: „Nie, nie zatwierdzamy taryf". To jest nie do przyjęcia. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Gromka.

SENATOR
JANUSZ GROMEK

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Ja krótko, żeby nie przedłużać. Absolutnie zgadzam się ze słowami Stanisława Gawłowskiego, Wadima Tyszkiewicza i Janusza Pęcherza. My, samorządowcy, którzy mieliśmy w swojej gestii spółki, wiemy, co to jest dobre funkcjonowanie. Na podstawie informacji uzyskanych w dniu wczorajszym jestem w stanie powiedzieć, że 70% spółek wodnych w Polsce już jest na zadłużeniu, tegorocznym. Od 2014 r. w Kołobrzegu nie była podnoszona cena wody. Od 3 lat nie ma wyroku sądowego, a Wody Polskie, które w ciągu 45 dni powinny wydać decyzje, już od kilku miesięcy nie mogą tego zrobić. Tak że te Wody Polskie są takim szkodnikiem dla spółek samorządowych. Ja też nie rozumiem czegoś takiego, żeby spółka nie mogła odkładać sobie na inwestycje czy na remonty. Śmieję się, że niedługo rury będą łatane pończochami, żeby nie uciekała woda czy kanalizacja. Tak że to jest nie tylko apel, ale żądanie, żeby bardziej kompetentni, merytorycznie przygotowani ludzie pracowali w Wodach Polskich.

Już nie będę przedłużał, żebym nie dostał później, że tak powiem, kilku słów niedobrych. Ale kończę to i składam swoje oświadczenia, żeby nie przedłużać. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję państwa, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Joanna Sekuła, Mariusz Gromko, Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, Janusz Pęcherz i Janusz Gromek złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos? Chce.

Proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
MAREK GRÓBARCZYK

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja tylko wobec słów pana senatora Gawłowskiego pragnę zaznaczyć, że naruszenie unijne dotyczy okresu 2004–2015. Pan senator

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Gawłowski w latach 2007–2015 pełnił funkcję wiceministra środowiska odpowiedzialnego za gospodarkę wodno-ściekową. Podobno nie ma sobie nic do zarzucenia. No, tym razem to ja panu pogratuluję pana wesołego samopoczucia. I jeszcze do tego był pan przewodniczącym rady nadzorczej NFOŚ. No więc miał pan wszelkie możliwości, aby dostosować tę politykę do wymogów unijnych. Tak że trochę więcej szacunku do prawa, bym poprosił.

Jeśli chodzi o odpowiedzi na państwa pytania dotyczące stawki wodnej... Szanowni Państwo, ja do państwa apeluję jako Polak, mieszkaniec naszego kraju: mamy ogromną inflację, mamy szalejące ceny, więc nie podnoście swoim mieszkańcom opłat za wodę.

(*Rozmowy na sali*)

To jest ostatni element... Nie apelujcie o to, nie apelujcie o to, żeby ceny wody szły do góry.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Przepraszam bardzo, Panie Ministrze...)

(*Rozmowy na sali*)

Nie wyśmiewajcie się z tego...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Ministrze...)

...bo woda jest dobrem powszechnym. Nie apelujcie...

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Niczego pan nie zrozumiał.)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Ministrze, bardzo dziękuję...)

Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Ja na jedną rzecz chciałabym zwrócić uwagę. Pan minister pomylił miejsca. Pan minister nie znajduje się na zgromadzeniu samorządów, tylko w Senacie. I żaden z senatorów tutaj – chyba żaden, nawet po stronie Prawa i Sprawiedliwości – nie ma takiej władzy, żeby sam podwyższał opłaty za wodę.

Bardzo dziękuję.

Informuję państwa, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Zarządzam przerwę do godziny 14.30. O godzinie...

(*Rozmowy na sali*)

To w końcu do której?

(*Senator Sekretarz Agnieszka Kołacz-Leszczyńska*: Do 14.45.)

Do godziny 14.45, i o godzinie 14.45 odbędą się głosowania.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 18 do godziny 14 minut 45)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę o zajmowanie miejsc.

Ponieważ panie i panowie senatorowie z różnych względów mają trochę zobowiązań poza gmachem parlamentu, liczę na to, że sprawnie przeprowadzimy głosowania.

Przypominam, że kolejne posiedzenie Senatu planowane jest na dni 20, 21 i 22 lipca 2022 r. Porządek obrad tego posiedzenia zostanie państwu dostarczony drogą elektroniczną.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Środowiska oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 743 Z.

Proszę sprawozdawcę, panią senator Jadwigę Rotnicką, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JADWIGA ROTNICKA

Wysoki Senacie!

W dniu dzisiejszym odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Środowiska oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu. Komisje przyjęły 3 wnioski i rekomendują przyjęcie ustawy z tymi 3 poprawkami. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy pozostały senator sprawozdawca, pan senator Rafał Ślusarz, chce jeszcze zabrać głos?

Nie widzę go, więc chyba nie.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności odbędzie się głosowanie nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Jeśli państwo mnie zwolnią z obowiązku... Będę wymieniał poprawki enumeratywnie.

Poprawka nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Rozmowy na sali*)

No, dla pana senatora Pupy zrobimy ten wyjątek... Już? Tak, widzę.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 52 – za, 43 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 2**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 2.

Proszę maszynkę włączyć...

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 52 – za, 43 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 3**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 94 – za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 4**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 5**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw stałych w związku z sytuacją na rynku tych paliw.

Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Mniejszość komisji przedstawiła wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy. Wszystkie przedstawione wnioski zawarte są w druku senackim nr 749 A.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskami mniejszości komisji o wprowadzenie poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 43 – za, 52 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 6**)

Wniosek został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad wnioskami mniejszości komisji.

Wniosek nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 52 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 7**)

Wniosek przyjęty.

Wniosek nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 52 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 8**)

Wniosek przyjęty.

Wniosek nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 52 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 9**)

Wniosek przyjęty.

Uwaga, nad wnioskami nr 4, 5 i 6 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 52 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 10**)

Wnioski przyjęte.

Wniosek mniejszości nr 7.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 52 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 11**)

Wniosek przyjęty.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 59 – za, 1 – przeciw, 37 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 12**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw stałych w związku z sytuacją na rynku tych paliw.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o dokumentach publicznych.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 744 A.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 13**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach publicznych.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: ustawa o finansowaniu społecznościowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy; druk senacki nr 742 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Pan senator Kleina?

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponuję, abyśmy łącznie głosowali nad poprawkami od pierwszej do siedemnastej, od dziewiętnastej do trzydziestej siódmej oraz od czterdziestej do czterdziestej trzeciej. To są poprawki legislacyjne, uściślające. A jeśli chodzi o te, które mają charakter merytoryczny, proponuję ich wyłączenie do odrębnego głosowania. Była na to zgoda wszystkich członków komisji.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba propozycję przyjęła.

Zatem głosujemy blokiem nad poprawkami od pierwszej do siedemnastej, od dziewiętnastej do trzydziestej siódmej oraz od czterdziestej do czterdziestej trzeciej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 14**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka nr 18.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 15**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 38.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 16**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 39.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 17**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Czy panowie senatorowie Godyla i Piecha zerkną, czy nacisnęli swoje...

Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 18**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o finansowaniu społecznościowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w zakresie sposobu finansowania programów mieszkaniowych.

Komisja Infrastruktury, Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o wprowadzenie poprawek; druk senacki nr 737 A.

W pierwszej kolejności będziemy głosowali nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami.

Uwaga, nad poprawkami pierwszą, drugą i trzecią należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 53 – za, 45 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 19**)

Poprawki przyjęte.

Poprawka nr 4.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 97 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 20**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 5.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 96 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 21**)

Poprawka przyjęta.

Uwaga: nad poprawkami nr 6 i 7 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Pan senator Ślusarz chyba jest w drodze... Proszę zerknąć, czy pan wysłał sygnał. Już nie możemy dłużej czekać.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 22**)

Poprawki przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 23**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w zakresie sposobu finansowania programów mieszkaniowych.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Infrastruktury, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 736 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Artura Dunina, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ARTUR DUNIN

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dzisiaj odbyło się posiedzenie Komisji Infrastruktury. Komisja rekomenduje przyjęcie ustawy wraz z poprawkami nr 2, 4, 5, 7. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator chce jeszcze zabrać głos jako senator wnioskodawca?

(*Senator Artur Dunin*: Nie, bardzo serdecznie dziękuję.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 53 – za, 42 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 24**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 25**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 53 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 26**)

Poprawka przyjęta.

Uwaga, nad poprawkami nr 4, 5 i 7 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 27**)

Poprawki przyjęte.

Ostania poprawka, nr 6.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panie Senatorze Lamczyk, gazeta później.

Proszę o podanie wyników głosowania.

(*Rozmowy na sali*)

Głosowało 97 senatorów, 54 – za, 43 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 28**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panowie senatorowie Bogucki i Skurkiewicz głosują zdalnie. Proszę zerknąć, czy sygnały zostały wysłane. Może nie mogą.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 29**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku

debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 741 Z.

Proszę sprawozdawcę, panią senator Magdalenę Kochan, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
MAGDALENA KOCHAN

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Komisje podtrzymują swój wniosek o odrzucenie ustawy.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator wnioskodawca Marek Martynowski chciałby zabrać głos? Chyba nie, bo nie jest dostępny.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panie Senatorze Kobiak, proszę zerknąć, czy wysłał pan sygnał.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 53 – za, 45 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 30**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek; druk senacki nr 733 A.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 31**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 734 Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Bogdana Borusewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BOGDAN BORUSEWICZ

W dniu dzisiejszym komisja się zebrała. Komisja proponuje przegłosowanie pozytywnie wszystkich poprawek, a także ustawy razem z poprawkami. I poprawki, i ustawa zostały przegłosowane jednomyślnie.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator, pan marszałek Borusewicz chce jeszcze zabrać głos jako senator wnioskodawca?

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy zatem do głosowania.

W pierwszej kolejności będzie przeprowadzone głosowanie nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Czy jeśli komisja głosowała jednomyślnie, możemy głosować blokiem nad wszystkimi poprawkami, czy nie?

(*Głosy z sali*: Nie, nie.)

Okej. Dziękuję bardzo.

Zatem głosujemy nad poprawką nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 97 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 32**)

Poprawka przyjęta.

Uwaga: nad poprawkami nr 2 i 6 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 54 – za, 43 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 33**)

Poprawki przyjęte.

Poprawka nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani senator Jazłowiecka... Proszę sprawdzić sygnał.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 52 – za, 1 – przeciw, 44 się wstrzymały. (**Głosowanie nr 34**)

Poprawka przyjęta.

Teraz głosujemy nad poprawkami nr 4 i 5, nad którymi należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 96 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 35**)

Poprawki przyjęte.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 36**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego porządku obrad: ustawa o zmianie nazwy Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 738 A.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 37**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie nazwy Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie ustaleń poczynionych przez Senacki Zespół do spraw Spółki GETBACK SA.

Przypominam że zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmie jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały zawartego w druku nr 721 S.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 53 – za, 43 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 38**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustaleń poczynionych przez Senacki Zespół do spraw Spółki GETBACK SA.

Gratuluję panu przewodniczącemu Czarnobajowi oraz całemu zespołowi pożytecznej pracy. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, z kolei mniejszość komisji przedstawiła wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 739 A.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskami mniejszości komisji o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Ożóg nie może wysłać...

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 37 – za, 61 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 39**)

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi wnioskami mniejszości.

Uwaga, nad poprawkami nr 1 i 2 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 54 – za, 42 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 40**)

Poprawki przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 41**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe".

Komisja Infrastruktury przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek; druk senacki nr 735 A.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 97 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 42**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe".

Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej.

Komisja Infrastruktury przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy; druk senacki nr 732 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały o przyjęciu ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 43**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 44**)

Poprawka przyjęta.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 98 senatorów, 97 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 45**)
Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej.
Powracamy do rozpatrywania punktu siedemnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw.
Komisja Środowiska, Komisja Infrastruktury, Komisja Nadzwyczajna do spraw Klimatu oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły projekt uchwały, w którym wnosiły o wprowadzenie poprawek do ustawy; druk senacki nr 740 A.
W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały o przyjęciu ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.
Poprawka nr 1.
Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Pani senator Sekuła i pan marszałek Karczewski... Proszę zerknąć, czy sygnały wysłane. Pan senator Jackowski też.
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 98 senatorów, 54 – za, 43 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 46**)
Poprawka przyjęta.
Poprawka nr 2.
Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 98 senatorów, 53 – za, 44 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 47**)
Poprawka przyjęta.
Poprawka nr 3.
Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
(*Rozmowy na sali*)
Mamy awarię systemu Webex.
Nie możemy tych wyników podać?
Ile państwo potrzebują czasu, jak pan ocenia?
Nie wiadomo?
(*Głos z sali*: 3–4 godziny.)
Poproszę Konwent Seniorów o zebranie się u mnie w gabinecie.
Ogłaszam przerwę...
(*Głos z sali*: 10 minut.)
Ogłaszam przerwę do godziny 15.40.
Da pan sygnał, czy to jest gotowe.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 27 do godziny 15 minut 40)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Proszę państwa... Nie będzie, Pani Senator, głosowania on line. Niestety system Webex nie funkcjonuje. Jednomyślnie podjęliśmy decyzję w Konwencie Seniorów, że będziemy głosować, ponieważ zostało nam do przegłosowania 5 poprawek i nic więcej, tylko uchwała w całości, z poprawkami, z uwzględnieniem senatorów obecnych na sali. Kworum w tej materii istnieje, jest ponad 50 senatorów, a dokładnie 62.
Zatem kontynuujemy.
Poprawka nr 3.
Kto jest za?
(*Rozmowy na sali*)
(*Głos z sali*: Nie, to jest policzalne.)
No, głosy na sali są liczone. Nie działa tylko system. To jest awaria poza Senatem. Nie działa system Webex, nie z naszej przyczyny.
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 60 senatorów, 38 – za, 21 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 48**)
Poprawka przyjęta.
Poprawka nr 4.
Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Pani senator Czudowska i pan senator Łyczak, jeśli mogę zerknąć... Pan Józio jest.
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 60 senatorów, 38 – za, 21 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 49**)
Poprawka przyjęta.
Poprawka nr 5.
Kto jest za?
Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 60 senatorów, 38 – za, 21 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 50**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 6.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 60 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 51**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 7.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Senatorowie Pęcherz i Ujazdowski...

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 60 senatorów, 38 – za, 21 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 52**)

Poprawka przyjęta.

I ostatnia poprawka, nr 8.

Kto jest za?

(*Głos z sali*: Nie działa.)

(*Głos z sali*: Działa.)

(*Głosy z sali*: Działa, działa.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Skupcie się państwo... Pan senator Kwiatkowski i pani senator Rotnicka.

(*Wesołość na sali*)

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 60 senatorów, 37 – za, 21 – przeciw, 2 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 53**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 60 senatorów, 47 – za, żaden nie był przeciw, 13 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 54**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw.

Informuję, że porządek obrad czterdziestego piątego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego.

Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż 5 minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym oświadczenie nie może dotyczyć sprawy będącej przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Marszałek odmówi przyjęcia niewygłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu 5 minut. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia panią senator Beatę Małecką-Liberę.

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Z dużym niepokojem obserwuję, jak obecnie wygląda stan epidemiczny zarówno w Polsce, jak i w poszczególnych krajach Europy i świata. Obserwuję również, że wielu naukowców, badaczy czy też lekarzy praktyków zgłasza fakt, że w dalszym ciągu mamy problem z zachorowalnością, z zakażeniami COVID-19 i jego mutacjami, ale także ze wzrostem w ostatnich miesiącach czy też tygodniach hospitalizacji i dużą liczbą nowych przypadków zakażeń.

Każe to zastanowić się, czy na pewno jesteśmy na taką sytuację przygotowani, tym bardziej że wszyscy wiemy, że okres wakacyjny, 2, 3 miesiące, szybko minie i w okresie jesiennym krzyżowanie się różnych zakażeń wirusowych może stać się bardzo niebezpieczne. Już teraz widzimy, że w Portugalii i Francji liczba hospitalizacji jest na tyle duża, że podejmowane są różnego rodzaju rozwiązania, jest bardziej wzmożony reżim

sanitarny po to, żeby mieć wiedzę na temat rozprzestrzeniania się poszczególnych mutacji wirusa. W Polsce jak na razie naukowcy apelują, zwracają się do ekipy rządzącej o to, aby zagwarantować wykonywanie testów, aby mapować przebieg ewentualnych zakażeń, żeby również przeprowadzać różnego rodzaju sekwencjonowanie wirusa, aby mieć po prostu wiedzę.

Równocześnie zwracają się do mnie zwykli obywatele, ludzie, którzy pytają mnie – podejrzewam, że również lekarzy – o to, co dalej z paszportem covidowym i co z kolejną dawką szczepionki, czwartą, która przecież powinna już mieć jakąś rekomendację, powinna być odpowiedź, czy oni będą szczepieni, czy też nie. Chcąc zasięgnąć języka, sięgnęłam do rekomendacji, które wydaje rada przy panu prezesie Rady Ministrów, rada specjalnie powołana do spraw zwalczania COVID-19. Z dużym niedowierzaniem zobaczyłam, że pojawiły się tam rekomendacje, ale rekomendacje, które kompletnie nie dotyczą sprawy epidemiologii i COVID. Pierwsza dotyczy chorób serca i schorzeń układu krążenia, druga – psychiatrii, a trzecia, z 22 czerwca, naprawdę mocno mnie zaskoczyła, ponieważ jest to rekomendacja dotycząca systemowej reformy POZ.

Zwracam się tu do pana ministra zdrowia. Panie Ministrze, czy są 2 ministerstwa, 2 ośrodki władzy, które będą reformowały POZ? Z tego, co wiem, wynika, że w Ministerstwie Zdrowia jest powołany zespół, który miał przygotować pewne zmiany i rekomendacje, ale na wniosek ministra zdrowia. Jednak skoro rada zajmująca się tylko epidemiologią i rekomendacjami, które mają poprawić stan zdrowotności na wypadek kolejnej fali COVID zajmuje się restrukturyzacją, skoro rekomenduje pewne zmiany systemowe, to wydaje mi się, że jest obecnie dualizm prawny.

Dlatego, biorąc pod uwagę liczbę działających rad, zespołów doradczych, apeluję, żeby każdy z tych zespołów skupił się na tych zadaniach i na tych rekomendacjach, do których jest powołany. Apeluję także o to, aby rada związana z COVID wydała odpowiednie rekomendacje, gdyż jesienią może być niestety za późno. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu i wygłoszenie oświadczenia pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje oświadczenie jest związane z trzydziestą rocznicą powstania Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia.

Powstanie Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia było wynikiem głębokiej potrzeby społecznej – chodziło o to, aby skutecznie chronić życie poczętych dzieci i zdrowie ich matek. Wiele ruchów i organizacji powstawało spontanicznie, często współpracując z Kościołem katolickim. Zjednoczenie ruchów broniących życia, godności i zdrowia kobiet, praw rodziny dawało szansę silniejszego oddziaływania społecznego.

Przełomowe było zaproszenie przez wicemarszałek Senatu II kadencji prof. Alicję Grześkowiak, w dniu 23 marca 1992 r. do sali posiedzeń Senatu, 64 przedstawicieli polskich ruchów i organizacji pro-life. Powołano wówczas komitet założycielski federacji, który opracował projekt statutu i deklaracji ideowej. W celu zachowania kontaktu z wszystkimi organizacjami o różnym statusie prawnym postanowiono, że federacja będzie stowarzyszeniem przedstawicieli reprezentujących własne organizacje w celu wypracowania wspólnych działań, z zachowaniem pełnej podmiotowości poszczególnych organizacji.

Zjazd założycielski odbył się 21 czerwca 1992 r. w Sali Lustrzanej Pałacu Stasica w Warszawie. Wzięło w nim udział 102 przedstawicieli różnych ruchów i organizacji, którzy wyrazili wolę stworzenia wspólnego przedstawicielstwa o nazwie – Polska Federacja Ruchów Obrony Życia, które zaczęło aktywną działalność. Do federacji należało 132 przedstawicieli różnych organizacji pro-life o różnym profilu działalności, w tym m.in. charytatywnym, pomocy psychologicznej czy edukacyjno-wychowawczej.

Dzisiaj z okazji jubileuszu należy wspomnieć setki osób, które z oddaniem działały w organizacjach zrzeszonych w federacji, a także wielkich obrońców życia, którzy już odeszli do Domu Ojca.

Wyjątkowymi patronami Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia był św. Jan Paweł II i bł. ks. Jerzy Popiełuszko, a także śp. prof. Włodzimierz Fijałkowski – ginekolog położnik, twórca polskiego modelu szkoły rodzenia, który zawsze podkreślał znaczenie pełnego miłości pochylenia się nad kobietą w ciąży i jej dzieckiem – czy śp. bp. Stanisław Stefanek, przewodniczący Rady

ds. Rodziny Konferencji Episkopatu Polski oraz członek Papieskiej Rady ds. Rodziny. Wspomnieć warto również: śp. panią Teresę Wiszowatą, położną z Białegostoku; śp. prof. Zbigniewa Szymańskiego, lekarza endokrynologa, założyciela Towarzystwa Odpowiedzialnego Rodzicielstwa, ze Szczecina; śp. prof. Tadeusza Stycznia, wykładowcę etyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Delegaci z ramienia federacji aktywnie uczestniczyli m.in. w wielkiej batalii o wprowadzenie prawa chroniącego życie w 1992 r. Brali udział w komisjach sejmowych i debatach publicznych, promując projekt ustawy o prawnej ochronie życia dziecka poczętego. Wielkim sukcesem było uchwalenie ustawy o planowaniu rodziny, chroniącej większość zagrożonych aborcją polskich dzieci, która weszła w życie w 1993 r. Tym samym została odrzucona ustawa z 1956 r. według modelu narzuconego przez Związek Sowiecki, która dopuszczała aborcję do dwunastego tygodnia ciąży.

W 1996 r. federacja prowadziła kampanię w obronie prawa chroniącego życie, m.in. zorganizowała w Warszawie 2 wielkie Marsze Życia, w których wzięło udział ok. 100 tysięcy uczestników z całej Polski. W konsekwencji decyzji Trybunału Konstytucyjnego, uznał on, że Konstytucja RP stoi na gruncie generalnej ochrony życia poczętego.

Federacja podejmowała stałe działania na polu edukacji pro-life. Były to miliony ulotek, czasopism, artykułów, wykładów, konferencji i różnych wystąpień. Miała duży wpływ na wprowadzenie i realizację przedmiotu „wychowanie do życia w rodzinie", kształtującego u młodych pozytywną wizję płciowości, co owocowało wyjątkowo dużym poparciem polskiego społeczeństwa, zwłaszcza młodych, dla ochrony życia ludzkiego.

Przez 25 lat prezesem federacji był dr Paweł Wosicki z Poznania. Wiceprezesami w tym czasie byli śp. dr inż. Antoni Zięba i senator Antoni Szymański, który kontakt z federacją utrzymuje do dzisiaj. Federacja bierze udział w międzynarodowych ruchach obrony życia ludzkiego, jest członkiem europejskiej federacji „One of us". W roku 2012 federacja została uhonorowana...

Już kończę, Panie Marszałku.

...Przez Parlament Europejski Europejską Nagrodą Obywatelską za aktywność dającą konkretny wyraz wartościom wynikającym z Karty praw podstawowych Unii Europejskiej. Federacja pragnie kontynuować współpracę z wszystkimi organizacjami działającymi na polu ochrony życia ludzkiego. Program działania federacji dobrze oddają słowa świętej pamięci prof. Włodzimierza Fijałkowskiego: „wszystkie argumenty są za ochroną życia, musimy jedynie do nich życzliwie przekonać". Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu i wygłoszenie oświadczenia pana senatora Wojciecha Koniecznego.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, moje oświadczenie kieruję do pani Anny Moskwy, minister klimatu i środowiska.

W Częstochowie zostało udzielone przez Wody Polskie i regionalną dyrekcję ochrony środowiska firmie A. (...) zezwolenie na utworzenie zakładu produkcji nawozów. Istnieje ogromny opór mieszkańców i obawy, że Częstochowa stanie się centrum przerabiania szkodliwych substancji. Firma nie ma żadnego doświadczenia. Nie ma w KRS wpisu o przerabianiu odpadów i produkcji nawozów. Nie ma odpowiedniego projektu, firma nie przedstawiła takowego projektu. Kapitał zakładowy firmy to 5 tysięcy zł. W razie awarii nie będzie pieniędzy na pokrycie odszkodowań, na pokrycie strat, które mogą wyniknąć w trakcie działania takiego zakładu przeróbki odpadów.

Wnoszę o informację i kontrolę tego, czy wymienione instytucje państwowe dołożyły odpowiedniej staranności podczas udzielania zgody na prowadzenie tego rodzaju działalności w centrum Częstochowy. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Stanisława Gawłowskiego.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To będą w sumie 3 oświadczenia, ale postaram się w telegraficznym skrócie...

Pierwsze, skierowane do ministra infrastruktury, dotyczy budowy odcinka S11 z Koszalina do Bobolic i budowy obwodnicy Koszalina na drodze S6.

Chciałbym zwrócić się do ministra infrastruktury z prośbą o informacje dotyczące przebiegu realizacji tej inwestycji. Czy prace przebiegają zgodnie z harmonogramem? Czy występują trudności związane z finansowaniem tych przedsięwzięć? Wreszcie czy pojawia się opóźnienie, a jeżeli tak, to o ile jest to opóźnione? W jakim czasie te inwestycje zostaną zakończone? I czy w związku z tym Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad prowadzi jakieś działania związane z negocjacjami z wykonawcami robót, jak również negocjacje dotyczące zwiększenia finansowania dla tych projektów?

Drugie oświadczenie kieruję do ministra spraw wewnętrznych i administracji. Ono dotyczy wydawania paszportów w delegaturze urzędu wojewódzkiego w Koszalinie. Otóż dzisiaj mieszkańcy ziemi koszalińskiej nie są w stanie nawet zapisać się do kolejki, bo system, który funkcjonuje w administracji wojewódzkiej, internetowa rejestracja do kolejki wyrzuca ich, nie daje im możliwości w ogóle zarejestrowania się. Mogą podjąć próbę rejestracji dopiero po 12 sierpnia, nie zarejestrować się, ale podjąć próbę rejestracji dopiero po 12 sierpnia. Proszę pana ministra, żeby zainterweniował w tej sprawie. To jest skandal, żeby w XXI w. wyznaczać ludziom terminy nie wiadomo na kiedy tylko po to, żeby mogli się zapisać do kolejki, a nie otrzymać paszport.

Trzecie oświadczenie kieruję do premiera. Ja na jednym z poprzednich posiedzeń zwracałem się do ministra spraw wewnętrznych i administracji, do ministra Szefernakera, który jest odpowiedzialny za realizację zadań związanych z uchodźcami z Ukrainy, i prosiłem o informację, w ilu obiektach administracji rządowej, ministerialnej, wojewodów, urzędów centralnych, spółek Skarbu Państwa, przedsiębiorstw takich jak Poczta Polska, czyli podmiotów, na które rząd ma wpływ, są oni zakwaterowani. Ile takich obiektów z możliwością zakwaterowania, czyli hoteli, pokoi gościnnych tudzież innych pensjonatów, na terenie Polski istnieje? W ilu z tych obiektów zostali zakwaterowani uchodźcy z Ukrainy? Ilu jest ich łącznie, oczywiście w poszczególnych obiektach? Jakie kwoty z budżetu państwa zostały przeznaczone na ten cel? I otrzymałem odpowiedź skandaliczną, jednozdaniową, informującą, że łącznie jest ileś tysięcy obiektów, w których mieszkają Ukraińcy. Ja i bez pana ministra Szefernakera to wiem. To urąga powadze instytucji, jaką jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W związku z tym ponownie zwracam się do pana premiera z prośbą o szczegółowe informacje w tym zakresie oraz o informacje dotyczące podstawy prawnej związanej z realizacją tych zadań. Na jakiej podstawie prawnej w przypadku spółek prawa handlowego te osoby zostały tam zakwaterowane? Kto i w jakim zakresie pokrywa koszty ich zakwaterowania? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia panią senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską.

SENATOR
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pozwolę sobie wygłosić 2 oświadczenia. Pierwsze skierowane jest do pana premiera Mateusza Morawieckiego.

Zobowiązałam się wobec mieszkańców, że co posiedzenie z uporem godnym lepszej sprawy będę występowała do pana premiera w tej właśnie sprawie, że będę wracała do tego problemu i prosiła o to, by tym tematem się zająć. Chodzi mianowicie o temat gigantycznej inwestycji. Myślę tutaj o Centralnym Porcie Komunikacyjnym, ale tym, co najbardziej dotyka mieszkańców miast i gmin z mojego kręgu, jest przede wszystkim kolej dużych prędkości. Nie będę już wspominała o tym, jak złożonym problemem jest sama budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego, która powinna być poprzedzona rzetelnymi, szczegółowymi analizami, wyliczeniami, a także ekspertyzami, które są potrzebne przy okazji takich

ogromnych inwestycji, a które potwierdziłyby w ogóle słuszność realizacji tego giganta. Mówię tutaj przede wszystkim o kosztach finansowych, ale przy okazji realizacji czy to Centralnego Portu Komunikacyjnego, czy to kolei dużych prędkości nie możemy zapomnieć, że oprócz tego są jeszcze koszty środowiskowe i ogromne koszty społeczne.

Jestem po kilku spotkaniach z mieszkańcami różnych miejscowości, nie tylko w moim okręgu. Oni są absolutnie zatrwożeni, przede wszystkim tym, co może ich dotknąć, czyli wywłaszczeniami. Boją się również, że ich nieruchomości i wszystkie tereny, które przylegają do ich nieruchomości, po rozejściu się informacji o tym, że będą tam budowane koleje, stracą na wartości. Ale ich obawy dotyczą również nowej ustawy, której projekt w tej chwili jest już po pierwszym czytaniu w Sejmie, a która dotyczy odszkodowań, jakie otrzymają mieszkańcy w momencie, kiedy do tych wywłaszczeń czy wysiedleń dojdzie. Obawiają się oni, że te wypłaty mogą nie być tak wysokie, jak się spodziewali, mogą nie odpowiadać rzeczywistym, rzetelnym wycenom. Nie wspomnę już o tym, że mieszkańcy tych miejscowości i właściciele nieruchomości żyją w ciągłej niepewności i oczywiście obawiają się o swoją przyszłość.

A tym, co podczas tych spotkań wybrzmiewa najmocniej, jest oczywiście to, że nie było debaty ekspertów, że ci ludzie nie dowiedzieli się niczego o słuszności tych inwestycji. Oprócz tego oczywiście wybrzmiewa bardzo mocno to, że nie są organizowane spotkania z mieszkańcami. Były spotkania konsultacyjne, na których nie było odpowiedzi na żadne racjonalne argumenty czy zapytania mieszkańców. Państwo z firmy, która przeprowadzała te konsultacje, byli zupełnie nieprzygotowani do odpowiedzi na jakiekolwiek pytania. A padały np. pytania dotyczące tego, dlaczego kolej dużych prędkości ma przechodzić przez sypialnie, kuchnie, podwórka mieszkańców, a nie może iść starymi torami kolejowymi. Na takie pytania oczywiście nie uzyskiwali odpowiedzi. Jest albo: tak, bo tak, albo: nie, bo nie. Najbardziej przykre jest to, że nikt ich po prostu nie słucha, nie chce usłyszeć ich argumentów i czują się po prostu upokorzeni i absolutnie niepotrzebni w tym całym projekcie.

Panie Premierze, oczywiście część obywateli żyje w ciągłym niepokoju. Czyli są tacy, którzy mają wiedzę o tym, że takie inwestycje będą przebiegały przez ich nieruchomości, ale również jest grupa osób, która żyje w totalnej nieświadomości, ponieważ nie ma w ogóle takiej wiedzy. Taka wiedza do tych osób nie dotarła i oni po prostu nie mają świadomości tego, że ich przyszłość za chwilę może być zagrożona. Taka sytuacja jest absolutnie niedopuszczalna.

Dlatego na każdym posiedzeniu, po każdym posiedzeniu będę apelowała do pana premiera, aby przyjrzał się jeszcze raz i jeszcze raz przeanalizował całość działań w sprawie zarówno Centralnego Portu Komunikacyjnego, jak i Kolei Dużych Prędkości.

Drugie oświadczenie kieruję do pana Przemysława Czarnka, do pana ministra edukacji.

Zwrócili się do mnie Sybiracy z wałbrzyskiego oddziału tegoż związku, bo podobnie, jak niestety my wszyscy, słyszą, że jest przygotowywany bądź już jest przygotowany podręcznik do przedmiotu „historia i teraźniejszość", ale oczywiście nie mają, tak jak my, wiedzy, jak on będzie wyglądał i czy tematy, które są ważne, i historyczne, i te, które mówią o przyszłości czy o teraźniejszości, są w nim zawarte. Nie mają tej wiedzy. Dlatego wnosimy razem do pana ministra edukacji i służb mu podległych, aby w tym podręczniku znalazły się, jeśli nie znalazły się, tematy związane właśnie z tematyką Golgoty Wschodu, aby upamiętniały, wspominały bądź opisywały wszystkie wydarzenia związane z ludzkim cierpieniem w sowieckich łagrach.

Dlatego kieruję do pana ministra pytanie. Jeśli jest takie upamiętnienie, wspomnienie, to bardzo dziękuję, a jeśli nie, to proszę o to, by w jakiś sposób ta prośba ogromnej rzeszy właśnie Sybiraków została uwzględniona. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu i wygłoszenie oświadczenia pana senatora Stanisława Lamczyka.

SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, moje oświadczenie skierowane jest do premiera Mateusza Morawieckiego.

Dotyczy ono transformacji elektrycznej do elektroprosumeryzmu, ale przede wszystkim

dotyczy konferencji, która odbyła się w Senacie, „Droga do uniezależnienia energetycznego Polski regionu", w której uczestniczyli pan wicepremier Sasin oraz pan prezes Obajtek.

Powiem tylko krótko, że ci panowie budują dla nas, dla Polaków, system monopolistyczno-oligarchiczny, który jest nie do przyjęcia, który nigdzie się nie sprawdził. Dlatego energia rozproszona, oddolna może uratować Polskę od wysokich cen energii. Taki sam problem w latach siedemdziesiątych mieli Amerykanie, mieli Anglicy i oni doprowadzili do końca ustawy, które spowodowały powstanie takiego systemu oddolnego.

Jeśli chodzi o to, co proponują nam panowie, to widać, że zależy im tylko na tym, żeby w sposób monopolistyczny podejść do sprzedaży paliwa, energii, żeby nie było konkurencji, a oni będą mogli sobie kupować, bo jak pan prezes Obajtek mówił, ze 120 miliardów może zainwestować właśnie w energię odnawialną. Oczywiście skupuje biogazownie w całej Polsce, ale to nie jest ta droga, bo energia, którą oni chcą produkować, jest energią drogą, powiedzmy, powolną, nie jest to taki kierunek, do jakiego dąży Unia Europejska.

System energetyczny działa na styk. Byli prezesi PGNiG – pan prezes Kozłowski, pan Woźniak – apelują, mówią, że będzie reglamentacja gazu, że prezydent powinien w trybie natychmiastowym zwołać posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego i rozmawiać o tych problemach, które czekają nas już jesienią. Niemcy zobaczyli, jaki to jest problem, i dlatego już mówią o tragedii, jaka ich czeka, ale robią też bardzo radykalne ruchy, przede wszystkim chcą, żeby na rynku jak najmniej osób fizycznych korzystało z gazu, dofinansowują pompy ciepła do 80% i naprawdę to im się udaje.

Pan Sasin mówił o pełnych magazynach gazu. Pełne magazyny gazu to są u nas 3 miliardy m^3. Mówił też o Baltic Pipe. Jeżeli ktoś to śledzi dokładnie, to można odczytać takie sformułowanie, bo teraz to przestaną się chwalić tym rurociągiem, ale właśnie przeczytałem, co piszą: „Osiągnięcie mocy złożonych jest wypadkową kilku czynników, przede wszystkim technicznych zdolności przesyłowych nowego gazociągu, sytuacji popytowej na rynku polskim i określonego poziomu elastyczności". Tak że taki wpis, według mnie, mówi o tym, jakie będą problemy z gazem. Przede wszystkim należy wziąć pod uwagę to, że energia, którą proponują pan Obajtek i pan premier Sasin, jest niebezpieczną energią. To zauważył też jeden z prelegentów, mianowicie pan Andrzej Sadowski. Mówił on o tym, że scentralizowana jest narażona na cyberatak i łatwy sposób odłączenia. Zresztą mieliśmy cyberatak w Bełchatowie, gdzie jeszcze nie rozwiązano problemów.

Dlatego apeluję do pana premiera, żeby poważnie podejść do tego problemu, żeby rozwiązywać problemy, bo jesienią naprawdę może to być już problem nie do rozwiązania. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Na tym zakończyliśmy wygłaszanie oświadczeń.

Informuję, że protokół czterdziestego piątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie 30 dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 255.

Zamykam czterdzieste piąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 13)

Wyniki głosowań

		1	2	3	4	5	6	7	8	9	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
1	R. Ambrozik	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
2	P. Arndt	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3	W. Bernacki	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
4	H. Bieda	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5	G. Bierecki	.	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	.	.	+	+	-	+	+
6	P. Błaszczyk	.	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
7	R. Bober	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8	J. Bogucki	.	-	.	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
9	M. Borowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10	B. Borusewicz	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11	B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12	M. Bosacki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13	K. Brejza	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14	M. Budner	.	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
15	J. Bury	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16	J. Chróścikowski	.	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
17	A. Chybicka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18	L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19	G. Czelej	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	.	+	-	+	+
20	J. Czerwiński	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
21	D. Czudowska	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
22	W. Dobkowski	.	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
23	R. Dowhan	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+
24	A. Dunin	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25	W. Durlak	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
26	J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27	Z. Frankiewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28	E. Gawęda	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
29	S. Gawłowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30	B. Godyla	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31	S. Gogacz	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
32	M. Golba	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
33	A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34	T. Grodzki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35	J. Gromek	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36	M. Gromko	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
37	J. Hamerski	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
38	J. Hibner	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39	J.M. Jackowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40	D. Jazłowiecka	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41	M. Kamiński	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42	S. Karczewski	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
43	K. Kleina	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44	B. Klich	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45	A. Kobiak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46	M. Koc	.	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
47	M. Kochan	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48	A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49	W. Komarnicki	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	.
50	M. Komorowski	+	-	-	+	+	.	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
51	W. Konieczny	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52	T. Kopeć	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
53	M. Kopiczko	.	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

		1	2	3	4	5	6	7	8	9	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
54	W. Kraska	+	-	-	-	.	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
55	K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56	S. Lamczyk	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57	J.F. Libicki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58	M. Łuczak	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
59	J. Łyczak	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
60	R. Majer	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
61	B. Małecka-Libera	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62	R. Mamątow	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
63	M. Martynowski	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
64	E. Matecka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65	A. Mężydło	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66	G. Morawska-Stanecka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67	K. Mróz	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
68	B. Orzechowska	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
69	S. Ożóg	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
70	A. Pająk	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
71	J. Pęcherz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72	M. Pęk	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
73	W. Piecha	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
74	M. Plura	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
75	A. Pociej	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76	Z. Pupa	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-
77	J. Rotnicka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78	J. Rusiecki	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
79	S. Rybicki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80	J. Sagatowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
81	J. Sekuła	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82	M. Seweryński	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
83	W. Skurkiewicz	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
84	K. Słoń	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
85	L. Staroń	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
86	A. Szejnfeld	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87	A. Szwed	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
88	R. Ślusarz	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
89	R. Świlski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90	D. Tobiszowska	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
91	W. Tyszkiewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92	K.M. Ujazdowski	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93	J. Wcisła	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94	K. Wiatr	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
95	J. Włosowicz	.	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
96	A. Zając	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
97	J. Zając	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98	B. Zdrojewska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99	B. Zdrojewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100	W. Ziemniak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
	Głosujących	79	95	95	96	95	95	96	96	96	96	97	96	97	96	96	96	98	98	98	97
	Za	79	52	52	94	95	43	52	52	52	52	59	96	97	96	96	96	98	53	97	96
	Przeciw	0	43	43	2	0	52	44	44	44	44	1	0	0	0	0	0	0	45	1	1
	Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	37	0	0	0	0	0	0	0	0	0

		22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41
1	R. Ambrozik	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	-	-	+
2	P. Arndt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
3	W. Bernacki	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
4	H. Bieda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
5	G. Bierecki	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
6	P. Błaszczyk	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	-	-	+
7	R. Bober	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
8	J. Bogucki	+	+	.	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	.	+	-	-	.	+
9	M. Borowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+
10	B. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
11	B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
12	M. Bosacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
13	K. Brejza	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
14	M. Budner	+	+	-	+	-	+	.	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
15	J. Bury	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	+
16	J. Chróścikowski	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
17	A. Chybicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
18	L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
19	G. Czelej	+	+	-	+	.	+	-	+	-	+	+	?	?	+	+	+	-	+	-	+
20	J. Czerwiński	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	-	-	?	+	+	+	-	+	-	+
21	D. Czudowska	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
22	W. Dobkowski	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	.	+	+	-	+	-	+
23	R. Dowhan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
24	A. Dunin	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
25	W. Durlak	+	+	.	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	-	-	+
26	J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
27	Z. Frankiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
28	E. Gawęda	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
29	S. Gawłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
30	B. Godyla	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
31	S. Gogacz	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
32	M. Golba	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	-	?	+
33	A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
34	T. Grodzki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
35	J. Gromek	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
36	M. Gromko	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
37	J. Hamerski	+	+	-	.	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
38	J. Hibner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
39	J.M. Jackowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
40	D. Jazłowiecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
41	M. Kamiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
42	S. Karczewski	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	-	-	+
43	K. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
44	B. Klich	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	+
45	A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
46	M. Koc	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
47	M. Kochan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
48	A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
49	W. Komarnicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
50	M. Komorowski	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
51	W. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
52	T. Kopeć	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
53	M. Kopiczko	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

		22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41
54	W. Kraska	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	-	-	+
55	K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
56	S. Lamczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
57	J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
58	M. Łuczak	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
59	J. Łyczak	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
60	R. Majer	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	.	+	+	.
61	B. Małecka-Libera	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
62	R. Mamątow	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
63	M. Martynowski	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	-	-	+
64	E. Matecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
65	A. Mężydło	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
66	G. Morawska-Stanecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
67	K. Mróz	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
68	B. Orzechowska	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
69	S. Ożóg	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
70	A. Pająk	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	.	+	-	+
71	J. Pęcherz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
72	M. Pęk	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
73	W. Piecha	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
74	M. Plura	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
75	A. Pociej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
76	Z. Pupa	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
77	J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
78	J. Rusiecki	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
79	S. Rybicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
80	J. Sagatowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
81	J. Sekuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
82	M. Seweryński	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
83	W. Skurkiewicz	+	+	.	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
84	K. Słoń	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
85	L. Staroń	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
86	A. Szejnfeld	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
87	A. Szwed	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
88	R. Ślusarz	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
89	R. Świlski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
90	D. Tobiszowska	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
91	W. Tyszkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
92	K.M. Ujazdowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
93	J. Wcisła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
94	K. Wiatr	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
95	J. Włosowicz	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
96	A. Zając	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	+
97	J. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
98	B. Zdrojewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
99	B. Zdrojewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
100	W. Ziemniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
	Głosujących	98	98	95	97	97	97	97	98	98	98	98	98	97	97	96	98	96	98	97	97
	Za	98	98	53	97	53	97	54	98	53	98	97	54	52	96	96	98	53	37	54	97
	Przeciw	0	0	42	0	44	0	43	0	45	0	1	43	1	1	0	0	43	61	42	0
	Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	44	0	0	0	0	0	1	0

		42	43	44	45	46	47
1	R. Ambrozik	-	+	+	-	-	-
2	P. Arndt	+	+	+	+	+	+
3	W. Bernacki	+	+	+	+	-	-
4	H. Bieda	+	+	+	+	+	+
5	G. Bierecki	+	+	+	+	-	-
6	P. Błaszczyk	+	+	+	+	-	-
7	R. Bober	+	+	+	+	+	+
8	J. Bogucki	+	+	+	+	+	-
9	M. Borowski	+	+	+	+	+	+
10	B. Borusewicz	+	+	+	+	+	+
11	B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+
12	M. Bosacki	+	+	+	+	+	+
13	K. Brejza	+	+	+	+	+	+
14	M. Budner	+	+	+	+	-	-
15	J. Bury	+	+	+	+	+	+
16	J. Chróścikowski	+	+	+	+	-	-
17	A. Chybicka	+	+	+	+	+	+
18	L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+
19	G. Czelej	+	+	+	+	-	-
20	J. Czerwiński	+	+	+	+	-	-
21	D. Czudowska	+	+	+	+	-	-
22	W. Dobkowski	+	+	+	+	-	-
23	R. Dowhan	+	+	+	+	+	+
24	A. Dunin	+	+	+	+	+	+
25	W. Durlak	+	+	+	+	-	-
26	J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	+
27	Z. Frankiewicz	+	+	+	+	+	+
28	E. Gawęda	+	+	+	+	-	-
29	S. Gawłowski	+	+	+	+	+	+
30	B. Godyla	+	+	+	+	+	+
31	S. Gogacz	+	+	+	+	-	-
32	M. Golba	+	+	+	+	-	-
33	A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	+	+
34	T. Grodzki	+	+	+	+	+	+
35	J. Gromek	+	+	+	+	+	+
36	M. Gromko	+	+	+	+	-	-
37	J. Hamerski	+	+	+	+	-	-
38	J. Hibner	+	+	+	+	+	+
39	J.M. Jackowski	+	+	+	+	+	+
40	D. Jazłowiecka	+	+	+	+	+	+
41	M. Kamiński	+	+	+	+	+	+
42	S. Karczewski	+	+	+	+	-	-
43	K. Kleina	+	+	+	+	+	+
44	B. Klich	+	+	+	+	+	+
45	A. Kobiak	+	+	+	+	+	+
46	M. Koc	+	+	+	+	-	-
47	M. Kochan	+	+	+	+	+	+
48	A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	+	+
49	W. Komarnicki	+	+	+	+	+	+
50	M. Komorowski	+	+	+	+	-	-
51	W. Konieczny	+	+	+	+	+	+
52	T. Kopeć	+	+	+	+	-	-
53	M. Kopiczko	+	+	+	+	-	-

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

		42	43	44	45	46	47
54	W. Kraska	+	+	+	+	-	-
55	K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+
56	S. Lamczyk	+	+	+	+	+	+
57	J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+
58	M. Łuczak	+	+	+	+	-	-
59	J. Łyczak	+	+	+	+	-	-
60	R. Majer	+	+	+	+	-	-
61	B. Małecka-Libera	+	+	+	+	+	+
62	R. Mamątow	+	+	+	+	-	-
63	M. Martynowski	+	+	+	+	-	-
64	E. Matecka	+	+	+	+	+	+
65	A. Mężydło	+	+	+	+	+	+
66	G. Morawska-Stanecka	+	+	+	+	+	+
67	K. Mróz	+	+	+	+	-	-
68	B. Orzechowska	+	+	+	+	-	-
69	S. Ożóg	+	+	+	+	-	-
70	A. Pająk	+	+	+	+	?	?
71	J. Pęcherz	+	+	+	+	+	+
72	M. Pęk	+	+	+	+	-	-
73	W. Piecha	+	+	+	+	-	-
74	M. Plura	+	+	+	+	+	+
75	A. Pociej	+	+	+	+	+	+
76	Z. Pupa	+	+	+	+	-	-
77	J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+
78	J. Rusiecki	+	+	+	+	-	-
79	S. Rybicki	+	+	+	+	+	+
80	J. Sagatowska	.	.	.	.	.	.
81	J. Sekuła	+	+	+	+	+	+
82	M. Seweryński	+	+	+	+	-	-
83	W. Skurkiewicz	+	+	+	+	-	-
84	K. Słoń	+	+	+	+	-	-
85	L. Staroń	.	.	.	.	.	.
86	A. Szejnfeld	+	+	+	+	+	+
87	A. Szwed	+	+	+	+	-	-
88	R. Ślusarz	+	+	+	+	-	-
89	R. Świlski	+	+	+	+	+	+
90	D. Tobiszowska	+	+	+	+	-	-
91	W. Tyszkiewicz	+	+	+	+	+	+
92	K.M. Ujazdowski	+	+	+	+	+	+
93	J. Wcisła	+	+	+	+	+	+
94	K. Wiatr	+	+	+	+	-	-
95	J. Włosowicz	+	+	+	+	-	-
96	A. Zając	+	+	+	+	-	-
97	J. Zając	+	+	+	+	+	+
98	B. Zdrojewska	+	+	+	+	+	+
99	B. Zdrojewski	+	+	+	+	+	+
100	W. Ziemniak	+	+	+	+	+	+
	Głosujących	98	98	98	98	98	98
	Za	97	98	98	97	54	53
	Przeciw	1	0	0	1	43	44
	Wstrzymało się	0	0	0	0	1	1

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewygłoszone podczas 45. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Marka Plury w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

(*Uzupełnienie przemówienia wygłoszonego w dyskusji*)

W XIX w., w czasach rządów pruskiego kanclerza, księcia Ottona von Bismarcka-Schönhausena, słowiańskojęzyczna część Górnoślązaków doświadczała bolesnych skutków germanizacji. W XX w. my, tacy sami Górnoślązacy, boleśnie doświadczaliśmy polonizacji. Jeszcze w latach pięćdziesiątych mój ojciec był szykanowany i bity w polskiej szkole za każde śląskie słowo. Mimo wielu restrykcji my, Górnoślązacy, zdołaliśmy odrodzić myśl o autonomiczności swojego regionu zarówno w sferze kulturowo-historycznej, jak i w sferze polityczno-samorządowej. W tym miejscu składam podziękowania wszystkimi, dzięki którym przetrwał dorobek tożsamości śląskiej.

Wierzę, iż polski parlament w najbliższym czasie da dowód realnego uznania, szacunku i wsparcia dla śląskiej odrębności kulturowej nie poprzez okolicznościowe uchwały czy święta, lecz poprzez objęcie ochroną mowy śląskiej, tzn. poprzez nadanie jej statusu języka regionalnego, o co toczę parlamentarny bój już od kilkunastu lat, oczywiście przy wsparciu wielu koleżanek i kolegów w Sejmie i w Senacie. Cieszę się, że wyjazdowe posiedzenie senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które za kilka dni odbędzie się w przemysłowej części Górnego Śląska, może stać się przyczynkiem do owocnych rozważań nad aktywną rolą Senatu w tym procesie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uważam, że Polska powinna czcić pamięć tych, którzy wnieśli w jej granice część Górnego Śląska – taka jest polska racja stanu. Dlatego jako senator Rzeczypospolitej zagłosuję za przedłożoną uchwałą. Jednocześnie pragnę podkreślić, iż wszyscy powinniśmy ukazywać przywoływane fakty w pełni ich złożoności, również wtedy, gdy oznacza to prawdę niełatwą do przyjęcia w niektórych środowiskach politycznych, dlatego com powiedział, powiedziałem. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu dzisiejszym rozpatrujemy projekt uchwały w 100. rocznicę objęcia części Górnego Śląska przez Polskę. Dokładnie 20 czerwca 2022 r. mija 100 lat od wkroczenia polskich wojsk do Katowic, co zapoczątkowało proces przejmowania przyznanej Polsce części Górnego Śląska przez polską administrację.

Wraz z końcem I wojny światowej, w listopadzie 1918 r. po 123 latach zaborów na mapy Europy powróciła Rzeczpospolita Polska. Jednym z postanowień traktatu wersalskiego była decyzja o zorganizowaniu na Górnym Śląsku plebiscytu, na podstawie którego rozstrzygnięta zostałaby kwestia przynależności państwowej Górnego Śląska. Zanim jednak ogłoszono plebiscyt, doszło do 2 powstań śląskich: w 1919 i 1920 r. Pierwsze wybuchło w sierpniu 1919 r. w reakcji na terror i represje niemieckie. Zakończyło się jednak klęską i powstańcy schronić się musieli na terenie Polski. Rok później miało miejsce II powstanie śląskie, którego głównym celem było usunięcie z obszaru plebiscytowego niemieckich organów bezpieczeństwa oraz utworzenie mieszanej policji polsko-niemieckiej, opartej na zasadzie parytetu. Powstanie to zakończyło się sukcesem.

Plebiscyt na Górnym Śląsku przeprowadzono w warunkach przewagi niemieckiej, a nad jego przebiegiem czuwała Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa na Górnym Śląsku, powołana przez radę najwyższą mocarstw zachodnich, dysponująca własną siłą zbrojną. Akcją plebiscytową kierował Polski Komisariat Plebiscytowy w Bytomiu i niemiecki Plebiszit-Kommissariat für Deutschland w Katowicach. Głosowało – w 22 okręgach powiatach – ponad 1 milion 186 tysięcy wyborców, ok. 10% głosujących urodzonych na obszarze plebiscytowym dowieziono z Niemiec. Za Polską oddano 478 tysięcy 414 głosów, za Niemcami – 706 tysięcy 820. O przewadze niemieckiej zdecydował terror administracji i bojówek niemieckich, antypolska propaganda oraz włączenie do obszaru plebiscytowego powiatów, o które się Polska nie ubiegała: głubczyckiego, prudnickiego, kluczborskiego. Dążenie niemieckiej administracji i części międzysojuszniczej komisji do tego, by obszar plebiscytowy, z wyjątkiem powiatów pszczyńskiego i rybnickiego, włączyć do Niemiec spowodowało wybuch III powstania śląskiego.

20 października 1921 r. Konferencja Ambasadorów, opierając się na zaleceniach Rady Ligi Narodów, dokonała podziału Górnego Śląska, przyznając Polsce 3 tysiące 221 km z 10 tysięcy 753 km obszaru plebiscytowego. Wkrótce po wprowadzeniu wojsk i administracji do swojej części strona polska przygotowała wielką uroczystość podpisania aktu przyłączenia części Górnego Śląska do Rzeczypospolitej. W uroczystościach podpisania aktu brali udział m.in. wojewoda śląski Józef Rymer, minister spraw wewnętrznych Antoni Kamieński, marszałek Sejmu RP Wojciech Trąmpczyński, gen. Stanisław Szeptycki i liczni goście oficjalni, w tym duchowni. Pięknie zdobiony dokument aktu sporządził

Stanisław Ligoń, artysta polski i działacz plebiscytowy. Na dokumencie było polskie godło, herb Piastów śląskich oraz herby Warszawy, Poznania, Krakowa, Lwowa i Wilna. Kilka lat później akt ten trafił do Muzeum Śląskiego, obecnie jest w Archiwum Państwowym w Katowicach. W uroczystościach brała również udział straż złożona z odświętnie ubranych górników, którzy przekazali przedstawicielom Warszawy bryłę węgla z wprawionymi fragmentami żelaza, pirytu i cynku jako symbol połączenia się Górnego Śląska z Polską i przekazania jego bogactwa.

Będę głosował za przyjęciem procedowanej uchwały. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku!

Przyjęcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw jest konieczne, aby w sposób precyzyjny określić maksymalne limity wydatków na kolejne 10 lat na realizację zadań wynikających z funkcjonowania w Polsce systemu oceny i zarządzania jakością powietrza, a jednocześnie implementować wiele przepisów dotyczących ochrony środowiska z innych ustaw.

Obecnie ocena jakości powietrza dokonywana jest na podstawie podziału kraju na 3 strefy. Ocenianymi strefami są aglomeracje o liczbie mieszkańców większej niż 250 tysięcy, miasta o liczbie mieszkańców większej niż 100 tysięcy oraz pozostałe obszary województwa niewchodzące w skład miast o liczbie mieszkańców większej niż 100 tysięcy, a także aglomeracje przymiejskie. Każdej z ocenianych stref przypisuje się 2 typy wskaźnika: ochrona zdrowia lub ochrona roślin oraz wybrane zanieczyszczenie. Jedną ze zmian, jaką wprowadzono do omawianej ustawy, jest dodanie punktu zmieniającego definicję strefy, w której będzie oceniana jakość powietrza. Nowa definicja ma uwzględniać dane demograficzne Głównego Urzędu Statystycznego. Jest to słuszne rozwiązanie, które ma uporządkować dane dotyczące liczby mieszkańców zamieszkujących dane obszary. Zapisy tej ustawy mają przełożenie na zmiany w innych projektowych regulacjach, np. w innej ustawie o ochronie środowiska z 2001 i 2012 r. czy w ustawie o wspieraniu termomodernizacji i remontów z 2018 r. Określono podmioty finansowania wraz z maksymalnymi limitami pieniężnymi, jakie zostaną przeznaczone na realizację zadań wynikających z systemu oceny i zarządzania jakością powietrza. Źródła finansowania pochodzić będą m.in. z budżetu państwa, Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej czy Inspekcji Ochrony Środowiska. Wszystkie przepisy omawianej ustawy, które wprowadzają do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady, dotyczą kwestii związanych z jakością powietrza, emisją lotnych związków organicznych w niektórych farbach i lakierach oraz produktach do odnawiania pojazdów, a także z emisją przemysłową i mają na celu poprawę jakości powietrza.

Zaproponowane zmiany uważam za zasadne i konieczne. Nowelizacja ta stanowi ważną i potrzebną inicjatywę, dlatego będę głosować za jej przyjęciem.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jakość powietrza jest dramatycznie zła. Ludzie chorują i umierają, żyją krócej przez to, jaka jest jakość powietrza. Jesteśmy u progu pewnie najgorszego sezonu grzewczego, jaki sobie możemy wyobrazić, pod względem jakości powietrza z prostego powodu: będzie to sezon dramatycznego wzrostu ubóstwa energetycznego, a ubóstwo energetyczne zawsze przekłada się na pogorszenie jakości powietrza. Ale zamiast zajmować się na serio jakimikolwiek narzędziami, które mogłyby zapobiec temu, co się będzie działo, przedstawiacie państwo coś w rodzaju chocholego tańca, który polega na tym, że robimy pół kroku do przodu, trzy kroki w bok i cztery do tyłu. To jest nieodpowiedzialne, bo to jest właśnie ten powód, o którym powiedziałam, umierania Polaków. Ludzie umierają właśnie ze względu na dramatyczną jakość powietrza.

12 artykułów ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw, w tym pusty art. 1, z którego dowiadujemy się, że aglomeracja powyżej 250 tysięcy mieszkańców jest taką aglomeracją i pozostanie nią nadal, a miasto powyżej 100 tysięcy mieszkańców, mimo że nie jest już miastem powyżej 100 tysięcy mieszkańców, pozostanie miastem powyżej 100 tysięcy mieszkańców tylko po to, żeby nic się nie zmieniło w tym, co zmieniamy.

Następne kłamstwo: ta ustawa ma wdrażać dyrektywy Parlamentu Europejskiego. Nic bardziej błędnego. Ona miała naprawiać bałagan związany z poprzednim wdrożeniem 3 ustaw, które miały to poprawiać. To jest tak jak w tej anegdocie o kozie: najpierw tę kozę wprowadzacie, robicie piętrowy bałagan... Wystarczyło słuchać naszych propozycji w czasie uchwalania tych poprzednich ustaw i nie byłoby problemu naprawy tego bałaganu. Tylko że tej naprawy też nie ma. To też jest kłamstwo.

Mamy kolejne 2 artykuły, które rzekomo mają to naprawiać, a są niekonstytucyjne, o czym mówi Biuro Legislacyjne, bo poprawiają ustawy, które już wygasły, zostały skonsumowane. W następnym ustępie wprowadza się kary, które też są niekonstytucyjne, bo dotyczą konsekwencji prawa miejscowego. Są niezgodne i z konstytucją, i z techniką legislacyjną.

Do tego dochodzą kolejne... Mało, że tych kóz nie wyprowadzacie, to jeszcze wprowadzacie słonia do wielkiego składu bałaganu w postaci tych 2 poprawek. Bo to nie są żadne poprawki, zresztą rzekomo poselskie, do przedłożenia rządowego. Nie wdrażają żadnych... Wprowadzają zupełnie inną materię ustawową, z zupełnie innej dziedziny.

Jedna dotyczy handlu emisjami. To jest poprawka pani poseł polegająca na tym, że jeśli uznamy, i to z mocą wsteczną od l stycznia, że biomasa, którą już spaliliśmy, to odnawialne źródło energii, i nie będziemy musieli tego badać, to tak będzie. Czyli jeśli ustalimy, że sobota jest w niedzielę, to w wyniku takiej

poprawki tak się stanie. Już nie mówię o tym, że tym sposobem można wrzucić cokolwiek do każdej ustawy. Zresztą nie jest to odosobniona praktyka.

Kolejna poprawka mówi o tym, że teraz dotyczy to ustawy o jakości paliw. Teraz nie będziemy już sprawdzać tej jakości co 2 lata, tylko co 4 lata, mimo że termin kolejnego sprawdzenia mija dopiero za 2 lata i nie ma kwestii pilności takich zapisów. Dziękuję.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Głównym celem rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw jest zabezpieczenie środków finansowych na realizację zadań wynikających z funkcjonowania w Polsce systemu oceny i zarządzania jakością powietrza.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Pierwszym i nadrzędnym celem, jaki realizuje ustawa o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw, jest konieczność określenia maksymalnych limitów wydatków na kolejne 10 lat obowiązywania przepisów implementujących wymagania określone:

1) dyrektywą 2008/50/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 maja 2008 r. w sprawie jakości powietrza i czystszego powietrza dla Europy, w ramach ustawy z dnia 13 kwietnia 2012 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw;

2) dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2004/42/WE z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie ograniczenia emisji lotnych związków organicznych w wyniku stosowania rozpuszczalników organicznych w niektórych farbach i lakierach oraz produktach do odnawiania pojazdów, a także zmieniającej dyrektywę 1999/13/WE oraz dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/75/WE z dnia 24 listopada 2010 r. w sprawie emisji przemysłowych (zintegrowane zapobieganie zanieczyszczeniom i ich kontrola) w ramach ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowo konieczna jest zmiana definicji stref, w których dokonuje się oceny jakości powietrza, w związku z możliwością utraty przez polskie miasta statusu miasta powyżej 100 tysięcy mieszkańców w wyniku, stwierdzonych przez Główny Urząd Statystyczny, zwany dalej «GUS», starzenia się społeczeństwa oraz stosunkowo wysokiej umieralności. Przykładem może być miasto Legnica oraz miasto Kalisz, które dotychczas liczyły powyżej 100 tysięcy mieszkańców, a tym samym zgodnie z art. 87 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, zwanej dalej «ustawą – Prawo ochrony środowiska», stanowiły strefy, w której dokonuje się oceny jakości powietrza, ale utraciły status miasta powyżej 100 tysięcy mieszkańców. Proponuje się zmianę definicji stref wraz z uchyleniem upoważnienia do wydania aktu wykonawczego na podstawie art. 87 ust. 3 ustawy – Prawo ochrony środowiska i określenie stref, w których dokonuje się oceny jakości powietrza, wraz z ich nazwami, kodami i obszarami w załączniku do ustawy. W związku z tą zmianą utraci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 2 sierpnia 2012 r. w sprawie stref, w których dokonuje się oceny jakości powietrza. Zaproponowane zmiany spowodują uniezależnienie podziału Polski na strefy od danych demograficznych

GUS w przypadku miast posiadających około i powyżej 100 tysięcy mieszkańców. Tym samym utrzymane zostanie 46 stref w kraju, w których dokonuje się oceny jakości powietrza, tj. 12 aglomeracji o liczbie mieszkańców większej niż 250 tysięcy, 18 miast – tak jak ma to miejsce obecnie w tabeli nr 2 do rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 2 sierpnia 2012 r. w sprawie stref, w których dokonuje się oceny jakości powietrza – bez uszczegółowienia, że dotyczy to miast o liczbie mieszkańców powyżej 100 tysięcy, oraz 16 pozostałych obszarów województw.

W projekcie ustawy wprowadzono zmiany wynikowe polegające na usunięciu przepisów odwołujących się do przepisów uchylonych w ustawie z dnia 13 czerwca 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o zarządzaniu kryzysowym.

Projekt ustawy zmienia również termin przekazania przez zarządy województw do ministra właściwego do spraw klimatu informacji o przyjęciu, w drodze uchwały sejmiku województw, programów ochrony powietrza oraz planów działań krótkoterminowych

Doprecyzowano także, że obowiązek przekazywania przez zarządy województw sprawozdań okresowych i sprawozdań końcowych z realizacji programów ochrony powietrza dotyczy także ich aktualizacji. Dodano przepisy określające obowiązek przekazywania przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta oraz starostę, zgodnie ze swoją właściwością, zarówno sprawozdań okresowych, jak i sprawozdań końcowych z realizacji programów ochrony powietrza, ich aktualizacji oraz planów działań krótkoterminowych.

Ponadto dodaje się art. 204a do ustawy – Prawo ochrony środowiska, w którym projektuje się upoważnienie dla ministra właściwego do spraw klimatu do wydania rozporządzenia regulującego sposób oceny dotrzymywania wielkości dopuszczalnej emisji oraz sposób postępowania z niepewnością pomiarową towarzyszącą ciągłym pomiarom wielkości dopuszczalnej emisji oraz sposób postępowania z niepewnością pomiarową towarzyszącą ciągłym pomiarom wielkości emisji do powietrza.

Dodatkowo zaproponowano wprowadzenie przepisów określających możliwość nałożenia kary pieniężnej za niedotrzymanie terminów przekazania sprawozdań okresowych z realizacji programów ochrony powietrza i ich aktualizacji oraz planów.

W ramach projektu ustawy proponuje się także uszczelnienie systemu zarządzania jakością powietrza przez określenie odpowiedzialności za nieprzestrzeganie ograniczeń, nakazów lub zakazów określonych w uchwale sejmiku województwa w sprawie programu ochrony powietrza.

Projekt ustawy wprowadza także zmiany do ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz o centralnej ewidencji emisyjności budynków w związku z ustawą z dnia 28 października 2020 r. o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw oraz wprowadza konieczne, doprecyzowujące, zmiany w ustawie z dnia 6 grudnia 2018 r. o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw stałych w związku z sytuacją na rynku tych paliw przygotowany przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego dotyczy ochrony odbiorców w gospodarstwach domowych przed skokowym wzrostem cen paliw stałych oraz wprowadzenia mechanizmu rekompensat dla podmiotów wprowadzających w roku 2022 do obrotu wybrane paliwa stałe.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „od początku 2021 r. trwa ożywienie gospodarek światowych po kolejnych falach pandemii COVID-19. Powrót gospodarek wielu krajów na ścieżkę rozwoju przełożył się na wzrost popytu na wszystkie paliwa, w tym na węgiel kamienny. Jednocześnie, w wyniku inwazji Rosji na Ukrainę i wprowadzonych sankcji, w tym decyzji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej oraz innych państw o zaprzestaniu importu paliw z Rosji, ceny węgla znacząco wzrosły. Wynika to z większego zapotrzebowania na węgiel, kosztem gazu ziemnego, oraz czasowo mniejszej dostępności surowca wynikającej z konieczności zapewnienia dostaw węgla z innych niż Rosja kierunków. Obecna, wyjątkowa sytuacja wpływa bezpośrednio na rynki energetyczne, co powoduje ryzyko braku możliwości nabycia węgla opałowego, co może się przyczynić do wzrostu ubóstwa energetycznego, ale również obniżenia standardów środowiskowych – wobec braku węgla opałowego w piecach mogą być spalane np. odpady, co spowoduje wzrost zanieczyszczenia powietrza. (...)

Działania zmierzające do wsparcia odbiorców indywidualnych przez premiowanie sprzedaży węgla po cenie odpowiadającej średniej cenie z ostatniego roku spowoduje powstrzymanie nieuzasadnionego wzrostu cen sprzedawanego węgla, zarówno przez czasowe wyhamowanie popytu wynikającego z obawy przed dalszym wzrostem cen, jak również przez zapewnienie konkurencyjnej ceny na rynku. (...)

Ustawodawca, w celu ochrony odbiorców w gospodarstwach domowych przed skokowym wzrostem cen paliw stałych, proponuje wprowadzenie mechanizmu rekompensat dla podmiotów wprowadzających w 2022 r. do obrotu następujące paliwa stałe: węgiel kamienny, brykiet lub pelet zawierające co najmniej 85% węgla kamiennego. Warunkiem przyznania rekompensaty jest zarejestrowanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej swojego przedsiębiorstwa i sprzedaż odbiorcom ww. paliw po cenie nie wyższej niż 996,60 zł brutto za tonę, w celu wykorzystania przez gospodarstwa domowe na ich potrzeby własne".

Podsumowując, należy stwierdzić, że zgodnie z informacją przekazaną przez stronę rządową przyjęta ustawa gwarantuje cenę węgla na polskim rynku i rekompensatę dla autoryzowanych pośredników. Gwarantowana cena dla gospodarstw domowych to 996,60 zł brutto na 3 t węgla na każde mieszkanie/ gospodarstwo domowe. To realne wsparcie dla naszych obywateli. Rekompensaty

dla autoryzowanych pośredników wyniosą 1 tysiąc 73 zł/t. Polska Grupa Górnicza ma sieć 250 autoryzowanych sprzedawców węgla i zawiera kolejne umowy. Cieszę się, że rząd premiera Mateusza Morawieckiego robi wszystko, aby chronić gospodarstwa domowe przed narastającym wzrostem cen węgla, poprzez zapewnienie konkurencyjnej ceny na rynku. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Przyglądając się systemowi zabezpieczeń dokumentów sądowych i notarialnych, także w perspektywie elektronizacji obrotu tymi dokumentami, należy stwierdzić, że daleko idące rozwiązania w tym zakresie są nieproporcjonalnie duże i kosztowne w odniesieniu do ewentualnych nieprawidłowości w posługiwaniu się tymi dokumentami, dlatego omawianą ustawę o zmianie ustawy o dokumentach publicznych należy ocenić pozytywnie i będę głosował za jej przyjęciem.

Tytuły wykonawcze wydawane przez sądy lub referendarzy sądowych, odpisy prawomocnych orzeczeń sądów, z których wynika nabycie, istnienie lub wygaśnięcie prawa, albo które odnoszą się do stanu cywilnego, odpisy orzeczeń lub zaświadczenia stwierdzające uprawnienie do reprezentacji danej osoby, dokonania czynności prawnej bądź zarządu określonym majątkiem, wydawane przez sądy, odpisy postanowień sądów i referendarzy sądowych w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności tytułom egzekucyjnym innym niż wymienione w art. 777 §1 pkt 1 i 11 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, DzU z 2021 r. poz. 1805, z późn. zm., gdy ich przedmiotem są tytuły egzekucyjne niepochodzące od sądu, wypisy, odpisy i wyciągi dokumentów obejmujących czynności notarialne, o których mowa w art. 79 pkt 1–1b i 4, poświadczenia, o których mowa w art. 79 pkt 2, oraz protesty, o których mowa w art. 79 pkt 5 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, słusznie, jako dokumenty publiczne kategorii pierwszej, zostaną wyłączone spod zakresu zastosowania ustawy o dokumentach publicznych, ponieważ jedynym podmiotem, który będzie uprawniony do wytwarzania blankietów omawianej kategorii dokumentów, będzie wyspecjalizowany podmiot działający w formie jednoosobowej spółki Skarbu Państwa, dzięki czemu ryzyko fałszerstwa będzie znikome.

Dokumenty będą musiały być sporządzane według ustalonego wzoru na blankietach, których stosowanie będzie podlegało szczególnym rygorom na etapie produkcji, zamawiania, przechowywania i wydawania.

Dobrym rozwiązaniem jest uchylenie art. 5 ust. 2 pkt 10–13, ponieważ dzięki temu odciąży się sekretariaty sądowe od obowiązków związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa dokumentów będących w ich posiadaniu na zasadach określonych w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Tym bardziej że należy spodziewać się coraz większej liczby orzeczeń, szczególnie w obszarze postępowań rejestrowych, w postaci elektronicznej, których zabezpieczenie na zasadach uregulowanych wspomnianym rozporządzeniem stanie się bezprzedmiotowe.

Niniejsza ustawa zapewnia spójne rozwiązania w obszarze dotyczącym prawa cywilnego w zakresie nieruchomości, zobowiązań oraz spadków, postępowania wieczystoksięgowego i rejestrowego, a także dokumentów zgromadzonych w repozytorium dokumentów notarialnych i nie budzi żadnych moich wątpliwości, dlatego jestem za jej przyjęciem.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o dokumentach publicznych dotyczy wyłączenia dokumentów sądowych, w tym głównie tytułów wykonawczych wydawanych przez sądy, oraz dokumentów notarialnych spod określonego w ustawie z dnia 22 listopada 2018 r. o dokumentach publicznych systemu bezpieczeństwa dokumentów publicznych.

Tak więc celem noweli jest wyłączenie spod zakresu działania ustawy z dnia 22 listopada 2018 r. o dokumentach publicznych dokumentów, o których mowa w jej art. 5 ust. 2 pkty 10–15, czyli: tytułów wykonawczych wydawanych przez sądy lub referendarzy sądowych; odpisów prawomocnych orzeczeń sądów, z których wynika nabycie, istnienie lub wygaśnięcie prawa, albo które odnoszą się do stanu cywilnego; wydawanych przez sądy odpisów orzeczeń lub zaświadczeń stwierdzających uprawnienie do reprezentacji danej osoby, dokonania czynności prawnej bądź zarządu określonym majątkiem; odpisów postanowień sądów i referendarzy sądowych w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności tytułom egzekucyjnym innym niż wymienione w art. 777 §1 pkt 1 i 11 k.p.c., gdy ich przedmiotem są tytuły egzekucyjne niepochodzące od sądu; wypisów, odpisów i wyciągów dokumentów obejmujących niektóre czynności notarialne, poświadczenia oraz protesty.

Jak podkreślono w ocenie skutków regulacji, „założeniem ustawy jest wprowadzenie reguły, że dokumenty wydawane przez organy publiczne są sporządzane na blankietach o ustalonym wzorze, z zabezpieczeniami utrudniającymi ich sfałszowanie. Nie budzi to wątpliwości w odniesieniu do dokumentów stwierdzających tożsamość lub istnienie uprawnienia, np. legitymacja, zaświadczenie, certyfikat czy zezwolenie. (...) Proponowane obecnie rozwiązania stanowią zatem swoistą konsekwencję już raz podjętych przez ustawodawcę rozwiązań normatywnych w kwestii kierunku nowelizacji ustawy o dokumentach publicznych. Można bowiem uznać, że jeśli otoczenie normatywne regulujące działalność podmiotów wytwarzających dokumenty urzędowe charakteryzuje się wdrożeniem zaawansowanych rozwiązań technologicznych przesuwających ciężar obrotu w kierunku obrotu elektronicznego, można odstąpić od rygorów mających na celu wzmocnienie wiarygodności obrotu takimi dokumentami w dotychczasowym, klasycznym ujęciu”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przerwane w wyniku pandemii łańcuchy dostaw, spekulacje na rynkach surowców energetycznych oraz wojna na Ukrainie mają olbrzymi wpływ na globalną gospodarkę. Bardzo wysoka, a w wielu przypadkach największa od kilkudziesięciu lat inflacja dotyka dziś nawet najbogatsze państwa świata. W ostatnim czasie stopy procentowe podnosiły takie potęgi gospodarcze jak USA, Szwajcaria czy Japonia. Złe prognozy gospodarcze płyną niemal z każdego zakątka globu – inflacja, wysokie ceny żywności i energii – chociaż niektórzy nadal uważają, że za inflację w Polsce odpowiedzialny jest rząd.

Niestety, zjawisko inflacji najbardziej dotyka gospodarstwa domowe o najniższych dochodach. W związku z tym rząd Zjednoczonej Prawicy cały czas podejmuje działania zmierzające do ograniczania negatywnych skutków wywołanych inflacją. Wspomnieć tu należy chociażby takie inicjatywy jak wprowadzenie tarcz antyinflacyjnych, dopłaty do węgla czy wypłata tzw. czternastych emerytur.

Dziś procedujemy nad ustawą, która m.in. wydłuża działanie tarcz antyinflacyjnych do 31 października br. oraz wprowadza nowe rozwiązania wspierające kredytobiorców, tzw. wakacje kredytowe oraz zwiększenie Funduszu Wsparcia Kredytobiorców. Te instrumenty to realna i oczekiwana przez wielu Polaków pomoc.

Wakacje kredytowe to rozwiązanie dla osób posiadających kredyty hipoteczne w złotych polskich, które zaciągnęły kredyt na własny cel mieszkaniowy. Będą one mogły wnioskować o 4 miesiące wakacji kredytowych w tym roku (po 2 miesiące w III i IV kwartale) i po 1 miesiącu w każdym kwartale roku 2023. Wakacje kredytowe dotyczą części zarówno kapitałowej, jak i odsetkowej kredytu. Ponadto ustawa przewiduje, że terminy na spłatę rat zostaną przedłużone bez żadnych dodatkowych odsetek.

Przyjęta ustawa zakłada też, że do końca roku Funduszu Wsparcia Kredytobiorców zostanie zasilony dodatkowo kwotą 1,4 miliarda zł i wyniesie w sumie ponad 2 miliardy zł. Dzięki temu FWK będzie mógł zaoferować wsparcie jeszcze większej liczbie kredytobiorców hipotecznych. Ponadto wniosek o pomoc z FWK będzie można złożyć online.

Ustawa zakłada również, że w przyszłości banki będą stosowały korzystniejszy wskaźnik oprocentowania kredytów niż WIBOR – od 2023 r. zastąpić ma go inna stawka, która z założenia ma lepiej odpowiadać realiom rynkowym i ma być niższa, co przełoży się na mniejsze raty kredytów.

Przyjęcie zaproponowanych w ustawie rozwiązań bez wątpienia pozwoli ograniczyć negatywne skutki inflacji, z którą zmaga się dziś cały świat. W tym trudnym czasie musimy w szczególności wspierać osoby o najniższych dochodach. Nie możemy również zapominać o kredytobiorcach, którzy w ostatnim czasie mocno odczuli wzrost stóp procentowych.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o finansowaniu społecznościowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom reguluje 2 kwestie, w tym mechanizm finansowania społecznościowego, który to mechanizm rząd chce w przyszłości upowszechnić. Ja jednak skupię się na drugim elemencie ustawy, czyli na pomocy kredytobiorcom, którzy zaciągnęli kredyty na zakup mieszkań.

Sytuacja finansowa osób i rodzin, które zaciągnęły kredyty na zakup mieszkań w ostatnich 2–3 latach, jest bardzo zła, a czasem tragiczna. Wiele polskich rodzin posłuchało prezesa NBP i uwierzyło, że sytuacja gospodarcza Polski jest znakomita, że nie ma ryzyka inflacji i że bardzo niskie stopy procentowe będą trwałe, bo NBP nie planuje ich podnosić. To właśnie te informacje skłoniły wiele osób do zaciągnięcia kredytów hipotecznych na zakup upragnionego mieszkania.

Upłynęły 2 lata. Co się okazało? Inflacja skoczyła do 14% i prawdopodobnie jeszcze wzrośnie, a w konsekwencji bardzo drastycznie wzrosły bieżące koszty utrzymania rodzin. Równolegle do tej drożyzny skokowo wzrosły stopy procentowe dotyczące zaciągniętych kredytów. W takiej sytuacji zdecydowana większość kredytobiorców nie jest w stanie utrzymać swoich rodzin, a główną winą za zaistniałą sytuację obarcza – i słusznie – polski rząd.

W reakcji na zaistniałą sytuację rząd przedstawia rozwiązania, które mają m.in. zamienić WIBOR na nowy, lepszy wskaźnik, przejściowo ustalany przez rząd. Zakłada się, że docelowo zamiennik WIBOR ustalany będzie przez sektor bankowy. Jaki to będzie zamiennik? Tego nie wie nawet minister, co potwierdziło się w Sejmie. Wiadomo tylko, że będzie lepszy.

Ponadto omawiana ustawa ma na celu udrożnienie istniejącego od 2015 r. Funduszu Wsparcia Kredytobiorców. W bieżącym roku planuje się przeznaczyć na ten cel 2 miliardy zł. Dodatkowo omawiana ustawa wprowadza wakacje kredytowe. Planuje się, że wakacje kredytowe będą obejmowały kredyty złotowe. Mają one objąć 4 raty w III i IV kwartale bieżącego roku i 4 raty w przyszłym roku – łącznie 8 rat płatnych na koniec okresu kredytowania, bez konieczności ponoszenia dodatkowych opłat.

Czy są to najlepsze rozwiązania? Nie wiem. To rządzący ponoszą za nie pełną odpowiedzialność, ale uważam, że w obecnej sytuacji państwo musi udzielić pomocy rodzinom z kredytami mieszkaniowymi, i dlatego będę głosował za przyjęciem tej ustawy.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem ustawy o finansowaniu społecznościowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom jest implementacja oraz zapewnienie stosowania w krajowym porządku prawnym szeregu dyrektyw oraz rozporządzeń unijnych dotyczących finansowania społecznościowego dla przedsięwzięć gospodarczych. Ponadto ustawa wprowadza mechanizmy pomocy kredytobiorcom, m.in. przewiduje możliwość czasowego zawieszenia wykonywania umowy o kredyt hipoteczny zawarty w celu nabycia nieruchomości przeznaczonej na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych, jak również zawiera przepisy usprawniające procedury w zakresie przekazywania wniosków o wsparcie z Funduszu Wsparcia Kredytobiorców.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „rozporządzenie 2020/1503 zobowiązuje państwa członkowskie UE do wprowadzenia w prawie krajowym rozwiązań zapewniających skuteczne stosowanie przepisów tego rozporządzenia. W tym celu projektowana ustawa: wskaże Komisję Nadzoru Finansowego (KNF) jako organ właściwy do nadzoru nad dostawcami usług finansowania społecznościowego dla przedsięwzięć gospodarczych; przyzna KNF odpowiednie uprawnienia nadzorcze (m.in. do zawieszania konkretnych ofert finansowania społecznościowego lub zawieszania prowadzenia działalności przez dostawców oraz do współdziałania z organami wymiaru sprawiedliwości i organami nadzoru z innych państw członkowskich UE); wprowadzi odpowiednie sankcje administracyjne i karne za nieprzestrzeganie przepisów rozporządzenia lub ustawy; wprowadzi odpowiedzialność cywilnoprawną i karną za poprawność i prawdziwość informacji podawanych w dokumentach informacyjnych sporządzanych związku z ofertą finansowania społecznościowego; wprowadzi przepisy dotyczące tajemnicy zawodowej i zasad przechowywania dokumentacji związanej ze świadczeniem usług finansowania społecznościowego dla przedsięwzięć gospodarczych.

Z dniem 10 listopada uległ podwyższeniu próg kwotowy wpływów z tytułu emisji papierów wartościowych, który zwalnia z obowiązku sporządzenia prospektu – z 2,5 miliona euro do 5 milionów euro. Oferty publiczne, z których zakładane wpływy wyniosą między 2,5 a 5 milionów euro, zostaną z tym dniem objęte obowiązkiem sporządzenia memorandum informacyjnego (lub arkusza kluczowych informacji inwestycyjnych, w przypadku ofert prowadzonych za pośrednictwem firmy inwestycyjnej). Zgodnie z rozporządzeniem właściciele projektów finansowanych na platformach finansowania społecznościowego będą mogli pozyskać środki do 5 milionów euro bez konieczności sporządzania prospektu. Natomiast przez okres 2 lat od dnia rozpoczęcia stosowania rozporządzenia (tj. do dnia 9 listopada 2023 r.) w państwach, w których próg kwotowy wpływów z tytułu emisji papierów wartościowych, powyżej którego należy sporządzić prospekt, wynosi mniej niż 5 milionów euro, dopuszcza się prowadzenie ofert finansowania

społecznościowego bez konieczności sporządzenia prospektu jedynie do wartości nieprzekraczającej progu przewidzianego w prawie krajowym.

Projektowane rozwiązania w zakresie implementacji dyrektywy 2021/338 polegają na: wprowadzeniu tzw. formatu elektronicznego jako podstawowego (domyślnego) sposobu komunikacji między firmami inwestycyjnymi i ich klientami lub potencjalnymi klientami; wyłączeniu niektórych obowiązków firm inwestycyjnych wobec klientów profesjonalnych, np. obowiązku przekazywania informacji o niektórych kategoriach kosztów i opłat czy obowiązku przekazywania regularnych sprawozdań związanych z wykonywaniem umowy z takim klientem; czasowym zawieszeniu obowiązku publikacji raportów obejmujących informacje dotyczące ceny instrumentu finansowego, kosztów związanych z wykonaniem zlecenia, czasu zawarcia transakcji oraz prawdopodobieństwa zawarcia transakcji, w odniesieniu do instrumentów finansowych podlegających obowiązkowi obrotu; wprowadzeniu nowych regulacji dotyczących systemu limitów pozycji, w tym wyłączenie z tego systemu powstających rynków towarowych i ograniczeniu jego zastosowania do kluczowych lub istotnych towarowych instrumentów pochodnych.

Oczekuje się, że skutkiem wdrożenia powyższych rozwiązań będzie wyeliminowanie zbędnej biurokracji, zmniejszenie złożoności regulacyjnej i kosztów przestrzegania przepisów przez firmy inwestycyjne oraz wyeliminowanie zakłóceń konkurencji, przy zachowaniu należytego uwzględnienia ochrony inwestorów, a w efekcie złagodzenie zawirowań gospodarczych wynikających z pandemii COVID-19.

Projektowana ustawa wdraża przepis art. 1 pkt 2 lit. a dyrektywy 2021/1269. Implementacja pozostałych przepisów dyrektywy 2021/1269 zostanie zapewniona w drodze zmiany rozporządzenia ministra finansów z dnia 30 maja 2018 r. w sprawie trybu i warunków postępowania firm inwestycyjnych, banków, o których mowa w art. 70 ust. 2 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, oraz banków powierniczych. Uregulowanie stosowania art. 23c rozporządzenia BMR nastąpi przez wskazanie krajowego właściwego organu państwa członkowskiego w zakresie wyznaczenia zamiennika lub zamienników kluczowego wskaźnika referencyjnego, o którym mowa w art. 20 ust. 1 lit. b tego rozporządzenia, a także ustalenie sposobu i trybu wyznaczenia ww. zamiennika lub zamienników. Projektowane rozwiązanie zakłada: inicjowanie procesu przez Komisję Nadzoru Finansowego (KNF); możliwość wydania rekomendacji przez Komitet Stabilności Finansowej (KSFM); możliwość wyznaczenia zamiennika lub zamienników w akcie wykonawczym – rozporządzeniu wydanym przez ministra właściwego do spraw instytucji finansowych. Tym samym minister właściwy do spraw instytucji finansowych zostanie wskazany jako krajowy właściwy organ państwa członkowskiego w zakresie wyznaczenia zamiennika lub zamienników kluczowego wskaźnika referencyjnego, zgodnie z art. 23c ust. 1 rozporządzenia BMR.

Fundusz Wsparcia Kredytobiorców zostanie zasilony dodatkowo kwotą 1,4 miliarda zł. Ponadto zostanie wprowadzony nowy wskaźnik oprocentowania kredytu w miejsce WIBOR-u, co pozwoli na uwolnienie wsparcia w wartości ok. 1 miliarda zł rocznie. Ponadto proponuje się zmianę w realizowanym od 2016 r. przez Bank Gospodarstwa Krajowego rządowym programie popierania budownictwa mieszkaniowego (tzw. program społecznego budownictwa czynszowego SBC), zapewniającym długoterminowe, preferencyjne finansowanie przedsięwzięć mieszkaniowych poprzez wprowadzenie wobec tych kredytów rozwiązania zbliżonego do adresowanego do portfela kredytów hipotecznych spłacanych przez osoby fizyczne". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie niektórych ustaw w zakresie sposobu finansowania programów mieszkaniowych ma na celu poprawę mechanizmu finansowania programu budownictwa socjalnego i komunalnego, które obejmuje bezzwrotne finansowe wsparcie z budżetu państwa, udzielane głównie jednostkom samorządu terytorialnego i organizacjom pożytku publicznego na rozwój budownictwa zaspokajającego potrzeby mieszkaniowe osób o niższych dochodach.

Ustawa przewiduje skorygowanie reguły wydatkowej, która umożliwia BGK zawieranie umów o finansowe wsparcie z beneficjentami wyłącznie w ramach limitu wydatków ustalonego na dany rok budżetowy. W przypadku pozostania wolnych środków, np. z funduszu dopłat, BGK będzie ogłaszał limit wydatków, do wysokości którego będzie mógł zawierać umowy o finansowe wsparcie w ramach programu BSK w tym roku. Nowy sposób finansowania wydaje się być bardziej atrakcyjny niż obecnie przewidziany mechanizm. Nowa regulacja zmienia ok. 25 ustaw. Nowelizacja ustawy pozwala również gminom na wydłużenie okresu, za który osoby ubiegające się o lokal z gminnego zasobu mieszkaniowego będą musiały wykazać w deklaracji wysokość dochodu. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Uchwalona przez Sejm ustawa o zmianie niektórych ustaw w zakresie sposobu finansowania programów mieszkaniowych ma na celu usprawnienie mechanizmu finansowania programu budownictwa socjalnego i komunalnego, obejmującego bezzwrotne finansowe wsparcie z budżetu państwa, udzielane przede wszystkim jednostkom samorządu terytorialnego, a także organizacjom pożytku publicznego na rozwój budownictwa zaspokajającego potrzeby mieszkaniowe osób o najniższych dochodach.

Jak czytamy w uzasadnieniu do projektu ustawy, z uwagi na to, że obecny program finansowania pozwala Bankowi Gospodarstwa Krajowego zaciągać zobowiązania wobec budżetu państwa na lata nieobjęte ustawami budżetowymi, wynikła konieczność wprowadzenia rozwiązań pozwalających na zamknięcie procedury udzielania wsparcia w danym roku budżetowym, bez nakładania obowiązku utworzenia rezerwy celowej. Taki stan rzeczy ma pozwolić na dokładniejsze planowanie wydatków w częściach budżetowych. Na podstawie tej nowelizacji Bank Gospodarstwa Krajowego będzie mógł zawierać umowy finansowego wsparcia z beneficjentami w ramach limitu wydatków ustalonego na dany rok budżetowy.

Mam nadzieję, że zaproponowane przepisy będą miały kluczowe znaczenie i wpływ na prowadzoną przez rząd politykę mieszkaniową, która wciąż jest na kiepskim poziomie. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Uchwalona przez Sejm ustawa o zmianie niektórych ustaw w zakresie sposobu finansowania programów mieszkaniowych ma na celu usprawnienie mechanizmu finansowania programu budownictwa socjalnego i komunalnego, obejmującego bezzwrotne finansowe wsparcie z budżetu państwa udzielanego przede wszystkim jednostkom samorządu terytorialnego oraz organizacjom pożytku publicznego na rozwój budownictwa zaspakajającego potrzeby mieszkaniowe osób o najniższych dochodach.

Budownictwo społeczne to niezwykle ważne zadanie, które pomaga przez pewien czas wspierać lokalowo osoby o niższych dochodach, poszkodowane w wyniku wypadków, m.in. pożarów lokalów obecnie zajmowanych, oraz w przypadku, że tak powiem, kloaki socjalnej osoby wymagającej systemowej opieki.

Tak naprawdę obecnie koszty budownictwa socjalnego i komunalnego zostały przerzucone na samorządy, które muszą finansować także inne zadania państwa, np. oświatę.

Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana dzisiaj ustawa o zmianie niektórych ustaw w zakresie sposobu finansowania programów mieszkaniowych zmienia aż 25 ustaw. I tak oto do ustawy o ochronie praw lokatorów dopisano możliwość wydłużenia przez gminy, w drodze uchwały, o ponad 3 miesiące okresu, za który osoby ubiegające się o lokal z gminnego zasobu mieszkaniowego będą zobowiązane wykazać wysokość dochodu. Do tzw. ustawy covidowej wprowadzono zapisy przywracające normalne funkcjonowanie zebrań i zgromadzeń spółdzielni mieszkaniowych. Z kolei w przypadku ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości zmiany dotyczą sprawozdawczości finansowej, ograniczenia liczby członków rad nadzorczych społecznych inicjatyw mieszkaniowych wskazywanych przez KZN oraz doprecyzowania przepisów o ich wynagrodzeniu. Można by jeszcze długo wymieniać.

Jednym z celów ustawy o zmianie niektórych ustaw w zakresie sposobu finansowania programów mieszkaniowych jest wprowadzenie zmian optymalizujących mechanizm finansowania programu budownictwa socjalnego i komunalnego, obejmującego bezzwrotne finansowe wsparcie z budżetu państwa udzielane głównie jednostkom samorządu terytorialnego i organizacjom pożytku publicznego na rozwój budownictwa zaspokajającego potrzeby mieszkaniowe osób o niższych dochodach. Bank Gospodarstwa Krajowego będzie mógł zawierać umowy finansowego wsparcia z beneficjentami w ramach limitu wydatków ustalonego na dany rok budżetowy. Wprowadzane zmiany mają pozwolić na zwiększenie liczby kwalifikacji w 2022 r. Nowym źródłem finansowania programu budownictwa socjalnego i komunalnego ma być sprzedaż skarbowych papierów wartościowych.

W ustawie doprecyzowano regulacje dotyczące przekazywania gminom nieruchomości pod inwestycje na podstawie rozwiązania „lokal za grunt" oraz przepisy zabezpieczające interesy Skarbu Państwa w sytuacji zbycia przez gminę nieruchomości przekazanej wcześniej na realizację inwestycji. Nowe przepisy umożliwiają również ustanawianie zabezpieczeń hipotecznych na nieruchomościach Skarbu Państwa zarządzanych przez Krajowy Zasób Nieruchomości na rzecz inwestycji mieszkaniowych prowadzonych z jego udziałem.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowelizacja określa tryb postępowania z niewykorzystanymi przez społeczne inicjatywy mieszkaniowe środkami pochodzącymi z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa, które będą mogły być przeznaczone na realizację mieszkań komunalnych, na wynajem bądź mieszkalnictwo wspomagane lub interwencyjne. Wyznaczono maksymalne ramy czasowe na rozpoczęcie realizacji usługi publicznej lub przedsięwzięcia inwestycyjno-budowlanego, począwszy od momentu objęcia udziałów lub akcji społecznych inicjatyw mieszkaniowych. Ma to przyspieszyć wykonanie inwestycji z wykorzystaniem rządowego wsparcia. Zgodnie z nowymi przepisami

w szczególnych sytuacjach możliwy będzie tryb wystąpienia do ministra właściwego do spraw budownictwa o zgodę na przesunięcie tego terminu. Z kolei w przypadku niedopełnienia obowiązku zawarcia umowy lub nierozpoczęcia przez społeczne inicjatywy mieszkaniowe realizacji inwestycji w terminie określonym w umowie gmina będzie mogła wystąpić o umorzenie udziałów lub akcji społecznych inicjatyw mieszkaniowych objętych z wykorzystaniem rządowego wsparcia.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W regulacji doprecyzowane zostały także programy mieszkaniowe, szczególnie w zakresie wnoszenia o aktualizację kwoty udzielonego wsparcia w ramach programu budownictwa społecznego i komunalnego w przypadku wzrostu kosztów realizacji inwestycji, ustalenia maksymalnych stawek czynszów w zasobie mieszkaniowym finansowanym ze środków budżetu państwa, a także określenia sposobu całkowitego rozliczania partycypacji osób fizycznych w czynszu za najem lokalu w zasobach społecznych inicjatyw mieszkaniowych.

Ustalono, że z finansowego wsparcia dla gmin uczestniczących w przedsięwzięciu społecznej inicjatywy mieszkaniowej, w ramach którego dokonywany jest remont lub przebudowa pustostanu, będą mogły skorzystać także te społeczne inicjatywy mieszkaniowe, których właścicielem większościowym jest gmina.

Ponadto zmienione zostały przepisy dotyczące gospodarowania nieruchomościami Krajowego Zasobu Nieruchomości. Przyspieszono do 1 sierpnia 2022 r. przeniesienie niektórych zadań do zakresu kompetencji ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego. Chodzi tutaj m.in. o powoływanie prezesa Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości i dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz nadzór nad działalnością Krajowego Zasobu Nieruchomości.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z przedstawionych przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii danych wynika, że tzw. społeczny pakiet mieszkaniowy cieszył się w 2021 r. ogromnym zainteresowaniem. Powstanie bądź też zostanie zmodernizowanych blisko 15 tysięcy lokali mieszkalnych. Bardzo mnie to oczywiście cieszy. Nie rozumiem jednak, dlaczego PiS chce pozbawić gminy i gminne osoby prawne możliwości legalnego zarządzania nieruchomościami mieszkalnymi nienależącymi do gminnego zasobu nieruchomości. Może to uniemożliwić tym podmiotom prowadzenie racjonalnej gospodarki mieszkaniowej uwzględniającej potrzeby mieszkańców gminy. Przecież uprawnione, doświadczone jednostki gminne mogą bez najmniejszych problemów zarządzać takimi budynkami.

Nie możemy się również oszukiwać, że proponowane rozwiązania choć w niewielkim stopniu zbliżą nas do naprawienia tragicznej sytuacji na rynku mieszkaniowym. Polacy w dalszym ciągu czekają na konkretne rozwiązania, które zapewnią im godne życie. Przypominam, że Polska znajduje się wśród krajów Europy, które najgorzej wypadają w rankingach, jeśli chodzi o wiek opuszczenia domu rodzinnego, liczbę pokoi czy metrów kwadratowych na osobę w gospodarstwie domowym. Nic dziwnego zatem, że Polacy zainteresowani są wsparciem państwa w sprawach mieszkaniowych. Obietnice rządu były już składane w poprzedniej kadencji. Sławetny program „Mieszkanie +" ograniczył się do wypromowania pustego sloganu i oddania kilku budynków przy błyskach fleszy. Co z programem „Mieszkanie dla młodych"? Tutaj było chyba jeszcze gorzej, bo nawet slogan się zbytnio nie utrwalił. Społeczne inicjatywy mieszkaniowe oczywiście mogą stanowić istotny element budownictwa mieszkaniowego, ale przede wszystkim konieczna jest nowa strategia uwzględniająca postępującą drożyznę, powszechną na rynku patodeweloperkę, jak również konieczność zmian dotyczących bezpieczeństwa na wypadek wojny.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Problem budownictwa mieszkaniowego jest szeroki, jego zakres obejmuje obszar działalności kilku ministerstw. Chciałabym jednak zapytać ministra reprezentującego dzisiaj rząd, czy Polacy doczekają się konkretnego wsparcia. Czy rząd jest zadowolony ze swoich dotychczasowych osiągnięć w tej spawie? Bo ja nie jestem. Obawiam się, że moje zdanie podziela większość społeczeństwa.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana ustawa o zmianie niektórych ustaw w zakresie sposobu finansowania programów mieszkaniowych ma na celu udrożnienie mechanizmu finansowania programu budownictwa socjalnego i komunalnego obejmującego bezzwrotne wsparcie finansowe z budżetu państwa udzielane przede wszystkim jednostkom samorządu terytorialnego i organizacjom pożytku publicznego na rozwój budownictwa, które zaspokajać ma potrzeby osób o niższych dochodach.

W ostatnim czasie uchwalonych zostało wiele zmian w ustawach normujących sferę polityki mieszkaniowej państwa, w tym budownictwa socjalnego i komunalnego. Wymienię chociażby m.in. ustawę z dnia 20 lipca 2018 r. o pomocy państwa w ponoszeniu wydatków mieszkaniowych w pierwszych latach najmu mieszkania, ustawę z dnia 10 grudnia 2020 r. o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa czy ustawę z dnia 16 grudnia 2020 r. o rozliczaniu ceny lokali lub budynków w cenie nieruchomości zbywanych z gminnego zasobu nieruchomości.

Te 2 ostatnie ustawy miałem zaszczyt przedstawiać jako sprawozdawca, ale także przedstawiać uwagi do nich w ramach głosów w dyskusji plenarnej i zgłaszać poprawki, odrzucone następnie przez większość sejmową.

Dzisiaj na nowo musimy pochylić się nad doprecyzowaniem tych ustaw, aby wyeliminować rozbieżności interpretacyjne oraz wprowadzić nowe rozwiązania przyśpieszające rozwój budownictwa dla najbardziej potrzebujących.

Mówiłem wcześniej, ale powtórzę to i dzisiaj, że wszystkie zmiany ustawowe, które mogą nawet w niewielkim zakresie wprowadzić zmiany zmierzające do poprawy sytuacji na rynku mieszkaniowym budownictwa komunalnego, socjalnego czy czynszowego, należy popierać i będę to robić. Nie oznacza to jednak, że nie ma potrzeby wprowadzania do proponowanych przez rząd rozwiązań poprawek lub zgłaszania uwag.

Omawiana ustawa wprowadza zmiany do 25 ustaw, począwszy od ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, a skończywszy na wspomnianej już ustawie z 16 grudnia 2020 r. o rozliczaniu ceny lokali lub budynków w cenie nieruchomości zbywanych z gminnego zasobu nieruchomości, czyli ustawy „lokal za grunt".

W zakresie Funduszu Dopłat następuje korekta reguły wydatkowej, co pozwoli Bankowi Gospodarstwa Krajowego na zawieranie umów z beneficjentami o finansowe wsparcie wyłącznie w ramach limitu wydatków ustalonego na dany rok budżetowy. Będzie następować kwalifikacja wniosków do września konkretnego roku i rozpatrywanie w kolejnym roku wniosków nierozpatrzonych ze względu na wyczerpanie limitu środków. Ponadto nastąpi ustawowe określenie maksymalnej puli środków w ramach łącznego limitu wydatków na program budownictwa socjalnego i komunalnego w taki sposób, żeby zagwarantować

pieniądze na kluczowe przedsięwzięcia, tzn. na tworzenie mieszkaniowego zasobu gminy i nowego społecznego zasobu czynszowego. Nastąpi też uelastycznienie umów Banku Gospodarstwa Krajowego z beneficjentami, które będzie pozwalało na wniosek beneficjenta zaktualizować o 10% kwotę wsparcia. To rozwiązanie należy ocenić pozytywnie.

W zakresie Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa doprecyzowuje się przepisy, aby w przypadku niezrealizowania przez SIM usługi publicznej zgodnie z umową zawartą z gminą następował zwrot środków do Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa albo do Funduszu Dopłat, przy czym środki niewykorzystane gmina będzie mogła przeznaczyć na inne przedsięwzięcie z zakresu budownictwa socjalnego i komunalnego. Zasady działania Funduszu Dopłat dostosowuje się także do zmiany horyzontu czasowego obsługiwanych przez ten fundusz programów. To również należy ocenić pozytywnie.

Ważnym rozwiązaniem jest ograniczenie liczby członków rad nadzorczych społecznych inicjatyw mieszkaniowych wskazywanych przez Krajowy Zasób Nieruchomości i doprecyzowanie przepisów o ich wynagrodzeniu, co od początku budziło sporo kontrowersji.

Za rozwiązanie pozytywne należy także uznać umożliwienie przekazywania gminie przez KZN nieruchomości w celu zbycia jej na zasadach ustawy „lokal za grunt" oraz włączenie powiatów w mechanizmy działania ustawy „lokal za grunt".

Duże wątpliwości budzą jednak zmiany dokonane już na etapie drugiego czytania w Sejmie, gdzie dodano nową treść art. 25, w którym uchylono art. 90 i 90a w ustawie o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 oraz nadano nowe brzmienie art. 42. W tym obszarze będę za wprowadzeniem odpowiednich poprawek. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustaw w zakresie sposobu finansowania programów mieszkaniowych wprowadza przepisy usprawniające mechanizm finansowania programu budownictwa socjalnego i komunalnego obejmujący bezzwrotne finansowe wsparcie z budżetu państwa na rozwój budownictwa zaspokajającego potrzeby mieszkaniowe osób o niższych dochodach.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Przedkładany projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w zakresie sposobu finansowania programów mieszkaniowych powstał w odpowiedzi na okoliczności mające wpływ na prowadzoną przez rząd politykę mieszkaniową:

1) dokonane w ostatnim czasie istotne zmiany w programie budownictwa socjalnego i komunalnego, obejmującym bezzwrotne finansowe wsparcie z budżetu państwa udzielane głównie jednostkom samorządu terytorialnego i organizacjom pożytku publicznego na rozwój budownictwa zaspokajającego potrzeby mieszkaniowe osób o niższych dochodach (przede wszystkim budownictwa gminnego), oraz w społecznym budownictwie czynszowym, w tym uruchomienie nowego programu wsparcia gmin w tworzeniu Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych, finansowanego z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa i związana z tym konieczność uporządkowania i uzupełnienia regulacji dotyczących udzielanego beneficjentom wsparcia;

2) potencjalne zagrożenie wystąpienia na rynkach finansowych zjawiska ujemnych stóp procentowych, związane z epidemią koronawirusa SARS-CoV-2, mogące mieć negatywny wpływ na płynną realizację aktualnie realizowanych programów rządowych: SBC oraz Mieszkanie na Start, jak również historycznych już programów, które ze względu na wykorzystanie kredytowych instrumentów podlegają nadal rozliczeniu: kredyty hipoteczne o stałej stopie procentowej, Mieszkanie dla Młodych, Rodzina na Swoim;

3) wnioski w zakresie dotychczasowego funkcjonowania Funduszu Dopłat, który jest funduszem zasilanym z budżetu państwa, finansującym szereg kluczowych rządowych programów mieszkaniowych". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Sytuacja na rynku mieszkaniowym jest od kilku lat trudna. Osoby zdecydowane na kupno własnych „czterech ścian" musiały do tej pory liczyć się z coraz droższymi kredytami oraz rosnącymi cenami mieszkań. Mimo to duża liczba Polek i Polaków zdecydowała się na zakup mieszkania, właśnie z obawy przed rosnącymi cenami. Niestety, obecnie przez sytuację gospodarczą, wysoką inflację i horrendalnie wysokie stopy procentowe kredytów mało kto zdecyduje się na zakup mieszkania, zwłaszcza gdy chodzi o osoby o niskich zarobkach i w trudnych sytuacjach życiowych.

Tutaj z pomocą przychodzi SIM, czyli Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe, lub TBS, czyli Towarzystwo Budownictwa Społecznego, których ideą jest budowanie mieszkań na wynajem dla osób nieposiadających własnego mieszkania, ale które są zdolne do comiesięcznego opłacania czynszu. W mojej opinii jest to świetna alternatywa, szczególnie dla młodych osób, które potrzebują własnego mieszkania na start, by móc bez problemów rozwijać się zawodowo i zebrać pieniądze na własne lokum. Wszystkie tego rodzaju inicjatywy i dodatkowe środki przeznaczone na ten cel należy wspierać. Powiem nawet więcej: na takich inwestycjach powinien skupić się rząd, aby w obliczu obecnej złej sytuacji gospodarczej, której sam jest w lwiej części winny, w ten sposób wspomóc polskie rodziny.

Niestety, mam pewne obawy, ponieważ Prawo i Sprawiedliwość już raz startowało ze swoim szlagierowym projektem „Mieszkanie +", który okazał się totalną klapą. Jak napisała Najwyższa Izba Kontroli w swoim raporcie dotyczącym właśnie tego programu: „realizacja rządowego programu «Mieszkanie plus» nie przyniosła oczekiwanych efektów, tym samym nie wpłynęła znacząco na poprawę warunków i rozwiązanie problemów mieszkaniowych lokalnych społeczności".

Niemniej jednak trzymam kciuki za wspieranie budownictwa społecznego, bo należy zapewnić naszym obywatelom łatwy dostęp do tanich mieszkań.Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Elektroniczne załatwianie wielu spraw urzędowych nikogo już nie dziwi, a stanowi ogromne udogodnienie w dzisiejszych czasach, w którym tempo życia bardzo wzrosło. Zważywszy na to, jak wiele etapów do pokonania mamy w przypadku postępowania budowlanego, należy stwierdzić, że cyfryzacja procedur z tego zakresu jest dobrym rozwiązaniem – dlatego będę głosował za przyjęciem niniejszej ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.

Rejestrowanie przebiegu robót budowlanych w formie cyfrowej z pewnością ułatwi pracę inwestorowi. Prowadzenie elektronicznego dziennika budowy doprowadzi do możliwości wglądu w niego i monitorowania etapu robót bez konieczności przyjazdu na teren budowy, co jest bardzo wygodne. Przy czym warto

podkreślić, że prowadzenie dziennika budowy w formie elektronicznej jest tylko alternatywą dla prowadzenia standardowej postaci tego dokumentu, a obie wymienione formy są dopuszczalne według procedowanej ustawy. Kolejnym udogodnieniem będzie możliwość prowadzenia książki obiektu budowlanego w postaci elektronicznej oraz nowoczesnego systemu teleinformatycznego rejestru osób posiadających uprawnienia budowlane i ukaranych z tytułu odpowiedzialności zawodowej. Dzięki umożliwieniu wprowadzenia danych o nadaniu uprawnień budowlanych bezpośrednio do rejestru za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, z jednoczesnym odejściem od procedury przekazywania decyzji głównemu inspektorowi nadzoru budowlanego, proces związany z wykonywaniem zawodu ulegnie przyspieszeniu, a weryfikacja danych osób z rejestru będzie szybsza i tańsza. Jednocześnie zmieni się charakter wpisu do wymienionego rejestru – będzie zwykłą czynnością techniczną, a nie decyzją administracyjną, jak jest obecnie. Zmiany dotyczące przeprowadzania egzaminów zawodowych też należy ocenić pozytywnie, ponieważ mają one na celu dostosowanie sposobu i terminu przeprowadzania egzaminów, do sytuacji panującej w danym czasie, do czego przyczyniła się pandemia.

Omawiane przez nas zmiany należy potraktować jako ułatwiające i przyspieszające wiele procesów budowlanych. Myślę, że środowisko architektów i inżynierów budownictwa powinno być nimi usatysfakcjonowane, dlatego będę głosował za przyjęciem niniejszej ustawy.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Każde usprawnienie postępowań administracyjnych, możliwość prowadzenia ich w formie elektronicznej, bez konieczności odwiedzania urzędu, które jest jednocześnie przybliżaniem urzędu do obywatela, jest działaniem godnym poparcia.

Jeśli chodzi o materię prawa budowlanego, to ustawą wychodzącą trochę naprzeciw takim oczekiwaniom była ustawa z dnia 10 grudnia 2020 r. o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa. Jej uchwalenie pozwoliło na cyfryzację procedur budowlanych, które nie wymagały przygotowywania dokumentów graficznych w formie cyfrowej, takich chociażby jak: zgłoszenie robót budowlanych, wniosek o pozwolenie na rozbiórkę, zgłoszenie rozbiórki, wniosek o przeniesienie decyzji o pozwoleniu na budowę, wniosek o przeniesienie decyzji o pozwoleniu na wznowienie robót budowlanych, wniosek o przeniesienie praw i obowiązków wynikających ze zgłoszenia czy zawiadomienie o zamierzonym terminie rozpoczęcia robót budowlanych. Dalsze rozszerzenie listy procedur możliwych do załatwienia przez internet nastąpiło po 6-miesięcznym vacatio legis i dotyczyło m.in.: wniosku o pozwolenie na budowę, wniosku o zmianę pozwolenia na budowę, wniosku o wydanie pozwolenia na budowę tymczasowego obiektu budowlanego czy wniosku o wszczęcie uproszczonego postępowania legalizacyjnego.

Już wówczas składaliśmy poprawki do ustawy o rozszerzenie tej listy, ale nie uzyskały one poparcia większości koalicji rządzącej, czyli tak naprawdę rządu. O ile nie mam problemu, aby dokonywać zmian w ustawach, gdy zachodzi taka konieczność, o tyle mam problem, gdy po niedługim czasie od uchwalenia określonej ustawy wprowadzamy do niej zmiany sygnalizowane wcześniej przez opozycję poprzez zgłaszane poprawki i odrzucane przez rząd bez uzasadnienia.

W omawianej dziś ustawie o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw wprowadza się możliwość prowadzenia dziennika budowy w postaci elektronicznej. Będzie się to odbywało w systemie EDB, czyli elektronicznego dziennika budowy, przy zachowaniu także dotychczasowej formy papierowej, dla chcących, przez najbliższe kilka lat. Prowadzenie dziennika dotychczas prowadzonego w formie papierowej będzie mogło być kontynuowane elektronicznie, ale nie będzie możliwości przejścia z dziennika elektronicznego na papierowy. Administratorem danych w systemie EDB będzie główny inspektor nadzoru budowlanego. Do tych danych będą miały wgląd organy uprawnione do kontroli procesu budowlanego. Każdy dziennik budowy będzie miał numer identyfikacyjny umożliwiający odnalezienie go w systemie. Inwestor przy składaniu dokumentów niezbędnych do uzyskania pozwolenia na użytkowanie będzie mógł tylko podać numer elektronicznego dziennika budowy, zamiast przedkładać dziennik w formie papierowej. A zatem nowe przepisy

usprawniają w znacznym stopniu procedury budowlane. Szczegółowe kwestie prowadzenia elektronicznego dziennika budowy w systemie EDB uregulowane zostały w dodanym w ustawie nowym rozdziale 5a.

W ustawie wprowadza się także możliwość prowadzenia książki obiektu budowlanego w formie elektronicznej, w systemie EKOB. Książka obiektu budowlanego w formie elektronicznej, podobnie jak elektroniczny dziennik budowy, będzie miała swój numer umożliwiający odnalezienie jej w systemie. Administratorem danych będzie, podobnie jak poprzednio, główny inspektor nadzoru budowlanego albo też podmiot przez niego upoważniony.

Nowelizacja przepisów dotyczących książki obiektu budowlanego, tzn. umożliwienie prowadzenia książki w formie elektronicznej, następuje przez dodanie nowego rozdziału 5d, zawierającego szczegółowe przepisy w tym zakresie.

W ustawie wprowadza się także nowy system teleinformatyczny, w którym będzie prowadzony centralny rejestr osób posiadających uprawnienia budowlane i ukaranych z tytułu odpowiedzialności zawodowej. Będzie to system e-CRUB, czyli centralny rejestr uprawnień budowlanych. Dane, które dotychczas były wprowadzane do systemu informatycznego na podstawie decyzji przekazywanej przez izbę w formie papierowej, będą teraz wprowadzane za pomocą formularzy elektronicznych.

W omawianej ustawie – Prawo budowlane jest dodawany jeszcze jeden nowy rozdział, rozdział 7a, który zawiera przepisy dotyczące portalu e-Budownictwo. Portal ten umożliwi generowanie wniosków, zgłoszeń, zawiadomień dla procedur z zakresu prawa budowlanego – w art. 79a wymienionych jest 18 takich procedur.

Zaproponowane rozwiązania ustawowe poprę, głosując za ich przyjęciem.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy – Prawo budowlane dotyczy wprowadzenia kolejnego etapu cyfryzacji procesów administracyjnych w obszarze budownictwa oraz przepisów umożliwiających obywatelom – inwestorom prowadzenie dziennika budowy i dokumentowania przebiegu robót budowlanych w postaci elektronicznej.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, proponowane zmiany „wynikają z potrzeby cyfryzacji procesów administracyjnych w obszarze budownictwa, czyli umożliwienia obywatelom dokonania niektórych czynności w procesie budowlanym w postaci elektronicznej.

Niniejsza nowelizacja proponuje w ramach cyfryzacji procedur prawa budowlanego następujące zmiany:

1) umożliwienie prowadzenia dziennika budowy w postaci elektronicznej (przez system EDB);

2) umożliwienie prowadzenia książki obiektu budowlanego w postaci elektronicznej (przez system EKOB);

3) uregulowanie portalu e-Budownictwo;

4) zapewnienie prowadzenia centralnych rejestrów osób posiadających uprawnienia budowlane i ukaranych z tytułu odpowiedzialności zawodowej przez odpowiedni system teleinformatyczny (e-CRUB);

5) umożliwienie uzgodnienia pod względem zgodności z wymaganiami ochrony przeciwpożarowej sporządzonych w postaci elektronicznej: projektu zagospodarowania działki lub terenu, projektu architektoniczno-budowlanego, projektu technicznego oraz projektu urządzenia przeciwpożarowego.

Niniejszy projekt ustawy dotyczy zagadnienia cyfryzowania rejestracji przebiegu robót budowlanych. Projektowane zmiany mają umożliwić dokonywanie wpisów dotyczących zdarzeń zachodzących w toku wykonywania robót budowlanych w postaci elektronicznej, dzięki umożliwieniu prowadzenia dziennika budowy w postaci elektronicznej". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowana ustawa zakładająca uporządkowanie spraw związanych z resocjalizacją nieletnich zawiera wiele potrzebnych regulacji, jednak w mojej opinii zbyt wiele jest w niej zapisów, które budzą niepokój – nie tylko mój, ale również środowisk zaangażowanych w problematykę wspierania i resocjalizacji nieletnich. Aktualna ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich pochodzi z roku 1982 i niewątpliwie wymaga zmian, przez ostatnie 40 lat zmieniła się bowiem rzeczywistość.

Najistotniejsze proponowane rozwiązania to wzmocnienie gwarancji procesowych nieletnich w postępowaniu w sprawach nieletnich; nadanie rangi ustawowej prawom nieletnich umieszczonych w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, zakładach leczniczych, zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich oraz nowych okręgowych ośrodkach wychowawczych; wprowadzenie przepisu dotyczącego pobytu nieletnich matek z małoletnimi dziećmi w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich oraz nowych okręgowych ośrodkach wychowawczych w celu umożliwienia im wykonywania pieczy albo uczestniczenia w sprawowaniu bieżącej pieczy nad dzieckiem; wprowadzenie nowego środka wychowawczego w postaci możliwości umieszczenia nieletniego w okręgowym ośrodku wychowawczym; uregulowanie procedury stosowania i przedłużania stosowania środków tymczasowych; wprowadzenie określenia dolnej granicy wieku odpowiedzialności nieletnich w sprawach o demoralizację na poziomie 10 lat; doprecyzowanie pojęcia czynu karalnego przez uproszczenie obecnego enumeratywnego katalogu wykroczeń; wprowadzenie możliwości stosowania przez dyrektora szkoły, do której uczęszcza nieletni, oraz przez Policję środków oddziaływania wychowawczego, jeżeli będzie to wystarczające w drobnych sprawach o demoralizację i czyny karalne, bez konieczności zawiadamiania sądu rodzinnego; wprowadzenie możliwości orzeczenia przez sąd rodzinny wobec nieletnich, którzy dopuścili się najcięższych czynów karalnych, zagrożenia przedłużeniem wykonywania środka poprawczego po ukończeniu przez nieletniego 21 lat albo przedłużenia wykonywania środka poprawczego do ukończenia przez nieletniego 21 lat, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez nieletniego 24 lat; powołanie komisji do spraw kierowania nieletnich do młodzieżowego ośrodka wychowawczego, której zadaniem będzie kierowanie i przenoszenie nieletnich do odpowiedniego ośrodka, po zasięgnięciu opinii członków komisji, celem wytypowania placówki, która zapewni odpowiednie oddziaływanie wychowawcze i resocjalizacyjne wobec nieletniego, z uwzględnieniem jego potrzeb edukacyjnych i deficytów rozwojowych; powołanie komisji do spraw środka leczniczego dla nieletnich, która będzie wskazywała odpowiedni dla nieletniego zakład leczniczy w celu wykonywania orzeczonego wobec niego środka leczniczego; wprowadzenie na

poziomie ustawy uregulowania podstaw prawnych prowadzenia postępowania wykonawczego, środka leczniczego i środka poprawczego.

Wydaje się, że tak licznie zaproponowane zmiany wymagają przedyskutowania tematu i specjalistycznej konsultacji. Już w tej chwili moje obawy dotyczą zwłaszcza 2 problemów, a mianowicie przedłużenia wykonywania środka poprawczego po ukończeniu przez nieletniego 21 lat, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez nieletniego 24 lat, oraz wprowadzenia możliwości stosowania wobec nieletnich kar za wykroczenia przez dyrektora szkoły, do której uczęszcza nieletni.

Zgodnie z ustawą w szczególnie uzasadnionym przypadku, jeżeli przemawiają za tym bardzo wysoki stopień demoralizacji nieletniego, rodzaj czynu karalnego, sposób i okoliczności jego popełnienia, właściwości i warunki osobiste nieletniego, jego postawa i zachowanie oraz przebieg dotychczasowego procesu resocjalizacji sąd rodzinny, orzekając poprawczak, będzie mógł zagrozić przedłużeniem wykonywania środka poprawczego po ukończeniu przez nieletniego 21 lat, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez nieletniego 24 lat, lub orzec, że środek poprawczy będzie wykonywany po ukończeniu przez nieletniego 21 lat, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez nieletniego 24 lat. Po pierwsze, moją wątpliwość budzi wiek 24 lat. Rodzi się pytanie, w jakim wieku zaczyna się zatem pełnoletniość. Nie potrafię znaleźć sensownego wytłumaczenia dla podniesienia granicy wieku nieletnich w zakresie wykonywania środków wychowawczych lub poprawczych. Po drugie, przebywanie w jednym ośrodku osób dorosłych, sprawców najpoważniejszych przestępstw, takich jak zabójstwo czy gwałt, z dużo młodszymi nieletnimi uważam za ryzykowne i niezasadne z uwagi na zagrożenie bezpieczeństwa i możliwość jeszcze większej demoralizacji młodszych nieletnich umieszczonych w zakładach poprawczych.

Drugi problem, na który chcę zwrócić uwagę, to zapisy dotyczące nadania uprawnień dyrektorom szkół w zakresie karania uczniów za wykroczenia, czyli np. wagarowanie, zniszczenie ławki, drobną kradzież. Nowe przepisy określają, że na terenie szkoły dyrektor będzie mógł zastosować wobec nieletniego środek oddziaływania wychowawczego w postaci pouczenia, ostrzeżenia ustnego albo ostrzeżenia na piśmie, przeproszenia pokrzywdzonego, przywrócenia stanu poprzedniego lub wykonania określonych prac porządkowych na rzecz szkoły. Środki te mogą jednak być zastosowane w przypadku uzyskania zgody samego ucznia i jego opiekunów. Pomysł jest być może niezły, bo uczniowskie wybryki, choć nieraz groźne w skutkach, nie zawsze wynikają ze zdemoralizowania, lecz często są efektem problemów związanych z dorastaniem czy nadmiarem młodzieńczej energii. Należałoby jednak zastanowić się nad rozwiązaniami dotyczącymi ujednolicenia katalogu wykroczeń i stosowanych środków oddziaływania wychowawczego, aby wszystkie wykroczenia danego typu w każdej szkole traktowane były w ten sam sposób, z zastosowaniem konkretnego środka zaradczego. Wątpliwość budzi również fakt wyrażania zgody nieletniego i jego opiekunów na zastosowanie uprawnień dyrektora. Jest to sytuacja, która z pewnością nie wpłynie na morale dyrektorów. Nie tylko spowoduje to dodatkowe obciążenia, ale może również skutkować utratą autorytetu dyrektora na skutek częstego niewyrażania zgody na zastosowanie środków oddziaływania wychowawczego.

Zaproponowane zmiany w mojej opinii należy poddać dyskusji z udziałem osób i instytucji, których będą one dotyczyć – głównie specjalistów, sędziów, pedagogów, dyrektorów itp.

Uważam, że ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich wymaga zmian. Aktualnie procedowany akt nie stanowi jednak odpowiedzi na żaden z realnych problemów, które dotykają dzieci i młodzież oraz ich najbliższe środowiska,

głównie rodzinne. Zaprzepaszcza ona dotychczasowy dorobek pedagogów resocjalizacyjnych, terapeutów uzależnień, pedagogów ulicy, wychowawców itp. Można przypuszczać, że paradoksalnie może przyczynić się do nadużyć, przemocy i wzrostu przestępczości wśród nieletnich.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Reforma zaproponowana w ustawie o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich została opracowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Niestety już na wstępie należy podkreślić, iż nowe przepisy nie gwarantują poprawy systemu przyczyniającego się do resocjalizacji osób nieletnich. Problematyka nie jest nowa i już od kilku lat zarówno rzecznik praw obywatelskich, jak i osoby stykające się z tą problematyką na co dzień podkreślają konieczność wprowadzenia kompleksowej zmiany w tym obszarze.

Po pierwsze, ustawa zakłada, iż miałaby być stosowana dla dolnej granicy wieku 10 lat. Eksperci jednogłośnie stwierdzili, iż wiek ten jest zbyt niski, podkreślając wyraźnie, iż przeciętny rozwój intelektualny i emocjonalny dziesięciolatka nie pozwala bowiem na przyjęcie, że w wystarczającym stopniu ma on zinternalizowane zasady funkcjonowania w społeczeństwie, a zatem na to, by w przypadku ich złamania można było mówić o demoralizacji.

Ponadto ustawa proponuje wprowadzenie instytucji dla nieletnich – okręgowego ośrodka wychowawczego, do którego mieliby trafiać nieletni stwarzający szczególne problemy wychowawcze lub przejawiający znaczny stopień demoralizacji. Moim zdaniem nie rozwiąże to w żaden sposób problemu efektywności. Aktualnie mamy działające młodzieżowe ośrodki wychowawcze, które – jak wskazują przeprowadzane oceny – są oceniane bardzo nisko, jeżeli chodzi o efekty resocjalizacji, co widać też po tym, iż wielu wychowanków takich ośrodków w ciągu 5 lat po opuszczeniu placówki zostaje skazanych prawomocnymi wyrokami.

W ustawie dotyczącej resocjalizacji powinniśmy szukać rozwiązań, które wspomogą już istniejące placówki, a tym samym przyczynią się do lepszych efektów resocjalizacji młodzieży.

Przedłożona ustawa nie powinna zostać przyjęta w obecnym kształcie. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponowane zapisy ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich to bubel prawny, który zakłada rozwiązania nieprzystające do panującej wiedzy o resocjalizacji młodzieży. Eksperci oceniają, że zapisy są bardziej szkodliwe niż te, które wprowadzała ustawa sprzed 40 lat, osadzona w wymaganiach socjalistycznego wychowania dzieci i młodzieży.

Obecnie wiedza i świadomość w zakresie wychowywania dzieci i młodzieży są znacznie większe niż chociażby 30 czy 40 lat temu. Proponowane zapisy ustawy zakładają stosowanie w nowej rzeczywistości tych samych środków i metod, które – dawniej – były nieskuteczne.

Zapisy ustawy doprowadzą do tego, że jeszcze bardziej dzieci i młodzież karane będą za błędy rodziców i błędy instytucji publicznych rozmaitego rodzaju.

Sprawą niewytłumaczalną jest obniżenie wieku nieletniości z 13 do 10 lat. Spowoduje to możliwość umieszczenia 10-letniego dziecka przed sądem, a nawet umieszczenie go w placówce resocjalizacyjnej, w której może przebywać również młodzież nawet o 8 lat starsza.

Jestem przeciw proponowanym zapisom!

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Zasady postępowania w sprawach nieletnich stanowią ważne regulacje, ponieważ wskazują, jakie narzędzie można zastosować wobec nieletnich, których zachowanie odbiega od normy. Oprócz realizacji celów wychowawczych czy represyjnych przepisy winny być przygotowane w sposób odpowiedni do wrażliwości osób w wieku nastoletnim i do warunków zmieniającego się świata, zatem konieczne jest wprowadzenie zmian w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich z 26 października 1982 r., które będę popierał.

Słusznie wprowadzono granicę wieku 10 lat jako warunku prowadzenia w stosunku do nieletniego postępowania w sprawie o demoralizację. W obecnym stanie prawnym nie było wyznaczonej dolnej granicy, a stosowanie wobec najmłodszych dzieci środków z niniejszej ustawy jest bezcelowe. Środek oddziaływania wychowawczego w przypadku stwierdzenia, że nieletni dopuścił się czynu karalnego, może zostać zastosowany przez Policję, a jeśli czyn miał miejsce na terenie szkoły, to również przez jej dyrektora za zgodą rodziców. Zastosowanie środka oddziaływania wychowawczego przed dyrektora szkoły nie będzie dowolne, ponieważ w niniejszej ustawie zawarty jest katalog środków, z których dyrektor szkoły będzie mógł skorzystać odpowiednio do zaistniałej sytuacji. Warto jednak podkreślić, że to sąd rodzinny będzie decydował o przebiegu postępowania, to on bowiem ma obowiązek ocenić, na ile w danym przypadku i czy w ogóle wobec konkretnego dziecka należy prowadzić czynności w trybie tej ustawy, jeśli oczywiście sprawa do sądu trafi.

Dobrym kierunkiem jest zobowiązanie sądu rodzinnego do określenia sposobu i terminu wykonania zobowiązania do naprawienia szkody lub do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz terminu do przeproszenia pokrzywdzonego już na etapie postępowania rozpoznawczego, a w przypadku środków polegających na nadzorze przez kuratora sądowego nałożenie na sąd obowiązku określenia częstotliwości składania sprawozdań z przebiegu nadzoru. Z pewnością przyczyni się to do pełniejszej weryfikacji skuteczności zastosowanych środków.

Ustawa wprowadza szereg innych ważnych przepisów, o których nie sposób wspomnieć i które nie budzą żadnych zastrzeżeń. Niniejszy akt prawny porządkuje i systematyzuje materię dotyczącą spraw nieletnich, nie wprowadza zapisów krzywdzących, a jedynym jego celem jest resocjalizacja młodych, pogubionych ludzi.

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich jest odpowiedzią na dość przestarzałą formułę, którą stosuje się obecnie. Dotychczas stosowane rozwiązania powstały 40 lat temu i niedostatecznie odnoszą się do aktualnej sytuacji wśród dzieci i młodzieży.

Jak wynika z przeprowadzonych analiz, w ciągu ostatnich lat zmieniły się ilości popełnianych czynów karalnych – zanotowano spadek wśród dotychczas najczęściej dokonywanych rozbojów, natomiast wzrosła liczba czynności związanych z szeroko pojętą przestępczością seksualną. Coraz częściej młodzi ludzie dopuszczają się wykorzystywania seksualnie małoletniego, prezentacji treści pornograficznych czy nawet gwałtu. O ile każde zmniejszenie liczby czynów karalnych powinno napawać optymizmem, to wysoce niepokojący jest wzrost liczby zachowań nacechowanych brutalnością.

Dlatego też omawiana ustawa ma na celu wprowadzenie środków, które wspomogą małoletnich w powrocie na drogę praworządności, gdzie będą mogli kroczyć w porozumieniu z innymi podczas procesu kształcenia czy w pracy zawodowej. Należy tak oddziaływać na dzieci, aby same zechciały dążyć do kształtowania w sobie dobrych postaw. Prezentowane zmiany mają na celu to, by zatroszczyć się o każdego z osobna, nie idąc jedynym poprawnym tokiem resocjalizacji. Każdy człowiek jest inny i wymaga odrębnych rozwiązań systemowych.

Kolejną ważną kwestią jest zapewnienie nieletnim matkom możliwości opiekowania się własnym dzieckiem w trakcie wykonywania środków wychowawczych i środka poprawczego. W tym celu ustawodawca przewiduje stworzenie w systemie placówek, gdzie wychowanki, które urodziły dziecko i zadeklarowały chęć wychowywania go, będą mogły spokojnie rozpoczynać nowe życie. Takie rozwiązanie pozwoli wpłynąć na ich postrzeganie świata – będą one musiały być za kogoś odpowiedzialne, co znacznie wpłynie na ich potrzebę dokonywania prawidłowych wyborów i zmiany życia na lepsze. Oprócz przedstawionych tu pozytywów warto też wspomnieć o znacznych oszczędnościach na szczeblu powiatowym, które powstaną dzięki temu, że nie będzie konieczności zapewnienia opieki dzieciom w różnych formach pieczy zastępczej.

Ważną kwestią poruszoną w omawianej ustawie jest status osoby pokrzywdzonej, który obecnie przysługuje tylko wtedy, gdy naruszający dobro prawne lub zagrażający przez czyn karalny ma co najmniej 13 lat. Jest to o tyle niesprawiedliwe, że dla pokrzywdzonego bez znaczenia pozostaje fakt, w jakim wieku jest małoletni. Dzięki zmianom proces mógłby odbywać się w oparciu o swobodne działania pokrzywdzonego, tj. składanie wniosków dowodowych, uzyskiwanie wiedzy o wszczęciu postępowania czy składanie środków odwoławczych, bez względu na wiek oprawcy.

Ustawa przewiduje także większą rolę rodziny nieletniego w procesie resocjalizacji. Według przeprowadzonych badań młodzieżowe ośrodki wychowawcze często zgłaszają, że mimo przedstawionej oferty resocjalizacyjnej i różnych oddziaływań wychowawczych młodzi ludzie nie poddają się zmianom i dalej zmierzają do demoralizacji czy popełniają czyny karalne. Dlatego tak ważne jest zaangażowanie rodziny w pomoc nieletniemu, który być może z powodu patologii czy uzależnień nie może swobodnie powrócić na drogę praworządności.

Aktualnie młodzieżowe środki wychowawcze nie posiadają możliwości badania nieletnich na obecność substancji psychoaktywnych, jeśli nie zostali oni objęci nadzorem kuratora. Mimo konieczności kontrolowania nieletnich co do wykonywania obowiązków nałożonych w toku postępowania wykonawczego nie istnieje możliwość, by zadbać o ich bezpieczeństwo oraz ochronić zdrowie i życie. Proponowane zmiany przewidują możliwość poddawania nieletnich badaniom na obecność środków psychoaktywnych, co znacznie wpłynie na zmniejszenie ryzyka zagrożeń życia i zdrowia kontrolowanych, ale także innych podopiecznych oraz opiekunów. Dzięki temu ośrodki będą mogły ograniczyć konieczność wzywania Policji, aby zweryfikować swoje podejrzenia. Jest to o tyle ważne, że wizyta patrolu jest odbierana przez nieletnich niekorzystnie, a nawet jako postępowanie skrajnie represyjne.

Proponowane przez ustawodawcę zmiany mogą realnie wpłynąć na postrzeganie świata przez nieletnich. Zawsze na pierwszym miejscu należy stawiać dobro dzieci i dokładać wszelkich starań, aby pomóc im zrozumieć obowiązujące normy i zasady postępowania etycznego. Dlatego też, reasumując, stwierdzam, że wprowadzenie rozwiązań zawartych w omawianej ustawie jest zasadne.

Przemówienie senatora Roberta Mamątowa w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wstępie należy podkreślić, iż obecnie obowiązująca, blisko 40-letnia ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, mimo dotychczasowych nowelizacji, nie zapewnia w pełni wsparcia procesu resocjalizacji nieletnich, którzy wykazują przejawy demoralizacji lub dopuszczają się czynów karalnych.

Ustawa zakłada m.in. to, że nieletni sprawcy najpoważniejszych przestępstw, takich jak zabójstwo, gwałt, pedofilia, będą obligatoryjnie trafiać do zakładów poprawczych. Obecnie bowiem, jak wskazuje Ministerstwo Sprawiedliwości, zdarza się, że są obejmowani jedynie nadzorem kuratora.

W ramach nowelizacji ma się zmienić górna granica wieku osoby przebywającej w zakładzie poprawczym. Obecnie pozostają w nim osoby maksymalnie do dwudziestego pierwszego roku życia, bez względu na rodzaj popełnionego czynu karalnego i wyniki resocjalizacji. W nowej ustawie wprowadzono możliwość wydłużenia pobytu o 3 lata, jeśli dotychczasowa resocjalizacja nie przyniosła skutku.

Przewidziano też wprowadzenie stopnia pośredniego między zakładami poprawczymi a młodzieżowymi ośrodkami wychowawczymi, do których trafiają sprawcy czynów zarówno dość błahych, jak i poważniejszych (obecnie przebywa tam ok. 4 tys. młodych ludzi). W całym kraju na bazie zakładów poprawczych mają powstać okręgowe ośrodki wychowawcze.

Nowe przepisy określają minimalną granicę wieku odpowiedzialności za zachowanie naruszające porządek prawny lub stanowiące przejawy demoralizacji na poziomie 10 lat. Resort argumentował, że obecnie w regulacjach „nie ma zapisu o minimalnym wieku takiej osoby, zatem przed sądem mogą stanąć nawet dzieci sześcioletnie, które ukradną w sklepie batonik czy pobiją się z kolegami".

Rozwiązania mają też umożliwić dyrektorom szkół kierowanie uczniów za mniej poważne występki do prac porządkowych na terenie szkoły i wokół niej. „Najczęściej nie ma sensu wdrażać przeciwko uczniowi postępowania w sprawach nieletnich, które może skończyć się np. umieszczeniem w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Z lepszym skutkiem wychowawczym można rozwiązać problem na miejscu" – argumentował resort.

Przewidziano ponadto powołanie komisji ds. środka leczniczego. Jak wskazano, celem jest wprowadzenie organu odpowiedzialnego za wskazywanie odpowiedniego dla nieletniego zakładu leczniczego. „Powołana przez ministra właściwego do spraw zdrowia komisja do spraw środka leczniczego dla nieletnich będzie organem pomocniczym dla sądu rodzinnego na etapie wykonywania środka leczniczego orzeczonego wobec nieletniego" – uzasadniano.

W ustawie pozostała też preambuła. „Uznając rodzinę za naturalne środowisko rozwoju człowieka oraz opierając się na zasadzie autonomii rodziny

i pierwszoplanowej roli rodziców – matki i ojca – w przekazywaniu nieletnim wartości, zasad i niezbędnych wzorców, kierując się nadto prawem nieletnich do szczególnej troski i pomocy oraz zasadą subsydiarności, Rzeczpospolita Polska otacza rodzinę ochroną i wsparciem w wychowaniu, które respektując chrześcijański system wartości, za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki" – stanowi ta preambuła.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, iż nowelizacja tej ustawy jest w pełni uzasadniona, ponieważ zmiany zapewniają zabezpieczenie i ochronę nieletnich w taki sposób, aby zagwarantować nieletnim poszanowanie ich praw, wolności i godności, nawet jeżeli popełniają czyn karalny będący przestępstwem albo wykroczeniem lub są zdemoralizowani, a tym samym, poprzez określenie jasnych procedur, zapobiegnięcie ewentualnym sytuacjom nieuzasadnionego naruszania i ingerencji w konstytucyjne prawa i wolności nieletniego. Dziękuję.

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowana ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich dotyka szeregu bardzo istotnych kwestii dotyczących postępowania z nieletnimi. Założenia przyświecające autorom, skondensowanie w jednym akcie prawnym wszystkich środków i metod oddziaływania na nieletnich, doprowadziły do istotnych modyfikacji w już istniejących aktach prawnych oraz wprowadzenia szeregu rozwiązań niewystępujących w dotychczasowych uregulowaniach.

Wzrost przestępczości nieletnich i zachowań na pograniczu czynów chuligańskich i przestępnych jest źródłem obaw społeczeństwa i narusza w sposób istotny poczucie bezpieczeństwa. Wzorce zachowań upubliczniane w mediach i portalach społecznościowych wprowadzają do obiegu wzorce zachowań mogące prowadzić do wykształcenia się postaw, których główną osią jest negowanie wartości społecznych i moralnych, a gloryfikowanie postaw ocierających się o działalność przestępczą lub co najmniej aspołecznych. Projektodawcy ustawy, aby przeciwdziałać tym niekorzystnym zjawiskom, zamiast dokonać diagnozy i wypracować rozwiązania w oparciu o teorię i praktykę oddziaływania na nieletnich, sięgnęli po najprostsze rozwiązanie: represję. Jednym z przejawów takiego sposobu myślenia jest obniżenie ustawowej dolnej granicy wieku demoralizacji. Nie ulega wątpliwości, że ustanowienie dolnej granicy wieku demoralizacji na 10 lat jest bardzo kontrowersyjnym pomysłem. Przekonuje o tym środowisko polskich pedagogów i psychologów, do którego należę i którego zdanie podzielam. Lata doświadczeń w pracy z dziećmi i młodzieżą oraz wnioski, które jako praktyk mogę tu przywołać, są jednoznaczne: „nie" dla ustanowienia dolnej granicy wieku demoralizacji na 10 lat. Powodów takiego osądu jest wiele. Po pierwsze, jest wielce wątpliwe, że dziesięcioletnie dziecko jest na tyle rozwinięte psychicznie, poznawczo, emocjonalnie, biologicznie i społecznie, by móc świadomie, rozumnie stanąć przed sądem i zrozumieć oraz przynajmniej częściowo zaakceptować zastosowane wobec niego środki wychowawcze oraz związane z nimi ograniczenia i restrykcje. Po drugie, podstawę sądowych orzeczeń stanowią takie czynniki, jak poziom demoralizacji oceniany na podstawie zachowania dziecka oraz społeczna szkodliwość popełnionego czynu, a nie sam wiek dziecka. Co więc można zrobić? Patrzeć na środki zastosowane w innych krajach. Tutaj granicę często stanowi 14 lat. Wiek odpowiedzialności nieletnich został obniżony do lat 10 w Anglii, Walii, Szwajcarii, Irlandii Północnej (Buczkowski 2018), co na obszarze europejskim stanowi pewien wyjątek. W pozostałych krajach Europy jest to zazwyczaj granica czternastego roku życia. W przypadku odpowiedzialności karnej początkowa granica w krajach naszego kontynentu waha się między czternastym a osiemnastym rokiem życia, przy czym najczęściej jest to osiemnasty rok życia. W tym kontekście, a także w kontekście rozwojowym dziecka wiek 10 lat wydaje się zdecydowanie zaniżony, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę

konsekwencje takiego postępowania. Postawienie dziesięciolatka przed sądem nie może nie mieć wpływu na jego przyszłość, a towarzyszący wydarzeniu stres ma ogromny wpływ na jego emocje, ogólną kondycję fizyczną, może też powodować przykre konsekwencje natury psychicznej: nerwicę, bezsenność, obniżenie nastroju, lęk, poczucie zagrożenia. Trzeba też wziąć pod uwagę powody, dla których dziesięciolatkowie robią złe rzeczy. Dziecko nie demoralizuje się samo przez się. Najczęściej jego demoralizacja to efekt niekorzystnych oddziaływań systemu rodzinnego, negatywnego transferu międzypokoleniowego, środowiska rówieśniczego, zaburzeń rozwojowych nieleczonych, niekontrolowanych, lekceważonych itd. Stawianie przed sądem dziesięciolatka to zupełne pominięcie dorobku psychologii rozwojowej i pedagogiki, a takie działania uznaje się za jednoznacznie szkodliwe dla dzieci.

W ustawie zaprojektowano szereg rozwiązań i instytucji dotychczas nie występujących w pracy z nieletnimi, jednak wprowadzenie ich do ustawy nie poprzedziła analiza kadrowa i finansowa tych rozwiązań. Szczególne wątpliwości pojawiły się w części dotyczącej powoływania dyrektorów okręgowych ośrodków wychowawczych. Można mieć istotną obawę, że nowe instytucje zamiast służyć socjalizacji i resocjalizacji nieletnich, będą powodowały dalszą ich demoralizację. Przyjęte w ustawie środki izolacyjne i represyjne wobec nieletnich nie będą sprzyjały powstaniu u nich refleksji i chęci zmiany prezentowanych postaw, a odwrotnie, będą ich gloryfikowały w środowisku rówieśniczym, dając nawet poczucie urojonej krzywdy, co będzie nakłaniało do szukania odpłaty na społeczeństwie i generowało postawy aspołeczne.

Wydaje się, że proponowana ustawa wymaga dopracowania i szeregu konsultacji ze środowiskami praktyków i teoretyków zajmujących się socjalizacją i resocjalizacją.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, przygotowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości, jest kompleksowe uregulowanie problematyki nieletnich, których zachowanie wymaga interwencji organów państwowych. Ustawa porządkuje i systematyzuje materię dotyczącą spraw nieletnich zarówno w zakresie przepisów o charakterze procesowym, materialnym, jak i wykonawczym.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Różnice poglądów na temat optymalnego modelu traktowania nieletnich naruszających normy prawa karnego lub naruszających inne, powszechnie akceptowane zasady współżycia społecznego, legły u podstaw wyjątkowo długiego okresu prac nad reformą postępowania z nieletnimi, której początki sięgają połowy ubiegłego wieku. Po ponad trzech dekadach udało się wypracować kompromis, którego wyrazem stała się ustawa z dnia 23 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 2018 r. poz. 969), dalej «u.p.n.». Wymieniony akt prawny stanowi pierwszą udaną próbę założenia kompleksowego uregulowania problematyki nieletnich, których zachowanie wymaga interwencji organów państwowych.

Od momentu uchwalenia ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich minęło prawie 40 lat. To czas, który przyniósł poważne zmiany w rzeczywistości społecznej, obserwowane między innymi w obszarze zachowań najmłodszych członków społeczeństwa.

Potrzebę uchwalenia nowej ustawy regulującej problematykę nieletnich dostrzeżono już kilkanaście lat temu. Przygotowane dotychczas projekty z różnych względów nie doprowadziły jednak do pomyślnego zakończenia procesu legislacyjnego. Dopiero w 2013 r. problematyka postępowania w sprawach nieletnich doczekała się długo oczekiwanej reformy, która przybrała postać kolejnej nowelizacji ustawy z 1982 r. Nowelizacja ta motywowana między innymi potrzebą podniesienia poziomu sprawności postępowania w sprawach nieletnich doprowadziła do ujednolicenia procedury, przez rezygnację z wyodrębnienia fazy postępowania wyjaśniającego i rozpoznawczego. Zlikwidowano również funkcjonujący wcześniej podział na dwa tryby postępowania rozpoznawczego (opiekuńczo-wychowawczy i poprawczy), które decydowały o odpowiednim stosowaniu przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 1805, z późn. zm.), dalej «k.p.c.», albo ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 534, z późn. zm.), dalej «k.p.k». Od momentu nowelizacji u.p.n. z 2013 r. postępowanie w stosunku do nieletniego, niezależnie od tego, czy zostało wszczęte w związku z czynem karalnym, czy przejawami demoralizacji, jest prowadzone z odpowiednim zastosowaniem przepisów k.p.c. właściwych dla spraw opiekuńczych, z pewnymi wyjątkami na rzecz k.p.k. O ile wspomniane zmiany ograniczyły

problemy w praktycznym stosowaniu ustawy, związane z koniecznością sięgania do różnych aktów prawnych, o tyle wiele kwestii sygnalizowanych w szczególności przez praktyków stosujących u.p.n., wciąż wymaga ustawowego uregulowania lub doprecyzowania. Co więcej, fakt wprowadzenia zasadniczych zmian do modelu postępowania z nieletnimi w drodze ustawy nowelizującej, nie zaś nowego aktu prawnego, doprowadził do tego, że u.p.n. w wielu miejscach utraciła wewnętrzną spójność i przejrzystość.

Projektowana ustawa porządkuje i systematyzuje materię dotyczącą spraw nieletnich, na etapie postępowania rozpoznawczego oraz postępowania wykonawczego, inkorporując te uregulowania u.p.n., które mimo upływu lat nie straciły aktualności. Część z tych uregulowań wymagała stosownej korekty, ukierunkowanej na optymalizację przewidzianych w nich rozwiązań prawnych. Zmiana niektórych przepisów wiązała się natomiast z koniecznością ich dostosowania do obowiązujących w Polsce standardów konstytucyjnych i międzynarodowych. Projekt reguluje również szereg kwestii, które Konstytucja RP rezerwuje dla aktu prawnego o randze ustawy, tymczasem niektóre z nich unormowane były dotychczas w aktach prawnych niższego rzędu. Ponadto przewiduje się całkiem nowe rozwiązania, które – wedle założeń – wzmocnią efektywność oddziaływań podejmowanych względem nieletnich.

Krótkiego komentarza wymaga tytuł projektowanego aktu prawnego – ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. Taki tytuł pozbawiony zbędnych dookreśleń wskazuje na całościowe ujęcie problematyki nieletnich, pojmowanych w świetle tradycji polskiego języka prawnego i prawniczego jako takie osoby, które nie są jeszcze zdolne do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a ich zachowanie godzi w normy prawa karnego lub powszechnie przyjęte normy społeczne, wywołując potrzebę reakcji ze strony właściwych organów. Dotychczasowy tytuł ustawy regulującej omawianą materię – «o postępowaniu w sprawach nieletnich», bez zapoznania się z jej treścią mógł sugerować, że ustawa obejmuje wyłącznie przepisy proceduralne. Tymczasem projektowana ustawa, podobnie zresztą jak będąca jej pierwowzorem u.p.n., obejmuje zarówno przepisy o charakterze procesowym, jak i materialnym oraz wykonawczym, dając tym samym wyraz kompleksowości zawartych w niej regulacji z omawianego obszaru. Jednocześnie tytuł odwołuje się do określenia pozbawionego wartości normatywnej, a mianowicie wspierania rozumianego jako dopingowanie danego podmiotu, w tym przypadku nieletnich, do postępowania, które jest zgodne z przyjętymi normami zarówno prawnymi, jak i społecznymi, a tym samym z interesem społecznym. Ale nie tylko – również z dobrem nieletniego. W konsekwencji udzielana nieletnim – w ramach wskazanego wsparcia – pomoc w celu kształtowania ich społecznie pożądanych i akceptowalnych postaw, zgodnie z założeniem ustawodawcy, winna być indywidualizowana w stosunku do danego nieletniego, nie zaś stanowić uniwersalny wzorzec mający zastosowanie do każdego przypadku. Ponadto powinna ona mieć szeroki wachlarz oddziaływań wspierających, aby przez ich zastosowanie uzyskiwać oczekiwane rezultaty. Ich uzyskiwaniu, w dłuższej perspektywie, będzie służyło wdrożenie procesu resocjalizacji rozumianego jako teoretyczne i praktyczne oddziaływania wychowawcze wobec jednostek niedostosowanych społecznie lub zagrożonych tym niedostosowaniem. Dla zapewnienia skuteczności tych oddziaływań ustawodawca przewidział sposoby i metody wpływania na nieletnich. Elementy procesu resocjalizacji mają zatem na celu modyfikację osobowości nieletniego w sposób pozwalający na jego przystosowanie do życia w danej zbiorowości, a konkretnie społeczeństwie. Stąd zawarte w tytule określenie «resocjalizacji» odzwierciedla dążenie ustawodawcy do wyeksponowania istoty tego procesu

w kształtowaniu prawidłowych postaw młodych ludzi, których dotychczasowe zachowanie pozostawało w sprzeczności z powszechnie przyjętym porządkiem obyczajowym, kulturowym i prawnym.

Projekt ustawy o nieletnich obejmuje 7 działów, w których uregulowano odrębne zespoły zagadnień".

Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przygotowana przez rząd ustawa o wspieraniu resocjalizacji nieletnich zakłada kompleksowe uregulowanie problematyki nieletnich, których zachowanie wymaga interwencji organów państwowych. Celem nowelizacji jest uporządkowanie oraz usystematyzowanie materii dotyczącej spraw osób nieletnich w zakresie przepisów o charakterze procesowym, materialnym oraz wykonawczym. Zmiany w ustawie są konieczne, gdyż obowiązujące regulacje nie są przystosowane do współczesnych standardów resocjalizacji młodych osób.

Niestety omawiana ustawa w dużej mierze nie spełnia oczekiwań dotyczących rewolucyjnych zmian w systemie resocjalizacji, w pewnym sensie powiela błędy obowiązującej ustawy. Wiele przepisów budzi wątpliwości w kwestiach dotyczących ochrony praw człowieka. W ustawie nie ma także propozycji rozwiązania problemu związanego z brakiem wykwalifikowanej kadry psychologów, terapeutów czy pedagogów. Nowe przepisy powinny zapewnić nieletnim poczucie bezpieczeństwa oraz zagwarantować im opiekę. Osoba potrzebująca pomocy powinna dostać należyte wsparcie oraz możliwość przygotowania się do samodzielnego i odpowiedzialnego życia w społeczeństwie.

Moim zdaniem nowe przepisy wcale nie rozwiązują obecnych problemów. Przewidują one krzywdzące, poniżające oraz restrykcyjne standardy. Państwo powinno zapewnić wsparcie młodym osobom, których zachowanie wynika najczęściej z braku poczucia bezpieczeństwa oraz zrozumienia ze strony dorosłych. Mam wrażenie, że Ministerstwo Sprawiedliwości skupia się tylko na karaniu nieletnich oraz na innych nadużyciach. Nie wspominam już o łamaniu przepisów konstytucji.

Resocjalizacja ma na celu pomoc młodym ludziom w przystosowaniu się do życia. My jako dorośli powinniśmy im tę pomoc zapewnić. Zmiany w obowiązującej ustawie nie rozwiązują żadnych problemów, ale dają przyzwolenie na dalsze niegodne działania względem nieletnich. Dziękuję.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Doręczanie pism sądowych czy urzędowych na adres skrytki pocztowej jest popularne w wielu postępowaniach i sprawdza się, dlatego należy stwierdzić, że wprowadzenie tej metody doręczania korespondencji pocztowej w postępowaniach administracyjnych jest słuszne. I z tego powodu będę głosował za przyjęciem niniejszej ustawy.

Jest wiele sytuacji, szczególnie w postępowaniach dotyczących cudzoziemców, kiedy niemożliwe byłoby doręczenie jakiegokolwiek pisma stronie według przepisów obecnie obowiązujących, tj. w mieszkaniu, w miejscu pracy lub tam, gdzie się adresata zastanie. Wprowadzony przepis umożliwiający, na wniosek adresata, doręczenie korespondencji w procedurze sądowoadministracyjnej na wskazaną przez niego skrytkę pocztową nie powinien zatem budzić żadnych zastrzeżeń, zwłaszcza że tożsame regulacje funkcjonują w kodeksie postępowania karnego i w kodeksie postępowania cywilnego w sposób niezakłócony.

Uważam, że procedowana ustawa spełnia oczekiwania obywateli naszego kraju, nie bez przyczyny bowiem została podjęta w wyniku petycji obywatelskiej. Dzięki tej ustawie dostęp do sądów zostanie ułatwiony w przypadku osób, które z różnych przyczyn nie mogły odebrać korespondencji w miejscu zamieszkania. Ustawa nie wzbudza żadnych moich zastrzeżeń. Dlatego jestem za jej przyjęciem.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiamy dziś bardzo krótką ustawę o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, przygotowaną i przyjętą przez Senat po analizie zgłoszonej indywidualnej petycji, a następnie przyjętą przez Sejm. Ta ustawa jest dowodem na to, że petycje mają sens, a ustawodawca – czasami – słucha obywateli.

W każdym postępowaniu przed sądami, zarówno karnym, jak i cywilnym, czy tak jak w tym przypadku administracyjnym, kluczową rolę odgrywa skuteczne doręczenie wszelkich pism procesowych. W przedmiotowej ustawie postuluje się, aby na wniosek adresata, np. strony, doręczenie korespondencji procesowej mogło odbywać się również na adres wskazanej skrytki pocztowej. To ważne rozwiązanie, ponieważ z praktyki wiadomo, że bywają bardzo często problemy z doręczeniem korespondencji procesowej nie tylko osobom bezdomnym czy cudzoziemcom, ale także naszym obywatelom, którzy często zmieniają adresy zamieszkania, mieszkają czasowo w innej miejscowości, nie powiadamiając o tym odpowiednich organów. Zdarza się też, że adresaci korespondencji z sądu nie mogą lub nie chcą odbierać pism procesowych w miejscu zamieszkania bądź też we wskazanej placówce pocztowej.

Ale, co najważniejsze i co należy z całą mocą podkreślić, to fakt, że podobne regulacje, które na dodatek się sprawdziły, obowiązują już dzisiaj w procedurze cywilnej oraz karnej. Nie ma zatem powodu, aby omawiane rozwiązania ustawowe zaproponowane w druku senackim nr 733 nie znalazły się również w procedurze przed sądami administracyjnymi. Warto podkreślić, że te rozwiązania w konsultacjach zyskały pełną aprobatę korporacji prawniczych.

A na marginesie warto zwrócić kolejny raz uwagę, że podobnych niekonsekwencji w istniejących rozwiązaniach prawnych mamy bardzo wiele, a rządzący, mimo zgłaszanych uwag czy poprawek do procedowanych ustaw, często nie biorą ich pod uwagę. Można tu wymienić różne uregulowania prawne w odniesieniu chociażby do służb mundurowych, dotyczące zaliczania stażu pracy w innych formacjach, wysługi lat, wynagrodzeń itp.

Będę głosować za przyjęciem ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt wniesiony przez senacką Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji wprowadza możliwość doręczeń w postępowaniu sądowo-administracyjnym na wniosek adresata na wskazany przez niego adres skrytki pocztowej.

Jak podkreślono w ocenie skutków regulacji: ,,Rekomenduje się projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, w którym proponuje się wprowadzić instytucję doręczenia na adres skrytki pocztowej. W tym celu w ustawie z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi dodaje się przepis statuujący prawo złożenia wniosku o dokonywanie doręczeń we wskazany wyżej sposób.

W takim przypadku:

— pismo przesłane za pośrednictwem operatora pocztowego będzie składane w placówce pocztowej tego operatora, zaś w skrytce pocztowej adresata będzie pozostawiane zawiadomienie o takiej przesyłce,

— w zawiadomieniu będzie zamieszczana informacja odnośnie do placówki pocztowej operatora, w której złożono pismo, oraz co do tego, że należy je odebrać w terminie siedmiu dni od dnia pozostawienia zawiadomienia,

— w razie niepodjęcia pisma w tym terminie w skrytce pocztowej będzie ponownie pozostawiane zawiadomienie o możliwości odebrania tego pisma w terminie siedmiu dni, a w ostateczności – jeżeli adresat nie odbierze pisma – zostanie ono uznane za doręczone z upływem czternastego dnia od złożenia go w placówce pocztowej operatora pocztowego (tzw. fikcja doręczenia).

Proponowane rozwiązanie, polegające na dopuszczeniu możliwości doręczania pism na adres skrytki pocztowej w postępowaniu przed sądami administracyjnymi, podobnie jak w przypadku innych procedur sądowych, ułatwi dostęp do sądu osobom, które z różnych przyczyn nie mogą odbierać korespondencji w miejscu zamieszkania. Ponadto będzie ono miało także walor praktyczny dla tych adresatów, dla których możliwość korzystania ze skrytki pocztowej stanowi istotne udogodnienie". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi ma na celu umożliwienie doręczeń w postępowaniu sądowo-administracyjnymi na wniosek adresata na wskazany przez niego adres skrytki pocztowej.

Ustawa odpowiada na postulat zawarty w petycji indywidualnej wniesionej do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 26 sierpnia 2020 r. Autor petycji zaproponował rozszerzenie regulacji m.in. w art. 69 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi o możliwość doręczeń korespondencji procesowej związanej z postępowaniem administracyjnym na adres skrzynki pocztowej adresata. Wskazał również, że aktualnie doręczenia na adres skrytki przewidują m.in. kodeks postępowania karnego, kodeks postępowania cywilnego czy kodeks postępowania w sprawach wykroczeń. Stosowanie takiego rozwiązania nie sprawiło żadnych problemów podczas przeprowadzania ważnych procesów, np. w procesie karnym czy postępowaniu cywilnym.

Uważam, że wprowadzenie zmian w omawianej ustawie jest dobrym rozwiązaniem, ponieważ w dużym stopniu ułatwi to obywatelom dostęp do postępowań sądowych nawet wtedy, gdy z różnych przyczyn nie mogą oni odebrać korespondencji w miejscu zamieszkania.

Korzystanie ze skrytek pocztowych jest bardziej funkcjonalne oraz wygodniejsze. W wielu przypadkach zdarzał się również problem z możliwością doręczeń pism procesowych ze względu na brak aktualnego miejsca zamieszkania osób bezdomnych czy cudzoziemców. Dlatego wprowadzenie zmian w dużym stopniu ułatwi obywatelom wygodniejszy dostęp do postępowania sądowego, jak również odbiór takich pism. Dziękuję.

Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Od 4 miesięcy trwa niczym nieusprawiedliwiona zbrojna napaść Federacji Rosyjskiej na suwerenny kraj, jakim jest Ukraina. Zmiana sytuacji międzynarodowej, wywołanej wojną na Ukrainie, niesie za sobą również określone konsekwencje. Stopniowo wprowadzane są kolejne sankcje na agresora, obywatele wielu państw oddolnie bojkotują zakup rosyjskich towarów, trwa wielka akcja pomocy Ukrainie, zarówno poprzez dostawy broni, jak i poprzez wsparcie humanitarne. Warto podkreślić, że polskie państwo i społeczeństwo w tej pomocy wiedzie prym.

To, co dzieje się dziś za naszą wschodnią granicą, zmusza nas również do weryfikacji sposobu myślenia o polsko-rosyjskim dialogu. Trudno sobie wyobrazić prowadzenie dialogu z partnerem, który nie respektuje podstawowych praw, przepisów prawa międzynarodowego, zabija niewinnych cywilów, niszczy infrastrukturę suwerennego państwa w imię imperialistycznych, chorych ambicji. Z tym sposobem myślenia i działania niestety utożsamia się również wielu Rosjan. Warto jednak podejmować dialog i współpracę z tą częścią społeczeństwa rosyjskiego, która sprzeciwia się wojnie na Ukrainie.

Procedowana nowelizacja ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia ma nie tylko wymiar symboliczny, dotyczący zmiany nazwy tej instytucji, ale również wymiar praktyczny – zakłada rozszerzenie zakresu jej działalności zarówno w wymiarze podmiotowym, jak i przedmiotowym, ze szczególnym uwzględnieniem wsparcia walczącego dziś o wolność i suwerenność narodu ukraińskiego oraz walczącego o demokrację narodu białoruskiego.

Zgodnie z procedowaną ustawą Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia ma zostać przekształcone w Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego. Wybór patrona nie jest przypadkowy. Juliusz Mieroszewski to wybitny dziennikarz, publicysta, pisarz polityczny, który – jak mówił – oddał sprawie polskiej serce i umysł, a także był współautorem koncepcji partnerstwa ze wschodnimi sąsiadami Polski – idea ULB. Podstawowym celem działalności centrum ma być inicjowanie, wspieranie i podejmowanie działań na rzecz dialogu i porozumienia w stosunkach Polaków z narodami Europy Wschodniej, w szczególności z Ukraińcami, Białorusinami, Gruzinami, Mołdawianami i Rosjanami.

Ustawa zakłada, że Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego będzie podejmowało działania o zbliżonym charakterze, jak te realizowane przez CPRDiP wobec Rosji i Rosjan, m.in. prowadzenie badań naukowych, utrzymywanie kontaktów z ośrodkami akademickimi i naukowo-eksperckimi, organizowanie konferencji i debat publicznych, działalność wydawniczą, wsparcie finansowe dla innych podmiotów, prowadzenie działalności edukacyjnej i stypendialnej czy informowanie opinii publicznej.

Zadania te mają zostać uzupełnione o upowszechnianie w Polsce i poza jej granicami wiedzy o wzajemnych stosunkach, sytuacji politycznej, historii, kulturze i dziedzictwie narodów Europy Środkowej i Wschodniej, a także o wspieranie działalności edukacyjnej oraz przeciwdziałanie dezinformacji. Ponadto zgodnie z założeniami ustawy Centrum Dialogu będzie mogło tworzyć oddziały zamiejscowe nie tylko w Polsce, ale również za granicą, co znacznie ułatwi bezpośrednią współpracę z wieloma narodami Europy Wschodniej.

W obliczu sytuacji międzynarodowej, jaka zaistniała po napaści Rosji na Ukrainę, stwierdzić należy, że przekształcenie Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia w Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego to dziś wymóg czasu. Dalsze funkcjonowanie CPRDiP w niezmienionym kształcie wobec braku podobnych instytucji zajmujących się problematyką ukraińską czy białoruską byłoby nie do zaakceptowania.

Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia to powołana z mocy ustawy państwowa osoba prawna, która była nadzorowana przez Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Miała inicjować i wspierać działania podejmowane w Rzeczypospolitej Polskiej i Federacji Rosyjskiej na rzecz dialogu i porozumienia w stosunkach polsko-rosyjskich. W ostatnim dziesięcioleciu w centrum prowadzone były badania naukowe z zakresu historii, na temat stosunków polsko-rosyjskich, organizowano wymianę młodzieży, w tym obozy sportowe, finansowano stypendia naukowe dla badaczy z Rosji, przeprowadzano cykliczne badania opinii publicznej na temat wzajemnych stosunków Polaków i Rosjan.

Po napaści putinowskiej Rosji na Ukrainę zmiana nazwy i zakresu działalności centrum z jednej strony stała się niezbędna, a z drugiej – łatwiejsza do przeprowadzenia. Obecnie instytucja ma funkcjonować, w szerszym mandacie, jako Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego. Misją nowego centrum będzie inicjowanie, wspieranie i podejmowanie prac na rzecz dialogu i porozumienia w stosunkach Polaków z narodami Europy Wschodniej, m.in. Ukraińcami, Białorusinami, Gruzinami, Mołdawianami, Rosjanami, Ormianami i Tatarami, a także przekazywanie polskiego punktu widzenia na sytuację w Rosji opiniotwórczym środowiskom w Europie Zachodniej, które często nie zauważają zagrożeń ze strony kremlowskiego reżimu. Rządowa placówka nie będzie już finansować rosyjskich naukowców.

Mimo obecnych przekształceń dotychczasowa rada centrum pozostanie do końca kadencji rozpoczętej przed wejściem w życie ustawy w niezmienionym składzie, dotychczasowi pracownicy będą mogli nadal korzystać z budowanych przez lata kontaktów, a ich możliwości będą efektywniejsze niż w dotychczasowej formule. Warto wspomnieć, że już od 2 lat centrum wydaje pismo „Nowa Polszcza" w języku ukraińskim, a do projektów badawczych zapraszano ukraińskich i białoruskich naukowców, współpracowano także z archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy.

Do nowych zadań centrum zaliczyć można: badania naukowe i działalność wydawniczą; upowszechnianie w Polsce i poza jej granicami wiedzy o sytuacji politycznej, historii, kulturze i dziedzictwie narodów Europy Środkowej i Wschodniej; działalność edukacyjną; zwalczanie stereotypów i dezinformacji; organizowanie konferencji, seminariów, wykładów oraz debat publicznych; dofinansowywanie przedsięwzięć na rzecz dialogu i porozumienia w stosunkach Polaków z narodami Europy Wschodniej; prowadzenie programów stypendialnych, a także utrzymywanie kontaktów z ośrodkami akademickimi, eksperckimi, naukowymi, kulturalnymi i politycznymi.

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo, przemiana centrum ma stanowić symbol i wyraźny sygnał polityczny skierowany do Rosji, że w związku z jej agresywnymi działaniami zmieniają się polskie priorytety w polityce wschodniej. Obecnie na pierwszych miejscach znajdują się walczący z rosyjskim imperializmem o wolność i niepodległość Ukraińcy i starający się o demokrację Białorusini. Sytuacja polityczna w tych krajach jest oczywiście zupełnie odmienna. Z jednej strony władze Ukrainy wykazują dużą chęć współpracy z Polską, ale wciąż znajdują się w sytuacji zagrażającej ich egzystencji. Z drugiej strony jest Białoruś z dyktatorem Łukaszenką, który co rusz podejmuje zaczepne działania w stosunku do naszego kraju. Jego przyszłość nie jest pewna w tych burzliwych czasach, szczególnie że ludność białoruska okazała już sprzeciw po ostatnich wyborach

Nie należy również zapominać o polityce oszczerstw i manipulacji historycznej Władimira Putina, z którą mieliśmy do czynienia w ciągu 2 ubiegłych dekad. Niejednokrotnie była ona skierowana przeciw naszemu państwu – warto wspomnieć choćby brednie o ambasadorze Lipskim. Ziarna kłamstwa przyniosły polon nie tylko na wschodzie Europy, ale i na zachodzie. Dziś musimy przebić całą warstwę dezinformacji, aby dialog i współpraca przyniosły owoce. Na szczęście Putin ostatnio zbytnio zagalopował się w swoich kłamstwach dotyczących Ukrainy i zadanie jest nieco łatwiejsze, ale nawet w kraju nad ujściem Dniepru musi upłynąć trochę czasu by stało się oczywiste, że wiele napięć na linii Warszawa – Kijów było aranżowanych właśnie przez Moskwę.

Pomimo spodziewanych trudności nasz kraj nie zamyka się również na możliwości współpracy z mieszkańcami Federacji Rosyjskiej. Na wsparcie może liczyć jedynie ta część społeczeństwa rosyjskiego, która potępiła zbrodnie Władimira Putina. Być może wśród tych osób, do których wyciągniemy teraz rękę, znajdą się liderzy, którzy pokierują Rosję ku lepszej, demokratycznej przyszłości, kiedy nastanie kres reżimu Putina.

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo, z ciekawych badań przeprowadzonych jeszcze w 2020 r. przez Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia wynikało, że 60% Polaków bardzo krytycznie oceniało działalność Władimira Putina. Pozytywnych opinii było zaledwie 9%. Aż 70% Polaków zgadzało się ze stwierdzeniem, że Rosja łamie prawo międzynarodowe, a w 2014 r. dokonała agresji na Ukrainę. Niemal 39% respondentów uznało, że winę za agresywną rosyjską politykę zagraniczną ponosi nie tylko Kreml, ale także popierająca Putina większość zwykłych Rosjan. Większość Polaków uważała również, że Rosja stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski.

Dlatego też bardzo dobrze się stało, że dokonano przekształcenia centrum. Świetnie wybrano także nowego patrona instytucji – Juliusza Mieroszewskiego, utalentowanego pisarza, dziennikarza i jednego z najwybitniejszych polskich myślicieli o Wschodzie w czasach zimnej wojny. Rozumiał on, że państwa Europy Środkowej znajdują się w podobnym położeniu i muszą ze sobą współpracować.

Polaków, Białorusinów i Ukraińców łączy głęboka więź, której nie sposób podważyć, wskazując nawet ewidentne różnice. Kulturoznawcy najczęściej wskazują religię i odmienny alfabet jako zasadniczą przyczynę kwalifikacji naszych sąsiadów zza Buga i Świsłoczy jako Słowian Wschodnich. To, co ich jednakże różni od większości Rosjan, to umiłowanie wolności, jakże charakterystyczne dla Słowian Zachodnich. Dlatego niezmiernie się cieszę ze zmiany priorytetów centrum i mam nadzieję na owocną współpracę. Ale prawda jest taka, że będzie ona naprawdę możliwa dopiero po zakończeniu wojny na Ukrainie. Jestem pełna nadziei, że kooperacja Zachodu z Ukrainą przyniesie zadawalający rezultat i zapoczątkuje dynamiczne zmiany na Wchodzie, a w przyszłości będziemy w stanie jeszcze bardziej pogłębić współpracę jako członkowie Unii Europejskiej.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Poselski projekt ustawy przekształca Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia w Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego. Od teraz działalność centrum będzie skierowana do Polaków oraz do narodów ukraińskiego, białoruskiego i części społeczeństwa rosyjskiego.

Jak podkreślono w uzasadnieniu niniejszego projektu, „radykalna zmiana uwarunkowań międzynarodowych wskutek wojny, którą Rosja rozpoczęła przeciwko Ukrainie, poprzedzonej okupacją od 2014 r. ukraińskich terytoriów: Krymu i części obwodów ługańskiego oraz donieckiego, wymusza radykalną zmianę sposobu myślenia o polsko-rosyjskim dialogu społecznym. Głowa państwa rosyjskiego odmówiła narodowi ukraińskiemu, z którym Polaków wiąże przyjaźń i kilka wieków wspólnej historii, prawa do samostanowienia i prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej i wewnętrznej. Wkroczenie na terytorium Ukrainy regularnych jednostek armii rosyjskiej i podejmowane działania wojenne oznaczają popełnienie przez przywódców Federacji Rosyjskiej zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni agresji. W trakcie trwającego od 24 lutego 2022 r. konfliktu armia rosyjska dokonała szeregu zbrodni wojennych.

Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia (CPRDiP), instytucja publiczna utworzona na podstawie ustawy z 25 marca 2011 r. o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, zwanej dalej «ustawą», m.in. w celu prowadzenia dialogu ze społeczeństwem rosyjskim oraz informowania opinii publicznej o Rosji, jednoznacznie i bezzwłocznie potępiło ten akt barbarzyństwa. Uznało, iż w obecnych okolicznościach niezbędnym warunkiem jakiegokolwiek dialogu z przedstawicielami narodu rosyjskiego jest wyraźne, a nie dorozumiane uznanie przez nich prawa innych narodów do suwerenności, integralności terytorialnej i demokracji oraz odcięcie się od wojny.

W świetle obecnej polityki państwa rosyjskiego i wciąż przychylnego stosunku do reżimu Władimira Putina znacznej części rosyjskiego społeczeństwa, dalsze funkcjonowanie CPRDiP w niezmienionym kształcie, wobec braku podobnej instytucji zajmującej się problematyką ukraińską czy białoruską, byłoby odbierane jako wyraźne uprzywilejowanie dialogu z Rosją przez państwo polskie. Należy przy tym zaznaczyć, iż nadzieje pokładane w oddolnym mobilizowaniu i organizowaniu polsko-rosyjskiego dialogu społecznego napotkają dziś ogromne przeszkody – reżim Władimira Putina czyni bowiem wszystko, aby utrudnić Rosjanom angażowanie się w poważną i uczciwą rozmowę, co do zasady leżącą w długofalowym interesie Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto współpraca z analogiczną rosyjską instytucją, powołaną do dialogu, nie przyniosła żadnych wymiernych efektów wskutek decydującego wpływu na jej działalność środowisk nacjonalistycznych i sowietofilskich.

Proponujemy zatem, aby w trybie pilnym, bazując na wiedzy, doświadczeniu, kompetencjach i kontaktach zespołu CPRDiP, przekształcić tę instytucję w ośrodek o szerszym mandacie, zorientowany nie tylko na wsparcie rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego, ale przede wszystkim na wsparcie walczącego o «wolność, całość i niepodległość» narodu ukraińskiego oraz o demokrację – narodu białoruskiego.

Proponuje się przekształcenie CPRDiP w Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego, którego misja skierowana byłaby do Polaków i do narodu ukraińskiego, białoruskiego oraz tej części społeczeństwa rosyjskiego, która potępiła zbrodnie Władimira Putina. Podejmowałoby ono działania o zbliżonym charakterze, jak te realizowane przez CPRDiP wobec Rosji i Rosjan, jak m.in. prowadzenie badań naukowych, utrzymywanie kontaktów z ośrodkami akademickimi i naukowo-eksperckimi, organizacja konferencji i debat publicznych, działalność wydawnicza, wsparcie finansowe dla innych podmiotów, prowadzenie działalności edukacyjnej i stypendialnej, informowanie opinii publicznej. Zadania te byłyby uzupełnione o upowszechnianie w Polsce i poza jej granicami wiedzy o stosunkach, sytuacji politycznej, historii, kulturze i dziedzictwie narodów Europy Środkowej i Wschodniej; o wspieranie działalności edukacyjnej; przeciwdziałanie dezinformacji.

Z politycznego punktu widzenia przekształcenie CPRDiP w drodze nowelizacji ustawy w Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego byłoby wymiernym wyrazem solidarności i wsparcia dla narodu ukraińskiego i władz Ukrainy, a także narodu białoruskiego. Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego będzie bowiem instytucją dysponującą szerokim wachlarzem narzędzi, umożliwiających szybkie wspieranie Ukrainy i jej społeczeństwa w walce o wolność, całość i niepodległość.

Będzie to także wyraźny sygnał polityczny wysłany do Rosji i Rosjan – o ważnym wymiarze symbolicznym, podkreślającym tym samym zasadniczą zmianę okoliczności oraz zaznaczającym rzeczywistą hierarchię polskich priorytetów w polityce wschodniej. W tej hierarchii na pierwszym miejscu, zgodnie z narodową tradycją, powinno się znaleźć wsparcie dla Ukrainy i społeczeństwa ukraińskiego oraz walka z rosyjskim imperializmem.

Od czasu agresji na Ukrainę w 2014 r. większość projektów CPRDiP organizowało w formacie wielostronnym z udziałem Rosjan, Ukraińców, Białorusinów i Polaków, wychodząc z założenia, że nie można prowadzić dwustronnych rozmów z Rosją bez uwzględnienia perspektyw pozostałych wspólnych sąsiadów. CPRDiP od lat konsekwentnie budowało przekaz podkreślający wagę norm i wartości w stosunkach międzynarodowych, realizując liczne projekty przede wszystkim w celu promowania postaw zgodnych z polską racją stanu.

Zarazem dzięki takiej postawie CPRDiP dysponuje bardzo dobrze rozwiniętymi kontaktami na Ukrainie, rozszerzonymi i zintensyfikowanymi w ciągu ostatnich dwóch lat, po uruchomieniu odsłony pisma «Nowa Polszcza» w języku ukraińskim. CPRDiP wielokrotnie organizowało przedsięwzięcia na Ukrainie, w tym we współpracy z Akademią Dyplomatyczną ukraińskiego MSZ i Ambasadą Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie, regularnie zapraszało ukraińskich i białoruskich naukowców do projektów badawczych, nawiązało również bardzo produktywną współpracę z archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy.

Możliwość skorzystania z już istniejących przepisów prawa i systemu instytucjonalnego oraz doświadczonego i zaangażowanego zespołu CPRDiP, w skład którego już teraz wchodzą osoby z Ukrainy i Białorusi, pozwoli błyskawicznie uruchomić w Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego projekty skierowane do wspomnianych narodów. Ponadto Centrum Dialogu im. Juliusza

Mieroszewskiego będzie znakomitym narzędziem komunikowania się z międzynarodową opinią publiczną, dzięki bardzo dobrze rozwiniętej sieci kontaktów pracowników i współpracowników Centrum.

Wypada wreszcie podkreślić, iż nowa nazwa «Centrum Dialogu» nawiązuje do skrótu używanego na określenie «Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia». Proponowany patron – Juliusz Mieroszewski (1906–1976) – jest powszechnie uznawany za jednego z najwybitniejszych polskich pisarzy politycznych XX w. Mieroszewski, jako przekonany racjonalista, wierzył, że w długim okresie to idee kształtują świat, są determinantem rozwoju historii, nie zaś baza materialna. «Słowo jest głównym instrumentem działania politycznego, ponieważ w ostatecznym rozrachunku zwyciężyć nie oznacza podbić, lecz zjednać. Zaś zjednać oznacza przekonać. Do prawdziwej współpracy można tylko kogoś zjednać, lecz nie przymusić» – pisał. Wychodząc z tych założeń, Mieroszewski był ogromnym zwolennikiem dialogu Polaków zarówno z Rosjanami, jak i z Ukraińcami i Białorusinami, i jako współtwórca tego intelektualnego dialogu został zapamiętany przez polską inteligencję, zainteresowaną lepszym zrozumieniem i intensyfikacją współpracy z sąsiadami". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z dniem 1 października 2022 r. Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu nadaje się nazwę „Akademia Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu". To ważne z punktu tożsamościowego wydarzenie.

W letnich igrzyskach olimpijskich reprezentowało Polskę 2 tysiące 97 sportowców: 1 tysiąc 630 mężczyzn i 467 kobiet; na zimowych igrzyskach olimpijskich było to 473 zawodników: 379 mężczyzn i 94 kobiety. Polscy olimpijczycy zdobyli łącznie 275 medali, w tym 67 złotych, 86 srebrnych i 125 brązowych.

Nadanie Akademii Wychowania Fizycznego imienia Polskich Olimpijczyków jest hołdem wobec tych, którzy na przestrzeni lat reprezentowali Polskę na arenie międzynarodowej. To grupa ponad 2 tysięcy osób, które swoje życie poświęciły rywalizacji sportowej.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana dzisiaj ustawa ma na celu zmianę nazwy Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu na „Akademia Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu". Zmiana nazwy uczelni ma nastąpić z dniem 1 października 2022 r. Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, publiczną uczelnię akademicką, jaką jest akademia, tworzy się w drodze ustawy, a zatem zmiana nazwy takiej uczelni również jest dokonywana w drodze ustawy. Ustawa została opracowana w związku z wnioskiem rektora akademii skierowanym do ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki. Do wniosku dołączono uchwałę senatu uczelni z dnia 17 września 2021 r. i uchwałę rady uczelni z dnia 27 września 2021 r., pozytywnie opiniujące zmianę nazwy akademii, a także pismo prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego z dnia 3 września 2021 r. wyrażające poparcie dla tej inicjatywy.

Akademia jest uczelnią z 75-letnią tradycją, prowadzącą kształcenie na kierunkach: wychowanie fizyczne, sport, fizjoterapia, terapia zajęciowa, turystyka i rekreacja oraz kosmetologia. Akademia przygotowuje swoich studentów do wykonywania m.in. zawodu nauczyciela wychowania fizycznego, trenera, instruktora, fizjoterapeuty, terapeuty zajęciowego, specjalisty z zakresu turystyki i rekreacji. Z Akademią są związani znani polscy trenerzy i sportowcy, w tym medaliści igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i mistrzostw Europy.

Nowa nazwa akademii z jednej strony będzie stanowiła wyraz uznania dla dokonań polskich olimpijczyków na przestrzeni ponad 100 lat i uhonorowanie ich znakomitych osiągnięć podczas igrzysk olimpijskich, a z drugiej podkreśli ścisły związek akademii z tradycjami polskiego ruchu olimpijskiego. Nawiązanie w nazwie akademii do idei olimpijskich będzie wzmacniać ich znaczenie we wszechstronnym rozwoju studentów i kształtowaniu postaw. Nadanie akademii imienia Polskich Olimpijczyków wyróżni uczelnię oraz wzmocni jej pozytywny odbiór i rozpoznawalność.

Nie ma żadnego powodu, aby nie głosować za przyjęciem tej ustawy. W konsultacjach publicznych nie było głosów kwestionujących propozycję rektora AWF we Wrocławiu, a ustawę opiniowały m.in. Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, polski Komitet Olimpijski czy Rada Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP.

Najważniejszy jest jednak głos społeczności akademickiej zainteresowanej uczelni, a ten jest jednoznacznie pozytywny w kwestii nadania Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu nowej nazwy „Akademia Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu". Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy zmienia nazwę Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu na Akademia Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu.

W uzasadnieniu do niniejszej ustawy podkreślono: „Projektowana ustawa została opracowana w związku z wnioskiem rektora Akademii skierowanym do ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki. Do wniosku dołączono uchwałę senatu uczelni nr 31/2021 z dnia 17 września 2021 r. i uchwałę rady uczelni nr 10/2021 z dnia 27 września 2021 r., pozytywnie opiniujące zmianę nazwy Akademii, a także pismo Prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego z dnia 3 września 2021 r. wyrażające poparcie dla tej inicjatywy. Akademia jest uczelnią z 75-letnią tradycją, prowadzącą kształcenie głównie w ramach dziedziny nauki – nauki medyczne i nauki o zdrowiu, w dyscyplinie naukowej – nauki o kulturze fizycznej. Uczelnia prowadzi kształcenie na studiach na następujących kierunkach: wychowanie fizyczne, sport, fizjoterapia, terapia zajęciowa, turystyka i rekreacja oraz kosmetologia. Tym samym Akademia przygotowuje swoich studentów do wykonywania m.in. zawodu nauczyciela wychowania fizycznego, trenera, instruktora, fizjoterapeuty, terapeuty zajęciowego, specjalisty z zakresu turystyki i rekreacji. Z Akademią są związani znani polscy trenerzy i sportowcy, w tym medaliści igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i mistrzostw Europy. Nowa nazwa Akademii z jednej strony będzie stanowiła wyraz uznania dla dokonań polskich olimpijczyków na przestrzeni ponad 100 lat i uhonorowanie ich znakomitych osiągnięć podczas igrzysk olimpijskich, a z drugiej strony podkreśli ścisły związek Akademii z tradycjami polskiego ruchu olimpijskiego. Nawiązanie w nazwie Akademii do idei olimpijskich będzie wzmacniać ich znaczenie we wszechstronnym rozwoju studentów i kształtowaniu postaw. Nadanie Akademii imienia Polskich Olimpijczyków wyróżni uczelnię oraz wzmocni jej pozytywny odbiór i rozpoznawalność”. Dziękuję bardzo.Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Właśnie na czterdziestym piątym posiedzeniu izby wyższej rozpatrujemy informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2020 r. Warto ze względu na często padające w tej Izbie w tej kadencji obraźliwe słowa pod adresem Trybunału Konstytucyjnego, który senatorowie w większości nazywają „tak zwanym”, przytoczyć kilka kwestii z tak skrupulatnie przygotowanego sprawozdania z zakresu prawnego funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego.

Jak zapisano: „Zgodnie z art. 197 Konstytucji organizację Trybunału Konstytucyjnego oraz tryb postępowania przed Trybunałem określa ustawa. W 2020 r. obowiązywały: ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie

postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym i ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Wewnętrzne zasady organizacji pracy Trybunału zostały określone w Regulaminie Trybunału Konstytucyjnego z 27 lipca 2017 r. (M. P. poz. 767), a podstawowe zasady postępowania sędziego Trybunału zostały dookreślone w Kodeksie etycznym sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 27 lipca 2017 r. Strukturę organizacyjną Trybunału Konstytucyjnego tworzą Biuro Służby Prawnej Trybunału Konstytucyjnego i Kancelaria Trybunału Konstytucyjnego, których zakres zadań i organizację określają odrębne statuty".

I to, co jest istotą funkcjonowania Trybunału: „Rola ustrojowa Trybunału polega przede wszystkim na orzekaniu o hierarchicznej (tzw. pionowej) zgodności norm, wśród których najwyższą rangę ma Konstytucja. Hierarchicznej kontroli zgodności z aktami wyższego rzędu podlegają umowy międzynarodowe, ustawy, przepisy prawa wydane przez centralne organy państwowe oraz inne akty normatywne. Podstawowym skutkiem orzeczenia niezgodności danego aktu z aktem wyższego rzędu jest jego wyeliminowanie z systemu prawnego". Bo to Trybunał Konstytucyjny przecież jest od stwierdzania, czy dany akt prawny jest czy nie jest zgodny z konstytucją, a nie posłowie, nie senatorowie, również nie Biuro Legislacyjne. Warto o tym pamiętać. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mamy przed sobą bardzo krótki tekst projektu uchwały, jednak jego przygotowanie wymagało wielu posiedzeń Senackiego Zespołu do spraw Spółki GETBACK SA, wysłuchania głosów wielu ekspertów, osób zajmujących się tym problemem, aż w końcu samych pokrzywdzonych.

W wyniku tych prac wykazano nieprawidłowości w działaniu organów państwowych powołanych do sprawowania kontroli i nadzoru nad rynkiem finansowym. Wnioski zespołu dotyczyły przede wszystkim konieczności wzmocnienia bezpieczeństwa rynku finansowego i integralności nadzoru finansowego. Wskazywały także konieczność podjęcia prac legislacyjnych, które miałyby na celu wprowadzenie zmian w zakresie monitorowania i przeciwdziałania niezgodnej z prawem działalności podmiotów rynku finansowego oraz rozwiązywanie tożsamych problemów na rynku finansowym.

Podpisuję się pod propozycjami przyjętymi przez zespół do spraw spółki GetBack SA, które zmierzają do udzielenia pomocy instytucjonalnej poszkodowanym przez podmioty rynku finansowego w sprawie GetBack SA oraz w przypadku innych podobnych nieprawidłowości, które mogłyby zaistnieć w przyszłości. Dziękuję.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na czterdziestym piątym posiedzeniu izby wyższej rozpatrujemy kolejny projekt uchwały – tu w sprawie ustaleń poczynionych przez Senacki Zespół do spraw Spółki GETBACK SA – który w mojej opinii ma za zadanie uderzać politycznie w rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Mówi się w nim o pewnych rozwiązaniach legislacyjnych, które mają być proponowane. Dlaczego więc tych propozycji się nie przedstawia, a zamiast tego proponuje się po raz kolejny uchwałę, która ma wymiar wyłącznie polityczny?

Przez tego rodzaju praktyki ranga uchwały w bieżącej kadencji systematycznie spada. Na skutek wielu inicjatyw opozycji uchwała kojarzy się już tylko z narzędziem walki politycznej. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy – Prawo geologiczne i górnicze zmierza do likwidacji Specjalistycznego Urzędu Górniczego i zniesienia urzędu dyrektora SUG. Ponadto ustawa wprowadza do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych definicje odkrywki, kopalni oraz przodka.

Jak podkreślono w ocenie skutków regulacji, zmieniająca się organizacja podziemnych zakładów górniczych, wynikająca z likwidacji kopalń, wpływa na liczbę obiektów objętych nadzorem i kontrolą dyrektora Specjalistycznego Urzędu Górniczego. „W konsekwencji następuje ograniczenie możliwości wykonywania zadań przez SUG, a zasoby organizacyjne i kadrowe SUG nie są w pełni wykorzystywane. Wobec powyższego powstała potrzeba dostosowania organizacji organów nadzoru górniczego do zmieniającej się sytuacji społeczno-gospodarczej przez optymalizację liczby tych organów i obsługujących je urzędów, a także przez ustalenie nowego podziału kompetencji w ustawie z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze. (...) Obecnie obowiązujące przepisy Pgg zawierają definicję «robót górniczych», jak również «zakładu górniczego». Za «roboty górnicze» uważa się obecnie wykonywanie, utrzymywanie, zabezpieczanie oraz likwidowanie wyrobisk, a w przypadku odkrywkowych zakładów górniczych – także zwałowanie nadkładu. Z kolei definicja «zakładu górniczego», jako wyodrębnionego technicznie i organizacyjnie zespołu środków służących bezpośrednio do wykonywania działalności w zakresie wydobywania kopalin ze złóż, pozwala na szerokie zakreślenie granic przestrzeni wykonywania robót górniczych. Z uwagi na to, że granice zakładu górniczego określane są w planie ruchu zakładu górniczego podlegającym każdorazowo zatwierdzeniu przez właściwy organ nadzoru górniczego, ich ustalenie nie powinno powodować trudności czy wątpliwości interpretacyjnych. Powiązanie w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pojęcia «odkrywki» z pojęciem «zakładu górniczego» uprości orzekanie w sprawach dotyczących emerytur górniczych, ponieważ ustalenie granic zakładu górniczego nie będzie podlegało uznaniu organu emerytalnego lub sądów, lecz będzie się opierać na zdefiniowanym pojęciu oraz dowodach w postaci planów ruchu zakładów górniczych, jednoznacznie przedstawiających ww. granice. Definicja «kopalni» ma służyć odróżnieniu zakładu górniczego od odkrywkowego zakładu górniczego. Definicja pojęcia «przodek» ma służyć jednoznacznemu określeniu tych części wyrobiska górniczego, w których prowadzone jest urabianie kopaliny (głównej lub towarzyszącej) oraz nadkładu (zdejmowanego także na tzw. przedpolu wyrobiska), jak również części zwałowisk zewnętrznych, znajdujących się poza wyrobiskiem, w których odbywa się formowanie korpusu zwału. Taka definicja koresponduje z definicją «robót górniczych» unormowaną w art. 6 ust. 1 pkcie 12 ustawy Pgg, uwzględnia również stopień zagrożeń występujący na stanowiskach

pracy w ww. miejscach, w tym przede wszystkim zagrożenie osuwiskowe i wodne występujące w zwałowiskach. Wprowadzenie do ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych prawnej definicji «kopalni» i «odkrywki» nie stanowi, wbrew pozorom, wprowadzenia nowego stanu prawnego. Zmiana ta dąży jedynie do przywrócenia wieloletniego znaczenia regulacji prawnych prawa do emerytury górniczej z tytułu pracy w kopalniach węgla brunatnego. Wypada zauważyć, że pojęciem «pracy na odkrywce w kopalni» posługiwał się ustawodawca już w nieobowiązującej obecnie ustawie z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin. W art. 5 ust. 1 pkt. 4 tej ustawy przewidywano właśnie, że za pracę górniczą uważa się pracę «na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego». Zwrot ten został dosłownie przeniesiony do ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (art. 50c ust. 1 pkt. 4). Zarówno na podstawie regulacji ustawy z 1983 r., jak i obecnie obowiązującej ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wieloletnie orzecznictwo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie budziło wątpliwości, nie prowadziło do pozbawiania prawa do emerytury górniczej osób pracujących w kopalniach odkrywkowych. Zmiana w tym zakresie nastąpiła w roku 2016 i nie wynikała ze zmiany stanu prawnego (który był i pozostaje nadal tożsamy z przedstawionym). Natomiast to Zakład Ubezpieczeń Społecznych zdecydował o reinterpretacji pojęcia «pracy na odkrywce w kopalni» i zaczął wydawać decyzje odmawiające prawa do emerytury górniczej. Zawęził w ten sposób – nie budzące wcześniej zastrzeżeń – pojęcie «odkrywki» i «kopalni». Praktyka ta ma charakter wysoce dysfunkcjonalny. Rodzi poważne koszty i niepokoje społeczne. Pracownicy zakładów górniczych dostrzegają, że osoby, które zwróciły się o przyznanie prawa do emerytury przed rokiem 2016, świadczenia te otrzymały, a oni w warunkach analogicznych prawa takiego są pozbawiani. Co więcej, szereg decyzji odmownych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest kontestowane skutecznie na drodze sądowej. Generuje to poważne koszty, począwszy od czasu postępowań toczących się przed samym Zakładem (żądanie dodatkowych wyjaśnień od pracodawców), przez uzasadnianie decyzji odmownych i czas trwania postępowań sądowych (zaangażowanie aparatu wymiaru sprawiedliwości: czas poświęcony przez sędziego, pracowników sądu, świadków i stron). Proponowane zmiany zmierzają zatem, co wypada raz jeszcze podkreślić, do restytucji stanu prawnego zmodyfikowanego praktykami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – nastąpi więc jedynie powrót do stosowania tych regulacji. Nie wygeneruje to więc nowych kosztów. Co więcej, pozwoli uniknąć bezpośrednich finansowych i niefinansowych kosztów praktyk realizowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Projektowana ustawa o zmianie ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe" ma na celu zmiany w kilku obszarach. Pierwszy z nich dotyczy przenoszenia nieruchomości do PKP PLK, drugi to przepisy podatkowe. W przepisach podatkowych chodzi podobno o uniknięcie wyprzedaży majątku narodowego. Muszę powiedzieć, że nie brzmi to zbyt wiarygodnie, zwłaszcza jeżeli popatrzymy na sprzedaż stacji Lotosu, które mogły trafić do polskiej firmy, a mają trafić w ręce węgierskie, w zasadzie do Węgrów, którzy reprezentują Rosjan. To się nie składa. Jest też trzeci ważny obszar, dotyczy on zwiększenia poziomu finansowania inwestycji w ramach programu Kolej +. Dzieje się to poprzez dokapitalizowanie spółki PKP PLK. Ta kwota wzrasta z 5,6 miliardów zł do 11,2 miliarda zł.

Oczywiście w naszej ocenie to niezwykle ważny projekt, pozwoli on na realizację w tym obszarze kolejowym wielu inwestycji, które w ramach szczupłych możliwości finansowych samorządu nie byłyby możliwe do realizacji, a stanowią element lokalnego układu komunikacyjnego, regionalnego układu komunikacyjnego. Dzięki temu komunikacja w ramach tych małych ojczyzn może okazać się sprawniejsza, bardziej wydolna. Trzeba zaznaczyć, że tutaj również samorządy ponad 2 miliardy zł, o ile dobrze pamiętam, włożą w te projekty. To jest niezwykle ważne, ponieważ jest to wielki wysiłek ze strony samorządów, które, jak wiemy, tych środków finansowych mają coraz mniej.

Podróż koleją powinna być normą, ale nie jest normą dla osób wykluczonych komunikacyjnie, dla tych bez auta, którzy do najbliższej stacji kolejowej mają kilkadziesiąt kilometrów. Nie jest normą, gdy pociągi notorycznie się spóźniają. Nie jest normą, jeśli stare dworce popadają w ruinę, a nie buduje się nowych. Nie jest normą, jeśli w ślad za nowymi osiedlami nie powstają nowe połączenia. Nie jest normą, gdy tylko niektóre pociągi są dostosowane do przewozu rowerów, a nawet jak są tam te dostosowane miejsca, to jest ich zaledwie kilka. Nie jest normą, jeśli osoby z niepełnosprawnością muszą prosić innych o pomoc w podróży. Nie jest normą, jeśli do europejskich stolic jedziemy z Polski z kilkoma przesiadkami. Nie jest normą, gdy nawet na świeżo wyremontowanych dworcach oznaczenia są nieintuicyjne i podróżni się gubią. Nie jest normą, gdy dostępne windy są często popsute. Nie jest normą, jeśli dworce kolejowe nie są zespolone z resztą zbiorowej komunikacji. Chcę, aby korzystanie z niej było proste, komfortowe i dostępne dla każdej i każdego. Dziękuję.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem procedowanej ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe" jest usprawnienie wnoszenia aportem przez Polskie Koleje Państwowe SA składników majątkowych, które są niezbędne do poprawy prowadzenia działalności w zakresie zarządzania infrastrukturą kolejową przez spółkę PLK SA. Dotyczy to głównie nieruchomości kolejowych, które kiedyś były własnością Przedsiębiorstwa Państwowego PKP, a obecnie znajdują się we władaniu PKP SA.

Uregulowanie spraw majątkowych pomiędzy tymi państwowymi spółkami jest konieczne do sprawnego przeprowadzenia różnych inwestycji m.in. w ramach programu Kolej +. Rząd we współpracy finansowej z jednostkami samorządu terytorialnego planuje zrealizować 34 projekty inwestycyjne, modernizacyjne czy rewitalizacyjne w ramach tego programu, kosztem 11,2 miliarda zł. Realizacja tego programu powinna spowodować, że polska kolej będzie bardziej bezpieczna, wygodna, ekologiczna i przyjazna pasażerom. Proces wnoszenia aportem składników majątkowych wymaga też zastosowania odpowiednich regulacji podatkowych, które ułatwią funkcjonowanie biorącym udział w tym procesie spółkom.

Mam nadzieję, że omawiana ustawa przyczyni się do poprawy funkcjonowania polskiego transportu kolejowego i standardów usług dla pasażerów. Z powyższych powodów będę głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe" zawiera zmiany do ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe". Jej celem jest usprawnienie wnoszenia do spółki PKP Polskie Linie Kolejowe SA (PLK SA) przez Polskie Koleje Państwowe SA (PKP SA) składników majątkowych, które są niezbędne do prowadzenia działalności w zakresie zarządzania infrastrukturą kolejową, w tym w drodze przeniesienia zorganizowanej części przedsiębiorstwa, w szczególności nieruchomości kolejowych znajdujących się do 2000 r. we władaniu przedsiębiorstwa państwowego PKP, obecnie zaś we władaniu PKP SA.

Ustawa ponadto zwiększa pulę środków Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej – Kolej +, który jest finansowany m.in. ze środków z dokapitalizowania PLK SA. Dotychczasowe wartości przekazywanych na rzecz PLK SA skarbowych papierów wartościowych, z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego PLK SA, ustalone w ustawie nowelizowanej pozwalają na realizację ograniczonej liczby projektów w stosunku do istniejącego zapotrzebowania zgłaszanego przez samorząd terytorialny poszczególnych regionów Polski. Ustawa nowelizująca nie tylko zwiększa wysokość wartości papierów, lecz także rozszerza zakres czasowy możliwości ich przekazywania na rzecz PLK SA.

Wszelkie działania na rzecz modernizacji i rozwoju istniejącej infrastruktury kolejowej oraz budowy nowej należy uznać za jednoznacznie potrzebne. Niestety jako karygodne trzeba ocenić dotychczasowe zaniechania rządów PiS oraz ZP w zakresie potrzebnych inwestycji w infrastrukturę kolejową w Polsce. Skutki tych zaniechań będziemy odczuwali jeszcze cale lata.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe" umożliwi PKP przekazanie PLK linii kolejowych znajdujących się na gruntach o uregulowanym stanie prawnym, ale wymagających przeprowadzenia podziałów nieruchomości. Ponadto ustawa wydłuża z 2024 roku na 2027 rok okres, w którym będzie możliwe przekazywanie na rzecz PLK przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych, na wniosek ministra właściwego do spraw transportu, skarbowych papierów wartościowych z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego PLK.

W ocenie skutków regulacji podkreślono: „1. Zmiana przepisów ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe" umożliwi PKP przekazanie PLK linii kolejowych, znajdujących się na gruntach o uregulowanym stanie prawnym, ale wymagających przeprowadzenia podziałów nieruchomości. W związku z przekazaniem linii kolejowych uregulowania wymaga również kwestia rozliczeń podatkowych, które będą dotyczyć PKP w związku z wnoszeniem aportów i rozliczeniem wynagrodzenia za korzystanie przez PLK ze składników linii kolejowych będących przedmiotem umowy zawartej na podstawie przepisów art. 17 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe", w brzmieniu obowiązującym przed dniem 25 maja 2003 r. Proponowane rozwiązanie polega na umożliwieniu w latach 2022–2026 rozliczania podatku dochodowego od aportu oraz podatku od towarów i usług od czynszu z umowy D50 (umowa, na podstawie której PKP oddały do korzystania środki składające się na linie kolejowe oraz grunty z zastrzeżeniem, że korzystanie z samych gruntów na podstawie umowy jest nieodpłatne). Konieczność umożliwienia finansowania akcjami PLK zobowiązań podatkowych z tytułu podatku CIT wynika z okoliczności powstania zobowiązania podatkowego w związku z dokonaniem aportu. Wartość aportów będzie podlegać wycenie przez niezależny podmiot specjalizujący się w wycenach przedsiębiorstw oraz nieruchomości i będzie zależeć od przyjętych stawek rynkowych składników majątku wycenianego.

2. Ze względu na konieczność podwyższenia kapitału zakładowego PLK zdecydowano się na wydłużenie okresu, do którego będzie możliwe przekazywanie przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych, na wniosek ministra właściwego do spraw transportu, na rzecz PLK skarbowych papierów wartościowych z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego PLK, z 2024 na 2027 rok. W związku z tym konieczna jest zmiana wysokości wartości nominalnej skarbowych papierów wartościowych w 2024 r. z 1 700 000 000 zł na 2 540 000 000 zł oraz określenie wartości papierów, które będą przekazywane w kolejnych latach do 2027 r. włącznie. Ponadto wprowadza się możliwość

przekazywania przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych, na wniosek ministra właściwego do spraw transportu, w danym roku budżetowym na rzecz PLK skarbowych papierów wartościowych o wartości nominalnej większej niż określona dla danego roku budżetowego – przy jednoczesnym uwzględnieniu przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych aktualnego stanu wykorzystania określonego w ustawie budżetowej poziomu limitu skarbowych papierów wartościowych. Rozwiązanie to pozwoli na ewentualną reakcję w przypadku zwiększonego zapotrzebowania na środki niezbędne do realizacji inwestycji w danym roku budżetowym. Dodano przy tym zastrzeżenie, że zmiana wartości nominalnej skarbowych papierów wartościowych planowanych do przekazania w danym roku budżetowym nie może powodować zmiany łącznej wartości nominalnej skarbowych papierów wartościowych. W wyniku wejścia w życie projektowanych zmian będzie konieczna aktualizacja uchwały Rady Ministrów ustanawiającej Program Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej – Kolej+ do 2028 roku. Analogiczne aktualizacje będą niezbędne również w przypadku jakichkolwiek zmian limitów skarbowych papierów wartościowych. Nie ma możliwości osiągnięcia celu za pomocą innych środków niż zmiana ww. ustawy". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt reprezentować Pomorze Środkowe, które bezpośrednio sąsiaduje z polskim obszarem morskim, na terenie którego rozpoczyna się proces realizacji wielkich projektów związanych z budową, a w przyszłości rozbudową morskich farm elektrowni wiatrowych.

Jeśli chodzi o zapisy procedowanej ustawy z druku nr 2071 o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej, to szczególną uwagę chciałbym zwrócić na ustawę z dnia 21 marca 1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej – DzU z 2020 r. poz. 2135 oraz z 2021 r. poz. 234 i 1718 – w której w art. 23 po ust. 5a dodaje się ust. 5b w brzmieniu: „5b. Pozwolenie, o którym mowa w ust. 1, dotyczące zespołu urządzeń służących do wyprowadzenia mocy w rozumieniu ustawy z dnia 17 grudnia 2020 r. o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych lub jego elementów, jest wydawane wyłącznie w przypadku uzyskania przez wnioskodawcę wstępnych warunków przyłączenia albo warunków przyłączenia albo umowy lub umów o przyłączenie do sieci przesyłowej lub dystrybucyjnej dla morskiej farmy wiatrowej, z której wyprowadzana będzie moc za pomocą zespołu urządzeń służących do wyprowadzenia mocy lub jego elementów".

W tym miejscu należy zauważyć, że realizacja wielkich projektów MEW na obszarze polskich obszarów morskich (ryc. 1)[*] niesie za sobą konieczność bardzo znaczącej rozbudowy istniejącej lądowej infrastruktury przesyłowej energii elektrycznej (ryc. 2)[**]. Pomorze Środkowe jest obszarem kraju o jednym z najniższych stopni przekształcenia krajobrazu i najniższej urbanizacji. Jednocześnie strefa nadbrzeżna w bezpośrednim sąsiedztwie istniejących kurortów nadmorskich jest szczególnie wrażliwa na pojawienie się nowej wielkoprzestrzennej infrastruktury przesyłowej najwyższych napięć. Już obecnie zgłaszane są obawy o skutki krajobrazowe dotyczące nie tylko linii horyzontu w kierunku Morza Bałtyckiego, ale także budowy nowej wielkoprzestrzennej infrastruktury przesyłowej w głębi lądu. Dotyczy to w szczególności powiatów gryfickiego, kołobrzeskiego i koszalińskiego.

Pragnę zatem zwrócić uwagę Wysokiego Senatu szczególnie na problematykę uzyskania tzw. wstępnych warunków przyłączenia do sieci przesyłowej lub dystrybucyjnej dla morskich elektrowni wiatrowych. W ramach tzw. warunków przyłączenia do sieci ujęty powinien być w szczególności zakres oraz rodzaj inwestycji przyłączeniowej – kablowy, napowietrzny – wraz z jej parametrami, np. 400 kV. Budowana w przyszłości infrastruktura przesyłowa będzie miała niezwykle istotne znaczenie dla mieszkańców i podmiotów gospodarczych, jakie funkcjonują na polskim wybrzeżu, zwłaszcza przez pryzmat zachowania i ochrony kluczowych walorów i zasobów środowiska przyrodniczego.

[*] Załącznik – w dokumentacji Biura Prac Senackich.

[**] Załącznik – w dokumentacji Biura Prac Senackich.

W tym miejscu pragnę wspomnieć, że Polskie Sieci Elektroenergetyczne przedstawiły w marcu 2022 r. do konsultacji plan rozwoju sieci przesyłowej energii w celu zapewnienia zapotrzebowania w latach 2023–32. Zawiera on nowatorskie rozwiązania pozwalające uzyskać 50% udziału odnawialnych źródeł energii w miksie energetycznym kraju dzięki linii elektroenergetycznej łączącej północ z południem, gdzie atom i offshore będzie łączony z odbiorcami, a także moc interwencyjną pod kontrolą operatora. PSE założyły, że dokumenty strategiczne takie jak „Polityka energetyczna Polski do 2040 r.", „Program polskiej energetyki jądrowej" i „Krajowy plan na rzecz energii i klimatu" przewidują wzrost mocy elektrowni w Polsce do 60–70 GW. PSE założyły także, że system przesyłowy w kraju musi być gotowy do pracy w izolacji, a więc samowystarczalny w razie braku importu energii elektrycznej z zagranicy.

W perspektywie najbliższych 10 lat elektrownie fotowoltaiczne oraz elektrownie wiatrowe mogą rozwijać się szybciej, niż to wynika z dokumentów strategicznych. W 2032 r. polska sieć przesyłowa powinna pozwolić na osiągniecie poziomu 50% udziału generacji OZE w zużyciu energii elektrycznej netto, bez znaczących ograniczeń w wydawaniu warunków przyłączenia do sieci dla lokalizacji nowych źródeł OZE, wynikających z aktualnych wniosków o określenie warunków przyłączenia – zakładają PSE. Sieć przesyłowa powinna umożliwiać dalszy wzrost udziału OZE, ponad wspomniane 50%, w odpowiednich lokalizacjach z punktu widzenia technicznych uwarunkowań pracy sieci oraz możliwości rozwoju infrastruktury sieciowej. Plan przynosi także pierwszą dużą rewolucję technologiczną zgodną ze wzorcami pochodzącymi z bardzo rozwiniętych systemów elektroenergetycznych z dużym udziałem OZE w miksie wytwórczym. Jest nią budowa linii HVDC łączącej 2 wyraźnie zarysowujące się obszary Polski: północ i południe. Celem tej inwestycji jest umożliwienie przesłania wymaganych przez zlokalizowany na południu Polski przemysł energii wytworzonej w lądowych i morskich źródłach wiatrowych zgromadzonych na północy kraju. W koncepcji tej brakuje sieci na zachodnim wybrzeżu. Chodzi tu zwłaszcza o nowy kabel stałoprądowy HVDC pozwalający wyprowadzać moc z morskiej energetyki wiatrowej oraz elektrowni jądrowych na północy oraz z odnawialnych źródeł energii powstających w pobliżu jego szlaku na południe, skąd będą powoli znikać stare elektrownie. W praktyce linia HVDC stanowi środek pozwalający na przeniesienie nadwyżki mocy z północy kraju na południe z pominięciem sieci AC. MEW na północ od Kołobrzegu nie są przyłączone do niego.

W tym miejscu jako senator RP pragnę zasygnalizować 2 bardzo ważne kwestie. Po pierwsze, jak rozwiązane będą na etapie uzyskania tzw. wstępnych warunków przyłączenia do sieci przesyłowej lub dystrybucyjnej dla morskich elektrowni wiatrowych kwestie odziaływania krajobrazowego i sąsiedztwa infrastruktury przesyłowej? Po drugie, dlaczego jedyny obszar lokalizacji MEW po zachodniej stronie POM nie jest w ogóle uwzględniany w planach inwestycyjnych lub co najmniej koncepcyjnych PSE, w tym HVDC?

Szanowni Senatorowie, przy okazji zmian w procedowanych ustawach wnoszę zatem o pilne wystąpienie z wnioskiem do Polskich Sieci Elektroenergetycznych o wyjaśnienie przedstawionych problemów, które z punktu widzenia całego sektora turystycznego polskiego wybrzeża mają znaczenie wręcz egzystencjalne. Pragnę podkreślić, że tylko sam wskazany na ryc. 1 i 2 zachodni odcinek polskiego wybrzeża o długości 50 km, rozciągający się od Mrzeżyna do Ustronia Morskiego, już obecnie oferuje ponad 200 tysięcy miejsc noclegowych, a w budowie jest tam kolejne 50 tysięcy miejsc. Jest to największy w skali kraju obszar koncentracji turystycznej bazy noclegowej, który ok. 2030 r. będzie oferował

ponad 250 tysięcy miejsc noclegowych. Turystyczny region nadmorski rozbudowywany wokół Kołobrzegu jest przecież obok Warszawy, Krakowa i Trójmiasta najważniejszym obszarem koncentracji ruchu turystycznego w Polsce.

Jako senator RP nie wyobrażam sobie sytuacji, że w ramach wielkich inwestycji energetycznych na polskich obszarach morskich następuje znacząca degradacja walorów środowiskowych, przestrzennych i wizualnych polskiego wybrzeża, co pośrednio mogłoby doprowadzić do ograniczenia działalności funkcji turystyczno-wypoczynkowych, a nawet uzdrowiskowych na tym obszarze. Należy zatem dążyć do zapewnienia jak najmniej inwazyjnych przestrzennie i kulturowo zmian środowiska polskiego wybrzeża. Dotyczy to także budowy jak najmniej inwazyjnej przestrzennie infrastruktury przesyłowej w pasie śródlądowym zachodniego wybrzeża, Kołobrzeg – Dunowo, co nawet nie zostało jeszcze zaplanowane.

Wnoszę zatem o poważne rozważenie wspomnianych powyżej faktów i zgodnie z zapisami zmienianej ustawy z dnia 21 marca 1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej podnoszę problem bardzo znaczącego odziaływania nowych inwestycji przyłączeniowych na sektor turystyczny, wypoczynkowy i uzdrowiskowy polskiego wybrzeża. W szczególności dotyczy to wciąż nierozwiązanej kwestii przyłączania MEW lokalizowanych na akwenie POM 14.E w granicach POM.

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Celem wynikającym z uzasadnienia projektu wprowadzanej nowelizacji ustawy o bezpieczeństwie morskim jest zapewnienie bezpieczeństwa podczas budowy i eksploatacji w Polskiej Wyłącznej Strefie Ekonomicznej Morza Bałtyckiego morskiej farmy wiatrowej oraz zespołu urządzeń służących do wyprowadzenia mocy z morskiej farmy wiatrowej do miejsca rozgraniczenia własności.

Aby osiągnąć powyżej opisany cel, projekt ustawy zakłada wdrożenie mechanizmów nadzoru nad projektowaniem, budową i eksploatacją morskich farm wiatrowych i zespołów urządzeń, obejmujących system certyfikacji i czynności nadzorczych dotyczących procesu realizacji przedmiotowych inwestycji. Zmiany mają polegać na wprowadzeniu 3 rodzajów certyfikatów. Chodzi mianowicie o: certyfikat zgodności projektowej potwierdzający zgodność procesu budowy z projektem budowlanym oraz certyfikatem zgodności projektowej, certyfikat wydawany ma być bezterminowo; certyfikat dopuszczenia do eksploatacji potwierdzający zgodność procesu budowy z projektem budowlanym oraz certyfikatem zgodności projektowej, certyfikat ma być wydawany na okres nie dłuższy niż 5 lat; certyfikat bezpieczeństwa eksploatacji potwierdzający kompletność i poprawność dokumentacji w zakresie należytego utrzymania i serwisowania morskiej farmy wiatrowej lub zespołu urządzeń. Ten certyfikat ma być wydawany na okres nie dłuższy niż 5 lat i wymaga odnowienia – nie później niż na 3 miesiące przed upływem terminu ważności tego certyfikatu.

Certyfikaty będą wydawane przez uznaną organizację na podstawie upoważnienia tej organizacji w drodze decyzji administracyjnej przez ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej. Aby takie upoważnienie otrzymać, organizacja będzie musiała przedstawić posiadaną akredytację w zakresie oceny dokumentacji technicznej oraz nadzoru na budową, przebudową lub eksploatacją morskich farm wiatrowych lub zespołów urządzeń albo sztucznych wysp lub konstrukcji czy innych urządzeń i instalacji zlokalizowanych na morzu.

Dodatkowo ustawa nowelizuje ustawę o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej poprzez wprowadzenie wymogu, że pozwolenie na wznoszenie lub wykorzystywanie sztucznych wysp, konstrukcji i urządzeń w polskich obszarach morskich, dotyczące zespołu urządzeń służących do wyprowadzenia mocy, będzie mogło zostać wydane dopiero po uzyskaniu przez wnioskodawcę wstępnych warunków przyłączenia, warunków przyłączenia albo umowy lub umów o przyłączenie do sieci przesyłowej lub dystrybucyjnej dla morskiej farmy wiatrowej, z której wyprowadzana będzie moc za pomocą zespołu urządzeń służących do wyprowadzenia mocy lub jego elementów.

Ustawa wprowadza również przepis przejściowy, który mówi o tym, że w sprawach o wydanie określonych pozwoleń na układanie i utrzymywanie kabli i rurociągów lub uzgodnień dotyczących zespołu urządzeń służących do

wyprowadzenia mocy lub jego elementów, wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie przedmiotowej ustawy, będą stosowane nowe regulacje.

Reasumując, chcę powiedzieć, że wprowadzenie opisanych zmian ma zapewnić bezpieczeństwo podczas budowy i eksploatacji morskich farm wiatrowych. Przedstawione argumenty potwierdzają zasadność wprowadzenia tych zmian.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana dziś ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej dotyczy morskich farm wiatrowych budowanych w polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej Morza Bałtyckiego. Dotyczy też urządzeń służących do wyprowadzania z nich mocy.

Jej głównym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa, spowodowanie, aby urządzenia spełniały odpowiednie wymogi w zakresie wytrzymałości, nośności i stateczności konstrukcji, bezpieczeństwa pożarowego, bezpieczeństwa użytkowania oraz ochrony środowiska.

Ustawa wprowadza system certyfikacji służący potwierdzaniu spełniania przez morskie farmy wiatrowe i urządzenia wyprowadzające moc odpowiednich wymagań w zakresie bezpieczeństwa i ochrony środowiska na poszczególnych etapach realizacji inwestycji. W ramach tego systemu zadania dotyczące certyfikacji i nadzoru nad morskimi farmami wiatrowymi w polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej na Morzu Bałtyckim będą wykonywane przez tzw. uznane organizacje, które będą mogły uzyskać upoważnienie do realizacji zadań w tym zakresie.

Zapisy ustawowe określają zakres wymagań, których spełnienie będą potwierdzać certyfikat zgodności projektowej, certyfikat dopuszczenia do eksploatacji i certyfikat bezpieczeństwa eksploatacji. Te zapisy są niezbędne, bo warunki produkcji i przesyłu energii wiatrowej z Bałtyku muszą być ściśle określone i muszą spełniać standardy i wymagania, tak aby było to i bezpieczne, i uzasadnione ekonomicznie.

Trudno za tymi rozwiązaniami nie głosować. Oczywiście nie do końca wiemy, czy to, co zapisano w ustawie, jest wystarczające i kiedy z morskich farm wiatrowych popłynie pierwszy prąd – bo plany to jedno, a rzeczywistość to drugie.

Dziś, debatując nad tą ustawą, trudno nie poruszać zagadnień energetyki odnawialnej, bezpieczeństwa energetycznego, samowystarczalności energetycznej czy sieci przesyłowych, których brak może zniweczyć wszelkie inne wysiłki inwestycyjne. Nie można nie zapytać, a nawet głośno wołać, co dalej z ustawą ,,10H". Jak długo jeszcze będziemy czekać na zdjęcie gorsetu blokującego rozwój lądowych farm wiatrowych i na odpowiedź, komu zależy na tym, aby stało się to jak najpóźniej?

W dobie nieprawdopodobnego kryzysu energetycznego nie sposób nie zadawać pytań o strategie rządowe dotyczące biogazowni, których Niemcy posiadają około 9 tysięcy, a Polska – niespełna 130. To najwyższy czas, żebyśmy dla energii odnawialnej stworzyli warunki do tego, żeby nie tylko ją produkować, lecz także przesyłać. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej jako cel ma zapewnienie bezpieczeństwa podczas budowy i eksploatacji w polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej Morza Bałtyckiego morskiej farmy wiatrowej oraz zespołu urządzeń służących do wyprowadzenia mocy z morskiej farmy wiatrowej do miejsca rozgraniczenia własności, zwanego dalej zespołem urządzeń.

Ażeby osiągnąć ten cel, ustawa dokonuje zmian w ustawie o bezpieczeństwie morskim w zakresie nadzoru nad procesem projektowania, budowy oraz eksploatacji morskiej farmy wiatrowej oraz zespołu urządzeń, m.in. wprowadzając 3 rodzaje certyfikatów: po pierwsze, certyfikat zgodności projektowej, potwierdzający zgodność projektu budowlanego z normami technicznymi określającymi wymagania, jakie musi spełniać farma wiatrowa i zespół urządzeń; po drugie, certyfikat dopuszczenia do eksploatacji, potwierdzający zgodność procesu budowy z projektem budowlanym oraz certyfikatem zgodności projektowej; po trzecie, certyfikat bezpieczeństwa eksploatacji, potwierdzający kompletność i poprawność dokumentacji w zakresie należytego utrzymania i serwisowania morskiej farmy wiatrowej lub zespołu urządzeń.

Należy stwierdzić, iż podjęcie rozwiązań prawnych mających ułatwić inwestycje w zakresie wytwarzania energii z wiatru, w tym w farmach wiatrowych na morzu, jest słuszne i celowe. Niestety, nie można zrozumieć ani zaakceptować wieloletnich zaniedbań, zaniechań, ani też cofania poprzez nowe prawodawstwo wcześniej planowanych inwestycji w farmy wiatrowe w Polsce. Obecnie, w dobie kryzysu energetycznego wywołanego agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, w sposób szczególny widoczne są karygodne skutki dotychczasowej polityki rządu Prawa i Sprawiedliwości oraz Zjednoczonej Prawicy w tym zakresie.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej zakłada wdrożenie odpowiednich mechanizmów nadzoru nad projektowaniem, budową i eksploatacją morskich farm wiatrowych i zespołów urządzeń obejmujących system certyfikacji i czynności nadzorczych dotyczących procesu realizacji przedmiotowych inwestycji.

Jak podkreślono w ocenie skutków regulacji: „Projektowana ustawa zawiera rozwiązania w zakresie nadzoru nad procesem projektowania, budowy i eksploatacji morskich farm wiatrowych (oraz zespołów urządzeń służących do wyprowadzenia mocy z morskiej farmy wiatrowej na ląd) obejmujące system certyfikacji służący potwierdzeniu spełnienia przez morską farmę wiatrową wymagań w zakresie bezpieczeństwa i ochrony środowiska na poszczególnych etapach realizacji inwestycji (projektowanie, dopuszczanie do eksploatacji, eksploatacja). Projektowane przepisy określają m.in. zakres wymagań dla morskiej farmy wiatrowej (bezpieczeństwo konstrukcji, bezpieczeństwo pożarowe, bezpieczeństwo użytkowania, ochrona środowiska, warunki użytkowe), których spełnianie będą potwierdzać: certyfikat zgodności projektowej, certyfikat dopuszczenia do eksploatacji, certyfikat bezpieczeństwa eksploatacji. Zgodnie z projektowanymi przepisami zadania w zakresie certyfikacji i nadzoru nad morskimi farmami wiatrowymi w polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej na Morzu Bałtyckim będą realizowane przez uznane organizacje, o których mowa w art. 5 pkt 17 ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim, które na podstawie projektowanych przepisów będą mogły uzyskać upoważnienie do realizacji zadań w opisanym powyżej zakresie. Projektowane rozwiązanie jest analogiczne do funkcjonującego od wielu lat w Polsce oraz na całym świecie systemu nadzoru administracji państwowej nad budową i eksploatacją statków morskich i platform wiertniczych opartego na działalności wyspecjalizowanych instytucji, uznanych przez Komisję Europejską zgodnie z przepisami Unii Europejskiej w zakresie wspólnych reguł i norm dotyczących organizacji dokonujących inspekcji i przeglądów statków. Wdrożenie projektowanych rozwiązań zapewni bezpieczeństwo procesów związanych z budową i eksploatacją morskich farm wiatrowych. W zakresie kompetencji organów administracji morskiej projektowane przepisy zapewnią nadzór nad realizacją przedmiotowych przedsięwzięć, dzięki czemu zapewnione zostanie bezpieczeństwo osób zaangażowanych w budowę i eksploatację morskich farm wiatrowych, bezpieczeństwo innych aktywności realizowanych w rejonie i na obszarze planowanych inwestycji, a także zostanie ograniczone zagrożenie negatywnego wpływu inwestycji na środowisko morskie. Z punktu widzenia inwestorów dzięki projektowanym regulacjom zapewniony zostanie kompleksowy i niezależny nadzór

wyspecjalizowanej instytucji (uznanej organizacji) nad projektowaniem, budową i eksploatacją morskich farm wiatrowych, co wpłynie na zmniejszenie ryzyka wypadków i awarii w trakcie całego okresu realizacji przedmiotowych inwestycji. Kwestia nadzoru nad budową i eksploatacją morskich farm wiatrowych wymaga interwencji ustawowej. Brak jest możliwości wdrożenia regulacji w tym zakresie w inny sposób niż w drodze przepisów ustawowych". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wody Polskie jako podmiot odpowiedzialny za akceptację taryfy wodnej dopuszczają się wielu zaniechań. Według informacji otrzymywanych z samorządowych spółek komunalnych Wody Polskie procedują wnioski nie w 45 dni, a w kilka miesięcy, przedłużając procedurę poprzez kilkukrotne wysyłanie pism z kilkudziesięcioma pytaniami o sprawy, które nie mają żadnego wpływu na taryfę, jak np. rysowanie na mapie planowanego przebiegu sieci. Brak zatwierdzania nowych taryf powoduje, że duża część przedsiębiorstw sprzedaje wodę odbiorcom, w tym sąsiednim gminom, w cenie poniżej kosztów.

Czy chodzi o to, żeby doprowadzić do katastrofy spółki komunalne i uniemożliwić im działalność, czy też obecne podejście Wód Polskich do swoich obowiązków ma doprowadzić do uniemożliwienia przedsiębiorstwom realizacji nowych inwestycji i wykonywania prac remontowych?

Z miesiąca na miesiąc rosną koszty funkcjonowania przedsiębiorstwa – wynagrodzenia, energia elektryczna, gaz, paliwo, materiały. Musimy zadbać o to, żeby przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne mogły funkcjonować w oparciu o realia XXI w., a nie gospodarkę centralnie sterowaną.

Jest dopiero połowa roku i trudno przewidzieć, co się jeszcze wydarzy. Na ten czas uzyskałem informację, że koszty zakupu gazu wzrosną o ok. 247%, oleju napędowego – 139%, energii – 28%, wynagrodzenia pracowników – 7,3%. Jeśli przedsiębiorstwo składa wniosek wraz z wymaganymi załącznikami, Wody Polskie powinny go rozpatrzyć i zatwierdzić nawet wtedy, kiedy wzrosty cen są duże, ale wynikają z faktycznych kosztów, tak jak czyni to URE w przypadku energii elektrycznej, cieplnej czy gazu, gdzie nie ma problemów z zatwierdzaniem wzrostów cen. Powinien być wypracowany również system rozpatrywania wniosków o skrócenie okresu obowiązywania taryf z uwagi na zmianę uwarunkowań ekonomicznych.

Odsuwanie w czasie kolejnych remontów i modernizacji może doprowadzić do licznych awarii, co odczuje odbiorca końcowy. Przerwy w dostawie wody staną się z czasem normą i na co dzień będą utrudniać funkcjonowanie licznej grupie osób.

Problem z funkcjonowaniem Wód Polskich dotyka całego kraju. Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" oraz Regionalnej Sekcji Pracowników Wodociągów i Kanalizacji NSZZ „Solidarność" w Katowicach, które reprezentuje pracowników 17 przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych działających na terenie konurbacji górnośląskiej, wyraża stanowczy sprzeciw wobec niedopuszczalnych praktyk stosowanych przez centralny organ zatwierdzający taryfowe ceny i stawki opłat za dostarczanie wody, czyli Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie" – piszą związkowcy w piśmie datowanym na dzień 22 czerwca br. do Ministerstwa Infrastruktury.

Reasumując: uważam działanie Wód Polskich za szkodliwe i oderwane od sytuacji ekonomicznej. Obecnego postępowania nie można uzasadnić inaczej niż realizacją narzuconych decyzji politycznych. Należy przestrzec, że dalsze takie działanie doprowadzi do pogorszenia stanu infrastruktury krytycznej w wielu samorządach.Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku!

Pozytywnie należy ocenić rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw, który znowelizuje zapisy ustawy o prawie wodnym oraz 2 innych ustaw, tj. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, dlatego będę głosował za jego przyjęciem.

Omawiana ustawa doprecyzowuje dotychczasowe zadania gmin, do których realizacji będą one zobowiązane. Jednocześnie znowelizowane przepisy przyczynią się do zwiększenia zadań i kompetencji Wód Polskich i ich regionalnych oddziałów, ponieważ zyskają one możliwość opiniowania, a także nadzoru nad samorządami, które nie wywiązują się ze swoich obowiązków, np. nie przekazują sprawozdania z realizacji krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych za dany rok w wyznaczonym terminie lub przekazują dane nieprawdziwe czy niekompletne. Niedopełnienie obowiązku będzie skutkować nałożeniem kary przez PGW „Wody Polskie", a wysokość kary zależeć będzie od rodzaju zadania, które nie zostanie wykonane. Rozwiązanie to należy traktować jako prawidłowe narzędzie do mobilizacji gmin w zakresie wywiązywania się ze swoich obowiązków dotyczących m.in. oczyszczania ścieków komunalnych. Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie", jako odpowiadające za krajową gospodarkę wodną w naszym kraju, słusznie zostanie wyposażone w nowe uprawnienia nadzorcze w celu skuteczniejszej realizacji swoich zadań i egzekwowania spełniania obowiązków przez samorządy. Wody Polskie uzyskają również możliwość prowadzenia działalności gospodarczej także w zakresie odnawialnych źródeł energii.

Warto podkreślić, że niniejsza ustawa eliminuje również wątpliwości w zakresie formy dotacji przyznawanych Wodom Polskim z budżetu państwa oraz wprowadza możliwość przyznawania dotacji podmiotowych zamiast wyłącznie dotacji celowych, co uwzględnia wymogi prawne.

Określony w ustawie termin 12 miesięcy na dostosowanie aktów prawa miejscowego przez samorządy do wymaganych przepisów jest wystarczający.

Omawiane przepisy w sposób przejrzysty i jasny regulują kwestie związane z prawem wodnym, dzięki czemu rozwiązany zostanie problem interpretacyjny, a wdrażanie dyrektywy Rady 91/271/EWG z dnia 21 maja 1991 r. dotyczącej oczyszczania ścieków komunalnych oraz dyrektywy 2006/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 lutego 2006 r. dotyczącej zarządzania jakością wody w kąpielisku stanie się skuteczne.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przy okazji procedowania ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw chcę zapytać o sposoby prowadzenia postępowań taryfowych, które najczęściej kończyły się odmowami zatwierdzenia taryf, co miało skłonić przedsiębiorstwa i samorządy do redukcji proponowanych ewentualnych wzrostów cen. Część z nich mogła ulec tej presji, nie chcąc prowadzić sporu z regulatorem, a odbędzie się to kosztem np. ograniczenia inwestycji, remontów lub ograniczenia zatrudnienia. Część nie chciała rezygnować z realnych i niezbędnych do normlanego funkcjonowania kosztów i weszła w spory z regulatorem.

Ale to, co mnie przeraża najbardziej, to obecna sytuacja: dotkliwe wzrosty cen za energię elektryczną, ceny paliw, ale także wzrost cen materiałów i usług niezbędnych do prowadzenia bieżącej działalności. Stawki są zatwierdzane na kolejne 3 lata i absolutnie nikt nie jest w stanie podać precyzyjnie informacji dotyczących utrzymania zaplanowanych już i tak wysokich cen. Zależy to od cen energii elektrycznej, inflacji, która jednak ciągle szaleje, ale także od ogólnej sytuacji gospodarczej w Polsce. Być może będą takie sytuacje, że ze względu na rosnące ceny będą potrzebne odpowiednie reakcje Wód Polskich i np. skracanie czasu obowiązywania zaplanowanych taryf, bo przecież przy tak niestabilnej i zmiennej sytuacji rynkowej każde projektowanie cen na okres 3 lat jest zupełnie nieracjonalne i niemożliwe do wykonania.

Czekam na odpowiednie reakcje regulatora i może w takiej sytuacji przygotowanie rozwiązań systemowych, które nie będą zmuszały przedsiębiorstw do indywidulanych reakcji i prób wyjścia z takich sytuacji często katastrofalnych w skutkach dla nich, ale także dla samorządów. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W maju 2020 r. Komisja Europejska wystosowała uzasadnioną opinię skierowaną do Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 258 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, dotyczącą oczyszczania ścieków komunalnych, w związku z uchybieniem zobowiązaniom ciążącym na Polsce na mocy dyrektywy zwanej dyrektywą 91/271/EWG lub dyrektywą ściekową. W związku z tą uzasadnioną opinią jest konieczne wprowadzenie zmiany w obowiązującej ustawie, celem eliminacji lub ograniczenia problemów interpretacyjnych i praktycznych związanych ze skutecznym wdrażaniem dyrektywy 91/271/EWG, a tym samym zamknięcie postępowania w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego oraz uniknięcie kar po skierowaniu przez Komisję Europejską sprawy do Trybunatu Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Dyrektywa Rady 91/271/EWG dotycząca oczyszczania ścieków komunalnych powinna była zostać wdrożona w pełni do dnia 31 grudnia 2015 r., kiedy to upływał okres przejściowy wynegocjowany na etapie przystępowania Polski do Unii Europejskiej. Nie została. Na dzień upływu tego terminu było wykonanych jedynie 31% niezbędnych urządzeń, co stwierdzono w raporcie NIK. Obecnie występują także braki w zakresie wyznaczania granic aglomeracji, tzn. brakuje podjęcia uchwał przez właściwe miejscowe rady w uzgodnieniu z Państwowym Gospodarstwem Wodnym „Wody Polskie" oraz w zakresie określenia wymogów, jakie musi spełniać aglomeracja.

Procedurą naruszeniową jest objętych 1 tysiąc 285 aglomeracji na 1 tysiąc 587 ujętych w piątej aktualizacji Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych, ale gmin, które nie spełniają wymogów, jest znacznie więcej, bo często jedna aglomeracja obejmuje więcej gmin.

Zarzuty Komisji Europejskiej podniesione w uzasadnionej opinii obejmują przede wszystkim brak systemów zbierania ścieków komunalnych. Na te same mankamenty w zakresie zbierania i oczyszczania ścieków komunalnych wskazują także raporty Najwyższej Izby Kontroli. Gminy nie wykonują kontroli częstotliwości opróżniania zbiorników bezodpływowych na nieczystości ciekłe oraz przydomowych oczyszczalni ścieków. Z kolei przedsiębiorcy wykonujący usługi opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości płynnych nie są w wystarczający sposób kontrolowani, tzn. nie składają wymaganych sprawozdań, a brakuje instrumentów prawnych do cofnięcia im zezwolenia na wykonywanie tych usług w przypadku niewywiązywania się z obowiązków sprawozdawczych. Nie ma też jasno określonych zasad postępowania z nieczystościami ciekłymi z instalacji przydomowych, a w wielu gminach nie ma podmiotów odbierających takie nieczystości.

Również przepisy dotyczące pozwoleń wodnoprawnych dla przydomowych oczyszczalni ścieków rodzą bardzo wiele problemów interpretacyjnych. Podobnie

niejasne są przepisy dotyczące wyznaczania, zmiany albo likwidacji aglomeracji. Brakuje też precyzyjnie określonych zasad współpracy gmin z Państwowym Gospodarstwem Wodnym „Wody Polskie" w zakresie aktualizacji Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych, a także sprawozdań z realizacji Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych, a przecież oczywiste jest to, że sprawozdania te są podstawowym źródłem wiarygodnych danych w tym zakresie.

Zdziwienie może wywoływać fakt, że wprowadzając aż 15 zmian w ustawie – Prawo wodne, wprowadza się dodatkowo dział XIa „Administracyjne kary pieniężne". Wysokość kar może budzić zdumienie, bo dotychczas takich kar nie przewidywano. Wprowadzane zmiany mają zapewnić realizację przez wszystkie gminy inwestycji w prawidłowo wyznaczonych aglomeracjach, a także właściwe warunki prawne, organizacyjne i finansowe, umożliwiające wykonanie wszystkich zadań zaplanowanych w Krajowym Programie Oszczania Ścieków Komunalnych.

Ustawa wprowadza także zmiany w związku z nieprawidłową transpozycją części przepisów dyrektywy 2006/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 lutego 2006 r. dotyczącej zarządzania jakością wody w kąpielisku, uchylającej dyrektywę 76/160/EWG.

Duże niepokoje środowisk samorządowych budzi zapis o konieczności uzyskiwania opinii Wód Polskich przy uchwalaniu wieloletnich planów budowy i modernizacji urządzeń wodociągowych w gminach. Opinia oczywiście może być zarówno pozytywna, jak i negatywna, i nie powinna mieć wpływu na uchwalenie planów, jednak trudno sobie wyobrazić sytuację, w której mały, biedny samorząd pozwoli sobie na jej lekceważenie i realizację inwestycji bez jej uwzględnienia. Przecież wtedy o rządowym dofinansowaniu może zapomnieć. W dodatku Wody Polskie mają przecież także uprawnienia kontrolne i mogą nakładać kary na samorządy za niespełnienie warunków ustawy. Zatem taki zapis nie powinien znaleźć akceptacji.

Polski nie stać na płacenie kolejnych kar za wieloletnie zaniedbania wynikające m.in. z opieszałości i braku kompetencji odpowiedzialnych osób. Przypomnę w tym miejscu dyskusję, jaka miała miejsce w tej Izbie przy okazji omawiania niedofinansowania samorządów, podczas której przedstawiciel Ministerstwa Finansów odpierał krytykę senatorów, wskazując, ile to rząd przeznaczy jeszcze przed końcem 2021 r. dodatkowych miliardów (dokładnie 4 miliardy) na inwestycje wodno-kanalizacyjne w gminach. Na moje pytanie, czy te środki nie są przeznaczone tylko dla gmin, które są bardzo opóźnione, jeśli idzie o procent ich skanalizowania, nie uzyskałem twierdzącej odpowiedzi. Powtórzyłem to pytanie jeszcze przy innej okazji i wówczas przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury potwierdził, że tak jest w istocie. Z kolei w rozmowach z samorządowcami z mojego okręgu wyborczego usłyszałem o wielkim niezadowoleniu z powodu takiego rozdzielania środków. Podnosili oni przy tym, że osiągnięcie w ich gminach wysokiego stopnia zwodociągowania okupione było rezygnacją z innych, potrzebnych inwestycji, gdy tymczasem te gminy, które tego nie czyniły, otrzymują bonus od rządu, bo Polska nie może płacić kar za brak takich inwestycji.

Będę oczywiście głosować za przyjęciem ustawy o zmianie ustawy – prawo wodne oraz niektórych innych ustaw wraz z poprawkami. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowana ustawa o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw wdraża dyrektywę i wykonuje zalecenia Komisji niezbędne do realizacji kamieni milowych z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. To bezsprzecznie istotne przesłanki do nowelizacji ustawy, ale, jak to obecnie bywa w procesie legislacyjnym, wprowadzono zapisy, które po raz kolejny mają zwiększyć uprawnienia Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie".

Jak wynika z art. 3, Wody Polskie chcą opiniować wieloletnie plany inwestycyjne w gminach, mają więc ambicje, aby przejmować zadania rad gmin. Oznacza to, że urzędnik z RZGW, nieznający specyfiki gminy, będzie opiniował przedsięwzięcia w zupełnie nieznanym dla siebie terenie. Ma na to 14 dni – to termin zapewne hipotetyczny, podobnie jak obecnie termin wydawania decyzji taryfowych, który powinien wynosić 45 dni, a często przekracza 160! Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie" coraz bardziej przypomina instytucję działającą zgodnie z interesem państwa, a coraz mniej – z interesem obywateli, a tym samym samorządów, które bezpośrednio działają na ich rzecz.

Te tendencje zauważyły również związki zawodowe, w szczególności związek zawodowy „Solidarność" regionu śląskiego, który w porozumieniu ze związkiem branżowym wystosował pismo do sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marka Gróbarczyka, pełnomocnika rządu ds. gospodarki wodą. Wyrażono w nim dezaprobatę dla działań urzędników Wód Polskich, którzy zaczynają kreować rolę „zarządu wszystkich spółek wodociągowo- kanalizacyjnych w Polsce", sugerując w odpowiedziach na odrzucane wnioski taryfowe np. optymalizację kosztów poprzez zmniejszanie wynagrodzeń dla wieloletnich pracowników nawet do poziomu wynagrodzeń minimalnych lub redukcję zatrudnienia. W opinii Solidarności działanie Wód Polskich zagraża bytowi przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych. Wiele tych przedsiębiorstw osiąga wielomilionowe straty ze względu na niemożność zracjonalizowania taryf, których podwyżki wynikają ze wzrostu cen nośników energii czy wzrostu cen zakupów hurtowych wody.

Odniosę się również do krzywdzącej dla wielu samorządów opinii ministerstwa, jakoby przedsiębiorstwa masowo przekazywały do samorządów zyski w formie dywidendy, pozbywając się możliwości inwestowania. Przytoczone 14 samorządów – na 2500 – nie jest godne bycia wyznacznikiem sytuacji.

Reasumując, powiem, że ustawa o zmianie ustawy – Prawo wodne oprócz realnie potrzebnych działań zawiera wiele szkodliwych zapisów. Dlatego będę głosowała za przyjęciem ustawy z poprawkami środowisk, które są faktycznie odpowiedzialne za jakże ważne zadania, jakimi jest zaopatrzenie w wodę i odbiór ścieków.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy – Prawo wodne zmierza do dostosowania polskiego porządku prawnego do wymagań dyrektywy Rady 91/271/EWG z dnia 21 maja 1991 r. dotyczącej oczyszczania ścieków komunalnych, w szczególności przez wprowadzenie mechanizmów mobilizujących i sankcyjnych, w tym m.in. przez doprecyzowanie ewidencyjnych i sprawozdawczych obowiązków gmin w zakresie gospodarowania nieczystościami ciekłymi, w tym z instalacji przydomowych oczyszczalni ścieków.

Jak podkreślono w ocenie skutków regulacji: „1. Dostosowanie obowiązujących przepisów w celu spełnienia przez Polskę w pełni wymagań dyrektywy 91/271/EWG, w szczególności przez wprowadzenie mechanizmów mobilizujących i sankcyjnych, w tym przez: a) uszczegółowienie i doprecyzowanie obowiązków gmin, w szczególności ewidencyjnych i sprawozdawczych w zakresie gospodarowania nieczystościami ciekłymi, w tym z instalacji przydomowych oczyszczalni ścieków; b) wyodrębnienie nieczystości ciekłych z instalacji przydomowych oczyszczalni ścieków w zakresie realizowanych przez gminy i przedsiębiorców obowiązków dotyczących utrzymania czystości i porządku w gminach, w szczególności w odniesieniu do obowiązków sprawozdawczych; c) doprecyzowanie i wyodrębnienie kwestii dotyczących opróżniania osadników w instalacjach przydomowych oczyszczalni ścieków i transportu nieczystości ciekłych z przydomowych oczyszczalni ścieków w zakresie obowiązków związanych z utrzymaniem czystości i porządku odnoszących się do właścicieli nieruchomości, gmin i przedsiębiorców prowadzących swoją działalność w tym zakresie.

2. Rekomenduje się doprecyzowanie procedur związanych z wyznaczaniem, zmianą lub likwidacją aglomeracji.

3. Rekomenduje się doprecyzowanie przepisów dotyczących procedur współpracy z PGW WP związanych z KPOŚK, w szczególności procedur sprawozdawczych, a także doprecyzowanie zakresu sprawozdawczego.

4. Proponuje się uzupełnienie przepisów dotyczących funkcjonowania systemu obsługi ścieków dowożonych do oczyszczalni taborem asenizacyjnym, w zależności od wielkości aglomeracji, z której pochodzą.

5. W związku z wnioskami Najwyższej Izby Kontroli proponuje się w szczególności wprowadzenie odpowiednich przepisów sankcyjnych, zwłaszcza w przypadku niewykonywania przez gminy niektórych obowiązków dotyczących kontroli, doprecyzowanie procedury zmiany i likwidacji aglomeracji, jednoznaczne wskazanie, że tereny o równoważnej liczbie mieszkańców wynoszącej 2000 RLM lub więcej powinny znaleźć się w granicach aglomeracji.

6. Zakłada się zmiany doprecyzowujące i usprawniające w zakresie zgód wodnoprawnych w przedmiocie wykonania przydomowej oczyszczalni ścieków.

7. Rekomenduje się uregulowanie kwestii powiązania KPOŚK z wieloletnimi planami rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych.

8. Rekomenduje się określenie zasad dotyczących postępowania z nieczystościami ciekłymi z instalacji przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy.

9. Proponuje się zmienić przepisy w zakresie prawidłowej transpozycji art. 3 ust. 4 dyrektywy 2006/7/WE w zakresie przepisów dotyczących poboru próbek wody w kąpielisku.

10. Zakłada się wprowadzenie możliwości przyznawania PGW WP dotacji podmiotowych (bez zmian wysokości dotacji).

11. Umożliwienie prowadzenia działalności gospodarczej przez PGW WP także w zakresie innych odnawialnych źródeł energii niż tylko elektrownie wodne, co pozwoli wykorzystywać energię do sprzedaży, zwiększając tym samym przychody PGW WP i lepsze wykorzystanie majątku Skarbu Państwa.

Nie jest możliwe osiągnięcie celów projektu za pomocą innych środków ze względu na wynikającą z przepisów prawa obligatoryjność wydania ustawy". Dziękuję bardzo.

Oświadczenie złożone przez senator Halinę Biedę

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska
Anny Moskwy

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z apelem Zakładowej Organizacji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność" w Tauron Wydobycie SA, który został wystosowany z uwagi na pojawiające się informacje dotyczące planowanej likwidacji Grupy Tauron, zwracam się z prośbą o dokonanie merytorycznej analizy argumentów przedstawionych w piśmie i zwrócenie uwagi na propozycje rozwiązań.

Ponadto proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy planowana jest likwidacja Grupy Tauron? Jeśli tak, to w jakim stopniu i zasięgu?

2. Jakie są planowane działania organizacyjne w zakresie likwidacji, łączenia i tworzenia różnych podmiotów związanych z sektorem paliwowo-energetycznym?

3. Czy planowane działania będą powodować zagrożenie i utratę miejsc pracy?

4. Czy zaplanowane zostały merytoryczne konsultacje społeczne w celu wypracowania optymalnego stanowiska w sprawie restrukturyzacji polskiej energetyki?

Halina Bieda

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Biereckiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Przed 30 laty odrodził się w Polsce ruch spółdzielczych instytucji samopomocy finansowej, jakimi są spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe. Kontynuując tradycję kas Stefczyka, instytucje te zapewniają dostęp do podstawowych usług finansowych swoim członkom, którzy wywodzą się w większości z uboższych warstw społecznych i którzy nie mieliby szans na uzyskanie finansowania dla zaspokojenia swoich życiowych potrzeb w instytucjach komercyjnych. Spełniając tym samym ważną funkcję w walce z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, kasy angażują się także w sprawy społeczności lokalnych, wspierają inicjatywy kulturalno-oświatowe i akcje dobroczynne, włączają się w ochronę dziedzictwa narodowego oraz w promowanie wartości patriotycznych.

Dzięki zaangażowaniu i społecznej pracy ogromnej rzeszy członków, a także dzięki wsparciu Solidarności, kasy nie tylko stały się ważną częścią polskiego systemu finansowego, lecz – zachowując swój spółdzielczy, samopomocowy charakter – wyrosły na instytucje nowoczesne, stawiające czoła współczesnym wyzwaniom, takim jak postępująca cyfryzacja usług finansowych.

Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe stanowią istotną część międzynarodowego ruchu unii kredytowych, na czele którego stoi Światowa Rada Związków Kredytowych, WOCCU, z siedzibą w Wisconsin w USA. Model działania wypracowany przez polskie kasy stał się inspiracją dla wielu unii kredytowych działających w innych krajach. Wyrazem uznania dla dokonań polskiego ruchu spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych stało się powierzenie jego przedstawicielom najwyższych funkcji we władzach WOCCU.

Ruch spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, będący bez wątpienia największym ruchem społecznym po 1989 r., zasługuje na uwagę także krajowych instytucji mających wpływ na kształtowanie otoczenia prawnego, w jakim kasy prowadzą swoją działalność. Otoczenie to – uwzględniając zarówno szczególną misję społeczną kas, jak i ich wzajemnościowy charakter, oparty na więzi członkowskiej – powinno sprzyjać ich umacnianiu i dalszemu rozwojowi, tak by mogły one nadal realizować szczytną zasadę „Nie dla zysku, nie dla filantropii, ale po to, by służyć".

Z wyrazami szacunku
Grzegorz Bierecki

Oświadczenie złożone przez senatora Beniamina Godylę

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki
Kamila Bortniczuka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z niepokojącą sytuacją, w jakiej ostatnio znalazły się ośrodek szkolenia olimpijskiego w Zakrzowie oraz najlepszy od kilku lat w Polsce klub jeździecki, LKJ „Lewada", uprzejmie proszę o wsparcie w zakresie znalezienia dodatkowych środków na finansowanie działalności ośrodka oraz o mediacje, które za pośrednictwem Ministerstwa Sportu i Turystyki mogłyby doprowadzić do porozumienia między LKJ „Lewada" a Radą Gminy Polska Cerekiew.

Z wyrazami szacunku
Beniamin Godyla

Oświadczenie złożone przez senatora Beniamina Godylę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra rolnictwa i rozwoju wsi Henryka Kowalczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z konferencją rolniczą, która odbyła się 14 czerwca w Starostwie Powiatowym w Kędzierzynie-Koźlu z udziałem parlamentarzystów i samorządowców, przesyłam do ministerstwa listę postulatów, które podczas spotkania złożyli rolnicy i hodowcy.

Lista postulatów:

— wprowadzenie dotacji do stad podstawowych i tuczarni, które kupują polskie prosięta;

— ograniczenie importu prosiąt m.in. z Danii i Łotwy;

— ochrona i dotacje do stad zarodowych, tak aby polscy rolnicy kupowali materiał zarodowy w cenie tucznika, a właściciele tych stad otrzymywali dopłaty;

— likwidacja funduszu promocji mięsa;

— rozpoczęcie kampanii promocyjnej polskiego mięsa wieprzowego i drobiowego m.in. poprzez likwidację mitów na temat stosowania dużej ilości antybiotyków przez polskich producentów;

— wprowadzenie zakazu importu zboża z Ukrainy – tamtejsi rolnicy stosują opryski zawierające substancje zakazane w Unii Europejskiej;

— ograniczenie importu drobiu z Ukrainy;

— wprowadzenie dopłat do nawozów i materiału siewnego;

— wpisanie hodowców drobiu i producentów warzyw na listę przedsiębiorstw energetycznie strategicznych;

— przyjęcie specustawy pozwalającej na szybką i łatwiejszą budowę na wsiach nowych chlewni, kurników itd.;

— przyjęcie skuteczniejszych metod walki z ASF;

— pomoc we wpisaniu hodowli trzody chlewnej z województwa opolskiego na listę europejskiego dziedzictwa kulturowego i gospodarczego;

— przeniesienie nadzoru nad weterynarią z ministerstwa rolnictwa bezpośrednio do prezesa Rady Ministrów.

Z wyrazami szacunku
Beniamin Godyla

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Koniecznego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia
Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Z przekazanych placówkom medycznym informacji wynika, że z powodu większego ryzyka wystąpienia wzmożonych ataków w cyberprzestrzeni, w tym na placówki medyczne, Ministerstwo Zdrowia we współpracy z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów wdroży rozwiązania mające zagwarantować prawidłowy poziom bezpieczeństwa systemów informatycznych, za pośrednictwem których udzielane są świadczenia opieki zdrowotnej. Z przekazanych informacji wynika także, że podmioty medyczne będą mogły otrzymać specjalne fundusze na sfinansowanie budowy infrastruktury cyberbezpieczeństwa, systemów umożliwiających wykonywanie kopii zapasowych oraz odtworzenie infrastruktury po ewentualnej awarii lub ataku w cyberprzestrzeni czy też audyt bezpieczeństwa, którego wynik będzie stanowił podstawę wypłaty refundacji poniesionych wydatków. Wysokość środków dla danego podmiotu będzie uzależniona od wysokości posiadanego kontraktu z NFZ na 2021 r., w związku z czym wspomniane finansowanie pokryje tylko nieznaczny procent faktycznego finansowania placówek niezbędnego do zapewnienia odpowiedniego poziomu cyberbezpieczeństwa.

Jednocześnie w związku z ustawą o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa podmioty uznane za operatorów usług kluczowych w momencie otrzymania od organu właściwego decyzji administracyjnej są jako operator usługi kluczowej zobowiązane do następujących działań.

1. W terminie 3 miesięcy od dnia otrzymania decyzji od organu właściwego operator dokonuje szacowania ryzyka dla swoich usług kluczowych, zarządza incydentami, wyznacza osobę kontaktową z właściwym CSIRT i organem właściwym do spraw cyberbezpieczeństwa, prowadzi działania edukacyjne wobec użytkowników, obsługuje incydenty we własnych systemach, zgłasza incydenty poważne, usuwa wskazywane podatności.

2. W terminie 6 miesięcy od dnia otrzymania decyzji operator wdraża odpowiednie i adekwatne do oszacowanego ryzyka środki techniczne i organizacyjne, zbiera informacje o zagrożeniach i podatnościach, stosuje środki zapobiegające i ograniczające wpływ incydentów na bezpieczeństwo systemu informacyjnego, stosuje wymaganą dokumentację.

3. W terminie 12 miesięcy od dnia otrzymania decyzji operator przygotowuje pierwszy audyt w rozumieniu ustawy, przekazuje sprawozdanie z audytu wskazanym w ustawie podmiotom.

Jednocześnie za niewykonanie wymienionych obowiązków wynikających z ustawy przewidziano zastosowanie kar finansowych.

Wymienione wymagania wiążą się z koniecznością bieżącego finansowania np. utworzenia dodatkowych etatów dla pracowników/specjalistów wdrażających i obsługujących kwestie związane z cyberbezpieczeństwem oraz zakupu sprzętu i oprogramowania wartego kilkukrotnie więcej, niż przewiduje zarządzenie nr 68/2022/BBIICD prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 20 maja 2022 r. w sprawie finansowania działań w celu podniesienia poziomu bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych świadczeniodawców.

W związku z tym proszę Pana Ministra o odniesienie się do przedstawionego problemu i odpowiedź na pytanie, jakie rząd przewiduje źródła finansowania dla zakupów oraz działań bieżących niezbędnych do wdrożenia i utrzymania wymaganego poziomu cyberbezpieczeństwa w placówkach uznanych za operatora usługi kluczowej.

Wojciech Konieczny

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Kopcia

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia
Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Pojawiają się trudności w uzyskaniu kontraktu na udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z zakresu świadczeń kontraktowanych odrębnie, jak na przykład badania mammograficzne.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy przy kierowaniu się nadrzędnym celem dobra pacjenta istnieje możliwość wprowadzenia rozwiązania legislacyjnego, polegającego na uzyskiwaniu kontraktów na tego typu świadczenia, jak na przykład KOS-zawał, po złożeniu wniosku i spełnieniu określonych kryteriów, z pominięciem trybu konkursu ofert?

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Kopeć

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Rybickiego

Oświadczenie skierowane do ministra edukacji i nauki
Przemysława Czarnka

W wyniku wojny na Ukrainie w polskich szkołach podstawowych i średnich naukę rozpoczęły dzieci i młodzież – uchodźcy z Ukrainy, których liczbę szacuje się nawet na ok. 200 tysięcy. Samorządy, dyrektorzy szkół i nauczyciele starają się zapewnić jak najlepsze warunki i jak najlepszą jakość edukacji dla ukraińskich uczniów, którzy uciekli przed wojną. Jednak między polskim a ukraińskim systemem oświaty istnieje wiele znaczących różnic, szczególnie w sferze prawnej regulującej funkcjonowanie systemu, np. w kwestiach klasyfikacji uczniów. Mamy również za sobą kilka miesięcy obecności ukraińskich uczniów w polskim systemie oświaty, co przyniosło sporo danych.

Szkoły i środowiska eksperckie niezmiennie apelują o stworzenie przyjaznego otoczenia prawnego dla uczniów z Ukrainy, które wspierałoby ich zaadaptowanie i rozwój w polskim systemie oświaty. Takie sygnały otrzymujemy także od przedstawicieli środowiska szkolnego w naszych okręgach.

Przed nami nowy rok szkolny, w związku z tym proszę o następujące informacje.

1. Jakie będą warunki klasyfikacji uczniów ukraińskich w szkołach podstawowych i średnich w roku szkolnym 2022/2023 z języka polskiego, historii, historii i teraźniejszości oraz wiedzy o społeczeństwie?

2. Jakie będą warunki klasyfikacji uczniów ukraińskich w szkołach podstawowych i średnich w roku szkolnym 2022/2023 z pozostałych przedmiotów?

3. Czy ministerstwo planuje zmiany w tej materii?

4. Czy ministerstwo przeprowadziło lub planuje przeprowadzenie konsultacji w zakresie zmian w klasyfikacji uczniów ukraińskich? Jeśli tak, to kiedy i z jakimi podmiotami? Jeśli nie, to z jakich powodów?

Z poważaniem
Sławomir Rybicki

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Rybickiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury
Andrzeja Adamczyka

Panie Ministrze!

Ministerstwo Infrastruktury ogłosiło przetarg na tzw. prace przygotowawcze dotyczące zaprojektowania budowy Drogi Czerwonej w Gdyni. W ramach ogłoszonych prac ma zostać opracowana m.in. stosowna dokumentacja poprzedzająca samą budowę, w tym koncepcja programowa, studium komunikacyjne, badania genealogiczne itd. Zakres zadania ma obejmować 3 odcinki: pierwszy od węzła Gdynia Chylonia do węzła Kwiatkowskiego II, drugi od węzła Kwiatkowskiego II do węzła Ofiar Grudnia '70, trzeci od węzła Ofiar Grudnia '70 do węzła Terminal Promowy.

Dotychczas wielokrotnie zabiegałem o realizację tej niezwykle ważnej dla Gdyni, Pomorza i Polski inwestycji. W związku z tym proszę o następujące informacje.

1. Czy aktualnie planowany przebieg Drogi Czerwonej w ramach ogłoszonych prac przygotowawczych różni się od przebiegu tej drogi określonego w porozumieniu podpisanym przez miasto Gdynia i Port Gdynia w listopadzie 2020 r.? Jeśli tak, to w jakim zakresie i z jakich powodów?

2. Jaki jest całościowy harmonogram inwestycji wraz ze strategicznymi celami wybudowania Drogi Czerwonej i oddania jej do użytku?

3. Jaki jest szczegółowy harmonogram realizacji prac przygotowawczych z uwzględnieniem prac na poszczególnych etapach?

4. Czy ministerstwo planuje prowadzenie konsultacji w ramach prac przygotowawczych? Jeśli tak, to kiedy i z jakimi podmiotami? Jeśli nie, to z jakich powodów?

Z poważaniem
Sławomir Rybicki

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Rybickiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury
Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Rzeczpospolita Polska do tej pory nie ratyfikowała podpisanej w maju 2007 r. w Nairobi konwencji o usuwaniu wraków (Nairobi International Convention on the Removal of Wrecks, WRC). Konwencja WRC weszła w życie 14 kwietnia 2015 r. Jak wskazują eksperci w publicznie dostępnych opracowaniach, brak ratyfikacji przez Polskę niniejszej konwencji wywiera negatywne skutki w postaci m.in. niemożliwości osiągania przez Rzeczpospolitą Polską korzyści wynikających z obowiązkowego finansowego zabezpieczenia odpowiedzialności. Ponadto brak ratyfikacji konwencji jest równoznaczny z niewypełnieniem przez Polskę zobowiązania określonego w Dokumencie Rady UE nr 15859/08 ADD 1 z dnia 19 listopada 2008 r., który zobowiązał państwa członkowskie do związania się WRC przed dniem 1 stycznia 2013 r.

Konwencja WRC miała na celu ustanowienie ram prawnych regulujących możliwości działania w stosunku do wraków stanowiących zagrożenie lub przeszkodę nawigacyjną albo zagrożenie dla środowiska morskiego. Na polskim dnie Morza Bałtyckiego zalega 400 wraków zatopionych podczas II wojny światowej, w tym ok. 100 w Zatoce Gdańskiej. Zawierają one wiele różnego rodzaju substancji niebezpiecznych, co stanowi bardzo wysokie zagrożenie skażenia wód oraz ryzyko ogromnej katastrofy ekologicznej.

W związku z powyższym proszę o następujące informacje.

1. Jakie jest stanowisko ministerstwa wobec konwencji?
2. Z jakich powodów dotychczas nie ratyfikowano konwencji?
3. Czy Rzeczpospolita Polska planuje ratyfikować konwencję? Jeśli tak, to kiedy i jaki jest plan działań zmierzających do ratyfikacji? Jeśli nie, to z jakich powodów?

Z poważaniem
Sławomir Rybicki

Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Zdrojewskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Zgodnie z treścią art. 50a ustawy z dnia 8 kwietnia 2022 r. o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2022 poz. 830), zwanej dalej „ustawą", „prowadzone przez osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego oraz osoby fizyczne szkoły podstawowe dla dorosłych, licea ogólnokształcące dla dorosłych, branżowe szkoły II stopnia oraz szkoły policealne nie otrzymują dotacji, o których mowa w art. 25 ust. 3–5a, art. 26 ust. 2, 4–5a, art. 31 i art. 31a ustawy z dnia 27 października 2017r. o finansowaniu zadań oświatowych (DzU z 2021 r. poz. 1930 i 2445), na uczniów będących obywatelami Ukrainy, których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest uznawany za legalny na podstawie art. 2 ust. 1".

Zgodnie z powyższym wspomniane szkoły nie otrzymują dotacji na słuchaczy będących obywatelami Ukrainy, których pobyt na terytorium Polski jest uznawany za legalny na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy. W przypadku, gdy organ prowadzący wykazał w informacji o liczbie uczniów w miesiącu kwietniu 2022 r. wymienionych obywateli Ukrainy, to dotacja nie należy się od miesiąca kwietnia br.

W tej sprawie zgłosiły się do mojego biura senatorskiego niepubliczne szkoły zawodowe, posiadające wieloletnie doświadczenie w kształceniu uczniów w najbardziej pożądanych zawodach na rynku. Podstawowym źródłem finansowania ich działalności są dotacje oświatowe udzielane z budżetu samorządu, bowiem uczniowie nie ponoszą żadnych kosztów nauki (czesnego). Szkoły te nie mają dodatkowych źródeł finansowania pozwalających na przyjęcie i kształcenie uczniów bez wsparcia samorządu, bowiem oprócz wydatków bieżących, ponoszonych na zadania szkoły, ponoszą dodatkowe koszty związane z aklimatyzacją obcokrajowców poprzez np. prowadzenie dodatkowych kursów języka polskiego, kursów integracyjnych, a ponadto pomagają uczniom w poszukiwaniu miejsca zamieszkania i pracy.

Do wymienionych szkół uczęszczają przede wszystkim osoby będące obywatelami Ukrainy, ale również uczniowie z Polski, Białorusi oraz Rosji. Obcokrajowcy przyjechali do Polski celem podjęcia pracy, a jednocześnie zdobycia nowego zawodu lub podniesienia kwalifikacji zawodowych. Zdecydowana większość z nich podejmuje po skończeniu szkoły pracę w Polsce, odprowadza należne podatki i składki ubezpieczeniowe.

Obecnie zgłaszają się do tych szkół dodatkowo obywatele Ukrainy, którzy przyjechali do Polski w wyniku konfliktu zbrojnego i chcą się uczyć oraz planują

zostać w Polsce na dłuższy okres, niż ustawowo uznawany za legalny, tj. okres 18 miesięcy. Szkoły otrzymały jednak informacje od organów dotujących, że nie otrzymają na tych uczniów dotacji, co wynika z art. 50a ustawy z dnia 8 kwietnia 2022 r. o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2022 poz. 830).

Panie Premierze, wprowadzony przepis jest krzywdzący zarówno dla szkół, jak i uczniów z Ukrainy, o których mowa w art. 2 ust. 1 ustawy. Szkoły obawiają się, że będą zmuszone odmówić przyjęcia do szkół Ukraińców, którzy przybyli do naszego kraju po agresji rosyjskiej na Ukrainę, tj. po dniu 24 lutego 2022 r., a przyjmować będą cudzoziemców z innych krajów, przybyłych w tym czasie do Polski.

Biorąc pod uwagę powyższe, proszę o wskazanie planowanych rozwiązań w tym zakresie.

Bogdan Zdrojewski

Treść
45. posiedzenia Senatu w dniach 29 i 30 czerwca 2022 r.

(Obrady w dniu 29 czerwca)

Otwarcie posiedzenia
Projekt porządku obrad
Zatwierdzenie porządku obrad
Punkt 1. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 100. rocznicę objęcia części Górnego Śląska przez Polskę
Przedstawienie projektu uchwały
senator Halina Bieda 7
Otwarcie dyskusji
senator Marek Plura 8
senator Kazimierz Michał Ujazdowski 9
Zamknięcie dyskusji
Głosowanie nr 1 10
Podjęcie uchwały
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie Komisji Środowiska
senator sprawozdawca
Rafał Ślusarz 10
Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu
senator sprawozdawca
Jadwiga Rotnicka 11
Zapytania i odpowiedzi
senator Jan Maria Jackowski 12
senator Rafał Ślusarz 12
senator Jadwiga Rotnicka 12
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 12
Otwarcie dyskusji
senator Stanisław Gawłowski 13
senator Danuta Jazłowiecka 14
senator Wojciech Piecha 15
senator Danuta Jazłowiecka 16
Zamknięcie dyskusji
Punkt 3. porządku obrad: ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw stałych w związku z sytuacją na rynku tych paliw
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności
senator sprawozdawca
Wojciech Piecha 16
Sprawozdanie mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności
senator sprawozdawca
Danuta Jazłowiecka 18
Zapytania i odpowiedzi
senator Bogdan Borusewicz 18
senator Wojciech Piecha 18
senator Halina Bieda 19
senator Wojciech Piecha 19
senator Danuta Jazłowiecka 19
senator Jan Maria Jackowski 19
senator Wojciech Piecha 19
senator Jacek Bury 20
senator Wojciech Piecha 20
senator Jan Maria Jackowski 20
senator Wojciech Piecha 20
senator Bogdan Borusewicz 21
senator Wojciech Piecha 21
senator Jan Maria Jackowski 21
senator Wojciech Piecha 21
senator Jacek Bury 21
senator Wojciech Piecha 22
senator Leszek Czarnobaj 22
senator Wojciech Piecha 22
senator Janusz Gromek 22
senator Wojciech Piecha 22
senator Beniamin Godyla 23
senator Wojciech Piecha 23
senator Jerzy Czerwiński 23
senator Danuta Jazłowiecka 23
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 24
Zapytania i odpowiedzi
senator Wadim Tyszkiewicz 25
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 25
senator Jan Maria Jackowski 26
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 26
senator Leszek Czarnobaj 26
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 27
senator Janusz Gromek 27
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 28
senator Jerzy Czerwiński 28
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 28

senator Beniamin Godyla 28
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 29
senator Stanisław Lamczyk 29
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 29
senator Jan Maria Jackowski 29
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 30
senator Jacek Bury 30
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 30
senator Jacek Bury 30
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 30
senator Jerzy Czerwiński 31
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 31
senator Jan Maria Jackowski 31
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 32
senator Zdzisław Pupa 32
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 32
senator Zdzisław Pupa 32
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 33
senator Jan Maria Jackowski 33
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 33
senator Wadim Tyszkiewicz 33
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 34
senator Danuta Jazłowiecka 34
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 34
senator Danuta Jazłowiecka 34
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 34
senator Danuta Jazłowiecka 35
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 35
senator Beniamin Godyla 35
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 35
senator Jan Maria Jackowski 35
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 36
senator Wojciech Piecha 36
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 36
senator Wojciech Piecha 36
Otwarcie dyskusji
senator Jacek Bury 36
senator Krzysztof Kwiatkowski 37
senator Jan Maria Jackowski 39
senator Stanisław Gawłowski 40
senator Michał Kamiński 42
senator Maria Koc 44
senator Leszek Czarnobaj 45
senator Maria Koc 47
senator Leszek Czarnobaj 48
Zamknięcie dyskusji
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 49
Punkt 4. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o dokumentach publicznych
Sprawozdanie połączonych Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca
Halina Bieda 49
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o finansowaniu społecznościowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych
senator sprawozdawca
Kazimierz Kleina 50
Zapytania i odpowiedzi
senator Aleksander Szwed 53
senator Kazimierz Kleina 53
senator Wojciech Konieczny 53
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski 54
senator Jacek Bury 54
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski 54
senator Wojciech Konieczny 55
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski 55
senator Aleksander Szwed 56
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski 56
senator Jerzy Czerwiński 56
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski 57
senator Grzegorz Bierecki 57
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski 57
senator Jerzy Czerwiński 57
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski 58

senator Kazimierz Kleina 58
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski 59
senator Grzegorz Bierecki 60
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski 60
senator Aleksander Szwed 60
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski 60
prezes Związku Banków Polskich
Krzysztof Pietraszkiewicz 61
Otwarcie dyskusji
senator Grzegorz Bierecki 63
senator Kazimierz Kleina 64
Zamknięcie dyskusji
Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w zakresie sposobu finansowania programów mieszkaniowych
Sprawozdanie połączonych Komisji Infrastruktury, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca
Janusz Pęcherz 65
Zapytania i odpowiedzi
senator Aleksander Szwed 66
senator Janusz Pęcherz 66
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Piotr Uściński 66
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 67
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Piotr Uściński 68
senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska 68
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Piotr Uściński 69
senator Aleksander Szwed 69
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Piotr Uściński 69
senator Janusz Pęcherz 70
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Piotr Uściński 70
senator Agnieszka Gorgoń-Komor 70
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Piotr Uściński 70
senator Halina Bieda 71
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Piotr Uściński 71
senator Jerzy Czerwiński 72
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Piotr Uściński 72
senator Agnieszka Gorgoń-Komor 72
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Piotr Uściński 73
senator Agnieszka Gorgoń-Komor 73
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Piotr Uściński 73
senator Agnieszka Gorgoń-Komor 73
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
senator Piotr Uściński 73
senator Krzysztof Mróz 73
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Piotr Uściński 74
senator Aleksander Szwed 74
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Piotr Uściński 74
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz sprawozdanie mniejszości Komisji Infrastruktury
senator sprawozdawca
Artur Dunin 75
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Piotr Uściński 75
Zapytania i odpowiedzi
senator Władysław Komarnicki 76
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Piotr Uściński 76
senator Aleksander Szwed 77
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Piotr Uściński 77
senator Aleksander Szwed 77
senator Jerzy Czerwiński 77
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Piotr Uściński 78
Otwarcie dyskusji
senator Artur Dunin 79
senator Władysław Komarnicki 79
Zamknięcie dyskusji
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Piotr Uściński 80
Komunikaty
Wznowienie obrad
Punkt 8. porządku obrad: ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich
Sprawozdanie połączonych Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej
senator sprawozdawca
Magdalena Kochan 82
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 85
senator Magdalena Kochan 85
senator Jerzy Czerwiński 85
senator Magdalena Kochan 86
senator Danuta Jazłowiecka 86
senator Magdalena Kochan 87

senator Jerzy Czerwiński 87
senator Magdalena Kochan 88
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś 88
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś 89
Zapytania i odpowiedzi
senator Bogdan Borusewicz 93
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś 93
senator Jerzy Czerwiński 94
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś 94
senator Gabriela Morawska-Stanecka. 94
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś 94
senator Gabriela Morawska-Stanecka. 95
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś 95
senator Bogdan Borusewicz 95
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś 95
senator Magdalena Kochan 96
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś 96
senator Bogdan Borusewicz 97
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś 97
Otwarcie dyskusji
senator Agnieszka Gorgoń-Komor 97
senator Ewa Matecka 98
senator Ewa Matecka 98
senator Magdalena Kochan 99
senator Bogdan Borusewicz 100
senator Krzysztof Kwiatkowski 102
Zamknięcie dyskusji
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś 104
Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji
senator sprawozdawca
Aleksander Pociej 106
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Wznowienie obrad
Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu
senator sprawozdawca
Bogdan Borusewicz 107
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 109
senator Bogdan Borusewicz 109
senator Jerzy Fedorowicz 109
senator Bogdan Borusewicz 109
Otwarcie dyskusji
senator Jerzy Fedorowicz 109
senator Barbara Zdrojewska 110
Zamknięcie dyskusji
Punkt 11. porządku obrad: ustawa o zmianie nazwy Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
senator sprawozdawca
Jacek Bury 111
Otwarcie dyskusji
senator Bogdan Zdrojewski 111
Zamknięcie dyskusji
Punkt 12. porządku obrad: informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2020 roku
prezes Trybunału Konstytucyjnego
w latach 2008–2010
Bohdan Zdziennicki 113
prezes Trybunału Konstytucyjnego
w latach 2010–2016
Andrzej Rzepliński 114
Otwarcie dyskusji
senator Krzysztof Kwiatkowski 118
senator Bogdan Borusewicz 119
senator Barbara Zdrojewska 121
Zamknięcie dyskusji
Komunikaty

(Obrady w dniu 30 czerwca)

Wznowienie posiedzenia
Punkt 13. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie ustaleń poczynionych przez Senacki Zespół do spraw Spółki GETBACK SA
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych
senator sprawozdawca
Leszek Czarnobaj 124
Zapytania i odpowiedzi
senator Krzysztof Brejza 126
senator Leszek Czarnobaj 126
senator Władysław Komarnicki 127
senator Leszek Czarnobaj 128
senator Krzysztof Kwiatkowski 129
senator Leszek Czarnobaj 129
senator Jerzy Wcisła 130
senator Leszek Czarnobaj 130
senator Jerzy Czerwiński 131
senator Leszek Czarnobaj 131
senator Barbara Zdrojewska 132

senator Leszek Czarnobaj 132
senator Michał Seweryński 133
senator Leszek Czarnobaj 133
senator Wojciech Piecha 134
senator Leszek Czarnobaj 134
senator Władysław Komarnicki 135
senator Leszek Czarnobaj 135
senator Adam Szejnfeld 136
senator Leszek Czarnobaj 136
senator Jerzy Czerwiński 137
senator Leszek Czarnobaj 137
senator Jerzy Fedorowicz 138
senator Krzysztof Mróz 138
Wznowienie obrad
senator Jerzy Fedorowicz 139
senator Robert Mamątow 139
Punkt 13. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie ustaleń poczynionych przez Senacki Zespół do spraw Spółki GETBACK SA **(cd.)**
Zapytania i odpowiedzi (cd.)
senator Krzysztof Kwiatkowski 139
senator Krzysztof Kwiatkowski 139
senator Leszek Czarnobaj 140
senator Bogdan Klich 140
senator Leszek Czarnobaj 140
senator Władysław Komarnicki 141
senator Leszek Czarnobaj 141
senator Adam Szejnfeld 141
senator Leszek Czarnobaj 141
senator Krzysztof Mróz 142
senator Leszek Czarnobaj 142
senator Leszek Czarnobaj 142
senator Jerzy Czerwiński 143
senator Leszek Czarnobaj 143
senator Jan Maria Jackowski 143
senator Leszek Czarnobaj 144
radca prezesa
Najwyższej Izby Kontroli
Michał Jędrzejczyk 144
senator Leszek Czarnobaj 145
radca prezesa
Najwyższej Izby Kontroli
Michał Jędrzejczyk 145
senator Krzysztof Kwiatkowski 146
radca prezesa
Najwyższej Izby Kontroli
Michał Jędrzejczyk 146
senator Jerzy Czerwiński 146
radca prezesa
Najwyższej Izby Kontroli
Michał Jędrzejczyk 146
senator Krzysztof Kwiatkowski 147
radca prezesa
Najwyższej Izby Kontroli
Michał Jędrzejczyk 147
Otwarcie dyskusji
senator Krzysztof Kwiatkowski 147
senator Jerzy Wcisła 149
senator Władysław Komarnicki 150
senator Jacek Bury 151
senator Barbara Zdrojewska 151
senator Wadim Tyszkiewicz 153
senator Leszek Czarnobaj 154
senator Wojciech Piecha 155
senator Jerzy Czerwiński 155
senator Marek Borowski 157
senator Leszek Czarnobaj 157
Zamknięcie dyskusji
Punkt 14. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności
senator sprawozdawca
Wojciech Piecha 159
Sprawozdanie mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności
senator sprawozdawca
Adam Szejnfeld 160
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 15. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”
Sprawozdanie Komisji Infrastruktury
senator sprawozdawca
Stanisław Lamczyk 161
Otwarcie dyskusji
senator Stanisław Lamczyk 162
Zamknięcie dyskusji
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Marek Gróbarczyk 163
Punkt 16. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej
Sprawozdanie Komisji Infrastruktury
senator sprawozdawca
Alicja Zając 163
Zapytania i odpowiedzi
senator Janusz Gromek 165
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Marek Gróbarczyk 165
senator Jerzy Czerwiński 165
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Marek Gróbarczyk 165
Otwarcie dyskusji
senator Janusz Gromek 166
senator Stanisław Gawłowski 166
Zamknięcie dyskusji
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Marek Gróbarczyk 167
Punkt 17. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie połączonych Komisji Środowiska, Komisji Infrastruktury, Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca
Janusz Pęcherz 167
Otwarcie dyskusji
senator Stanisław Gawłowski 168
senator Wadim Tyszkiewicz 170
senator Janusz Gromek 171
Zamknięcie dyskusji
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Marek Gróbarczyk 171

Wznowienie obrad
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Sprawozdanie połączonych Komisji Środowiska oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu
senator sprawozdawca
Jadwiga Rotnicka 172
Głosowanie nr 2 173
Głosowanie nr 3 173
Głosowanie nr 4 173
Głosowanie nr 5 173
Podjęcie uchwały
Punkt 3. porządku obrad: ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw stałych w związku z sytuacją na rynku tych paliw **(cd.)**
Głosowanie nr 6 173
Głosowanie nr 7 173
Głosowanie nr 8 173
Głosowanie nr 9 173
Głosowanie nr 10. 174
Głosowanie nr 11. 174
Głosowanie nr 12. 174
Podjęcie uchwały
Punkt 4. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o dokumentach publicznych **(cd.)**
Głosowanie nr 13. 174
Podjęcie uchwały
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o finansowaniu społecznościowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom **(cd.)**
senator Kazimierz Kleina 174
Głosowanie nr 14. 174
Głosowanie nr 15. 175
Głosowanie nr 16. 175
Głosowanie nr 17. 175
Głosowanie nr 18. 175
Podjęcie uchwały
Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w zakresie sposobu finansowania programów mieszkaniowych **(cd.)**
Głosowanie nr 19. 175
Głosowanie nr 20 175
Głosowanie nr 21. 175
Głosowanie nr 22 175
Głosowanie nr 23 175
Podjęcie uchwały
Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Sprawozdanie Komisji Infrastruktury
senator sprawozdawca
Artur Dunin 176
Głosowanie nr 24 176
Głosowanie nr 25. 176
Głosowanie nr 26 176
Głosowanie nr 27. 176
Głosowanie nr 28 176
Głosowanie nr 29 176
Podjęcie uchwały
Punkt 8. porządku obrad: ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich **(cd.)**
Sprawozdanie połączonych Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej
senator sprawozdawca
Magdalena Kochan 177
Głosowanie nr 30 177
Podjęcie uchwały
Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi **(cd.)**
Głosowanie nr 31. 177
Podjęcie uchwały
Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu
senator sprawozdawca
Bogdan Borusewicz 178
Głosowanie nr 32 178
Głosowanie nr 33. 178
Głosowanie nr 34 178
Głosowanie nr 35. 178
Głosowanie nr 36 178
Podjęcie uchwały
Punkt 11. porządku obrad: ustawa o zmianie nazwy Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu **(cd.)**
Głosowanie nr 37. 178
Podjęcie uchwały
Punkt 13. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie ustaleń poczynionych przez Senacki Zespół do spraw Spółki GETBACK SA **(cd.)**
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu
Głosowanie nr 38. 178
Podjęcie uchwały
Punkt 14. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Głosowanie nr 39. 179
Głosowanie nr 40 179
Głosowanie nr 41. 179
Podjęcie uchwały
Punkt 15. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” **(cd.)**
Głosowanie nr 42 179
Podjęcie uchwały
Punkt 16. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej **(cd.)**
Głosowanie nr 43 179
Głosowanie nr 44 179
Głosowanie nr 45. 180
Podjęcie uchwały
Punkt 17. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Głosowanie nr 46 180
Głosowanie nr 47. 180
Wznowienie obrad
Punkt 17. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Głosowanie nr 48 180
Głosowanie nr 49 180
Głosowanie nr 50 181
Głosowanie nr 51. 181
Głosowanie nr 52. 181
Głosowanie nr 53. 181
Głosowanie nr 54. 181
Podjęcie uchwały
Oświadczenia

senator Beata Małecka-Libera 181
senator Jan Maria Jackowski 182
senator Wojciech Konieczny 183
senator Stanisław Gawłowski 184
senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska 184
senator Stanisław Lamczyk 185
Zamknięcie posiedzenia
Wyniki głosowań
Przemówienia senatorów przekazane do protokołu, niewygłoszone podczas 45. posiedzenia Senatu
Przemówienie senatora Marka Plury
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 197
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 198
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad 200
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad 201
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad 203
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad 205
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad 207
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad 208
Przemówienie senatora Wiktora Durlaka
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 209
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 210
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 211
Przemówienie senatora Beniamina Godyli
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 213
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 214
Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 215
Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 216
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 219
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 221
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 222
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 224
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 226
Przemówienie senator Haliny Biedy
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 227
Przemówienie senatora Beniamina Godyli
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 230
Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 231
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 232
Przemówienie senatora Macieja Łuczaka
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 233
Przemówienie senatora Roberta Mamątowa
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 235
Przemówienie senator Joanny Sekuły
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 237
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 239
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 242
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 243
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 244
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 245
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 246
Przemówienie senatora Wiktora Durlaka
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad 247
Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad 249
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad 251
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad 254
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad 255
Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad 257
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad 258
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad 259
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego
w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad 261
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad 262
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda
w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad 263
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad 264
Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad 266
Przemówienie senatora Macieja Łuczaka
w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad 269
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad 271
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda
w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad 272
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad 273
Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad 275
Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej
w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad 277
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad 278
Przemówienie senator Joanny Sekuły
w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad 280
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad 281
Oświadczenie złożone
przez senator Halinę Biedę. 283
Oświadczenie złożone
przez senatora Grzegorza Biereckiego 284
Oświadczenie złożone
przez senatora Beniamina Godylę. 285
Oświadczenie złożone
przez senatora Beniamina Godylę. 286
Oświadczenie złożone
przez senatora Wojciecha Koniecznego. 287
Oświadczenie złożone
przez senatora Tadeusza Kopcia. 289

Oświadczenie złożone
przez senatora Sławomira Rybickiego 290
Oświadczenie złożone
przez senatora Sławomira Rybickiego 291
Oświadczenie złożone
przez senatora Sławomira Rybickiego 292
Oświadczenie złożone
przez senatora Bogdana Zdrojewskiego 293

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu
Redakcja techniczna: Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu
ISSN-0867-261X